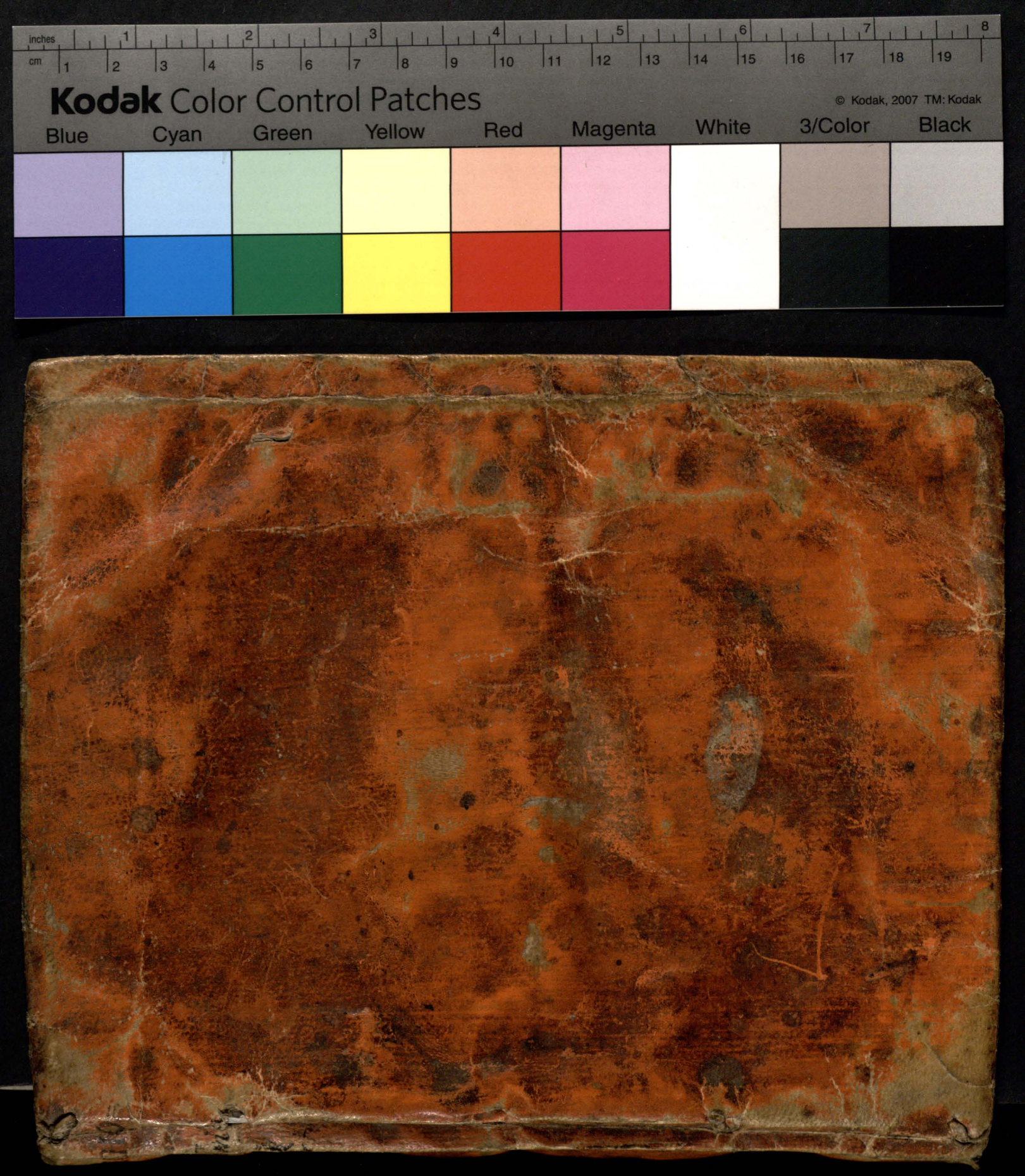
inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

~~Bibl. Gymn. Slucens.~~
Cat. I. C. N° ~~486~~ 1280.

Albertus [illegible]
[illegible]

Z księg biblioteki

Gimnazyum Słuckiego.

Est r.t. XIV str. 555

2 egz. (wyjęcie z Synod.)

Rakow

1581

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

ODPIS

Jákobá Zydá z Bel-
zyc / ná Dyálogi Marcina Czechowi-
cá: ná ktory záś odpowieda Jáko-
bowi Zydowi tenże Marcin
Czechowic.

BIBLIOT. SYNODI EVANG.-REFORM. VILNENSIS.

P. R. AB 1648.

Izái. 29. ℣ 13.

[illegible] lud ten przybliżył sie do mnie
[illegible] á serce iego od-
[illegible] tem iest

Lietuvos TSR Centr. Biblioteka Mokslų Akademija

46525

W Rakowie,
w drukarni Teofila Adamowicza
1581

Wszytko pisánie Jákobowe dźieli sie
ná czterzy częśći.

1. Ná Przedmowe/ w ktorey dowodźi nabożeństwá
swego náße gániąc.
2. Ná Tálmud.
3. Ná Szábát.
4. Ná Obrzesk. } Czego potężnie dowo-
dźi/ iż to ma być cho-
wano.

B-9970.

MOKSLŲ AKADEMIJOS BIBLIOTEKA

Jego miłości Pánu

Andrzeiowi Łáſocie z Łopinniká / Lowczemu w źiemi Lubelſkiey / ſwemu łáſkáwemu Pánu / Marćin Czechowic Zboru Chriſtuſowego / ktory ieſt przy Lublinie Miniſter. Láſki y pokoiu od Bogá Oycá / y od Páná Jezuſá Chriſtuſá prawdźiwie życzy.

WIem to pewnie moy łáſkáwy pánie Lowczy żeś tego W. M. dobrze ſwiádom / iákie ieſt opiſánie cnoty / ták miedzy ſtárémi Greckiemi / iáko y teráznieyßymi náßemi nowemi Filozofy / dla czego ia też przypomináć tu tego niechce. Doſyć ná tym bedzie / gdy ia cnotę trzemá ſłowy po Chriſtiáńſku opiße / iż oná nie co innego ieſt / iedno iednego / prawdziwego / á ſámego wßech rzeczy ſtworzyćiełá Bogá y oycá Páná Chriſtuſowego prawdźiwe poznánie / prawdźiwe wzywánie y chwalenie / prawdziwe ießcze á z wiáry ſerdeczney pochodzące vſty wyznánie / z po

znánim też y wyznánim od niego posłánego Páná Jezusá Christusá Posrzednikà nászego. Abowiem wtym wszytko duchowne błogosławieństwo záwisło. Zátym idzie spráwiedliwość/zá tym zbáwienie zátym żywot wieczny.

A iż od dawnych czásow/ záwżdy sie o tym ludzie wszech stanow y narodow bádáli/ y często sie miedzy soba sprzeczáli/ ktoryby był Bog prawdziwy/ ktore nabożeństwo/ ktora chwała iemu náleżaca/ była prawdziwsza y iemu przyiemnieysza/ tedy sie y teraz niemáß czemu dziwować/ iż sie ießcze y do tego czásu ludzie o tym miedzy soba bádáia/ iż sie też podczás y sprzeczáia. By to tylko każdy zosobná bez affektow cielesnych/ bez popędliwości/ bez gniewu zwierzecego czynił/ á czynił w boiázni Bożey/ y w duchu cichym y skromnym.

Tego też W. M. przypominać y okázować nie trzebá/ co W. M. sam dobrze wieß/ iż w tey mierze Izráelczycy/ ktorych teraz wyrodki żydámi názywamy/ miedzy inßemi wßytkimi narody przodowáli. Czemu? Iż sam Bog onym sámym to vczynić był raczył/ czego żadnemu inßemu narodowi nie vczynił. Onym sámym dał był zakon/ zwierzył sie swych wyrokow/ sądy swe y obietnice oznaymił A co więtßego/ z ich narodu/ á mianowicie z pokolenia Judowego/ á z domu Dawidowego Mesyaßá wybáwiciełá/ dla oswięcenia y pożyskánia

Bogu

Bogu wßech inßych narodow obiecał był wzbudzić / y dośyć iuż tey obietnicy swey vczynił / wzbudziwßy Jezusá / ktorego posłał aby nam błogosłáwił / od grzechow odwiodł / zá grzechy vmárł / y wierzącym w sie żywot wieczny sprawił. Bo takiego Bog dáć / y dla tego go dáć obiecował / chociaż tego nie wßyscy z obietnic iego dochodzili.

A iż Izráelczycy stárzy / ktorzy pod zakonem náon czás y przymierzem ießcze stoiącym byli / poki ießcze Bog obietnice o Mesyaßu nie wypełnił / w nabożeństwie y służbie Bożey / miedzy wßemi narody gorę mieli / zá czym snádnie inßym nábożeństwam przygániáć y ony strofowáć mogli. Bo po sobie Bogá / zakon y Proroki mieli. Przetoż w te nádzieie terázniey ßy żydowie / od onych sie iuż wyrodziwßy / z przymierza wypadßy / ziemie vtráciwßy / czego przedsie do siebie baczyć niechcą / áni mogą / bespiecznie też wßytkim przygániáią / á náwet sie y ná prawdziwe nabożeństwo Christiáńskie tárgáią ták sobie tußąc / żeby przy nich służbá Boża prawdziwa była / á iżby też oni sámi cnotę prawdziwą ználi y cnoty vcześnikámi byli. A iákobysmy my wßyscy Bogá prawdziwego Izráelskiego áni ználi áni chwałą iemu przyiemną iego chwalili. Co im wßytko ztąd pochodzi / że są zmysłem opáczny pokaráni y od Bogá / dla zátwárdziałości serca / z ktorego Jezusem Mesyaßem pogárdzili / opuszczeni.

List do Jego Miłości

A iż się przedsię cieszą nádzieią gdzie nádzieie nie
máß/ iż się też y pismy świętemi ßczycą/ mniemá-
iąc áby ich dumie służyć miáły/ czego ácześ W. M.
po części świádom/ boś W. M. słyßał o rozmo-
wách ktore z nowemi y zmyslonemi żydkámi bywá-
ły/ wßákże to z tych kśiążeczek ießcze dostátecżniey
W. M. wyrozumieß/ y chlubę ich ále dáremną o-
baczyß. Ponieważ się rzecż toczy/ nie z nowem zmy-
slonem/ ále z własnem y stárem żydem. Ktorą rzecż
iego ná pisánie przeciwko mnie wydáną wziąłem
ia przedsię/ ábych w tym chwale Bożey y Christuso-
wey posłużył/ żydá tego y z inßymi przekonał/ y ie-
sliby to byłá wola Boża Pánu pożyskał/ świádec-
two prawdziwemu náßemu Christyáńskiemu na-
bożeństwu z pismá świętego dał/ y w nim chwieią-
cych się/ y dla wiela chytrych nowych żydkow obłu-
dnych/ zátrwożonych prostaczkow rátował/ y w
wierze práwey Christyáńskiey vtwierdził y vpe-
wnił. Owa krotko mowiąc/ dla tegom tę prácą
podiął/ áby przez podánie kśiążek tych ná iáśnią
pod imieniem W. M. iáko tego ktory y tego żydá
z ktorym się tá spráwá toczy dobrze znaß/ (áby kto
zá zmyslona rzecż tego nie rozumiał) y ná mieysceś
onego zacnego mężá nástąpił/ ktory o chwałę Bo-
żą pilnie się stárał/ cnotę miłował/ y tego odpisu na-
więtßą przyczyną był: inßy też ludzie prawdziwą
cnotę poznawáli/ o iey się wespołek z W. M. ro-
zmnoże-

Páná Łowczego.

zmnożenie stárali / á w niey żywiąc po wßytki dni żywotá swego / Bogá iednego / prawdziwego / w duchu też y w prawdźie / przez Jezusá Christusá wychwaláli / á przytym sie z przyßłey nieśmiertelności y żywotá wiecznego cießyli / y w żywocie Christyáńskim zmacniáli. Czego y W. M. Pánu swemu życząc y ze wßytkim domem W. M. Pánu Bogu w straż w opiekę / y obronę iego świętą odáwam / y wßelákiego błogosławieństwá Bożego w Christusie Jezusie Pánu náßym wiernie życzę. Amen / Amen.

Z Lublinà 16. dniá Listopádá. Roku od národzenia synà Bożego. 1581.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

ODPIS

Jákobá Zydá z Bełżyc / ná Dyálogi ábo Rozmowy Marćiná Czechowicá: ná ktory záś odpowieda Marćin Czechowic Jákobowi Zydowi.

Przedmowá Marćiná Czechowicá do Jákobá Zydá.

WIelcem sie vrádował/ moy miły Jákobie/ gdym odpis ten twoy ná Rozmowy moie y widźiał y czytał. A to z tey przyczyny: żem ták sobie tuszyć począł/ że to twoie przećiwko mnie pisánie/ z moią ná mie odpowiedźią/ nie będźie mogło być bez wielkiego pożytku: ktory ia vpátrnie/ y ktoregom ßukał/ gdym przedtym rozmowy moie spisawał. A do tego to mie przywodźiło y ießcze przywodźi: iż z iedney strony widze co sie dźieie ná świećie/ około wiáry że ich wiele nieſtátek swoy w niey pokázuią. A mowie to o tych co sie przed tym Chriſtuſem zákładáli/ y rzkomo od imienia iego Krześćiány sie názywáli: ktorego záś płocho y sromotnie odſtąpili: á to że swey wiáry nie z Boga mieli/ áni przez

Rozmawiánie: żydy y pisánie przećiwnim/ nie będzie bez pożytku.

Ktorzy to ſą co teraz od Chriſtuſá do żydow zbiegáią

przez Bogá do Chriſtuſá przyßczepieni byli. Ktorzy / áby ſie wżdy nie zdáli być bez wiáry/nabożeńſtwá y Bogá: wiec ſie do was żydow przez ſobotnie nikczemne prożnowánie/ktorym ſie y ták záwżdy rádźi báwili/ przyłączáli. Ale niebożetá/ nie czuiąc ſie/iákoby z domu ábo miáſtá ludźmi nápełnionego do puſtkow vćiekli: Bo ſie tám trudno czego ſpodźiewáć dobrego y poćießnego / z kąd ſie BOg wyprowádza / á mießkánie ſwe gdźie indźiey przenośi. Jáko to wam żydom obiecował / y iáko obiecał ták też y vczynił: rzecz to ſámá świádczy/y widźi to káżdy ná oko. Z drugiey ſtrony to mie do piſánia o gadkách żydowſkich pobudźiło/że vpátruie nádchodzące czáſy/ o ktorych w piśmiech świetych czytam/ że iáko Antychryſt Rzymſki zniſzczeć ma y z wymyſły ſwemi: ták też y wymyſły żydowſkie y z tą teráźnieyßą wiárą wáßą vſtáć mußą / á iż bedźie náwrocenie do Bogá z obu ſtron ludźi znácznieyße. Bo bedźie oſtátek Jzráelá záchowan. Mowić tedy o tym y piſáć ieſt rzecz potrzebna / y pewnie bedźie nie bez pożytku. A zwłaßczá gdy ſie iuż ták záczyna/ że ſie z obu ſtron o wierze miedzy ſobą ruguią/á o prawdźie ſie z ſłowá Bożego wywiáduią. Ktora podobna ieſt złotu ślicznemu y vżytecznemu. Abowiem iáko ono głeboko w źiemi ieſt záchowáne/á rozlicznemi rudámi y plugáſtwy ßkodliwemi y záráźliwemi pokryte y z nimi zmießáne: choćiaż ſámo przez ſie iádu żadnego w ſobie nie ma / gdy zwłaßczá ogniem wyczyśćione / ſámo w ſobie zoſtawa: tákżeć też y zbáwienna prawdá ſłowá Bożeº/á ná wieki trwáiącego/ieſt głeboko wymyſłámi ludzkiemi zákopána/y rozmáitemi błedy ludzkiemi pomießána. A pomießána ieſt z błedy iśćie ßkodliwemi y záráźliwemi: choćiaż ſámá przez ſie zbáwienny owoc przynośi/ tym ktorzy ſie iey vcześnikámi sſtawáią: á to gdy ogniem duchá ś. od onych záraz vwolniona y oſwobodzoná bywa. Ale w niey nie mniey prácowáć potrzebá niż iey kto z łáſki Bożey doſtánie/iáko prácowáć y nákłádu nie żáłowáć/potrzebá teᵛ/ kto w gorách głeboko/z błogoſłáwieńſtwá Bożego/złotá doſtáć myśli. Ale niech ſie iáko chcą o ſwe złoto ludźie świátá tego ſtáráią/

V ktorych niemáß iedno puſtki.

Nie máß tám nic dobrego ſkąd ſie Bog wyprowádźił.

Prawdá podobna ieſt złotu w głebokich gorách leżącemu.

go stáráia/ iednák z miego tego pożytku nigdy nie odniosą/ iáki my bedźiemy mogli odnieść / gdy sie ták z pilnośćia o prawdźie zbáwiennej bádać bedźiemy. Myślac o tym iákobysmy ia mogli mieć/ iuż iáko złoto doskáteczńie wypláwione od wßelákich złych y iádowitych przywar: á nie iáko iest w gorách głębokich z fuzámi y inßymi rudámi ßkodliwemi y záráźliwemi pomießáne. Do czego dali Pan Bog przyidźiemy: gdy w tym nie chwały swey / ále Bożey ßukáć bedźiemy. Gdy też w tym nie wedle stárodawnego zwyczáiu/ áni wedle rozumu y popędliwośći ćielesney postępować bedźiemy: ále wedle ducha Bożego ćichego y skromnego / ktory sam iest / y ma być wodzem do wßelkiey prawdy. Ktorego iáko sobie wiernie życze y żądam od Bogá / áby mie w tym pisániu / y we wßech spráwách moich nim rządźił/ y sam coby było potrzebnego ku mowieniu y pisániu przezeń ná pámięć przywodźił / iákobych sie kędy ßkodliwie niepośliznął: tákże go y tobie / y inßym tobie rownym życze / áby wam też przezeń Bog zdárł łuski z oczu y z sercá / ábyście zá iego świetá pomocą prawdę poznáć mogli / y do niey bez odwłoki/ wymysły y błędy opuściwßy/ przystąpić/ á ták z námi wespołek iednym sercem y vsty Bogá Oycá / przez Pána nászego Jezusá Christusá/ ktorym sie teraz brzydźićie/ wychwaláć Amen/ Amen/ Amen.

prawdy łácno káżdy zá pomocą Bożą dostánie / gdy sie o nie ßczyrze stáráć bedźie.

Modlitwá Jákobá Zydá / od ktorey rzecz swą pisáć záczął / ktorą on z Przedmowa záraz złączył.

1. Pánie Boże moy/ Boże Abrahámow/ Jzáákow/ Jákobow/ y wßytkiego domu Jzráelskiego/ tyś stworzyć raczył wßytek świát/ y to cokolwiek w nim náleźiono iest. A obdárzyłeś człowieká duchem rozumnym / y wiádomośćią / iżby wiádomość mieli o tobie Pánie / y też áby rozumnieli o twey rozmáitey dźiwney spráwie / y też áby pewne wyrozumienie mieli w twych náukách świętych y roskázániu vstáw y praw twoich. A przeto ia też proße ćiebie iedynego Páná / ábyś otworzył serce

moie ku prawdźiwey náuce twoiey nádáney przez Proroká ś. Moyżeßá/ y też y inßych proroctw wyrozumienie prawdźiwie/ á nie omylnie wykłádáć według woli twey ś. Y oświeć przed oczymá moimi ßczyrą prawdę w świętym piśmie twym á záwieray serce moie y vstá moie y oczy moie / przed kłamliwym á nieprawdźiwym wyrozumienim y wykłádem świętego pismá twoiego. A iż tego nie czynię dla swey sławy y chwały / tedy ćiebie ná świádectwo biorę / ktorego proßę / ábyś mi do tego dopomágáć raczył/ ktoryś iest ßczodrobliwy rozdawcá rozumu y mądrośći/ ku wyrozumieniu pismá twego świętego. Amen.

Marćin Czechowic.

O modlitwie twoiey mowić niechcę. Tylkoż to rzekę: iż ći tego vprzeymym sercem życzę / żeby ćię Pan Bog w tym wysłuchał / o co go prośiß: to iest/ żeć by dał prawdźiwe/ á nie omylne wyrozumienie słowá swego y woli swey świętey. Wierząc temu mocnie / iż ieslić by to Bog dał / żebyś nie długo / w tym teráźnieyßym nabożeństwie żydowskim zetrwał / ále byś nátychmiast do Christusá przystał/ y przezeń byś Bogá iedynego / prawdźiwego / w duchu á w prawdźie / wychwalał. Coć rácz dáć Pánie Boże. Amen. Wßákżeć y to co o teráźnieyßych wáßych modlitwách rozumiem/ potym pokażę.

Jákob zyd. 2.

Co Jákobá ku pisániu pobudziło.

2. Proßę nie miey mi zá złe/ iż przećiwko twemu pisániu ksiąg mowić ábo pisáć chcę / bo mię do tego przywiodło pismo Sálomonowe w Przypowieśćiách ksiąg co piße Káp. 26. ℣ 1. Nie odpowieday głupiemu w iego głupośći / ábyś nie był iemu rownym. ℣ 2. Odpowieday głupiemu w iego głupośći / iżby nie był rozumnym w oczách swych. Tu ty dwá wierßá przećiwko sobie mowią. Ale iż wßyscy wykłádácze/ ná to się zgadzáią/ iż gdźie głupi mowi o rzeczách niepotrzebnych/ ktore áni Bogu záwádzą áni ludźiom / tedy ná to mowi nie odpowiedáć głupiemu. Ale gdźieby mowił głupi co przećiwko Bogu / ábo ś. pismu iego / tedy ná to Sálomon mowi / odpowieday głupiemu w

Wykład tego ná słowá Sálomonowe.

mu w iego głuposći / áby nie był rozumny v siebie. Gdyż ták / izem iest winien głupiemu odpowiedáć gdy by mowił przećiw ko Bogu / ábo pismu iego świetemu / ktory głupi nie może zá soba wiele ludźi wywieść / á coż tedy tobie znácznemu y sławne mu człowiekowi y náuczonemu dáley ćiem iest winien wiecey zá biegáć / y vkázáć mieysce pismá / ktores mogł gloze ábo wy kład nieslußny gdźie nálesć / ábys mie záwiodł gdźie dálece wie cey ludźi / niźli on o ktorym Sálomon mowi. A wßák czego pismem á ßczyrym textem nie dowiode / tego nie przyimuy. Za dna filozofia / ani Tálmudem / ani rozumem swym dowodźić chce / iedno pismem podeprzeć pismá / y od ćiebie nie przyime żadnego dowodu.

Nechce áby to od niego przyimowano czegoby textem pismá s. nie dowiodł.

Marćin.

Jużem w swey przedmowie to okazał / iż nie tylko zá złe nie mam / ále sie ráduie z tego / żes przećiwko mnie pisał. Gdyż wolno káżdemu / gdy mu sie co w pisániu drugie° nie podoba / ná ono odpisáć / ieśli chce y vmie / á co lepßego nád ono pokázáć. A iż ćie do pisánia tego Sálomon swemi Przypowieśćiámi pobudźił / gdy Káp. 26. ỽ 4. y 5. y káże y nie káże / głupie° wedle głupstwá iego / odpowiedáć y nie odpowiedáć: coby też ku odpowiedániu tobie / mnie tákże ná twe pisánie pobudźić mogło: ále ia mam co innego niż to / co mie ku temu pobudza / (iákom tego słowy krotkiemi w przedmowie dołożył) przeto też tego wiecey / á niż tey Sálomonowey Przypowieści pilnowáć bede. Ktora / ácz tego nie prze / iż też ták iáko ty wykładaß może być wyrozumiána. Wßákże mi sie zda / iż y to nie odrzeczy bedźie / gdy w ỽ 4. przez głupiego / bedźiemy rozumieć człowieká złego y iádowitego / ktory sie rad ná drugiego słowy popedliwemi pußcza: co pewnie nie mądrze ále głupie dźiáła. Otoż mądre° człowiekowi przystoi wedle rády Sálomonowey / tákiemu nie odpowiedáć / wedle głupstwá iego / złorzeczeństwá zá złorzeczeństwo / y przeklinánia zá przeklectwo / vżywáiąc. A krotko mowiąc / nie zwyćiężáć go złośćią w iego złości / ále ráduiey / możeli być / złość iego dobrocią pokonáć. A ỽ 5.

Co Marćinká ku odpisániu Jákobowi przywiodło.

Drugi wykład słow Sálomonowych.

przez głupiego / możemy rozumieć człowieká nádętego y wiele o ſwey mądrośći trzymáiącego: co ſámo głupim go bárzo czyni. Ktory gdy co poſtánowić chce wedle głowy ſwey / co ieſt nie tylko Bogu / ále baczeniu ludźi pobożnych przećiwnego: tedy mu ná to báczny powinien odpowiedźieć / y głupſtwo mu ie° pokázáć / áby ſie ſobie nie zdał mądrym. Ale to mnieyſza / niech to idźie ná ſtronę. Gdyż ná tym ná ten czás máło ábo práwie nic nie należy. Wietſza to v mnie / gdy obiecuieſz ſámym ſzczyrym textem ſłowá Boże° / ze mną poſtępowáć: y gdy też mnie do tego pobudzaſz. Co ia rad od ćiebie przyimuię / y te° ſie trzymáć chcę. A to też rad od ćiebie mieć będę gdy mi to pokażeſz ná czym bym ſie ia omylił / y przez coby ludźi w błąd záwodźił. A ták iuż ſłow twoich ktore przydáieſz ſłucháć chcę.

Jákob. 3.

Gáni Jákob Marćiná iż z vczniem ſwym rozmawia á nie ſkim vczonym.

3. Iżeś záłożył porządek diſputácyey kśiąg twoich z ſwym vczniem mowić / tedyć mogą przyczytáć / żeś go ſobie k woli náuczył / to mowić ku tobie / coś rozumiał łatwie zborzyć / á zwyćięſtwo nád nim mieć. Aleś niechćiał mowić z ſwoim rownym / ktoremu byś mogł podobno nie ták wiele vczynić? A wiele ich ták mowi / dáiąc przykład: Iż kiedy ktory Szermierz będąc miſtrzem nie bárzo przednieyſzym / y ſłyſzy o zacnym mieśćie iedny / iż tám ſzkołá ſzermierſka wákuie / y idźie tám z ſwym vczniem / y proſi pánow tego miáſtá / áby mu dźień dano vkázáć ſwe miſterſtwo. A gdy mu to pozwolono / tedy vkázuie kilkákroć iż vczniá tego bije / y poraża y zwyćięſtwo nád nim ma. Potym gdy proſi o tę ſzkołę / áby ią mogł trzymáć / tedy mu pánowie ták odpowiedáią / iż to ieſzcze nie miſterſtwo cáłe / iżeś ſwego vczniá zwyćiężył y goręś nád nim miał / ále pewnie nád ſwym rownym mogłbyś tego nie pokázáć / y ſzkoły tey niechcą mu dáć. Tákże y to mowią / iż rzemieśnik ktory nie wielki miſtrz ieſt / y nie miſterney roboty vmie / tedy nie kupuie naczynia miſternego. Przykłádem tego / ktory Tokarz nieumie iedno wrzećioná á czopy toczyć / tedy nie kupuie naczynia / ktorym robią trudne y miſterne rzeczy / iedno tákie ktorym ſproſta / ktore ſłuży do czopow á do wrzećion.

podobieńſtwem to od ſzermierzá pokázuie.

Drugim od rzemieśniká niedouczonego.

Marcin.

Moy miły Jákobie/ coż ći sie dźieie/ żeś ták prętko obietnice swey odstąpił? Obiecawszy mnie tylko słowem Bożym/ á ieszcze szczyrym textem/ procz Tálmudu/ odpowiedáć/ áżći szermierzem/ czopámi y wrzećiony przećiwko mnie szturmuiesz? od słábego to bárzo początku w rzecz zemną wstępuiesz. A ia bacząc iż nie k rzeczy mowisz/ to imo sie puszczam: á tobie ná rzecz sáme ták krotko odpowiedam. Naprzod w tym ćie nie chwale: y proszę ćie ábyś sie obaczył/ y tego sie ná potȳ strzegł żebyś nigdy nie gánił/ áni sie ná to słowy puszczał czego nie rozumiesz: ábyś nie był tym/ o ktorym mowi Sálomon w Przypo: káp 26. ℣ 5. Co ábyś obaczył/ ták wiedz/ iż y v Grekow y v Láćinnikow/ y v inszych narodow/ y v nas Polakow/ ludźie vczeni y báczni zwykli tym sposobem kśięgi swe ná iáśnią wypuszczáć/ że sie zda iákoby z sobą dwá/ ábo trzey/ ábo y więcey rozmáwiáć mieli: choćiaż to w rzeczy tym sposobem nie było. A czynią to dla tego/ że tym sposobem rzeczy spisáne/ snádniey mogą być y od nayprostszych porozumiáne: ktorych y ia w tym sposobie pisánia kśiąg násládował. Aczkolwiekem y tego nie czynił bez przyczyny: iákoby sobie rzecz nową zmysláiąc ále wszytko iáko sie dźiało ná iáśnią wypuszczáiąc: co ná rozmáitych Synodźiech bywáło/ o tych y o owych Artykułách wiáry nászey: co sie y w Bełżycách/ przyczymes y sam bywał/ dźiewáło: á gdźie indźiey więcey tego było. A było y z nowemi zmyslonemi żydy/ y z wászemi obrzezánemi: y w Lublinie zmnogiemi/ y gdźie indźie z drugiemi: choćiaż osobliwie y táiemnie. Ktorychem ia przez kilká lat gadki/ zádawánia y pytánia/ w kśiążeczki máłe dla pámięći spisował: y tym oto/ dostawszy nieco czásu/ porządnie potym wydał. Jáko to z przedmowy moiey ná ty to kśięgi ták spisáne/ mogłeś był obaczyć y tego sie náuczyć. Ale iżeś iey podobno nie czytał: áni nákońiec cále tych sámych rozmow/ ktorem żydowskiemi názwał (oprocz mieysc niektorych: choćiam ćie w tym vstnie nápominał.) przetoś też y przedsiewźięćia moiego/ y celu/ do ktorego ia rzecz swą prowádzę

Iż Jákob prętko obietnice swey odstąpił.

Nie przystoi gánić tego czego kto nie rozumie.

Dawny y pospolity sposob pisánia przez sposob rozmowy.

Kto wprzod przedsiewźięćia w pisániu czyim nie vpátrzy/ trudno rzecz iego wyrozumieć ma.

wádze nie vyżrzał. Abos chcąc/puścíwszy to co tám ieſt przednieyſzego imo ſie: Boć to y Pan Michał z Krákowá opowiádał/ com mu ia krotkiemi ſlowy pokazał: ledá cos przedſie wźiął: iákoć to potym pokaże: teraz ſie tym báwić niechce. Doſyć ná tym żeć to pokázuie żes pretko zgánił ſpoſob piſánia mego tych kſiąg / ktoregos pierwey nie wyrozumiał. Potym żeć ſie to nie zda / iż ták o tych rzeczách powáżnych z vczniem rozmawiam/á nie z ſobą rownym ábo nád mie vczeńſzym/ktoryby mi mogł wiecey y rychley niż vczeń odpowiedźieć / ábo co trudnieyſzego nád to zádáć: Otoż ty bądź tym vczeńſzym/ á ia przedſie y piſmem y vſtnie z toba mowić bede: chociam niedouczonym Szermierzem ábo Tokarzem. A wierni niech rozſądzáią to / co kto z nas z piſmá ś. mowić / ábo piſáć bedźie. A to cie niech nie obráża / iż ia proſtak z toba miſtrzem wáżyć ſie tego chce: wſák też y vczniowie pod czás z miſtrzámi ſpermuią. ++

Y vczeń może z miſtrzem gádáć.

A miedzy ludem Bożym nie tylko zacni niektorzy y ćwiczeni Proroki bywáli / ále też y proſtacy/ podli y wzgárdzeni. Nie wſzyſcy byli Ezáiaſzmi/Jeremiaſzmi ić. byli też y drudzy Jonaſzmi/Abdyaſzmi ić. Jednák iż imieniem Bożym co do ludu przynoſili: Prorokámi też Bożymi názwáni byli.

Nie wſzytko vczeni y miedzy proroki bywáli.

Nie wſzyſcyć też ná puſczyną on przybytek ktory Moyżeſz budował/złoto/ śrebro/iedwab dawáli: ále drudzy welne/ſkory/ſierść: A wżdy od wſzytkich Bog y Moyżeſz ono zá wdźięczne przyimował: co z ſercá ochotnego / dawano.

Y ſierść kozia zeſzłá ſie do przybytku Moiżeſowego

Y kościoł Sálomonow nie z ſámego złotá y śrebrá był.

Y kościoł Sálomonow nie wſzytek był ze złotá ſámego / było też y śrebro y mieć y żelázo/ y kámienie y drwá. Tákżeć y teraz w domu duchownym Bożym (o ktorym niewiem bys ty co rozumiał) nie wſzyſcy mogą być przednieyſzemi / naucżeńſzemi / namiſtrnieyſzemi: muſzą być y śrzedni/ y podli y zacni. A ku budowaniu domu tego/ nie wſzyſcy iednáko zacne przynoſzą náuki/przez ktoreby był budowan: ále káżdy wedle miárki iemu od Bogá vżyczoney / to co może przynoſi: iákom y ia vczynił: żem ſie też ku temu budowániu przybytku tego Bożego duchownego / choć nie złotem / áni śrebrem / iáko inſzy / ále ſierśćią ábo welną przyłożył. A iżem

W domu Bożym nie wſzyſcy ſą zacni.

toż

++ A ieſt thu na tem placzu methrzyka gadmego - oneja mycha ám zbroie iedno rozumu a ſercá cego tylko ſam pan bog daiy Dawid dzrzedź i proroków y mądrſzy boyt nad ſtoiycz, zboga,

to z serca dobrego vczynił: ſzukáiąc zbudowánia przybytku Bożego duchowne°: wierze temu mocnie / iż to Bog ſam odemnie przyiął y wierni á ſzczyrzy chwalcy iego/wdzięcznie toż odemnie przyima: gdyż ia dárow wietſzych nikomu nie záyrze: owſzem z Moyżeſzem śmiele mowie/ Boże day to/ (ábo iáko w tertćie ſtoi/y ktożby to dał) áby wſzytek lud Jehowin Prorokámi byli. Aby Jehowá dał ducha ſwego ná nie. 4 Moy. 11 ℣ 29. A ſam ſie Pánu z Jonaſzem ſchrániáć niechce: ále to co ná mie wkłáda czynić/ zá iego pomocą bede: bez wſzytkich ludzkich Tálmudow.

Z napodleyſzymi dáry kryć ſie wierzny przed pánem/ iáko Jonáſz nie ma.

Jákob. 4.

4. Dźiwnie ſie bárzo temu piſániu twemu / ſzkáluiąc á nádeptáiąc / gániſz Tálmud náſz / o czym wiem: iżeś go nie bárzo świádom / y náuki iego nigdyś ſie nie vczył / iedno to wiem iż niektorych gadek / ábo kázánia z Tálmudá zebráne niektorych Rábbinow náſzych piſánie/wiádomość o nich maſz/ ktore kázánie ábo gadki tákie wolne ſą káżdemu żydowi przyimowáć/y wierzyć im wedlug onego Rábbiná piſánia. Ale własny Tálmud/ ktory káżdy żyd powinien trzymáć / y wypełnić / y wierzem iż ieſt z vſt świętego Proroká Moyżeſzá nam dány / y cokolwiek nápiſáno w nim ieſt / tedy zá dowodem ś. Bibliey z textu y przyczyny zbytniego ſłowá nápiſáne w Bibliey ábo zbytniey litery/ á bo odmienienie ſłowá / á nic nie vſtáwiono z głowy cżczey y prożney. A ieſt rozdźielon ten Tálmud ná cżterzy cżeśći. Rozdźiał pierwſzy / o powſzedniey chwale Pánu Bogu ná káżdy dźień/zá te hoyne dáry ktore nam ná káżdy dźień dáie / y okwićie miłosierdźiem iego vſtáwnie żywiemy / y tez vſtaw ſábátu y innych świątcze wſzytkimi vſtáwámi ich/ iáko w cale záchowywáć mamy. Wtory rozdźiał o przeſtrzeżeniu iedzenia krwie/ żyły / záduſzoney rzeczy / trupow wſzeláktich/ y nieczyſtych ptaſtw / źwierząt / bydłá y ryby. Trzeći około ſprawiedliwośći wſzeláktiey / y ſpráwy pienieżney. Cżwarty rozdźiał o małżeńſtwie y rozwodźie / y o wie

Jákob ſie dźiwnie Marćinowi iż gani Tálmud nie będąc go świádom.

Zgamony Talmud w Dialogus. liſt 69. b. v. 7.

Co Jákob trzyma o ſwym Thálmudzie y ko^{v} gi przyczyta.

Jáko ſie dźieli Tálmud.

1.

2.

3.

4.

nie wdowom / y przestrzeżenie nieczystości czásu białogłowskiego przywodzenia. A gdy ták / tedy bárzo sie dziwuie iż go ták bárzo gániß. A ia wiem iż wiele w wáßych státuciech naydzie rzeczy / ktore sa wybráne y wzięte z náßego Tálmudu / y káżdy pozwaláć musi / że to słußna / y iest to dobrze wedle Bogá. Ale gdy iego náuke ták bárzo poniżaß / y w niwecz obrácaß / pytalbym cie wiele w Bibliey y w Prorokách pism / ktore przeciwko sobie sa / ále trudne ku wyrozumieniu y ku wykładániu sa. Lecz Tálmud tego słußnie zgadza y wykłáda / ácz do tych czásow mogliście też tych wykłádow dostáć / ále nie od kogo ich maćie / iedno ábo od Rábbi Szlome / ábo od Kimchi / ábo od Abem Ezrá. A ci wßyscy trzey / nie z swey głowy to máia / iedno z Tálmudu. Czemuż tedy ták bárzo o nim źle dzierżyß? A dowiodec tego z ostátnich Prorokow / iż przestrzegli y karáli / kto wystapił od vstaw Tálmudowych / żadaßli / to pewnie záwżdym tego gotow dowieść.

Twierdzi Jákob iżby y Christyan trzymáć miano vstáwy Tálmudowe.

Że Tálmud niezgody w Bibliey pogádza.

Żeby prorocy ostátni / ludzi karáli o przestępstwo Tálmudu.

Marćin.

Acżkolwiek sie ták bárzo dziwuieß / moy miły Jákobie iż ia Tálmud wáß gánie: wßákże mniemam / nie ták sie bárzo dziwować bedzieß / gdyć tego słußna spráwe dam: y gdyć ná twoie pisánie / wedle porzadku swego ná wßytko odpowiem. Tylko cie proße / ábys odpis moy z wietßa pilnością niż Dyálogi czytał: á wßytko do sercá przypußczáiąc Bogá sámego o zdrowy y zbáwienny rozsądek prosił / á ná swoy sie płochy y zwyczáyny nie spußczał: bo cie ten w błąd wprowádzić może / á ten ktoregobys od Bogá dostał / ze wßelkiego cie obłądzenia wywiedzie. A mowieć to dla tego / iżes pilnie á porzadnie książek moich nie czytał / ná ktore mi odpisuieß. Bo ná to odpisuieß ßyroko / o czymem ia krotko pisał / á tego / do czegom ia rzecz swa prowádził / y zmienki mie czyniß. Ano przystało było wprzod o rzecz przedmieyßą / mowie o Mesyaßá / ieśli iuż przyßedł ábo nie: ábo ieśli sie národził / mowić / y pisáć: Ábo ieśli nim

Marćin spráwe dáć chce czemu y w czym Tálmud gáni.

Iż Jákob ná to tylko odpisał co sie krotko wspomináło / á inßego zámilczał / á zwłaßcza o Mesyaßu.

ſli nim ieſt Jezus náß czyli nie: á dopiero ſie o to záſtáwić/ Jeſli zá czáſu Meſyaßowego / miał Moyżeßow zakon w ſwoiey własności zoſtáć: ábo ieſli ludźie z nie° mieli vſpráwiedliwienia ſwego ßukáć/ czyli iuż ná ſpráwiedliwości Meſyaßowey przeſtawáć. Bo ia to pámietam żem ćie ſam w tym przeſtrzegł/ y potymem do ćiebie wſkázował/ gdyś y przedemna y przed inßemi / o ſwym przećiw mnie piſánu mawiał / ábyś mi ná rzecż odpowiedał. A vkázowałem ći to/żeć dwie przednieyße rzeczy/w moich żydowſkich rozmowách / vpátrować potrzebá było. Naprzod to / żem ia ná tym ieſt / iż ſie niektore rzeczy/ ktore ſą pod nowym przymierzem/ iáko z ſtrony wolności żyćia bez ćiężaru zakonnego/ wrocić miały/ y iákoby zrownáć z ona ſwobodna y wolna/ bez wielkości ceremoniy zakonnych/ ſłużba Boża: ktora była miedzy ſynmi Bożymi/ mż zakon Moyżeßow náſtąpił: gdźie y obrzezká/ y ßábáty/ y zakon vſtać miały. Dla czegom też od tad rzecż ſwa záczął: y o ichem znißczeniu mowił: Vkázuiąc to / iż ieſli bez tych rzeczy oni pátryárchowie/ prawdźiwi chwalcy Boży/ Bogu ſłużyli/ y łáſke Boża przećiw ſobie ználi / tedy y teraz nie mniey/ ták pogáni iáko y żydowie bez wßytkiego zakonu Bogu ſie podobáć moga: gdyby go ták ſłuchali y ſłużyli / wedle woley iego okázáney iuż w Meſyaßu Jezuſie/ iáko ſie mu ſpodobáli/ y iáko mu ſłużyli oni co byli przed zakonem: ſłuchaiąc tego co im Bog przez Anioły roſkázował/ y ćießąc ſie Meſyaßem / ktorego im Bog ſlubował. Potym to było z moich rozmow bráć przedſie / iż iuż obietnice ták przedzakonne/ iáko y podzakonne o Meſyaßu koniec ſwoy wźiely: ponieważ iuż Meſyaß przyßedł: iáko tám tego dowodze. A iż nim nie kto inßy ieſt iedno Jezus: ktorego wáßy przodkowie nieſpráwiedliwie zámordowáli/ y przed Piłatem ſie záprzeli. Ktorego wy y teraz ná káżdy dźień przeklinaćie y z tymi co ſie imieniem iego odzywáią/ iákoć to/ ieſlibyś ſie tego chćiał przeć z wáßych piſm pokaże. Jtem/ że

Dwie rzeczy przednieyße gadki żydowſkie w Dyálogách w ſobie máią

1. Iż bez wßech zwierzchnich ceremoniy iáżdy pátryárchowie Bogu mili byli.

2. Iż iuż w Jezuſie Meſyaßu náßym wßytkie obietnice koniec ſwoy wźiely.

tem / że wy / y káżdy inßy / prożno inße° / nád Jezusá / Mesyaßá czekaćie / ábo oń Bogá prośićie. Przyczym sie wiele gadek / y zádawánia / ktore około Jezusá y nowego przymierza wáßy żydowie wßczynáią rozbieráło. Ale ku temu końcowi: áby z okazánia fałßu / okazáło sie / iż Jezus iest prawdźiwym Mesyaßem. Co wßytko żeś ty imo sie puśćił / á zá toś sie tylko wźiał / co sie o Tálmudźie / Szábáćie y Obrzesce pisáło: nie vważáiąc ku ktoremu sie to prowádźi końcowi: tedyć y ná to / ábyś sie sobie nie zdał mądrym / odpowiedáć będę. Wßákże co kolwiek tu teraz o Tálmudźie mowiß / wßytko imo sie pußczę / á to żeby sie rzecz nie mießáłá: á ná toć potym niżey odpowiem: gdźie iuż ty sam zosobná / o Tálmudźie tym pißeß. Tylkoż to tu rzekę. Iż iesli Rábbi Szlome / Kimchi / Aben Ezrá / z Tálmudu bráli to czegośmy sie my od nich náuczyli / tedy tego rzec nie możeß żebyśmy tego co iest Tálmud y co w nim iest wiedźieć nie mieli. Druga / iesli oni z Tálmudu to bráli co ná piśmie zostáwili: á w tym sie sámi miedzy sobą co pißą nie zgadzáią / tedy to dźiwny iákiś Tálmud / ktory przyczyną iest tey niezgody miedzy Rábiny wáßemi. Ktorzy gdy sie będąc vczonemi nie zgadzáli / á iákoż wy będąc prostaki zgodźić sie maćie? przeto mowię nád to / y to v mnie dźiwna że tē swoy Tálmud samże y gániß y zálecaß / ábo chwaliß. A to w tym gdy twierdźiß że iest vstnym Moyżeßowym podánim cáłym y zupełnym ꝛć. A zás w tym gdy mowiß że ia o nim nic niewiem oprocz niektorych gadek ábo kazánia ktore niektorzy Rábbinowie z Tálmudu wybráli. Ktorym kto chce może wierzyć ábo nie wierzyć ꝛć. Jesliby ten Tálmud dobry był y doskonáły / á iákożby ktore gadki ábo kazánia mogły w nim być ktorymby ábo wierzyć ábo też nie wierzyć możono? Azażeś go iuż sam tą swoią powieśćią w podeyźrzenie y w zelżywość nie przywiodł? Ale Tálmudu teraz zániechawßy ná toć teraz odpowiem co dáley w tey swey przedmowie przedsie bierzeß ták przećiw mnie pißąc.

O Tálmudźie sie potym porządnie powie.

Dowod iż my wiemy co iest w Tálmudźie.

Iż sam Jákob Tálmud zgánił.

Jákob

Jákob. 5.

5. Co też wſpominaß iż ſámego Bogá nie proſim o wyrozumienie prawdźiwe piſmá ie°. A wßák ieſteś oſławion v wiela ludźi że vmieß czytáć piſmá Ebreyſkie/ czytay tedy powßednią modlitwę náßę. Nie tylko ſtárzy ále y dźieći od piąći lat/ ná káżdy dźień poránu y w wieczor modlą ſię/ tedy przez kilkánaśćie mieyſc naydźieß/ że oto Páná Bogá proſiemy: áby nam dodawał rozumu dobrego/ ku wyrozumieniu piſmá iego ś. y náuki iego ś. właſnie prawdźiwey według iego ś. woley. A ieſlibyś mowił/ że nie prawdźiwym ſercem iego proſimy/ tegoś tám niedołożył w ſwych kśiegách. A też wżdy nas nie máłym zborem nálaſł by ſię ieden ábo dźieśięć ábo y ſto/ ktoryby prawdźiwym ſię ſercem modlił Pánu Bogu. A zwłaßczá gdy iedynego Páná wzywamy/ nie przydawáiąc mu żadnego towárzyſtwá/ iedno tylko iemu ſámemu ſię modlimy/ tedyby ſłußna iżby ich w tym wyſłuchał/ gdyby nie prawdźiwie rozumieli piſmá ś.

Co żydowie o modlitwách ſwych trzymáią/ ſtąd łácno poznáć.

Marcin.

W tych ſámych krotkich ſłowách ſam ſię z ſobą moy miły Jákobie/ nie zgadzaß. Bo y przyß y twierdźiß. Twierdźiß że maćie dobre wyrozumienie piſmá ś. gdy mowiß/ w náßym wielkim zborze/ choćiażby ich wiele nie z práwego ſercá Bogá o wyrozumienie piſmá ś. proſili/ iż ieſt wiele nie ieden ábo dźieśięć/ ále y ſto ktorzy prawdźiwym ſercem proßą/ tedyćby im wżdy Bog/ ktorego ſámego bez towárzyſtwá/ wzywamy to pokazał/ ieſliby nie prawdźiwie rozumieli piſmá ś. A mowiß to iákoby dáiąc znáć/ iż ponieważ Bog żadnemu ná ták częſte modlenie/ nie okázuie nic innego nád to/ co maćie y iáko rozumiećie: tedy to zátym (według ćiebie mowię) idźie/ iż dobrze piſmo ś. rozumiećie. Ktory dowod iáko ieſt ważny niechce rozumem ſwym pokázowáć: gdyż gi zás ſam pſuieß/ te° prząc/ coś iáko rzecz pewną zámknął. Coć ſtąd pokaże: Jż ieſli-

Jż ſię Jakob ſam z ſobą niezgadza.

ſćie te° pewni/ że v was ieſt prawdźiwe wyrozumienie piſmá: bo też ná nie maćie vſtny wykład Moyżeſzow/ czego potym dowodźić będźieſz: A czemuż ſie prożno o to co maćie/ y w czym vpewnieni ieſteśćie/ ná káżdy dźień poránu y ná wieczor modlićie? Jzali tą modlitwą te° záś w wątpliwość nie przywodźićie/ w czym ſie vpewnionemi być rozumiećie? Záczym y to poydźie: iż ponieważ ná káżdy dźień o wyrozumienie piſmá ś. prośićie/ tedy Tálmudowi máło vfaćie/ y tym ſámym on w podeyźrzenie przywodźićie. Bo ieſli on ieſt náuką vſtną Moyżeſzową cáłą y doſkonáłą/ ktory was wſzytkiego/ iáko ſie rządźić maćie we wſzytkim/ náuczył/ y kśięgi ſwoie wam onże ſam y wſzytko piſmo wyłożył: A przeczże/ ieſzcze ná káżdy dźień o iákieś inſze (bo pewnie muśi być iákieś inſze) wyrozumienie piſmá ś. prośićie? Ale to tylko tobie moy miły Jákobie/ ná krotce z twoich właſnych ſłow/ y z rzeczy pokazawſzy/ ná teć twoie/ ábo was wſzytkich modlitwę/ ták odpowiem. Jżem to wam wſzytkim żydom zádał/ że Páná Bogá nie prośićie/ o właſne wyrozumienie woli iego/ ktorą on w ſłowie ſwoim/ ábo w piſmie ś. wyráźił/ tedy y teraz przytym ſtoie/ y toż przedſie twierdzę. Ale czegom tám nie dołożył/ iáko y ſam/ że ſie nie dołożyło/ wſpominaſz/ tu teraz dołożę. A naprzod tego dokłádam/ iż ia tego ſtąd dochodzę/ że Páná Bogá nie prośićie/ iż ſie w was żadna odmiáná nie pokázuie: bośćie po ſtáremu żydowie. Druga że przedſie niewolą (iáko ią wy ſámi názywaćie) ćierpićie/ w tym wáſzym rozproſzeniu: á nádźieie żadney nie máſz (choćiaż ſie rzkomo nádźieią ćieſzyćie) o wyśćiu ćieleſnym/ Egiptſkiemu/ ábo Bábilońſkiemu podobnym/ z tey niewoli wáſzey. A mowię iż nádźieie żadney nie máſz: iż Bog nie obiecał: áni was w tym miánowićie przez ktorego Proroká dawne° vpewnił: áni nowego dał/ ktoryby was o tym ſpráwił/ y was w tym vpewnił. Bo przedtym/ zá przodkow wáſzych/ pierwey ieſzcze niż ich Bog káráć miał/ vpomináiąc ich/

Zydowie proſząc o wyrozumienie piſmá ś. muſzą o Tálmudzie błądźić.

Odpowiedź námodlitwy żydowſkie.

Stąd znáć że ſie żydowie źle modlą

Nádźieie nie máſz o ćieleſnym żydow wybáwieniu.

káźń

káżń znáczną wspominał: á one opisuiąc/ czás iey też pewny náznáczał. Jáko niewoley Egiptskiey: 1 Moy. 15 ỹ 13. lat 400. náznáczył: tákże Bábilońskiey lat 70. Jere. 29. ỹ 10. A wnet záraz y wybáwienie z oney to niewoli wspominał y opisował. Czego iż o teráźnieyßey mowić nie możećie: chociaż nießłußnie słowá Prorockie/ o niewoli Bábilońskiey/ y o wybáwieniu z niey/ do teráźnieyßych czásow nákierowáć y przyćiągnáć vsiłuiećie: tedy sie ztąd pokázuie/ iż sie Bogu nie modlićie. Bo gdybyśćie sie modlić przystoynie y właśnie mieli/ tedyby was Bog wysłuchał/ iáko obiecał wysłucháć do siebie wołáiących: y iáko częstowysłuchawał onych/ ktorzy sie z ßczyroścą serca káiąc do niego vćiekáli. A iż mowie: że sie nie modlićie/ tedy tego ku pierwßemu dokładam: że to mowie dla tego/ że do modlitwy nieporządnie przychodźićie. A nie mowie ták wiele/ o onym nieporządku/ ktory sie w wáßych schadzkách poránnieyßych y odwieczornych pokázuie (mowie/ o tym czemum sie nie raz y nie ná iednym mieyscu z wielkiem żalem przypátrzał) gdźie káżdy swe prowádźi/ á co rychley (iáko też Księża Papiescy/ godźiny swoie odprawuią) z swoimi sie modlitwámi zwyczáynemi pospießa: ieden z drugim to y owo rozmawiáiąc: á pod czás sie támże záraz/ niedokończywßy záczętego nabożeństwá wádząc: ále o tym nieporządku/ że sie pierwey dobrze z sobą nie obráchuiećie w grzechu/ dla ktorego te niewolą ćierpićie. Ktory koniecznie wietßy musi być/ niż był przodkow wáßych/ ktorzy Proroki bili: oltarze Boże poprzewracáli: bálwochwalstwem sie wßelákiem paráli. Bo wżdy onych 70. lat zá to niewolą pokarawßy/ záśie do źiemie ich zgromádźił: do naprawy Jeruzálem y kośćiołá dopomogł: y łáskę v Krolow zacnych ziednał. Ale teraz iż w was iest grzech ćiężßy/ przeto imo vßy idźie Bogu modlitwá wáßá: práwie iáko ná wiátr w niwecz sie obrácáiąc: iákoby nigdy żadna modlitwa nie byłá. A Boże day to/ by wam nie wiecey Bogá gniewáłá/

Bog żydom niewolą grożąc czás iey náznáczał: czego w iey nie vczynił.

Choć sie rzkomo żydowie modlą/ ále nieporządnie do modlitwy przychodzą.

W grzechu sie wprzod porácházáć ma kto sie chce porządnie modlić.

Ciężßy grzech teraz w żydách tych/ niż był w onych co proroki pobili.

gniewáłá/ niżli błágáłá. Bo ieslibyśćie sie sobie w niey spo
dobáć chćieli: iákom to z niektorych/ rozmawiáiąc z nimi/
obaczył: tedy sie wam wáßá modlitwá w grzech obráca
A nie rozumieyćie/ áby wam miał kiedy Bog okázác miło
śierdźie/ ábo żeby miał słucháć modlitwy wáßey/ poki sie
w grzechu swym nie vznaćie: onego przed nim/ żáłuiąc go
vprzeymie/ nie wyznaćie. Azaż tego niewieß moy miły Já
kobie/ że nie tylko Jerozolimczykow złośćiwych modli-
twy y nabożeństwá ktorym sie báwili/ y onym sie bárzo y
názbyt ćießyli y zákłádáli Jere. 7. ℣ 4. Bog do siebie nie
przypußczał/ áni sie ná ich ofiáry y posty oglądał/ iáko maß
Ezái. 1. ℣ 11. 12. 13. á Káp. 58. ℣ 1. 2. 3. 4. ꝛć. A káp. 59. ℣
1. Amos 5. ℣ 21. Ale też nád to y Prorokowi świetemu y
miłemu/ modlić sie zá nimi zákázował/ Jere. 7. ℣ 16. á 11.
℣ 14. A 14. ℣ 11. A ießcze ták Káp. 15. ℣ 1. mowi: choćiaż-
by też stáneli przed obliczym moim Moyżeß y Sámuel/ ie-
dnák nie iest dußá moiá ku temu ludowi/ to iest/ iednák
ludu tego miłowáć nie moge áni go wysłucham ꝛć. Ale iż
wżdy choćiaż po ták ćießkim gniewie swȳ/ zá one ich wiel-
kie złośći pokazał im potym łáske/ y w lat 70. iáko rzekł/
onych oswobodźił: A was iuż dáleko wiecey niż pułtorá ty-
śiącá lat w tey niewoli trzyma/ á żadnych Prorokow y
odpowiedźi/ iáko w Bábilońskiey niewoli czynił/ nie da-
wáiąc żadne° znáku łáski swey/ iáko przedtym czyniał/ nie
pokázuie: tedy to pewna że to dla tego czyni/ że w was
wietße y ćieżße grzechy widźi/ niż w onych ktore Bábiloń
ską niewolą karał. Choćiaż to wy rzkomo báłwánow iá-
ko oni/ nie chwalićie: choćiaż też Prorokow nie morduie-
ćie: ále nie dziw/ bo żadnych nie maćie. A niechćiey ták
mniemáć moy miły Jákobie/ iáko niektorzy wáßy mowią/
żebyśćie wy ießcze ćierpieć mieli te niewolą/ zá wystepki o-
nych przodkow wáßych: ktorych iesteśćie wyrodkámi: prze
to iż nie záraz Jezusá y z vczniámi ie° (iáko niektorzy wáßy
mowią) zágłádźili: Ale swych własnych grzechow w sobie
mácayćie.

Złych ludzi modlitew Bog nie przyimuie.

Y sług swych Bog zá złym sie modlących nie słucha.

Zydowska dumá/ żeby dla tego te niewolą ćierpieć mieli iż ich przodkowie nie záraz Jezusá zámordowáli.

mácayćie. Bo gdźiebyśćie ták mniemáć chćieli/żeby was Bog dla onychże grzechow káráć miał: tedybyśćie naprzod Bogu nieprawdę zádawáli/ktory powiedźiał/iż nie miał ſyn nośić wyſtępku oycowſkiego ná ſobie/ oprocz te° mogę to przydáć beſpiecznie/ gdyby oycá we złośći náſládował. Jtem choćiażby też złych rodźicow złe dźieći káráć miał/ tedy nadłużßy czás tákiego karánia czwarte pokolenie zámierzył. A tu iuż niewiedźieć co pokolenia minęło. Potym gdybyśćie ták mniemáli/ Bogábyśćie nieſpráwiedliwym czynili/ktoryby was bez wáßey właſney winnośći káráć miał. A nád to głupſtwo byśćie w tym ſwoie wielkie pokazáli/ gdybyśćie ták rozumieli. Bo á gdźie ſię to y z rozumem oſtáć może/że Bog onych ſámych ktorzy zgrzeßyli w łáſkę przyiął/ y pokárawßy z niewoli wybáwił? A was ktorzyśćie ná on czás nie byli: ániśćie z nimi Prorokow mordowáli: ániśćie záſtępom niebieſkim kádźili: áni báłwánom ſłużyli: miałby przyczytáć ich złośći: y táką was nieſkończoną niewolą káráć. Bo to wiedźieć możeß iż iáśnie Prorok mowi Ezech. 16. ℣ 51. y 23. ℣ 11. że Jeruzálem więcey zgrzeßyło niż Sámárya/ to ieſt Judźine pokolenie z ſwoimi/ niż Jzráelczycy ktorych było dźieśięćioro pokolenie. A wżdy ták wy mowićie (ále źle) żeby ono dźieśięćioro pokolenie/ktore Aßyryyſki Krol w niewolą zágnał/ ießcze od onego czáſu w niewoli było. A Judźine to wiemy iż po śiedmdźieśiąt lat z Bábilonu ſię wroćiło. Ale iż Bog ſpráwiedliwym będąc/ nie czyni z niewinnego winnego: á z winnego niewinnego: ále káżdego karze wedle wyſtępku iego: przeto y was dla wáßych właſnych złośći karze/ktore ſię w was przećiw niemu náyduią: choćiaż ſię wy ſobie bárzo podobaćie: y dla te° iż ſię w grzechu ſwym ćießkim vznáć nie chcećie/modlitwy wáßey nie przyimuie: á wy ią też dáremnie czynićie. A lepieybyśćie iey zániecháli/ dokądbyśćie grzechu ſwego do ſiebie nie poználi/ od niego nie odſtąpili/ y z niego ſię Bogu ßczyrze winnymi nie dáli.

Bez poznánia grzechow y pokáiánia modlitwá niewáżna.

46525
Lietuvos TSR Centr. Biblioteka Mokslų Akademija

nie dáli. Co gdybyśćie vczynili / áliśćiby Bog modlitwę wáſze przyiął: á wybyśćie też to ſkutecznie ná ſercách ſwych poczuli: á ták byśćie y piſmo ś. właſnie wyrozumieli. A to wam też pewnie nie poydźie / co wáſzy mowią: że was dla tego Bog teraz tą niewolą karze / iż ſie niektorzy wáſzy Jezuſowi / y ie° czarnokśieſkiej náuce (iáko oni bluźnią) zwieść dáli / á potym ſámi od niego zwiedźieni wiele inſzych Jzráelitow / á z nimi niezliczone tłumy pogánow záwiedli / á wáſzy ſtárſzy y przełożeni záraz te° zábieżeć niechćieli: dla czego y wy poki tá Jezuſowa wiárá trwa / tę byśćie niewolą ćirpieć (iáko oniż mowią) muśieli. A zaż Jezuſá wáſzy przodkowie nie zámordowáli? á zaż wiele vczniow iego nie pobili? á wżdy im to nie pomogło. Wſzytkoć to ieſt pokrywánie prawdy przed proſtaki: á rozmnożenie wietſze grzechu wáſzego: że złość ſwoie pokrywáiąc / ná kogo inſzego winę kłádźiećie: á ſámi niewinnymi być chcećie. Ano nie dla tego tę niewolą ćierpićie / że nie záraz wymordowáli przodkowie wáſzy wſzytkich vczniow Jezuſowych / weſpołek z nim / ále iż nań śmieli śćiągnąć ręce ſwe: gdy ich vpominał imienim Bożym y od złośći odwodźił: ktorey przeſtáć niechćieli / choćiaż y potym częſto nápominani byli przez vcznie iego. Ktorych iż y wy w teyże złośći náśláduiećie / gdy tákże Jezuſá Chriſtuſá y vcznie iego w nienawiśći maćie: á nád to / prze zeń do Bogá przychodźić niechcećie / boiąc ſie rzkomo / żeby Bog towárzyſzá nie miał: przeto to wſzytko ćierpićie / y ćierpieć będźiećie / dokąd ſie nie vznaćie / y do niego nie náwroćićie. Bo też ták tuſzę / że wam to nie może być do tego przekáza / iż nie wſzyſcy vmiećie wykłádu imieniá Boże° יהוה *Iehouah* / ktore שם המפרש *Szem hammephoras* názywaćie / iáko nápiſał Rábbi Jozua ſyn Lewiego w מדרש תהלים *w Midras Tehilim* wykłádáiąc ſłowá Pſálmu 91. Wywyżſze go iż poznał imię moie: wzywáć mię będźie / á ia ſie mu ozowę. Nád to iż mowiſz / że ſie ná káżdy dźień Bogu o wyrozumienie właſne°

Drugich żydow mnimánie / iż dla nieumiejętnośći imieniá Jehowa tę niewolą ćierpią.

piſmá

pismá ś. modlićie/ tego wam potrzebá/ ábyśćie sie Bogu modlili wedle woley iego/ á nie przećiwko niey. Czego iż nie czynićie/ przeto modlitwá wáßá nie iest modlitwa/ ále zámknieniem vßu Bożych/ żeby was nie słuchał. A iżem rzekł/ że sie nie wedle woley Bożey modlićie/ ále przećiw woley Bożey/ tym tego dowodze/ iż sie przećiw Christusowi/ y Christyánom modlićie: gdyż Bog Christusá sam zálećił: słucháć kazał: y imie mu miedzy narody spráwił: y prze zeń ie do znáiomośći swey y chwały przyprowádźił. Cobyśćie wy rádźi w niwecz obroćili. A nic dobrego/ (odpuść mi mußeć prawde mowić/ choćiaż to tobie nie miło) nie życzyćie tym/ ktorzy sie imieniem iego odzywáią: názywáiąć ich ꝛc. משומד או משומדת בלו אין לאותו האיש הלה בעולם *Meszumad o meszummedeth belo en leotho haiß helah beolam*/ to iest/ Apostátámi ábo zbiegámi/ y odłączonymi/ ktorzyby żadnego dźiału nie mieli/ ábo cząstki w przyßłym wieku: á iż odpußczenia nie máß dußy meżá tákie°. A ießcze zowiećie wßytkich *Mamzerami*: zá grzech sobie tego nie máiąc/ gdybyśćie kiedy ktorego z nich zábili. Tym sie ćießąc/ iż iáko błogosłáwieństwo iest nád meżem spráwiedliwym: ták imie tego co wierzy w Christusá ma zgnić/ ábo zbotwieć. A wiele tego/ czego ia wspomináć nie chce. Jáko y z sámego Jezusá Christusá ßydźićie/ Czarnoksieżnikiem y Belzebubem y תלוי *Taluy*/ to iest wisielcem/ á krzyż iego יתש וערב *ßethei weherew*/ to iest/ postáwą y wątkiem/ iákoby v nas rzekł powrozem y stryczkiem/ názywaćie. A czynićie to iáko przodkowie wáßy Prorokom dźiáłáli/ ktore wy teraz rzkomo w vczćiwośći maćie ꝛc. A wiecze modlitwá wáßá poki tákimi bedźiećie ważna ma być? A wiecze ią modlitwą názwáć śmiećie? gdy sie ták iáśnie Bogu y woli iego sprzećiwiaćie? Obacz sie moy miły Jákobie/ dobrzeli to czynićie? y to też dobryli to Tálmud ábo náuká ktora was ták wyćwiczyłá? kedy wam to Moyżeß y Prorocy

Wedle woley Bożey ma być modlitwá nie przećiw niey.

Okazánie/ iż sie Zydowie nie wedle woley Bożey modlą/ ále przećiw niey.

Zydowie Christiánom nic dobrego nie życzą.

Co o nich trzymáią/ y iáko ie názywáią.

Co też o Jezuśie trzymáią/ y iáko go názywáią.

roſkazáli/ żebyśćie ták Meſyaßá ſwego/ y z tymi co ná nim przeſtawáią/ nienawidźieli: y ták przećiw niemu ſercá ſwe obostrzyli/ktorego przodkowie wáßy ſtárzy/ z ſercá żadáli y oczekawáli: ále tu ná ten cżás o modlitwie niech będźie doſyć. Słuchać chce co dáley mowiß.

Jákob. 6.

6. Przytoczyłes też tám iż żydowie nieporzadni ſą w rozmowách z Krześćiány/ iż nim Krześćiánin domowi/ tedy mu ſie żyd w rzecż wrywa. Znam ſie ktemu iż cżáſem ták bywa. Aby mogli być ćierpliwemi daleceby to lepiey. Ale iż do tego ſą dwie przyczyny/ iedná iż komuby ſie dźiáłá táka ßkodá/ iżby mu wßytke máietnoſć iego wźieto rázem/ tedy on y od porzadku práwá/ y od ćwiczenia poſpolite° odſtępuie z oney zápálczywoſći żalu wielkiego/ że ni przy cżym zoſtawa. Tego ć dowiode piſmem ś. w ksiegách 2. Samue. 12. Gdy Nátán Prorok do Krolá Dawidá przyßedł/ powiedáiąc iż dwá mężowie mießkáli w mieśćie/ieden bogacż/ drugi vbogi/ á ten bogacż miał bárzo wiele owiec y bydłá/ á vbogi nie miał iedno iedne owce/ z ktorey iadł y przyodźiewał ſie z niey. Ten tedy bogacż dla goścća ſwego wźiął vbogie° owce y zábił ie. Rozgniewał ſie Dawid bárzo o to ná tego bogacżá/ y mowił/ iák żywy Bog iż śmierć záſłużył ktory to vcżynił/ y te owce ma cżworáko płáćić/ przeto iż vcżynił ták/ że ſie nie zmiłował. Pytam ćie tedy cżemu Dawidá to nie rußyło/ choć niemáło było Sędźiow w Jeruzálem/że do niego o iedne owce przyßedł ſkárżyć: Druga pytam ćie cżemu Dawid ſkazał przećiwko piſmu Boże°/ gdyż Bog nie roſkazał iedno cżworáko płáćić/ á on go ná śmierć ſkazał. Ale táż przyczyná iż mu wßytke máietnoſć vbogiemu rázem wźieto/ z onego wielkiego żalu y zápálczywoſći/ nie ßedł do Sędźiow według porzadku poſpolitego ſkárżyć/ále záußywßy ſie do ſámego Krolá przyßedł/

G nieporzadnych rozmowách Zydowſkich.

Cżemu Zydowie nieporzadnie mowią.

Y cżym tego nieporzadu dowodzą.

1. Pytánie Jákobowe.

2. pytánie.

Odpowiedź/ná toż pytánie/ ſámegoż Jákobá.

przyßedł / ták Dawid rozumiał / y dla tey przyczyny / ná gárdło go skazał / ponieważ iż mu wßytkę iego máietność wźiął. Tákże z tey przyczyny żydowie sie wrywáią w rzecz / nie czekáiąc domowienia státecznego Krześciáńskiego. Gdy Krześciánin mowi żydowi / że káżdy żyd poydźie ná potępienie wieczne / tedy mu też iákoby wźiął y odiął wßytko dufánie iego y w czym pokłáda swoie wßytkie pociechy. Bo nie mamy ná tym świećie żadney roskoßy / iáko w páństwie / ták w vżywániu rzeczy roskoßnych / iedno záwżdy w strách ú á w przelękmieniu y w buzowániu / y iesteśmy y w łupieństwie ábo karániu okrutnym czásow swych bywałych były. A czymże sie tedy cießymy iedno w dußnym zbáwieniu wieczna pociechę otrzymáć? A gdy mu to chce odiąć y od tego go odsędźić / tedy z onego wielkiego żalu / zápalczywość przystąpi / y od porządku swego odstępuie y od ćwiczenia pospolitego / y wrywa mu sie w rzecz.

1. Przyczyná dla ktorey sie żydowie Krześćiánom w rzecz wrywáią.

Wtora przyczyná / ktora sie mnie sámemu często przytráfiáłá / iż gdy mi Krześciánin záđał co z pismá / á ia mu też tákże odpowiádał z pismá / y dowodźiłem tego słußnie / tedy ten Krześciánin nieprzypátrzył sie pilno / ieślim mu ia słußnie odpowiedźiał / áni bádał ieśli dowody moie były prawdźiwe / áni przypuścił ná rozsądek tych ktorzy przytym bywáli / ábo też kiedym go zpárł pismem / tedy wnet wyrwał y inße mieysce mowiąc / iáko tám rozumieß / niedokończywßy ßczyrze pirwßey rzeczy ná czym by miało stánąć. Własnym przykładem: Jáko kiedy Chárći Záiącá málo nie dościgáią / tedy sie vmknie z tey drogi ná ścießkę / y oni chárći ná tey ścießce chcąc vchwyćić / on sie záś w chrost im zemknie. A zaby nie lepiey státecznie iedno mieysce wyprávić / á potym do inßego przystąpić / á ieśli sie zgodźić nie mogą / tedy ći ktorzy przy tym bywáią / niechay zeznáią ktory z nich lepiey y słußniey pismo s. wykłáda. Ale iż tego Krześciánie

2. Przyczyná.

przykład od psow Záiącá gonących.

nie czynia/ tym sie dzieie iż sie żyd w rzecz iego wrywa w połowice/ boiąc sie żeby mu sie nie zemknął iáko Záiąc/ domowiwszy swey rzeczy/ á przeto go chwyta w puł rzeczy iego.

Marcin.

Jákob obrońcę nie może swa wymowká nierządu swoiego.

To com tám iáko wspominał/ o nieporządnych wászych rozmowách przytoczył/ ostać sie przedsie musi: chociaż cie y tá rzecz podleyßa boli. Abowiem tymi twoimi wymowkámi/ tego nie ozdobiß/ co iest bárzo plugáwo y sprosno. A zwłaßcza że y przykładu tego o Proroku Nátánie/ y Dawidzie krolu bárzo źle y nieprzystoynie używaß/ áż mie y sámego zá cie wstyd. A co to ma do tego żeście wy nieporządni w rozmowách/ y niecierpliwi: że sámi tylko mowić chcecie: że sie drugie° nie dosłuchawßy go/ ámi do końcá rzeczy iego zrozumiawßy/ w rzecz wrywácie? Jzali tego nierządu ta hiſtorya obrońcie? Prorok nie ßedł do Sedźiow: że do nich od Bogá posłány nie był. Aleßedł do Krolá záraz: iż go Bog do niego posłał: á grzech mu iego przeciw Vryaßowi pokázáć roskazał. A iż mu gi ták pod podobieńſtwem pokazał: że sie sam Dawid/ nie czuiąc sie w tym/ bárzo surowie osądźił/ á coż to ma z tym/ że ia w was gánie nieporządek w rozmowách? Abo y to/ że sie sámi Chártom ábo Záiącom podobnymi czynicie/ iż ták ná Chriſtyány nieporządna mowa swa záſkákuiecie/ ábo sie też z ich porządku wymykácie? A zaż nie lepiey/ porządnie/ á z boiáźnia Bożą/ o rzeczach Boſkich mowić/ (do czegom ia wáßych nie raz/ y ciebie sámego kilká kroć vpominał) á niż sie iemu w rzecz wrywáć: y chćieć mu iáko Záiącowi/ z drogi ná ścießke pierzchaiącemu/ zábiezeć? Káżdemu idźie o reßt. Głupićby to był Záiąc/ coby sam dobrowolnie Psu w páßczeke w biezeć miał: á nie ráczey poki może przed nim vciekał: (ieśliż Chriſtiány v siebie zá Záiące maćie) y zdrowie sie własne stárał. Chćialbyś ty/ iáko y wßyscy

żydowie/

żydowie/ áby káżdy Christyánin wonet ná twey powieści przestawał: á tobie cobys iedno rzekł oślep wierzył: y przeciw tobie nic nie mowił. Jż sie to tym chlubićie/ iż wam á nie nam zakon y Prorocy podáni byli. A iż też was á nie nas vstnie wszytkiego pismá s. Moyżeß náuczał/ czegobysmy sie my zás od was á nie wy od nas vczyć mieli. Aleć to być nie może/ ábo ty chceß záyrzeć z Jozuaßem dárow Bożych/ y duchá iego tym/ ktorym go Bog z łáski swey vżycza: Azábys me ráczey mowił z Moyżeßem: Boday wßyscy prorokowáli. A nie tylko Jzráelczycy/ ále y pogáni: gdyż y onym Bog obiecał być Bogiem: y to o nich powiedźiał/ że miedzy nimi wielkie miało być imie ie°/ od wschodu áż do zachodu. Czego mnie tu długo pokázować nie potrzebá: bo to wieß/ bys prawde znáć chciał. A co przydáieß/ że też to dla tego czymß/ iż wam to Krześćiánie záda-wáia/ że káżdy żyd ná potępienie poydźie: A coż gdybys ty był dobry y Bogu miły/ mowá tá tobie ßkodźić nie może: Jzali cudza mowá y sąd/ potępić kogo może przed Bogiem/ ktorego grzechy iego nie potępuią: Lepieyby sie tedy w tym obráchować/ záczym idźie potępienie/ á przed tym vćiekáć: mżli w grzechu trwáiąc/ gdy prawde mowią/ Jáiacowi mżby w chrost vćiekł/ rzkomo zábiegáć/ á tym przedsie mierzadu swego bronić. A ieśli Krześćiánin porządek tárga/ ábo nie k rzeczy mowi/ ábo sie zdźiera/ wiec go rádmey zániechać/ mżli tákimi záloty swoimi z nim sie nieporządney rozmowy domagáć/ y te Chárty iáko ná Jáiacá rozpußczáć.

Cudza mowá zła y potępiánie/ dobremu y wiernemu nie nie ßkodźi.

Jákob 7.

7. Co też tám wkładaß iżby was zárowno wßytki Krześćiány żydowie názywáli/ wiecznie zginełymi. Tedy nie wiem o tákich Krześćiánách mowiß/ ktorebysmy ták názywáli. Jeśli sa przećiwnikámi Bożymi/ y roskázánia ie° vporem odrzucáia/ y w zbytkach żywot swoy chowáią y dokonczáią/ tedy o tákich Krześćiánách y ty sam ták rozumieć

Jákub sie te° przy/ żeby Zydowie źle trzymáć mieli o Chrystiánach.

Tu dobrze mowi.

© Kodak, 2007 TM: Kodak

rozumieć musiß / á ia y o tákich żydoch rozumieć ták muße. Ponieważ vporem y w niepoſłußeńſtwie Bożym/ żywotá ſwego dokończywáią. Ale ieſli o tákich Krześćiánách / ktorzy ſie wyſtrzegáią/ przećiwko woley Bożey czynić / to ieſt nie fałßywie przyſiegáć/ nie zábijáć / nie cudzołożyć. A zwłaßcżá wypełnić/ miłuy bliźniego twe° iáko ſam ſiebie/ á ſkrommie y miernie żywot ſwoy wiedźie nie z pycha áni z buynoſćia/ o tákim dźierżemy my żydowie/ iż nie bedźie ná wieczným potępieniu / choć do Chriſtuſá przyſtąpił. A wßák z tego Bog bedźie oſobno ſadźił/ według woley y miłoſierdźia ſwego. A wßák mieyſcá zacnoſći ná onym ſwiećie dußam tákowym Krześćiáninom ia nie wydźielam. Ponieważ iż Dániel piße iż roznoſć bedźie w zapłáćie tym/ ktorzy Pánu Bogu ſłużyli/ iż iedni beda ſie ſwiećić/ iáko niebo/ á drudzy iáko gwiazdy. A iż ták wierzym/ pokaże piſmem twe° wielkiego nieprzyiaćielá Tálmudowym/ iż ták ßczyrze piße. Nabożni y inßych wiar beda mieli ſwoj dźiał ná onym wieku oſtátnim/ á nie beda ná wieczne potępienie. A gdy ták tedy nam w tym krzywde czynićie/ á ſtąd też obaczyć możeß dálece nie rowne rozumienie ſerc náßych przodkow y nas też przećiwko wam / iż wy nas zgołá odſądzaćie od názacnießey rzeczy/ nie nayduiąc nam żadney ścießki ku dufaniu zbáwienia/ á my was te° nie odſądzamy według náuki Tálmudowey/ choćći rozumiem iż ták wielkich dowodow Tálmud ná to nie ma / iedno według ſłußnego rozumu y náuki y przykłády tákich inßych ludźi wßeláких/ktorzy w pobożnoſći żywią / miechcą ich ná wieczne potępienie oſądźić.

Co Tálmud o inßych wiarłudźiach trzyma/wedle wątpliwey powieśći Jákobowey.

Marćin.

Jam to tám wkożył ná początku rozmow żydowſkich/ powiedáiąc co mnie ſámego cżeſto od wiela żydow potykáło / gdym z nimi rozmawiał: iż chociażem ſie im w tym omawiał y oświádczał / żem nie ieſt Papieźnik / áni żadny

Okazánie tego/ iż Zydowie źle o Chriſtiánach trzymáią.

bálwochwálcá

báłwochwálcá: iednák oni to imo sie pußczáiac/ piosnkę swą zwykłą powtarzáli/ mowiąc: A coż ná tym choćias w częśći opuśćił Papieżá/ iż z nim bałwánow nie chwaliß/ iednák iż przed sie z nimi/ ná Jezusie/ ktory był nieprzyiaćielem Bożym/ przestawaß/ tedy tákże iáko y oni zginieß: iesli wiáry náßey w iednego sámego Bogá/ bez wßelkiego towárzystwá (iákoś y sam nápisał pod liczbą 5.) nieprziymieß. Czego/ żem im żadną miárą z głowy nie mogł wybić/ przetom to o nich/ y nád to coś wiecey nápisáć musiał. Okázuiąc to iákosie oni ná swey teráznieyßey wierze bárzo mylą/ y iáko nas smiele potępiáią. A co przydáieß/ żebjtow was nie było/ żebyśćie nas mieli potępiáć/ ábo y inßych narodow: o tym tu teraz niechce pisáć/ ábyś nie rzekł żebym to czynić miał z nienawiśći. Dosyć ná tym miey żem ći dał znáć wyżßey ná krotce/ co sie w wáßych pismiech o tym náyduie. Czemu ieslibyś nie wierzył/ ábobyś temu chćiał być ná odpor/ tedyćiem to gotow z wáßych ksiąg pokázáć/ y tego źrzetelnie y iáśnie dowieść. Acż to wiem/ że sie wy tego teraz przyćie: á to dla boiáźni Papieskiego nabożeństwá ludźi: ále to przedśie nic/ poki wy/ onym swoim plotkam/ ktore maćie od poslednieyßych Rábbinow spisáne/ wierzyć będźiećie: ktorych nawiecey o Pánu náßym Jezusie Mesyaßu nápletli/ á was nimi pomamili/ tedy przedsie tym wáßym zápieránim sie tego/ mnimánia tákiego náßego o was nie wymáżećie/ áni wygłádźićie/ to iest/ żebyśćie nas/ y z Pánem náßym Jezusem Mesyaßem/ nam od Bogá dánym/ zá przeklete v siebie poczytáć nie mieli. Acż nas zá przeklete/ y z nim maćie: ázaż iuż nam cząstkę iáką w niebie zostáwić możećie? Gdyż żadnemu przekletemu vczynki żadne ku zbáweniu nic nie pomogą. Lecż to wiedz/ żeć mi z żadnych vczynkow/ choćiażby sie ony komu nalepßemi być zdáły/ zbáwienia nie ßukami: ále tylko z sámey ßczyrey dobrotliwey łáski Bożey/ nam w Pánu Jezusie Mesyaßu pokazáney: ktorey sie przez wiáre/ od Bo-

Kto kogo v siebie zá przekletego ma/ ten go y zbáwienia odsądza.

Iż vczynki nikogo nie zbáwią bez wiáry.

gá też dárowána/ vczeſtnikámi ſtawamy. Ktora kto ma/ ten też y żywot wieczny ma. A kto iey zás nie ma/ nád tym gniew Boży wiśi: á vczynki mu iego iuż nic nie pomoga. A iż ſie w tey mierze Tálmudem broniß/ że nie ták źle o nas trzymaćie / áni od nádźieie żywotá wiecznego nas odſtrychaćie: to iákobym miał rozumieć/ doſtátecznie wiedźieć nie moge. Ponieważ ſamże zás wnet záraz tego przyß/ mowiac: że też o tym y Tálmud ták dálece nie twierdźi. Przetoż mowie/ że niewiem iáko tu tobie w tey mierze wierzyć mam/ gdyż ia ſam/ rzecz temu przećiwna/ iákom ći iuż znáć dał / v wáßych Rábbinow czytam. Z ktorych ono ieden zacny nápiſał/ כשר שבגוים הרוג סיב *Kaßer ßebagoim/* ꝛc. to ieſt/ nalepßy zpogánow godźien ieſt áby mu głowe ſtárto iáko wężowi. A ták trzebáby ſie pierwey w tym znácznie nápráwić / á dopiero ták / iáko pißeß / mowić. Gdyż lice ták znáczne/ wymowka ta zátárte być nie może.

Vide Paulum Fagium in Exod. 23. v. 1.

Jákob 8.

8. Przywodźiß też tám / iż ſie żydowie bárzo tym podpieráia / y wiáre ſwoie twierdza/ iż ieden Krol doświádczáć chćiał/ ktoraby wiárá byłá prawdźiwßa/ y wezwał do śiebie ze trzech wiar ludźi / to ieſt/ Krześćiániná / Zydá y Ormiániná/ námawiáiac y grożac. Naprzod kśiedzá Papieſkiego / y Ormiáńſkiego / iż odſtapił káżdy od wiáry ſwey/ lecz żydá nie mogł áni námowić áni odſtráßyć od iego wiáry: Obaczywßy to Krol / iż byłá wiárá żydowſka pewnieyßa/ ſam żydem zoſtał. Odpowiem ći ná to/ záprawde iżem doſyć ſłychał o rozmowach Krześćiáńſkich z żydy / y ktore rozmowy y dyſputácyie były przed Krolmi y przed zacnymi oſobámi. Náoſtátek były przed trzemi Papieżmi/ czás po czáśie rozmowy y dyſputácyie miedzy żydy z krzczonym żydem/ y z inßymi náuczonymi Krześćiány/ do ktorey rozmowy káżdy Papież zoſobná zwiodł wielkiey zacnośći oſob/ iáko Krolow/ Kárdynálow/ z nimi weſpoł chcac tego przeſłucháć/ w tych wßytkich rozmowách y dyſputácyiach/

Jákob ſie przy baiek ſwych źiemkow

sputácyiach/ á nie moge náleść nápisánia/ áby ktory zyd tym podeprzeć sie miał/ ábo sobie to ná pomoc bráć/iż ten Krol o ktorym pißeß/ iżby miał probować wiáry/y potym żydem zostáć. Bowiem zacnieyßa y pewnieyßa rzecż ieſt piſmo ś. od sámego Bogá nádáne/ ktorym sie podpierać moga/ y vtwierdzáć wiáre swą. Abowiem tá hiſtoryiá o tym Krolu/ może być iż sie ták dżiało/ y może też być że sie to nigdy nie dżiało. Aprzeto tym sie podeprzeć nie ieſt pewna/ gdy tego nie widżiał z nas żaden/ áni ſłychał/ áni w swietym piſmie tego naydżie. A gdy ták/ tedyby tym sie podpierać iákoby ná gołym ledżie podpierać sie trzćina/ wżiawßy ią w reke. Ale gdybym chćiał wiáre swoie podpierać nie piſmem/ ábo iżbym piſmá nie rozumiał/ tedy lepßych dowodow vkażeć y pewnieyßych niżli o onym Krolu/ále to vkaże co teraz widze y ſłyße ty y kážDy z nas.

piſmo ś. chwali á wżdy ná nim bez Talmudu nie przeſtawa.

Marcin.

Jż tey hiſtoryiey może wierzyć ábo nie wierzyć/ tedym ią y ią zá ták miał: przetożem iey też nigdy nie wierzył: y owßemem z niey ßydził: gdy mi ią kilkákroć/ ábo kilkánaśćie/ wáßy niektorzy żydowie przypominali. Ale iż ią y ty maß zá iedne trzćine/ku podpieránu sie ná ná ledżie/tedy v mnie ledwie zá żdżbło ſtomy ſtoi. A iżeś iey nieſłychał/ áni czytał/ chociáś wiele czytał/ wiec ći ią ią wáßym Hebreyſkim iezykiem drukowáną pokaże. Tylkom sie w tym z powieści wáßych żydow omylił/iż co oni o Krolu przedemną báiali/, tedy w druku ſtoi o Ceſarzu iednym/w ty ſłowá/ קיסר אחד רצה לנסות *Keiſar ehad radza lenaſsoth*/ to ieſt/ Ceſarz ieden chćiał ſkusić y ſprobować/ ktoraby wiárá była dobra ßczyra zć. Wßákże ieſliżeś tey nie ſłychał/ á o oney co rozumieß o Krolu Kuzáńſkim. Ktora też wáßy żydowie ku temuß końcowi przywodzą: Ale ieſliś y tey nie czytał/áni o niey ſłychał/tedyby y to nie dżiw: gdyż też y v was ták wiele kśiąg może być y piſánych y drukowánych náleżiono/ iáko y w Papieſtwie: o ktorych kśiegach

iam też ámi słychał/ ámi ich czytał: chociaż sie o nie stáram y niemało ich mam. Ale iż ty czym pewnieyßym dowodźić chceß/ mż ta báyka/ procz pismá wiáry swey/ á ia rad y tych dowodow twych przesłuchác chce/ doſyć ná tym máiac/ żes mi sie potym vstnie y do tey báyki przyznał. A co wiessa/ że sie do pismá s. od sámego Bogá nádánego odzywaß: pámietayże ná to/ bys zás Tálmudowi nie wiecey wierzył.

Jákob 9.

1. podeßwá która procz pismá dowodźi Jákob wiáry swey.

9. Pierwßa/ iż Krześćiánie mowią/ y wielką wiáre w tym swą pokłádáią/ iż żydowie potrzebuią krwie Krześćiáńskiey/ y chlebá wáßego s. y przez tego żydowie nie mogą być. A ia wiedzac to/ iż nam ná tym krzywdę czynią/ nie tylko w vczymności ále y w pomysleniu tego v nas niemáß. A gdy ia te pewność mam y káżdy żyd/ ktoryby chćiał swoie wiáre vtwierdźić/ tedy tym sie podeprzeć może/ á z tąd słábieć musi wiárá Krześćiáńska.

Marcin.

Czego nie rozumiem/ czegom nie świádom/ o czym niewiem: o tym też ámi chce/ ámi mogę/ ámi vmiem mowić. Iż tego dowodu/ ábo vtwierdzenia wiáry twey poiąć y wyrozumieć nie mogę/ przeto też o nim mowić niechce. Bo nie rozumiem ku ktoremuby sie to końcowi ściągało/ y co zá podporę wiáry wáßey miało. Ale to iednák słába/ iż kto co o kim z mniemánia ábo z iákiey przyczyny powiáda/ á on tego nie winien/ żeby dla tey powieści on miał być zá niewiernego poczytan. A ten co o nim nie prawdźiwie mowią zá wiernego. Bo sie w wielu rzeczach y nawierniey ßi omylić mogą. A ci też ktorzy w iedney rzeczy są niewinni/ mogą być w wielu inßych rzeczach winnymi. A co sie tkmie krwie/ żeby iey wßytkim żydom potrzebá było/ niewiem dla iákiego oczyśćienia: ábo y tego tám Papieskie opłátká: o tym nic nie trzymam: ámi temu wierze: Błąd to y wymyśł. Ale to wiem/ że Czárnoksiężnicy niektorzy/

człowieczey

człowieczey krwie potrzebuią: á ći sie y miedzy żydy náyduią: y wiecey ich niż gdźie indźiey. Bo to sobie máią zá rzecz słuszną/ wierząc temu/ że tą náuką czárty záklináć Sálomon wynálazł: iáko pisze *Iozeph. Antiqui. Iud. libro 8. Cap. 2.* Tedy mniemam/ iż z tey przyczyny muśiáło to mnimánie o powszechnym was żydow oczyśćiániu vrość. O czárownicach też iesli v was są álbo nie/ tego zgołá niewiem. Ale iż sie ich w Papiestwie wiele náyduie/ tedym o tym słychał/ że ony y tym chlebem y czym inszym mogą/ czáruią. Wszákże to co ieden y drugi zły czyni/ w iákimkolwiek będźie nabożeństwie/ inszym ktorzy tego nie násláduią/ owszem sie tym brzydzą/ dla spolnego nabożeństwá/ szkodźić niemoże.

Jákob 10.

10. Wtora/ widzę też iż zá oycow nászych/ czásow niedawnych/ y teraz/ y słycháć tego dosyć/ iż sie ták dźiáło/ gdyby przyszedł ládá chłop/ ábo niewiástá/ ktorzyby powiedźieli/ iż sie im vkazał iáki swięty/ bądź ná iákimkolwiek mieyscu będźie/ tedy nie doświadczáiąc tego státecznie/ wnetże kośćioły zákłádáią/ odpusty vstáwiáią/ co iest rzecz doświadczona y iáwna/ iż to zmyslone rzeczy są: tedy z tąd sie twierdźi wiárá nászá/ á wászá nieco vpáść ma.

2. podeszwá Jákobowa przećiw wierze papieskiey.

Marćin.

A to słáby y bárzo głupi dowod ku vtwierdzeniu wiáry swey/ z zwątleniem á ohydzeniem cudzey. Jabych ták pewnie nigdy podpieráć swey niechćiał/ wątląc cudzą. Obacz to moy miły Jákobie: Co to zá dźiw/ iż w Papiestwie/ gdźie od stopy nogi áż do wierzchu głowy/ nie mász w nabożeństwie nic zdrowego/ áni zbáwiennego/ (bo wszytká ná wymysłach y vstáwach ludzkich záwisłá) náyduią sie tákie y owákie mátáctwá y omamienia szátáńskie: że ládá zá przyczyną báłwochwalnie/ ábo kośćioły buduią/ y odpusty vstáwiáią: A coż to ma ku zwątleniu prawdźiwey wiáry Christiáńskiey/ w nowym Testámenćie opisáney/ ktora sie

papieska wiárá wiáry prawdźiwey Christyáńskiey nie może swymi sprosnymi wymysłámi ohydźić y skáźić.

tym bálánmutſtwom ſprzećiwia y ony borzy: Ktorey wßyſcy cokolwiek ich ieſt/ co ſie iey ßczyrze trzymáia/ tákiemi ſie koniecznie plotkámi ſproſnymi y Bogu obmierzłymi mátáctwy brzydza. Wietßać to moy miły Jákobie/ co ſie w wierze ábo w nabożeńſtwie wáßym náydowało: ktore ácz od ſámego Bogá podáne było: ktorego ſpráwy wielmożne ſtárzy oni Izráelczycy w Egipćie y w morzu y ná puſczy widzieli: á wżdy ſobie wnet/ ſkoro od nich ná chwile Moyżeß odßedł/ cielcá odlali/ y zá Bogá chwalili. Nuż potym/ izali też ſobie káplic y gáiow świeconych nie czynili/ gdźie ſie ná vrocżyſte świetá zchadzáli: á drudzy y dźiatki ſwe ßátánom ofiárowáli: (czego niewiem áby Papieżnicy vżywáć mieli.) Nuż y Sálomon/ izali też kościołow żonam ſwym nie budował/ y z nimi do onych bálwochwalni nie chadzał: Nuż Jeroboam/ izali dwu cielcu nie zbudował/ przez ktore od Jeruzálem lud odwodźił: Ale iż tego ieſt bez liczby w piśmie ś. czego záprzeć nie możeß/ ia ſie tu długim przypominániem tego báwić niechce. Ale choćiażbym ták przećiwko tobie mowić mogł. Jż ieſliby nabożeńſtwo wáße z Bogá było/ ázażby Bog te° dopußczał: ázażby ſie w nim tákie ſproſnoſći náydowały? Ale iż dopußczał y to ſie dźiewálo: ázaż to nie iáwna/ iż to nabożeńſtwo y wiárá wáßá nie dobra ieſt: iż z Bogá nie ieſt? Ale ták nie mowie: ani mowić chce: ani tym ſpoſobem wiáry ſwey podpieráć bede. Czemu? żebym w tym wielkie ſwe glupſtwo pokázáć musiał: gdybym nieopátrznie y nieſłußnie/ dla zlych niektorych ludźi/ y dla ich złoſćiwych y bálwochwalſkich ſpraw/ ſáme prawde zbáwienna/ wiárę prawdźiwą/ y nabożeńſtwo świete/ od ſámego Bogá podáne/ gánić musiał. W czym proßę ábyś ſie y ty obaczył: á ták ſproſnie dla bálwochwalſtwá Papieſkiego/ wiáry zbáwienney Chriſtiáńſkiey y z Chriſtuſem pánem nie gánił. Gdyż niewieß co ieſt wiárá Chriſtiáńſka prawdźiwa. Boć to wielkie glupſtwo/ chćieć gánić/ y przećiwko temu mowić/

Izráelſkiey wiáry prawdźiwey niektorych fałßywych Izráelczykow bálwochwáłſtwo nie mogło zepſować.

wić/czego człowiek nie swiádom. Gdybys Papiestwo sámo przez sie z iego nabożeństwem gánił/ á nie wiáre Chrystiánska: y z Papiezmkiembys o tym mowił nie zemna/ miałbys wżdy nieco/ále to zemna mowiac/nic niemáß coby cie porátowáć mogło.

Jákob ij.

II. Trzecia/ gdy Pan Bog swych wiernych/ do siebie rad gárnie. Pytam cie tedy/czym sie dzieie/ iż przez wßytek czás lat swoich/ nie vkażeß mi żadnego/ ktoregoby Krystus wáß nádchnał tákim duchem/ iżby z żydowskiey wiáry ná Krześciáńska przystał/ ktoryby był státecznym y pobożnym człowiekiem/ y iedno dla sámey ßczyreyby sie wiáry okrzćił: Lecz tákich nie vkażeß/ ktorzy dla swey roskoßy: ábo dla białłychgłow/ ábo dla pomsty/ ábo dla długow y vbostwá/ y ći ták żywot swoy wioda w wierze Krześciáńskiey z nabożeństwem/ to tobie iáwno y nam też: o czym wiele pisáć miechce. A ia tobie pokaże z zacnych osob y Senatorow. Ktorzy mieli miásta y zamki w ziemi Portugálskiey y Angielskiey y Hißpáńskiey były wżiete zá ich młodych lat/ ábo ießcze oycow ich/ á oni gdy przyßli do rozumu swego/ ono páństwo swe wßytko odstąpili y opuścili/ y poiechali do Thureckiey ziemie/ náwracáiąc sie do żydowskiey wiáry/ z mniejßymi skárby swymi/ y mießkáią tám wiodąc żywot swoy miernie/ skromnie/ y pokornie w boiáźni Bożey/ o czym wiádomość pewna iest v wiela zacnych ludźi w Polßcze/ y rozumiem o tym/ iż y ty o tym wiádomość maß. A ieslibys o tym do tych czásow wiádomości nie miał/ tedy sie dowieß od pewnych y státecznych ludźi w swym zborze w Lublinie. A gdy ták tedy to iest/ znák y pomoc dobra wiáry náßey/ á przećiw wáßey nieco iest przećiwna.

3. podeßwá Jákobowá iż Krześćiánie do żydow przykawáia/ á żydowie do krześćian nie.

Marćin.

Obiecales mi był záraz z początku (pod liczbą 2.) zemna nie mowić iedno z sámego ßczyrego pismá s. y záwárłeś sobie

łeś sobie drogę do wierzenia powieściam swym/ieślibys co skad inad dowodzić chciał: A wżdy wszytko opák czyniß. Ale y to nic. Bo to wszytko słomá: Spali to ládá ogień.

Niekczemny dowod Jákobow. Bobym sposobem lepßa była pogáńska wiárá niż była stára Izráelska.

Dowod ten/ moy miły Jákobie/ tákże ważny iest/ iáko y przeßły: y tákże iáko y on przez przykłády pismá ś. iáko śnieg od ogniá ſtáie. To co ty mowiß tylko z sámey powieści/á z odmiany ludźi niestatecznych w wierze: Tobych ia tym sposobem wiárę Izráelską wszytkę zgánić mogł: á Báálowe nád nie przełożyć: á to ták. Nie czytamy tego w pismie ś. áby ták obficie ludźie pogáńscy/ktorzy chwalili iedni Báálá/drudzy Molochá/ inßi Chámosá/ &c. Mieli do wiáry Izráelskiey przystáwáć/ iáko obficie málo nie wßyscy Izráelczycy do ich Bogow y nabożeństwá przystáwáli: á zwłaßczá ludźie zacni/ Książętá/Krolowie y Krolowe/ y z krolestwá Izráelskiego y Judskiego: że też zacny prorok Eliaß mniemał/ żeby on sam był w Izráelu prawdźiwym chwalcą Bożym został: A iż ták wiele ludźi Izráelskich do Báálá przystawało/ á do Izráelskiey ledwie ieden przystał z pogánow: tedy to znáć dáwáli/iż lepßa była wiárá chwalcy Báálowych niż Izráelczykow. Tobych ták mogł mowić/ iáko ty/ tłumiąc wiárę Christiáńską/á swoie wystáwiáiąc/ głupie mowiß. Ale iż odstąpienie niewiernych ludźi od wiáry prawdźiwey Izráelskiey/ wiáry oney y nabożeństwá Moyżeßowe° nie pßowało/ áni Báálowey wiáry vtwierdzało/ tákże/moy miły Jákobie/y to niektorych Hißpánow y náßych też niektorych zbiegow/ do wiáry wáßey przystánie/ ktorzy kárności wytrwáć nie mogli/ y skromnego w trzeźwości y w pokorze żywotá Christiáńskiego znosić/wiáry prawdźiwey Christiáńskiey/ (bo mnie nic do Papieskiey) wymicowáć ábo y skáźić nie może: á pogotowiu wáßey teráźnieyßey záleczić/áni pustkow wáßych nápełnić. Ale gdybys sie czuł/moy miły Jákobie/tedybys rádniey tego milczał/ y zá to sie wstydał/mżlibys z tym náplác wyiezdżáć miał. Czemu rzeczeß: Iż sie tym sámym wy

pustkow żydowskich zbiegowie Krześciáńscy nie nápełniq.

rodkámi

rodkámi y mießáńcámi y pogano Jzráelity być pokázuecie/ á nie prawdźiwym nasieniem Abráhámowym y Jákobowym. Gdyż iuż tákim Hißpanom dźiewki wáße/ á wam też ich/ w małżeństwo brać wolno/ iáko y onym Idumeyczykom/ktore Hyrkánus do obrzeski przymusił/y w poczet Jzráelitow przyiął. O czym maß v Jozefá w stárych dźieiach żydowstich/ *lib.* 13. *Cap.* 17. A gdźie to iest/ iákoż wy poczet vczynić możecie/ iáko było po niewoli Bábilońskiey/ z ktorego ktoryż was iest pokolenia? Bo ieśli ießcze y to ku temu kto przyda/ czym przodkom wáßym Bog groźił/ że sie żenić mieli/ á inßi z żonámi ich obcować/ 5. Moi. 28. ℣. 30. Jer. 6. 12. á 8. ℣. 10. Zách. 14. ℣. 2. A pokáże to z Prorokow/ iáko oni miedzy soba cudzołostwá pełni byli. Jer. 5. ℣. 8. á 20. ℣. 23. Ezech. 22. ℣. 11. á 33. ℣. 26. Amos 7. ℣. 17. Oze. 4. ℣. 2. á 7. ℣. 4. A zwłaßczá wedle Tárgum Jonaty. Item iáko żony ich inßi gwałcili/ w Lámeńciech Jerem. Káp. 5. ℣. 11. wedle Tárgum Káldeyskiego/ y według tego co iest 1. Máchábe. 1. ℣. 13. 14. 15. 16. iáko sie Jzráelczycy wáßy z inßymi narody mießáli/ zá Antyochá/ Antyochowego syná. A nád to sie y onym Rzymskim Zołnierzom przypátrz/ ktorych przed zborzeniem Jerozolimskim y po zborzeniu pełna była źiemiá żydowska/ tedy niewiem iáko was bedźie mogł Jzráelem názywáć? boie sie by nie ták iáko Cygány Egipczykámi. Przetoby sie trzebá poczuć: boć dosyć mądremu rzeczy dotknąć. A co inßego przed sie niż te wywody zgrzebniáne brać.

Zydowie teráźniey by sa mießáńcy.

Jákob 12.

12. Czwarta/ przypátrz sie/ iż od czásu Abráhámowego/ gdy sie kolwiek porwał nieprzyiaciel ná miłośniki Boże/ tedy go iáwnymi cudámi Bog skárał/ á swoich wiernych z rąk nieprzyiacielskich obronił. Chcąc pokázáć iáwnie y stáwnie/ ktorzy są iego obránemi miłośniki/ począwßy od Abrahámá/ kiedy mu Abimelech wźiął żonę/ záraz iáwnemi plagámi go Bog skárał/ nie dopuściwßy grzechu z nim po-

4. Podeßłá wiárą Jákobowey iż Bog Jzráelczyki bronił od nieprzyiaciol.

pełnić/ iż on sam Krol Abimelech Abráhámowi żone odesłał/nie tykáiąc sie iey. Potỹ iáko Fáráoná Krolá Egipskie° skarał dźiwnemi plagámi/ y sỹny Izráelskie stámtąd przezdźieki ie° wywiodł/o tym wiele pisáć nie trzebá. Potỹ inße cudá przećiwko inßym Krolom pogáńskim/ ktorzy byli przećiwni domu Izráelskiemu obránym iego/ o tym dobrze wieß. Ale pokazeć to/ choć zá wielkimi grzechámi swemi dom Izráelski był wygnan z źiemie swey/ przedsie Pan Bog iáwnymi cudámi y dźiwnymi wydrzeć ráczył z rąk nieprzyiaćielskich/ y obronić ich/ chcąc iáwnie y ßerocie to okázáć/iż to iest iego lud obrány/y nie do końcá opußczony. Ják zá czásu Alexándrá wielkiego/gdy chćiał Jeruzálem burzyć/ tedy mu sie maż vkazał we śnie/ Anioł w białym odźieniu/ mowiąc mu ták. Gdy do Jeruzálem przyiedźieß/ á obaczyß tákiego meżá/w tákowym vbierze/ tedy coć roskaże to czyń. A kiedy przyiechał przed miásto Jeruzálem/ wyßedł Chánáneá Lewitá nawyżßy przećiwko Alexándrowi wielkiemu. Alexánder wielki wnet z koniá skoczył przećiwko niemu/ y padł ná twarz swoie/ kłániáiąc sie temu Lewitemu według roskázánia ániołá one°. Bárzo to obrázíło tych Krolow ktorzy byli ná ten czás/ z wielkim Alexándrem/y gniewáli sie/iż ták pokorę vkazał przećiwko temu Lewićie nawyżßemu z żydoßtwá. Co zá rozmowę tám mieli z sobą/te° tu pisáć nie trzebá/wßák to ßerzey naydźieß v Jozefá w Ksie. 1. Káp. 5. Zá czásu Antyochußowego/ ktore cudá Pan Bog raczył vkázáć/ przy sỹnoch Izráelskich/kiedy Pan Bog vkázáć im raczył/ z niebá posłáć meżow ogniśtych/ná koniech płomieniśtych ná pomoc Jehudowi sỹnowi Mátáteußowemu/ ku zwyćięstwu Antyochusá. Tákże brátu Judowemu Symonowi/ iáko siłá mieyść tákich/ ile człowiekowi náuczonemu nie trzebá wßytkich wspominác. A zwłaßczá przez cudá ony wielkie/ ktore raczył vkázáć/ kiedy obronić raczył swoich obránych domu Izráelskiego/zá czásu Márdochájowego y

go y Estera / gdy w wielkim postrachu był wszytek dom Izraelski/ od nieprzyiaciela Hamana/ to też każdemu wiádomo iest. Pátrzay zás zá czásu Oloferna/ iż iedna pámiętna Judyt/ przez łáskę wielką Bożą/ wszytko miásto obroniłá. Tu znáć/ iż Pan Bog sobie ma zá obronę swoią/ iáwnie okázáć chce y onych czásow potrzebnych/ iáwnym obrońcą/ y ieszcze przez cudá swe okázáć to raczył.

Marćin.

Wiem to wszytko/ y co Jozef/ wedle rozdźiału nászego *Antiqui. Iuda lib. II. Cap. 8.* pisze/ á wedle wászego nie w pierwszych ále we wtorych/ Káp. 6. A wierzę temu mocnie/ iż ták Bog lud on swoy obrány z wielkich trudnośći/ z niewoli y z vćiskow wybáwiał / gdy do niego w potrzebach swych wołáli: chociaż go ták często złośćiámi y grzechámi swoimi gniewáli/ y zá to zás ono karánie od niego odnośili. Ale/ iż ich grzechy (iákom ći pokázował pod liczbą piątą) nie były ták ćieszkie/ iáko teraz są wásze/ przeto się łácno nád nimi zmiłował. Lecz iżeście wy miárę przebráli/ y ćiężeyeście mż oni zgrzeszyli/ przeto przedsie w niewoli śiedźićie: á on iuż żadnego cudu y znáku dla was nie pokázuie: áni do was Prorokow posyła. Záczym to iść musi/ że wy teraz nie iesteście onym ludem iego wybránym/ iáko on był/ ktory ták Bog miłował/ y wielkie Krole dla nich iedny karał / á drugie vniżał. Ktorych Izráelczykow stárych/ gdybyście byli własnym potomstwem/ chociażbyście podczás vpadáli / iáko oni/ álebyście się wżdy státeczńie wiáry Abrahámowey y inszych Pátryárchow y Prorokow trzymáli/ tedybyście się tymi przykłády ćieszyć y zákłádáć mogli: ále iż tego wszytkiego w sobie nie maćie / tedy się tym prożno zákłádaćie / y nie pożyteczną otuchę czyńićie. Bo wam to co przypominaß nic nie służy: bo skutku tego/ iáko tám było/ iuż nie máß.

prożno się Żydowie teráźnieyszy przykłády stárych Izráelczykow teraz zákłádáią.

13. Vkaż ty mnie tedy /gdy miánuiećie iześćie wy są ie go obráni/y prawdźiwą wiarę iego pełnićie/y wiáduki wo ley iego iesteśćie. Czemu tedy ták iáwnie przez cudá swe Pan Bog bronić/ od nieprzyiaćielá was nigdy nie raczył/ ábo przez znáki iákie iáwne/miedzy wámi swych wiernych od czásow dawnych mogł vkázáć: A to iest podporá wiá ry żydowskiey/ á wam ku zburzeniu wiáry. A gdy tedy ká żdy żyd/ ktory procz pismá podporę chce vkázáć/do wiáry swey/ tedy to 4. podeszwy/ nie złe pokázáć może/ ná kto rych bespiecznie sie budowáć może/ y te potężnieysze są niżli historya o onym Krolu. Bo sie to tu wszytko dzieie/ zá czásow nászych. Ale co iest lepszego do dowodu/ y do v twierdzenia wiáry żydowskiey / pismo ś. Moyżeszowe / y wszyscy Prorocy ś. co da pan Bog pokaże przez pismo swo ie/ ábo przez vstne rozmowy z tobą.

Iż Bog cudowym obyczáiem krześćiáń nie broni/ iáko brániał Izráelczykow przetoż ich żydowie zá wierne mieć niechcą.

Marćin.

Vkazałeś/ moy miły Jákobie/cztery dowody teraźniey szey wiáry swey żydowskiey: ktore/ iákoby od pewney mo cy ich/ podeszwámi názywasz: dla tego że sie ná nich káżdy żyd budowáć bez pismá bespiecznie może. W tymći ia nie wątpię/że sie tobie mogą zdáć dębowymi: Ale kto sie im dobrze przypátrzy/ iáko sie im ia przypátruię/ y ony też to bie pokázuię (iż choćiaż to przodkom wászym służyło/ ále wam by namniey) dozna tego że trzćiniáne ábo z śitowia vrobione są. A iż żądasz ábym też y ia okazał tobie pew ność wiáry nászey Christiáńskiey: áczkolwiek nie miałem był tey woley/dla przedłużenia tym sie báwić/ále tylko to bie ná krotce ná rzecz twoie odpowiedźieć/á nikczemność wywodow twych pokázáć: iednák ábym komu w tym wi nien nie został/ á tobie ku gorszemu ieszcze rozumieniu przy czyny o wierze nászey nie podał: tedyć/ iáko będźie mogło być nákrotcey/pewność wiáry nászey Christiáńskiey/y obrá nia nászego od Bogá kilká też wywodow pokázowáć bę dę. A ty moy miły Jákobie szczyrze z boiáźnią Bożą to co

Okazánie wiáry y wyznánia Christyáńskiego.

Okazanie wiáry krzyśćiáńskiey

sie rzecze

sie rzecze vważay. A iżby ćie co nie báwiło / ábo od przypuszczenia rzeczy tych do sercá nie odwodźiło/ to naprzod weźmi przedáie: że nie mowi z tobą Papieżnik / áni też broni wiáry Papieskiey/ ále o wierze práwey Christyáńskiey z tobą mowi Christyánin: dowodząc tey prawdźiwey wiáry Christyáńskiey. A przestrzegam ćie w tym/ iuż to podobno po kilkákroć/ dla te°/ iż ty áczkolwiekbyś dobrze wiedźieć miał/ że ia y z wielą inszych/ nic spolnego z wiárą y nabożeństwem Papieskim nie mam: iednák niewiem/ czemu sie do te° często wracasz/ iákoby to iedná byłá wiárá/ nászá Christyáńska z Papieską: Bo ták zgołá pátrząc ná błędy y bał wochwalstwá sprosne Papieskie/ ꝛc. tym sámym prawdźiwą wiárę y nabożeństwo Christyáńskie plugáwić chcesz. Czegobyś pewnie nie czynił/ gdybyś naprzod boiaźń práwą Bożą miał: á potym gdybyś rozność wiáry Papieskiey od własney wiáry Christyáńskiey poznał. Co będźiećli Bog dopomagał y serce twe otwarzał/ będźiesz mogł poznáć: iesli sie też o tym będźiesz chćiał pilnie pytáć. Do czegoć y to teraznieysze wyznánie ábo okazánie wiáry nászey y obránia nászego będźie ku nie ládá iákiey pomocy.

Napierwszy tedy y napewnieyszy filar/ (nie oná podeszwá twoiá) wiáry y wyznánia nászego/ (boć to naprzod pokázowáć chce: á potym ći znáki obránia nászego/ á náwet znáki ktore Bog okázuie/ iżesmy są ludem iego obránym y iemu miłym pokaże/) ná ktorym wszytko nabożeństwo swe y nádźieie zákłádamy/ iest Bog. A Bog sam iedyny/ y sam przez śie będący: ktory bez pomocy y rády czyiej inszey/ sam przez śie/ sámym słowem ábo roskazániem swym/ niebo/ źiemie/ morze/ y co w nich iest wszytko/ stworzył. Jáko Moiżesz/ Dawid/ Ezáiasz y inszi/ iáko wiesz/ świadczą: dowodźić ći tego nie trzebá. Co też twierdźi y nász Pan Jezus Christus y iego Apostołowie/ Mát. 11. ℣. 25. Dźie. 17. ℣. 24. Jan 17. ℣. 3. á 1. Korin. 8. ℣. 6. ꝛc. A mowie iż sam iedyny/ y sam przez śie będący Bog/ (nie on ze trzech złożony/ iáko

1. Filar wiáry prawdźiwey Christyáńskiey sam iedyny Bog.

ny/ iáko wáßá Kábálá/ z *Szem hãmephoras*/ z wykłádu imie-
niá Bożego *Iehouah*/ á potym z niey pochop wźiawßy An-
tychryſt/ y z ſwą ordą dowodzą y wywodzą) Bog/ mo-
wie/ Abrahámow/ Bog Jzáákow/ Bog Jákobow/ Bog
też y Oćiec Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá: ten ieſt przed-
nieyßym fundámentem y filarem wiáry náßey y nabożeń-
ſtwá náßego: Przetoż ſie też z thym wßytkim ná nim ſá-
mym buduiemy: Cále ſie mu oddáiąc: onego ſámego miłu
iąc/ y onego ſie ſámego iáko dźiateczki oycá łáſkáwe° bo-
iąc: y iemu ſámemu poſłußeńſtwo cále we wßytkim odda-
wáiąc. A temu mocnie wierzymy/ iż to wßytko cokolwiek
my w ſwym nabożeńſtwie z ſłowá Bożego mamy/ ieſt iego
náuką y iego roſkazániem. W ktorym nas tego wßytkie-
go vczy/ iáko mu ſłużyć mamy y onego chwalić. Co on też
nam podáć ſam raczył/ naprzod przez Jezuſá Chriſtuſá/
potym też y przez vcznie iego.

2. Filar wiáry chriſtyáńſkiey Meſyaß ſyn Boży.

Wtory filar ieſt Jezus Chriſtus nam od tegoż Bogá
dány: ktory ieſt onym Meſyaßem: ktorego Bog z poko-
lenia Judźinego/ á miánowićie z domu Dawidowe°/ obie-
cował dáć/ Páſterzem/ Pánem/ Krolem/ náuczyćielem/
świátłośćią/ błogoſłáwieńſtwem/ poßczęśćićielem/ y E-
mánuelem/ możnȳ y rádnȳ/ nietylko Jzráelczykom/ ále też
y inßym wßytkim pogáńſkim narodom/ ná to od Bogá
obránym. Ktorego my iuż dánego być od Bogá wyzna-
wamy: á iż nim był/ y ieſt Jezus/ temu mocnie wierzymy.
Ktorego przodkowie wáßy nie poznawßy/ wedle náznáczoney rády Bożey/ zámordowáli: ále go Bog/ on ſam ie-
dyny wßech rzeczy ſtworzyćiel/ trzećie° dniá duchem ſwym
od vmárłych wzbudźił: y ná práwicy ſwey/ czćią y chwałą
vkoronowánego/ poſádźił: y dał imie nád wßelkie imie:
Jż mu poſłußny był áż do śmierći krzyżowey. Ktore° przy-
śćia w dźień oſtáteczny znácznego y chwalebnego oczekawamy. Wierząc temu pewnie/ iż mu Bog dał ſąd do reku:
áby káżdemu oddał według poſtępkow iego. O ktorym iż
ſie doſyć

sie dosyć w Dyálogach pisálo/(bys tylko czytáć chćiał)tu wiecey ná ten czás mowić niechce.

Trzeći filar iest/ duch swiety Boży/ ktorym sie czuiemy być od Bogá zápieczętowánymi / ku nádźiei żywotá wieczne°. Ktory nam iest wodzem ku wßelkiey prawdźie: náuczyćielem wnetrznym/tego wßytkiego czego Christus vśt nie náuczał / y co potym śludzy iego wierni nam ná pismie iego zoſtáwili. Bez ktorego/ żaden człowiek iáki iest sam w sobie z przyrodzenia swego/ rzeczy Boskich poznáć y wyrozumieć / áni Jezusá Christusá Pánem swym wyznáć nie może: áni też może być o woley Bożey przećiw sobie vpewnion: áni może wierzyć Bogu y Christusowi: áni sie o wiecznym żywoćie y o przyßłej niesmiertelnośći/vpewniáć. Co iż my w sobie złáski Bożey czuiemy/procz wßelákiey godnośći náßey y vczynkow własnych: tedy te spráwe duchá s. być wyznawamy: A ták sie tym trzećim filarem/ ćiálu y krwi / ábo swiátu nieznáiomym/ w wierze y w nabożeństwie swym vtwierdzamy.

3. Filar wiáry christyáńskiey duch swiety.

Cżwarty filar/ wiáry y wyznánia náßego iest pismo s. Ták ono ktore było stárym Izráelczykom podáne/ przez Moyżeßá/y inße Proroki/iáko y to ktore nowym przymierzem názywamy. Ktore nam iest od tegoż Bogá (ktory Izráelczykom dał był práwá/vstáwy/zakon/y roskazánia) podáne przez Jezusá Christusá Páná náßego / y przez vczenie iego. Ktorego to pismá przymierza nowego/zá świádectwem duchá s. my ku spráwie y vpewnieniu w sobie nádźieie zbáwienney vżywamy: y nabożeństwo náße Bogu być mile y przyiemne poznawamy: y ono doskonálße nád wßytkie inße pismá stárego Testámentu/ być wierzymy. A iż to iest prawdá co mowie o náuce náßego nowego Testámentu/ otoć tymi dowody to pokaże.

4. Filar wiáry Christyáńskiey pismo s.

Okazánie iż pismá nowego przymierza zacnieyße są nád pismá stárego testámentu.

To naprzod wiedz/ że my nie zámydlonymi oczymá/ áni iáką lipkośćią zágnoionymi/w pismá náße° nowego przymierza (ktore wam bárzo przodkowie wáßy ohydźili/wiele ktamliwych

le kłamliwych plotek o piśmiech náßych/y o sámym Jezusie Chriſtuſie wam w piśmie swym podawßy) wgládamy/ ale ich naprzod piśmy prorokow stárych probuiemy. A widząc to ná oko/ skutecźnie wedle onych Proroctw być wypełniono/ co tám Bog ślubował: tedy przez to sámo y o nabożeńſtwie náßym/y o piśmiech nowe° przymierza/ vpewnieni bywamy: y tym też sposobem inßych vpewniamy.

2. Potym to przed sie bierzemy/y w to rzeźwym okiem wgládamy/ niemáßli też czego w nabożeńſtwie náßym/ przez coby sie dźiać miał iáki vßczerbek chwale onego sámego iedynego Bogá/ ktory to przez Ezáiaßá powiedźieć raczył/ że sławy swey nie da drugiemu/ á chwały swey strugalkam/ Ezá. 42. v. 8. Czego iż żaden nawietßy náß y Chriſtuſow przeciwnik pokázać iáśnie y prawdźiwie/ procz potwarzy/ nie może: tedy to sobie mamy zá probe prawdźiwego nabożeńſtwá náßego. Bo chociaż tá chwalá Bożá w Papieſtwie nie ſłußnie iest przywłaßczona/ ludźiom pomárłym/ drzewu/ kámieniu/ śrebru y złotu/ &c. Jáko też przed tym od złych Izráelczykow przywłaßczána bywálá rozmáitym bálwánom: A cożto ma ku zepsowániu prawdźiwego nabożeńſtwá? Gdyż my zá pomocą Bożą wßytko to piśmem nowe° przymierza gánimy y odcinamy: iáko też przed tym wierni Izráelczycy/ niewiernych Izráelitow brácieį wáßey/ bálwochwalſtwo piśmy ś. odcináli y wykorzeniáli. A iż náße nabożeńſtwo nietylko nie czyni vßczerbku chwale iednemu sámemu Bogu należącey/ ále ią dáleko wiecey niż nabożeńſtwo Izráelſkie zaleca y wyſtáwia/ tegoć ießcze Jákobie miły tym dowodze. Iż my z piśmá nowego Teſtámentu/ wedle ktorego sie rzadźimy/ dwie rzeczy vpátruiemy. Jedne/ dobroć Bożą wielką/ ámigdy nie wyſłowioną/ ktorą nas sam w sobie ießcze przed żałożeniem fundámentow świátá vmiłował/ gdyśmy my ießcze nie byli/ ámiśmy co dobrego czynili. Ktorą nam nawiecey y naznáczniey pokázał w Jezusie Chriſtuſie/ dawßy go ná ofiárę zá grzechy

3. piśmá nowe° przymierza dobroć Bożą zalecáią.

náße/

náße/ (miásto onych zakonnych ofiar/ ktore rychło potym wniwecz obrocił.) spráwiedliwe^o zá niespráwiedliwe. Czego ácjesmy nie záraz poználi / bedac Papieskiemi błedámi záslepieni y omamieni: Ale to iuż teraz y dobrze widźimy/ y skutecznie czuiemy: bedac od sámego Bogá/ z dobrotliwey oney łáski y miłości iego/ przez pismá nowego náßego przymierza/ y przez ducha Bogá náßego oswieconymi. Druga niewymowna złość y slepotę/ hárdość y nádętość/ głupstwo y mękczemność/ mdłość y nie spośobność/ w nas sámych vpátruiemy: ktora nam iest wrodzoná: że z przyrodzenia náßego iesteśmy syny gniewu: á práwie w grzechach pomárłymi. Co nam/ wßytko pismo náßego nowego przymierza/ dla tego przed oczy wystáwia/ ábysmy ták z iedney strony / poznawßy nedze swa do siebie/ żesmy nie godni z nátury náßey iedno wiecznego zátrácenia/ z drugiey strony dobroć Bożą wielką/ przeciw sobie vważáli/ á ták bysmy onego wßedy/ dla dobroći iego wywyższáli / á siebie zás co nabárźiey/ dla przyległey nam złośći/ vnizáli. Co iż iest w wierze nabożeństwá náßego: o czym wßytkie pismá náßego nowego przymierza świadcza: ázaż nie dośyć znácznego w sobie świádectwá máia: że to nabożeństwo náße/ nie iest od ludźi zmyślone/ ále od sámego Bogá podáne? Ázaż też wßech inßych nabożeństw/ y wáßego żydowskiego/ swa ták zacnośćia y doskonałośćia nie przewyższáia? Abowiem wy vfáiąc zakonney swey spráwiedliwośći (chociaż iey nie wykonywácie) Bożey poddánymi być niechcecie. Sámi sie czyniąc spráwiedliwemi/ nedze swey do siebie poznáć nie możecie. A ták sie też práwie ßczyrze y prawdźiwie przed Bogiem nie vpokárzácie: owßem iákoby sobie Bogá wáßymi niektorymi spráwámi zmiewolić chcecie: żeby was miłowáć / choć poniewoli/ musiał: y dáćby wam powinien był żywot wieczny. A w tym sie obaczyć nie możecie: że wam Bog y droge do zakonney spráwiedliwośći zágrodźił: gdy wam ofiáry zá grzech/ y inße znáki przymierza z oycámi v-

Złość y ślepotá człowieká pokázuią.

Ku ktoremu końcowi y dla czego to pismo ś. czyni.

Kurámi y kokoßámi żydowie gładzą grzechy swe.

czynionego/prawie z reku wydárł: A was od swey oblicznośći wyrzućił. A wierz mi/że go onymi kurámi zá meßczyzne/ á kokoßámi zá białłą pleć/ nie vbłagacie: ktore ono raz w rok/ w dźień postu waßego/ rzeżećie wedle liczby osob: iákoby ná okup Bogu grzechow wáßych/ktorycheście sie cáły rok dopuścili. Bo to wßytko nád wolą iego czyniąc/ one zacna miłość y dobroć iego w Chriſtusie okazána/ ná ktorabyście sie cále ſpußeżáć mieli/procz wáßych vczynkow/ prawie tłumićie y od siebie odrzucacie. Czegobyście nigdy nie czynili/ gdyby wam Bog dał ſerce ku czytániu y porozumieniu pism náßego nowego przymierza. Boby to łuſki z oczu y z ſercá waßego łácno zdárło. Gdyż ono prawdźiwe źrzodło zbáwienia może człowiekowi pokázáć: ſáme łáſke Boża przed oczy ludzkie droga do zbawienia wyſtáwuiąc: A ludzkie wßytki vczynki/z ktorych niektorzi zbáwienia dochodźić chcą/ precz odrzucáiąc y wygładzáiąc. Bo ácżkolwiek tenże Bog/á nie inßy/dał był zakon dobry przodkom wáßym przez Moiżeßá: ktory nam dał nowe przymierze przez Jezuſá: wßákże w onym to zakonie wßytko było ćieniámi y figurámi pokryto áż do cżáſu pewnego/ od Bogá náznáczone°: co iuż nam w nowym náßym przymierzu ieſt wyłożono y odkryto/ ku poćieße y rádości: ále nie oney ćieleſney/ ktora ondźie do źiemie Chánáneyſkiey miodem y mlekiem opływáiącey przywiązána byłá: lecż do duchowney niebieſkiey: do ktorey nam drogá przez Jezuſá Chriſtuſá/ przez ktorego nas ſobie Bog poiednał/ ieſt iuż otwárta: y dźiedźictwo w kroleſtwie niebieſkim zgotowáne. O czym Moiżeß nic nie piſał: áni tym nigdy ludu ćießył. Ale tylko o dobrách źiemie/ktorych pożywáć mieli rozmáwiał: folguiąc im iáko dźiećiam głupim/á kárku twárde°/ y ſercá nie obrzezánego. Przetoż też/ tákie im podał od Bogá

Zakon Moyżeßow iáko zwierćiádło.

nabożeńſtwo pozwierzchowne/ w iedzeniu/ w pićiu/ w bydlecey krwiey/ y w rozmáitych kapielach záſádzone/ iáko gdyby kto zwierćiádło dał komu do reku/ á wody mu y mydłá nie

dłá nie dal/áby one zmázy ktoreby mu źwierćiádło pokázáło omył: ták podány był zakon/ ktory źwierzchnie niedoſtátki pokázował: Ale wnetrzney náprawy nie dawał. Abo gdyby iáki cudny y wielki orzech dał dźiećiećiu ku igrániu: ktoremu ſie tylko dźiwuie y z nim igra y báwi ſie: Ale iądrá dobrego y ſłodkiego/ktore w nim ieſt/áni widźi/áni go doſtáć/ áni go pożywáć może: dokądby go kto mocnieyſzy nie zbił: y ono iądro vkazał/y do vſt go nákładł. Jáko ſie ſtáło z Apoſtoły y z inſzymi Jzráelczyki/ y z námi też pogány/ktorym ten orzech Bog ſam przez Jezuſá rozbity/wdźięczne y zbáwienne iądro iego (łuſkę precz odłożywſzy) ku pożywániu podał. Ktore iądro/y z prawdźiwym wnetrznym omyćiem/ przez Jezuſá Chriſtuſá od Bogá ſámego wiernym á ſzczyrym chwalcom Bożym podáne/człowieká od rzeczy ćieleſnych ku duchownym/ od źiemſkich ku niebieſkim/ od doczeſnych ku wiecznym ták zápała/ że ſie práwie wſzytek iáko inſzym człowiekiem ſtáwa. Co gdy ſie w ktorym Chriſtyáninie znácznie y ſkutecznie pokázuie/ tedy to ieſt iednym pewnym znákiem obránia iego od Bogá. Ktorego ieſzcze ten wtory znák wiedz być: że ten káżdy/ ktory ſie ſtánie vczeſtnikiem tego iądrá nowego przymierza/y omyćia duchowne°/ ten choćiaby przed tym był nawietſzym łotrem/y nawiecey ſie w grzechach kochał: ták ſobie grzechy obrzydźi/ że táki vmyſł mieć bedźie/żeby wolał vmrzeć/niżby ſie miał grzechow odbieżáłych dopuſzczáć. Bo piſmo y nabożeńſtwo nowego przymierza vczyni z pijánice/trzeźwego: z cudzołożniká/ wſtrzymawáłego: z kłamce/ prawdę mowiącego: z drapieżce/ ſwego inſzym vżyczáiącego. ꝛc. Trzeći znák ieſt ten/iż ktorzykolwiek prawdźiwie vczeſtnikámi ſie nabożeńſtwá Chriſtuſowego ſtáwáią/ ći miedzy ſobą ſzczyrą y prawdźiwą miłość záchowywáią: że ieden dla drugiego/nietylko trudnośći podiąć/ále y zdrowia nádſtáwić nie lituie: Choćiażby ći z ſobą przed tym/ żywąc w inſzey obłędliwey wierze/ niewiem iákie zaśćie y nieprzyiáźni

Jáko orzech twárdy.

Znáki obránia Bożego z okazánim zacnośći nowe° przymierza.

1.

2.

3.

4. mieli. Czwarty znák/ że wßytkich tych ktorzy prawdźiwie tego iadrá zákußą/ y ná duchu omyći będą/ iadro to w iednákie/ ſkromne y ćiche o ſobie rozumienie/ á práwie iákoby w iednego nowego człowieká ſpoienie przywodźi: y ták/ przed tym nigdy nie ſprzężone narody y ſtany złącza/ że z ſobą ſpołecznie mießkáią/ práwie (iáko Ezáiaß powiedźiał) iáko Wilk z Báránem/ Lampárd z Kozłem/ Lwie z bydlećiem: dáiąc ſie máłemu dźiećiećiu rządźić/ Eſá. 11. ℣. 6. 7. Bo w Chriſtuśie Jezuśie y żyd y pogánin/ y Pan y ſługá/ y mąż y niewiáſtá iedno ſą.

5. Piąty/ że nabożeńſtwo náße nie záwiſło ná piſmie zwierzchownym/ ná kártách ſpiſánym: choćiaż ie też ná kártách nápiſáne mamy: ále wiecey ná piſmie wnętrznym/ duchownym/ ſerdecznym: ktorym ſam Bog piße pálcem ſwym: vpewniáiąc káżdego o nowym przymierzu/ y o dobrowolnym odpußczeniu grzechow. Przetoż ták ſámego śiebie/ káżdemu ná to wybránemu oznáymuie/ y onego o woley ſwey wyucza: że go od tego áni groźby/ áni prośby odwieść niemogą. A czyni to wßytko wedle oney obietnice/ ktorą przez Jeremiaßá vczynił o nowym przymierzu/ Káp. 31. ℣. 31. ꝛć. Co z tąd poznáć możeß: Jż choćiaż Grekowie/ Ruś y Moſkwá/ Papieżeńcy y ze wßytkiemi rozmáitemi ſektámi ſwoimi Mnichowſkimi/ tenże też text nowego przymierza/ ná kártách piſány máią/ ktorego my też vżywamy: iednák po ſtáremu błądzą: á z textu ſie ſámego/ choćiaż iy drudzy y ná pámięć vmieią/ tego náuczyć nie mogą/ co my vmiemy: áni tego vyźrzeć/ co my widźiwy: áni ſie tym ćießyć/ czym ſie my ćießymy. Jż ſie ſámi (iáko y wy żydowie) piſmá ſwego/ vczą: á Bog ich/ iáko nas/ nie vczy. Bo też tylko zwierzchu ſłowo Boże/ ießcze przez ſkorę y deßczkę cáłuią/ iáko y wy żydowie/ ono ſwoie roſkazánie Boże ná párgáminie ſpiſáne/ y ná wálki zwinione/ w ſukienkę przyobleczone/ kleynotámi śrebrnymi y kámykámi/ y niewiem czym tyle nie obłożone/ w nogi tylko/ w ſukienkę/ y w one śrebrne y

ne y inákße kleynoćiki cáłuiećie. A tym sámym Bogá/ wedle podánia záwiedźionych przodkow swych vczćić/ y przed nim sie tym popisáć chcećie. Ale serce wáße/ iáko dobrze Ezáiaß Káp. 29. ℣. 13. powiedźiał/ dáleko iest od Bogá. ꝛć. mądremu dosyć. To pewna/ iż v nas człowiek sam przez sie Ewángeliey/ ábo pismá náßego nowego przymierza/ żadną miárą nie może drugiego náuczyć: iesli go Bog sam przy oney zwierzchowney náuce/ czytániu y ćwiczeniu/ przez duchá swego ś. we wnątrz náuczáć nie będźie. Ale o znákach obrá nia náßego od Bogá/ y o pewnośći y zacnośći nowego náßego przymierza/ poty niech będźie dosyć dla przedłużenia.

A co sie tknie znákow ábo cudow/ ktoreby sie też po zwierzchownie y iáwnie pokázowáły od Bogá/ ktorymiby to on pokázował/ że wiárá náßá y nabożeństwo iest z niego: A iż iemu iest nád inße wiáry y nabożeństwá namilße y naprzyiemnieyße: tedyć y te ná żądánie twe/ moy miły Jákobie/ pokaże: choćiaż nie wßytki/ iáko y przod położone: boby długo wßytki wyliczáć: wßákże niektore z nich pewne/ á práwie dotkliwe: żebyś sie ty sam sobie w nabożeństwie swym nie ták bárzo podobał: áni ná potym ták podle o prawdźiwym Christyáńskim nabożeństwie trzymał.

Znáki y cudá ktorymi to Bog pokázował y pokázuie iż sie nabożeństwo Christyáńskie podoba.

Napierwßy tedy znák/ ktorym to Bog pokazał/ że Christyáńskie nabożeństwo iest prawdźiwe á Bogu przyiemne/ á iż prawdźiwi Christyánie są iego obránym łudem/ były ony wielkie y znáczne cudá/ ktore miedzy przodkámi wáßymi Jezus Pan/ wźiąwßy moc zupełną/ y duchá bez miáry/ od Bogá y Oycá swego niebieskiego czynił: vmárłe wskrzeßáiąc: oczy ślepych otwarzáiąc: chromym chodzenie/ wedle Ezáiaßá Proroká Káp. 35. ℣. 5. á 61. ℣. 1. ꝛć. przywracáiąc: trędowáte oczyśćiáiąc: rozmáite niemocne lecząc: y dyabelstwo z opętánych wyrzucáiąc. Czemu/ ácz sie przodkowie wáßy sprzećiwiáli: y moc te ie° / cudow ták zacnych/ kśiążećiu Czártowskiemu Belzebulowi przyczytáli: iáko y wy teraz czynićie/ od nich pomamieni: Wßákże was y onych to

1.

sámo/co Christus onym mowił pokona: iż to y przećiw przyrodzonemu rozumowi y przećiw sumnieniu mowićie. Abowiem podobnali to / áby cżárt mogł dáć oczy cżleku ślepo národzone? Druga/możeli prawdźiwie vmárłego wskrzesić? Trzećia/ możeli cżárt cżártá wyrzucáć? Azażby Bogiem nie był/ gdyby to cżynić mogł? Azaż by też sámego sie bie tym zásie nie zwalczył? gdyż káżde krolestwo w sobie rozdwoione/ ostáć sie nie może.

2. Wtory znák iest Bożego vmiłowánia nas/ y nabożeństwá y wiáry nászey/ że sie wiele prostych ludźi/ z narodu Izraelskiego nálázło/ ktorzy nietylko przećiw przyrodzeniu/ ále y przećiw wáżnych stárżych/ ktorzy ná ten cżás byli/ zákázowánu / do Jezusá Páná przystáli / y iego prawdźiwym być Messyaszem wyznali. A chocby byli przed tym prostaki nie vczonymi: iednák ták potym od Bogá przez Jezusá/ duchem Bożym bedac zápieczętowáni/ wyuczonymi byli/ że sie nietylko bespieczmie z náuczeńżymi z pism s. gadáli / y onym geby záwieráli: Ale też tákże imieniem Jezusowym cudá wielkie y zacne cżynili/ iáko Jezus sam cżynił. A nie vcżywszy sie przed tym obcych iezykow: obcymi iezykámi mawiáli. Ktore ácz wáżny stárżi wygładźić chćieli: iednák im nic vcżynić nie mogli: dokad Bog woley swey/ ktora świátu opowiedáli/ przez nie/ wybránym swym/ nie oznáymił.

3. Trzeći znák/ że przez tychże vczniow Jezusowych náuke/ wielka wielkość pogánow przyżłá ku znáiomości iednego Bogá: ktorego przed tym nie ználi: Ale miásto niego/ rozmáite bałwány/ iáko Dagoná/ Báálá/ Belá/ Remphe/ Molochá/ Remmoná/ Chámosá/ muż ieszcze drudzy Sáturnusá/ Jowiszá/ Mársá/ Merkuryuszá/ Wenere/ y inszych bez liczby/ cżćili y chwalili. Co ácz kolwiek/ przez Apostoły y náuástki ich iuż do gruntu wywrocono/ znowu zás Antychryst Rzymski wzmećił/ y wymysłámi swymi nabożeństwo náwszem spsugáwione w prowádźił: iednák onego własnego y prawdźiwego/ wygładźić y zágubić do gruntu nie mogł. Bo zá-

wżdy

wżdy przećiw niemu/ cżásow swych/ Bog wiernie chwalce swe wzbudzał/ktorzy nań wołáli/ y iego złośćiwe y niezbożne wynálaski odkrywáli. A chociaż ie on mordował/ y teraz morduie: iáko też wáßy żydowie niektore przed tym mordowáli: iednák ich od Bogá/od chriſtusá/y od nabożeństwá przezeń podánego/ odſtráßyć nie mogli/ y teraz nie moga.

Cżwarty znák/ że tá zbáwienna y prawdżiwa wiárá/ ma zá ſobą świádectwo/ nietylko przez wyżßey námienione cudá/ktorymi ią Bog ſam zálecał: ale y od wßech swych głownych nieprzyiaćioł. Bo y Papież y Grekowie/ y Turcy z Tátáry/dáią temu świádectwo/że Jezus był namiłßym kochánkiem y nazacnießym Prorokiem Bożym. A iż Bog tym wßytkim/ ktorzyby ſie wedle náuki iego nie rzadżili/ iuż karanie náznáczył: iáko y odpłáte wieczną nágotował tym ktorzyby ſie wedle náuki iego rzadżili. Chociaż wßyſcy ći niebożetá to przećiw ſobie świádectwo w kśiegach swych máiąc/ rádßey cżyiey inßey náuki/ niżli Páná Jezuſowey náśláduią. Ale y wy/chociaż ſie vporem swym bárzo iádowićie przećiw Jezuſowi Pánu/ ſłowy y poſtępki swymi/ pußczáćie: iednák tego záprzeć nie możećie/iż był y cudá cżynił/y ludźi náucżał: chociaż to v was ieſt potwarzą zhánbiono. Wßákże wżdy y Rábbinowie niektorzy wáßy/iákom w Dyálogach przypomniał/ to mu świádectwo dawáli/ iż on był Meſyaßem.

4.

A to nie láda cud/ choć nie káżdemu znáczny: ktory Bog y tu w Polßczę nád námi pokázuie/iż chociaż przećiw wyznániu y nabożeństwu náßemu/ wßytkie ſekty co ich ná świećie Papieſkie/Luterſkie/ y inßе práwie vſtá rozdźiewiły/y wßytki nam ſą ná odpor: mowiąc y piſąc przećiw nam/y złorzecżąc nas: przedśie tego wygładźić/ áni ná to od Bogá obránych od wyznánia tego odſtráßyć nie moga: áni dokázáć tego/ ná co ſie cżeſto zgromádzáią y o cżym cżeſto rádzą. Co z oſtátecżnego Lubelſkiego Seymu mogibyś moy miły Jákobie poznáć. Ná ktorym ácż iuż práwie nád zwyczáy zgodnie/ Papieżnicy z Luterány y z innymi co ſie z nimi nie zgadzáią.

5.

dzáią. Ku temu / onego ćichego y nigdy krwie cudzey nie prágnącego / sławney pámięći Krolá Zygmuntá Augustá przywiedli/ że muśiał vsty swymi dekret vczynić: A wżdy sie tá burzliwa rádá/ iż z Bogá nie byłá/ ostáć przećiw Bogu/ Christusowi y nam nie mogłá: ále iáko chmurá bezedżdżu/ ták żadney szkody nie vczyniwszy przeminełá. Ale co potrzebá wiecey znákow wyliczáć/ ktorymi to Bog znácznie pokázuie/ iż iego obránym ludem iesteśmy: gdyż choćiażby świát ślepy był/ á tego nic zgołá nie widźiał/ my dosyć ná świádectwie wnętrznym duchá ś. mamy/ ktorym zápieczętowáni iesteśmy/ y w ktorym do Bogá śmiele/ iáko dźiateczki do oycá/ wołamy: y z nádźieie dźiedźictwá synom Bożym zgotowánego w niebie / chlubić sie w nawietszych nászych trudnośćiach y vćiskach możemy. Gdyż y to wiemy/ że nie znáki ábo cudá zwierzchowne/ iákie też Moiżesz/ Jezus y Apostołowie czynili/ nam sámy przez śie / bez słowá Bożego y duchá ś. we wnątrz świadczącego/ są znákiem/ wybránia y vmiłowánia nászego od Bogá/ ále odmiáná złych obyczáiow/ y żywotá rospustnego/ w skromne y pobożne obyczáie / y żywot świety y spráwiedliwy: w ktorym ći chodzą y chodźić máią/ ktorzy prawdźiwie do nowego przymierza należą. Boć y źli mogą cudá czynić/ y czyniáli ie/ y teraz drudzy pod czás czynią. Ale ty/ áni tym ktorzy ie dźiáłáią/ áni onym co z nich sámych do nabożeństwá ktorego przystawáią/ nic ku zbáwieniu nie pomogą. Abowiem y Fáráonowi czárownicy cudá czynili: tákże y fałszywi prorocy: á wżdy y oni/ y z tymi co sie ná nie oglądáli y spuszczáli społu poginęli. Ale y onemu złośliwemu ludowi Jzráelskiemu/ one zacne Moyżeszá ś. cudá y známioná/ w Egiptćie/ w morzu/ y ná puszczy czynione/ nic nie pomogły: iż z wiárą żywą złączone nie były: á iż też Bog nie dał im był oczu ku widzeniu/ vszu ku słuchániu/ y sercá ku wyrozumieniu. 5. Moi. 29. v. 2. 3. 4. Przetoż wszyscy ktorzy wyszli/ w lećiech dorosłych/ z Egiptu/ w popędliwośći páńskiey polegli ná puszczy. To masz moy miły Jákobie czegoś żądał:

żadał: Páne Boże otworzći oczy y serce/ ábys to prawdźiwie vyrzeć y wyrozumieć mogł. A iżbys nam pismy Moyżeszowymi/ ktorym my wierzymy y w swietey vczćiwości mamy/ oczu nie zápluskał: iákoby ony nam y z Pánem nászym Jezusem Mesyaszem ná odpor były: gdyż iáko Jezusowi Pánu/tákże y nam sam Moyżesz w pismiech swojch swiádectwo dawał. Cobym ia ieden nedzny prostak mogł tobie pocześci pokázáć/gdybys tego słuchać sercem czystym mogł: á gdyćby też tego Bog vyczyć chćiał. Ale to opuściwszy/ do pisánia sie twego wrácam/ á co dáley mowisz/ tákże od ćiebie przyiawszy/ iáko y przeszłe słowá ná toć też odpowiem.

Jákob 14.

14. Lecz to sobie wymowie/iż ia pisáć przećiw twoim kśiegom niechce/ ázbys mi pierwey szczyrze wyráził/ co ten Mesyaß ludźiom miał co dobrego przyniesć/iesli doczesne rzeczy ábo wieczne. O ktorym ty piszesz/ iżby to miał być Jezus. A ia pámietam kiedys napierwey do Lublina przyiechał/y mowiłes ze mną przed wielą zacnych ludźi/ cobysmy my żydowie rozumieli o Jezusie/ iesli według pisma iest rzecz podobna y słuszna/ żeby Bogiem miał być/ ábo człowiekiem. A żądali ábo chćieli ći pánowie po mnie/iżbym ći miał ná to odpowiádáć dla iedney persony/ ktora tám byłá/ á wszák com ia ná to odpowiedźiał/nie trzebá tu tego pisáć. Ale ty ná ten czás/Jezusowi nic wiecześ nie przypisał/ámis przydawał/iedno iż był prorok nád wszytki inśze proroki/y posrzednikiem/ ktory przyniosł roskázánie od Bogá/ y kto ie° roskázániu będźie wierzył/zbáwion będźie/bo on przyczyńcą sámym będźie do Bogá. Ale potym kiedyśćie z Dánielem rozmowe mieli/ tedym zás ináczey od ćiebie słyszał/ y z tego pisma twego widze/iż wszytke władzą Boską/ od początku vrodzenia iego/ áż do ostátniego sądu przypisuiesz mu/iż on ma sądźić żywych y martwych. A gdy ták/ cóż tedy Pánu Bogu zá władzą zostáwuiesz/ y zá krolestwo/ y zá wszechmocność/ gdys iemu wszytke władzą poddał/y sąd wieczny y zbáwienny: A ponie

Jákob chce wiedźieć co zá dobrálu dźiam przyniesć miał Mesyaß/ iesli źiemskie cielesne/ czyli niebieskie duchowne.

Marćinowi w wyznániu odmiáne przyczyta.

waj iż ták w tobie odmiennosć nálazłem/ á ia iákże tedy ná co pewnego pisáć mam: boiąc sie bys sie dáley nie pomknął/ iáko po inßych widze.

Marćin.

Tego cżego żadaß/ radćibym vczynił/ gdybym iuż tego w Dyálogach nie był wypisał. Ale iż tám o tym ieſt wiele y doſtáteczńie piſano/ tedy mi ſie nie zda/ znowu tego robić/ co iuż ieſt raz vrobiono. Ale znáć żes nie cżytał porządnie kśiąg moich: przeto tego chceß po mnie/ co iuż v ſiebie maß: lecż niewieß co maß. A też ia to pámietam/ żem nietylko ia ſam/ ále y oni dwá pánowie/ przy ktoryches ze mną począł był o tym nieco mowić/ przed wroty tego dworu w ktorym mießkam/ toć powiedáli/ iż iuż támże w tych kśiegach ná ktore odpiſnieß maß gotowa odpowiedź/ ná to o co ſie pytaß: przeto cie y teraz do dźieśiątey rozmowy kśiąg ſwych odſyłam: Bo tám naydźieß ocż ſie pytaß. A wßákże y tuć krociuśieńieczko ná to odpowiem/ cżego ſie domagaß. Wiedźieć to tedy maß: Iż Meſyaß wedle proroctw o nim nápiſanych/ miał przyniesć dobrá źiemſkie doczesne/ y dobrá duchowne wieczne. Doczesne źiemſkie były ony oczyśćiánia ludźi trędowátych: leczenia chorych/ oświecánia ślepych/ rozwiązánia iezyká niemych/ otwárćia vßu głuchych/ &c. o cżym ſie trocha wyżßey powiedźiáło. Dobrá záś duchowne wieczne: zwyćiężenie węża onego/ zá ktorego zdrádą y zazdrośćią przyßedł grzech/ á zá nim śmierć: oświecenie ludźi ſiedzących w ćiemnośćiach/ błędu/ rozumiey/ y grzechu: przywiedźienie ludźi ku znáiomośći Bożey: zá ktorą idźie żywot wieczny: poiednánie z Bogiem: wydánie ſámego ſiebie zá grzechy ludu Bożego/ ku vſprawiedliwieniu iego. &c. Co wßytko zámyka w ſobie dobrá wieczne/ duchowne/ niebieſkie/ ktore nam ſą dáne od Bogá/ przez Meſyaßá náßego/ Jezuſá od was wzgárdzonego: ále ná tym doſyć. A to maß ná krotce cżegoś chćiał. A iż to tu przydáieß Jákobie miły/ iákoby dla tego/ ábys miał ná mie pewne lice/ dla iákiey ná potym odmiány/ ktorey ſie

Iż Meſyaß dobrá ćieleſne y duchowne przyniosł.

Marćin po ſobie odmiány nie pokázował.

po mnie

po mnie spodźiewaß: iż sie też w inßych ználázłá. A nietylko sie iey spodźiewaß y obawaß / ále mi ią iuż bárzo śmiele y bespiecznie/ nie rzekę gniewliwie/ále wżdy vfam Bogu niesłußnie/ zádawaß. W czym sie ia tobie/iáko żydowi/nie dźiwuie: á zwłaßczá człowiekowi poczęśći popędliwemu y gniewliwemu: co wiec bywa ná przekáźie poięćiu y wyrozumieniu rzeczy/ o ktorych sie mowi. Aleć to złáski Bogá miłego we mnie nie było/ co ty mnie tu zádáieß: iákoć to okaże. Naprzod świádectwem mi są wiele vczćiwych y bogoboynych ludźi/że od tego czásu gdy mie Bog wywiodł z błędu Antychrystowego/ á dał prawdźiwie poznáć Jezusá Mesyaßá od śiebie dárowánego / nigdy sie tá odmiáná we mnie nie pokázowáłá. Potym świadkiem mi też są kśięgi niektore moie/ktorem pisał dobrze przed tȳ niżem do Lubliná pryiechał/ ktore zgodne są z tymi w Lublinie pisánymi. Trzećia/dádzą mi to świádectwo y ći z ktorymim częstokroć ná wielu synodźiech máwiał: á nawieccy o ten Artykuł znáiomośći Jezusá Mesyaßá Páńskiego: żem go záwżdy iednáko y státecznie / raz go poznawßy / bronił/ y oń sie zástáwiał: przy czym y po dźiś dźień złáski Bożey stoie: y zá pomocą Bogá y oycá mego dobrotliwego/do ostátecznego wytchnienia moiego stać będę. A co mowiß/ iżby to było ná ten czás pytánie moie do ćiebie/ coby żydowie rozumieli o Jezuśie/iesli według pismá iest rzecz podobna/y słußna/żeby Bogiem miał być/ábo człowiekiem. Odpuść mi/myliß sie bárzo/ná pámięći: ácz nie dźiw/ bo iuż temu iest śiedm lat. Pewna to żeś mie y ná ten czás nie zrozumiał: boś sie wnetże záperzył: y nie dosłuchawßy mie/wnetes mi w rzecz wskoczył: y zárázes sie przećiw mnie puśćił słowy niektorymi y błazeństwy: iákoby przećiw temu mowiąc/ y ták mie rozumieiąc/ iákobym ia miał być forytarzem/ błędow Papieskich. A tymes one rzecz ták záwikłał/że rozmowá náßá/ktora miáłá być ná żądánie niektorych/iáko wyznawaß/ byłá bez głowy y bez nog. Bo/ á k rzeczyß to moy miły Jákobie/ żebym ia ćiebie ná pierwßym vyźrzeniu y podká-

Okazánie tego/iákie było pytánie Marćinowe do Jákobá.

nim/miał o to pytáć/cobyście wy żydowie o Jezuśie trzymáć y rozumieć mieli: gdym tego zdawná dobrze był świádom/ że żaden z was nic dobrego o nim nie trzymaćie/ áni mowićie: ále co może być nagorzey. Nie było to tedy nigdy/ nietylko w vstach mych pytánie: ále áni w pomyśleniu. Bom nie raz przed tym inßych w tym przestrzegał: co też maß y w Rozmowách moich: abj żaden/kto chce z żydy mowić/nigdy od Jezusá/ktorego oni nienawidza/rzeczy swey nie záczynał: bo nic dobrego nie spráwi; ále áby z kad inąd w rzecz z nimi wstępował. Otoż ná on czás nie o Jezusie rzecz była: chociaś ty wnet/iákoby mądrość swoie chcąc pokázáć/iáko y teraz tego dochodze/ okolos Jezusá mowić począł. Ale rzecz moiá była o Messyaßu zgołá. Bom ia ták ciebie pytał: wiem to żydzie/ iż wy z wielką chęćią oczekawaćie Messyaßá/w pismiech od Bogá obiecánego: Proßeß ćie tedy powiedz mi: Messyaß ten wáß ktorego czekaćie/ gdy przyidźie/ co zacz będźie: Bogli iáki dawno przed tym od Bogá vrodzony/czyli człowiek: Abo ieśli wam w pismiech ś. obiecał Bog dáć zá Messyaßá Bogá iákiego drugiego/ ábo ciebie sámego: czyli człowieká iákiego zacnego/ wielkiego y możnego: Toć pytánie moie było do ciebie/Jákobie miły/dla pozyskánia iedney osoby/ á nie inße. A to iest y dniá dźiśieyßego we mnie/ że sie ták rad pytam tych/ ktorzy sá iádem Antychrystowym záráżeni: áby sie w błędźie swym obáczyć mogli. A to przypátrzywßy sie obietnicam Bożym. Gdyż Bog człowieká potomká Abráhámowego y Dawidowego ludźiom dáć zá wybáwićielá/ślubował: á nie iákiego przed wßytkimi wieki z ustności swey vrodzonego Bogá syná. A iż też nie co inßego dał/iedno co ślubował/ić. Boć/obacz to iedno y sam/mnie dla oney osoby/o Jezuśie nie trzebá było pytáć/ieśliby on był Christusem/ á ták synem Bożym y wedle przedwieczney vrodzenia Bogiem: Bo oná ták á nie inácżey trzymálá. Ale mnie tylko tego potrzebá było: iákiego Messyaßá Bog obiecował. O ktorego zacności miałem był dopiero z toba mowić. A

wić. A potym/podobnali też to/ że go iuż dał Bog czyli ieszcze nie dał: á ktemu co wiecey. Ale do tego wszytkiego nie przyszło: bos mi y ná pierwsze pytánie moie porzadnie nie odpowiedźiał: áles záraz kręcić wići począł: z błędy Papieskiemi ná plác wyskoczywszy. A w tymes sie hámować nie dał: áż nádeszli ći/ co potym rzecz záczęta przekázili. Otoż sie ia y teraz w swym wyznániu/iáko ty mnie ßácuiesz/nie odmieniam: ámi da Pan Bog odmienie. A co powiádaß żebys áż dopiero przy rozmowach ktore były z Dánielem/te odmiáne we mnie obaczył/gdźiebym dopiero w ten czás co wiecey Jezusowi Pánu moiemu przyczytáć miał/ niż przed tym: tos sie y ná tym omylił bárzo. Bom y tego nie mowił/ ánim tego pisał: żeby Jezus záraz od vrodzenia swego/miał w sobie cała y zupełna zwierzchność/á to żeby vżywáć wszytkiey władzey Boskiey y pánowánia miał vrodźiwszy sie. Owßemem to z pismem s. twierdźił/ że sie on człowiek dźiećiećiem vrodźił: w ktorym dźiećinstwie rosł/ y pomnażał sie w leciech/ w mądrości/y w łáśce v Bogá y v ludźi. A iż nic Boskiego dźiećiećiem bedąc nie czynił sam przez sie skutecznie: Ale áż we dwunaśćie lat/ dopiero sie w Jeruzálem z Doktory rozmawiał: A potym trzydźiestego roku/ po ponurzeniu swym y zwycięzeniu pokusy dyabelskiey/ vrzad ná sie od Bogá włożony wykonywał. Moc dopiero one wielka y zacna Boska/ ktorą wźiął od Bogá Oycá swego/iáko sie sam w tym często oświadczał/po sobie pokázuiąc. A iż tego cokolwiek czynił/nie swą własną mocą czynił/ ále Bożą: tedy tego wßędy dokładał: że y słowá swe ktore mowił/ nie swymi własnymi być powiedał/ ále Bogá Oycá swego/ktory go posłał: y ktory sam przezeń (w nim bedąc) ony vczynki działał. A ták cokolwiek on czynił/tedy sie to wßytko ku czći samego Bogá obracało y obraca. Tákże też y sąd ten/ ktory iemu dał Bog do reku/ ktory ieszcze w dźień ostáteczny odprawować ma: sąd Boży będźie: bo iy Bog sam przezeń wykona. Z kąd ámi vrość mogą dwá Bogowie: ámi Bog ták dał Jezusowi wßytkiego (dawßy mu

przedśie wßytko do reku) iákoby sam nie miał nic mieć. Poniewaz Bog/ przed tỹ ießcze dobrze/ á práwie záraz od stworzenia świátá/ choćiaż sam iest wßytkie° pánem/ y sam wßytko słowem swỹ zátrzymawa: iáko też słowem wßytko stworzył: iednák spráwy y rzeczy swe do ludźi y miedzy ludźmi/ ták że przez sługi y posły swe/ iáko przez Anioły/ tákże y przez Proroki odpráwował: á wżdy oni czyniąc to co iedno wedle woley Bożey czynili/ Bogu mocy iego własney/ nie odeymowáli: áni dla tego Bogi iákimi drugimi zostawáli. Tákże y Jezus Christus wźiawßy cáłą y zupełną nád inße wßytkie/ moc y władzą ná niebie y ná źiemi/ mocy Bogu nie odiął: áni sie iákim inßym Bogiem nádeń vczynił: ále to co czynił/ y czyni y czynić będźie/ y czym iedno iest/ wßytko ku chwale iedynego/ sámego Bogá mądrego/ wßechmocnego y nieśmiertelnego Oycá swego/ czyni/ obraca y ma: y tym czym iest/ z tegoż Bogá iest. Bo mu on dał żywot/ y to wßytko/ co sie nákrotce przypominało/ y czego iest pełno w pismiech świetych. Toćiem ia ták/ skoro po poznáney prawdźie/ dobrze przed rozmową náßą/ trzymał/ mawiał/ y pisał: y toż w sobie mam: á w tymem sie nie odmieniał/ áni teraz odmieniam.

Jákob 15.

Jákob chce áby pismo s. nie było wykłádáne/ iedno wedle litery.

15. Też to trudna przećiwko tobie pisáć/ gdy ktore mieysce świetego pismá przywiodę/ ktore będźie przećiwko tobie/ tedy wnet odpowieß/ iż tám to s. pismo rozumie sie być duchownym obyczáiem wykłádáne. A iesli zás drugie mieysce s. pismá pokażę/ ktore będźie borzyło pisánie twoie/ tedy zásie rzeczeß/ iż ono mieysce figurą iest/ áni ták wyrozumiano być ma/ iáko ßczyry text opiewa. A ieslić zás vkażę z pismá s. ku skáżeniu pisánia y przedśiebránia twoiego/ tedy mowiß iże ono mieysce s. pismá przykłádem mowi/ á nie ták iáko iáwnie brzmi maß wyrozumieć. A gdy tedy tych trzech wymowek maß/ á coż nam tedy po wßytkim pismie/ y ktoż też może tedy przećiwko tobie pismem s. co mowić? Ale raczyßli mi to pozwolić/ tych trzech fortylow nie vżywáć/ rad będę pisał/ ábo

Fortylem troiákim

vstnie

vstnie mowił z toba. Ale nie sámi z soba/ále przy státeczných ludźiach y vczonych/ ktorzyby to rozważyć y rozsądźić dośćć mądrzyby byli. Támże niechay każą nam odstąpić/ á każdy Artykuł/ ktory miedzy námi będźie o nim rozmowia. Niech zeznáią kto prawdźiwßy dowod po sobie ma z pismá ś. z textu ßczyrego. Chybá żeby sámo pismo mowiło przykładem ábo figurą/iákoć kilká mieysc vkaże/ále nam niech nie będźie wolno ßczerego textu z korzenia swego wyrywáć ábo wykopáć/ á ná figure/ ábo ná przykład/ ábo ná duchowne rzeczy wykłádáć. Abowiem y wiele w postępkach wáßych y w porządkach wáßych tym mogł zborzyć y zbić z nowego Testámentu/ pismá wyłożyć ći mogł iż sie duchownie rozumie. A zátymby wiele rzeczy w porządkach wiáry wáßey vpáśćby musiáło ábo mogło.

zowie náße wykładánie pismá ś.

A ieślibych co obrázliwego osobie twey pisał/proße ćie dla Páná Bogá odpuść mi/ á nie przyczytay ábych co miał vczynić z przepychu ábo z gniewu iákiego/iedno przyczytay mi to/ zá niedoskonáłość rozumu/ábo nie wyćwiczeniu w iezyku Polskim. Ale záprawde záprawde/iż otworzyśćie z toba mowie. Iż mie Pan Bog nie raczył tym pocießyć/iżbych mogł z toba vstnie mowić/ przy ludźiach vczonych miłuiących prawde y bogoboynych/iákom ći przypominał ná ostátku w Przedmowie/y nie przez iednego człowieká zboru wáßego do W. M. mem roskazał/iżbych wolał vstnie mowić/á nie przez pisánie z W. M. iedno niewiem/ ieśli to poselstwo moie do W. M. odnosili. A iż Pan Bog tego do tych czásow zrzadźić nie raczył/iákom o to Páná Bogá często prosił/tedyć przedśie odpiße ná trzy rzeczy.

przepraßa Jákob Marćina.

1. Naprzod/ iż Tálmud ieśt własna y pewna náuká vstna Moyżeßá Proroká naprzednieyßego.
2. Wtora/ iż Szábát nie vstał do tych czásow.
3. Trzećia/ iż obrzezánie nie vstáło do tych czásow/ według roskazánia Bożego.

O trzech rzeczach pisáć chce.

Koniec Przedmowy Iakobowey.

Marćin.

Marcin.

Przećiw człowiekowi mowić powolnemu/ á porządnie mowiącemu/ y pilno tego co do niego mowiono bywa ſłucháiącemu/ y ná rzecz á nie od rzeczy odpowiedáiącemu/ nie trudna ieſt mowić: Ale mowić co przećiwko prawdźie: to dopiero trudna. Bo prawdy nikt przetrwáć nie może/ áni iey zwyćiężyć: choćiażby ią niewiem iákimi naſubtylnieyßymi fortylámi zátłumić chćiał. Bo choćby też do czáſu byłá nieiáko zátłumiona/ iednák ſie záśie czáſu ſwego ku gorze wybije. A ták/ vchowa mie tego Pan Bog moy/ żebym nigdy przećiw prawdźie ſłowá Bożego wymowek iákich/ ábo vćieczek nie przyſtoynych nie vżywał/ áni ſie ich trzymał. Ale żebym też záś ták zgołá káżde mieyſce iákoby ie kto z piſmá ś. przywieść miał/ od nie° wedle wyrozumienia iego przywiedźione przyiąć miał/ przod w nie nie weyźrzawßy/ áni mu ſie dobrze przypátrzywßy: poßłoby to coś ná ßálone°. Ktoryby cudzą wiárą á nie ſwą włáſną żyć chćiał. Gdyż ſpráwiedliwy wiárą ſwą żyć ma.

przećiw prawdźie wiernemu mowić nie przyſtoi.

K woli nikomu nie wierzyć.

Przetoż w rozmowie y w odpowiedźiach/ ktore ſie y przez piſánia dźieią/ przyſtoi káżdemu przypátrzyć ſie/ naprzod świádectwam ktore przywodźi z piſmá ś. A tám dopiero to coby dobrze y właśnie przywiedźiono było ßczyrze przyimowáć: á co nie właśnie/ tedy to y támże z onegoż piſmá/ y z inßych piſm pokázowáć. A czynić to záś nawiecey z vmyſłu y przedśiewźięćia piſárzá onego/ y z rzeczy też ſámey/ ktorą on w ſwym piſániu przed śie bierze. A iż w ś. piſmie ſą rozmáite ſpoſoby mowienia: iáko y ſam przyznawaß/ y káżdy to zeznáć muśi: á czemußby to miáło być záhámowano/ áby gdźie figurá ieſt/ iáko figurá nie miáłá być wykłádána? á gdźie zmyſł duchowny/ iáko duchowny? á gdźie podobieńſtwo od iákiey rzeczy/ áby właſność onego podobieńſtwá nie miáłá być wyrážona? Bo bez tego y o Bogu ſámym iákoż wżdy mowić będźiemy? Bo ták czáſem o nim mowi piſmo/ iáko o iákim człowieku/ ktoryby ſie ze ſnu ocućił: ktoryby rámie ſwe wyćiągnął/

procz ſámey prawdźie z ßczyrego ſłowá Bożego właśnie pokázáney.

Rozmáite ſą mowienia piſmá ś.

O Bogu ſámym.

ciągnął/abo wyſmuknął/ ktoryby nieprzyiaćioły ſwe/ ręką ſwą mordował. Gdyż przedśie Bog ieſt duch nigdy nie widźiány/ktoremu to nie przyſłoi/áby ſpáć miał/rámie wyćiągał/y ręką/iáko inſzy ludźie/nieprzyiaćioły ſwe mordował: ábo z ceykáſu ſwego zbroie wyimował. Muż o onym wężu co Ewe zwiodł/co rzeczemy: byłli to waż proſty/iákowych y teraz doſyć náźiemi: (Jáko y wáſz Jozef w kśiegach I. *Antiqui. Iuda Cap.* 3. piſze/ żeby to waż miał być.) Ale á czymże tego dowiedźie/ że przed tym mowił: ábo iż nogi miał: ábo że ták bárzo mądrym był/że ták z ona niewiáſtą chytrze mowić mogł: Abo ieſzcze iáko wiedźiał o przyſzłym ich ſzczęśćiu/ ktorego im záźrzał: Dla czego też Ewe/ chytrośćią ſwą do zgwałcenia zákázánia Bożego przywiodł: Bo choćiażby mu to kto chćiał przyczytáć/ że był tenże/ ábo táki waż/ iákowe ieſzcze y teraz w ſiebie widamy/ á czymże te° dowiedźie/ że zá to tym ieſt ſkarány/iż iuż rozumu nie ma/ áni mowy: Bo tám o tym nic Moyżeſz nie piſze: áni potym żaden Prorok. Tylkoż to nań kładźie/ że miedzy nim/y iego nasieniem/ miał Bog położyć nieprzyiaźń z niewiáſtą y z nasieniem iey: ktore ie dnák potym zetrzeć miało głowe iego/ á on ie miał kaſáć w piete: A iż też nád to ná brzuchu łáźić miał/ proch iedząc: Co ieſt rzeczono/ źiemſka rzecz z duchowną mieſzáiąc. Ale o odieciu mowy/ rozumu y nog/ nic nie máſz. A ták/ ieſliby to o prostym wężu miało być wykładano/ tedyby ſie wyroki Boże nád nim y nád niewiáſtą wykonáć nie mogły. Boby nie była tá nieprzyiaźń miedzy nim. Bowe Włoſzech wiele ich ieſt/ ktorzy zá iedno kochánie lecie weże noſzą/ á weże ich nie kaſáią. Ale ſie też to nammiey nie zgodźi z wáſzym drugim wykładem/ w ktorym przez wężowe nasienie/ábo ſyná wężowego Papieżá Rzymſkie° rozumiećie. Ani z Tárgunem Jerozolimſkim/ ktory coś oſobliwſzego/á o Meſyaſzu znácznego w ſobie ma. Ktorego rozumie przez ſyná niewieśćiego. Abo wężowili o ne

O wężu co Ewe zwiodł.

Vykładowy trzeba

skorke vrzmiona przy obrzezániu dźiećiećia dáiećie/ ktora wnet záraz w piasek ná to nágotowány kładźiećie: O ktorym obrzezániu to mowićie/że sie dźieie/áby zemdlona była drogá wężowa/ ić. ále o tym wężu dośyć. Pátrzmyß w drugie rzeczy. Jáko w te: oná mowá Jotámá syná Gedeonowe°/ ktora stoiac ná gorze Gárizim wielkim głosem wołał ku Sychimitczykom/o drzewiech ktore chćiały nád soba Krolá postáwić. Sedź. Káp. 9. tákli po prostu iáko text brzmi ma być rozumiána: ábo ono cudzołostwo o ktorym maß Ezech. 16. y 19. y 23. y 53: Abo oná Ezá. 5. á w Psál. 80. ỳ. 9. O winney máćicy/z Egiptu przeniesioney/ ktora potym wypsował dźiki wieprz: y inßych bez liczby. Ktore koniecznie nie wedle słow textowych máią być rozumiáne/ále im trzebá wykładu/iákoby rzecz o ktorey mowi y do czego ia prowádźi/swe własne wyrozumienie miálá. Inßych wiele opuszczam/ á z toba sie/ y mowić vstnie/y pisáć nie zbrániam: Jákom tego dawno prágnął/y do ćiebiem nietylko przez brátá Marćiná krawcá/ y inßych/ ále y przez żydá Lubelskiego roskázował/ y sam też vstnie mowił: żebyś mi nákoniec to pismo był przysłał/ o ktorymeś mi często znáć dáwał/ y nimeś sie przed inßymi popisował. Bo z tym tylko do mnie przychodźili niektorzy/ powiedáiąc/ iż przećiw mnie pißeß/ á iż chceß ná Synod iechác/y ze mna vstnie mowić/ czegom ia (omi świadkiem y ty sam) z rádosćia czekał. Ale ábys przed tym ze mna rozmowy prágnąć miał/o tym mi żaden spráwy nie dał. A co sie omawiaß y prosiß/ábym ći przykrego słowá/ ktorebyś kiedy przećiw mnie wymowił/ nie poczytał. Tedy mie niechćiey zá tákiego mieć/ktorybym sie zá to brác miał: ábo żebym sie dla tego ná ćie gniewał: ábo co przećiw tobie myślił. Aleć wżdy odpowiedźieć muße/ gdźie odpowiedźi potrzebá: gdźie nie/ y pisánia me°/ nie wyrozumiawßy/ináczey mi ieśt/ ßácuieß. Sedźiow ktorzyby miedzy námi byli/ tych sie nie zbrániam; chociaż to

wiem

wiem/ że trudno rzeczy Boſkie máią ſądźić ludźie/ ieſliżby przod ſámych śiebie ſędźić nie vmieli: ábo ktorzyby w ſobie wiáry żywey nie czuli. A ták iuż przyimuiąc od ćiebie zá wdźięczne y te trzy Artykuły/ o ktorych przećiw mnie piſzeſz/ zániedbawſzy cze° lepſze° y potrzebnieyſze°/ ná nieć/ wedle porządku twoiego/ odpowiedáć będę. Ale mi tego nie odeymuy czego ſam vżywaſz: to ieſt/ wykłádánia piſmá. Bo gdy Tálmudu vżywáć chceſz/ to ieſt/ wykłádánia piſmá: A czemuſzbyś go mnie bronić miał? Gdyż ia wykłádu tákiego vżywáć chcę/ ktoryby piſmo obiáśniał/ nie ktoryby ie gwałćić ábo pſowáć miał.

Wtora część piſánia Jákobowego o Tálmudźie/ przećiw M. C.

Jákob 1.

1. Wſpominaſz ná liśćie 69. ná ſtronie a. Iż Rábbinowie podáli żydom/ wiárę y obłędliwe náuki im w tym Tálmudźie nápiſáli. Támże ná tey ſtronie kęs niżey nárzekaſz ná Tálmud/ iż wykłádáli piſmo Moyżeſzowe/ y Prorokow nie prawdźiwie. Támże ná tym liśćie 69. ná ſtronie b. piſzeſz/ iż Tálmud przyczynił wiele/ á Moyżeſz nápiſał/ áby nie przypiſano nic/ áni vmnieyſzano nic/ á nie odſtąpił áni ná práwo áni ná lewo. Támże powiedaſz/ áby nowy ſpiſány był ich Tálmud/ á nie ieſt w nim iedno onych wiele báiek bábich/ y rzeczy przećiwnych. Ná liśćie 70. ná ſtronie b. piſzeſz/ iż Tálmud ábo Rábinowie ſą przyczyńcą tego/ iż żydowie nie vczą ſię piſmá Jezuſowe° y wſzytkiego nowego Teſtámentu/ ꝛc. Zá pomocą Bożą ná toć napierwey odpowiem/ co ſię tknie o náuce Tálmudowey/ ktora ieſt podána z ſámych vſt Moyżeſzowych/ y to ieſt właſny zwány Tálmud/ co ſię po Polſku rozumie náuká.

Okázáć chce iż Tálmudowa náuká podána ieſt przez vſtá Moiżeſzowe.

O czym pewne wiem/ iż ty żadney wiádomości ábo náuki pewney o nim nie maß. Lecz o tych historyach ábo gadek/ábo kazánia ktore wniesione sa do Tálmudu/o tych możeß wiádomość mieć. Ktore sie nie ták máia rozumieć/ iáko nápisáne sa/ iákom ći y w przedmowie wspomniał.

Iákobow rozdział Tálmudu.

Ale właśny Tálmud iest náuke wyrozumieć/ pięćiory ksiegi Moiżeßowe. To iest/iáko Szábát y inßych świąt/ y chwały Bożey powßechne dni/zá hoyne dáry iego/iákoby w cále y porządne miały być: to iest ieden Rozdźiał.

1.

2. Drugi Rozdźiał około iedzenia rzeczy nie czystych/ iáko bydło/źwierz y ptaßtwo/y ryby y krwie y łoiu/y trupow/ ktorych Moyżeß nie wyráźił: iákby káżda rzecz poznáć/ ktoraby wolna ku vżywániu/á ktora nie wolna. Ale vsty náuczył/y znáki dawał o roznośći ich. Trzeći Rozdźiał/ o małżeństwie/ y o rozwodźie/ y o wienie białogłowskim

3.

4. y o nieczystości czásu białogłowskiego. Czwarty Rozdźiał/ o wßelákie sądy/zwády/dobr pieniężnych/ y imion y dźiedźictwá przodkow swych/ ktore nie sa wyrázone/ wßytkich ártykułow y ákcey w ksiegach Moyżeßowych/ w ßczyrym terćie. Lecz Moyżeß wiernemu słudze swemu Jozue/y onym 70. mężom/ktorzy byli obdárzeni duchem Bożym/ náuke zupełna y doskonáłą vstnie ich náuczył: y poki byli żydowie w páństwie swym y w pokoiu/ á w nie wielkim trapieniu/ tedy tá náuká trwáłá ná pámięći. Aż czás w wielkim rozruchu y trapieniu byli/ y pámięć czym dáley słábiáłá/tedy ná pismie ći naprzedmieyßy te náuke podáli. Druga náuke też naydźieß w Tálmudźie/to iest/ y vczynili obgrodzenie onym vstáwam y roskázániu Bożemu/ iżby nie łatwie do tego przyść/á iżby roskázánie Boże zborzyć ábo przestąpić mieli/ co widzę/iż wy w tym máłym zborze swym/ czynićie obgrodzenie/ y zakázuiećie rzeczy czynić/ czego w żadnym pismie nie naydźie.

Talmud vstna nauka Jozue mv y 70 ng

Marćin.

Obráźiło ćie to/ moy miły Jákobie/ iżem ia nieco máło/o

lo/ o Tálmudźie y o Rábbinách wáßych żydowſkich/ w Dyálogach ſwych dobrym vmyſłem y ku dobremu końcowi (á nie ták iáko ty mowiß) nápiſał: ták zgołá błędy wßelákie/ wymyſły y vſtáwy ſłowu Bożemu przećiwne/ Tálmudem y Rábbinámi názywáiąc. Ktore wam nieboże tam ſą iedną zaſłoną ſercá/ oczu/ y vßu: ábyśćie prawdy/ wam w ßczyrym terćie ſłowá Bożego wyráżonej/ widźieć/ ſłuchać/ rozumieć/ nie mogli. Gdyżby ćie to nie miáło było obrażáć: owßem wiecey ku temu pobudzáć: iákobyś w wierze ſwey był pilnieyßy y oſtrożnieyßy: ábyś kędy fałßu miáſto prawdy: złego miáſto dobrego/ gorzkie° miáſto ſłodkiego/ nie przyimował: áni pochwalał: á tymbyś ſobie ku prawdźiwemu woley Bożey wyrozumieniu drogi nie záśćielał. Jáć ſie/ zá pomocą Bożą/ czuie/ żem ći to y dobrze y ſłußnie/ y z pożytkiem vczynił: iáko to (mam w Bogu nádźieie) nietylko kto inßy/ ále y ty ſam (będźießli chćiał ßczyrze prawdę mowić) zeznáć będźieß muſiał: gdy tu teraz/ odpowiedáiąc tobie ná to twoie piſánie przećiwko mnie/ dam tego doſtáteczną ſpráwę/ z iákąm to czynił śmiáłośćią: y gdyć ná te twoie wywody ktorymi Tálmudu bronił/ odpowiem: y gdyć nád to pokáże/ że ſie żadna miára mnimánie twe o Tálmudźie/ żeby miał być vſtną Moyżeßową náuką/ oſtáć nie może. A na przod ći moy miły Jákobie dźiękuie/ żeś ſie tey máley pracey podiąć nie lenił/ odpiſuiąc mi: chociaż nie ná rzeczy głowney ße/ ále ná te fráßki drobne. Abowiem y tym/ nie ládáś pożytek vczynił. Bo ia/ gdybyś ty mnie nie miał był tym piſániem pobudźić/ iużbych to co ſie przed tym nápiſało imo ſie był puścił: á w rzeczach tych ćwiczyćbym ſie był zániechał. A tákbym ſie y cze° wiecey nie dowiedźiał/ áni náuczył. Lecz teraz/ zá pobudką twoią/ wieceiem ſie dowiedźiał: y bárźieiem ſie błędom wáßym/ á iákoby iednym Egipſkim ćiemnośćiam grubym y geſtym przypátrzył: á tymem ſie też wiecey w wierze ſwey vtwierdźił.

Co Marćin Tálmudem w Dyálogách náżywa.

Jzai 5. v. 20.

A mam w Bogu nádźieie/ że też y inſzy/ czytáiąc to náſze piſánie/ z niego nie ládá iáki pożytek wezmą. Ktorego y tobie y bráćiey twey / moy miły Jákobie/ wiernie y ſzczyrze/ od Páná Bogá Jzráelſkiego/ życzę. To ná mie trudna/ że niewiem iáko y ktorym porządkiem do tego przyſtąpić: żebyś ty/ y kto drugi z tobą / vmyſł przedśiewźięćia mego/ mogł doſtátecznie wyrozumieć. Wſzákże mam ſobie zá to/ iż choćiaby ſie co porządkiem ſwym rzeczy kłádąc/ nie ná ſwym mieyſcu wſtáwiło/ gdy ſie to potym ná inſzym wedle piſánia twoiego położy/ że ia vmyſłowi ſwoiemu/ á potym też y czytelnikowi bacznemu doſyć w tym vczynię. Bo áczćiby mi łatwiey było/ záraz nie przerywáiąc rzeczy/ ná to wſzytko co ſie tknie Tálmudu odpowiedźieć: á potym y ná drugie dwá od ćiebie wnieśione ártykuły: iednák áby ſie co przez mie nie opuśćiło/ ſkądbyś ty/ ábo kto drugi/ mowić mogł / że ſie to ábo owo zámilczáło: iákoż to y ia tobie zádáwáć muſzę/ żeś ná rzeczy podleyſze/ opuśćiwſzy zacnieyſze/ tylko odpiſał: przetoć muſzę wedle podánia twego ná káżdy twoy dowod odpowiedáć. A ták iuż o Tálmudźie/ o ktorym według mnimánia twego nic niewiem/ nieco máło / co z drugich wiem/ z tobą mowić będę: záraz ći y ná ono coś w przedmowie pod liczbą 4. nápiſał odpowiedáiąc. Choćiaż ći to ná mie trudna z ludźmi tákimi o nabożeńſtwie ich mowić: v ktorych nie máſz nic pewnego. Bo powiedźiawſzy mi/ iż ia o Tálmudźie nic niewiem: przydáieſz zás / iż o niektorych hiſtoryiach y gadkach / ábo o kazániach ktore wnieśione ſą do Tálmudu/ mogłbym mieć nieiáką wiádomość: ále y potym nic. Czemu? Jż mowiſz/ że nie ták máią być rzeczy te rozumiáne/ iáko ſą nápiſáne. To dźiwna/ że inſze mowićie/ á inſze piſzećie: á ieſzcze inſze w ſercu chowaćie y myślićie. A gdźieſz tu prawdá y ſzczyrość Bogu miła? á iákoż wam y w czym inſzym wierzyć? Abo ná co wam y iáko odpowiedáć? A kiedyſz będźie koniec temu Tálmudowi wá

Z ludźmi v ktorych niemáſz nic pewnego trudno mowić.

ſzemu?

ſſemu: Bo tu iuż ná ty kazánia/ hiſtoryie/y gadki/ ktore maćie w Tálmudźie/drugiego Tálmudu potrzebá bedźie. A ieſli y ten nie ták bedźie miał być rozumian/ iákoby ty nápiſano: to ieſzcze y drugiego trzebá/ ić. Tákli oto ten waß vſtny Moyżeßow Tálmud/ wiele nie prawdźiwych Tálmudow rodźi: Azaßby go/iáko ßkodliwego y Bożemu ſłowu/ tym ſpoſobem/ bárzo przećiwnego/ nie lepiey porzućić/ á ná ſámym ßczyrym y prawdźiwym texćie ſłowá Bożo przeſtáć: niż ſie ták rzeczy niepewnych/nie ßczyrych/ y nie prawdźiwych trzymáć: Ale to opuśćiwßy/ná twoie piſánie odpowiedam. Iż ſłowo to Tálmud, známionuie/ iáko ſam piſeß/ náuke: bo idźie od למד lamad to ieſt/vczył ábo náuczył: á ieſt ſłowo wßem vczącym poſpolite: tedys nie nie ſłußnie z tad ſtrofował: y nie ſłußnies ſie ná mie puścił: Jákobym ſie ia ná rzecz dobrą/ nie bedąc iey świádom/tárgnąć miał nie ſłußnie: y nie ſłußnie ia borzyć/y one podeptawáć. Bo ácżkolwiekby też dobrze/ była iáka oſobliwa Moyżeßowa náuká vſtna/ procż piećiorgá kſiąg iego: ktoraby też Tálmudem názwána była/cżemu ia nie wierze: tedybyś y ták nie miał ſłußney przyczyny/ mnie tego záđáwáć: y ták ſie przećiw mnie ſrożyć: Dokadbyś ſie tego odemnie doſtátecżnie nie wywiedźiał/ ktory ia Tálmud y ktore Rábbiny wáße gánie: y o ktorych to twierdze/że wam ſą ná przekáźie do poznánia prawdy. Anoś to y z Dyálogow moich obacżyć mogł/z Rozmowy 9. że ia nie o wßytkich wáßych Rábbinach iednáko rozumiem. Ale ták trzymam/iż ich przed przyśćiem Meſſyaßá náßego Jezuſá Páná/wiele było/y po iego przyśćiu: ktorzy nie rowno lepiey o Jezuśie náßym trzymali/y lepiej niż wy teraz/przez drugie pomamieni trzymaćie/ trzymáli: y piſmo ś. lepiey wykładáli. Ktorych Rábbinow wáßych/iż w Tálmudźie wielkim ſą wykłády y ſentencye ſpiſáne: tedy mi tego záđáć nie możeß/ ábych ia ták zgoła o wßytkim Tálmudźie źle trzymáć miał. Gdyż ia o tym tylko źle

Z iednego Tálmudu muśi ſie ich wiele rodźić.

Dobra rada.

Tálmud ſłowo hebreyſkie co známionuie.

Nie wßyſcy y nie wßytko źle Rábinowie piſáli.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

O ktorych księgich y Rábinách nie godzi sie dobrze trzymáć.

ko źle trzymam/co iest ziego. A nietylko inßym pobożnym y inßym Rábbinom/ ále y sámemu pismu ś. przeciwnego. A nawiecey to rozumiem o onych księgach wáßych/ ktore teraz bárzo przed Krześćiány / ktorzy ták dobrze iezyk Hebreyski/iáko ktory z was náuczeńßi rozumieią/kryiećie. Jáko są one księgi ktore zową נצחון *Nadzachon*/Tákże תולדוד *Tholdod*/ Item הגלוי *Hagiluy*: Nád to księgi אמונות *Emunot*/ y inße tym podobne. Aczkolwiek y w sámych Tálmudách y w Rábáli / iest wiele mießániny y plotek dźiwnie splećionych: że ich y sámi wáßy teráz meyßy Rábbinowie żadnym sposobem rozpleść nie mogą. A cożby ie prostacy rozpleść mieli: Ale gdyby kto bacżny/w sámo tylko spisáne y wydrukowáne wyznánie wiáry wáßey weyźrzał: ktora też nie co inßego iest iedno Tálmud / to iest/pospolita náuká/co y iáko trzymáć w wierze swey maćie: izali o niey nie może tego rzec/ com ia w Dyálogach swych o Tálmudźie nápisał: to iest/żeby wam pożyteczniey było/ gdybyśćie iey nie mieli ták spisáney: á ná koniec żebyśćie o niey nie wiedźieli: bobyśćie sie pilniey o swey powinności z sámego pismá ś. dowiedowáli: y wedle niego byśćie wyznánie swe czynili: á ták byśćie ku poznániu prawdy łácniey przyść mogli. Lecz iż sie ná to swoie ták spisáne wyznánie spußczaćie: wiec też co dáley tym bárźiey w gęsty lás (iáko Adám z Ewą) przed Bogiem vćiekaćie. Ktore wyznánie wiáry wáßey/y z onymi powßednimi wáßymi modlitwámi / gdybym sámy tylko rozbierać miał: tedybym wam málo nie ták wiele w nich błędow grubych pokazał/ iáko wiele w nich iest sentencyi. A ták chociaż sie nieco iákoby od rzeczy zácżetey odchyli/iednák ći muße ze dwá ábo ze trzy błędy y niezgody (ktore sie w iedney rzeczy náyduią) ná krotce pokázáć: żebyś sie sobie nie zdał mądrym. A temu żebyś sie mogł poczuć / ná iákim słábym bárzo ledźie fundáment tey wiáry swey zbudowány maćie. O Bogu nie rzekę nic ná ten czás: bo sie gdźie indźiey podobno

Pożyteczniey by było żydom gdy by nie ták wiele ksiąg od ludzi pisánych mieli.

Pokazánie ná przykład tylko, błędow niektorych żydowskich.

dobno trefi o nim snádniey mowić. A nie trefili sie też z rze
czy: tedy zániecham tym czásem: Bo też y to wiem iákie
o nim są v was náuki: lecz ie opuszcze/ á co inszego przed
sie wezme: á zwłaszcza o Mesyaszu wászym/ ktorego cze-
kacie. Naprzod/gdy mowicie/iż was Bog doprowádźić
ma do źiemie wászej z weselem/przez Mesyaszá/y tám was
ma wszczepić w gránicach wászych / ábyście tám dopiero
zá grzechy wásze ofiáry wszytki wedle porządku ich vczy-
nili/ ktorych tu teraz czynić nie możecie: gdźie tym sámym
to znáć dáiecie / że tu w tey źiemi grzechow odpuszczenia
nie macie. A gdy tego nie máß/á iákoż sobie dobrze tuszyć
możecie / żeby was Bog miłował? A iesli was dla grze-
chow wászych nie miłuie: á iákoż sie tym ćieszyć możecie/że
by was z weselem przez Mesyaszá do oney źiemie doprowá
dźić miał? Jeszcze/ iesli tu nie mogą być ofiáry zá grzechy
odpráwowáne: iákoż to napewnieysza/ iż nie mogą: á ná
coż sie prożno w tey źiemi będąc co rok kilkákroć pośćićie?
ná co kury y kokoszy ná okup káżdego z was rzeżećie? ná
co sie ieszcze modlićie? A ná co też ná káżdy dźień ráno dźie
kuiećie / że wam przez sen grzechy odpuśćił? gdyż ich nie
odpuśći / áż w oney źiemi / gdy was zgromádźi Mesyaß.
Ná co mowie to wszytko czynićie? gdyż grzeszny ludźiam
Bog droge do śiebie zágrodźił/ przez Ezáiaszá Káp. 1. y
Káp. 58. y ná inszych mieyscach. A pogotowiu wam teraz
ktorym y ofiáry zá grzechy z reku práwie wydárł/gdy wam
Kośćioł y Ołtarz odiął / á was miedzy narody rozrzućił.
Ale y to niewiem iáko sie ostoi/ co zás potym niżey o tych
ofiárach/mowiąc o nich/żeby miáły być zá grzechy czynio-
ne wątpićie: powiedáiąc że ich nie będźie potrzebá: Co
áczby onym ktorzyby czásu onego dotrwáli/ służyło: ále
tym co przedtym w grzechach pomárli/y pomrą/iáko słu
żyć może? Bo iáko kogo zástáną/ ták go sądźić będą.
Jtem/ iáko to może być/żeby was wedle wyznánia wásze-
go przez Mesyaszá zgromádźić do źiemie obiecáney miał:

Iákie są żydowskie o Mesyaszu mniemánia.

Zydowie w tych stronach grzechow odpuszczenia nie máią.

A wżdy ná káżdy dźień zá nocną spowiedź dusz swoich dźiekuią.

Zydowie niewiedzą co twierdzą

gdyż źiemiá nie ieſt w mocy żadnego Jzráelczyká/ ktoryby w niey miał iáką táką zwierzchność? ábo gdy y tego dowieść nie możećie/ żeby potomkowie Dawidowi / z ktorychby ſie Meſyaß národźić miał / mieli w Betleem mießkáć? A ná koniec iuż y Betleem tego nie pokażećie. Nuż/ gdźie też ieſt to Jeruzálem/ do ktorego mu naprzod trzebá ná koronácyą ná kroleſtwo to w iecháć? gdźie kośćioł do ktorego wniść miał/ iáko prorocy piſáli Záchár. 9. ℣. 9. Málách. 3. ℣. 1? Bo áczbyś ták mowić chćiał/ iż támże w tym to wyznániu ieſt też to włożono/ że ſie iuż Meſyaß národźił: A coß potym wßytkim/ gdy ſie około tego Rábbinowie wáßy zgodźić nie mogą? Bo iedni trzymáią iż ſie národźił/ ná ten czás gdy wtory kośćioł zborzono: choćiaż ießcze nie przyßedł. Drudzy záś twierdzą iż ſie nie vrodźił ießcze: ále ſie áż dopiero ná on czás vrodźi/ kiedy będźie miał przyść. A wy niebożętá niewiećie czemu wierzyćie. Bo ty dwie rzeczy w wierze ſwey kłádąc/ o niey to świádectwo dáiećie/ iż wiárá wáßá ieſt wątpliwa y nie pewna: á wy też ſámi niewiećie co wierzyćie. Wiec ießcze y miedzy tymi co twierdzą / iż ſie iuż národźił/ nic pewnego y zgodne° nie máß. Bo go iedni chcą mieć w Ráiu z kilką oſob: miedzy ktorymi też ieſt corká Fáráonowá / co Moyżeßá wychowáłá ſobie zá ſyná: iáko piße Rábbi Jehoſuá ſyn Lewiego w kśięgach *Keßuba Kap. Hamader haiſsa.* A drudzy go powiedáią być w Rzymie: gdźie ták długo ma mießkáć/ áż Rzym zborzy / y Papieżowi rzecze/ áby ná roſkazánie Boże wypuśćił lud iego z ſwego pánowánia: iáko puśćić muśiał Fáráo/ lud iego z Egiptu / po ktory poſłány był od Bogá Moyżeß. A roſkaże to Meſyaß nie tylko Papieżowi/ ále y wßytkim inßym pánom/ v ktorych w opánowániu ſą żydowie. To widźiß iáko y w tym zgodna ieſt wiárá y wyznánie wáße. Obaczże proße ćie / ná iákim to ſłabym á bárzo wątpliwym fundámenćie záſádzona ieſt. Ale y to ſámo/ możeli być mowiono/ żeby ſie vrodźiwßy ná

Meſyaß ſie wedle iednych iuż vrodźił, á wedle drugich nic.

Gdźieby teraz był Meſyaß wedle tych co mowią iż ſie iuż vrodźił zgody niemáß.

ten czás

ten cżás/gdy wtory Kościoł zborzono/ieſzcże do tych cżáſow miał ſie w Rzymie tułáć/ á przedśie go żaden poznáć nie może: ábo mogłiby ták długo żyw być/ chociażby długo bárzo żyć miał: gdyż żaden nigdy/ z onych ludźi ktorzy byli rychło po ſtworzeniu ſwiátá/ſpełná tyſiąc lat dotrwáć nie mogł: á wáßemuby iuż pułtorá tyſiácá lat mineło. A ieſzcże nie przyßedł. A gdy przyidźie / támby dopiero dłużey żyć potrzebá / niżby ze wßytkiego ſwiátá żydy zebrał: niżby ſobie żon od wßytkich Krolow y Kśiążąt co ich ná ſwiećie nápoymował/y żydowek też nád iedne własna żone nie málo. Bo też tego w wierze ſwey dokłádaćie. Nuż ieſzcże/ iż támże mowićie/że ſie długo bárzo z wámi námießkawßy/ ma poſtánowić niż vmrze/ ſyná ſwego ná ſwym mieyſcu: A ten zás potym tákże ſyná ſwego/ić. iáko ſie to zgodźić może y z Tálmudem wáßym/ ktory tylko ßeść tyſiecy lat cżáſu ſwiátowi zákłáda. Jáko o tym piße wáß Rábbi Jehudá. אמר אליה הנביא ששת אלפי יהיה עולם שני אלפי תהו שני אלפי תורה ושני אלפי משיה *Amar Eliah hanawi: ßeßeth alphe ihieh olam: ßene alphe tohu, ßene alphe Torah, weßene alphe Meßiah.* To ieſt/ mowił Eliáh Prorok: Sześć tyſiecy lat będźie wieku: dwá tyſiácá wieku prożne: (ábo cżcże) dwá tyſiácá zakonu: dwá tyſiácá Meſyaß. Co też naydźieß w kśięgach *Sanchedrin Kap. Helek*/ álisći iuż tych dwu tyſiącow oſtáteczných málo zoſtáło/á Meſyaß ſie wáß ieſzcże nie pokázał. Już tu y tym tego nie obromićie/ co támże mowićie: że też y Moyżeß nie záraz vrodźiwßy ſie ludu wybáwił: y Dawid pomázánym będąc ná kroleſtwo/Krolem nie záraz zoſtał. Boć wżdy ludźie Moyżeßá y Dawidá ználi/ y o nich gdźie ſie obracáli wiedźieli: Ale wy o tym ſwym Meſyaßu nic pewnego niewiećie: Ani iego bytności w Rzymie/ Moyżeßowa bytnośćia ná dworze Fáráonowym dowiedźiećie: áni bytności w ráiu báyká ona o Rábbi Joſuá ſynu Lewiego/ pokázećie. Ktory ſie ono Aniołowi z reku wydárł/gdy

Szesc tysięcy lat będzie świat ſtał.

go do Ráiu áby Mesyaßá vyźrzał/ przyniosł/ y przyśiagł/ że iuż z támtad niechćiał wyniść/ ꝛc. Ktemu gdy was ma wßczepić w gránicach wáßych/ á k temu przed tym pomárłych ku żywym zbudźić: á ießcze y to vczynić/ żeby żaden nie vmierał/ áż náder w zbytniey stárośći: iákoż sie w oney źiemi (niechce rzec ná gorze Syońskiey/ bo to dáleko nie podobnieyßa) zmieśćićie: iesliż sie ießcze ták bárzo iáko przed tym mnożyć bedźiećie? Ale iż bez liczby iest/ w tym sámym krotkim wáßym wyznániu nie zliczonych błedow/ ony opußcze: á ku Tálmudowi sie/ o ktory grá idźie/ wroce. Wßák to iuż podobno z tad poznáć możeß/ iáko mocna iest tá teráznieyßa wiárá wáßá / y iáko pewne iey one cztery podeßwy/ o ktorych wyżßey maß pod liczba 13? A iáko sie też zgodźi z ona stára wiára Jzráelczykow práwjch? Dźiwna to v mnie/ że mi ty tu moy miły Jákobie ieden tylko iákiś máły Tálmud przed oczy wystáwiaß/ y ná cztery tylko cząsteczki on dźieliß: y to sie w rozdźiale sam z soba nie zgadzaß. Bo coś w Przedmowie pod liczba 4. zá cześć trzećia położył/ to tu zá czwarta: á co tám zá czwarta/ to tu zá trzećia kłádźieß. Wiec niewiem tákli tym porządkiem ten od Moyżeßá vstnie podány Tálmud idźie. Jam ták słychał y czytał/ iż napierwßy Tálmud ktory zowa משנה *Misná*/ to iest/ powtorzonym czytániem/ miał nástáć westo y dwádźieśćiá lat/ po zborzeniu miástá Jerozolimskiego y Kośćiołá. A iż iy zebrał z wiela przeßłych Rábbinow pism / Rábbi Jehudá syn Symonow: ktorego wáßy dla wielkiey náuki iego świetym názywáia: á ten w sobie zámyka wykład nietylko ksiąg Moyżeßowych / ále też y wßech inßych Prorokow. O toż niewiem możeli ten być názwány vstna Moyżeßowa náuka. Bo naprzod z rozmáitych Rábbinow pisánia w iedne księgi/ á nie z Moyżeßowey vstney/ zebrány y vczyniony iest. Druga/ niewiem możeli być Moyżeßowym názwány dla tego/ iż w sobie nietylko wykład ná sáme Moyżeßowe księgi zámyka/ ále też

Tálmud kto pisał, kiedy y wiele iest Tálmudow.

Pierwßy Tálmud Moiżeßowi nie może być przyczytan.

y ná

y ná wßytki inße ktorzy po Moyżeßu nie rychło byli Proroki. A te° też niewiem/ieſli to może być Moyżeßowi przyczytano/że on náuke vſtną ná piſmá Prorockie pierwey ießcze zoſtáwił/ mż ſie Prorocy zrodżili/ y mż co do ludu wedle potrzeby imieniem Bożym mowili/ y niż co o rzeczach ná potym przyßłych prorokowáli: vważay proße cię moy miły Jákobie coć mowię/ á Bog niech ći ſerce otworzy: bo to iuż maß pierwßy Tálmud.

Potym około roku trzechſetnego (po tymże zborzeniu Kośćiołá) Rábbi Johánan/z towárzyßmi ſwymi Rábem y Sámuelem do tego משנה *Miſná*/ názbierawßy ießcze wiecey piſm inßych Rábbinow/ ktorych iedno doſtáć mogł: vczynił drugi Tálmud/ wietßy y doſtátecznieyßy: ktory zową Tálmudem Jerozolimſkim. A máło ießcze ná tym máiąc Rábbi *Aſſe* wſpołek z Rábbina wßytki piſmá ktorych doſtáć mogli (co było około roku 416. od zborzenia Jerozolimy) Tálmud ießcze wietßy/á iáko ieden źwierzyniec źwierzem wßech rodzáiow nápełniony rozmáitymi piſmy/gadkámi y odpowiedźiámi/zebráli y nápełnili: ktory Tálmudem Bábilońſkim názywáią. Ktorego iż nie mogł/ dla śmierći/ ktora mu żywot odielá/ iáko był począł dokończyć/przetoż go po nim Mor ſyn iego z Máremarem dokonáli. Ktorym ſie (iáko mam ſpráwę) nawiecey teraz/ co przednieyßy y vczeńßy żydowie paráią. Przeto iż nietylko vſtáwy wßelákie y wykłády w ſobie zámyka/ ále też y wiele rozmáitych hiſtoryi/gadek/ powieśći/ mnimánia/ y niewiedźieć czego inßego w ſobie pełno ma. W ktorym iáko to ieſt nie podobno/ áby niemiáło być wiele dobrego: ták też nie tuße/áby ſie wiele dźiwnych báiek y plotek (o ktorych Moyżeß nie myślił gdy zakon piſał) námießáć niemiáło. Bo y płaßcż żebraczy/ gdy iy kto z rozmáitych płátow robi/ być to nie może/ áby one płáty wßytko miały być złe/ ábo wßytko dobre/muſa ſie tákie y owákie záwiiáć/iáko ſie kto ná iákie zdobyć może. To iuż

Wtory Tálmud.

Vide Gala. lib 1. cap. 5.

Trzeći Tálmud.

Tálmud podobny płaſczowi żebraczemu.

Rozdział Tálmudu.

troy Tálmud: ktoryż tu z nich Moyżeßow? Ja niewiem. A koniecznie bym rad temu/ żeby mie kto o nim vpewnić mogł: ále o tym watpie. A co sie tknie rozdźiału Tálmudowe°/ to prawdá że iey niektorzy ná 4. tylko cząstki dźiela: czyniac pierwßa o swietach vroczystych y Szábátach/ z ich ceremoniámi. Wtora o ßczepach y o osiewkach. Trzećia o żonach/ y małżeństwie. Czwarta o sądźiech y o práwach. Wßákoż iey inßy ná ßeść przednieyßych cześći rozdźieliwßy/ káżda potym cząstke ná wiele ksiąg/ á zás káżde ksiegi ná wiele kápituł/ dźiela: iákoć to tym porządkiem pokázáć moge. Pierwßa cześć ktora zowa סדרים *Sedarim* / to iest / porządkiem osiewkow/ ábo siemion/ ksiąg ma iedenaśćie. Pierwße o błogosłáwieństwach máia Káp. 9. w ktorych iest náuká o dźiekowániu Bogu zá dobrodźieystwá: o modlitwach: y o chwale/ ábo służbie/ Bożey. Wtore/ węgłámi ábo narożnikámi názwáne/ máia Káp. 10. w ktorych iest náuká o cząstce zboża/ ábo osiewkow y vżytkow/ ktore przy kaćie/ ábo gránicy/ zostáwiáć miano vbogim. Trzećie/ watpliwośći rzeczone / máia Káp. 10. ktore są o dawániu dźieśiećin rzeczy watpliwych: to iest / ktorych Moyżeß znácznie nie wyráźił. Czwarte/ dwu ze stá názwáne/ máia Káp. 11. o odłączeniu dwu cześći/ ktore ofiárownikom miáły być dáwáne od káżde° stá wßelákich owocow. Piate/ śiodmym názwáne/ máia Káp. 10. o roku śiodmym/ ktorego sie nie godźiło nic robić/ śiać/ áni oráć/ ꝛc. Szoste/ pomießánia názwáne/ máia Kap. 9. o rzeczach wßelákie° rodzáiu / ktore iedny z drugimi nie miáły być mießáne y złączáne. Siodme/ pierwßego oddawánia dźieśiećin/ máia Káp. 9. to iest/ oddawánia pierwßych dźieśiećin/ ktore należáły Lewitom/ z ktorych oni zás dáwáć mieli dźieśiećine ofiárownikom. Osme/ wtorego oddawánia dźieśiećin/ máia Káp. 5. o drugich ábo wtorych dźieśiećinach/ ktore wybieráne były/ po oddawániu pierwßych/ Lewitom należących/ ktore w Jeruzálem

Pierwßa cześć Tálmudu ma 11. ksiąg.

zálem miały być ſtrawione. Dźiewiąte/ pláckámi názwáne/ máią Káp. 4. o pláckach/ ábo kołaczach/ ktore naprzod z zácżymoney máki odeymowano/ y o fiárowmkom dawano. Dźieśiąte/ záwárćia/ ábo iákoby nieobrzeſki názwáne/ máią Káp. 3. o záwárćiu/ ábo zátworzeniu drzew/ ktore było po ſzczepieniu drzew/ że ſie ich owocu przez trzy látá ieść nie godźiło: chociażby rodźiły: ále były iákoby w nieobrzeſce. O czym ono Moyżeſz krotkimi y iáſnymi ſłowy procz Tálmudu piſze/ 3. Moi. 19. ℣. 23. 24. Jedennaſte/ pirwiaſnkámi názwáne/ máią Káp. 4. o oddawániu pirwiaſnkow do kościołá/ z ſiedmi rzeczy: z zboża/ z ieczmienia/ z iágod/ z fig/ z pomágránatow/ z oliwy y z dákty-low. To iuż iedná cześć Tálmudu. Ale iżby ták długo było wßytkie wyliczáć/ tedy ich tylko dotykáć bede. Wtora cześć/ porzadek świat w ſobie zámykáiąca/ ma ksiąg 12. Pierwße máią Káp. 24. Wtore Káp. 10. Trzećie Káp. 10. Czwarte Káp. 8. Piate Káp. 8. Szoſte Káp. 5. Siodme Káp. 5. Oſme Káp. 5. Dźiewiąte Káp. 4. Dźieśiąte Káp. 4. Jedenaſte Káp. 3. Dwánaſte Káp. 3. Trzećia cześć Tálmudu/ porzadkiem białych głow názwána/ ma ſiedmiory Kśiegi. Pierwße máią káp. 16. wtore káp. 13. Trzećie káp. 11. Czwarte káp. 9. Piate káp. 9. Szoſte káp. 9. Siodme káp. 4. Czwarta cześć Tálmudu/ názwána porzadkiem ábo rzedem ßkod/ ma też ſiedmiory Kśiegi. Pierwße/ ktore ßkodámi zową/ ná troie ſie dźiela: w pierwßym położeniu ieſt Káp. 10. w wtorym Káp. 10. w trzećim też Káp. 10. Wtore kśiegi czwartey cześći Tálmudu máią Káp. 14. Trzećie Káp. 8. Czwarte Káp. 8. Piate káp. 5. Szoſte káp. 5. Siodme káp. 3. Wßákże y tu do tey czwartey cześći przydáią niektorzy kśiegi/ ktore názywáią roſpráwą bićia/ ábo vderzenia: y kłáda ie ná trzećim mieyſcu. W ktorych ieſt o vderzeniu ábo biću/ ktore odnoſić mieli wyſtępm/ wedle zdánia ſędziow. Lecz ktorzy tylko ná ſiedmiory kśiegi te czwarta cześć dźielą/ ci kśiąg tych nie

Wtora ma kśiąg 12.

Trzećia ma 7.

Czwarta ma 7.

tych nie dźiela od wtorych/ ále iedne z obudwu dźiałáia. Czego ijem sam nie świádom / boia o tym nic niewiem/ iáko y sam pißeß/ otoż to tobie / ktory to wßytko dobrze wieß y vmieß/ ná rozsadek przypußczam. Piata cześć Tálmudu/ ktora zowa porzadkiem poświacánia/ iest około spráwowánia ofiar/y o sposobie y mieyscu ná ktorym miáłj być spráwowáne/ma ksiąg iedennaśćie. Pierwße má ia káp.14. Wtore káp.12. Trzećie káp. 13. Czwarte káp.9. Piate káp. 9. Szoste káp. 7. Siodme káp. 6. Osme káp. 6. Dźiewiate káp. 6. Dźiesiate káp. 5. Jedennaste káp. 5.

Piąta ma 11.

Szosta ma 12.

Szosta cześć Tálmudu / porzadkiem oczyśćiánia názwána/ iż rzeczy oczyśćiánia rozmáitych sposobow w sobie zámyka/ ma ksiąg 12. Pierwße o oczyśćiániu wßego naczyniá/ máia káp. 30. Wtore mießkánia/ máia káp. 18. Trzećie/ plag/ ábo ran/ máia káp. 14. Czwarte iałowice/ máia káp. 2. Piate oczyśćiánia od nieczystośći/ káp. 10. Szoste zebránia ábo zgromádzenia káp. 10. Siodme/ vpławow káp. 10. Osme/ nasienia káp. 9. Dźiewiate káp. 6. Dźiesiate káp. 4. Jedennaste káp. 4. Dwánaste káp. 3. Owa krotko mowiąc/ wßytek Tálmud dźieli sie ná ßeść częśći/ á ma w sobie ksiąg ßeśćdźiesiąt/ á Káp. 532. W ktorym iáko iest wiele mießániny y zábáwek niepotrzebnych/ nád zakon od Moyżeßá podány: ták też może mieć rzeczy dobrych osobliwych y kosztownych: á zwłaßczá o Mesyaßu: ktore przed tym mż Tálmud złożony był / od Rábbinow niektorych/ spisáne były/ z ktorych niektore z náßym teráz mieyßym wyznániem sá zgodne: drugie też zás z błędy Papieskiemi społeczność máia: ktore Gemarámi názywáia/ to iest/ zámknieniem ábo krotkim podániem rzeczy. A sá iedny iásne y otworzyste: á drugie skryte y zawikłáne: iáko iest wiárá Papieska. Ktora też iest dwoiáka/ to iest/ *implicita*/ zawikłána chłopska: y *explicita* / to iest/ wywikłána/ kápłańska/ ktorzy ia sámi tylko wiedźieć/ (nic niewiedząc ońi wierząc) y rozumieć mogą. A iż sie ták Tálmud dźieli/

fides implicita et explicita

dźieli/ czytayże Rábbi Moße ſyná Máimonowego/(ktorego iednym ſłowem Rambánem názywaćie)w przedmowie ná Tálmud/ ktory też ſam napiſał kśiąg 14. Oczym iż ty lepiey wieß/ ia prożno mam wſpominać. O toż ia iuż nád te Tálmudy właſnie rzkomo wedle was názwáne/ o żádnym inßym Moyżeßowym niewiem/ o ktory ſie ty zaſtáwiaß y gniewaßiy ktory vſtna Moyżeßowa náuka być beſpieczńie/ ſam tego świádom nie będąc/ tylkoż też ná cudzą omylną powieść ſie ſpußczáiąc/ twierdźiß. A twierdźiß bez textu piſmá właſnego ś. nád obietnicę ſwą/ y nád zágrodzenie/ żebyméi nie wierzył/ gdybys mi co nie z ſámego textu piſmá ś. właſnego y ßczyrego przywiodł/ iáko maß w przedmowie pod liczbą 2. Záczymbym iuż wedle wyroku twego właſnego/ mogł to był wßytko iáko iedny śmieći precz wyrzućić. Wßákże ábym tobie ſwą nieſkwápliwośćią mógł nieco ku poznániu błędow/ ktorymiś ſie nieobaczńie vwikłał/ dopomocy z nich ćie wydźwignąć/ wole y ná to co procz piſmá ś. z ſámego mniemánia mowiß/ y piſmem/ y rozſądkiem ſłowu Bożemu nie przećiwnym/ ále ie owßem obiáśniáiącym/ odpowiedáć: przeto ć ná dálßę ſłowá twe te° ießcze dokładam. Iż to śmieß mowić/ że Tálmudu nie piſano/ poki byli żydowie w páńſtwie ſwym y w pokoiu y w nie wielkim trapieniu/ gdźie náuká trwálá w pámięći/ áż gdy cząſu ſwe° będąc w wielkim rozruchu/ y trapieniu/ gdy iuż też pámięć im dáley tym wiecey ſłábłá/ tedy ná piśmie ći przednieyßy te náuke podali/ ić. temu ſie nie dźiwuie/ iż to twierdźiß wiedząc to iż ćie ták twoi ſtárßy vczyćiele (ále źle) ſprawili. Iż też ták ſámi od inßych ſprawieni byli. A oni záś od Rábbi Moyżeßá Egipcyániná pobłaźnieni byli: A to ſtąd: iż on twierdźi/ żeby áż do Rabbi Jehudy Symonowego ſyná/ ktory był po zborzeniu wtorym kośćiołá/ około lat 120. żaden nie miał nic piſáć tych rzeczy/ ktore ſie ku wykładowi zakonu Moyżeßowego ściągały: A to fałß. Abowiem tym temu

Iż przed przyśćim Meſyaßá náßego Páná Ieguſá piſáli wiele ſtárzy Rábinowie.

namniey nie zábiegł/ dla czego to nápisał: to iest/ áby prze
ßłych stárych Rábbinow iásne świádectwá o Mesyaßu by
ły w podeyźrzeniu: á iżby poslednich Rábbinow wymyśl-
ne plotki ku ohydzeniu Mesyaßá náße° spisáne v wáßych
obiedliwych żydow powagę miáły. Ale przedsie tỹ swym
pisánim te° wygłádźić nie mogł/ gdyż zá czásu Ptolome-
ußá Ewergetá Jehosua Syrách/ w przedmowie swey ná
Koheleth/ to okázuie/ iż żydowie mieli wiele pism w sło-
wie Bożym/ oprocz Moyżeßowego zakonu y Prorokow:
powiádáiąc iż też y dźiad iego Jehosua/ niektore wydał.
Nád to Aristobulus Perypátetyk żyd/ nie pogánin/ cho-
ćiaż go po pogáńsku zwano/ przed národzeniem Jezusá
Christusá páná náßego/ ná żądánie Ptolomeusá Filomi-
torá pisał wykład ná księgi Moyżeßowe. Po ktorym też
potym nie bárzo czásu długie° pisáli Rábbi Jodám y Ráb
bi Jbbá: po nich Rábbi Symeon Joháiego syn: ktorego
słowá często wspomináią w Tálmudźie: pisał księgi iedne
o wybádániu sie rzeczy táiemnych: drugie o Kábáli: nád
to wykład ná Bereßith báráh. A pisał iákimsi táiemnym
Jerozolimskim iezykiem. Po ktorym lepak Rábbi Hákká
dos nápisał/ Gálerázeiá: to iest/ obiáwienie táiemnic. Po
tym pisał Rábbi Nehumias syn Hákkánego/ wykłádá-
iąc wiele świádectw Prorockich o Mesyaßu. Gdźie y to
nákoniec powiedźiał/ że iuż po nim tylko w pięćdźiesiąt
lat Mesyaß sie národzić miał. Przetoż do syná swe° Hák-
kány list pißąc/ w ktorym go o niektorych Mesyaßowych
táiemnicách vpewnia/ tußy mu iż on iuż Mesyaßá oglą-
dáć miał ꝛc. Otoż moy miły Jákobie/ to cos ty nápisał o-
stać sie nie może. Abowiem z vstney iákiey Moyżeßowey
náuki nigdy przedtym nie pisány Tálmud nie iest złozony/
ále z rozmáitych pism Rábinow stárych y nowych iáko sie
wprzod pokázowáło. A co sie tknie pámięći dla ktoreyby
to/ że iuż słábiáłá/ y dla ćießkiey niewoli ktora przyćiskáłá
dopiero/ iáko pißeß/ w księgi spisáć miano/ co przedtym
nigdy

Jehosua Syrach

że nie dla słábey pámięći y przesłá dowánia Tálmud vstny Moiżeßow spisano.

nigdy na piſmie nie było: y to człowiekowi báczнemu/ á z roſądkiem wßytko przyimuiącemu/ wiáry ziednáć ku Tálmudowi wáßemu nie może. Rzecżeß/ cżeᵒ nie? odpowiem: że to ieſt y przećiw rozumowi/ y przećiw iáſnym świádectwam piſmá ś. Nie piſáć zá świeżá cżego dobreᵒ y potrzebnego/ tym ktorzy tego ſámi nalepiey byli świádomi: á piſáć záś/ to inßym tylko z powieśći drugich/ we dwá tyſiácá lat/ podobnali to/ żeby tákie piſánie miáło ſię z ona vſtna náuká y powieśćią cále we wßytkim zgodźić? záż tego ná káżdy dźień w mnieyßych y podleyßych rzeczách/ nie doznawamy/ że rzeczy táiemne/ gdy komu zwierzone bywáią/ ieſli potym do iednego ábo do dwu przyidą/ áliśći málo nie káżdy/ gdy záś o nich mowić pocżnie/ ſłowy inßymi o nich rozprawia? gdźie wiec ieden vymnie nieco/ inßy záś przydawa/ á trzeći odmienia. Zá cżym oná rzecż/ co dáley tym wiecey/ bedąc od káżdeᵒ nicowána odmiáne táką w ſobie bierze/ żeby ſię żadna miára on do niey nie znał/ od ktorego naprzod wyßłá/ gdyby mu ią kto znowu przycżytáć chćiał. A coż w ták wielkiey/ powáżney y nád ſámo właſne piſánie Moyżeßowe trudnieyßey y záwikłáńßey rzecży/ ktorá przez dwá tyſiąca lat piſána/ iáko y ſam świádcżyß/ nie byłá/ nie miáłaby być odmiána? gdyby ták vſtnie iednemu przez drugiego podawána bywáłá. A no nie tylko w vſtnych powieśćiách odmiáná ſię náyduie/ ále też y w tym co ſię ná piſmie podawa. Abowiem gdy ſię trefi niebáczny Piſarz/ ábo iáki medrelá/ ácż ći też ten z nie opátrznośći nieco opuśći/ á on wedle zdánia ſweᵒ/ chcąc rzkomo ſnádniey y lepiey nápiſáć/ ábo poprawić/ ábo przydá ábo co odmieni/ ażći miáſto poprawy bárżiey ſkáźi/ á miáſto obiáśnienia záćmi: iáko teᵒ y piſmo ś. nie we wßytkim cále w niektorych ſłowkách y ſentencyách wolne ieſt. A coż gdźie indźiey/ cżegom y ſam w piſmiech ſwych ſkoßtował. Nuż to maß rozſądek/ ktory mniemániu twemu ieſt ná odpor: podźmyß też do przykłádow piſm ś. ażći ießcże

Vſtne powieśći procż piſmá iż bywáią odmienne przeto z niepewne.

ßcze wiecey przećiwieństw/ twemu ábo was wßytkich żydow mniemániu/ z miego obaczymy. Jákoć to potym pokázowáć bede wywody twoie porzadnie rozbieráiac: Bo sie tu záraz wßytkiego okázáć nie godźi/ chociażby mnie iuż/ták rzecż wßytke łácney kończyć było. Ale ná tym/ná ten czas/ niech bedźie dosyć: coć tu iáko zá iedno zámknie nie tey swey obrony powiem/ przećiw twemu nieslußnemu z pisánia mego obráżeniu/ dla Tálmudu odemnie nágánio nego. Naprzod/ że ia temu nie wierze/ áby Moyżeß zostáwić miał iáką inßą náuke vstną/ nád ksiegi swe nápisáne: ták Jozuemu/ iáko y onym 70. stárßym/ ktorzy też pewnie támże ná pußczy/ iáko y on/ procz Jozuego á Káleba/ pomárli. Potym chociażby snadź iáką náuke zostáwił/ o czym nie máß nic/ mym wiedzenim/ w słowie Bożym/ (wßákże ćie słuchác bede/ ieśli ty co pokażeß.) tedy ia przedsie temu nie wierze/ áby tá ták właśnie/ ták ßczyrze y ták prawdźiwie/ iáko Moyżeß mowił/ miáłá być w Tálmud wpisána. Bo to iest rzecż niepodobna ku wierzeniu. A ták to v mnie napewnieyßa/ nie spußczáiac sie ná żadne ludzkie omylne Tálmudy/ ná sámy słowie Bożym nigdy nieomylnym przestáwáć/ y iemu wierzyć. Acoby w nim trudnego było/ tedy z Dawidem Bogá o wyrozumienie te° prośić: (iáko sie o tym niżey nieco powie.) A ták sobie droge zágrodźić do wßelákich vstaw ábo przyczynkow: o ktorych żeby iákie w náßy zborze miały być procz słowá Bożego/ ia zgołá niewiem. Gdźie indźie nie v nas tegoć pozwole. Ale iuż co dáley mowić maß słuchác chce.

Nie podobna áby Moyżeß inßą vstną náuke procz pisáney zostáwić miał.

Jákob 2.

2. A iż to prawdá iest/ iż Moyżeß podał nauke vstnie procz tych pieciorgá ksiąg te° tym dowiode: Iż znáydźie sie á rzeczy nápisánych w piecioro ksiąg Moyżeßowych/ ktore sá przećiwne sobie/ ábo y z Proroki przećiwne/ á wiele też rzeczy naydźie w pismie Moyżeßowym/ ktore trudne

Dowod Iákubow iż Moyżeß vstny Tálmud podał.

dne ſą ku wyrozumieniu według ſcżyrego textu/ á przeto pozwaláć musiß / iż Moyżeß podał náukę vſtnie onym 70. mężom.

Marćin.

A to ießcże ſłáby dowod / ná ten twoy Tálmud/ nie będźieli potym co potężnieyßego. Naprzod dla tego ſłáby/ że nie ieſt text piſmá s. ſcżyrego / ktoremu ſámemu roſkazałeś mi wierzyć : ktorego iż tu nie widzę/ przeto mu wiáry dáć nie mogę. Potym ſłáby dla tego/że to nie idźie zá tym/ żeby ten/ktory rzecż ktorą ná piſmie podáiąc: gdyby ſobie rzeczy wiele przećiwnych nápiſał / y z piſánim inßych niezgodnych : záraz też náukę oſobną vſtną/o wyrozumieniu onych przećiwieńſtw miał niektorą tylko podáć. Bo gdyby ono piſmo dla wßytkich podáne było / á kilká by ich tylko o onym wykłádźie wiedźiało : tedyby też oni tylko / ktorymby ſię onego wykładu zwierzono / ſtąd budowáni byli/á inßyby w błędźie zoſtáli : á nákoniecby y piſmem onym ſnádno pogárdźić mogli : iáko tym ktore ſię y z ſobą ſámo y z kim drugim nie zgadza. A iż ty tym nieſłußnym y niewłaſnym wywodem Tálmudu ſwego dowieść chceß : tedy ten pożytek ſtąd odnoſiß : że y Tálmud ſwoy trácißy/ y we złe mniemánie nieopátrznie piſmo s. zacnego Proroká Moyżeßá/przywodźiß. Ktory iáko ſobie ſámemu/táż też y inßym Prorokom nie piſał nic przećiwnego : ábo z ſobą niezgodne : chociaż ſię táż zdá z pierwßę w ſłowá / á nie w rzecż ſámę / poyźrzenia : co iednák ſnádno może być pogodzono / rzeczy ſię pilno przypátrzywßy : á to záprowádzeniem/nie Tálmudu zmyſlonego/ále wodzá ku wßelkiey prawdźie duchá Bożego s. Ktorą Moyżeß nádchniony/iáko y inßy Prorocy/piſał. Ale iż o tych niezgodách ieſt też nieco w Diálogách w rozmowie 9.przeto tu o tym więcey nic nie rzekę. Nád to / y tym co przydáieß / iż wiele ieſt rzeczy trudnych ku wyrozumieniu w piſmie ſámym

Ale nikczemny.

Ták Iákob Tálmudowi dowodzi, że y piſmo Moyżeſſowe we złe mniemánie przywodźi.

Moyżeßowym/wedle ßczyre° textu/Tálmudu nie vtwier dźiß. Bo ia wżdy/(á wierzę że y káżdy pobożny/) wole ná ßczyrym terćie przestáwáć: chociażby był natrudnieyßy: Bogá proßąc/ o wyrozumienie: ktory sam trudne y táiemne rzeczy wykłáda y obiáwia/ ko° chce y kiedy chce: niż sie do iákiego nießczyrego wykładu vćiekáć/á nań sie nád ßczyre/choć trudne/wyroki Boże spuszczáć. A iż nie tylko w sámych Moyżeßowych księgách/ iest trudność: tedyć było trzebá nie sámemu tylko Moyżeßowi Tálmud vstny zostáwiáć/ ále káżdemu zosobná/ ktory iedno iákie księgi pisał: coż by tu było tych Tálmudow?

Lepiey ná trudnym texćie pismá s przestáwáć niż sie ná nałwieyßy Tálmud spuszczáć.

Jákob 3.

3. Drugi dowod/że pokaże/iż y ostátni Prorocy trzymáli y wypełnili vstáwy y roskazánie/ktore w Tálmudzie nápisano. A gdyby Tálmud nie był z náuki Moyżeßowey/ pewnieby y Prorocy nie wypełnili/ á ná proste ludzkie wymysły nieby miedbáli. Pierwße pytánie. Naprzod/gdy P. Bog obiecáć raczył Ábráámowi dáć potomstwu iego źiemie Chánáneyską/w księgách 1. Moy. ná ostátku káp. 15. tám náyduie dźiesieć narodow/ ktore mießkały w źiemi Chánáneyskiey/ á ostátniego miánuie Jewuzy/ w tychże księgách/ y zás w księgách 2. Moy. káp. 3. ỳ 8. miánuie tychże narodow w źiemi Chánáneyskiey/á ná ostátku miánuie Jewuzy. W tychże księgách 2. káp. 13. ỳ 3. wspomina ty narody w źiemi Chánáneyskiey/ á miánuie ná ostátku Jewuzy/ tákże w księgách 5. káp. 7. ná początku miánuie ty národy w źiemi Chánáneyskiey/y miánuie Jewuzy W tychże księgách káp. 20. ỳ 17. miánuie narody źiemie Chánáneyskiey/ y wspomina Jewuzy. W księgách Jozuego káp. 12. ỳ 8. miánuie wßytkich krolow ktorych Jozue porażił y wygnał z źiemie Chánáneyskiey/ y wspomina támże Jewuzy. Támże w księgách Jozue káp. 12. ỳ 10. miánuie Krolow wßytkich ktorych porażił y wspomina

1. Pytánie Iákobowe.

tęż Krolá Jerozolimſkiego. A zás ná końcu káp. 15. w tychże kśięgách mowi ták: A Jewuzy ktorzy mießkáli w Jeruzálem nie mogli ſynowie Judowi wygnáć. To tu iuż mieyſcá ſą przećiwne ſobie. Gdy Pan Bog woßedźie wyrá źił przy obietnicách/ iż Jewuzy miał być wygnan przed Jzráelem. A ſam Jozue po dwákroć mowi abo piße/ iż Jewuzy porázon był od Jzráelá. A czemuż tedy ná końcu káp. 15. mowi. Jż Jehudá nie mogł wygnáć Jewuzy/ktorzy mießkáli w Jeruzálem: Lecz náuká Moyżeßowa/ktora dał Jzráelowi/tá náuká to zgadza y wykłáda/ z ktorey przyczyny ten Jewuzy nie był wygnan/ przez moc Jozue y zá cżáſu iego.

Marćin.

Jż poſledni Prorocy Tálmudu Moyżeßowego vſtáwy pełnili/ powiádaß: ále iż tu tego záraz nie dowodźiß / tedy ć nie mam ná co odpowiedáć: áż pierwey dowody twoie obacżę. Acżći mie iuż y to ćießy: iż y tym Tálmudu mie obroniß: ponieważ ták pißeß/ iż to cżynili nie oni pierwßy Prorocy/ále oſtátecżni. Boćby ty przyſtoyniey było pierwßym pełnić / gdyby iuż zá nich był: niżli oſtátecżnym: przed ktorymi ábo zá ktorych mogł iuż był po cżeści náſtáć. Bo też to nie dźiw: że prawdźiwi Prorocy pod cżás przez falßerze y zwodniki zwiedźieni bywáią. Cżytay hiſtorya 1. Krol. 13. káp. A doznaß tego/ że ieden falßywy Prorok zwiodł drugiego wiernego od Bogá poſłánego.

Poſledni Prorocy Tálmud chowáli, á pierwßy o nim nic niewiedźieli.

Cżyniß potym pytánie pierwße/ przywiodßy kilká mieſc/ y vkázuieß w nich przećiwieńſtwá y niezgodę: mowiąc/ iżby oná nie mogłá być porownána / gdyby vſtnego ná to Tálmudu Moyżeßowego nie było. Tus iuż ſiadł nieboże Jákobie. A iáko to możeß mowić / cżego ßcżyrym textem piſmá ś. nie dowiedźieß: żeby Moyżeß nie tylko ná ſwe właſne kśięgi/ iákoś wprzod mowił/ále też y ná wßytkie inße ktore po nim piſáć miano / Tálmud vſtny zoſtáwił: Abo

iż

iż wßytkie niezgody ktore sie miáły pokázáć/ w czyim inßym pisániu/ on swym Tálmudem porownał. Jużći to pewnie/ wedle tey dumy twey/ Moyżeß nie człowiekiem ále Bogiem był: ktory o wßytkich pismá ś. niezgodach: ktore potȳ nie rychło miáły być wiedźiał/ y ony iuż porownał. Ale to v mnie przedśie dźiwna/ iż ponieważ tákim wiádukiem był rzeczy przyßłych/ że o onym vlanym ćielcu/ bedac ießcze ná gorze v Páná/ niewiedźiał: áż gdy zgiełk vsłyßał: y oczymá co sie dźiáło ogładał: á potym sie ostátká przez pytánie od brátá Aaroná dowiedźiał? 2. Moy. 32. Abo/ cze^v też niewiedźiał co czynić z onym złorzeczliwym złośnikiem/ co drugiego przeklinał imienim Bożym/ áż sie dopiero oto Páná pytał? 3. Moy. 24. ℣ 10. 11. 12. 13. Tákże o corkách Sálfáádowych. 4. Moy. 27. ℣ 1. 2c. y ná toćby też tobie trzebá Tálmudu. A ia bez tego tám twoiego Tálmudu/ ty mieyscá ktoryches wiele nákład/ bárzo snádno pogodźić moge: y pokażeć/ że w nich żadney niezgody niemáß: choćiaż nie wßedy wßytkich dźiesiaći narodow wylicza: ále pod czás tylko śiedm/ á pod czás tylko ßeść/ iáko przednieyße miánuie. A to ták: W pierwßych kśiegách swych Moyżeß naprzod tylko opisuie to/ co Bog Abráhámowi y z potomki iego obiecał: W wtorych piße/ iáko Bog vkázawßy sie iemu sámemu/ przed nim też obietnice Abráhámowi vczyniona/ chćiał iuż spełnić potomkom iego: dla czego go też do nich y do Fáráoná do Egiptu posyła. W piatych zás káp. 7. y 20. roskázuie ludowi/ áby przyßedßy do onych źiemic/ narodow onych nie żywili: áni z nimi przymierza czynili. A w kśiegach Jozuego opisuie poráßke ktora sie stáłá nád Krolmi/ y opánowánie onych źiemic/ y miast/ y zamkow: ále nie dokłáda tego/ áby cále y záraz wßytkich: Bo tego nie obiecował Bog: owßem to powiedźiał/ że nie záraz wßyscy mieli być wygłádzeni. 2. Moy. 23. ℣ 29. A iż też wspomina Jewuzeyczyki y Jeruzálem: tedy to o mieśćie sámym y o kráinie

Także z onym mężem zbieráiącem drwa w dźień sobotni 4. Moyz. 15. w. 32.

y 4 Moyz 15. ℣ 30.

mie oney rozumie/ á o zamku Syońſkim milczy. Lecz tylko tego dokłáda/ że w Jeruzálem mießkáli y Izráelczycy y Jewuzeyczycy. A iákoż to? A toli ták/ iáko to potym z kśiąg 2. Sámuelowych poznaß: że Izráelczycy w ſámym mieśćie mießkáli: á Jewuzeyczycy przedśie twierdzą one/ ábo zamek trzymáli: Bo go Izráelczycy doſtáć nie mogli: áż dopiero zá Dawidá Krolá/ Joáb ſie tego naprzod wáżył/ że áż ná dách wlazł/ á tám zamku dobyli/ y miáſto Dawidowe zbudowáli. Aczći tu czyſta zgodá piſmá ś. bez Tálmudu Moyżeßowe°. To pierwße pytánie: ktore ieſli twoy Tálmud vtwierdźić może/ ſam to obáczy/ y wyznay prawde chceßli y możeßli.

Jákob 4.

4. Pytánie wtore w Moy. 1. kśiegách 49. ỳ 10. Mowi Jákob do Jehudy ſyná ſwego. Nie ma być oddalono ſceptrum od Jehudá áż przyidźie Meſyaß ꝛć. Pytam ćie gdźie ſie to proroctwo wypełniło/ ábo błogoſławieńſtwo iego/ ktore Jehudowi ſynowi ſwemu przed inßymi ſyny ſwemi prorokował? Gdy widzę iż krolestwo pierwße/ nie pokoleniu Jehudowemu było dáno/ ále Sáulowi ktory był z pokolenia Beniámowego? A ieſli ná to chceß odpowiedźieć. Iż Jákob mowił/ nie ma być odieto ſceptrum od Jehudá/ to ieſt od tego cżáſu iáko Jehudá poczmie krolowáć/ tedy nie bedźie odieto/ áż przyidźie Meſyaß: y ták w cále ſtáć nie może. Bo widźimy iż v Jehudy nie trwało krolestwo w cále/ iedno przez cżás Dawidow y Sálomonow/ á iák przyßło ná Rohábámá ſyná Sálomonowego/ tedy odſtąpiło go dźieśięćioro pokolenia od Izráelá y przyieli Jorábámá zá Krolá. A Rohábám ſyn Sálomonow nie pánował iedno nád dwoygiem pokolenim/ to ieſt/ nád Juda y Beniámínem. A ieſli chceß ná to ták odpowiádáć iż przedśie wßytko ſceptrum nie odiete było/ gdy nád dwoygiem pokolenim krolował/ y to trwało áż do przyśćia Chriſtuſá wáßego/ y to ſtáć nie może. Gdy wiemy do

2. Pytánie Iákobowe.

Scriptura

m brze/

brze/iż od czásu kiedy Cyrus Krol dozwolił dom Boży budować/ tedy nie krolowáli tám z domu Judowe° / iedno czás bárzo máły / iáko náyduiemy ná pismiech pewnych. Jż zá czásu Holofernusá Mátátyaßz y z synmi swymi/ktorzy byli z pokolenia Lewitowego pánowáli y rzadżili czás nie máły / y przedtym tákże / nie z Jehudowego pokolenia krolowáli/ áż po Mátátyaßu y syny ie° krolował Hirkánus zá czásu Antyochusowe° y inßych wiele pogáńskich Krolow. Dom Lewitow pánował w Jeruzálem áż do czásu Herodowego synà Antyochusowego / ktory krolował po Hirkánußu/y ten Herod v wielu Pisárzow Rzymskich / iest podeyźrzány: nie tylko iżby nie miał być z domu Jehudowego / ále watpia o nim ieśli nie był Edomczyk/ iákći to okaże w Jozefußu w ksiegách 5. káp. 37. iedno *Nicolaus* Pisarz Rzymski / przypisuie mu iż był z domu Jehudowego. Ale przedśie do czásu ie° odiete było sceptrum od Jehudá/á to trwało czás nie máły/przez kilko set lat. A gdy ták / iákże tedy proroctwo Jákobowe wypełniło by sie iesliby náuká nie była od Moyżeßá/iáko tych pięcioro ksiąg pisánie wyrozumiáne być miało.

Omylił sie tu Iákob, bo to w Hebreyskim Iozefie stoi lib. 4. cap. 17.

Marcin.

Jżem ná to Jákobá Pátryárchy s. proroctwo/ w Dyálogách w rozmowie 9. list 166. b. nieco mało pisał / tedy cie tám do niego Jákobie miły odsyłam. A tu tego tylko dokładam / że tego niemáß w tym proroctwie / żeby záwżdy w cále sceptrum miało być przy domu Judżinym : ále tylko / że miało być. A iż y to miało vstáć/co sie tknie krolewskiey zacności / tedy dla tego przydano / ומחקק vmchokek / to iest / y vstawcá práwá pißacy / ábo vstáwiáiacy / z posrzod nog iego : ábo z miedzy nog iego / to iest / z nasienia ábo z potomstwá iego/ktore potomstwo trwáło záwżdy w nieiákiey zacności / áż do Herodá ktory był cudzoziemiec: Bo był Edomczyk / iáko náß Jozef pißze *Antiqui. Iuda. lib. 14. cap. 2.* ktory Sedźie ony z domu Dawidowego

widowego odiął: iż się ná tenże czás Meſyaß vrodził. A weyźrzy pilnie w te księgi / ná ktore odpiſuieß: pierwey ich dobrze y pilnie nie przeczytawßy: á iuż tám w nich naydzieß ná to ſwe pisánie odpowiedź: chociaż nie długa / ále mam zá to że ßczyra y prawdźiwa / temu kto prawdźie nie ieſt ná odpor / ále iá rad po proſtu przyimuie.

Jákob 5.

5. Pytánie trzećie / w księgách 5. Moy. nápiſano káp. 23. ℣ 3. nie ma przyść Amon y Moáb do zgromádzenia Bożego. Pytam ćie. Czemu tedy Boás będąc bogoboynym / poiął Ruth Moábitkę? A ieſli chceß ná to odpowiedáć / ták iż Boás nieſłußnie / y przeſtąpił przykázánie Boże. Tedy pytam ćie czemu Bog obrał Dawidá zá wodzá ludu ſwe^o Izráelowi / y krolestwo iemu dał y potomſtwu iego wiecznie obiecał ſtolice krolestwá dáć / gdyby byli chodźili w drogách iego / y roſkazániu iego byli poſłußni / ponieważ iż Dawid był potomek ten ktorego Boás z Ruthą narodu Moábowego vrodźił / á przedśie Pan Bog nawiecey go ſtawi / y miłośnikiem go ſobie poczyta nád inße wßytkie Krole / ktorzy przednim y po nim byli. A nie kędy w ßczyrym piśmie ś. náydźiemy / iż Pan Bog dał przyczyne / czemu to było wolno Boáſowi vczynić / ábo czemu Dawidá ſobie obrał zá namilßego ſługę ſwego y też Izráelowi zá krolá dał / áczkolwiek był od Ruthy ná rodzony / ktora była Moábitká. Lecz wykład Moyżeßow ktory wykłáda / iáko ma być wyrozumiano / támto mieyſce nie ma przyść Amony y Moáby do zgromádzenia Bożego / ktory vſtnie wykład podał onym 70. mężom. Z tego wykładu przyczyná ſłußna cze^o Boás to vczynił / á nie z grzechem to vczynił.

3. Pytánie.

Marćin.

Ná toć też krotko bez twego Tálmudu odpowiádam: iż tám nie mowi nic o białych głowách: ále tylko o meßczyznách. Bo tego nigdźiey Bog zgołá nie bronił / Izráelczy

kom/ żeby pogáńskich mewiast brać sobie zá żony nie mieli: tylko tego bronił/żeby tákich nie brali/ktoreby ich iáko Salomoná 1. Krol. 11. ỽ 1. do bálwochwálstwá miały odwieść. Co możeß wyrozumieć z ksiąg 5. Moyżeßowych káp. 7. ỽ 34. A káp. 27. ỽ 17. gdźie vstáwy około Krolá opisuie. A ták iż Boás pobożna poiał Moábitkę/ y to iuż zmárłego przyiaćielá vczćiwa żonę/ przeto mu to nic nie ßkodźiło. A Sálomon iż ná niezbożne bálwochwálce trefił/ wiec sie im do bálwochwálstwá vwieść dał: y to mu też ßkodźiło. A też to podobno wieß bez Tálmudu/ iż białegłowy do zgromádzenia/ o ktorym tám mowi/ nie należały. Ácż y to rzec mogę/ że támto słowo לא יבא *lo iawo*, to iest/ nie wnidźie/ nie znáczy prostego weścia/ to iest/ żeby nie mogł być zá przychodniá poczytány Izráelskiego gdyby cále do wiáry Izráelskiey przystał/ y obrzeske ná sie przyiał: ále wiecey o tym/ że w zgromádzeniu sýnow Izráelskich żadnego vrzędu pospolitego ná sobie nie mogł nosić. Bo by ták Mámzery Izráelskie y niedołężne/ ábo w cżym náruszone/ o ktorych támże przedtym mowi/ musiał precż z Izráelá wypchnąć/ y zá pogány poczytáć: chociaż by oni byli pobożni y wierni/ y wieceyby niż inßy zakonu pilnowáli: coby było przećiw Bogu ktory osobámi nie gárdźi. Ale káżdego/ kto sie go ßczyrze boi y wzywa do siebie przyimuie: á nie Amonity tylko y Moábity/ ále y inße pogány ktorzyby sie wedle słowá iego rzadźili.

Jákob 6.

4. Pytánie. 6. Cżwarte pytánie w ksiegách 2. Moy. káp. 21. ỽ 29. Iż iesli był woł ktory przedtym bodł/ á przestrzeżonyby był Pan iego/ á nie miałby go Pan pod strażą/ á onby zábił mężá ktorego ábo niewiáste/ tedy y woł ma być vkámionowan y Pan iego strácon. A w ỽ 30. A iesliby mu nagrodę kazano/ tedy táki ma odkupić zdrowie swe/ iáko mu każą. Pytam cie słußnali to iżby miano gospodarzá wołu tego stráćić/ ponieważ iż go on sam rękámi swymi nie

zábił

zábił/ chcąc: A pan Bog roſkazał w kśiegach 4. Moy. káp. 33. ℣ 21. ktoby niechcecy zábił choć rękámi ſwymi/ te dy nie ma być ná gárdle karan/ále do onych trzech miaſt ma vćieczke mieć. A cżemuż tedy ten Pan co woł iego ná gárdle ma być karan / ponieważ iż on rękámi ſwymi iego nie zábił: A ieſli chceß mowić/ iż z tey przyczyny iż go pod ſtrażą nie miał / tedy ieſt wietßym przyczyńca śmierći ie° tego człowieká / ktorego woł iego zábił / niżli ten ktory niechcący ſwymi rękámi zábije. Pytam cie tedy: Cżemu tu mowi/ iż ieſli mu nagrodę ſkażą / tedy ma gárdło ſwoie okupić/ponieważ iż on wietßym przyczyńca śmierći te° człowieká niż kiedyby go niechcecy zábił rękámi. Cżemu ma być gárdło ie° odkupiono: A wßák nápiſano w kśiegách 4. Moy. káp. 35. iż ſię żaden nie ma odkupić / ktory choć niechcący zábije/iedno ma vćiec do onych miaſt miá nowánych. Cżemuż tedy ten ktory wołu nie miał pod ſtrażą ma odkupienie mieć / gdy ieſt wietßym przyczyńca śmierći iego / niżli ten ktory wołu nie miał pod ſtrażą/ ma odkupienie mieć / gdy ieſt wietßym przyczyńca śmierći iego/ niżeli ten ktory niechcący zábije. Jákoż y ſam muſiß to pozwáláć iż on ieſt wietßym przyczyńca. Lecż iż Moyżeß ſam wykłádał / iáko ty mieyſcá máią być wyrozumiáne. A to ten wykład Moyżeßow kto wie/ten nie może tu nic pytáć.

Márcin.

Gdyby zgołá miano zábić goſpodarzá/ktorego woł zá bił cżleká bez wiádomośći iego/nieſłußnaby to byłá: prze toż też tego nie każe Moyżeß cżynić. Ale gdyby ten goſpo darz/ktorego woł bodźie ludźi/bedąc nápominány y pod świádectwem przeſtrzegány/ żeby wołu te° chował/ ábo go w cżás zábił/ ná to nic dbáć niechćiał/ ále go przed ſie ſámop áß puſcżał/tedy tákowy winien gárdłá/wedle wy roku Bożego: ponieważ ná przeſtroge y nápominánie nic niedbał. A ieſliby ſie trefiło/ że on nápomniony bedąc/

wołu w zámknieniu chował/ chcąc go potym zábić/ áby komu nie ßkodźił: á on by woł tym cżásem wyrwawßy sie z trefunku kogo vbodł/ tedy tám okup Sedźiowie mieli skázowáć/ á człowieká onego nie tráćić: ten ia zmysł krotki widzę być Moyżeßow/ bez twego długiego Tálmudu.

Jákob 7.

5. Pytánie. 7. Piąte pytánie/ w kśiegách 2. Moy. káp. 21. v 35. też ieśliby cżyi woł vbodł drugiego ážby zdechł/ tedy wołu żywego niechay przedádzą y pieniądze miedzy sie rozdźielą/ y onym sie zdechłȳ podźielą. Pytam ćie gdy ták chceß rozumieć/ iáko ßcżyry text brzmi/ tedy to według textu pismá tego/ cżesto może ten gospodarz ná tym wygráć ktory wołu chowa bodącego: przykłádem/ kiedyby ten woł ktore° zábodźiono stałby złotych ośm/ á ten woł ktory zábodł nie stał iedno zá 4. złote. A gdyby obádwá woły przedawßy rozdźielili sie pieniądzmi/ według pismá textu/ tedyby sie káżdemu dostáło po ßeśći złotych: tedyby ten gospodarz co iego woł zábodł drugiego/ wźiął ßeść złotych/ choć iego woł nie stał iedno zá cżtery złote/ tedyby dwá złote zyskał/ vcżyniwßy komu ßkodę: á on gospodarz co mu wołu zbodźiono/ stráćił dwá złote. Pytam ćie tedy/ byłliby to sąd spráwiedliwy/ według wyrozumienia textu ßcżyrego. Ale iż ten text/ ma wykład/ ktory Moyżeß podał/ á kto go wie y wierzy mu/ tedy nie ma co pytáć.

Marćin.

Nie to iest wyrozumienie textu ßcżyre°/ ktore ty wnośiß/ y z niego gadkę nád zmysł Moyżeßow y rozum pospolity cżyniß. Jákoby kiedy woł nędzny podły y chudy wołu dußßego y lepßego vbość miał/ á nie ráczey woł duży y wychowáły/ iákiey lichoty nędney zádławić: ktory muśi zá wżdy wiecey/ iż lepßy iest koßtowáć/ niż oná nędzá vbodziona. Ale tu Moyżeß toż też okázuie około vbodźionego wołu/ co y około vbodźionego człowieká. To iest/ ieśliby

ſłuby z niewiádomośći / gośpodárſkiey woł iego / chociaż nalepßy y nákoßtownieyßy vbodł nedznego ſąśiedzkiego wołu / tedy on powinien onego drogiego wołu ſwoiego przedáć / á pieniądzmi ſie y onym vbodźionym wolſkiem z ſąśiádem podźielić: áby wźdy on nedznik miał zá co inßego kupić á on záś żeby ná potym oſtrożny był / żeby zuchwá iego wołu / ná cudzą ßkodę nie chował. A gdźieby ießcze o tym wiedźieć miał / że on woł táki był / że rad bodł cudze bydło: á nie chowałby go pilno przeſtrzeżony będąc: tedy ſobie ma one vbodźiona zdechlinę wźiąć: á onemu wołu zá wołu oddáć. Ten ia widzę być zmyſł ſłow Moyżeßowych: chociaż nic niewiem o tym tám wymyſlnym / od niektorych zwodnikow / Tálmudźie: ktory imieniem Moyżeßá mężá ś. zálećić y przedáć chcą proſtym. O ktorym oto y ſam nic niewieß / áni mu wierzyß; gdy mnie o ty rzeczy pytaß. Bo gdybyś o nim wiedźiał / y onemubyś wierzył / tedybyś mię nie pytał: iáko ſam mowiß.

Jákob 8.

8. Sźoſte pytánie / Gdyſmy ſą wßyſcy w tym zgodli wi / iż Pan Bog nád práwo nikomu nie czyni / áni ſędźiom ktorzy ná źiemi ſądzą nád práwo nikomu nie każe czynić: Pytam cię tedy / tych wyſtępnych ktorych P. Bog śmierćią kazał káráć / á tám nie wyráźił iáką śmierć ma być / ieſli kámionowánie / ieſli ſpalić / ieſli obieśić / ieſli ściąć / gdy widźim iż Pan Bog tych cźterzech śmierći rożno nápiſał / káżdy zoſobná według wyſtępku te° grzeßniká / tedy muſi káżdy pozwáláć / iż ktorykolwiek wielki grzech vczynił tedy ćiężßą śmierćią był karan. A ktory też lżeyßy grzech vczynił / ten też lżeyßą śmierćią był karan / to ieſt dla te° / áby káżdy zá śmierćią ſwą pokutę miał zá on grzech ſwoy Tu tedy przy tych ktorych nie wyráźił / iáką śmierćią máią być káráni / iákże tedy wiedźieli ſędźiowie / iáką śmierćią by tákiego mieli káráć: ieſliby ona śmierćią ktorą ćiężßą / tedyby nie mogli / áby mu niepráwo nie czynili. Jeſli też

6. Pytánie.

też ona śmiercią lżeyßa/ tedy też nie mogli: Boby ona śmierć lekka nie byłáby pokutą doskonałą/zá on grzech. Ale ztąd dowod iest/ iż Moyżeß dał náukę/ iáką śmiercią złoczyńcá iákikolwiek ma być trácon. A to v nas iest zwány Tálmud własny.

Marćin.

Jż Moyżeß w ksiegách swych znáczńie tego ná iednym ktorym mieyscu nie wyráził/iákaby śmiercią zá ktore występki ktoregożkolwiek złośniká káráć miano/ tedy tego dla te° nie czynił/iż synom Jzráelskim rzeczy te były przed tym wiádome mż im dány był zakon przez Moyżeßá. Bo ieśli sie ták złymi pokazáli być/ po onych zacnych cudách y dobrodźieystwách/ ktore dla nich nád Egiptem Bog pokázował/ y gdy ie z niewoli oświobodźił/ że y przećiw Bogu sámemu złość swą y vpor pokázowáli. A cożż mnimaß żeby złości iedni przećiw drugim będąc w niewoli broić nie mieli? A gdy sie ty w nich náydowały/ á cożż rozumieß áby złośnicy miedzy nimi karáni nie byli? ábo żeby też y sędźiow miedzy sobą nie mieli? ábo żeby od vrzędu Egiptskiego karáni nie byli? Jż tedy zwyczáyna to rzecż była/ czym ktore występki karano: przeto sie tym Moyżeß iáko rzeczą zwyczáyną nie parał: áni około tego Tálmudu podawał. Wßákże gdy sie iáki występek nowy á przedtym niezwyczáyny/ w ktorym z nich pokazał/ tedy wnet káżń ie° ktora miał być pokarány w terćie bez Tálmudu náznáczył. Jáko gdyby kto od Bogá Jzráelskiego odwodźił drugiego do obcych Bogow/ tego kámienowáć każe: 5. Moy. 13. ℣ 10. Tákże gdyby oblubienicą czyią/ z kim niecnotę popełniłá w mieśćie/tedy oboie kámionowáć każe. 5. Moy. 22. ℣ 24. Tákże ktoryby miał duchá wieszcze°/3. Moy. 20. ℣ 27. Tákże złorzeczący/3. Moy. 24. ℣ 14. Tákże gdyby ktora/ będąc dána zá mąż/ máiąc sie zá dźiewicę/ ánoby sie to ták nie nálázło/ tedy ią każe kámionować/ 5. Moy. 22. ℣ 21. A iż pospolićie złodźieie wie

ßano/

ſſano / á Bogu ſie to nie podobáło / przetoż kaźń inſſą złodźieiowi náznáczył. 2. Moy. 22. ℣ 1.

A iż przed zakonem podánym przez Moyżeſſá / kaźni bywały pewne ná niecnoty niektore / to poznaß z ksiąg 1. Moy. 28. ℣ 24. gdźie Judás każe Támáre ſpalić dla cudzołoſtwá / ſam z niewiádomości to zbroiwßy. Ktore záś kaźni ſtárych / gdy ſie Bogu nie zdáły być ſłußne / tedy ie odmienił. Jáko cudzołoſtwo zá ktore palono / w kámionowánie. A ktore ſie mu ſłußne widźiały: tedy ie ták zoſtáwił: iáko zá mężoboyſtwo mieczem zábićie: Oko zá oko / zab zá zab. ꝛć. A to wßytko w terćie naydźieß bez Tálmudu. Ktorego iż nie było / iáko ty mniemaß / ſtądći to iáſnie pokaże: Iż gdy zá Jozuego Joz. 7. ℣ 14. Achan dopuśćił ſie *herem*, to ieſt świętokrayſtwá / z ktorym iż niewiedźiał co miał czynić Jozue / y iáko ie káráć: przetoż go Bog tám dopiero vczy / roſkázuiąc mu Achána ſpalić: A tegoby mu nie trzebá było / gdyby Moyżeß náuczył był przedtỹ / iáko ty twierdźiß / Tálmudu tego Jozuaßá. Amby mu potrzebá było roſkazánia Boże° / o obrzezániu nieobrzezánych ná pußczy podawáć / przed weśćiem do źiemie obiecáney / gdyby go tego náuczył był Tálmud Moyżeßow. Ale gdy mu to Bog nowo roſkazuie. Joz. 5. ℣ 2. tedy to znáć / iż tego Tálmudu nie było. A to czyniąc Jozue / że ſie ták rádźił Páná tedy to czynił wedlug roſkazánia Bożego / o ktorym maß 5. Moy. 17. ℣ 7. 8. coć potym niżey przypomione.

Jákob 9.

9. Siodme pytánie. Nápiſał Moyżeß ná iednym mieyſcu / okolo máżeńſtwá / gdyby mąż żone poymał ꝛć. A nie wyráźił iákimi ſłowy ma być poymánie iego / żony ſwey / Pytam ćie tedy / iákim obyczáiem / ábo iákimi ſłowy ma to máżeńſtwo być poſtánowiono y doſkonále związano według woley Bożey / gdy Pan Bog przez Moyżeßá nie wyráźił tego w ßczyrym terćie? A ty powiádaß iż Moyżeß też nie podał żadney náuki vſtnie vczniom ſwym / ábo onym 70. 7. Pytánie.

mężom stárym/ ktorych Pan Bog kazał Moyżeßowi náuczyć/ iáko y ia widze miedzy wámi wielkie roznośći/ w dawániu ślubu/ ábo w oddawániu żone mężowi/ iż iedni tákimi słowy/ drudzy záś inákßymi. A coż tedy wiedzieć ktory z was vgadza woley Bożey? Ale iż my wierzym iż nam Moyżeß z roſkázánia Bożego podał przez vcźnie swoie/ iákimi słowy y przez iákie słowá/ má być oddána biała głowá mężowi zá żone/ dla tego we wßytkim żydoſtwie nie máß roznośći/ iedno wßędźie iednákimi słowy oddána bywa biała głowá mężowi.

Marćin.

Tego ia niewiem/ żeby po wßytkim swiećie żydowie roſproßeni bedąc/ iednákich ceremonij vżywáć mieli około złączenia ſtadłá małżeńſkiego: á ty niewiem możeßli też to śmiele twierdźić: ktorys też moy miły Jákobie nie wiele swiátá zwiedźił/ iáko y ia. Wßákże to wiem/ y temu wierzę/ iż to przedſie fałß ieſt/ żeby Tálmud miał być vſtną podáną náuką Moyżeßową. Bo ieſliżby wßyſcy żydowie/ co ich ieſt ná swiećie/ iednákiego ſpoſobu ceremoniey małżeńſkiey vżywáć mieli: tedyby to bárzo borzyło mniemánie twoie o Tálmudźie. Abowiem ieſli żydowie ktore Kárái mámi názywaćie/ z wámi ſie w tey ceremoniey zgadzáią: á ći o żadnym Moyżeßowym Tálmudźie nic niewiedzą/ áni wiedzieć chcą: nád pięćiory księgi iego: dla czego ie wy też zá heretyki v ſiebie maćie: y z nimi ſie nie łączyćie: corek ich ſobie zá żony nie bierzećie: áni im ſwoich dáiećie: tedy ſie to ſtąd pokázuie/ że te ceremonią zgodną ſkąd inąd/ niż z Tálmudu Moyżeßowego maćie. Jeſli mowie iednákiey z nimi vżywaćie. Bo ieſliby oni te ceremonią z wámi zgodnie z Tálmudu mieli/ o czym ia niewiem: tedyby z wámi y ná wßytek Tálmud zezwalali. Czego iż nie czynią/ tedy tym znáć dáią/ że oni o tym Tálmudźie nic niewiedzą. Aboby to tylko zá tym iść mogło/ że tá tylko iedná ceremonią ieſt nadawnieyßa: ktorey Izráelczycy przed ſwym roſproßeniem wßyſcy

Karaimami Żydowie w Żydowie Szreńscy

wßyſcy iednáko vżywáli: ále ſie y to oſtáć przed znácznymi przykłády piſmá ś. nie może. Abowiem ieſliby tá ceremonia / ktora ſie wy teraz przy oddawániu małżeńſkim báwićie / byłá z Moyżeßowego Tálmudu: á ten Tálmud był by tákiey powagi y zacnośći w iákiey iy wy teraz maćie: że ieſt iáko ſłowo Boże: tedyby ſie nigdy nikomu niegodźiło było inßym ſpoſobem rzeczy tey odpráwowáć: iedno ták iáko ia wy teraz odpráwuiećie. Ktorzy iż kośćiołá teraz nie maćie / tedy iednák nowe małżonki do ſwego zgromádzenia / ábo do ßkoły / lub bożnice przywodźićie: á tám nád nimi te ceremonia odpráwuiećie. A ieſli to ták Moyżeß poſtánowił: tedy ſie domá tego nie godźiło nikomu odpráwowáć. Jeſli też (ießcze) wáß Kśiądz (iż ták rzekę) iáko y w Papieſtwie ma co nád nimi mowić / y ony złeczáć: tedyby też iuż záwżdy ták muśiáło to być: Ale iż tego z przykłádu piſmá ś. nie pokażeß / żeby ſie ták oddawał Dawid z Berſába Vryaßowa / tákże z Abigáil Náwálowa: owßem to rzecz ſámá pokázuie w texćie ßczyrym: że z nimi do bożnice żadney / áni do kośćiołá / nie chodźił: áni ofiárownik co nád nimi mowił: tedy ſie ſtad pokázuie / że on o tym wáßym Tálmudźie nic niewiedźiał. Tákże y oni ſynowie Elimelechowi Máhlon y Chilion / co ſie w kráinie Moábſkiey żenili / Rut káp. 1. ℣ 1. Abo Sálomon z corka Fáráonowa (że inßych wſpomináć nie bede.) chodźilli też do kośćiołá? mowilli też ták iáko teraz kśiadz nád nimi / ábo do nich? nie tuße: gdyż oná iáko y inße Amonitki y Moábitki / nic ná iego nabożeńſtwo niedbáły: owßem go ießcze nád to do ſwego potym potárgnely. Tákże czytamy o Tobićie y Ráguelu (o ktorym niewiem ieſlis ty co czytał / bo wiē że nie wßyſcy tych kśiag maćie.) że tám ſam oćiec dał do reku corke ſwa Tobitowi / y ſam im błogoſłáwił: á kśiedzá żadnego ku temu nie wzywał: áni ich do ßkoły / ábo bożnice odſyłał. Czegoby iśćie nie zániechał był / gdyby też co o tym Tálmudźie wiedźiał. Ale iż ießcze nie był vkowány / (iáko ty y ſam wyznawaß że

Bez kośćiołá, ábo bożnice, niegodźiłoby ſie y bez kápłaná nigdy tego odpráwowáć.

iy powtorý zborzenu kościolá spisano.) przeto ták czynił/ iáko czyniono przed zakonem. Czego przykład w Jzáákowey żenie: dáley nic nie rzekę. Bácz to y sam iáko ten twoy dowod/ktorý wymyslone° Tálmudu podeprzeć chceß/ważny iest: y iáko go tym pytánim swym dowiedźieß y obroniß.

Dosy°.

Jákob 10.

8. Pytánie. 10. Osme pytánie/w ksiegach Moy. 5. Nápisał Moyżeß ná początku káp. 24. Gdyby kto żone poiał/ á mż z nią mießkał/ześ. A coby w niey nálazł sprosnego/ tedy iey niechay nápiße list rozwodny/y niech go iey da w rece/á puści ią z domu swego. To tu nie wyráził iákimi słowy ma być ten list pisan/ ábo iáka spráwa/ ten list rozwodny ma być iey oddány. Pytam cie tedy/ iákże mogli dom Jzráelski dopuścić rozwodu/gdy nie wyrázono w ßczyrym texcie/ iákimi słowy miał być pisan ten list rozwodny. A Moyżeß nie przyniosłby im był doskonáley náuki/ ani rzeczy cáley/iedno iákoby rzecz głucha: gdyby to było ták iáko ty powiádaß. Ale my wierzym/ iż Moyżeß ßczyrą náukę dał/y iákimi słowy ma być pisan list rozwodny.

Marcin.

Gdyby ná pewnych ktorych słowiech rozwod ten nalezał/tedyby bez wßey watpliwości Moyżeß ony był wypisał: gdyż inße rzeczy nád te podleyße pisał. Ale iż tá rzecz nie mogłá być pisána: bo niewiedźieć dla iákiey przyczyny/ miał kto potym żonę swą opuszczáć: Bo pewnie nie wßyscy dla iedney przyczyny opuszczáli: przeto iáko przyczyn pewnych niewiedzac/ nie mogł rzeczy tey opisáć: ták też pogotowiu ani vstney iákiey náuki/ to iest/ Tálmudu wáßego o tym podawáć: A ták y tym Tálmudu swego nie vtwierdźiß. Bo też pismá s. ßczyre° textu iákos był obiecał nie przywodźiß. Ktorego listu wáßego rozwodnego/ chociaż ia o Tálmudzie wáßym nic niewiem/ mogłćibym sposob opisáć: ále dla przedłużenia rzeczy/ prożnymi zábawkámi bawić sie niechce: lepiey te chwile ná co potrzebnieyßego záchowáć: niż sie tymi

tymi fráſzkámi nieużytecżnymi báwić. Tylko to rzekę/ z włá ſnych ſłow Jezuſá chriſtuſá Páná náſze°. Jeſliby ten rozwod miał być z Bogá/ á nie z Moyżeſzowym tylko pozwolenim docżeſnym/ dla złośći y zátwárdźiáłośći ſercá ludu onego odpornego y krnąbrnego: tedyby był Moyżeſz o nim tę náukę ná piſmie zoſtáwił: ále iż z Bogá nie był/ (bo Bog mę ſzczyznę y niewiáſtę ſtworzywſzy y małżeńſtwem złączywſzy/ iákoby iednym ćiáłem vczynił/ ktoreby nie mogło być iedno śmierćią rozerwáne ꝛć.) przeto to tylko do cżáſu/ y to iákoby głucho pozwolił: á náuki żadney vſtney o tym nie zoſtáwił. Cżedłemći ia też ná iednym ábo ná dwu mieyſcách opiſáną formę tego rozwodnego liſtu wáſzego/ ále przedśię widzę iż ſię w ſłowách niektorych niezgadza. Jákobym ći to pokázáć mogł: á tym ſámym tę twoię/ o Tálmudźie dumę zbić: ále iż mam ná ćię co potężnieyſze° y pewnieyſzego/ przeto ten zgrzebiány twoy dowod imo ſię puſzcżam.

Jákob II.

II. Dźiewiąte pytánie/ w kśięgach 3. Moy. káp. 16. ℣ 29. W tychże kśięgach 3. káp. 23. ℣ 27. y w kśięgach 4. Moy. káp. 29. ℣ 7. Ná tych mieyſcách wſzędy rowno piſze y roſkázuie/ iżby kśiężycá 7. dniá 10. trapić máią ſwoie ćiáło ſynowie Jzráelſcy. Pytam ćię tedy/ iák to trapienie wykłádáć chceſz/ gdy mowiſz iż Moyżeſz nie wykłádał tego vcżniom ſwym. Bowiem trapienia ſą rozne y dáleko ieden od drugiego. A iákże tedy Jzráel/ mogł temu roſkazániu doſyć vcżynić/ gdyby Moyżeſz tego nie podał/ iákoby to miáło być wyrozumiáne trapienie. Y procż iedzenia y pićia/ ſą wiele trapienia ná świećie. A coż tedy wiedźieć/ o iákim trapieniu Moyżeſz piſze/ gdyby on ſam tego nie wykłádał vcżniom ſwym/ iáko my wierzymy. 9. Pytánie.

Marćin.

Y to wżdy dźiwna Jákobie miły/ że ty śmieſz rzecży te w texćie ſzcżyrym piſmá ś. opiſane y roſkazáne/ ku temu końcowi przypomináć/ ábyś tylko wymyſlnego Tálmudu ludz

kiego obronił: ktorego widze teraz pilnuiećie/ zgwałćiwszy sámo szczyre roskazánie Boże: ktore ná tych mieyscách od ćiebie przypominánych wyrážone maćie. Gdyż rzeczy własney w tey vstáwie roskazáney zániechawszy / to co sie wam zda czynićie. Bo naprzod kury y kokoszy zá káżdego / co ich iest v was/ porzezawszy: czego Moyżesz nie roskazał. Gdźie cáła noc y cáły dźień / oblokszy sie ná wierzch w iakies gźliská / ábo koszule / wołaćie: gorzey niż chłopi w kárczmie ożarszy sie. Bo bez wszelákiego nabożeństwá y vczćiwośći. Jákom sie temu z wielkiem żalem przypátrował: y ná poswarekem niektorych / o podnoszenie pisánego onego ná párgáminie przykazánia/ pátrzył. A wiecze to dobry ma być ten wász Tálmud/ według ktorego to/ przećiw Bogu y słowu iego czynićie? Jabymći moy miły Jákobie / bez tego Tálmudu/ przypátrzywszy sie własnemu roskazániu Bożeᵛ/ nie zgołá o sámym pośćie / coby nie ieść y nie pić (ktorego tám iákoby nic zgołá własnym słowem nie wspomina.) tey vstáwy rozumiał: ále też y o vpokorzeniu sie y vniżeniu prawdźiwym / ná duszy / przed Pánem Bogiem: iáko przedtym przed ktorym ofiárownik miał oddawáć ofiáry/ támże opisáne 4. Moy. 29. ℣ 7. zá grzechy: gdyż to znáczą słowá własne Moyżeszowe ℣ 29. תענו את נפשתיכם *tehannu eth naphoßothechem*. A w ℣ 31. ועניתם *wehinnijthem*/ to iest/ nie post tylko sam znáczy: ále vpokorzenie y vniżenie ná duszy y prosbe też: ábo wedle tłumáczenia Tárgunowego: gdyż ty słowá idą od ענה *hanach*, ábo iáko inszy czytáią *aanach* co iáko odpowiedzenie/ tákże też vniżenie y vpokorzenie/ z nie iákim vtrapieniem znáczy. Choćiaż to wiem/ że wászy Rábbinowie ענה *aanach* gdy ma przy sobie נפש *napheß*, chcą zgołá o pośćie rozumieć. Otoż/ gdybyśćie sie przed Pánem wedle słow iego / od godźiny do godźiny ná tym trwáiąc/ szczyrze y prawdźiwie vpokorzyli/ y nędze swe y lichoty wyználi / tedyby wam do tego Tálmudu nie trzebá: gdyż tu znáczne trapienie słowy tymi Moyżesz pokazał: ktore w so

bie

bie zámyka żal zá złośći / y vpokorzenie przed Bogiem ná duſzy: co ſámy ſłowá procż Tálmudu znáczą. Czego gdy kto ſzczyrze pilnuie / tedy y ieść zábaczy: A ták to vtrapienie z poſtem / á nie procż niego bedźie.

Jákob 12.

12. Dźieśiate pytánie / v Ezechielá Proroká / káp. 24. v 16. A to ſynu człowieczy oto ia od ćiebie odeymę kochánie oczu twoich przez karánie. Nie bedźieſz iey żałował áni płákał: áni wypuśćiſz nammieyſzey łzy. Záwśćiągni ſie od wzdychánia: nie vżyway płáczu / iáko po vmárłym: czapke twą zwiąż ná głowie twey: á obuy ſie w boty: nie záſłaniay obie vſt płaſzczem / áni iedz chlebá ludźi żałobnych. Tu zákázuie Pan Bog Ezechielowi / żeby żádney żáłoby nie pokázował / po śmierći żony iego / przykładem tego / iż Izráel nie bedźie też żałoby vżywał po zburzeniu Jeruzálem. Pytam ćie tedy / gdźie przedtym naydźie nápiſano / iżby Izráelczycy powinni byli tákie żáloby cżynić po ſwych rodźicoch / ábo przyiaćiołách ſwych iáko on tu wſpomina: A ieſli chceſz ná to odpowiedźieć / ták iż tákie żáloby były z obyczáiu / á nie z roſkazánia Bożego: Tedy to tobie nie poydźie / bo cżęſto to nam ty zádaieſz w ſwoim piſmie / iż Bog roſkazał nie przyczyniáć nic áni viáć nic z roſkazánia iego. A iákże tedy Ezechiel / bedąc Prorokiem / ábo ći co ieſzcze przed nim byli / tákich żáłob vſtáwić mieli: A zwłaſzczá iż dźiwna tám żáloba wſpomina / ktorych Bog nigdźiey nie nápiſał przez Moyżeſzá. Jużby to było przyczynienie zakonu. Ale ſtąd ſie znáczy / iż przez Moyżeſzá mieli te náuke. Acż iedno vſtnie á nie ná piſmie / iáka żałobá miáłá być po rodźicach / ábo przyiaćiołách ſwych. Jáko y Tálmudowi podano ieſt od Moyżeſzá.

10. Pytánie.

Márcin.

Z tego pytánia dźieśiatego / ktorego vżywaſz ku obronie Tálmudu zmyſlonego / tego ſie pewnie domagaſz / ábym ći pokázał / gdźieby Bog tákowy ſpoſob żáloby po vmárłych / Izráelowi roſkazał / iáki tu v Ezechielá wſpomina.

Ktorego

Ktorego ieſlibymći pokázáć nie mogł/ábym zezwolił ná to że iey vſtnie opowiedźiáł/Moyżeß: Azátym ábym y to wyznał/ iż to vſtne iego opowiedzenie/ ieſt ten Tálmud ktorego broniß. Ná co/ tákći odpowiedam iż iáko ia nápiſánego przedtym w ſłowie Bożym/ w tych kśiegách/ ktore do náßych rąk przyßły/ tobie pokázáć nie mogę: ták też mnie z tychże kśiąg/ßczyrym textem/ iákoś był obiecał te° nie pokażeß/ żeby Moyżeß oprocz piſánego zakonu/ dał vſtny nie piſány Tálmud. Bo te wßytkie ktorych vżywaß dowody/ tego tobie nie pomogą: byś ich nie tylo/ ále ießcze w dźieśiećior náſob wiecey názbierał. Jużemći rzekł raz że ſię Bog tymi rzeczámi/y z Moyżeßem ſwym/nie parał:(ktore były przed tym w zwyczáiu v ludu onego/ á nie były przećiwne ie° ſłużbie y chwale/áni miłośći bliźniego) żeby ie był miał odmieniáć: Ale ich ták zgołá zániechał w vżywániu. Oprocz tych ktore w ſobie ábo báłwochwálſtwo miáły/ábo ſię ku iákiemu nierządowi y nie miłośći bliźnie°/ śćiągáły: ty nie tylko odmieniał: ále ich zgołá zákázował: á co inßego ná to mieyſce poſtánowiał. A iż ſpoſob żałoby y pogrzebánia vmárłych/ktorego Abráhám nád żoną ſwą Sarą/y Jozef nád oycem ſwym Jákobem/vżywał/wedle zwyczáiu námázowánia vmárłych 1. Moy. 23. ℣ 23. A 50. ℣ 26. ꝛć. był táki/ktory nie miał w ſobie báłwochwálſtwá/áni nárußenia miłośći bliźniego: przetoż go Bog przez Moyżeßá áni gánił/ áni ná to mieyſce co inßego poſtánowił: ále to co zdawná było ták zoſtáwił. Ktore° zwyczáiu/iż ießcze/ nie tylko żydowie/ ále też y ći tám narodowie co w onych ſtronach mießkáią/ſtáradawná náſláduią/y vżywáią: tedy nam o tym niektorzy co tám bywáli pißą y świádczą. Tego tedy co wedle ſtárego zwyczáiu chćiał Bog zoſtáwić/zá niedbał y piſáć. Tego zás w czym chćiał mieć odmiáne/nie zámilczał. Jáko to/że po vmárłym/trzebá było oczyśćienia tym ktorzy ſię go dotykáli/ 4. Moy. 19. ℣ 13. 14. 15. Jtem/ że ſię ofiárownikom nie godźiło przy vmárłych bywáć: o-

procz

procz przy pewnych niektorych oſobach: iáko maß 3. Moy. 21. ℣ 1. ꝛc. To z pilnośćią obwárował. A iż to był ſtáry zwyczay/ tákich ceremoniy vżywáć przy pogrzebiech vmárłego człowieká/ y inßych nád te od Ezechielá przypomionionych to káżdy łácno obaczy z rzeczy tych ktorych ták inßym/ iáko też ſámeᵛ ofiárownikowi przednieyßemu zákázuie/ 3. Moy. 19. ℣ 28. á 21. ℣ 10. ꝛc. Ale gdyby te rzeczy poßły z Tálmudu Moyżeßowego/ ktorego v was táka ieſt zacność/ iáko ſámych kśiąg Moyżeßowych piſánych: czemużby ſie ná iedno wáßy Rábbinowie zgodźić nie mieli? Lecz gdy ſie w nich niezgodá/ iáko w inßych máło nie wßytkich rzeczách/ pokázuie: ktore iedni ták/ drudzy owák wykłádáią: ták też y około ceremoniy pogrzebowych: tedy to ſámo wielkiem ieſt świádectwem/ że o tym Tálmudźie Moyżeß nic nie wiedział: ále iy potym nie rychło niektorzy Rábbinowie vkowáli: iákoćiem iuż to pokázował. Ná czym będźießli máło miał/ więcey ießcze przy zámknieniu roſpráwy tey o Tálmudźie/ nieco więcey powiem. A ty tym czáſem czytay Rábbi Alfeſá y Kimchi około tych pogrzebow: przypátruiąc ſie ich zgodźie: żeć inßych nie wſpomione. A ták vważay/ możeli to być Moyżeßowey náuce vſtney przyczytano. A chceßli/ więc też weyźrzy w *Targum* Onkielow ná kśięgi 3. Moy. 13. ℣ 45. á poznaß/ iż on mowiąc o nákryćiu wąſá człeká tredowátego mowi ták/ że ſobie nákryć ma wąs tredowáty człek/ ná kßtałt teᵒ co chodźi w żálobie. Czym też dáie znáć/ że ten zwyczay y v nich był zdawná poſpolity/ á nie przez Tálmud podány. Tákże mowi Rábbi Dawid Kimchi/ w kśięgach שרש *ßoreß* iż ten był zwyczay/ ábo drogá/ iáko on zowie: á nie Tálmud/ ábo vſtne Moyżeßowe podánie. Ale niechby to było z Moyżeßowego Tálmudu co Ezechiel wſpomina/ á ono zás wylewánie wody z domu teᵒ/ gdźie kto vmárł/ y z inßych ſąśiedzkich dla Maleácháhámut/ to ieſt dla ániołá śmierći/ ktoryby miecz ſwoy omyć miał w wodźie/ zábiwßy człowieká/ ſkąd maćie? Tákżeć ono

przez śiedm nocy palenie swiece ná onym mieyscu gdźie vmárły był dla duße ktora sie wráca żałować rozstánia sie swego z ćiałem: A inßych wiele ktorych zás y Ezechielem nie dowiedźieß. Nie prawdáć to tedy/áby Moyżeß maż s. tákich plotek iákich wy vżywaćie vczyć miał. Ktore wy iemu bez wstydu/ nieslußnie przyczytaćie.

Jákob 13.

II. Pytánie. 13. Jedennaste pytánie/ Nápisano w ksiegách Nehemiaßowych káp. 8. ♈ 17. Ono tedy zgromádzenie wßytko/ ktore sie wrocilo z wieźienia /poczynili kuczki y siedźieli pod nimi: Abowiem tego nie czynili ták synowie Izráelscy od czásu Jozuego synà Nunowego/áż do dniá tego/á było tám wielkie wesele. Pytam ćie tedy/slußnieli by to ták rozumieć / iáko ßczyry text brzmi/iż by wßyscy Prorocy zá czásu Sámuelowego / y Ezáiaßowego y inßych Prorokow/ ábo y zá czásu onych krolow swietych / iáko zá Dawidá/ Sálomoná y zá inßych krolow pobożnych/iżby nie mieli wypełnić tego roskazánia Boże° w kuczkách siedźieć/ná ktory czás náznáczony iest / zwłaßczá iż oni krolowie w wietßym dostátku byli/y nie pod roskazánim inßych krolow/iáko Nehemiaß był w niewoli / ábo pod roskazánim inßych krolow/iáko krolá Dáryußá. Tedy dálece wiecey / mogli by oni krolowie/ ábo prorocy lepiey wypełnić to roskazánie około kuczki / niżli Nehemiaß. Pytam ćie / czemuż Pan BOG przez proroki swe tym Krolom nie roskazał powiedźieć / iż oni w tym Páná Bogá rozgniewáli/ iż nie wypełnili roskazánia iego / iż w kuczkách nie siedźieli według roskazánia Moyżeßowego od Páná Bogá. Ják wiec náyduiem/ iż kiedy ktory krol przestąpił roskazánie Boże/tedy záraz do niego Pan Bog proroká posłał opowiedáiąc mu iż Páná Bogá w tym rozgniewał. Ale według wykładu Tálmudowego / ktory od Moyżeßá mamy / iák my wierzym/ tedy tu nie máß nic przećiwnego.

Marćin

Marcin.

Czyniß tu moy miły Jákobie / ieśli nie z niβczego co; tedy wżdy z komorá wielbłądá/ ábo słoniá. To ieśt/z rzeczy bárzo máluczkiey/wielka: ktora przed sieni zácz nie stoi. Abowiem gdybys iednego słowká nie przydał/ to ieśt/ tego/ Abowiem tego nie czynili ták synowie Jzráelscy zć. álebys iáko w texcie właśnym Hebreyskim stoi powiedział/ Jż nie czynili ták od dni Jozuaβá syná Nunowego/synowie Jzráelscy: áśćiby sie to nie mogło stad wysmażyć / co ty żeby sie wysmážyć mogło mniemaß. Gdyż tego nie mowi/ żeby kuczek począwβy od Jozuaβá/ áż do Nehemiaβá spráwować nie mieli synowie Jzráelscy: ále tylko mowi/że ták nie spráwowáli. A iákoż to ták? A toli z tákim weselim/z táka ochotą / z táka rádośćią / iáko ná ten czás / gdy sie im dał Bog z niewoli wrocić/y zakonu swego/(o ktorym pewnie drugi z nich málo co wiedźiał) słuchać: Bo sie to wβytko w teyże kápitule wyraża. Ktora nie tylko to opisuie: ále też y to czym sie Nehemiaß báwił / náuczáiąc on lud. Jż nie Tálmudem twoim: ále czytánim zakonu Moyżeβowego. A iż ty mieyscem tym przedśiewżięcia swe° dowieść chceß: tedy znowu w toż głupstwo iáko y przedtym/(ná coć sie iuż też wyżβey powiedźiało) wpadaß. Z ktoregom cie iuż też przestrzegał/ to ieśt/ gdy z Moyżeβá Bogá czyniß/ktoryby miał wiedźieć co kto miał mowić y pisáć po nim w tysiąc lat/ ábo mniey ábo wiecey: á iákoby iuż ná to Tálmud swoy wam zostáwić miał: ktoryby to coby było trudnego wyłożył: á co niezgodnego y niepodobnego pogodźił / y podobnym vczynił. Azaż procż tego twoiego zmyślonego Tálmudu/ słowá te Nehemiaβowe / nie mogą ták być iákom rzekł rozumiáne: że choć przedtym kuczki obchodzono/ iednák ich nie ták iáko ná ten czás obchodzono. A iż to ták nápisał Nehemiaß / tedy tego te przyczyne miał: iż o tym nie czytał: ámi pewnie słychał: áby to swieto przed nim od czásu Jozuego/ z táka rádośćią y weselem miało być odprá

wowáne/ iáko sie przy nim dźiało. Azaż też ták o prowádzeniu skrzynie przymierza páńskiego rzec nie możesz? iż choćiaż często noszona bywáłá z mieyscá ná mieysce/ z wielką vczćiwośćią y rádośćią iednák tego nie pokażesz áby kiedy miáłá być ták noszona/ iáko ná on czás/ gdy ią Dawid do Jeruzálem do miástá swego wprowádźił. Tákże Nehemiaszá rozumiey. Aczći to twoy Tálmud pokaże sie w tey mierze być niepotrzebny: á we wszytkim inszym niesłusznie Moyżeszowi przypisány.

Jákob 14.

12. Pytánie. 14. Dwánaste pytánie/ v Nehemiaszá/ káp. 10. ✝ 31. Jesliby też národowie źiemie przywieźli towáry/ ábo iákie zboże w dźień Sobotni ku przedániu/ ábysmy od nich nie kupili w szábát/ áni w dźień swiety. Item v Nehemiaszá káp. 13. ✝ 16. y 17. Tyryczycy też ktorzy mieszkáli w nim/ nośili ryby y wszytkie insze towáry/ á przedawáli synom Judá w szábát. A tákem zfukał przełożone w Judźie/ mowiąc do nich/ coż to iest zá złość ktorey sie dopuszczaćie/ gwałcąc dźień Sobotni? Pytam ćie gdźie mi to pokázáć możesz/ iż by pan Bog zákazał przez Moyżeszá w szczyrym texćie/ iżby nie wolno było kupić w dźień Sábátny? Abo iżby miano tym gwałćić szábát/ ktoby w ten dźień co kupował? Abo iż ktobykolwiek kupował/ żeby to miano zwáć robotą w ś. pismie? Lecz iż náuká Moyżeszowá ktorą podał vczniom swoim tego zákázuie/ y z textu pismá ś. ácz nie szczyrze opisáne/ ále dowod przedśie iest z pismá Moyżeszowego.

Marćin.

Kto tego z sámego szczyre° textu/ o szábáćie nápisánym/ nie widźi: że sie w szábát kupowáć nie godźi: ten slepszy iest niż kret. A kto záśie áż dopiero z tego tám wászego Tálmudu tego vczyć chce/ ten podobny iest onemu/ ktory w południe/ gdy dobrze słońce świeći/ nie może rozeznáć fárby czarney od białey: áż mu ieszcze swiece záświecą. Azaż nie dosyć znácznie szábát opiszano/ że weń odpoczynąć trzebá od

wszytkich

wszytkich prac y od robot niewolniczych: A kupiectwo/ á bo zábiegánie około te° iákobyś co przed drugim porwał/ izali nie iest vczynek niewolniczy: Nád to/ ogniá nie miećić/ ieść sobie nie wárzyć: ále dzień przedtym nágotować. A to dla tego/ áby mogli byli on dzień wolnie ná służbie y chwále Bożey strawić. A gdy tych rzeczy iákoby drobnieyszych zá kazano/ ázaż to nie znáczna byłá że wietszych broniono: A co może być wam żydom trudnieyszego iáko kupować/ ábo przedawáć: ktorzy dla iednego kwartniká/ długo sie tárguiećie: y częstokroć imie Boże przysięgáiąc sie/ hay Adonay mowiąc/ nádáremnie bierzecie: Abyście iedno co vtárgować mogli. A wieczjeby wam to miáło być wolno czynić w ssábát: gdy ogniá czynić y wárzyć niewolno było. Obácz proße ćie co to zá obroná Talmudu twe°/ á wstydź sie zań/ że sie ták podłymi plotkámi Moyżeßowi nieprzystoynymi báwi.

Jákob 15.

15. Trzynaste pytánie v Dánielá káp. 1. ℣ 8. Vmyślił tedy Dániel nie pomázować sie obrokiem potraw krolewskich/ áni pićiem winá iego: y prosił przełożonego nád Komorniki/ áby sie ták nie pomázował. Pytam ćie czemu Dániel niechćiał ieść chlebá krolewskiego: ácz to w Brzeskiey Bibliey wykłáda/ to słowo co napisano/ Pas/ iżby to miáły być potrawy krolewskie/ ále właśnie to słowo iest chleb. Jáko naydziesz w kśięgách Rut kap. 2. ℣ 14. Ku ktorcy rzekł Boáz. Gdy będzie czás iedzenia przyidź że tu á iedz chleb/ omoczywßy ßtuke swą w octe. Tám też tym słowem mowi. Ale opuściwßy to: vkaß mi tedy to/ iżby w Moyżeßowych pięcioru kśięgách/ gdźie zápowiedźiał Jzráelowi iżby z inßym narodem chlebá nie mieli ieść: Abo też vkaß mi/ iżby Pan Bog roskazał Jzráelowi z inßym narodem winá nie pić: Lecz iż Dániel prorok máiąc te náuke Moyżeßowe ktorą náuczył Jozue sługe swego/ y one 70. mężow/ y inße vcznie swe/ y dla tego Dániel niechćiał odstąpić náuki

13. Pytánie.

uki y vstáwy iego. Choć ácżkolwiek nie sa wyrázone w pie-
ciorgách ksiegách iego/ ále vstnie tego vczył/ y to iest v
nas właśnie zwány Tálmud. Tu stad maß wielki dowod/ iż
ostáteczni prorocy/ iáko Dániel y Nehemiaß wypełnili ro
skázánie Tálmudowe/ iákomći tu pokázał. A pewnie/ iżby
Dániel y Nehemiaß niesłucháliby ludzkich wymyslow/ ábo
y baiek/ iáko ty Tálmudá názywaß. Bowiem we wßytkich
spráwách ich/ Pan Bog z nimi był/ y nie dáli sie od praw-
dźiwey drogi odwieść/ y od roskázánia Bożego/ y przytym
záwżdy státeczmie y mocnie stali/ wypełnić wolą Bożą y
roskázánie iego.

Marćin.

Názywaß to wielkim dowodem/ gdźie żadnego dowo-
du nie máß iákoć to pokáże. A mowiß/ żeby to czyniąc Dá
niel y Nehemiaß co czynili: czynić mieli dla Tálmudu/ kto
regoby w tym przestrzegáli. Ano sie ná tym miliß/ chociaż
żyd. Co sie tkńie chlebá/ ktorym sie Dániel brzydźił/ ten nie
znáczy nigdźiey zgołá przez sie chlebá: iáko ty *Path* ábo *Pas*,
śmieß przekładáć. Ale záwżdy znáczy włomek/ ábo ßtuke
iáka odłomiona: ábo też iákoś sam z przodku dobrze rzekł/
obrok. A w ksiegách Rut káp. 2. ℣ 14. chleb názywa *lechem*
postáremu: á potym też przydáie ßtuczke/ ktorą zowie *Path*:
ktorą iey też káże w occie máczáć: á tá/ iáko z chlebá/ ták
też z mieśá ábo z pieczeniey mogłá być: Jákoż rychley z cze
inßego niż z chlebá byłá. Bo sam chleb w occie máczáć/ bez
czego inßego/ nie wielką pociechá/ y nie wielkie vtuczenie
robotnemu. Bo gdźiesie kolwiek rozumieć ma ßtuczká tá
o chlebie/ tedy záwżdy mowi *Path lechem*, iáko 1. Sámu. 2.
℣ 36. á 28. ℣ 22. Item 1. Krol. 17. ℣ 11. Przyp. 28. 21. A gdźie
indźiey sámo *Path* położone: iáko Job 31. ℣ 17. A tu Dan. 1.
℣ 8. tedy sie o obroku/ ábo o czáßtce/ ábo dźiale rozumie.
Bo idźie słowko to od פתח *pathath*, ábo według czytánia
wáßego *Paßas*: co znáczy w ßtuki połamáć/ 3. Moy. 2. ℣ 6.
Dla czego też ono w Psálmie 147. ℣ 17. lod ábo grad ßtu-
kámi

kámi pádáiacy z niebá. tákże tym słowem opiſuie mowiąc/ משליך קרחו כפתים *maſslich corcho*, Spuści lod iáko ſztu ki. Ale chociaby też dobrze nie ſłowkiem tym *Path*, názwány był on obrok Dánielowi od krolá náznáczony / ále też tym właśnieyſzym *lechem*, to ieſt / chlebem: tedybyś ty y ták Tálmudu swego trudno ſtąd obronić miał: Ponieważ לחם *lechem* ieſt słowo to / ktore nie ſam tylko o chleb / ále wſzelki pokarm/ábo żywność známionuie. Bo idźie z korzenia teo לחם *lacham*, to ieſt / iadł ábo pożywał. Jáko maſz Przy. 4. ℣ 17. A iż *lechem* to ieſt chleb/pokarm wſzeláki známionuie/ maſz o tym 1. Moy. 3. ℣ 19. y 31. ℣ 54. y 43. ℣ 24. Pſal. 37. ℣ 25. Neh. 5. ℣ 14. 18. á nád to y mieſo znáczy iáko drudzy przekłádáią 3. Moy. 3. ℣ 11. á 21. ℣ 6. cć. Krteo ieſzcże znáczy też y kołácya/ iáko Dániel 5. ℣ 1. עבד לחם רב בלשאדר מלכא *Belſsadzar malcha aawad lechem raw*, to ieſt Báſzádzar krol vczynił chlebá wiele / to ieſt ſpráwił wielką kołácyą. A ponieważ ták ieſt/ tedy nie tylko ſłowá Dánielowe / ále y rzecz ſámá to pokázuie / iż ſie on chlebem ſámym krolewſkim nie brzydził: ktorego pewnie przy onych iárzynách/ktore ſobie wymowił/ pożywał: Ale inſzymi pokármy z mias/ptakow/y ryb rozmáitych nieczyſtych: ktorych Bábilończycy bes bráku vżywáli: á Jzráelczykom ſie ich pożywáć nie godźiło: iż im bog zákázał. Boć ich pewnie krol nie ſámy chlebem karmić chćiał: chcąc áby ſie dobrze chowáli. Co też y z Jozefá Hiſtoryká obaczyć możeſz z kſiąg 10. káp. 11. o ſtárych dźieiách żydowſkich. Ale y my Polacy ták mawiamy/proſze cie ná ſwoy chleb: chociaż y ná mieſo y ná co drugiego prosimy. Dla czego też ono wáſz Kimchi powiedźiał כל לחם כלל לכל מאכל *kal lechem kelal lechal maachal*, to ieſt/chlebem wſzelki pokarm zowiemy/iż on przednieyſzy ieſt miedy pokármy wſzelkimi. Anáwet znáczy trawę/ ſiáno/ y wſzelki pokarm/ ktorym ſie źwierzetá żywią y pracy / iáko z Pſal. 149. ℣ 9. káżdy nieſporny poznáć może:

gdźie

gdźie ták mowi נתן לבהמה לחמה *nothen liwhema lachmah* to ieſt/ ktory bydłu dáie pokarm iego / y kruczętom wołáiacym cz. Ale náwet ieſliby ſie Dánielowi dla Tálmudu nie godźiło ieść chlebá pogáńſkiey roboty / á wam iakoby ſie godźiło? A wżdy iy wy záwżdy iadacie. A co ſie tknie winá/ żeby ſie też nim iáko mieczyſtym / á według Tálmudu twe^o zákazánym/brzydźić ſie miał/ y ná tym ſie nieboże Jákobie myliß. Abowiem gdyż Bog ſam nie zákazał żadnemu Izráelczykowi pić winá/ y ſámym z ſobą y z kim inßym/procz ofiárownikow / ktorzy mieli odpráwowáć ſłużbe Boża w przybytkach/ábo w kośćiele: á nád to Názáreyczykom/ktorzy ſie ſłubem obowiązáli: tedy ſie on nie miał cze^o winem brzydźić/kwoli Tálmudowi. Ale ábo miał ná ſobie ſłub do czáſu/ábo bedąc ſercá ſmętnego/ dla vpadku ludu/ y ſwoiey też niewoley: ábo żeby ſie mogł był tym pilniey vczyć/ tego przez coby ſie potym mogł był onemu krolowi ſpodobáć: przeto ſie do czáſu od winá wſtrzymawał. Ale iż tego nie záwżdy czynił / owßem potym bedąc ſtárßym wino piał / oprocz gdy ſie modlić o co Bogu z poſtem miał: to możeß poznáć z káp. 10. ℣ 3. Bo tám ták znácznie mowi: chlebá roſkoßnego / nie pożywałem/ y mieſo / y wino / nie wchodźiły do vſt moich: y máśćiam ſie nie mázywał: áż ſie wypełniły trzy tegodnie dniow. Gdyż tedy rzecz tá ieſt ták iáſna y znáczna káżdemu bácznemu: á nie krzywym okiem w text y w przedśiewźięcie piſmá ś. pátrzącemu: coż wżdy potym tám wáßym Tálmudźie zmyſlonym / ſobie y inßym wáßym Rabbinom bárzo przećiwnym bedźie? Co ieſli doſtáteczniey obáczyć chceß iż Tálmud ieſt błąd/weźmiże kśięgi przedśie ktore zowiecie *Nizahon*: ktore też ſą iednym Tálmudem wáßym: bo też kśięgi Moyżeßowe wykłádáia: ktorychćiby drugim nie trzebá było potym wykłádáć/ gdyby ie iuż przedtym ſam Moyżeß miał był vſtnie wyłożyć: á weźmi też Tárgum ták Onkielow/iáko y Jerozolimſki: pátrzayże w ono Jákobowe o Jehudźie proroctwo 1. Moy.

Moy. 49. ỷ 10. A doznaß iáko sie zgadzáią w swym wyrozumieniu. A ták pros Bogá żeć da rozsądek / żebys mogł poznáć ktory z nich prawdę y lepiey mowi. A zátym vderz o ziemie ten twoy obłędliwy Tálmud / ktory cie od poznánia prawdy odwodźi. Bo nie vczyniłli tego w czás / tedy pewnie y z tym Tálmudem twoim zginieß. Wárá Jákobie / wárá. Boy sie Páná Bogá poki maß czás.

Jakob 16.

16. Czternaste pytánie z ksiąg 2. Moy. káp. 18. ỷ 22. ktorzy ná káżdy czás beda lud sądźić / á wßelka rzecz trudna do ciebie odnosić beda: ále te drobnieyße rozsądzą sámi &c. W tymże káp. ỷ 26. Ktorzy sądźili lud czásu káżdego. A ieśli było co trudnego / do Moyżeßá odnosili: ále wßytkie drobnieyße spráwy sámi odpráwowáli. Pytam cie / gdyby ták było / iáko ty powiádaß / iż Moyżeß nie vczył inßych náuk iedno tey ktore w pięciorgu ksiegách nápisał. A czemuż kazał trudne rzeczy do siebie odnosić? Azaby co trudnego miáło być v onych przełożonych zacnych ludźi. Ktorych był náuczyćiel pismá swego / gdy w ßczyrym texćie / cokolwiek náleźli nápisano / łatwie według tego im sędźić było / zwłaßczá tákim zacnym osobam / ktorych Moyżeß sam obrał / pewnie musieli być nie prostácy ábo nie głupi? A też ktore ákcyie ábo ktore spráwy / wyrázone sa w ßczyrym texćie / łatwie im to było odpráwowáć / máiąc pismo ßczyre przed sobą: ále sie stąd znáczy / iż sie wiele rzeczy ábo ákcyy ktore sie trefiły / ktorych nie nápisał w pięcioro ksiegách swych / á ták ich názywa rzeczy trudnych / y dla tego tákowe rzeczy kazał przynieść do siebie / ktore nie były wyrázone w ßczyrym texćie iego / y to była náuká Moyżeßowa vstna / y ná pámięći ią mieli. Jáko to oznáymuie w 5. ksiegach swoich káp. 17. ỷ 8. 9. Aż do 12. wirßu mowi ták. A ieśliż też będźie iáka sądowa spráwá / á przytrudnieyßym / ktoreybys ty rozsądźić nie mogł / iáko około mężoboystwá / około zwad / około ran / iżby tákie spráwy były miedzy wámi / tedy poy-

14. Pytánie.

dźieß ná mieysce obráne od Páná Bogá twe[o] / á przyidźieß do Kápłanow Lewitow/ y do sędźiego ktory ná ten czás bedźie / támże od nich żedáć bedźieß. Skąd sie też pokázuie / iż Moyżeß procz tych swych ksiąg pięciorgá náuke podał vstnie/á nie ná pismie/bowiemby iedno tych ksiąg pięciorgá tylko náuczył á wiecey nic. A czemu to pißę / iżby miáłá być ktora rzecz przytrudnieyßym ktoreyby nieumieli rozsądźić? A wßák wßytkie 5. ksiegi/ ßczyrym textem ná pismie mieli? Ale iż on vstnie y ná pámieć im náuke dał. A ſtądby mogłá nieiáka rozność miedzy sędźmi być/ zá przyczyna pámieći złey / ábo wyrozumienie vczyćielow swych ći sędźiowie do iákiey wątpliwośći mogliby przyść / y ná to Moyżeß mowi tu / iż ieśliby iáka rzecz przytrudnieyßym / ábo pod wątpliwośćią byłá/tedy im kázał iść do mieyścá tego/ ktore Pan Bog obierze do naywyżßego sędźiego / ábo Lewitá Kápłaná / y náuke tám wźiąć pewną. A ieśliby ś ná to chćiał odpowiádáć/iż choć Moyżeß nie podał náuki vstney procz tych pięciorgá ksiąg swoich/á kiedy sie trefiłá iáka ákcya / o iákie pieniądze ábo dobrá ich/ábo inße rozności práwá / tedy mogli oni według rozumu swego sędźić/ iáko teraz tego wiele naydźie miedzy inßymi narody/ſámi ſobie ſtátuty z głow swych ſprawuią, Tedyć y to tobie nie poydźie/ z przyczyny tey/iż Jzráel miał fundáment práwá swego od ſámego Bogá nádány/ przez wiernego y dobrego vczyćiełá ſługę swego Moyżeßá. A gdy ták tedyby káżda ſtroná/ ktoreyby sędźia chćiał odsędźić z głowy swey cokolwiek/tedyby tego nie przyiełá / mowiąc ták do sędźiego / iż ty nie według woley Bożey ámi rozkázánia sądźiß mnie/bo mi tego nie pokażeß we wßytkich ksiegách Moyżeßowych táki dekret/ktorym ty mnie ſądźiß. A ták wielkieby ſie ſtąd rozruchy záczęły miedzy Jzráelem. A táby przyczyna byłá do tego rozruchu / iż im Bog nie dodał doſkonáley nauki około ſpraw.

Marćin.

A to też wßytko/co tu mowiß/o tych 70. ſtárßych/nierz
łac że być miáło co pomoc do wyſtáwienia y zálecenia Tál
mudu twego/owßemći ießcze bárźiey ßkodźi: y ten twoy
Tálmud podwráca: gdy ſie iedno ſam z wietßą pilnośćią y
ſłowami od Moyżeßá o tych ſtárßych nápiſánym/y ſámey
rzeczy przypátrzyß. Abowiem gdy ſie ſam Moyżeß przez
cżás nie máły od poránku áż do wieczorá trapił: lud on zły/
vporny/ſwowolny/niećierpliwy/pogadzáiąc y rozſądzá-
iąc: tedy go z tego Jetro świekier iego/ktory ná ten cżás
pryßedł był do niego ná pußczą/ſtrofował. A temu ná ten
cżás ráde dał: áby on ſam rzeczy ku ſłużbie Bożey náleża-
cych/práwá im y vſtáwy zakonne opiſuiąc/y opowiedáiąc/
pilnował: á iżby do ſpraw inßych potocżnych/ze wßytkie°
ludu onego/obrawßy meże ſtáteczne/boiące ſie Bogá/ma
że prawdźiwe/łakomſtwem ſie brzydzące/przyſtáwił: prze
łożone tyſiącniki/przełożone ſetniki/przełożone piećdźie-
ſiątniki/y przełożone dźieſiątniki: ktorzyby záwżdy lud
ſądźili: á odnoßąc káżdą rzecż wielką/ktoraby ſie przytre-
fiłá do Moyżeßá/żeby ſámi káżdą mnieyßą odpráwowáli.
Ná ktorey rádźie przeſtał Moyżeß/y ták vczynił. Toć ták
o tym w texćie nápiſano cżytamy: 2. Moy. 18. ná mieyſcu
od ćiebie ſámego náznáczonym. Gdźie nie widzę żadney
zminki tego Tálmudu twoiego. Owßem to cżyśćie vpá-
truie/iż gdyby Moyżeß/iáko ty ſobie dumaß/miał był
náuczyć tych ſtárßych Tálmudu: tedyby iuż nie mogłá byłá
ná mie przyść żadna rzecż ták trudna/ktoreyby onym Tál-
mudem nie mieli byli ſámi rozſądźić. Lecż iż ſie im w rze-
cżach trudnych káże do ſiebie vćiekáć/iáko mu Jetro po-
rádźił: tedy to zá tym idźie/iż ich żadnego vſtnego Tálmu
du nie vczył. Co ſie tym ſtáteczniey ießcze pokázuie z wybrá
nia y poſtánowienia ná roſkázánie Boże tych 70. mężow/
ze wßytkich ſtárßych Jzráelſkich. 4. Moy. 11. ℣ 16. 17. A
pokázuie ſie to z tych ſłow: A rzekł Jehowá do Moyżeßá/
Zbierz mi 70. mężow z ſtárßych Jzráelczykow/o ktorych

wieß/ iż oni sa stárßymi ludu y przełożonymi iego: y weźmie do przybytku ześcia. (ábo gdźie sie schodza ábo zgromádzáia) y beda tám stać z toba/ y zstapie y mowić tám bede z toba/ y odeyme od ducha ktory iest ná tobie/ á położe go ná nie/ y nosić beda z toba brzemie ludu/ á nie bedźieß go ty sam nosił. Potym w 24. Ták rzecż te kończy: y wyßedł Moyżeß y mowił/ do ludu słowá Jehowy: y zebrał 70. mężow z stárßych z ludu y rozstáwił ie około przybytku: A ták zstapił Jehowáh w obłoku/ y mowił do niego/ y odłaczył z ducha ktory był ná nim/ y dał go ná 70. mężow stárßych. A stało sie gdy ná nich odpoczywał duch/ tedy prorokowáli/ á nie vstáli/ ábo wiecey nie przydali. Tu też widźiß moy miły Jákobie/ że onym stárcom nie przyßłá mądrość/ z iákiego Tálmudu Moyżeßowego/ ktorego by ich tám vczyć miał: ále z ducha onego/ ktorego Bog viawßy Moyżeßowi/ vżyczył onym to 70. mężom. Z ktorych ácz dwá zostawßy w namieciech/ nie byli z drugimi w onym przybytku: iednák/ iż ich Bog vczynił vczestnikámi onego duchá/ ták że iáko y drudzy/ bez twoiego Tálmudu prorokowáli. Ktora rzecż ießcze lepiey y dostáteczniey bedźieß mogł wyrozumieć z ksiąg 5. Moy. 1. ℣ 12. zć. ták że y z tych słow ktore sam przypominaß 5. Moy. 17. ℣ 8. 9. zć. Bo gdźieby ći byli w tym Tálmudźie wyuczeni/ tedyćby iáko do Moyżeßá/ ták ámi do przedmieyßego ofiárowniká nie mieli byli po co chodźić. Ale iż y sam niewiedźiał wßytkiego/ y ofiárownik przedmieyßy/ tedy sie áż páná sámego rádźili: á tám dopiero to co Pan roskazał czynili. Jákoměi przedtym pokázował/ z onego bluźnierce y z corek Sálfáádowych pod liczbą 3. tu o Tálmudźie. Ku czemu mojeß też y ono przydáć/ co iest ná pisáno/ 4. Moy. 27. ℣ 16. áż do końcá káp. o Jozuaßowym ná vrzad Hetmaństi/ ábo ksiązecy/ postánowieniu: ktory był bez Tálmudu twego zmyslonego. Aleć y to nie ledá co/ co támże káp. 17. ℣ 18. przydáie o Krolu: że mu nie zálecá áni sie też vczyć roskázuie iákiego Tálmudu: ále mu tylko

powtorzenie

powtorzenie zakonu od ofiárownikow każe ſobie przepiſáć y on mu ná káżdy dźień żywotá każe czytáć: áby ſie z niego/ á nie z Tálmudu iákiego/ vczył bać páná Bogá ſwego. Roſkázuie mu záchowywáć wßytkie ſłowá zakonu te°/ (nie Tálmudu też iákiego.) y vſtáwy ie°/ áby ie czynił: á od nich ſie/ (nie od Tálmudu też) áni ná práwo áni ná lewo nie odchylał. A ták/ moy miły Jákobie/ trudno tu co przeciw ták iáſnemu textowi/ ktorym ſámym/ ten ſie Tálmud borzy y depce/ mowić/ y ná dowody ſie zdobywáć. Lepieyby komu cznie/ Tálmudu tego odſtapiwßy textu ſie ſame° trzymáć: á w rzeczách trudnych/ gdyż Prorocy vſtáli/ ofiárownikow iuż też Efod noßacych niemáß/ do ſámego ſie tylko Bogá vciekáć: ktory nalepiey vmie rzeczy trudne obiáśniáć: zákryte odkrywáć: á táiemnie obiáwiáć. Jáko to vczynił z Jozefem ießcze przed zakonem y przed tym twoim Tálmudem. 1. Moy. 41. Tákże Dámielowi/ Dán. 2. v. 18. gdy ſie o to pilnie Bogu modlił/ on ſám bez Tálmudu táiemnice obiáwił. Do ktorego/ ieſli ſie y ty/ iáko do miłoſierne°/ ßczyrze ze wßytkiego ſercá/ Tálmud ten porzuciwßy/ á mądroſći ſwoiey/ (o ktorey wiele trzymaß) odſtapiwßy/ vcieczeß: á pilno go o mądroſć y wyrozumienie woley ie° proſić będźieß: wierz mi iż ná tym nie vtráciß. Bo mi tego wielce żal/ że ták bárzo prácuieß w tym/ iákobyś mogł obronić y zálecić/ to co nie może być ani obronono/ áni zálecono. Bo y ſam ſwymi własnymi wywody to borzyß/ cobyś zbudowáć chćiał. Boraz mowiß. Jż Tálmud ieſt ná to vczyniony/ áby przezeń rzeczy trudne w ſámym Moyżeßowym ßczyrym texćie włożone/ mogły być wykłádáne/ iákoś pod liczbą 2. o tym to Tálmudźie powiedźiał: zábaczywßy tego coś pod liczbą pierwßą rzekł/ że to co ieſt w Tálmudźie nápiſano/ nie ták ma być/ iáko ſtoi/ rozumiano: co ſámo trudność nawietßa czyni. A tu záś mowiß/ iż w ßczyrym texćie rzeczy nápiſáne tákie ſą/ ktoreby oni 70. mężow mogli byli rozumieć przez ſie/ nie rádząc ſie o nie Moyżeßá: Ale iż ſie

rádźili/ábo trudne rzeczy do nie° odnosili/ á potym do ofiá rowniká odnośić mieli: tedy mowiß iżby to nie miáło być z strony textu ßczyrego/ále z strony vstney náuki Tálmudowey ꝛc. Zá czym to iść muśi: Iż poniewaź w ßczyrym texćie nie máß trudnośći (iáko ty tu mowiß) ále w vstnym Moyżeßowym podániu: to iest/w Tálmudźie: tedy lepiey ná łatwieyßey rzeczy / to iest ná sámym ßczyrym texćie przestawáć / niż ná trudnieyßey / to iest/ ná Tálmudźie. Ktorego oto y sámi oni 70. stárcow bez osobliwego wykłádu Moyżeßowego (choćiaż mądrzy byli y duchá Bożego mieli) rozumieć nie mogli. A v mnie to/á pewnie y v káżdego inße°/ iest coś przećiw rozumowi / y przećiw biegu przyrodzone°/ gdy to słyße/żeby pismo ßczyre/iákiekolwiek bądź w texćie swym miáło być łácnieyße/á niż wykład iego. Bo porządek rzeczy tego chce/ żeby wykład był łáćnieyßy / niż rzecz oná ktora wykłádáia. Wßákże to y ná twoy własny rozsądek przypußczam / żebyś to y sam rozsądźił / pilniey w te rzecz weyźrzawßy: y w tym sie poczuł/ iáko to rzeczy nieprawdźiwey dowodząc/muśiß sie y sam z sobą nie zgadzáć: mowiąc tu ták/á indźie nie ták. A co sie tknie mieyscá przywiedźionego z kśiąg 5. Moy. 17. ℣ 8. 9. áż do 12. toć potym przy dokończeniu Tálmudu przytoczę: bo widzę że go nie rozumieß: gdyż iest nie zá tobą/ ále przećiw tobie.

Jákob 17.

Iákob dowodźi Ewánielią iż y Iezus Tálmudu pilnował y on zálecał wspomináiąc stolicę Moyżeßowę Math. 23.

17. Náostátek okaże to z Ewánieliey wáßey / iż wáß Jezus mowił vczniom swym roskázuiąc im/ták iáko stoi v Máth. káp. 23. ná początku. Tedy Jezus mowił one° zgromádzeniu ludu/y vczniom swoim rzekąc: Ná stolcu Moyżeßowym siedzą Doktorowie / y Fáryzeußowie / wßytkie tedy rzeczy / ktoreby wam powiedáli / ábyśćie záchowáli/ záchowywayćie y czyńćie. To sam wáß Jezus kazał záchowywáć / y czynić wßytkie roskazánia ich. A ći Doktorowie y Fáryzeußowie / ktorzy ten Tálmud pisáli/ná krotce/á ießcze byli zá Antyochusá / zá * Arystotelesá / zá Hirkánusá/

** Podobno nápisáć Aristobulusá*

Krolá

Krolá y Lewity naywyżßego/y w ten czás sie Sádukowie poczeli od nich odłeczáć/ iáko to wßytko łatwie pokaże. Iż przed wáßym Jezusem Talmud był spráwowan/y według náuki Tálmudowey Izráel sie spráwował. A przedśie wáß Jezus roskazał swym vczniom/ áby wßytko czynili/ co oni im roskażą.

y Antyochusá chćiał.

Marćin.

Aczkolwiek tu słowy Jezusá Christusá Páná y Zbáwićielá nam od Bogá dánego/ktoremu z inßymi sobie podobnymi nie wierzyß/ Tálmudu dowieść chceß: iednák te^v moy miły Jákobie dosyć nie vczyniß. Bo rzeczy fałßywey prawdą ßczyrą/ trudno kto dowodźić ma. Owßem gdy iedno rzecz zmyslona z prawdą wespoł położy: tedy ią tȳ sámym nátychmiast skáźi. Przywiąż iedno ná lutnią strunę wilczą/ záraz z báránią/ nátychmiast doznaß iáko sie z sobą zgodzą? tákże Christusá páná z wáßym zmyslonym Tálmudem/ iáko owce z wilkiem złoß: vyźrzyß bedąli sie mogli z sobą zgodźić? Christusá Páná náßego/ku podpárćiu rzeczy swey przypominaß: iákoby on Tálmud wáß y sam chowáć miał/ y inßym áby iy chowáli roskázował: o ktorȳ przedtym powiedźiawßy iżby miał być vstną Moyżeßową náuką/ tu zás pißeß/ iż był przed náßym Jezusem spráwowan/ zá Antyochusá/ Arystotelesá/ y Hirkáná Lewity nawyżße^o: ꝛć. Co sie sámo przez sie obala. Bo iesli był przez Moyżeßá podány: tedy mu Antyoch ktory po nim w tyśiac lat ábo wiecey był/powagi y zacnośći/z Arystotelesem ábo z Aristobulusem y z Hirkanem ofiárownikiem/ spráwić nie mogli. A iesliby áż dopiero od tych/zá ktorych spráwowan był powagi dostáć miał: tedyby to tym sámym po sobie pokazał/ iż Moyżeßowym nie był. Ale to ná strone. Poprostu z tobą mowić chce. Jesliż ták rozumieß/iż Christus Pan náß/ od was y przodkow wáßych wzgárdzony/ zálecał Tálmud wáß gdy to mowił/ iż ná stolicy Moyżeßowey śiedzą Doktorowie y Fáryzeußowie/á pyzetoż czyńćie y záchowayćie

wßytko

wßytko co wam roſkázuią: to ieſt/wedle twego przedśie-
wźięćiá Talmud Moyżeßow / ktorego náuczáią: bo ſie iuż
nim ná on czás wedle wyrozumienia twego rządźili y ſprá-
wowáli przodkowie wáßy: á czemuż mu w inßych rzeczách
nie wierzyß? Cżemu y w to nie wgładaß/że ſie vczniom ſwym
tychże Fáryzeußow kwáſu / to ieſt / náuki záráźliwey wy-
ſtrzegáć kazał: Máth. 16. ℣ 6. Jżali náuká ich nie byłá o-
nym Talmudem záráźliwym: to ieſt / vſtáwámi ich wła-
ſnymi / á nie Moyżeßowym podánim przećiw ktoremu też
mowi Máth. 15. ℣ 3. Cżemuśćie przeſtąpili roſkázánie Bo-
że dla vſtáwy wáßey: ꝛć. Gdźie znácznie ony ich wymyſły/
ſłowu Bożemu przećiwne / vſtáwámi názywa. Ktore ie-
ſliby były tym Talmudem wáßym / ktorego ty dowodźiß:
tedy wedle Chriſtuſá Páná náße°/od was nieſłußnie wzgár
dzonego/ ten wás Talmud nic inßego nie ieſt / iedno vſtá-
wy Fáryzáyſkie y Sádukieyſkie/ſłowu Boże°/ przez Moy-
żeßá podánemu / we wßem bárzo náder przećiwne. A ták
tym ſámym dowodem twoim/ ktoregoś śmiał z Chriſtuſá
Páná (nie wierząc mu) vżywáć / Talmud twoy w niwecz
ſie obrocić muſi. Bo go nie záleca / ani ſie vczniom ſwym
według niego rządźić każe / ále rádßey według tych náuk/
ktore od Bogá ſámego/iednego/żywego/ y prawdźiwego
przyniosł. Ale rzeczeß/ á coż przez ſtolice Moyżeßowe rozu-
mie: á cżemuż cżynić y przeſtrzegáć każe/ czego oby oni vczy-
li y coby roſkázowáli: Azażby co inßego cżynić kazał/ coby
nie było wedle podánia Moyżeßowego: Ná toć ták odpo-
wiádam: (ktory lepiey Chriſtuſá Páná/wodzá/náuczyciełá y páſterzá ſwego ſłowá rozumiem / niżli ty/y ktory mu z
ſwą wielką ßkodą y zgińieniem wierzyć niechceß: á páne
Boże day byś potym wierzył.) Jż tego Chriſtus/ roſkázu-
iąc tłumom y vczniom ſwym/ nie rozumiał o żadnym Tál-
mudźie. Ale ábo zgołá o cżytániu ſwym porządkiem ksiąg
Moyżeßowych/ iáko ie cżytał Ezdraß (2. Ezd. 8. ℣ 4.) y
inßy po nim / iáko niektorzy z nászych rozumieć chcą / ábo
rádniey

• *Wykład słow Chri ſtuſowych Mat. 23. o ſtolicy Moy żeſſowey.*

rádniey o rzeczách y porządkách rzeczy poſpolitey należą-
cych. Ktore iuż ná on czás / ták z Rzymſkich vſtaw / iáko
y z ich właſnych zwyczáiow poſtánowione były ku rządowi
y pokoiowi poſpolitemu: á nie ku onemu nabożeńſtwu y ſłu
żbie Bożey zakonney. Co ty łácno poznaß / gdy ſie y Joze-
fowi / y inßym Hiſtorykom przypátrzyß: (bo to wiem iż po
dobno Ewánieliſtom náßym y w tym wiáry nie daß.) że ná
on czás / przednieyßymi w rádźie żydowſkiey / około rządze
nia poſpolſtwá Fáryzeußowie y Sádukieußowie bywáli: y
oni też potoczne wßytkie rzeczy ſądowe odpráwowáli. A by
ło to dla te° / żeby zgołá we wßytkim Rzymiánom poddá-
ni nie byli: y wßytkiey zgołá wolnośći nie vtráćili / o ktorą
ſie záwżdy bárzo záſtáwiáli. A iż wżdy ießcze / iáko táko ná
ſobie kes tey wolnośći / że poſpolſtwo ſwe w rzeczách poto-
cznych ſądźić mogli / zátrzymawáli: áby ſie záraz wßytko
nie roſproßyło było / y w niwecz przed czáſem nie obroćiło:
przeto Chriſtus każe ſie ich w tym trzymáć / y co roſkázowá
li (rozumiey ku zátrzymániu oſtátká wolnośći / praw / y v-
ſtaw poſpolitych źiemſkich) czynić. Ale iż łotrámi ſwowol-
nymi ſami byli / y roſpuſtnie żyli / y ná inße brzemioná ćie-
ßkie kłádli / ktorych ſie ſámi y pálcem dotknąć niechćieli:
(Jáko ſie y teraz dźieie ná świećie / że vrzednicy wßytko ná
poſpolſtwo kłádą) iáko im to támże troche niżey Chriſtus
zádáie. Przeto ná ich vczynki pátrzáć Chriſtus nie każe / áni
ich náſládowáć. Skąd też to poznáć możeß / żeć oni áni
Moyżeßá áni Tálmudu nie pilnowáli: áni ſie ná Bogá iá-
koby ſie go ßczyrze boiąc oglądáli / ále wiecey ná Rzymiá-
ny: dla ktorych wżdy zwierzchnośći y mocy rádzi nie rádźi
praw przyſtrzegáć muśieli. Bo im iuż też o reſt ßło. A iż
wżdy y ſámi dla pożytku ſwego / przyſtrzegáć tego muśieli:
przeto y poſpolſtwu rádźi Chriſtus / áby ich w tym ſłucháli:
by oboi záraz nie zgineli. Jáko y ia wam teraz rádzę / áby-
śćie ſtárßych ſwych w tỹ pilnie ſłucháli (choćby też w czym
nád wámi przewodźili.) y co wam rádzą przeſtrzegáli / iá-

wrzecz y poſpolitey
za Chriſtusa Izra:
elſkiei przednie y:
ſzemi wodzami by:
wali Faryzeuſzo:
wie y Sadukeuſzo:
wie.

Odpis/ ná pisánie Jákobá Zydá/

kobyśćie sie wßyscy z pokoiem w thych kaćiech y pod to zwierzchnośćia/pod ktora ieśteśćie/ośtáć mogli. Bo ieśli ich słuchác nie bedźiećie/ále sie ná wolność przodkow wáßych/ y ná práwá od Moyżeßá podáne spußczác (gdyż was Bog chce mieć w niewoli) bedźiećie: wierz temu moy miły Jákobie/ że sie y tu nie długo osiedźićie. A to coć tu nákrotce mowie/ wedle náuki páná y zbáwićielá moiego Jezusá Chriſtusá/wierzmi że pewnieyßy y potężnieyßy ieśt tálmud wam wßytkim w Polßcze mießkáiącym/ niż on o ktory sie ták záśtáwiaß/bez ktorego pirwßy wáßy przodkowie Bogá chwalili/ á przyiemnieyßymi y milßymi mu byli/niż wy teraz/ ktorzy mu wedle Tálmudu służyć chcećie/ gdyż on tey służby wáßey od was nie przymuie,

Jákob 18.

18. Wspominaß też tám/ Iż długo przodkowie Izráelscy przez Tálmudu byli/á ná ten czás poki Tálmudu nie mieli/ tedy nie ták bładźili. Ná tym sie bárzo myliß/co musiß sam wyznác/ iż poczawßy po śmierći Sálomoná krolá pánowánia Jerobámá Krolá/ záwżdy bálwánom służyli/ y ofiárowáli/ co w ßczyrym terćie naydźieß/ procz kilká krolow/iáko Ezechiaß/Jozyaß y Jozáfát ći nawiecey bronili bálwochwálstwá/ á przedśie nie mogli tego do końcá bronić y zágubić/A zá czásu pánowánia po wyśćiu z Bábilonieу/nie ták służyli bálwánom: á ná ten czás sie począł Tálmud pisác nákrotce/áż po zburzeniu Jeruzálem/ wtorego rázu ßerzey opisáli ten Tálmud. To sie ztad znáczy/iż ießcze zá pierwßych krolow wiecey występnymi byli przećiwko Bogu/ niżli ostátnich czásow/ á nie ták iáko ty pißeß,

Marćin.

Prawdá to iż wspominam: á teraz ießcze tym bárźiey to twirdze. Bośćiem iuż to wyżßey pod liczbą 1. o Tálmudźie pokazał/ ktorego czásu ten Tálmud spisány był: chociaż ty tu co inßego mowiß: ále tego nie dowodźiß. To ieśt żeby iy

poczęto

pocżęto piſáć nákrotce po zwrocęniu ſie z Bábilonu: á to nie pewna: ále to pewnieyßa/co przydáieß że go dopiero po wtorym zborzeniu Jerozolimſkim dokończono. Co ia wyżßey doſtátecżniey wypiſał y pokazał. A to ieſt nie ládá wywod / że przedtym bez niego byli Jzráelczycy: y lepiey ſie z nimi dźiało/gdy bez niego bedac/wedle ſámego ſłowá Bożego nabożeńſtwá ſwego pilnowáli. Bo ty/moy miły Jákobie / tym tego nie zborzyß / co wtracaß: że pyzedtym wiecey wyſtępnymi byli/y wtecey bálwochwálſtwá pilnowáli/ gdy (według mnie iáko mowiß) Tálmudu nie mieli/niż teraz gdy ſie iuż według Tálmudu rzadza. To v mnie dźiwna że ſie y w tym co mowiß/obaczyć nie możeß. Bo ieſliby ták było / że oni dawni Jzráelczycy wyſtępnieyßymi byli / y bárżiey bálwochwálſtwá pilnowáli/niż wy teraz: ácżemuż wżdy oni w żiemi obiecáney mießkáli: praw ſwych y wolności v żywáli: zwierzchność z potomſtwá Dawidowego iedni/á drudzy z inßych Jzráelczyków nád ſobą mieli: A wy tego nic nie macie. Oni/ chociaż ich Bog ná cżás pokarał/ przetko zás z niewoley wychodźili: A wy ia iuż wiecey nád pułtorá tyśiacá lat ná ſobie nośićie. A cżyli to rzec możeß / żeby Bog był nieſpráwiedliwy: Pánie Boże tego vchoway. A wżdy ácżkolwiek ták ſłowy proſtymi nie rzecżeß/ iednák okrągłymi tymi/gdy ſie lepßy nád przodki ſwe bálwochwálce być poczytaß / Bogu nieſprawiedliwość záżáieß: ktory was niewinnych ták ſrogim y długiem niewolſtwem trapi. A onych choć winnych rychło z niewoley wyrywał. Tobieć ſie to ták moy miły Jákobie zda: że oni gorßy byli niż wy: áiż wy nie ták wyſtępnymi ieſteśćie iáko oni byli. Aleć Bog inácżey o was y o wyſtępkách wáßych ſadźi. Ktory też ſam nalepiey wie/ ktore ſą ćieżßie grzechy / ktore też nie ták ćießkie. Boć wżdy onym y proroki dawał: przez ktore ie vczył y nápominał: á was iuż ták z wáßym Tálmudem: ná ktory ſie ták bárzo ſpuśćżaćie: bez wßytkiego opuścił. Bo wżdy tám nie wßyſcy wobec błądźili chwytáiąc ſie zá vſtáwy lu-

dzkie/byli y ći co ſie Bogá bali y ná ſámym ſłowie iego prze ſtawáli y Meſyaßá z rádoſćią oczekáwali. A wyſćiego wßy ſcy odrzućili/y wßyſcyſćie ſie zá Tálmud ludzkich wynálaſkow przećiw Bogu vchwyćili. Aleć to ſámo gdybyſćie wy miebożętá poczuć ſie chćieli / ſwiádectwo o was dáie: że ſćie wy grzechy wßytkich ſtárych Izráelczykow/grzechámi ſwoimi/ przewáżyli: y dla tegoſćie też ták mizernie od Bo gá w rozproßenie podáni. O czym iż ſie wyżßey mowiło w przedmowie pod liczbą 5. tu ſie tym dłużey báwić niechce. Doſyć ná tym/ to pokázáć / że wielkość grzechow/ z wielkośći karánia Bożego zakonnego/ ábo w zakonie y w pro rocech opiſánego/á nie z ſámych wyſtępkow/iákoby ie kto ry człowiek vważáć chćiał/ ma być ßácowána. Jáko ia czy nie/ gdy wam wáße wyſtępki / ćieżße nád wyſtępki pierw ßych Izráelczykow/pokázuie. Poczuyćieß ſie w czás proße/ niechcećieli do końcá zginąć. A nie vſprawiedliwiaycie ſá mych ſiebie:inßych nád ſie gorßymi czyniąc gdyż v was nie máß nic dobrego: iáko y w inßych ludźiach. Ponieważ iá ko piſmo mowi wßyſcy zgrzeßyli y wßyſcy ſie nieużyteczny mi ſtáli. Pſal. 14. ℣ 3. á 36. ℣ 1. á 53. ℣ 3. Boć niemáß czło wieká ktoryby nie zgrzeßył. 1. Krol. 8. ℣ 46. ć.

Jákob 19.

19. Wſpominaß też to/ iż Moyżeß błądźił bedąc prze dnieyßym wodzem/ á cożby nie mieli błądźić Rabbinowie/ ktorzy Tálmud ſpiſáli. Pytam ćie/ co o ſobie trzymaß: Mu ſi być iż o ſobie trzymaß zacnieyßym być / y lepßą wiádo mość mieć o pánu Bogu y o ie° woley ſwietey/ niż on prze dnieyßy ſwiety Moyżeß Prorok: gdy powiádaß iż Moy żeß błądźił / pogotowiu y Rábbinowie mogli też błędźić z ſwym Tálmudem. Tedyć mogą też to tobie zádáć/ iż ieſli Moyżeß błądźił czáſu ſwego bedąc ś. Prorokiem / á cóż ty dáleko mu nie bedąc rowien/ iák miebo od ziemie możeß błę dźić/ y omylną náukę przed oczymá możeß záwżdy mieć: Lecż iżbyś ták mowił/ zacnieyßym y pewnieyßy wiáduk wo

ley

ley Bożey/ niżli Moyżeß/ á to niechay káżdy zezna / ieśli słuſzna temu wierzyć. A przeto pydobniey temu wiáre dáć iż záſzych wiekow dźisieyſzych/ rychley ſie zda w błąd/ ábo w omyłke wpáść / niżli zá cżáſu Moyżeßowe° / y tych ktorych on vczył / pewnie ſie nie omylili / y ieden drugiemu pewna náuke podáli / y to ieſt ten Tálmud właſny / ktorego my mamy.

Marcin.

To ieśli ſłuſznie y przyſtoynie wtracaß / ſam rozſądz moy miły Jákobie: Co ázaż to nieprawdá/ że też y Moyżeß cżłowiek był/ chociáż go Bog wielce miłował? Azaż nie grzeſzył przećiw Bogu/ iákom támże z iegoż właſnych kśiąg pokázował? dźiwna to / że ty to ſobie zá krzywde bierzeß co on ſam ná ſie ku chwale Bożey wyznawał. A ieśli ſie to w nim nálázło: A cożeś rzecżeß o inßych? ábo iák o ich obroniß? A ták prożno to ná mie wewleć chceß z tych ſłow moich/ o cżymem ia áni pomyſlał: żebym ſie ia nád Moyżeßá ś. wyſtáwiáć miał / abo też iego tłumić y nißczyć. A ia wierze temu że żaden báczny / á ßczyrze ſie Bogá boiący/ tákie° wywodu/ ábo moich ſłow/ zámknienia przećiw mnie vżywáć nie będźie / iákiego ty nie k rzeczy vżywaß. Gdyżem ia też nie ku temu końcowi tego o Moyżeßu przytoczył / ku ktoremu ty to teraz ćiągnieß. Boć to zá tym nie idźie / żeby ſie ten lepßym cżynić miał / nád tego ktorego z piſmá ś. wyſtępki pokázuie: ábo ráczey przypomina: y to tylko ku przeſtrodze inßym/ á nie ku ohydźie iego. Owßem káżdy boiący ſie Bogá/ gdy cżyta ábo ſłucha o tym/ że też y oni zacni miłośnicy Boży / iáko Moyżeß / Aaron / Dawid / ić. vpádáli przed Bogiem: bárźiey ſie vmiża/ y bárźiey ſie ſam o ſie boi. Bo ieślić oni ták zacni mężowie vpádáli / á cożmy nędznicy? ić. Nie idźie to iśćie żadnemu do tego / áby ſie ſtąd nádymał / y one zacne męże lekce ſobie ważył owßem áby ſie on tym wiecey przed Bogiem y przed ludźmi vmiżał: á ſwe właſne zbáwienie z ſtrácheм y ze drżeniм ſpráwował. Co

ia máiąc w sobie / radbym też y was hárde niebożętá / któ-
rzy sie sobie zá správiedliwe máćie / ku temu / przypomina-
iąc Moyżeßá że też y on grzeßył / przywiodł: żebyśćie o so-
bie skromnie rozumieli: w ludźiách nádźieie nie pokłádáli:
ále sie przed Bogiem ßczyrze y prawdźiwie vpokorzyli. A-
by was dla pychy sercá wáßego dokońcá nie zágładźił. Ale
ty ná to nie bacząc/á práwie to od siebie odpycháiąc/ mnie
w to wprawuieß / iákobych sie nád Moyżeßá wystáwiał.
Obáczże proße ćie / dobrzeli to czyniß: á ieślis dobrze przed
siewźięćie moie wyrozumiał w księgach moich. Aleć wi-
dze żes go ábo nie zrozumiał/á wżdy ná to cże° nie rozumieß
pißeß. Abo ieśli sie maß zá tego że rozumieß: tedy to z iá-
kiegoś nie dobrego sercá czyniß. Gdy mie oto w tákie mnie-
mánie / v prostych y v głupich / wprawić chceß: iákobych
sie ia nád Moyżeßá wynosić miał. O czymem ia nie tylko
nie pisał / ále też áni myslił. Ale ty przedsie y tym Tálmu-
du nie obroniß/ chociażbym ia y to nápisał (czegom iednák
tám y nigdźiey ná żadnym mieyscu nie pisał) iż nam pogá-
nom więtßa y hoynieyßa łáskę Bog pokazał / niżli stárym
wßytkim prorokom y Moyżeßowi. Bo onych tylko obie-
tnicámi / figurámi / y podobieństwy rzeczy ná potym przy-
ßłych / ćießył: á nas iuż sáma własna rzecz: w ktorey sie
nam wedlug obietnic swych visćił. Czemu ty teraz nie wie-
rzyß ám tego / iż ći też tego Bog nie dał / rozumieß. Gdyż
oto/ y w tym sie nie práwie czuieß/ coś przedtym troche po-
wiedźiał: że wáßy przodkowie záwżdy bálwánom służyli/ y
ofiárowáli/ y wiecey występnymi byli: (bo to prawdá/
gdyż y ná puśczy ießcze zá Moyżeßá ćielcá sobie odlali by-
li) á tu zás mowiß przećiw temu/ że zá náßych wiekow po-
dobnieyßa iest człowiekowi w błąd wpáść/ ábo w omyłkę/
niżli zá czásow Moyżeßowych/ y tych ktorych on vczył. Ale
no y tego nie bacżyß / że ná puśczy przodkowie wáßy wßyt-
kich złości y niezbożności pełni byli / y dla tego wyßedßy z
Egiptu do ziemie obiecáney/ procz Káleba y Jozuego/ nie
weßli

weßli. A tegoś zábaczył / coś wprzod powiedźiał / że zá Jeroboámá wyſtępnieyßymi byli y wiecey bálwochwálſtwá pilnowáli / ná kśięgi Moyżeßowe nie pámiętáiąc pod liczbą 18. A iákożći odſtąpiwßy y zápámiętawßy kśiąg Moyżeßowych piſánych / Tálmudu nie piſánego odſtąpić y zápámiętáć nie mieli?

Oportet esse memores.

Jákob 20.

20. A ieſlibyś ná to chćiał odpowiádáć / iż Moyżeß poruczył rozſądek wßeláki rozumowi y rozſądkowi tym ſędźiom ktorzy byli obráni / y ći wßeláką rzecz rozſądźili / według ſwego rozumu y zdánia ich / tedy przedśie ći ſędźiowie ten Tálmud nápiſáli záraz gdy ſie im co trefiło rozſądźić / á my byſmy byli powinni w cále záchowáć ich piſánie / gdyż im to Moyżeß poruczył ich rozumowi y rozſądkowi / á nam też roſkazał / ábyſmy ich we wßytkim ſłucháli / iákō ći vkazał / 5. Moy. káp. 17. ℣ 8. y dáley mżey czytay: ále my nie ták wierzymy / iedno ták wierzymy / y ták náukę mamy od przodkow ſwych / iż Moyżeß wßytkę náukę Tálmudową im podał náuką vſtną / y náznáczył w texćie przez zbytnie ſłowo / iákom ći pierwey wyżßey nápiſał.

Márcin.

Ná to nie mam co powiedźieć / bo ſie z tego wypráwowáć niechcę / czegom nie tylko nie mowił áni piſał / ále oczymem nie pomyślał: żebych ták kiedy o Tálmudźie trzymáć miał. Bo to v mnie zgołá ieſt rzecz od ludźi wymyſlona ten Tálmud. Ktory tylko ták ieſt imienim ſámym Moyżeßowym przed proſtaki zálecony / iákoby miał być vſtną iego náuką: czemu ia niewierzę. Boś mi też ty tego ßczyrym textem procz Tálmudu nie pokazał / ániś dowiodł iákoś mi był obiecał. Bo ieſliby moy miły Jákobie / Moyżeß ſam ábo choćiaż też ći ſędźiowie Tálmud ten drugim vſtnie podáli: tedyby koniecznie o nim kędyżkolwiek w piſmie świętym iáką źminkę vczynili: y onby też iáko inße rzeczy Jzráelczykom zálećili. A pewnieby też rodźicom roſkazáli przypomináć

náć iy y náuczyć go dźiateczek swych: iáko roskazał Moyżeß przypomináć im inße rzeczy/ y vczyć ich. Czego iż o Tálmudźie nie pokażeß tedy to wßytko zá nic stoi/ co o nim powiedaß. A lepieybys był co inßego wźiał przedśie/niż tego dowodźić cże° dowieść/áni pismem/áni rozumem/nie możeß. Jákoméć to iuż pokazał/ y ießcze pokaże: chociaż sie ty sam sobie spodobáiąc mniemaß/ ábys potężnie dowieść miał/ cos przedśie wźiał/ gdyż zámykáiąc te rzecz swoie o Tálmudźie ták ießcze náwet pißeß.

Jákob 21.

21. Gdym ći iuż vkazał pewnymi y iásnymi dowody/ ile sie mnie zda/y káżdemu/ ktorykolwiek moie pisánie bedźie probował pilnie y gruntownie/nie ták zwierzchu iedno czy táiąc z dobrym rozsądkiem/ tedy dźiwuie sie temu sławnemu człowiekowi bedący w náuce y w státecznym w inßych spráwách/ v wiela ludźi/ iżes podniosł reke swą y vstá swoie beśpiecznie mowić przećiwko Tálmudowi/ nágániáiąc go y nádeptáiąc/ nie máiąc pewney wiádomośći o głębokiey náuce iego y doskonáley/ opátrznym rozumem vfundowáney/ czegoć nie káżdy chwalić może.

Marcin.

Chociaż sie tobie ták zda/iednák sie ná swym zdániu myliß. Abowiem bych też dobrze przećiw tobie nie miał nic wiecey/iedno to: że ty tym tego dowodźiß/co sámo dowodu potrzebuie/to iest/iż Tálmudem Tálmudu bronißz: tedy nie tuße/ áby kto ták dalece nieopátrznym miał być/ żeby pisánie twoie zá pewne y gruntowne przyiáć y pochwalić miał. A zwłaßcza żes we wßytkich twoich dowodźiech/ y iednego słowá nie pokazał z textu ßczyrego pismá s. (iákoś był obiecał) w ktorymby ten Tálmud zálecony był: y to zá sobą świádectwo w pismie miał: że iest vstna náuka Moyżeßowa. Bo chociażby to mogło być/że nád księgi nápisáne vczył cże° wiecey Moyżeß vstnie: ále iż przedśie nie przywiezował żadnego Izráelczyká do tego/ żeby tego winien był/

Okazánie iż Tálmud nie iest Moyżeßową náuką.

był/ pod łáski Bożey vtrácenim/ przystrzegáć: iáko przywiezował do chowánia y przystrzegánia rzeczy w ßczyrym texcie źrzetelnie opisánych: tedy ty wßytkie dowody/ Tálmudu twoiego/ zá nic stoią: y Tálmud ten twoy nie iest potrzebny/ áni pożyteczny. Bo ieśliby ten Tálmud od Moyżeßá vstnie podány/ Jzráelczykom był potrzebny: á potrzebny ku porozumieniu woley y otrzymániu łáski Bożey: tedy by nie stárßym tylko niektorym/ ále zgołá wßytkim wobec málemu y wielkiemu/ musiał być potrzebny. Bo wßytkim trzebá było rozumieć wolą/ y vżywáć łáski Bożey. Ktorey záś koniecznie/ wedle dumy twoiey/ nie mogliby byli mieć y rozumieć tylko ci/ ktorym sie te° Tálmudu Moyżeß zwierzył. A tákby on sam/ tym Tálmudem/ iednym tylko droge do wyrozumienia y do łáski otwierał: á przed drugimby ią záwierał: Gdy sie im wßytkim te° wobec zwierzyć niechciał: czego sie niektorym tylko zwierzył.

1. *Iż łáski Bożey y wyrozumienia woley iego wßytkim potrzebá, przetoż y náuki.*

Druga/ ieśliby Tálmud/ to iest/ vstna osobliwa náuka nad pisánie swe/ niektorym Moyżeß stárßym podał: tedyby drugimi znácznie kłámał: y onyby w błąd záwodził: y nie wßytkiegoby im tego opowiedał (mowiąc że opowiedźiał wßytko) czego sie sámemu Bog zwierzył: y co ludowi opowiedźieć kazał. Ale iż tego żaden bogoboyny nie może Moyżeßowi zádáć: tedy sie ztąd iáśnie to pokázuie: iż ten Tálmud nießłußnie Moyżeßowi przyczytáią. Ktory Moyżeß wßytko to iáśnie/ nie potáiemnie: wßytkiemu ludowi/ nie sámym 70. stárßym opowiedał: czego sie iemu sámemu Bog zwierzał: y co mu oznáymiał: Jáko ty mieysca pismá s. świádcza: gdźie 2. Moy. 24. ỽ 3. ták maß nápisano. A przyßedł Moyżeß y opowiedźiał ludowi (pátrz że iż ludowi/ nie stárßym tylko.) wßytkie słowá Jehowine/ y wßytki sądy: y odpowiedźiał wßytek lud iednostáynym głosem/ y rzekli: słowá ktore Jehowá powiedźiał vczynimy. Támże ỽ 7. y wźiął (Moyżeß) kśięgi przymierza/ y czytał w vßy ludowi: to iest/ iáśnie y otworzyśćie przed wßytkimi:

2. *Zeby sie Moyżeß nie prawdźiwie że wßytkimi obchodźił gdyby niektorym tylko vstny Tálmud dał*

y rzekli / wßytko co mowił Jehowah vczynimy y ſłucháć bedźiemy. A w kśiegách 3. Moy. 25. ℣ 18. y czynić bedźiećie vſtáwy moie / á ſądy moie záchowywáć bedźiećie: á mießkáć bedźiećie ná źiemi beſpiecznie. A tu/ izali do Tálmudu vſtnie podánego/ á nie rádßey/ do roſkazánia ná piſmie wyrázonego/ Jzráelczyki przywieżuie? A w 5. Moy. 1. ℣ 8. ták mowi Moyżeß do ludu wßytkiego: (roku czterdźieſte° mießkánia ich ná pußczy) y roſkazałem wam czáſu onego wßytki ſłowá/ (to ieſt/ to wßytko) co czynić maćie. A coby to było / ßyrzey támże dokłáda / káp. 4. ℣ 5. mowiąc: Wey náuczyłem was vſtaw / y ſądow / iáko mi roſkazał Jehowáh Bog moy: áby ták było czyniono w pośrzod źiemie/ do ktorey wy wchodźićie/ ábyśćie ią odźiedźiczyli. A ℣ 6. A ták ſtrzedz (te°) bedźiećie/ y czynić bedźiećie: Abowiem ty będą mądrośćią wáßą / y wyrozumienim wáßym/ (mowi to o piſánym zákonie / nie o iákim zmyſlonym vſtnym Tálmudźie.) w oczách ludźi ktorzy vſłyßą o tych wßytkich vſtáwách ꝛć. Ale czytay dáley kilká wirßow / ktore ießcze rzecz te Xálmud nißcząc obiáśniáią. Támże 5. Moy. 6. ℣ 25. A káp. 8. ℣ 6. 11. á 10. ℣ 12. 13. á 11. ℣ 8. 13. 18. A 12. ℣ 28. A 26. ℣ 16. 17. 18. A w káp. 27. ℣ 26. przekłęty ktoryby ſłow zákonu tego nie poſtánowił (ſobie) áby ie czynił. Co doſtáteczniey ießcze / z káp. 28. tychże kśiąg piątych. A z káp. 26. kśiąg 3. káżdy pozna/ gdźie ono błogoſłáwieńſtwá wßelákie obiecuie tym/ coby tego wßytkiego/ co im ná piſmie podał Moyżeß przeſtrzegáli. A przeklectwá też z drugiey ſtrony tym/ coby od roſkazánia iego odſtępowáli. A nie mowi tego/ áni rozumie o Tálmudźie vſtnie podánym: ále o kśiegách piſánych: ták ießcze tego dokłádáiąc. 5. Moy. 28. ℣ 58. Jeſlibyśćie nie ſtrzegli tego/ żebyśćie czynili wßytkie ſłowá zakonu tego / nápiſáne w kśiegách tych / ꝛć. tákże káp. 31. ℣ 9. to ieſt znácznie wyrázono o piſánym zakonie / á nie o vſtnym iákim Tálmudźie / w ty ſłowá. A nápiſał Moyżeß zakon ten/ y dał iy do ofiárownikow ſynow Lewiego/

ktorzy

ktorzy nosili ſkrzynie przymierza Jehowinego/ y do wßytkich ſtárßych Jzraelſtich. Obáczże to Jákobie/iż dał zakon piſány: á nie Tálmud iáki zmyſlony. A iż ná tych ſámych doſyć mogli mieć Jzráelczycy/procz te° tám Tálmudu / gdy by ſie tylko wedlug tego chćieli byli rzadźić: to też obaczyć może káżdy/kto ſie Bogá boi/z onych ſlow Moyżeßowych ktore nápiſał 5. Moy. 30. ℣ 19. Oświádczam ſie wam dźiśia niebem y źiemią/ żemći żywoty y śmierći przełożył dźiśia przed oblicże twoie/ błogoſławieńſtwo y przeklectwo: przetoż obieray ſobie z żywotow ábys żył. To ieſt pilnuy te° roſkazánia mego/ zá ktorym idźie żywot tym/ ktorzy ſie wedle niego rzadzą. Dla czego też ono z pilnośćią zákázuie/ áby do tego zakonu iego piſánego/(á nie do Tálmudu zmyſlonego: w ktory iáko w żebráczy płaßcz wiele łat rozmáitych nátkano) nic nie przydawano/ áni od niego vymowano. Nie odchylano ſie ná práwo/ áni ná lewo: ále to tylko co ſie w nim zámyká czyniono. 5. Moy. 4. ℣ 2. á 5. ℣ 32. Co iż właſnie o ksiegách piſánych ma być rozumiano: maß w tychże ksiegách 5. káp. 17. ℣ 18. gdźie ono krolowi káże ie wypiſáć ſobie/ á nie Tálmud. Tákże Jozu. 1. ℣ 7. do ktorego ták Bog ſam mowi: Bądź tylko mocny á bárzo ſtáteczny w ſtrzeżeniu y czynieniu wedle wßytkiego zakonu/ ktory tobie roſkazał Moyżeß ſługá moy: nieodchylay ſie od niego áni ná práwo áni ná lewo/ ábys ſobie roſtropnie poczynał we wßytkim do czego poydźieß. A ℣ 8. Niech nieodchodzą ksiegi zakonu tego (bácz że zakonne ksiegi/ nie vſtnie podány Tálmud.) od vſt twych: lecz rozmyſlay w nim dniem y nocą: ábys ſtrzegł tego/ iákobys czynił wedle wßytkiego co w nim ieſt nápiſano ić. A czyni do niego to nápominánie/ względem oney zwierzchnośći/ ktora nań wlaná byłá przez Moyżeßá/ 4. Moy. 27. ℣ 15. áż do końcá kápituły. Nád ktho rą rzecz możeli co być iáśnieyßego? Jzali tu nie przywiezuie onego męża zacnego/ namiáſtká Moyżeßowe° / do ſámych tylko ksiąg od Moyżeßá

Gdy ná onym ſámym mogli doſyć mieć Jzráelczycy co im ná piſmie podano, tedy im vſtnego Tálmudu potrzebá nie było.

Zakonu piſánego Bożego káże wßędy y wßytkim pilnowáć, nie Tálmudu vſtnego.

żeßá nápisánych? A gdźieby nád to miał był iemu y inßym 70. stárßym podáć Moyżeß iáką inßą vstną náukę/ ktorą ty Tálmudem zowieß: Azażby mu y tego nie roskazał był Bog/ tákże iáko y zakonu pisánego przystrzegáć? ponieważ v was Tálmud w tákiey wadze iest/ iáko sámy księgi Moyżeßowe. Bom ia to nie raz/ y od ćiebie sámego/ y od inßych wielu słychał: żeby wam máło było po zakonie pisánym/ gdybyśćie Tálmudu nie mieli. Bo to twierdźićie/ y ty sam w tym teráźnieyßym pisániu swym/ żebyśćie nie mogli rozumieć pismá ś. bez tego Tálmudu wáßego/ pod płaßczykiem Moyżeßowym pospolstwu prostemu záleconego. A Bog tu Jozuemu nie Tálmud záleca: y krolowi nie Tálmudu sie vczyć każe: ále záleca księgi Moyżeßowe: y wedle nich sie tylko rządźić roskáżuie: á od nich áni ná práwo/ áni ná lewo odstępowáć nie da. Zá czym też wßytkę práwie dumę o Tálmudźie tym wáßym psuie. Ale rzeczeß. A iákoż by mogły być wyrozumiáne rzeczy trudne ná pismie podáne od Moyżeßá/ y te też ktoreby kiedy przypádły/ o ktorych nic nie pisał Moyżeß? Ná co táką przyimi odemnie odpowiedź (á to z onego mieyscá/ ktoremći obiecał był pod liczbą 16. tu niżey przypomionąć) ktorąć ták czynie. Dla wykłádu trudnych rzeczy/ ták w pismie Moyżeßowy nápisánych/ iáko y potym przypádáiących/ ktore opisáne być nie mogły/ obiecał Bog záwżdy ludowi dawáć proroká 5. Moy. 18. ℣ 18. ktory wolą Bożą ludowi y rzeczy trudne wykłádáć miał. Nád to ofiárowniki postánowił/ ktorzy Efod nośili y Vrym Tumim/ ktore ná sie kłádli/ gdy sie sámi od śiebie ábo też od kogo inßego/ oco trudnego Bogá rádźili. Jáko sie o sie rádźił Dawid 1. Sám. 23. ℣ 1. á 2. Sam. 2. ℣ 1. Jáko sie też rádźił Jozue o Acháná/ Joz. 7. ℣ 6. Co wßytko czynili wedle roskazánia Bożego: ktore w ty słowá opisuie Moyżeß. 5. Moy. 17. ℣ 8. 9. mowiąc. Gdy sie rzecz iáka dźiwna stánie/ ábo przytrefi/ w sądźie/ ktoreybyś ty rozumieć nie mogł/ miedzy krwią á krwią: miedzy przą á przą:

A iákoż trudne rzeczy bez Tálmudu rozumieć?

miedzy

miedzy ráná y ráná: w rzeczách tych o ktorych w branach twoich sądzą: tedy wstánieß y wstąpiß ná mieysce ono/ktoreby obrał Jehowáh Bog twoy: y przyidźieß do ofiárownikow Lewitow/ do sędźiego ktory będźie w one dni/ á pytáć sie będźieß: á vkażąć to/ co będźie spráwiedliwego. Vczyniß wedle tego/ iákoć tám vstnie powiedzą/ ná onym mieyscu/ ktore obrał Jehowá. A strzeß tego/ ábys vczynił wedle teº wßytkiego/iáko cie náucżą. Z czym sie wybornie y ono zgodźi/co czytamy Ezá. 8. ¥. 19. 20. iáko sie wierni nie do práktykarzow y czárownic vciekáć máią/ále do zakonu y swiádectwá Bożego/ ponieważ sie y inßy narodowie nie práktyk y Tálmudow ludzkich/ ále Bogow swych rádzą. Przetoż też y po niewoli Bábilońskiey/nie każe sie Tálmudu rádźić/ ále sie każe od ofiárownikow o zakonie pytáć/ ábo z zakonu wywiádowáć/ około rzeczy swietych/ieśli ony mogły poswiecić nieczystego gdyby sie ich dotykał ić. á Tálmudu twoiego żadney zmienki nie czyni. A gdźieby to było/iáko ty o Tálmudźie trzymaß/ że w nim vstna náuke podał Moyżeß/ o wßytkich rzeczách trudnych: tedyby to wßytko y ono roskázánie Boże dáremne było: y Prorokow by iuż nie trzebá było/ áni ofiárownikow Efod Tumim y Vrym noßących. Boby iuż nie mogłá nigdy żadna rzecż przypáść ták trudna/ ktoreyby bez tego wßytkieº nie mogł Tálmud rozwiązáć: iáko mu ty to wßytko przyczytaß/żeby on/nie tylko w pisániu Moyżeßowym/ ále też y w prorocech/wßytki trudności rozwiązowáć miał. Ale iáko to obáczme y przystoynie dźiáłaß/ty sam wedle przyrodzonego rozumu/bez tey dumy przodkow swych/ ktorzy cie w to wprawili/rozsądz: iákomći to y przedtym wspominał. Acż sie ia temu dźiwuiąc/ że ták o Tálmudźie trzymaćie/nie do końcá też dźiwować muße. Bo to widze/ że bez tey dumy/ musielibyśćie ku iákieys dźiwney rozpáczy przyść: będąc ták ná wße strony we wßytkim práwie od Bogá opuszczonymi: y obnażonymi. Bo wam wßytko to odiął/ skąd sie

Gdyby Tálmud Moyżeß podał tak doskonały, tedyby prorokow Turim Vrim y Efodu nie trzebá było.

Dźiwować y niedźiwowáć Żydom.

omi stárßy Izraelczycy o łáſce y przytomności Bożey wywiá
dowáli: y przez co ſie w tym vpewniáli: że ich Bog z przy-
mierza nie wypuścił. Czego wy nic nie maćie/ bo ſie y obrze
ſka y ßábátem prożno chłubićie / coć potym pokaże. Ale á-
bys y z drugimi mogł obaczyć/ około tego Tálmudu/ że nie
ieſt Moyżeßowym vſtnym podánim / ále ludzkim wymy-
ſłem/ bárzo zawikłánym: A iżebys ſie potym ná Bogá ſá-
mego y ná ſłowo właſne iego ſpußczał / tedyć ießcze poka-
że kilká rzeczy (ktore ia też ſam przedsie biore: á biore z do-
brym rozſądkiem: przez ktorego też tego dochodze/ że ten
wáß Tálmud nie ieſt ámi może być vſtna náuka Moyżeßo-
wa/ iáko ty dumaß) z ktorych/ otoć te trzećią w porządku
przed oczy kłáde.

3. Nie byłby zakon cały y doskonały, iáko pismo ś świádczy: gdyby Tálmud był od Moyżeßá vſtnie podány.

Gdyby Moyżeß nie miał był wedle potrzeby/ czáſu/ y lu-
du Izráelſkiego / ná roſkazánie Boże / doſtáteczńego ſpi-
ſáć zakonu: á ták doſtáteczńego / żeby nie mogł być bez v-
ſtnego Tálmudu / z oſobná podáne° wyrozumiány y zá do-
ſkonały poczytány: A iákoż by to mogło być zá rzecz praw-
dźiwą / y zá wyrok ieden Boży poczytano / co o nim ieſt w
Pſál. 19. ỽ 8. áż do 12. iż ieſt doſkonały y cały/ nápiſano: ták
że y w Pſal. 119. máło nie we wßytkim: W ktorym to na-
wiecey okázuie duch Boży / że ći ſą naßczęśliwßy ktorzy ſie
wedle niego rządzą (gdyż w nim ieſt mowá wypolerowána
iáko ỽ 140. mowi.) y ktorzy w nim wednie y w nocy rozmy
ſláią. Pſal. 1. ỽ 2. ći tylko ſą ßczęśliwi. Cże° ty/ o ſwym Tál-
mudzie nigdy nie pokażeß nápiſánego/ w ßczyrym terći-
wá Bożego. Ktemu / ieśliby był Tálmud iáki vſtny przez

4. Gdyby był Tálmud Moyżeß podał, tedyby ſie y Dawid nań ſpuſßczał, ále &c.

Moyżeßá podány/ ktoryby był rzeczy trudne w piſánym za
koniе wykłádał: czemuż ſie do niego nie vćiekał Dawid/ iá-
ko wy teraz czynićie: ále zgołá Bogá prosił/ áby mu oczy o-
tworzył/ y wyrozumienie dał zakonu tego: Jáko támże w
Pſál. 119. często prosi. Abo / czemu ſie Bogá przez Abiátá-
rá / iákom przedtym wſpominał / rádźił / á nie Tálmudu:
ktoryby iuż to wßytko/ według ćiebie wykłádáć miał: Ale

iż go

ij go nie było/ przeto sie w tey mierze do Bogá sáme° vćieka/ y od niego tego żada. Nád to/ gdyby Moyżeß przy nápisánym zakonie zoſtáwił był ten wáß vſtny Tálmud: tedyby nie tylko to zá tym ſło/ że on piſány nie był doſkonáły: ále y to/ żeby nie ieden zakon Bog podał ludowi ſwe° / ále dwá. To ieſt/ ieden piſány/ á drugi bez piſmá vſtny. Zá czym by rozdwoienie ludu ſłußnie vroſło: ktore y dźiś ieſt miedzy wámi y Karáimy. A tegoby nie kto inßy był przyczyna/ iedno Moyżeß. Ktory/ miáſto ziednoczenia wßytkich Izráelczykow/ rozerwánie vczynił: gdyż oto nie wßytkim z początku/ ále tylko niektorym/ ten Tálmud podał. Czego pewnie nigdy Moyżeß nie czynił/ ále áni o tym myſlił.

5. *Dwá by były zakony nie ieden, gdyby Tálmud Moyżeß podał.*

Karaimy.

Jeßcze/ Jeſliby ten Tálmud wáß był vſtna náuka Moyżeßowa/ dla potrzebnego trudnych mieyſc piſmá ś. wyrozumienia: ázażby nie był własnymi hebreyſkimi ſłowy/ á nád to niż zakon piſány łácnieyßymi/ wyrázony: Ale iż ieſt dáleko trudnieyßy niż ſámy kſięgi Moyżeßowe: Bo w nim ſą ſłowá Włoſkie/ Hiſpáńſkie/ Fráncuſkie/ Greckie y Láćińſkie/ (á ießcze popſowáne) ktorych przedtym ſtárzy Izráelczycy y Moyżeß nie vżywáli: tedy to ſámo ieſt iáſnym świádectwem tego/ że to nowa ieſt kuźnia/ á nie Moyżeßowe podánie. Item. Jeſliby ták było/ iáko ty y z inßymi o Tálmudźie mniemaß/ żeby ty ſam Moyżeß vſtnie podał: á náco? potym nie rychło náſtáli byli Fáryzeußowie iákich przedtym nigdy nie bywáło: ktorzy ſie zá zákonne wykłádácze inßym czynili: á pewna to iż oni Tálmudu tego zgołá nie vczyli: ále ſwoie plotki prowádźili: dla ktorych ſie też z Sádukámi y Eſeny nie zgadzáli. Item. Jeſliby ten Tálmud podány był od Moyżeßá/ czemuż ſie nie wßyſcy iednáko nim rządźili: y iednákiego ze wßytkimi nabożeńſtwá zgodne° vżywáli: ále ná Fáryzeuße/ ná Sádukieuße ná poſpolſtwo y ná Eſeny rozczworzyli: á káżdy z nich/ wedle wyrozumienia głowy ſwey/ ku obromie ſekty ſwey z kſiąg Moyżeßowych wywodow vżywáli. Przy ktorychże wżdy z tych był ten

6. *W Tálmudźie ſą ſłowá greckie, łácińſkie, &c. á tych Moyżeß nie vżywał, á ták on nie ieſt Moyżeßow.*

7. *Gdyby od Moyżeßá był Tálmud, nie byłoby Fáryzeußow.*

8. *Ani tákowego miedzy wßytkimi ſekt wynálezienia y Káráimow.*

ten Tálmud twoy? A Káráimowie (iákom przedtym przy pomionał) zgołá o żadnym Tálmudźie niewiedźieli: áni teraz wiedźieć chcą. Coby nigdy nie mogło było vrość: gdyby z stárodawná od Moyżeßá podány był ten wáß tálmud.

9. Sálomon bez Tálmudu sądził.

Item. Jesliby Tálmud był wykłádem rzeczy trudnych / á nie Bog sam: A czemuż z Tálmudu oni stárcy / Sálomonowi rádni pánowie / w to potrefić nie mogli: choćiaż sie wedle mniemánia twego / musieli byli od drugich Tálmudu dobrze náuczyć: w co łácno Sálomon młody / od Bogá mądrośćią dárowány / potrefił: y z podźiwienim wßytkich ony dwie wßetecznice rozsądźił? Item. Jesli był od Moyżeßá Tálmud podány / ktory w sobie miał wßytkich rzeczy trudnych wykład: á czemuż wáßy Rábbinowie trudne mieyscá pismá Moyżeßowego z nowu wykłádáli / á ná onym Moyżeßowym wykłádźie nie przestawáli? á ießcze co wiecey: czemu sie y sámi w wykłádániu tym nie zgadzáli? Bo gdy przedśie weźmieß z kśiąg Moyżeßowych 2. káp. 25. y 28. A przypátrzyß sie Rábbi Szlome / Rábbi Dawid Kimchi / ábo Ezrá / y inßym: tedy tego doznaß / iáko oni iednostáynie o tych rzeczách mowią / ktore tám Moyżeß wspomina. Jáko o kámieniach niektorych / y o Vrym y Tumin. Ktora rozność wykłádánia y rozumienia: izaliby mogłá byłá vrość / gdyby vstnie podał był Moyżeß o tym iáką náukę? To prawdá że Moyżeß wykłádał zakon nápisány / ále drugimiß kśiegámi tákże pisánymi / iáko maß w 5. kśiągách iego káp: 1. y 5. Ale o Tálmudźie vstnym w pismie ie° nic nie máß. Nuż ießcze / że y sam Tálmud iż iest trudnieyßy niż kśiegi Moyżeßowe: izali rozmáitych niema wykłádow? A wßák ná drugie mieysce naydźieß y dźieśieć wykłádow: ktoremuż tám z nich wierzyć? ábo ktory z nich zá vstny Moyżeßow Tálmud przyimowáć? boćby wżdy ieden tylko musiał być / á nie dźieśieć. Item. Jesliby Tálmud Moyżeßow był vstnym wykłádem kśiąg iego / á ná coż vczynione są kśiegi one ktore zowiećie אשור והתר *Ißor weheter*

10. Nie trzebáby było pism Rábbinow gdyby Tálmud był od Moyżeßá podány.

11

W ktorych

W ktorych nie máß nic innego/tylko co ſie godźi ieść z ſtro
ny mieſá y mleká/á co nie godźi: co ſámo ten Tálmud pſu=
ie ktorys ty ná cztery tylko cześći rożdźielił y tos co ſie w
nich zámyka námienił: á przedćies mi nic z rzeczy námienio
nych nie pokázował: áles wßytko cos inßego wtracał/co
ſie do żadney cześći Tálmudu twoiego ściągáć nie mogło.
A tákes ſam w podeyźrzenie przywiodł to cos chćiał zále=
ćić. Item. Jeſliby iákos nápiſał/Tálmud miał w ſobie 12.
wßytkich rzeczy trudnych náuke/y wykład: cżemuż ſie z nie
go Dawid y prorok iego Nátán nie náuczyli/áni wywie=
dźieli około budowánia kościołá Jerozolimſkiego: ále áż
dopiero w nocy Bog Nátáná o tym vczy y do Dawidá
go poſyłá/y o budowániu tym ſpráwe dáie: Item. Jeſliby 13.
był ten vſtny Moyżeßow Tálmud/ktoryby trudne piſánie
iego wykładał/á ták żeby wßyſcy iednákie mieli ſłow iego
wyrozumienie: tedyćby nie mogło było do tego przyść/że=
by ſie miedzy Proroki niezgody náydowały/że iedni z nich
byli prawdźiwi/á drudzy fałßywi: Do cżego nie wßyſcy
to pewna ze złośći przychodźili iż ſie ták z drugimi pobożny
mi nie zgadzáli: ále iż nie właſnie ſłow Moyżeßowych ro=
zumieli: á ták ſie też zá onym omylnym ſwoim wyrozumie=
nim w błędy wdawáli. A wdawáli/iż ſie do Bogá iáko in=
ßy o wyrozumienie piſmá ś. nie vćiekáli/iáko ſie Dawid y
z inßymi vćiekał. A ná wet/długo ſie rzecżą tą nie báwiąc/ 14.
owßem dobrowolnie wiele inßych dowodow ino ſie pu=
ßczáiąc/to mowie: niechby to ták było/że Moyżeß podał
iákąkolwiek náuke vſtną/dla wyrozumienia rzeczy tru=
dnych/ktore ſą w piſmie tego: ále cżym tego dowiedźieß iż
ten wáß terázńieyßy Tálmud/ieſt tą iſtą właſną náuką ie°:
Bo to v mnie niepodobna/żeby ludźie ſłowá wymowione/
lepiey y dłużey pámietáć mieli/niżli ty ktore ná piſmie poda
ne były. Abo rzeczy ſtráßliwe/y wielkie Boże/y Bog ſam/
mogli przyść w zápámietánie rychley niż ſłowá cżłowieká
ktorego: A wżdy Jzráelczycy Bogá pretko zápomnieli/
ná pußczy

Rzeczy piſane y cudá w zápámietá nie przychodźiły.

á Tálmudu by nie mieli zápámietáć vſtnego gdyby iáki był.

ná puſzczy ćielcá ſobie vlawſzy: á Tálmuduby zápámietáć nie mieli? A ia o tym czytam. 2. Krol. 22. ℣ 8. ꝛć. że kśiegi zakonu Moyżeſzowego w zápámietánie przychodźiły: że ie áż nie rychło potym miedzy gratámi kośćielnymi / przeglądáiąc ie / náleźiono. A niewiedząc co czynić / nie máiąc też y Proroká ná ten czás: á pogotowiu Tálmudniká: ktoryby im z Tálmudu náukę o tym podał / áż ſie do niewiáſty Huldy Prorokini vćiekáli / y przez nie ſie o kśiegi náleźione páná rádźili. Tákże ono gdźie ſie Bog vſkarża / ná zgwałcenie zakonu ſwego. Ezech. 22. ℣ 26. Jeſli zakon mogł być zgwałcony / á Tálmud iáko miał być w całośći záchowan? A ieſli kśiegi zakonne záginąć / zgwałcone być / y w zápámietánie przyść mogły: á coż rzeczeſz o vſtnym Tálmudźie? ktory gdyby był od Moyżeſzá podány / y tákby ſie záwżdy wedle nie° rządźili / ázażby ſie mogły były wielkie / grube / ſproſne / zakonowi Bożemu przećiwne / obyczáie y mniemánia miedzy was wkráść / iákich y dźiś ieſzcze v was pełno? z ktorychći tylko ieden ábo dwá przypomione / á inſzych zámilcze. A vczynie to / nie ábych ćie / y z inſzymi (iáko mie wykłádaſz w ohydzenie do Papieżnikow przywiodł: bo wieſz iż ſie v nich łáſki nie dokupuie / áni o nie namniey z ich błedy ſtoie.) ále ábym ćie do tego przywiodł / zá pomocą Bożą: żebyś ty błedy poznawſzy y ony porzućiwſzy przed Bogiem ſie vpokorzył / y káiał: á nań ſie cále ſpuśćiwſzy / v niego iáko ieden gołotá y nędzny żebraczek / łáſki żądał: y ná nie ſie cále ſpuſzczał. Aby ćie w łáſkę ſwą oycowſką przyiął: y Meſyaſzowi ſwoiemu / ktorego nie znaſz / iáko prawdźiwemu páſterzowi / ćiebie zá owieczkę oddał. Coć rácz dáć pánie niebá y źiemie. Amen.

Błedy żydowskie.

A błedy ktore ia widzę przećiwne być ſłowu BOżemu: choćiażby ich wam wáſze Tálmudy pozwaláły / ábo was z nich nie ſtrofowáły: ty być bacze. Naprzod ono báłwochwálſtwo / ktore ſie v káżde° z wás w domu náyduie: gdy izby ſwe w koło kretą okryſlaćie. Zágradzáiąc tym okryſle

I. Báłwochwálſtwo w okreſlániu izdeb kretą.

nim

nim wſze° nieſzcześćiu: áby ſie do domow wáſzych nie wkrádło. Toć iuż ono okryſlenie Bogiem wáſzym ieſt: bo was ſtrzeże/á nie Bog. Bo gdybyśćie go zá prawdźiwego ſtrożá mieli/y nań byśćie ſie cáłym ſercem ſpuſzczáli: Azażbyśćie tego báłámuctwá nie zániecháli? A ieſli też to z iákie° Tálmudu wáſzych Rábbinow maćie: azaż to nie ieſt przećiw piſáney náuce Moyżeſzowey? ktory zgołá káżde° báłwochwálſtwá zákázuiąc: Ná Bogá ſie ſámego iednego/ żywego y prawdźiwego ſpuſzczáć / y w nim cáłą nádźieie pokłádáć każe. O czyſty Tálmudźie wedle ktorego ſie ták rządźićie/ że w krećiánym ſznurze vfaćie. Potym one kury y kokoſzy/ ktorem wprzod wſpominał/ktorych ná dźień poſtu vżywaćie / izali też nie ſą iáſnym ſzyderſtwem z Bogá? Ktoremu ſie ze wſzytkich grzechow ſwych / przez zárzezánie ich / bez prawdźiwego pokáiánia y polepſzenia ſie wyſliznąć chcećie. Trzećia/ ono wáſze dokupowánie ſie tego/ żebyśćie ná ſkorze nápiſáne przykazánie Boże w zgromádzeniu ſwym podnośili. Ktorym też pod czás y gośćie częſtuiećie: gdy podkupiwſzy drugiego/gośćiowi/ chcąc ſie mu záchowáć/ miáſto śiebie podnośić każećie. Wiec ſobie v onego / ktoremu podnośić dáiećie/ przyiazń iednaćie: á z onym ktoregośćie podkupili / w nieprzyiazń wchodźićie. Bo to nie może być bez obráżenia y poruſzenia. Gdy ieden wedle przemożenia dá dwá ábo trzy/á czáſem y ſześć y więcey złotych/ábo choć y groſy w powſzedne dni: áżći drugi dá śiedm ábo y pułśiodmá: by iedno onego przełożył: áż ći on pierwſzy muśi ná ſtronę / á on co trochę więcey dał / wſtąpi wzgorę/ y podnośić będźie: ábo iákom rzekł gośćiá ſwego tym poczeſtuie. A to báłámuctwo/nie tylko w ſámym dokupowániu ſie podnoſzenia ieſt: ále też w tym/ iż kiedy wielkie świeto maćie: tedy więcey tákich párgáminow piſánych y cudnieyſzych y z więtſzym koſztem ſpráwionych/pokázuiećie: y więcey kleynotow ná nie náwieſzaćie: á niż w ktore inſze máłe świeto/ ábo inſzych powſzednich dni. Nád to/że tákim pár

Kurow y kokoſzy zá grzechy rzezánie. 2

Dokupowánie ſie podnoſzenia piſánego przykazánia 3

gáminom pisánym/końcá y liczby nie maćie. Bo ie co rok/ iáko Papieżnicy obrázy swe/sprawuiećie: A tym sobie wedle mniemánia wáßego łáske Boża iednaćie: lecz rychley prawdźiwie gniew miásto łáski odnośićie: gdyżby sie o nie przez co inßego stárać potrzebá/mż przez to/przez co sie stáraćie. Nuż ießcze że sie przed nim gdy ie z ßafy wyimuią/gdy mosa/y podnoßa kłániaćie: y ono iáko Papieżnicy swe bálámuctwá całuiećie. Nuż o onym swoim תפלים *Tfilim* y מזוזה *Mezuza*, z ktorych iedno ná rámie y ná czoło/káżdy dzień kładźiećie/ á drugie w podwoie wprawuiećie/ á trzećie ציצית *dzidzith*, ktore v podołkow miewaćie. O czym maß w ksiegách *Arba turim* w káp. *Orech chaim*, iáko wiele trzymaćie: Jzali ták nie mowićie/iż ten/ktoby tego nie zániedbawał/przez to tákim sie stánie/że grzeßyć nie bedźie. Bo sie then powrozek ze trzech złożony/ trudno według Rábbi Moyżeßá Kozi ktory o tym plećie zerwáć ma. Zá czym y to twierdźićie: że kto tego vżywa/ ten dni żywotá swe° przedłuża. zć. Jużeście wy tym sposobem nád Moyżeßá 5. Moy. 31. ℣ 46. 47. y nád inße proroki medrßy. Bo oni te° żywot długi przypisowáli: ktoby wedle roskazánia Bożego żywac/Bogá sie bał: y onego sámego ze wßytkie° sercá miłował. A wy to z tych trzech rzeczy/ bez miłości y boiáźni práwey Bożey/mieć chcećie. Komeczmieśćie wy teraz y nád Dawidá/ y nád Sálomoná medrßy. Bo Dawid o tym niewiedzac/ żeby te trzy rzeczy/ták ważne były: cośći inße° w Psál. 34. ℣ 13. opisuie/zá czym żywot długi przychodźi. Tákże y Sálomon w przypowieściách swych: nie to ku przedłużeniu żywotá lekárstwo podáie: áni ta droga od grzechow odwodźi: ále cożći inßego lepßego y gruntowniey ßego przed oczy kładźie. Abo y ony Máßkáry y Komedije ktore ná świeto *Purim*/ná miesopusty swe stroićie/ vbieráiac chłopstwo w białogłowskie ßáty przećiw 5. Moy. 22. ℣ 5. Z Tálmuduli też vstnie przez Moyżeßá podánego maćie: ktory iest ksiegam iego przećiwny: Tákże y o-

Tfilim Mezuza

Ktore wymysły żydowskie záchowywáią od grzechow, y żywotá przedłużáią.

Maskary Comedy

no/ z ktorego ſłowá Bożego maćie: że káżdego z was duſzá ná káżdą noc gdy záśnie / do Bogá odchodźi/ á tám ſie przed nim grzechow ſwych ktoreśćie przez dźień pełnili/ ſpowiáda: y záśie ſie/ będąc rozgrzeſzoną/ do ćiáłá ſwego/ gdy ma ocućić wraca? Jeſli też to z Tálmudu maćie: izali ten Tálmud/ nie ieſt w tym naprzod Bogu/ potym Moyżeſzowi y wſzytkiemu piſmu ś. przećiwny? ktory vczy vſtne° wyznánia grzechow z pokáiánim ſie ich y z popráwą żywotá: á wy to przez ſen/ niewiedząc o tym/ áni tego czuiąc odpráwić chcećie. Przetoż też ſobie lekce ſwe grzechy / ále z ſwoim wielkim złỹ ważyćie: gdy ták ná tę nocną ſpowiedź beſpiecznie grzeſzyćie. Zá czym też ieſzcze y tá wam dumá rośćie: żebyśćie byli bez grzechow. Jákom ia to/ doświádczáiąc tego/ z żáłośćią od niektorych wáſzych ſłychał: co twierdźili że wy nie grzeſzyćie. W czymeś ſie y ty ſam iákoś odkrył: gdyś ono trochę wyżſzey powiedźiał: że wy teraz nie ták grzeſzyćie / iáko przodkowie wáſzy: bo ſie ták báłwochwálſtwem / iáko oni nie paraćie. Acześ záś ſam rychło potym rzecz temu przećiwną powiedźiał. Ale iżby mi y pápieru nie ſtáło/ y czáſu / gdybym wſzytki Tálmudu wáſze°/ ábo náuki Rábbinow wáſzych/ wedle ktorych ſie rządźićie/ obłędliwośći grube przypomináć miał: tedy tego zániecha wſzy / á koniec też piſániu ſwemu o Tálmudźie vczyniwſzy: Ciebie moy miły Jakobie dla páná Bogá y dla Meſyaſzá iego / iuż od niego dánego (choćiaż go ty znáć niechceſz.) proſzę / y nápominam: zmiłuy ſie ſam nád ſobą: á odrzuć te ſtudniſká ktore w ſobie wody żywey zátrzymáć nie mogą ſtáray ſie o zdroie wody żywey / Jere. 2. ℣ 13. Bo ieſli prawdźiwie prágnieſz: á będźieſz chćiał pić: naydźieſz ie bez nakłádu y koſztu: nie wydawáiąc prożno ná to pieniędzy / co nie ieſt pokármem. Ezá. 55. ℣ 1.2. To ieſt vpokorzywſzy ſie przed Bogiem/ odrzuć ty wſzytkie báłámuctwá ſzkodliwe tobie ku zbáwieniu. A niechćiey ſie tym zákłádáć/ áni omylną poćiechą ćieſzyć: ktorą ſie y w Papieſtwie ćieſzą/ gdy mo

Przez ſen Zydowie ſpowiedaią ſię.

Sat 11

Nápominánie.

Papiezmicy Hey nadzieią cierpią bie.

wia: oy niećiz tego/ ábyśmy nabożeństwá swego stárożytnego odstapić/ á zá to sie nowe wźiac mieli. Azażby go Bog/ieśliby złe było/ták długo ćierpiał: Azażby nas o nie/ieśliby iemu przećiwne było/ iuż dawno nie pokarał: czego iż nie czyni: y owßem sie z námi postáremu miłosiernie obchodźi: Azaż tym tego znáć nie dáie/że sie mu to podoba: Boć/ moy miły Jákobie/dumá tákowa/oczy człowiecze záślepia: że tego báczyć nie może: iż Bog ta długa swoia ćierpliwośćia/ błedow y grzechow ktorych sie w te nádzieie ludźie dopußczáia/ nie vtwierdza/ ále owßeki długa swoia ćierpliwośćia/ káżdego od nich odwodźi: áby sie wprzod vpámietał: mżby przyßedł dzień on/ w ktory/ ná káżdego tákiego grzeßniká/ gniew swoy srogi wyleie. Bo te° żaden záprzeć nie może: że Bog/złośći wßelákie y przestępstwá slowá swego/ kárác bedźie. A ponieważ to iż pewnie Bog zle kárác bedźie/ y wy z drugimi wyznáć musićie: y to/że teráźniezßa niewola nie dla czego inßego/iedno dla grzechow/ á pewnie dla pogárdzenia Meśyaßem wam od Bogá dánym/ćierpićie: á przedsie/nie vznawáiac sie w stárym rosole zwyczáiow swych leżyćie: tedy pododno ták sobie tußyć musićie: żebyśćie/ ábo mogli vść sądu Boże°: ábo/że o láske Boża málo dbaćie: chociaż sie rzkomo do zakonu ie° odzywaćie. Ale to niepodobna/ áby kto vść miał sądu Bożego: á to też/ málo dbáć o láske iego: nie coć inße° iest/iedno wietße á wietße skárbienie sobie gniewu Boże°ná dzień on ostáteczny. Boć to trudná walká/z Bogiem ták sobie poczynáć. Gdyż/chociaż iest bárzo práwie ćierpliwy: wßákże też iest nie mniey srogi y gniewliwy. A gniewliwy nawiecey przećiw tym wßytkim/ ktorzy w nádzieie długiey ćierpliwośći iego/y w nádzieie też hoyney dobrotliwośći iego/z mieyscá sie/chociaż ich vpomina/ rußyć niecha. Ale sie ná swe zwyczáyne nabożeństwo/ chociaż ie iuż Bog znácznie porzućił/ spußczáia. Straßliwaß to iest rzecz/moy miły Jákobie/ wpáść w ręce Bogá żywego: z ktorych nie

maß

máß ktoby wyrwáć mogł. Przypátrz ſie / moy miły Jákobie / y temu: żećiem ia też / y z wiela inßych / w inßym ſie nabożeńſtwie vrodźił: y w nimem z młodośći podobno do lat 17. (ile báczyć moge) nie ledá iáko wychowány / y wyćwiczony był. O ktorymem też ták rozumiał: żeby nád nie nie miáło być lepßego / doſkonálßego / y Bogu milßego. Ták mi ſie w nim wßytko podobáło (iáko to y ſam báczyć możeß / żeć to nie ládá co wiárá / y nabożeńſtwo papieſkie / ktore ſie máło nie po wietßey częśći świátá zdawná rozkrzewiło) á wżdy / gdy mie Bog z łáſki ſwey do czego inßego przywodźić / y błedy mi przez ſłowo ſwe pokázowáć / ktorychem przedtym nie baczył / począł: tedym ia / kwoli Bogu ſámemu / y onego moiego właſnego / oyczyſtego / y dźiedźiczne° nabożeńſtwá ták odſtapił: żem też potym y wßytkich Tálmudow ludźkich / ktorych podobno ießcze wiecey ieſt w Papieſtwie / niż v was żydow zániechał / á do ſámegom tylko ſłowá Bożego przyſtał. To v śiebie oſadźiwßy: iż mie ludźie / (poniewaz wßyſcy kłamcámi ſą / iáko duch Boży świádczy / y wßyſcy grzeßni.) moga w błąd wprowádźić / ſámi zábłądźiwßy: á Bog ſam / ktory kłámáć áni ſie omylić nie może / ten mie nigdy w ſłowie ſwym nie záwiedźie. Gdyż ſie ia też w rzeczách trudnych / do niego ſámego tylko / á nie do kogo inßego vćiekam: y od niego ſámego / iáko wyrozumienie / ták y poćiechy / miewam. Jeśliżem ia tedy tego co było / iáko iednym dźiedźictwem moim / odbieżał: á ty czemubyś też á ießcze dáleko wiecey / tego co nie ieſt właśnie twoiego / odbieżeć nie miał? Bo choćiażbyś dobrze tego / iáśnie y właśnie / bez wßey wathpliwośći / dowieść mogł: czego / wiem pewnie / iż właſnie / y prawdziwie nie dowiedźieß: żeś ieſt nie żaden mießániec / tám zdawná z przodkow ſwych: áleś ieſt Jzráelczyk właſny: thedy mi przedśie thego zás nie dowiedźieß / áby teráźnieyße nabożeńſtwo twoie / było ono właſne y prawdźiwe / ktorego ſtárzy Jzráelczycy / opánowawßy źiemie Chánáneyſka /

ſka/ vżywáli. A co wietßa/ o tym áni myſl/ żebyś tego obro
mić/ y to okázáć mogł/ iż to nabożeńſtwo teráźnieyßze wáße
ieſt od Bogá: A ktemu iż ſie Bog w nim kochá: y od was
ie zá wdźięczne przyimuie. Bos to iuż mogł/ z te° teráźnieyſ
ßego piſánia moiego/ obaczyć: iż ſie w nim nie kocha. A ie
ſliś ießcze nie obaczył/ wiecéi ſie to ießcze w drugich cze
ściach potroße pokázowáć bedźie. Wßákoż ty przyimuy to
odemnie zá wdźięczne: á oto ſie ná mie/ coć z miłości ku
twemu dobremu piße/ nie frásuy. Ale ſie przed Bogiem v
pokorzywßy/ z Dawidem do niego wołay/ ábyć on ſam
bez Tálmudu oczy otworzył: á táiemnic cie w zakonie ſwym
y w prorocech zámkniony ch/ náucżył. A doznaß tego/ że ia
tobie dobrze rádze: á iżći też to z miłości y życżliwości piße.
A ták oddawßy cie Pánu Bogu ſámemu/ do trzećiey ſie
cześći piſánia twego obroce. Boże day to by w miey było co
gruntownieyßego y prawdźiwßego/ niż ſie w tey wtorey
pokazało/ żebym ia w piſániu twym nie miał co gánić: ále
ie pochwaliwßy/ onemu świádectwo wydáć. Aleć to rzecż
ſámá pokaże. Ja co bedźie dobrego nie bede gánił/ á bedźie
li też co nieprzyſtoynego/ pewna iż też nie bede chwalił. Ale
iuż wole czytáć to cos nápiſał.

Trzećia cześć piſánia Jákobá Zydá przećiw Marcinowi o Szábácie.

Jákob 1.

1. Jáko pißeß ná liśćie 71. ná ſtronie pierwßey chcąc pá
włá obmawiáć o Szábát/ iż go ſłußnie bronił świećić. Já
ko Páwłá nie widze/ áni z Páwłem mowie/ á gdybym z nim
mowił/ tedybym ináczey z nim mowił/ ániżeli z toba we
dług náuki Bożey/ ále tobie odpowiem ná twoie dowody/
to co Bog w vſtá moie włożył. Wſpominaß tám wiele cie

mow

niow / y mowiß iż wiecey cieniow niż ciáłá / tus tedy náſtáwił cieniow wiele / iáko ktory myſliwiec dobry / ále pewnie nie zwabiß ptakow czyſtych ktoreby ſie pánu Bogu do ofiáry godziły. Abowiem ſieć ktoraś náſtáwił bárzo ſie zdárłá / y bárzo duráwa ieſt. ꝛć.

Mniema lákob że by pod zakonem cieniow nie było.

Marcin

Iż Páwłá nie widzac z nim o Szábát mowić nie chceß / á le woliß zemna: rad to od ciebie mam. A przetoż też wywodow twoich lekce nie poważe. Ale z pilnośćia / wedle dáru mnie od Bogá vżyczonego / ony rozbierác bede: y ná nieć też zás / to co Bog da / odpowiem. A iż cie to naprzod obráziło / żem ia w Dyálogách przeciw bráćiey twey vragániu y złorzeczeńſtwu Páwłá bronił: otoż tu te° zániecham. Ale ták / że przedśie dla tego prawdy nie odſtapie: ktorey Páwet przyſtrzegał / y one wßem opowiedał. Ktora iż ieſt nád wßzytko namocnieyßa / przeto ſie ná plácu oſtać muſi: choćiáż by ia kto nawiecey zátłumić vśiłował.

Okazánie tego iż pod zakonem cienie były ábo figury.

A iż mi potym vragaß / á miſtrnie ze mnie ßydźiß / myśliwcowi mie przyrownawáiac / ktory ćienie ná ptaki ſtáwiáiac przedśie dobrego żadnego ptaká zwabić pod ſwa ſieć dźiuráwa nie moge: á czyniß to dla tego / żem ia w ſwych Dyálogach nápiſał / iż ſtáry Teſtáment / ábo zakon / był ćieniem dobr ná potym przyßłych: á iż rzeczy zacne iáko pod ćieniem Izráelczykom ćieleſnym przed oczy wyſtáwiał. ꝛć. to mie do ciebie nic nie obráża: á nić mam zá złe: iż thy ták mowiß y pißeß: Bo to wiem / iż ináczey piſáć y mowić nie możeß. Gdyż ty rzeczy tych ćieleſnym bedac / nie rozumieß: áni bedźieß mogł właſnie y prawdźiwie rozumieć / dokadći Bog ſercá nie obrzeże: y dokad cie ſam wedle ſwych obietnic nie wyuczy. Czego chociabys niechćiał / rzadzac ſie wedle rozumu ćieleſnego y przyrodzonego / vſty iednák to muſiß ná ſercu twym przyznáć / iż ták ieſt iáko ia mowie y twirdze / że Bog w onych zwierzchownych zakonnych rzeczách / rzeczy ná potym przyßłe wnetrzne / duchowne / nowego przy

t mierzą

mierza niektorym spoſobem zámykał: y o nich iuż iáko pod
cieniem znáć dawał. Ale ć bacże iż y ſłowká tego cień ne ro
zumieß / gdyż ia wedle piſmá nowego przymierza nie mowi-
Malarſki cień łem o cieniu myśliwczym / ále o onym málárſkim / ktory ſo-
bie wagliczkiem wprzod czyni / niż obraz iáki máluie. Bo
też ták w zakonie pierwey táko było náznáczono: co ſie po-
tym ſkutkiem w nowym wymálowáło. Boby też dobrze
nie było mic wiecey iedno oni dwá ſynowie Abráhámowi z
ſoba niezgodni / Izmáel á Izáák / ze dwu mátek vrodzeni /
á z ſoba tákże niezgodnych: tedybys y ták ná to zezwolić
musiał. A nád to ießcze y oni dwá Izáákowi / iednym po-
cżęciem záraz też vrodzeni / tedybys y ták zezwolić ná to mu
siał: iż ſie tám w tym cielesnym rodzeniu dwie záraz rzeczy
zámykáły. A ßło to wßytko nie biegiem przyrodzonym: ále
iż przez tákie rodzenie / pod podobieńſtwem Bog poká-
Z Abráhámá lud wał / że z iednego oycá Abráhámá / dwoiáki ſie iemu lud
dwoy rodzić miał: to ieſt / y cielesny wedle ciáłá / iáko był Izmá-
el: y duchowny / to ieſt wedle obietnice Bożey / przeciw bie
gowi przyrodzone°: iáko był Izáák. A cożgdybys w ofiáry
weyźrzał bydlece: ktore y roſkázuie czynić / y z pilnośćia ie
opiſuie: kiedy / kedy / y iáko miały być ſpráwowáne: kto-
rych wy teraz oddáwáć nie możecie: Nie tylko z iákich nie-
czyſtych / ále áni znaczyſtßych ptakow: ieſlibyście ktore nie
li. A gdyby też potym w ono / co Dawid mowi Pſal. 51. ℣
17. y 18. weyźrzał / gdźie záś iákoby rzecż przeciwna piße: dá
iąc znáć / że Bogu nie ßło o one bydlece ofiáry / gdy ie ro-
ſkázował: ále ocośći inßego: co przez ony ofiáry znáć da-
wał / wiecey żądáiąc od człowieká ducha y ſercá ſkrußone° /
y przelomionego: tedy niewiem iákobys przeciw temu mo
wić śmiał. To maß w Pſál. 50. ℣ 8. Abo náwet w ono gdy-
bys weyźrzał gdźie Bog Ozeaßowi Prorokowi káże ſobie
nierzadnice wźiąć zá żone: Azaż też tám nie ieſt figurá / ábo
cień rzeczy inßey / ktora iáko przez wßeteczńice / ták y przez
ßziatki z niey zrodzone znáczy: Dáley o tym nic nie rzeke: ty

ſam

sam weyźrzy w Rábbiny swoie / cże° oni cieniem czynili ono miásto Jerozolimskie: á to z iedney litery *Iod*, ktorego w pisániu ירושלם *Ieruſsalaim*, niedostawa. Przez co/iáko przez ieden cień/ Jeruzálem niebieskie/ stárzy Rábbinowie rozumieli. A iż ty tego nie rozumieß / temu sie ia nie dźiwuie: gdyż to wiem/że ták sámi wáßy Rábbinowie o tym trzymáli / y ná pismie to zostáwili: że przyßłego wieku/to iest/ pod krolestwem Meſyaßowym / (bo ták oni sámi przyßły wiek wykładáli) tym wßyscy niewierni żydowie/ ktorzyby iedno Meſyaßem pogárdźili/mieli być pokaráni/że wyrozumienie vtráćić mieli: á ſtać sie iáko psi / ábo osłowie: y ießcze podleyßymi / w swym wyrozumieniu / niżli osłowie. O czym ieslis nie czytał/ábo nie słychał: czytayże sobie ksiegi *Sanhedrin* káp. *Helek*, á przypátruy sie temu co o tym pisße Rábbi Judas. Nád to czytay y drugie ksiegi wáße/ktore zowią ספרי *Siphre*, iáko w nich wykładáią słowá one Moyżeßowe ś. Moy. 32. v ś. דור עקש ופתלתל *Dor hikkeß vfthaltol*, Narodźie przewrotny y wykretny: Jżáli to oddaćie Jehowie / ludu niewdzięczny. ć. A máłoli ná tym/ czytayże y drugie ksiegi kthore zowiećie הגיגה *Hagigah*, káp. חכל חיבין *Hakkol chaiewin*, to iest wßyscy są powinni. Ktemu ksiegi ktore zowią שקלים *Sekalim*, to iest / wagi ábo gwichtow/káp. ואלו הן *Weeluhen*. A doznaß tego coć pißę: żeśćie bez rozumienia mieli być: dla wzgárdy syná Dawidowego/ pokaráni. A ták sie niemáß czemu dźiwować/ że to sobie lekce ważyćie: co my z łáski Bożey wiecey niż wymáiąc wyrozumienia w pismie ś. mowiemy: A iż też oto stáry testámenť / wzgledem nowe°/ w wielu rzeczách cieniem názywamy. Ale iżes ty zgołá tych cieniow odbiezał/nie zgániwßy ich pismem ś. ámis sam żadnego czystego ptaká ná ofiáre Bogu zwabił. Ale puściwßy to imo sie záraz o Szábácie świádectwá przytaczaß: tedy thez y ia tho imo sie puszczam. A tobie ná twe świádectwá y wywody o ßábácie odpowiedáć bede.

Stárzy Rabinowie dwoie Jeruzalem, niebieskie y Ziemskie, zpismá wykładali

Przyszły wiek, pod krolestwem Meſyaßowym y niewiernych trom wyrozumienia być wypowiedali

Dla wzgárdy Syná Dawidowego Jezusá mieli być ślepotą y bezrozumiem pokaram

Jákob 2.

Dowodzi iż ßábát świecono skoro od początku stworzenia świátá.

2. W księgách 1. Moy. 2. ℣ 3. mowi ták/y błogosłáwił Pan Bog dniá siodmego/ y oświećił go / ábowiem odpoczynał w nim od wßytkich robot swych co stworzył PAn Bog ꝛć. Pytam ćie gdy náuczaß dniá siodmego/ nie roskazał go nikomu świećić/ áż we dwu tysiacu lat potym/ dla czego tedy tám kłádźie/ stworzywßy dniá siodmego / iż go Pan Bog raczył błogosłáwić/y poświećić/gdyż żadne stworzenie iego / nie były podtym roskazánim / áby miáły dniá siodme° świećić ? A ieslibys mi ná to chćiał odpowiedźieć/ ták/ iż náznáczył tu skoro stworzył świát/dniá siodmego/ iż go potym máia świećić/ći ktorzy pod zakonem beda: toby słába odpowiedź / z przyczyny tey / Iż wiele rzeczy ktore potym wedle zakonu nie były wolne / á tu o nich mowi / á przedsie ich nie wspomina/áby ná potym miały być zá iáka zapowiedźia/iáko bydło/ábo źwierz/ktore nieczyste ná potym Pan Bog zápowiedźiał pożywáć/ábo czćić oycá y mátke / gdy Adam począł rodźić dźiatki/á wżdy tego nie wspomina. Abo gdy sie napierwey Adámowi vkazał/iżby miał wspomnieć / iżby iedno iednemu Pánu Bogu służyć mieli/ ábo kiedy Adámowi żone dał/iżby miał też tám wspomnieć y przestrzec / iżby cudzemu meżowi nie byłá powolna / gdy też te wßytkie rzeczy też ná potym w zakonie swym zákazał / iáko y ßábát. Jákobych wiele rzeczy mogłći przypomnieć wiecey / ktorychby mogł tám przy stworzeniu opowiedáć/ iż ná potym mieli wnidź pod zakon/iáko y ßábát/ álem ich ći tu dosyć ná pláć przytoczył. Ale dla tego tám záraz stworzywßy dniá siodme° poświećił go/ dáiac znáć/ iż od początku świátá/áż do końcá świátá / ktorykolwiek tego dniá świeći / iż ten obiáwia że iest stworzyćiel / ktory wßytek świát stworzył z niczego / á zwłaßczá ći / krorzy sie pod zakon poddali / tedy to powinni sa obiáwiáć / że iest ten ktory wßytek świát stworzył/ chcac áby sie mogło hámowáć onych złych rozumow y mysli Epikurskich y Filozofistow

zofiſtow / kthorzy mowili iż ſtworzyćielá nie máß / iedno świát ſam ſobą rządźi / y rozmáite miedzy nimi ſekty były / ktorych teraz wſpomináć niechce. A dlatego ieſt ten dźień śiodmy zwány święty iż człowieká prowádźi do wiádomośći o iednym Bogu ſtworzyćielu. Abowiem czemu miałby być zwan śiodmy dźień święty / gdy ßábát w ſobie nie rozumie ſie iedno odpoczynienie? Ale to ieſt przyczyná tego / iż go Bog poświećił / że wiádomość czyni przed wielem / iż on ieſt ſtworzyćiel / ktory wßytek świát ſtworzył. Jákoć pokażę z wielu mieyſc z prorokow zacność tego dniá ßábátu. A gdyby go wypełnili / iáką zápłátę im obiecuie / á gdyby go też nieſłußnie świećili / iáką kárność ſrogą ná nich kłádźie.

Marćin.

Gdybyś mi był wßytki moie wywody / ktorych w Dyálogach vżywam o ßábáćie / porządnie ſłowem Bożym zborzył / á przytym mi co lepßego y gruntownieyßego nád wyrozumienie moie z ſłowá Bożego pokazał / nálazł byś mie ták powolnego / żebych przećiw tobie / nie tylko nie źienał / álebych áni vſt otworzyć ſie ważył. Ale iżeś mi nic práwie nie odpowiedźiał / ánis mi nic nowego / czegobym ia przedtym niewiedźiał / y nie rozumiał záraz z początku przytoczył ábo pokazał / iedno poſpolitą wáße dumę: w ktorey ſie ſámi z Rábbinámi wáßymi nie zgadzaćie: przeto / ku dobre^v twemu / muße otworzyć vſtá / y tobie ná wywody twoie odpowiedáć. A czynić to będę / iáko będźie mogło być nákrotcey / y náſnádniey. W przywiedźieniu tego pierwße^o świádectwá / z kśiąg 1. Moy. 2. ℣ 3. to widzę być przedśiewźięćie twoie / tę wiárę y to wyznánie: żeby Szábát nie był nowym iákim zakonnym Moyżeßowym przykazánim: ktory by wam tylko ſámym żydom ſłużył: á ſłużył do czáſu: to ieſt / pokiby też inße zakonne Moyżeßowſkie / práwá / vſtáwy / y roſkazánia trwáły. Ale żeby miał być wiecznym poſtánowieniem Bożym: á ktemu wßech ludźi / ku záchowywániu ſwemu przywięzuiącym: á od początku ſtworzenia świátá /

Nota Słabą nádźieię maiąc o ſwoich Dialożnych wywodach: porządnego ſłowem Bożem zborzenia iuż y co lepßego z nie^o pokazania żądá

Okazánie iż áż zá Moyżeßá ßábát náſtał, á iż ſámym Izráelczykom ſłużył.

áż do skończenia ie° trwáiacym: (choćiaż ty ták dálece tego nie dokładaß: ále sie ia tego domyslam z slow thwoich: á o tym wiem z inßych żydow/że to iest powßechne mniemánie wáße / ná ktorym sie bárzo mylićie. A iż naprzod ztąd poczynaß: tedy też/ to bacże/ dla tego czyniß: izem ia to o ßábáćie nápisał: iż on/ ile był ceremonia zakonna/ tedy też z inßymi ceremoniámi zakonnymi vstał. Coć potrzebá było wyrozumieć: żem ia nie o sáme rzecż mowił/áni mowie: ále o ceremonia oney rzeczy: ktorey ia nie odrzucam sámey przez sie: chociaż to pokázuie / iż iuż ceremonia iey vstháłá. Nád to izem też to powiedźiał: że sie bez ßábátu zakonne°/ (nie bez ßábátu duchownego) Pátryárchowie ktorzy byli przed zakonem / Bogu podobáli: co też ćiebie bárzo boli. A dla tegoż oto sámego nawiecey/ták wiele przećiw mnie zebrał świádectw pismá ś. o ktorych ia nic nie watpie: áni zá niepewne / ábo zá podeyrzáne v siebie mam. Ale ich tylko nie ták iáko ty rozumiem: ámi ich ku temu końcowi/iáko ty vżywam. Jákoć to iuż porządnie pokázowáć bede.

Ceremoniálny ßábát vstał, ále nie duchowny.

Trzebaby pierwá wiedzieć co to Ceremonia. a potem jakie to Ceremonialny Szabat. Co też duchowny Szabat.

Co sie tknie tych slow Moyżeßowych / ktorych okeßonych y podgolonych vżywaß: nie cále ich przywodząc: tedy sie ty żadna miára do tego nie ściągáia/ do czego ich ty gwałtownie náćiągaß. Bo to nigdy zá tym nie idźie/ áby to miáło być zá iedne vstáwe y roskázánie chowano/ czemu kiedy Bog błogosłáwi/ ábo co kiedy poświáca. Nád to/ inßa to rzecż iest/ pisáć co iáko hiſtorya/ábo iáko sie co dźiało: á inßá co komu miánowićie/ á ießcże zákás przestrogá y pogroßká roskázować: ábo też czego zákázować. Jáko ia tu widze/ Moyżeß czyni: że naprzod opisuie porządek stworzenia świátá/ y to co sie ktorego dniá dźiało: ále ießcże nic nie roskázuie/ coby czynić ludźie mieli á czego zániechać: oprocż Adámowi iednego drzewá w sádu onym/ do ktorego go Bog przeniosł: vżywánia: Aż też potym dopiero/ dáie niektore roskázánia pewnym niektorym osobam. Z ktorych zás niektore onym sámym/ á niektore też y ich potomstwu służyły:

Sło. W Moyżeßowych o ßábáćie rozbieránie.

1. Moy. 2. ¶ 3.

Y błogosławił Bog dźień siodmy y poświęcił ty/ iż weń odpoczął od wßelkiego dzieła swego, ktore ſtworzył Bog na działanie.

Tem sposobem nie byłaby winna przykłstwa Ewa: bo to prosto z progroßki roskazanie było do Adama samego. iżona ſtworzona była.

służyły: áż przyszło do zakonu: ktory potomstwu Abrahámowemu przez Moyżeszá podał: roskázuiąc w nim wiele y zákázuiąc też rzeczy wiele. W co ia pilnie wgladáiąc/nigdy te° z tym/a onego z owym/(iákobyś ty mieć chćiał.)nie mieszam: ále porządnie o káżdym z tych trzymam. To iest/ w tych tu od ćiebie przywiedźionych słowách/ historya tylko/ bez zniewolenia wżelkiego/vpátruie: áz inszych sie záśie po tym roskázánia y zákázánia wiela rzeczy vcze. A iż temu zábiegasz/ábych ták mowić niesmiał/ że to Moyżesz dla tego nápisał/ iż Bog siodmy dzień błogosławił/ y poswiećił: że to ná potym przez Moyżeszá roskázáć miał/áby ten dzień Izráelczycy swiećili/y weń odpoczywáli: tedy tym temu niezábieżysz: áni tymi przykłády ktorych vżywasz tego zbijesz. Boć to pokázać mogę/ że on przedtym rzeczy niektore tymi nazwyski miánuie/ ktorych z początku y ná on czás nie miały/ ále ich áż potym nie rychło z rzeczy niektorych dostáły. Jákoć to z iednego/ábo ze dwu/mieysc pismá s. pokaże. W tychże ksiegách 1. Moy. 12. ℣ 8. názywa Moyżesz mieysce iedno בית אל *Bethel*: mowiąc ták o Abrahámie: y przeprowádźił sie zonąd ku gorze ktora byłá onemu Bethelowi od wschodu słońcá. 2ć. A potym áż káp. 28. ℣ 19. to dáie znáć/iż to mieysce/ W mnk Abrahámow Jákob nie rychło potym názwał tym imieniem: áż ná on czás gdy ono vchodźił z domu oycá swego Izááká/ dla brátá swego Ezáusza. A názwał ie Bethelem/ to iest domem Bożym dla onego snu ktory miał pierwszego noclegu swego. Tákże 1. Moy. 21. ℣ 14. Názywa też przedtym puszczą iedne/ po ktorey błądźiłá Hágárá z Izmáelem באר שבע *Beer ssawa*, niż ia ieszcze tym imieniem zwáć poczęto. Gdyż ia dopiero ták zwáć poczęto od studniey przez Abrahámá wykopáney/nád ktorą z krolem Awimelechem przymierze czynili. Ktoremu Abrahám dał siedm owiec ná swiádectwo. Támże ℣ 31. Tákże y gore wprzod názywa הגלעד *Gilhad* 1. Moy. 31. ℣ 23. niż ia ták potym zwáć poczęto: co támże obaczysz 3 ℣. 47.

Tákże

Często pismo przedzą miánuiąc rzeczy, pierwey nizli sie stały.

Znaczy o szabacie bo ten dzień Bog siodmem nazwał y odpoczynieniem od początku aż do dzisieyszego dnia.

Także 2. Moy. 16. ℣. 34. zowie skrzynie przymierza/pierwey niż ieszcze byłá. Jáko to Aben Ezrá/y Rábbi Szlome przyznawáia. Ale tego w pismie dosyć. A ták to y o ßábáćie mowić moge: że iy tu Moyżeß wzgledem tego świetym názwał: iż iy Bog synom Izráelskim zálecił/y swiećić roskazał. Boć też Moyżeß nie drzewiey tego pisał/áż gdy iuż o woley Bożey wiedział: y o zakonie ktory pisáć miał: á przedtym żaden tego przedsie nie brał. A iż sámym tylko Izráelczykom roskazał go Bog przystrzegáć y weń odpoczywáć/ á nie inßym ktorym narodom: ktemu że sie nim przedtym nigdy Pátryárchowie nie báwili: to áczkolwiekćiby mogł czym inßym pokázáć/wßákże mi sie zda/że to bedźie w wiet ßey wadze/gdyć to oboie wáßychże Rábinow pismy pokaże A nie tylko to/ále iż y ná puszczy mießkáiąc/raz tylko ßábát iáko iy opisał Moyżeß w zakonie/ czynili. Bo ták pißa wáßy w kśiegách ספרי *Siphre*: Ná słowá Moyżeßowe 4. Moy. 9. ℣ 5. y vczynili חפסה *Pasche*, w pierwßy (miesiąc) czternastego dniá miesiącá. ić. Ktore słowá ták tám wykładáia Nie czynili tylkoż te/to iest Pásche. Ná co záś powiedźiał Rábbi Eleázár/mámy nápisano 2. Moy. 16. ℣ 30. w ty słowá וישבתו העם ביום השביעי *Waiißbbethu haam waiom haßwihi*, y ßábátował/ábo odpoczywał lud w dźień siodmy. Przez co vczy/ iż przez wßytkie 40. lat/przez ktore synowie Izráelscy byli ná puszczy/nie czynili tylkoż ná pierwßy ßábát. Jáko ono y sam Amos prorok powiáda o ofiárách. Amos 5. ℣ 25. ić. Izaliście mi ofiáry y obiáte przynosili ná puszczy przez lat 40. domie Izráelow. A to nie bez przyczyny ći wáßy Rábbinowie pisáli: Ale iż ták sam Bog miánowićie o Páßce הפסח mowi 2. Moy. 13. ℣ 5. A bedźie gdy was Jehowáh wprowádźi do źiemie Chánáneyskiey/y Hetteyskiey/ Emoreyskiey/ Heweyskiey y Jewuzeyskiey/ktora poprzysiągł oycom twoim/ żeć miał dáć źiemie płynącą mlekiem y miodem: że służyć bedźiećie te służbe miesiącá tego. Gdźie oto Páßchy nie każe/áż w oney obiecáney źiemi

Izrahelitowie raz tylko Szábat na puszczy czynili. A to dowodzi z Rabinow. a nie z słowá Bożego

Rábbinowie świádczą iż nie ßábátowáli z ofiárámi ná puszczy.

Zgáminßy pierwey Rabiny. iako pisał w Diálogach w rozmowie 5. list. 69 ℣ 20 y tu wyzßey gámige Talmud. teraz imi dowodzi y chce miec mocne swoie wywody.

mi spráwowáć iáko káżdy nie sporny człowiek baczyć łácno może. To masz iásne świádectwo z wászych własnych ksiąg: ktore sámo wszytkie twoie wywody y świádectwá/ ktorych wiele przećiw mnie vżywasz/ práwie náporząd psuie. Bo iesli ná puszczy iedno raz tylko szábát spráwowano przy sámym Moyżeszu (rozumiey z ofiárámi y z inszymi ceremoniámi) iáko ia rozumiem dla tego/ że iy do ziemie obiecáney/ iáko y insze vstáwy zakonne przywiezowano/ iáko ty mieyscá náznáczone świádczą 5. Moy. 4. ℣ 5. 14. á káp. 5. ℣ 31. á káp. 6. ℣ 1. á káp. 12. ℣ 1. gdźie iednostáynie to wszedy mowi/ że vstaw y roskazánia te° w ziemi do ktorey mieli wniść przystrzegáć mieli: Tedy to zátȳ bez pochyby idźie/ iż przodkowie wászy/ nie powinni byli ceremoniy y praw zakonnych pilnowáć/ tylkoż w ziemi obiecáney. A iesli inszych ceremoniy y ofiar ná puszczy nie pilnowáli/ tedy y szábátu. Gdyż szábát zakonny nie záwisł w sámym prożnowániu/ iákiego sie wy teraz nád wolą Bożą trzymaćie: (y iákiego też podobno ná puszczy było vżywánie/ wszákże procz biesiad.) ále y ná ofiárách/ ktore Bog dniá tego czynić był roskazał: Tákże ná inszych ceremoniách: iáko sie to w Dyálogách/ (w coś ty podobno nie pilnie wgladał.) dosyć znácznie pokazáło. A iż ná puszczy przez lat 40. ofiar nie oddawano: toć nie ia ále Amos Prorok powieda: ktorych iż nie oddawano przeto też y szábátu ceremoniálnego nie chowano. Gdyż bez ofiar szábát Moyżeszowski nie iest szábátem práwym y własnym. Ale to puśćiwszy imo sie/ słuchayże ieszcze co dáley wászy piszą w ksiegách סדר עולם *Seder olam*, w kápitule/ ktora sie poczyna והעם *Wehaam* ꝛc. A lud ktory wystąpił/ z Jordanu ꝛc. Ná słowá ony Jozuego káp. 6. ℣ 3. A w siodmy dźień (ták wászy piszą) Rzekł Rábbi Jozef: Dźień był szábátni gdy byłá walká w Jerychu/ ꝛc. Z kąd też oto znáć/ że szábátu nie chowáli/ poki w ziemi oney obiecáney nie vsiedli. A temu sie nie dźiwuy/ gdyż też y Bog sam w szábát robił. Bo w szábát w dźień siodmy/ nie w szosty/ stworzenia

Tam o wszytkim wobec Zakonie mowi.

Bog sam w szábát robił, bo weń dokończył stworzenia świátá.

dokonał/ iáko pisße Moyżeß przed tymi słowy/ ktoreś ty/ ále iákomći rzekł/okeßone niewiem cżeᵛ przywiodł. Przed ktorymi ták nápisano ſtoi. 1. Moy. 2. ℣ 2. y dokonał Bog w dżień ſiodmy vczynku ſwego/ ktory cżynił. Gdyż ieſliby w tym świecenie ßábátu záwiſło/ żeby ſie weń nie godźiło nic cżynić: tedyćby iy ſam Bog/ dokonywáiąc weń ſpraw ſwych/ naprzod zgwałćił: á potym Jzráelcżycy ná pußczy: y przy zborzeniu Jerychá. Ale iż tego zgwałcenim piſmo nie zowie: Bo ſie wßytko dźiało wedle woley Bożey: tedy teᵛ rzec nie możeß/ áby przez prożnowánie wáße ßábát był poświącan. A nie rácżey przez cżynienie woley Bożey. Ktorey iż wy teraz/ nákoniec/ wedle wáßego zakonu/ nie cżynićie: tedy też áni ßábátu świećićie. A ták też prożno inßych do niego mućićie. A iż to prawdá/ że Jerycho w ßábát zborzono: á iż też cżęſto ſynowie Jzráelſcy ßábátu nie przyſtrzegáli: przedśie Bogá łáſkáwßego ná ſie mieli: niż wy teraz maćie/ bedąc od niego wyrzuceni y rozproßeni/ chociaż ſie bárzo do ßábátu przywiezuiećie: to ießcze ſam obácżyć możeß z wykładu wáßego. Ná בראשית ברא *Bereſith bara*, to ieſt/ná wykład pierwßych kśiąg Moyżeßowych/ ktory zowiećie קטנה *Ketanna*, to ieſt/ małym wykładem. 1. Moy. 17. ℣ 27. ná ty ſłowá וכל אנשי ביתו *Wekol anſe betho*, to ieſt/ y wßyſcy mężowie domu iego/ &c. Ná ktore ſłowá ták tám ieſt nápiſano: Náleźliſmy/ iż Jerycho nie było zborzone iedno w ßábát. Rzekł Rábbi Ráhman/ Toć ieſt/ co nápiſano ieſt/ Jozue 6. ℣ 3. A w ſiodmy dżeń obeydźiećie miáſto ſiedmkroć. A máloćli ná tym: cżytayże kśiegi ktore zowią ראש השנה *Roſs haſsana*, kápitułe. ארבע ראשי שנים *Arbaa raſſe ſsanim*. Tákże co mowi Rábbi Symeon w kśiegách שבת *ſsabath*. Ná dto wykład oſtáteczny ná 4. Moy. 13. ℣ 3. ná ty ſłowá שלח לך אנשים *ſselach lecha anaſsym*, to ieſt/ poſli ſobie meże. A przypátrz ſie temu/ że nie ták ſtárzy wáßy o ßábáćie trzymáli: iáko wy teraz: że y nożá z źiemie nie podniesiećie/ áni cżego nápißećie: Ani

obruſá

obrusą gdyby sie od swiece zápalił zágásićie. A nákoniec y
wpádłego człowieká nie rátuiećie. Jáko sie to z Hiſtoryey
iedney pokázuie/w ktorey ták czytamy nápiſano. Iż w Má
gdeburgu zá Erneſtá Biſkupá/wpadł był żydzieden do wy-
chodu w ßábát: ktorego wyiąć niechćieli żydowie/áby ßá-
bátu nie zgwałćili/áż w niedźiele. Czego gdy ſie Biſkup do-
wiedźiał: nie kazał go też w niedźiele wyimowáć: ták po-
wiádáiąc: Jż ieſliśćie go wy w ßábát wyiąć nie śmieli/áby-
śćie ßábátu ſwego niezgwałćili: tedy go też dźiśia nie wyi-
muyćie/żeby też niedźielá náßá zgwałcona nie byłá. A ták
że ono biedne żydowſko/dla zmyſłonego nabożeńſtwá wá-
ßego/przećiwiáſſnym piſmom s. musiáło w ſmrodźie onym
y w plugáſtwie trwáć áż do poniedźiáłku. Ano gdyby ná to
tylko pámietáli byli/iż ſie Bóg wiecey kocha w miłoſierd-
źiu/ábo w dobrotliwośći mźli w ofiárách. Ozee 6. ℣ 6. te-
dyby te° okrućieńſtwá y nie miłoſierdźia nád brátem ſwym
nie vżywáli byli. Abo gdyby przynamniey w Ezá. 58. kápi-
tule weyźrzeli byli/ tedyby ſie tego mogli byli náuczyć: że
wietßa ieſt wieźniá rozwiezáć: vpádłego podnieść: mźeli/
ábo pościć/ábo dni ktore świećić. Aleć ták musi być/gdźie
Bog kogo odſtąpi: y gdźie wymyſły ludzkie/ábo Tálmu-
dy/ nád ſłowo Boże wyſtáwiáią. Ale y to ná ſtrone. Słu-
chayże ießcże że y to wáßy Rábbinowie twierdzą/iż tego nie
máß/áby Abrahám miał ßábátu przyſtrzegáć: y tego też
żeby ßábát z inßymi ceremoniámi/zá Meſyaßá miał trwáć.
Ktoryby trwáć musiał/gdyby iáko ty mowiß był wiecznym
Bożym poſtánowieniem. Ták tedy o tym piße Rábbi Jeho
zua ben Lewi 5. Moy. 7. ℣ 11. ná ty ſłowá/ ושמרת את
המצוה *Weßamarta eth hamidgwah*, to ieſt/y ſtrzedz będźieß
roſkázánia/y vſtaw/y ſądow/ ktore ia roſkázuie tobie dźi-
śia: zć. ták mowiąc: Mowi dźiśia/to ieſt/iż przyidźie Me-
ſyaß. Dáiąc znáć iż ćienie zá przyśćia ie° vſtáć miały. A ná
Bereßith bara, w wykłádźie ktory *Ketannæ* to ieſt/ málym ná-
zywaćie/ ná ty ſłowá Moyżeßowe 1. Moy. 2. ℣ 3. ktoreś ty

Iż Abrahám ßábátu nie chował.

Y zá Meſyaßá nie miano go chować.

przywiodł. A błogoſławił Bog dźień śiodmy ꝛć. Mowi Rábbi Johanán: Niemáß tego ná piſmie / áby Abráhám miał záchowywáć ßábát. ꝛć. Niechżeć też iuż y ná tym doſyć będźie. Wßákże/ máłolić ießcze ná tym: wiec ſie też przypátrz y temu/ co mowi Moyżeß 5. Moy. 5. ℣ 3. w ty słowá: Nie z oycámić náßymi vczynił Jehowáh to przymierze/ ále z námi/ ktorzy tu ießcze dźiś żywi ieſteſmy. A iż ſie ná tym słowku/ y poświećił iy/ záwießaß: iákoby dla nie° ten dźień od wßytkich záwżdy świecony ábo záchowywány / w prożnowániu zwierzchownym miał być: tedy ſie temu nie pomáłu dźiwuie: iż ſie słowu temu nie przypátrzyß w piſmie ś. iáko ono wielom rzeczam bywa przyczytáne: mowiąc o nich że były poświecone: á wżdy przedśie vżywánie ich vſtáło. Jáko maß 2. Moy. 13. ℣ 2. gdźie ſobie każe Jehowáh poświećić każde בכור *bechor*, to ieſt/ pierworoctwo y w ludźiách y w bydle. Pytam ćie tedy ieſt że to y teraz v was w vżywániu? Rzec tego nie możeß. Tákże 2. Moy. 19. ℣ 10. każe też ſobie lud poświećić. A wżdy to zeznáć muśiß / iż to poświecenie nie wiecznie trwáło. Nád to y ofiárownicy poświeceni byli Jehowie. 2. Moy. 28. ℣ 41. A wżdy iuż dawno ſą odrzuceni/ żeby Jehowie nie ſłużyli: y niemáß ich. Jeßcze poświecony tákże był kośćioł y naczynia ie° 1. Krolew. 7. ℣ 51. á 8. ℣ 65. á 9. ℣ 3. 7. Ołtarz y przybytek 2. Moy. 29. ℣ 44. A wżdy to wßytko zgwałcono / y iuż tego wßytkiego niemáß. A czemużbyś tedy dla tego słowká/ y poświećił iy/ chćiał ſam ßábát zoſtáwić/ gdyż y ten od was Bog odiął? iákoć to potym pokaże.

Vżywánie słowká tego poświećił iáko ſie bierze.

A co ſie też tknie/ przykłádow/ ktorych ku podpárćiu ſwey rzeczy vżywaß/ y ná tyć krotko odpowiem. A vyrzyß żeć nic ku twey rzeczy nie pomagáią. Naprzod wſpominaß źwierz/ ábo bydło czyſte y nieczyſte: iákoby ſie y przedtym nieczyſtego/ niż Moyżeß vżywánia iego zákazał/ Pátryárchowie y inßy ludźie wyſtrzegáć mieli. Tu naprzod obaczay/ trzebáli tego komu zákázowáć/ czym ſie ſam przez ſie/ ábo z przyrodzenia

Iákob przykłádámi ktorych vżywa rzeczy ſwey nie vtwierdził.

Rzeczy nieczyſtych vżywánie.

rodzenia brzydźi? Item/ Jesliby ták iáko ty mniemaß było: A czemuß wáß Rábbi Moyżeß Hádársán ták piße/ ná בראשית ברא *Bereßith bara*, to iest ná 1. Moy. 41. ℣ 1. przypominaiac Psal. 146. ℣ 7. słowá יהוה מתיר אסורים *Iehowah mattir asurim* Jehowá rozwiezuie więźnie/ ná ty słowá Moyżeßowe. A gdy sie skończyły dwie lećie dni/ y sniło sie Fáráonowi. Toć to iest co pismo powieda/ że Bog rozwiezowáć będźie/ to co było zákazano. Gdyż wßelki źwierz ktory iest zá nieczysty poczytány wieku tego/ (to iest pod zakonem) Bog swiety y błogosłáwiony vczyni iy czystȳ wieku przyßłe°/ (to iest zá czásu Mesyaßowego) ták iáko przed tym było synom Noego. Według tego iáko iest rzeczono 1. Moy. 9. ℣ 3. y wßytko co sie rußa y żywie/ będźie wam ku pokármowi/ iáko źiołká y iárzyny/ ábo iáko źielona trawe dałem wam wßytko. ꝛc. Czytay sobie dáley á vyźrzyß że y inße rzeczy / ktorych iáko nieczystych pod zakonem zákazano / okázuie ten Rábbi/ że zá Mesyaßá miáły być wolne/ y czyste. Nákoniec y נדה *nidda significat menstruosæ fœminæ vsus*, co iest rzecz wielka. A to maß ná twoy pierwßy przykład. Ná wtory zás y czwarty przykład od czćienia rodźicow / y od małżeństhwá á cudzołostwá wźięty ták krotko mowie: że tego nie trzebá było roskázowáć czego sámo przyrodzenie vczy: áni zákázowáć czȳ sie brzydźi. Ale gdy sie to zás psuie ábo gdy sie co przećiw nie° dźieie: iáko sie to potym nie rychło w niektorych złych ludźiach/ zá skáza one° dobre° przyrodzenia / pokázowáć poczęło: toż tám dopiero/ gdy sie ludźie w tym obaczyć niechćieli / Bog swym Jzráelczykom iedne z tych dwu rzeczy roskázuie/ to iest czćić rodźice: á drugie/ to iest/ cudzołostwá/ ktore małżeństwo psuie y rozwiezuie/ srodze zákázuie. Czego przedtym áni roskazował / áni zákázował. A też Adam trudno miał z początku cudzey żony prágnac gdyż iedno sam z żoną swą był. Trzećia wspominaß Bogá / żeby iemu sámemu służono: thedy to támże záraz Bog Adámowi z Ewą/ á w nich wßytkiemu ich po-

Czćienie rodźicow.
Cudzołostwo.

tomſtwu roſkazał: gdy im ono dawßy ná wßem wolność/ dawßy y nádewßytkim zwierzchność/drzewá iednego owocu pożywáć pod śmiercią zákazał. W czym ſobie zwirzchność nád nimi zoſtáwił: á onych ſobie pod poſtußeńſtwo zámknął. Ná co iż nie pámiętáli: ále ſie wężowi/ (bedac mu poſtußni/) zwieść dáli: przeto y ſad on vtráćili/ y śmierći podlegli: y z praca potym żywnośći ßukáć musieli. ꝛc. Aby y oni ná potym/ y ich potomſtwo/ ná to pámiętáiąc/ Bogá ſie bali: y onego ſámego cześili. Ale gdy też y tego zli ludźie zápomnieli. Otoż dopiero przez Moyżeßá Izráelczykom to miánowićie Bog roſkazał: áby iuż ná potym náden inßego/ áni mieli áni chwalili. A liśći to wßytko ku podpárćiu dumy twey/ iáko bacżyć możeß/ tobie nic nie ſłuży. A co ſie tknie te°/ że ßábát dla tego był poſtánowiony/ áby weń ludźie one vczynki y ſpráwy Boże ktore przez ßeść dni ſtworzył/ śiodmego ſobie przypomináli żeby iáko Epikurowie bez Bogá niebyli: iż to ießce chceß pokázowáć y obiáśniáć: przetoć tu ná to odpowiedáć nie bede: áß tám/ gdźie to ßyrzey wywodźić bedźieß. Tylkoż to rzeke/ ieśliby to náprożnowániu ábo ná ßábátnim świecenıu záwiſło. żeby tám nie miáło być Epikurow/ to ieſt ludźi bezbożnych/ gdźie ßábátu przyſtrzegáią: tedy ćie pytam ſkąd ſie brali oni/ o ktorych ono Dawid mowi/ w Pſál. 14. ℣ 1. á 53. ℣ 2. y ná inßych wielu mieyſcach: że mowił ßalony w ſwym ſercu/ iż Bogá niemáß. A w Pſál. 36. ℣ 2. Iż nie máß boiáźni Bożey przed oczymá ich ꝛc. Izali ći o ktorych to mowi nie byli Izráelczycy: Izali niebyli obrzezáni: Izali ßábátu/ iáko y wy teraz/ á ießcze dáleko wiecey/ bo w ſwey źiemi/ y z inßymi rzeczámi/ ku ßábátowi należącemi/ nie świećili: A czemuż ſie przedſie Bogá nie bali: A czemuż go w ſercu nie mieli: A czemuż go z vczynkow iego/ ktore przez ßeść dni ſtworzył/ onego śiodmego dniá ś. nie poznawáli: Odpowiedz mi ná to rozmyſliwßy ſie/ możeli ſam ßábát przez ſie/ gdy ktoweń proźnuie/ człowieká znáiomośći Bożey náucżyć: A

Służbá Boża.

O przypominániu ſobie dniá śiodmego ſpraw Bożych.

rzecż

rzecz wielka vczyniß: Ale iuż teᵛ koniec. A iżem sie tu przydłużßym báwił/nie miey mi zá złe: bom to czynił/ ábych potym tym krocey odpowiedáć mogł. Abym cie też zás do tego/ gdyby była potrzebá/ odsyłał. Nád to/ iż potrzebá było/ ten twoy fundáment napirwey zborzyć: áby sie tym snádniey wßytko co sie ná nim zbudowáło rozwálić mogło. Ale iuż dáley postąpmy.

Jákob 3.

3. W 2. Moy. 20. ℣ 9. w dziesięciorgu Bożym przykázániu/tedy kładźie ßábát skoro po przestrzeżeniach tych/ ktore sie tkną sámego Páná Bogá/vkázuiąc/iż to też iest ktory vkázuie o istności Bożey / y dla tego skoro zápowieda áby nie przysięgáli nádáremno/ábo imienia Páńskiego nádáremno nie bráli / á potym zás o ßábácie roskázuie y mowi: Bowiem przez ßeść dni stworzył Pan B. nieby y ziemie/ morze y co w nich iest/y odpoczynał dniá siodmego/á przeto błogosłáwił Pan Bog dniá siodmego/y poświęcił iego. Tu iáwnie przyczyne kładźie/iż go dlaᵗᵉ poświęcił/iż weń odpoczynał/ stworzywßy wßytek świát. A mowi tám ℣ 7. Pámietay dniá ßábátu święcić go / to iáwnie mowi / iżby go pámietał święcić / dla thego áby káżdemu świádectwo dał / iż Pan Bog też przez ßeść dni stworzywßy świát siodmego odpoczynał. A zá iego świádectwem / odráża sie oná zła wiárá/ktora Epikurowie przedsie wzięli. A gdy ták tedy niewiem czymby to miało vstáć/gdy ták wiele ná tym należy. A zwłaßczá v tych ktorzy sie mánuią być pod zakonem.

Iż Bog nie tylko sam odpoczynał, ále też inßym w siodmy dzień odpoczywáć kazał.

Marćin.

Tu nam nie idźie oto / ieśli to iest prawdá co Moyżeß o ßábácie z roskázánia Bożego nápisał/ábo nie: Bo ia temu mocnie wierze/iż to wßytko prawdá. A wyznawam też to/ iż ták Bog chćiał ná on czás mieć: á iż sie też oto bárzo gniewał/ y srodze karał / gdy ták Izráelczycy nie czynili / iáko on roskázáć raczył. Ale nam oto idźie/ ieśliby to ießcże y teraz

Nie idzie o roskázánie Boże, ále ieśli ießcże teraz ma być od wßech chowano.

raz thák być miało. Gdyż iuż Bog wßytki znáki y pieczęći przymierza onego stárego od was odiął/á was ták miedzy wßytki narody rozproßył. Czego ile ia bacże mieyscem tym nie dowiedźieß: Bo ſie nic do teráźnieyßey niewoli/(iáko ia wy zowiećie) nie ściąga. Bo ácżkolwiek to roſkazánie o ßábáćie/ ieſt do dźieśięćiorgá Bożego przykazánia przyłożone: iednák to zá tym nie idźie/ áby teraz miało być chowáne. Wyiąwßy by záś w cále wßytek zakon w ſwa ſtára reze pierwey był wprawiony: á wy żebyśćie do ſwey źiemie byli zgromádzeni: y kośćioł byśćie y oltarz záś poſtáre[v]/y wßytki ofiáry mieli./ Bo ináczey/ prożnobyśćie ſie ßábátem báwili. Gdyż on/y z inßymi ceremoniámi zakonnymi/do mieyſcá pewnego (iákoć ſie pod wtora liczba pokazało.) przywiezány był. A iż to być iuż nie może: thym tego dowodze. Naprzod że mi nie pokażeß żadnego Proroká/ktoryby/bedac iuż po niewoley Bábilonſkiey/ á co wiecey/ po zborzeniu oſtátecznym Jerozolimy/przez Titá/ wam to imieniem Bożym obiecował/ że záśie bedac do ſwey źiemie zgromádzeni/maćie Moyżeßowego zakonu/ we wßytkich iego vſtáwách/ práwách/ y roſkazániach/y zwyczáiách/przyſtrzegáć: y według niego Bogá chwalić. Gdyż iuż cżáſy zakonne minęły: y ofiáry powßechne ſą odiete: á ſpuſtoßenie ono wieczne/ ábo áż do końcá trwáiące/przyßło. Ponieważ iuż wiecey cżáſu po trzykroć minęło/ mż one Dánielowe tegodnie znácżyły/ o ktorych maß Dan. 9. ℣ 24. 25. 26. 27. á 12. ℣ 11. A beſtye iuż też ony cżtery koniec ſwoy wżięły/zá ktorych cżwartey tho ſie ſtáć y ſkończyć miało. O ktorych thež támże 7. ℣ 4. 2ć. Nádto ießcże y kośćioł on wtory/ ktory był zbudowány po niewoli Bábilonſkiey/ iuż też ieſt zborzony: á o trzećiem żeby ießcże miałbyc zbudowan/żadnych obietnic Bożych niemáß/ przetoż iuż z wtorem kośćiołem wßytkie wáße/ ták ßábátnie/ iáko y ktore inße/ ceremonie vſtały. A Bog ſie iuż też wiecey z chwałą ſwą do mieyſcá żadnego przywiezowáć niechce/ iako przedtym. Ponieważ

Wprzodby trzebá wßytek zakon w reze ſwą wprawić toż tež y zakon.

miedzy

miedzy wßemi narody/ od wschodu áż do zachodu/ chwálebne iest imie iego: y zacnieyße mu ofiáry oddawáią/ niż przedtym. Bo ofiáre chwały/ ćielce warg ludźi wiernych: iáko Prorocy opowiedáli. O czym czytay Málách. 1. ℣ 10. 11. Sopho. 3. ℣ 9. 10. Ose. 14. ℣ 3. ꝛć.

Ale mi podobno rzeczeß: (ále co mowie rzeczeß/ gdyż sie iuż ku te^v rzecz twoiá śćiaga/ gdy ßábát z dźieśiećiorgiem przykazánim zá rowno kłádźieß.) Iż iesliby to zá wywody moimi iść miáło/ żeby ßábát vstáć miał/ tedyby y to zá tym iść muśiáło/ żeby też y wßytko przykazánie vstáło: A ták byśmy Epikurstwo wprowádźili/ Bogá iednego porzućiwßy: á ták byśmy wßytko swowolnie czynili: z miłośći sie bliźniego wyzuwßy/ y powinowáctwá swego odstąpiwßy/ á zá co sie inßego gorße^o á Bogu przećiwne^o wźiawßy. Ná co tákći krotko odpowiádam/ że to zá thym iść nie może. Naprzod dla tego/ że Noe/ Abráhám/ Izáák/ Iákob/ y z synmi swoimi/ ktorzy byli przed zakonem: tego przykazánia dźieśiećiorgá nie mieli/ á wżdy iż ie Bog vmiłował/ y ony sobie miedzy inßymi obrał: onego bez dźiśiećiorgá przykazánia miłowáli: onego wedle woley iego chwalili: iego sie práwą synowską miłośćią bali: y we wßytkim posłußnymi byli. A ießcze wiecey y pilniey to wßytko czynili: niż oni co tho dźieśiećioro przykazánie ná kámiennych tablicách wźieli: y ono też sobie ná kártách nápisawßy ná rekach swych iáko y wy teraz nośili: y onego sie ná pámieć vczyli. Tákże też wiecey bliźnie swe/ á niż pod zakonem onym Moyżeßowskim bedący/ miłowáli: y powinowáctwá swego/ przećiw inßym ludźiam/ przystrzegáli. Co też y teraz Bog w tych/ ktorych vmiłował spráwuie y spráwowáć bedźie. Potym dla tego iż przedśie żadną miárą zá vstánim ßábátu ćielesnego y inßych ceremoniy zakonnych/ y zá odiećiem sámego dźieśiećiorgá przykazánia: á mowie to ile było ná kámieniu y ná kártách pisáne: nie może sie Epikurstwo bezbożne/ w miłowniki Boże wprowádźić: ponieważ

Zalot. Aleby zdupádnienim ßábátu wßytko z nim przykazánie Boże vpádło.

Odpowiedź ná zalot.

cze° on Moyżeßow zakon ćielesny / spráwić w ludźiach nie mogł / áni one iego przykazánia / y zwierzchne ceremonie: tho sam Bog w tych ktorych vmiłował teraz spráwuie y spráwowáć będźie: iákoż też to obiecał Eza. 54. ℣ 13. Jere. 31. ℣ 33. sam ich vcząc / y sam práwá swe ná sercách ich pißąc: á nie ná tablicach kámiennych: y sam też sercá ich obrzezuiąc. 5. Moy. 30. ℣ 6. A to wedle przymierza swego nowego ktore postánowić był obiecał: á nie według onego przymierza pierwßego / Eza. 55. ℣ 3. Jerem. 31. ℣ 31. á 32. ℣ 40. A obiecał vczyć tego wßytkiego / to iest / znáć y bać się sámego śiebie / miánowićie przez Mesyaßá potomká Dawidowego: (á iuż nie więcey przez Moyżeßow zakon) nád ktorym duch Jehowin miał odpoczynąć. Ezá. 11. ℣ 1. 2. ꝛć Ktorego też y ná inße hoynie y obfićie / iáko wodę ná suchą źiemię / wylać tákże Bog obiecał. Ezá. 44. ℣ 3. Joel 2. ℣ 28. Ezech. 11. ℣ 19. ꝛć. Co wßytko izali nie więcey o Bogu iedynym y o woley iego / może człowieká wyuczyć: y miłość w nim ku Bogu spráwić: á niż nie tylko ßábátne prożnowánie / ále y wßytek Moyżeßow zakon? Rozeznay sam y rozsądz moy miły Jákobie. Ale rozsądzay to wedle Bogá: coć z miłośći piße. A ty słowá twoie ktoreś ná końcu przydał. A zwłaßcza ktorzy się mienią być pod zakonem. Obacz mogąli się z tym zgodźić / coś pod liczbą 2. powiedźiał / iżby wßyscy záwżdy powinni byli ßábátowáć / gdyż ßábát nápoczątku stworzeniá świátá Bog sam poświęćił. ꝛć.

Jákob 4.

4. W księgách 2. Moy. 23. ℣ 12. mowi ták / Przez ßeść dni będźieß robił / á dniá śiodmego odpoczywáć będźieß. A przeto iżby odpoczynał y woł twoy y ośieł twoy / y odpoczynie syn służebnice twoiey / y przychodźień. Tu powtarza y przestrzega iż wßyscy odpoczynąć máią / y syn służebnice ie° y przychodźień / chcąc áby wßyscy w domu iego w cále przez to odpoczynienie swoie do wiádomośći przyßli / iż stworzyćiel iest iedyny Pan BOg / áby nie przyßli w iaką wątpliwość /

WILENSKI Synod EWANGELICKI

wość/ ábo wroſpácz. Aby nie wpádli według inßych złych ſekt. Cżemużby to tedy miało vſtáć w ßábát nie odpoczynać/gdy y teraz dźiwnych ſekt/y przedtym tákże záwadzáły ſie:

Marćin.

Jż tu w tym świádectwie od ćiebie przywiedźionym nie máß nic nowego / nád to co ſie w przeßłym położyło: przeto ſie odpowiedź moią ktoramći pod liczbą 3. vczynił do tego zgodźi. Do ktorey toć tylko przydam: Jż chociażby to ták było / iákoż to wyznawam iż było / że przez ßábát y ceremonie / ktore weń odpráwowano/mogli w cześći/nie w cále / (á mowie iż w cześći tylko/boby w cále/tedyby nie trzebá było Moyżeßowi nic wiecey iedno ſam ßábát vſtáwić.) przychodźić ludźie ku poznániu Bogá ſtworzyćielá/ ktory dniá ſiodmego ſpraw ſwych dokończywßy / potym odpoczynał: tedy to nie dłużey / iedno do przyścia Meſyaßowego trwáć miało/ á do poſtánowienia przymierza nowego lepßego: pod ktorym iuż / iáko ſie wyżßey mowiło/ nie Moyżeß vczyć miał: ale ſam Bog / y Meſyaß náuczyćiel od nieº dány. Nád to ßábát tylko tych teº vczyć mogł/ ktorzy byli pod zakonem: A ſtworzenie niebios / ze wßytkim ochedoſtwem ſwym / ponieważ wßech ſtanow y narodow ludźi rozpoſtárćim ſwym pokrywa / przeto też wßytkich o ſtworzyćielu iedynym vpomina / y oneº ludźiom wedle Pſál. 19. opowiáda. Przetoż my też tego z inßych piſm/ nákoniec/y z ſámych piſm pogáńſkich/ dochodźimy/ że pogánie niektorzy / niewiedzac o ßábáćie / y o zakonie / z rzeczy ſtworzonych Bogá ſtworzyćielá poznawáli/y Bogiem wßechmocnym y wiecznym wyznawali. A ták to ná ſam ßábát ćiągnąc/ y dla tego iy chce pocześci chować: á ießcze w ćieleſnym tylko prożnowániu: ieſt rzecz y przećiw piſmu ś. y przećiw rozſądkowi zdrowe mu. Ale iż y ſam niżey powieß że nie dla tego tylko ßábát poſtánowiony był / dla czegoś poſtánowiony być w przeßłych świádectwách okázował:

Wiecey świát ſtworzony o Bogu ludźi vczyć mogł niż ßábát.

ále też dla tego / żeby był znákiem miedzy Jzráelem á Bogiem: przeto mnie tu wiecey mowić nie trzebá. A toć tu dla tego teraz przypominam / ábyś ná to pámietał / że iedná rzecz może być dla wielu przyczyn / á nie dla iedney sámey postánowiona. A iż ten ktory te przyczyny pokázáć może / nie iuż sie dla tego/ ná dwu drzewách buduie: iáko to mnie dla tego niżey przyczytaß / pod liczbą 16.

Jákob 5.

5. W księgách 2. Moy. 31. ℣ 12. mowi ták: Mow do synow Jzráelskich/ Niech iedno ßábátow moich przystrzegáią: ábowiem iest znák miedzy mną y miedzy nimi / y do potomstwá ich/ áby wiádomość mieli/ iżem ia Pan Bog wáß ktorym was poświećił. ꝛć. Zás ℣ 15. mowi/ Jż ßábát ich iest przymierze wieczne / ꝛć. ℣ 16. mowi / Jż miedzy mną y syny Jzráelskimi znák iest wieczny/ że przez ßeść dni stworzył P. Bog niebo y źiemie/ y dniá śiodmego odpoczynał. Z tego mieyscá wßytkie°/ okázuie sie / iż Pan Bog to zá znák mieć chćiał wiecznie od Jzráelá/ áby to mieli wßytkiemu świátu okázáć/ iż Pan Bog stworzyć raczył przez ßeść dni wßytek świát/ y to cokolwiek w nim iest náleźiono. A ten to Jzráel pokaze mießkáiąc w niewoli miedzy wßemi narody. A gdy ich widzą oni narodowie obcy/ iż Jzráel świeći dniá śiodme°/ tedy sie dźiwuią y pytáią/ czemuż Jzráel świeći dniá śiodmego? A gdy sie im ná to odpowie / iż to iest znák od Páná Bogá/ iż on stworzył przez ßeść dni wßytek świát/ y śiodme° odpoczynał/ tedy tych narodow obcych o iednym Pánu Bogu stworzyćielu prowádźić może. A ták niewiem czemu ten dźień śiodmy ma być opußczony/ iżby go nie miano świećić. A zwłaßczá iż to piße iż ten znák ma trwáć ná wieki. To rozumiem / iż to iest poki iedno ßczętká Jzráelá stánie ná świećie.

A iesli mi vkázáć chceß/ iż v Sámuelá też stoi káp. 1. mowi / y ma śiedźieć tám áż ná wieki / á Sámuel ná wieki nie był żyw/ Toć ná to ták odpowiem/ Jż kiedy o iedney osobie

mowi/

mowi/ tedy to ieſt wiek iego/ poki oná oſobá żywa ieſt. A to iż mowi o ßábát do wßytkie° Jzráelá/ iż go ná wieki máia świećić/ tedy też o ich wieku mowi/ poki Jzráelá będźie ſtáwáć/ tákże y o ofiárách mowi y o chlebie onym gdźie przy dáie o przymierzu wiecżnym: tedy ſie też thák znáczy/ poki ofiáry beda ofiárowáć Jzráel y początki inße/ iáko około chlebá w domu Bożym miały być ſpráwowáne/ to ieſt do ich wieku poki będźie ſpráwował Jzráel ofiáry y chleb w domu Bożym/ ktory teraz iuż zborzon ieſt. Ale iż ßábát moga wßędy wypełnić/ tedy ná wieki ſą powinni/ dźień ßábátu odpocżnąć/ gdy ták wielki znák ieſt iż Pan Bog raczył świát ſtworzyć.

Marćin.

Tego iuż nie wſpomináiąć/ co ſie przedtym powiedźiało: niewiem coby wiecey w przywiedźieniu odćiebie tego świádectwá było/ nád to/ że ßábát miał być świádectwem iednym miedzy narody Jzráelſkimi á Bogiem. Ktora ieſt iákoby druga przyczyná/ dla ktorey ßábát był poſtánowiony. Czemu ia nie ieſtem ná odpor: Bo to wiem y temu wierze/ iż ták był Bog roſkazał. A powinni byli ſynowie Jzráelſcy tego ták długo przyſtrzegáć/ poki tego dla złośći ſwych nie vtráćili: y pokiby im tego Bog z ręku/ dla ich niewdźięczności/ y niepoſłußeńſtwá nie wydárł. Ale gdy im to iuż ieſt wydárto/ ze wßytkimi inßymi ceremoniámi zakonnymi/ y z pieczęćiámi przymierza z nimi vczynione°: tedy ia niewiem z iáka śmiáłośćia to ſobie teraz przywłáßczáia: y tym ſie/ chociaż omylnie/ ćießa. Bo ácżkolwiek ſie niektorych rzeczy zakonnych/ z toba weſpołek/ żydowie wáßy trzymáią: tedyć te° nie z Bogá ále ſkąd inąd máią. Jáko ć to potym/ moy miły Jákobie/ z wáßychże hiſtoriy pokaże. Gdyż ia to ták widze: iż ieſli ſie wam teraz godźi chować ßábát/ obrzeſke/ y inße niektore vſtáwy wáße: tedybyśćie zá ta śmiáłośćia y ofiáry/ y inße zakonne ceremonie chować mogli. Bo iáko wam tego Bog/ iáko od ſiebie odrzuconym/ ćierpi:

tákby y co wiecey ćierpiał. A iáko wam też narody/miedzy ktorymi mießkaćie/ tego/y budowánia ßkoł/ y wßego nabożeńſtwá ktorego przyſtrzegaćie/ nie bronia: tákby wam pewnie y ofiar nie bromli. Ale cożby potym wßytkim było/ gdyby tego od was Bog zá wdźięczne nie przyimował? A rzec to mogę śmiele/żeby nie przyimował/áni przymuie teº wßytkiego/ co cżynićie: ponieważ ſie mu nie podobaćie: iákoć ſie tho przedtym pokázowało: cżego mi iuż tu wſpominác znowu nie trzebá. Doſyć ná tym/ iż ieſli ofiar y poſtow y ßabátow nie przyimował/ od przodkow wáßych/ gdy ießcze w źiemi ſwey mießkáli: ießcze ofiárowniki/proroki/Efod/ſkrzynie przymierza/ ołtarz/kośćioł/ zć. mieli: A iákoż by teraz przyimowáć miał/gdyśćie iuż to wßytko zá wola iego vtráćili? A co przydáieß/ że to chćiał mieć Bog/ ábyśćie wy w niewoley/miedzy wßemi narody mießkáiąc/ ßábátnim ſwym prożnowánim/ o znáiomośći Bożey inße narody vcżyli: tedy tho nie krzeczy mowiß/ gdyżeśćie wy nie dla tego miedzy narody rozproßeni/ábyśćie ich znáiomośći Bożey vcżyli: ále iżeśćie przećiw niemu zgrzeßyli: dla tego was od ſiebie odrzućił: y źiemie wáße inßeº narodowi dał. A nád to/ gdyśćie przed vpadkiem ſwym/ w źiemi oney ográniczeni mießkáli/ gdźie ſie wam z inßymi narody ſpołkowáć nie godźiło/iákośćie ich tego co mowiß náucżyć mieli? A ieſli ná on cżás máiąc ießcze iakoby wßytko w cále vcżyćieśćie ich nie mogli z nimi nie ſpołkniąc/á teraz nic nie máiąc/á przedśie ſie od nich łącżąc onych náucżáć możećie? A potym z tegoż świádectwá tweº/to też ießcze obacżam: iż ſie ná tych ſłowkách/ v 16. ברית עולם *berith holam*, to ieſt/przymierze m wieczným/záwießaß: y z nich ſámych terá źnieyßeº prożnowánia wáßeº ßobotniego dowieść chceß: ále iáko to potężnie cżyniß/ kto iedno ma rozſądek iáki/ ábo kto ieſt troche nieiáka w piſmie ś. biegły/ łácno rozsądźić może. Ale dłuº ſie rzecża ta nie báwiąc/áni wywodow twych o tym ſłowku/ wieki (o ktorym ſie ile bacże doſyć

w Dyálo-

w Dyálogách powiedźiało/bys tylko chćiał był wßytko pil nie przeczytáć/ rozbieráiąc/ámi rozstrząsáiąc/ to mowie: iż tÿ słowkiem עולם *holam* wiek: wieczności ßábátu ćieleßne° nie dowiedźieß. Ponieważ ono wieczności/oprocz gdy o sámym wiecznym/y wiecznie trwáiącym Bogu mowi/ni gdy/ktoraby końcá nie miálá/nie známionuie: ále czás pewny y zámierzony. Abowiem gdybys z tego słowká/ßábátnicy wieczności dowieść miał/ tedybys Bogu (co y z strácheм muße rzec) nie prawde zádawał. Ktory 5. Moy. 11. ỹ 21. iuż nie słowká tego vżywa/mowiąc o obiecániu źiemie oney Chánáneyskiey pod przysięga/ że ią miał dáć w dźiedźictwo Jzráelowi: ále thymi słowy mowi/że ią miał dáć/ pokiby dni niebios trwały nád źiemią/ כימי השמים על הארץ *Kimey haßamaim al haaredz*, to iest/pokiby niebá y źiemie stawało: ábo iáko dni niebios ná źiemi: co iest dáleko wietßa ták mowić w pismie/ niż *holam*. A wżdy wy iuż wiecey pułtoru tysiącu lat źiemie tey nie maćie. Nád to/mowi nie o iednym człowieku/ále o wßytkich: nie o tym też/coby iednemu służyło: ále co wßytkim/ y wßytkiemu też zakonowi: że báráná Páschy y onego postánowienia Bożego/y ceremoniy ku niemu należącey vżywáć mieli Jzráelczycy עד עולם *had holam*, ná wieki 2. Moy. 12. ỹ 13. A wżdy teraz gdźie sie iuż te wieki podźiały? Jzali iuż przed pułtorem tysiącem lat/ końcá nie wźięły? A iż ták iest/ tedy tym twoim *holam*, to iest/ wiecznością/ y ta wymowka ktorey vżywaß ßábátu twego teráźnieyße° nie obromß: gdyż tá twoiá wymowká/ przećiw ták iáśney y otworzystey rzeczy/ ktora iáko w południe káżdy poznáć/ iáka ona iest w sobie/ łácno może/ iest podobna świátłu nocnemu. Ktore chociażby sie zdáło iáśne/ iednák nigdy z świátłością dniowa porownáne być nie może/ á ná wet y dniá pochmurnego nie ßtychnie.

Jákob 6.

6. W Kśięgách 2. Moy. 35: v 2. Gdźie mowi ßeść dni dźiáłay robotę swoię/ á dniá siodmego niech będźie wam świę-

to odpo-

to odpoczynienia : A ktoby weń robił ma być strácon. To mowi o spráwách one° namiotu ná puszczy / iákoby go miano vrobić. A przedsie przestrzega / iżby y około namiotu nie miano robić w ßábát / co niewiem / ieśli ty ták pozwalaß : ále przedsie znák wielki : iż dla tego tu przy tey robocie namiotu przestrzega / áby w ßábát nie robiono oprocz ofiáry ktore sámo pismo Boże pozwala. Ale y inßych robot nie. Z tad sie pokázuie / srogość zápowiedzi ktoby nieodpoczął w dzień ßábátu.

Marćin.

Chociaby to dobrze ták było / żeby sie to do roboty namiotu one° ściągało (przećiw czemu wáßy Rábbinowie mowią / ktorzy to twierdzą / iż raz tylko ná puszczy Izráelczycy ßábátowáli : iákom wyżßey wspominał.) że około niego w ßábát robić nie miano : tedy to nie ma nic do tego / ocz między námi idzie. Gdyżby te° tylko dowieść trzebá / przećiw cze° ia nawiecey mowie : to iest / że iuż ßábát zwierzchowny / iákom to w Dyálogách pokázował / vstał tych czásow : á iż sie go wy niesłußnie teraz trzymaćie. Bo go też Bog od was nie przyimuie. Czego ty tym świádectwem nie zbiiaß. Bo ieśli rzemieślnikom w ßábát około namiotu robić nie dano / gdzie wßyscy inßy mało nie co dzień prożnowáli : bo tám nie było co robić / oprocz z poránku mánne zbieráć / tedy to ßło dla pofolgowánia onym co záwżdy robili : á nád to dla wprawienia wßytkich w to / żeby tym łácniey przyßedßy do swey ziemie ßábátować mogli.

Jákob 7.

7. W ksiegách 3. Moy. 19. v 3. mowi ták ßábáty moie maćie strzedz / iam iest Pan Bog wáß. Tu też przestrzega o ßábátu y mowi : Jam iest Pan Bog wáß. To sie nácży / iż to roskázánie ßábátnie / same° sie Páná Bogá tknie / to iest / gdyby go nie swiećił / tedyby z siebie pokazał to / że nie świadczy / iż Pan Bog przez ßeść dni raczył stworzyć wßytek świát.

Marćin.

Znam

Znam to iż ták mowił/ y to mieć chćiał: ále teraz iuż ták nie mowi: áni tego mieć chce. Bo gdyby chćiał/ tedyby to przez proroki/ posławszy ie do was w tey niewoley roskazał czego iż nie czyni/ po rozproszeniu tym wászym z oney źiemie: tedy to dla tego czyni/ iż tego mieć niechce. A co przydáiesz znowu/ iákoś przydawał przedtym: że sie to przykazánie sámego Bogá tknie/ to iest/ iż ktoby go nie świećił: tedyby to po sobie pokázował/ że nie świádczy/ iż Pan Bog przez sześć dni raczył stworzyć wszytek świát. Jżemći iuż ná to przedtym odpowiedźiał/ po wietszey częśći: żebyś iuż też ztad mogł poznáć/ gdyćby Bog raczył dáć duchá swego ś. ku wyrozumieniu: że to wszytko czásom tym nie służy: áni też ty tym/ teraźnieyszego szábátu/ obronić możesz: bobyś tákże y ofiar y inszych ceremoniy obronić mogł. Ale iż ták rozumiesz/ iákoby tym wászym szábátem nawiecey sie to oświadczáć miáło/ że Bog przez sześć dni stworzył świát/ á śiodmego odpoczynał: powiedzżemi/ moy miły Jákobie/ kto wiecey temu świádectwo wydáie/ iż ieden iest Bog/ ktory niebo/ źiemie/ morze/ y wszytko insze stworzył/ y dniá śiodmego odpoczynał: tenli co raz w tydźień vbrawszy sie nic nie robi/ á drugi sobie podwieczor podpyie/ y ládá co plećie/ á czásem sie wádźi/ biesiad/ y tańcow swowolnych vżywa: czyli ten co ná káżdy dźień roboty swey mierney pilnuiac/ wedle powołánia swego w boiáźni Bożey ná káżdy dźień żywie: Páná Bogá chwali/ y złośći sie wszelákich strzeże: z lichwy nie żywie: biesiad/ pijáństwá/ stroiow/ tańcow/ y inszych spraw ćielesnych nie násláduie: owszem przed nimi vćieka? Ná to gdy mi odpowiesz rzecz wielką vczynisz/ ále tym sámym teráźnieyszy swoy szábát zburzysz. Bo tego nie bedźiesz mogł záprzeć żeby Bog tákowych chwalcy miedzy narody nie miał: ktorzyby go ták y Bogiem swym/ y stworzyćielem swym nie wyznawáli y oświadczáli: choćiaż szábátu wászego ćielesnego nie przystrzegáią. A gdy iuż Bog táką ma chwałe od swych wiernych/ á ná coż dáley pożyteczny może być wász ten ćielesny szábát? Obácz to sam moy

Lepiey ten świeći co káżdy dźień pobożnie żyie; niż co w sobote prożnuiey pije.

y miły

miły Jakobie / á wiecey sie do rzeczy od Bogá iuż odrzuconey nie przywiezuy: ále sie o chwale iego lepßey / y iemu przyiemnieyßey dowiáduy.

Jákob. 8.

8. W ksiegách 3. Moy. 23. v 3. Przez ßeść dni ma być spráwioná wßytká robotá / á dniá 7. odpoczynienie y vżywánie świetá. Wßeláky roboty nie maćie robić / odpoczynienie v Bogá / we wßeláky siedliskách wáßych / ábo mießkániu wáßym. Tu niedármo dokłada / we wßeláky mießkániach wáßych / czego pierwey nie wspominał. Ale to sie znáczy / iż nie iedno w obiecáney ziemi mieli ßábátu / ále gdźiebykolwiek / byli y w niewoli miedzy inßymi narody: tedy przedsie ßábát miał być wypełnion. W ksiegách 3. Moy. 26. v 2. Szábáty moie máćie strzedz / y świątośći moiey maćie sie bać: Jám iest Pan Bog wáß. Tu sie też znáczy / iż ßábát do sámey świątośći Bożey iest przywiązány: Gdy cześto wspomina przy ßábáćie / Jam iest Pan Bog. Ale ztąd sie pokázuie / iż ßábát iest znák y świádectwo ná wßechmocność Bożą / iż raczył wßytek świát stworzyć przez ßeść dni á siodmego odpoczynąć raczył. Pytam ćie cożá przyczyná iż ták powtarza cześto przestrzegáiąc ßábátu / wiecey mżli roskázánia Bożego wßytkie: Ale iż nawietßy to znák Pan Bog raczył dáć / iżby záwżdy świadczył / iż on stworzyć raczył świát.

Marćin.

Iż w pierwßym tym świádectwie / to przedsie bierzeß / czegoż w przeßłych nie wspominał: to iest / żeby wam we wßytkich mießkániach wáßych / á iáko ty rozumieß / iż y w niewoley / ßábát chować roskázano: tedyć ná to moy miły Jákobie ták odpowiádam / że sie ná tym (moim zdánim) myliß. Abowiem בכל מושבתיכם *bekol moßwotechem* przez wßytki mießkánia wáße / nie rozumiey ziemie ktorey inßey / iedno one ktora miáłá w dźiał przyść dwoygunaśćie pokolenia synow Izráelskich. Ták iż chociaby Izráelczycy w ktorym inßym powiećie / ábo w ktorey inßey ziemi / ktora przed

Iż ßábát do sámey Izráelskiey ziemie przywiązány był

rá przedtym śiedm możnych národow trzymáły/mieszkánie swe mieli/niż w oney gdźieby namiot/ołtarz/y skrzyniá przymierza były: tedy y tám powinni byli szábátowáć. Choćiaż wszyscy szábátuiąc/ szábátnich ofiar/ ná mieyscu od Bogá pokazánym/ z drugimi odpráwowac nie mogli. Gdyż ie oni co blizu skrzynie y ołtarzá byli/ y sámi zá sie/ y zá insze odpráwowáli. A iż ták iest co mowie: że przez wszytki mieszkánia ich/one tylko źiemie obiecána/iáko byłá w gránicách swych rozumie: tedy te° dowod masz/ w 4. Moy. 35. ℣ 29. gdźie też tákże mowi y roskázuie/ żeby práwá onego/około mężoboyce/y około miast/ do ktorych mężoboycá vćiekał/ בכל מושבתיכם *bekol moszwothechem*, to iest / we wszytkich mieszkániach swych/ przystrzegáli: y ták sie/ iáko tám roskázuie/rządźili. A ieslibys też to y do teráźnieyszey niewoley/ iáko szábát / ćiągnąć chćiał: A gdźież będą ty Miástá vćieczki/do ktorych Mężoboycá zbieży? á gdźie ofiárownik do ktorego śmierći w mieśćie onym przemieszka? A gdźie Sędźiowie ktorzy wedle Moyżeszá ono mężoboystwo rozsądzáć będą? Widźisz iáko to słáby twoy wywod. Ale niechodząc dáleko do inszych Ksiąg / áni do inszych Kápitul: oto ćie y z teyże sámey / z ktorey tego świádectwá przećiw mnie vżywasz / w tym przedśiewźięćiu / przekonam. Naprzod tym/iż ty tego mieyscá vżywasz/ku obronie wászego powszechnego szábátu: á tám Moyżesz mowi/o świętách vroczystych: ktore iáko miáły być odpráwowáne opisuie. O ktorych to mowi/że dźień wźiąwszy káżde° z tych tám świąt ma być vczćiony zgromádzenim świętym/tákże y śiodmy: á iż w te dni maćie odpoczynąć / oddáiąc ofiáry / támże ná káżde święto opisáne. Czego iż wy nie czynićie/tedy sie prożno sámym szábátem ćieszyćie. Potym tymże to tám wszytko do obiecáney źiemie przywiezuie iáko ℣ 10. świádczy. Trzećia thym/że thám nie thylko wszytki mieszkánia wásze wspomina/ále też y nád to tego dokłáda/ ℣ 14. 17. 21. 31. w narodźiech wászych לדרותיכם *ledorothechem*. A mowi to miánowićie o tym świećie/ktore pospolićie świątkámi zo-

wiećie z Pápiežnikámi. W ktore iákieby miały być ofiáry/y iákie ceremonie/ támże pilno opisuie/ y ony czynić/ w narodźiech wáßych y we wßech mießkániach wáßych/roſkázuie. Czego iż nie czynićie: chociaż to ták pilno roſkazano y opiſano: iáko y ßábát: á czemuż ſie zá ſam ßábát chwytaćie? Bo ieſli ſie tego trzymáć chceß/co tám o ßábáćie nápiſáno: á czemuż ſie y drugiego tákże nie trzymaß? Czwarta/że tám nie táki ßábát ſtánowi/ iákiego ſie wy teraz trzymaćie: ále znáczńie tylko od niewolniczych prac odpoczynać roſkázuie. A wy w ßábát y nápiſáć ſłowá chociaż nalepßego niechcećie. Wiecey ſie nád Boże roſkazánie domyſláiąc: á tego co miánowićie roſkazano zániechawáiąc. Z drugie° świádectwá/ to záś tylko przedśie bierzeß/ czegoś też przedtym nie czynił: y ná comći też ießcze nie odpowiedźiał: gdy mię pytáß coby zá przyczyná była/ iż ták często powtárzáiąc roſkázuie przeſtrzegáć ßábátu/ wiecey niżli roſkazánia ktore° inßego Bożego. ić. Ná co takći krotko odpowiádam: że tego nie czyni dla tego/iákoby ßábát wietßey wagi był nád inße przykazánia: iáko ſie y potym tego mżey dołożyć: ále to czyni dla tego: że ßábát táki/ iáki im Bog kazał ſpráwowáć: była iedná nowiná v nich przedtym áni widána/ áni ſłychána. Druga/iż była przećiwna ich zbytniemu łákomſtwu: ktore ſie wiec rádo w tych náyduie/ ktorzy z nędze y niewoley ná wolność y ku iákim máietnośćiam przychodza. Jáko oni z Egiptu wyßedßy/do cudzych máietności ßli. Boby nie to Boże/ták pilne/ ßábátu roſkázowánie temu zábiegło/ żeby nie tylko ſámi ále y ſłudzy y niewolnicy ich/ y bydło odpoczywáli dniá ſiodmego: tedyby nimi bez przeſtánku vſtáwiczńie robili byli/ chcąc bárzo zbogáćieć nád miáre: iáko ći ktorzy ſie ſámi w Egiptćie pracam vſtáwiczńym y robotam niewolniczym przyzwyczáili byli. Ták by ſie też nád niewolnikámi y ſługámi ſwymi/ ktore mieli mieć v ſiebie z Pogánow/ſobie też nie folguiąc/páſtwili by li/ iáko onym ſámym Egiptczámie przedtym czynili. Otoż chcąc Bog ſługom ich niewolnikom pofolgować/ (po-

nieważ

nieważ też y oni byli iego ſtworzenim y ludem.) á onym zás ſámym do zbytecznego łákomſtwá droge záwrzeć/á ich ſámych z onych Egiptſkich niewolnikow ſobie wolnymi poczynić: dla tego nie tylko ták pilnie ßábát zálecał/ y roſkázował: ále im też y ná niewolą one ſwoie záwżdy pámietáć kazał. Tákże kazał folgowáć dla tego onym ich niewolnikom/y dáley ich śiodmego roku w niewoli nie trzymáć. Te ia widze być przyczyne/ ták częſte° y pilnego ßábátu roſkázowánia. Ale żeby ießcze y teraz ták miał być ſpráwowan on ßábát/tego iáko ia z tych mieyſc wßytkich z Moyżeßá przywiedźionych vpátrzyć nie moge/ thák mi też ty tego tymi świádectwy okázáć áni dowieść nie możeß. Bo ſie iuż tho wßytko do czáſow tych / áni do tych źiem / nieśćiaga.

Jákob 9.

9. Zás náyduiem w Prorokách v Ezá. káp. 56. ℣ 2. Błogo temu człowiekowi ktory czyni ták/y ſyn człowieczy/imie ſie zá to ſtrzedz ßábátu/ áby go nie zgwałćił: y ſtrzeże reki ſwoiey nie czyniac wßelákiey złośći. Tám tho Proroctwo wßytko oczym Prorok tám mowi/ tedy mowi o tych czáśiech/ktorzy beda po zborzeniu Jerozolimſkim/ á przedśie przeſtrzega/ áby ßábátu ſtrzegli/ wiecey niżli inßego roſkazánia Bożego. A gdyby to miáło być prawdá/ iáko ty powiádaß/iż ſkoro po zborzeniu Jerozolimſkim/y ßábát vſtáć miał/ (bo mowiß iż ieſt przywiazan do ofiar y do ſkrzynie) tedyby iuż tu nie miał co przeſtrzegáć y roſkázáć/ ßábátu ſtrzedz wiecey / niż inßych vſtaw Bożych: á zwłaßczá iż to mowi o oſtátnich czáśiech. A ieſli chczeß thák wykłádáć/ że ßábát ieſt odpoczynać od wßelákich złych vczynkow/tedyć to ſtáć nie może. Abowiem támże w tymże wierßu mowi / y ktory ſtrzeże reki ſwey nie czyniac wßelákiey złośći. Tho tu ſam Prorok wyraża / iżby nie miał co złego czynić: tedy ſie to iuż nie może záwiezáć / w ſłowie ßábátu / iedno ßábát właſny dźień śiodmy / odpoczynać tákże od roboty wßelákiey ꝛć. Abowiem to ieſt wielki wezeł/y znák ná iſtnośći Bożey iż on ſtworzyćielem ieſt. Támże w tym káp. ℣ 4.

Vkáguie iż nie tylko Izráelczycy, ále y przychodniowie pod tą oſtátnią niewolą ßábátowáć mieli.

mowi. A niechay nie mowi syn obcy ktory przystáć chce do Bogá mowiac: Odłaczáiac odłaczył mie Pan Bog od ludu swego / á niechay nie mowi nierodny / izem iest drzewo suche. Abowiem mowił thák Pan Bog do tych ktorzy nie rodza/ktorzy beda strzedz/ßábáty moie / y beda obieráć w czymem ia sobie vlubił/y trzymáć sie beda przymierza me°/ tedy im dam w domu moim y w murzech moich mieysce y sławe dobra lepßa nizli syny ábo corki/ꝛć. Tu Prorok mowi o czásiech ostátnich/ iáko tám ℣ 2. o tym świádczy/ mowiac: Mowi Pán Bog ktory zbierze rosproßone Jzráelá/ y ießcze bedźie zbierał. To sie nie może rozumieć / o Bábiloniey. Bo o wielu rosproßonych mowi / á w Bábiloniey nie wiele pokolenia tám było y to nie wßyscy zeßli. Ale sie tho ściaga / ná ostátnie zebránie / iáko dosyć mieysć tákich w Prorocech naydźieß / miánuie zebráć Jzráelá ze wßytkich czterech katow świátá: o czym y tu mowi/ á przedsie tu nie roskazał ábo wyráźił / żadnego roskazánia inßego temu obcemu ábo nierodnemu synowi/ iedno ßábátu strzedz. Z tad możeß iuż obaczyć/ wielkiey powagi ábo zacnośći odpoczynienia/ dniá siodmego. A tá przyczyná iest / iż ktorybykolwiek z obcych národow chćiał przystáć do Bogá / áby naprzod miał odpoczynać dniá siodmego. Abowiem to iest pierwßy stopień / iż pokázuie / iż wierzy/ iż iest stworzyćiel. A to iest pierwßa wiádomość o Bogu mieć / á potym iuż dáley postepowáć może / y woley Bożey y roskazánie iego wypełnić. A czemuż tedy ten znák vstáć ma v tych ktorzy Páná Bogá wysławiáć chca / przed wßytkimi narody / iż on prawdźiwy stworzyćiel iest? A iż pißeß iż to iácy miáło trwáć do Christusá / á potym ten dźień miał odeść / á to stać nie może/ iáko to pokaże da Pan Bog z twey Ewánieliey ná ostátku: ále pierwey z Prorokow z Pismá s. bede mowił. V Ezáiaßá káp. 50. ℣ 1. mowi. A gdźież iest/list rozwodny mátki wáßey / ktorabych miał odesláć? Abo kto iest wierzyćielem / iżebych was miał przedáć zá on dług? A wßák zá grzechy wáße iesteśćie przedáni/ y zá wystepki wáße

ße odeſłána ieſt mátká wáßá: Tu Prorok nie mowi/ iedno o oſtátnim roſproßeniu: to ieſt / o dźiśieyßym náßym cżáſu/ niewoley w ktoreieſmy ſá / czegoć támże vkáże iáko ná oſtátku káp. 49. áż do ſámego oſtátku / ktora ſie nie może ściegáć ná niewolą Bábilońſką / cżeo ia tu textu piſáć niechce / bo go ieſt bárzo wiele máło nie wßytek / káp. 49. A przedśie choć o tym oſtátnim roſproßeniu Prorok mowi/ á przedſie mowi iż ſie nie rozwiodł známi/ gdy mowi: A gdźież liſt rozwodny mátki wáßey? A gdy ták/ czemuż tedy mamy być wolni od zakonu / ábo od wßytkiego roſkázánia Bożego/ gdy ſie z námi nie rozwiodł? A ták tám ſám Prorok mowi / iż iácy zá grzechyśćie ſá przedáni / do cżáſu náwrocenia wáßego/ ále nie iżby wieczny rozwod być miał.

Marćin.

Wydźiwić ſie temu nie mogę/ Jákobie miły/ że ták wiele mieyſc piſmá ś. przywodźiß? á práwie wßytki przećiwko mnie/ w ktorych iedno zmienká iáká ieſt ßábátu / choć nie ku rzeczy/ iáko iedno woyſko motłochu iákiego/ w ktorym niemáß y iednego mężá rycerſkiego/ wywodźiß/ y nimi mie zátłumić chceß. Jákobym ia tákowym miał być/ ktorybych ſie chćiał ábo śmiał prawdźie (o ktora nam idźie) ſprzećiwić/ gdyby mi właśnie/ porzadnie/ źrzetelnie/ iednym tylko świádectwem piſmá ś. pokazána była: ktoraby ſie do tey przey náßey przyſtoynie ściągáłá. Bo tymi wßytkimi ktoreś zgromádźił/ nie doſyć temu cżyniß zá coś ſie obiemá nogámi y rękámi wźiął. Jákoć ſie iuż w cześći pokazało/ y ießcże pokaże. Dźiwno mi też teo/ iż iáko w przeßłym świádectwie/ 3. Moy. 23. káp. wyietym/ y w przeßłym/ 3. Moy. 19. tákże y we wßytkich inßych/ (iákomći to wyżßey pokazał) zápámietawßy/ ábo ráczey zániechawßy/ rzeczy inßych/ ktore wprzod y pozad świádectwá od ćiebie przywiedźioneo idą: tylko ſam ßábát wſpominaß/ y zań ſie bierzeß: á ießcże tego tu dokładaß/ żeby tego Bog przeſtrzegał / coby ßábátu ſtrzegli wiecey / niżli inßego roſkázánia Bożego. A záß nie wprzod teo roſkázuie/ nawiecey y napilniey/ żeby náden

Iednáko wßytkiego Bog roſkania ſwego pilnowáć kazał.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak
inches cm

den Bogá inßego niemieli: Aby ſobie obrázu ábo podobieńſtwá iákiego nie czynili: áby iego ſámego miłowáli ze wßytkie° ſercá ć: Aby imienia iego nádáremno nie brali: Bez cze°/ Pytam cie co bedźie po ßábácie wáßym/ gdy wy nie bedźiecie Bogá miłowáć: ábo gdy ßábátu zwierzchnie° Ceremonialnego pilnuiąc/ bálwochwálſtwem ſie y niewolniczymi ſpráwámi bedźiecie párać: A rzec tego nie możeß/ żeby ſie to miedzy wáßymi ßábátniki nie náydowálo. Abowiem ieſli to przedtym/ przy całym nabożeńſtwie wáßym/zá Ofiárownikow/ Krolow/ Sedźiow/ Prorokow bywáło: á iákoż teraz dáleko wiecey/gdy áni nabożeńſtwá od Moyżeßá nápiſánego maćie/áni oltarzá/ áni ofiárowniká/áni proroká/áni krolá/ áni ſedźiego: A iż ták bywáło przedtym/chociaż ßábátu przodkowie wáßy/ y inßych zakonnych ceremoniy/pilnowáli/to ſam iáko z pierwßey káp. Ezáiaßowey/ták też y 58. łácno poznáć możeß. A nád to ſie y tego z nich náucżyß: iż chociabyśćie wy teraz wedle woley Bożey y roſkazánia iego ßábátu tego przyſtrzegáli/ieſliby śćie czego inßego przedtym nie mieli/ co tám miánowićie roſkázuie: tedyby przedśie Bog ßábátu wáße° od was nie przyiął: iáko y ofiar/ y poſtow/ od przodkow wáßych nie przyimował. A ponieważ do ofiar y poſtow chćiał też y cze° inßego: á iákoż ty możeß rzec/żeby wiecey ßábátu ſáme° wßego przyſtrzegáć kazał/ á mż roſkazánia ktorego inßego? Jákoby to kedy w zakonie/ábo w prorocech/ nápiſano było: że te° wiecey y pilniey/á tego mniey przyſtrzegáć bedźiecie: á nie rácżey tego/ iż ten ieſt przeklety ktoryby nie poſtánowił ſobie ſłow zakonu tego/ áby ie czynił/ 5. Moy. 27. ¶ 26. A czynilby nie coby on chćiał/áleby czynił/ábo ſtrzegł wßytkiego roſkazánia ktore Moyżeß roſkazał: iáko támże ¶ 1. mowi. Aboć podobno ty zá nic ſobie maß ono co Moyżeß mowi: nie przydaß nic áni vynieß: y zás/ nie odchyliß ſie áni ná prawo/ áni ná lewo. Aby y to czego támże dokłáda: iż to czynić bedźiecie/ w źiemi ktora wam dáie w oſiádłość/ 5. Moy. 4. ¶ 2. 5. á 5. ¶ 31. 32. Gdźie tego znácżnie

dokłáda/

dokłáda / káp. 4. ℣ 5. לעשות כן בקרב הארץ אשר אתם באים שמה לרשתה *Laasot ken bekerew haaredz aßer attem baim ßamma lerißttah*, to ieſt / ku czynieniu ták wewnątrz źiemie do ktorey wchodźićie tám / ku iey odźiedźiczeniu. Jáko ſie iuż y pierwey wſpominało. Ná co gdybyś pámiętał: y temubyś mocno wierzył: tedybyś thák tego nie mowił / iáko mowiß / ábo pißeß: żeby tho wßytko prorok mowić miał / o tych czáśiech po zburzeniu Jerozolimſkim. Bo ſie y z tym nie oſtoiß: ieſli będźieß chćiał przy ſwym ßábáćie ceremoniálnym zoſtáć. Chybábyś známi ná inßy ßábát zezwolić chćiał: iáki ia pokázuie tobie / y pokázowáć będę. A ták iuż to opuśćiwßy (choćiażby ſie to mogło doſtátecżniey pokázáć) do świádectwá od ćiebie z Ezáiaßá káp. 56. przywiedźionego przyſtąpię / á nánieć krotko odpowiedziawßy / y toć w czym ſie obiáśniáiąc rzecz ſwą / myliß pokażę.

W pośrzod źiemie obiecáney ßábáto wáć kazano.

To naprzod twierdzę / że tu Prorok nie mowi o ßábáćie onym Moyżeßowym / ćieleſnym w ceremoniách záſádzonym: ále mowi o duchownym: ktory ná prawdźiwym pokáiániu ſie złośći záwiſł. Bo ſie ſamże záraz wykłáda. Náporząd nam práwie pokázuiąc / co przez ßábát rozumieć mamy. Choćiaż ty temu / czuiąc to podobno dobrze / pilnie zábiegaß: ále przedśię nie zábieżyß: vſtáćći nieboże: Gdyż dáleko przed tobą Prorok święty bieży: á potężnie bieży. A iżem rzekł / że przez ßábát / nie ten wáß ninieyßy / áni on ſtáry Moyżeßowſki rozumie / ále ßábát duchowny: to ieſt / powſtánie od grzechow / y káiánie ſie ich / z pilnym náwrocenim ſie do Páná: tho y z przeßłey y z tey kápituły poznáwáć muśiß. W ktorych Bog / do tego wßytkiego com powiedźiał grzeßniki nápomina y pobudza. Czego ieſlibyś ty niewiedźiał / zá mądrego ſie y vczonego máiąc: á iákożbyś co trudnieyßego wiedźieć y rozumieć miał? Ale nád to / dáleko nie chodząc / oto támże záraz z przodku káp. 56. ℣ 1. ſtrzedz ſądu á czynić ſpráwiedliwość każe: á wnet ℣ 2. opo

Wykład słow Ezáiaßowych káp. 56

wiáda ßczęśćie człowieká tego ktoryby sie zá to wźiał y to czynił: toż przydáie potym: strzegąc ßábbátu / áby go nie splugáwił. A coby to było strzedz ßábátu/áby go niesplugá wiono samże przydáie/ꝛć. ושמר *weßomer*, to iest/y strzegąc ręki swey od czynienia wßelákiego złego. Ktory przydátek słowká tego *we*/to iest/ y/nie iest nic inßego iedno wykład te°/ coby przez strzeżenie ßábátu rozumiał. Bo to słowko ו *we*, y/ to iest położone miásto tych słowek: to iest: Jáko sie słowo to y ná inßych wielu mieyscách pismá s. bierze. Jáko ono maß 1. Moy. 2. ℣ 3. w słowách od ćiebie przywiedźionych/ pod liczbą 2. gdźie ták Moyżeß piße: Y błogosłáwił Bog dźień siodmy/ y poświećił iy. Błogosłáwił (mowi) to iest poświećił. Bo tu ו *we*, wykłáda słowko to błogosłáwił: iż ono znáczy poświecenie. Drugie mieysce maß w tychże księgách 1. Moy. 28. ℣ 14. / á ießcze znácnieyße / gdźie ták Bog do Jákobá mowi/ ונברכו בך כל *weniurechu wecha kol*, to iest / y błogosłáwione będą w tobie wßytki pokolenia źiemie. A iákoż to w tobie? ábo/ á iákoż to w Jákobie? przydáie záraz mowiąc ובזרעך *vwgarhæcha*, w nasieniu twoim: ábo ráczey: to iest w nasieniu twoim. Bo też tu ו *we*, ábo *v*, znáczy / to iest. Bo wykłáda nie tylko tho co powiedźiano o Jákobie / że w nim miáły być błogosłáwione wßytki pokolenia: ále też y ono co káp. 12. ℣ 3. o Abráhámie rzeczono / że też tákże w nim miáły być błogosłáwione wßytki pokolenia: gdyż sie też to áż do iego potomká śćiągáło: y áż w potomku iego wypełnić miáło.

Iáko Bog ßábátowáć każe.

A ießcze znáczniey káp. 13. ℣ 15. á 17. ℣ 8. á 26. ℣ 3. á 28. ℣ 13. Gdźie Bog naprzod do Abráhámá podwákroć / potym do Jzááká/ á po nim ießcze do Jákobá / iednáko mowi/dam tobie źiemie tę/y potomstwu twoiemu/gdźie ו *we*, známionuie / to iest / bo wykłáda co to iest / Dam tobie / to iest/dam potomstwu twemu. Jákoż to rzecz sámá pokázuie: że tey źiemie/ nie dał był Bog Abráhámowi/áni Jzáákowi/ áni Jákobowi zá ich żywotá: ále ią dał nie rychło

po nich

po nich potomkom ich. Tákże ieſzcze maß/ Pſál. 78. ℣ 5. y wzbudźił świádectwo w Jákobie/ á coż to zá świádectwo/ rzekłby kto? ážći záraz przydáie/ y zakon położył w Jzráelu/ gdźie też Jwe, znáczy/ to ieſt: Bo też wykłáda iż przez świádectwo zakon mamy rozumieć. Co ieſzcze obaczyć tákie możeß z tegoż Pſálmu ℣ 10. 21. 23. z Ezá. 11. ℣ 1. 4. y z wielu inßych mieſc piſmá ś. ktoreby długo wyliczáć: gdyż ſie toż pokázuie z ℣ 4. 6. teyże 56. káp. Ezáiaßowey/ w tych słowiech/ ktore niżey o nierodnym wſpominaß.

Otoż też tu ná tym mieyſcu/ ktoreś przećiwko mnie przywiodł/ tákże coby było ſtrzedz ßábátu wykłáda: iż nieco inßego iedno ſtrzedz ręki ſwey od czynienia wßego złego. A przytym y to vwazáć trzebá: że nie mowi od tey/ ábo od owey roboty: ále tylko od wßego złego. Skąd ſie znáczy/ że czynić y robić rękomá/ to co ieſt dobrego y vczćiwego nie zákázuie te°/ ále tylko złego. Jáko ſie tuż y z dálßych słow/ ktore ſam o ſynu obcym y nierodnym przywodźiß/ tákże pokázuie. A ták y to co ſam przydáieß/ mowiąc/ że ſam prorok po przypomnieniu y záleceniu ßábátu wyraża/ iżby nie miał co ieſt złego czynić: ku podpárćiu me° przedśiewźięćia idźie. Choćiaż ty mowiß żeby ſie to nie miáło zámykáć w tym słowie ßábátu/ iedno ßábát właſny/ to ieſt/ w dźień śiodmy odpoczynać/ ꝛć. Abowiem gdyby ten vmyſł był Boży/ tedyby tego przez Proroká nie omießkał był dołożyć/ iáko przedtym przez Moyżeßá dokłádał: á te°by wykłádu/ ktorym ia tobie vkazał/ zániechał. Ale iż ten wykład kłádźie/ á tego/ ktory ty przedśie bierzeß/ zmienki żadney nie czyni: tedy twoiá dumá zá nic ſtoi: bo ią prożno przedśie bierzeß. Boćby to potrzebá było iáſnym textem piſmá ś. pokázáć: iż pod niewolą Rzymſką w rozproßeniu tym/ roſkazáł wam Bog ßábátu y obrzeſki przyſtrzegáć: czego iż nie pokázuieß/ przeto to co mowiß/ tobie nic nie pomaga. A iż ty te° pokázáć nie możeß/ tedy ia tobie pokażę/ że to co ia mowię/ y to/ iż ták ty słowá wykłádam/ że te° nie czynię wedle zdá-

Iż Ezáiaß o ßábáćie duchownym piſał iáſne okazánie.

nia swego/ ále iż ták samje Ezáiaß wykłádá/niżey káp. 58. ý 13. A co mowiß/żeby to był wielki wezeł y znák ná iśnośći Bożey pokazánie/ iż on stworzyćielem iest: tedy y to z głowy swey mowiß: á ießcze przećiw pismu s. Psál. 8. y 19. y inßym: w ktorych to niebiosam duch Boży przyczyta/że ony chwałe páńską opowiedáią/ á nie ßábátowi. O czym iż sie też pod liczbą 4. mowiło/wiecey mowić niechce. A co sie tknie dalßych słow/ ktore wnetz teyże kápituły/ o obcym synu y nierodny przytaczaß: o tych ia tu samych nic mowić niechce/ ále tylko o tym nieco powiem/ co ty z nich wysmáżyć chceß: ábo ku czemu ich vżywaß. A to dla tego vczynie/ áby sie od rzeczy zácżetey/ y przedsiewżiećia me° nic nie odchyláło. Jużeśći nákrotce dotknął/iż też w ý 4. 6. coby przez ßábát rozumieć trzebá/ wnetże wykłáda mowiąc o trzebieńcách/ ktore ty nierodnymi názywaß: Jż ktorzyby strzegli ßábátow y obrálíby/to co Bog chce: y trzymáliby sie przymierza iego: że im ma dáć w domu swym y w murzech swych/ imie lepße niż synom y niż corkam. To iest/ wietßa im táske pokázáć niż onym ktorzy wedle ciáłá z Abrahámá pośli y byli syny y corkámi iego: Ale sie przedsie Bogá nie bali/ áni sie wedle słowá iego/bedąc cielesnymi/ rzadźili/nád ty tedy cielesne dźieći Abrahámowe chce obcego narodu ludźi pobożne y bogoboyne wywyższyć. Z ktorych slow iż tego dowieść chceß/żeby sie to o tych czásiech rozumieć miało: w ktorych chceß/ áby ßábát wáß ceremoniálny miał być ták chowány/ iáko iy wy záchowuiećie: á chceß to rzkomo zbić com ia o duchownym ßábáćie powiedźiał w Dyálogách: tedy/ iesli chceß áby ßábát Ceremoniálny Moyżeßowski/ ábo wáß zmyslony w prożnowániu záßádzony był/ teraz chowány ták od was/ iáko od przychodniow y nierodnych: thedy mowie musiß pierwey dom ten Boży/ y mury iásnie pokázáć do ktorych Bog zgromádzić y imie y mieysce dáć obiecuie/ tym ktorzyby ßábátow iego pilnowáli. Czego iesli nie pokażeß/ tedy ábo sie musiß

zá inßy

zá inßy ßábát duchowny wźiać: zá ktory sie ia biore: to ieſt zá prawdźiwe pokáiánie od grzechow: zá prożnowánie od wßech prac niewolniczych / y od wßego zlego: Abo chceßli przy ſwym zoſtáć: musiß ten dom y ty mury widome/ máteryálne y dotkliwe: iákie przedtym były w Jeruzálem/ y w kośćiele pokázáć. Gdyż/ ieſli chceß rzec iedne ćielesnie rozumieć/ y wykłádáć: tedy y druga ktora przy mey ſtoi/ á práwie z nia złączona ieſt: tákże ćielesnie rozumieć y wykłádáć musiß. A toć tu nie poydźie/ żebys tym chćiał z tad wychodźić: że to Bog vczyni ná on czás/ gdy zás Jeruzálem y kośćioł zbudowány będźie. A nie poydźie naprzod dla te°: że o trzećim Jeruzálem/ y o trzećiem kośćiele/ ktory tu przez dom znáczy/ żadney obietnice nie pokażeß: gdyż iuż też on kośćioł przez Rzymiány zborzony/ názwał był Prorok Hággeus 2. ℣ 10. domem oſtátecznym. Nie czyniąc żadney ná potym zmienki kośćiołá y miáſtá nowe° źiemſkiego. Potym dla tego/ że nie inßym ná potym Bog to imie y mieyſce dáć w domu ſwym y w murzech obiecuie/ iedno ßábátu tego przyſtrzegáiącym. Co ieſliby o wáßym ßábáćie miáło być rozumiano: ktore° wy náder bárzo przyſtrzegaćie: tedyby iuż dawno to mieyſce y imie w domu Bożym y w murzech przodkowie wáßy/ y wy z nimi mieli: á nie inßy potym po nich/ ábo miáſto nich. Gdyżby tym ſpoſobem oni co przedtym byli/ trzymáiąc ſie zá iedne rzecz/ ná drugiey by chramáli/ ábo ßkodowáli. Trzećia ieſli ſie to rozumieć ma o wáßym zwierzchownym ßábáćie/ á o tym tám trzećim Jeruzálem y domu Bożym trzećim/ tedy ná to zezwolić musiß/ że ten wáß ßábát nie ma być chowány/ ázby pierwey te mury y ten dom zbudowáne były/ żebyśćie wy teraz ßábátu tego ſwego/ bez wßego pożytku wáßego prożno nie przyſtrzegáli/ gdyż tu iáśnie záraz záplátá z robotą ieſt położona: á położona ćieleſna/ zá praca ćieleſna: gdyż ty ßábát ćieleſny rozumieć chceß. A co potym przydáieß/ iż ſie to o tych czáśiech rozumieć ma: á o onych ſie pod niewola

Bábilońſka rozumieć nie może: á to przez te przyczyny / iż tu ℣ 2. mowi prorok o wielu rozproſzonych / á w Bábilonie nie wiele pokolenia było &c. Tedy y to mowiß / iákos od swych przodkow iest z dźiećińſtwá wyuczony: á nie wedle słowá Bożego. W ktorym ſie też podobno nie ták ćwiczyß / iáko w swym Tálmudźie ábo Nidzáhonie. Ale ia rzecz te z słowá Bożego pilniey pewnie niż ty vważam. A vważam dla tego / ábych iáko ktorymkolwiek sposobem nie prawdy Bogu prawdźiwemu głupie nie zádawał.

O wybáwieniu ludu z niewoley.

Ták tedy naprzod w rzecz te wgladam. Obiecał Bog zgromádźić z niewoley lud swoy: á mianowićie zgromádźić / nie tylko Jude z Beniáminem / przez Bábilończyki poimáne / y w niewolą zágnáne: ále też y Izráelá: to iest / dźieśiećioro pokolenie / przedtym dawno przez Aßyryány zniewolone. Jáko o tym Jeremiaß piße / káp. 30. ℣ 3. 4. w ty słowá: Abowiem oto dni przychodzą / mowi Jehowáh / á przywroce poimánie / ábo niewolą ludu moiego Izráelſkiego / y Jude: rzekł Jehowáh. A vczynie to / że przywroceni beda do źiemie / ktoram dał był oycom ich / y osieda ią. A tyć ſa słowá ktore mowił Jehowáh do Izráelá y do Judy &c. Pátrzże iż to do Izráelá y do Judy mowi. Ale ćby trzebá wßytkę te kápitułę pilno przeczytáć / á to dla doſtá tecźnieyßego rzeczy tey wyrozumienia. Tákże káp. 33. ℣ 7. mowi: ále to y z káp. 3. ℣ 18. á 16. ℣ 15. á 23. ℣ 8. á 29. ℣ 14. á 31. ℣ 1. áż do wierßu 28. łácno káżdy poznáć może. Wßákże nád ty wßytki / w káp. 50. od ℣ 1. áż do 4. to znáczniey pokázuie / iż ná ten czás / gdy Bábilon zborzyć miano / záraz Izráel y z Juda wespołek do swey źiemie náwrocić ſie mieli. Abowiem opowiedźiawßy zborzenie Bábilońſkie / záraz ℣ 4. to przydáie / mowiąc: W one dni / y w on czás / mowi Jehowá / przyidą synowie Izráelſcy / oni / y synowie Judźini społu (ábo záraz יחדיו *iachdaw*) poſtępuiąć á płácząc poydą / á Jehowy Bogá swego ßukáć beda &c. Tákże Ozeáh opowiedźiawßy oboygá kroleſtwá vpadek / y odſtąpienie

nie oboygá: też zásie záraz obiecuie zgromádzenie oboygá: ták káp. 1. ℣ 11. twierdzac: y zgromádzeni beda synowie Judźini / y synowie Izráelowi społu: á postánowia (właśnie położa) sobie iedne głowe / y wystapia z źiemie / iż wielki dźień Izráelá. Co zás wßytko ßyrßymi słowy Jonátas w Tárgum swoim opisał/ tymi słowy. A zgromádzeni beda synowie Judźiny y synowie Izráelscy wespołek / y postánowia nád soba / ábo postánowia sobie głowe iedne z domu Dawidowego / y wymida z źiemie niewolstwá swego / á dźień zgromádzenia ich iśćie zacny bedźie. Ná co gdybys mi ták odpowiedźieć chćiał: że to może być rozumiano o onych Izráelczykach / ktorzy sie byli przylaczyli do Judy/ gdy źiemie ich plundrowano: y ktorzy dla nabożeństwá do źiemie Judzkiey mießkánie swe przenośili: Tedyć zás ták ná to odpowiem/ że to iest domysł/ á nie słowo Boże. A owßeki domysł táki / ktory sie wßytkim náznáczonym świádectwam pismá ś. sprzećiwia. Ktore nie iákiemu z Juda przedtym pomießáne^v Izráelowi czyni obietnice/ ále miánowićie one^v przez Aßyryántá w niewola záwiedźione^v: ktorego potym pánem został byt krol Bábilońśki / iáko y inßych wßytkich krolestw y narodow. Dla czego też obiecuiac Bog/ ná mieyscách wyżßey náznáczonych/ wyprowádzenie z niewoli/ nie tylko sam Bábilon wspomina/ áni sámego Jude/ ále wßytki kráie y wßytki źiemie ć. Tákże też y Izráelá / ták mowiac / Jere. 16. ℣ 14. 15. 16. Dla te^o oto dni przyida mowi Jehowá / á mowić dáley nie beda / Zywie Jehowáh/ ktory wyprowádźił syny Izráelskie/ (bácźże iáko tu Izráelem nie sámo Judźine krolestwo zowie / ále wßytki pokolenia z Egiptu wybáwione.) z źiemie Egiptskiey: Owßem (mowić beda) Iż żywie Jehowáh / ktory wyprowádźił / ábo wywiodł syny Izráelskie (pátrz że też/ iż nie mowi o sámym Judźinym krolestwie / ále o tychże wßytkich pokoleniach / ktore wprzod były wyßły z Egiptu.) z źiemie pułnocney/ y ze wßytkich źiem (pátrzayże ießcze

ßcze że nie z sámego Bábilonu.) do ktorych dał ie był tám
zápędźić: y przyprowádze ie do źiemie ich/ ktoram dał oy-
com ich. Oto ia posyłam do wiela rybitwow / (bácz iż nie
do sámego Bábilonu.) mowi Jehowáh / y połowia ie: á
potym posle do wiela łowcow/ (ábo myśliwcow) y wyło-
wia ie/ z káżdey gory/ y z káżdego pagorku/ y z máclochow
opoczystych ić. Toć też nie z sámego Bábilonu: gdźie ich
málo/ wedle slow twych było. Toż też naydźieß káp. 23. ỽ 8.
Nád to przypatrz sie te ỽ/ Jákobie miły / w co ia też wgla-
dam: iż Dániel prorok/ czyniąc modlitwe swoie do Bogá/
Dán. 9. ỽ 7. á to przy skończeniu 70. lat: nie tylko prosi
zá Juda / ále też zá Izráelem. A przytym obácz co mu ná
to ániol odpowieda/ ỽ 24. Czego záś wßytkiego maß z tad
dochodźić: Iż on lud/ ták Judski / iáko Izráelski / był po-
mießány z strony mießkánia w niewoli. Naprzod zá páno-
wánia Nabuchodonozorá/ ktory był pierwßym Monár-
cha / ktory wprzod Assyryany / iáko Jozef pißе / *libro* 10.
cap. 6. *Antiqui. Iudai.* Potym Egipcyány opánował y z lu-
dem onym ktory był po zborzeniu Jerozolimskim/ do Egip
skiego krolá (wźiawßy z sobą Jeremiaßá) vciekł. Ezech.
30. Jere. 43. ỽ 8. á 44. ỽ 11. Jáko też o tym Jozef tenże ná-
pisał/ w tychże księgách 10. káp. 11. tego dokładáiąc: iż w
pięć lat po zburzeniu Jerozolimskim Egipt zwoiowawßy
on lud żydowski/ do Bábilonu tákże zágnał. Gdźie sie ono
wßytko pospolstwo miedzy sobą mießáło / pod ona iego
Monárchia. Potym zá wtorey Monárchiey ießcze wiecey
tá sie mießánina miedzy nimi dźiała. Gdy ono Bábilonskie
páństwo przeniesione było / do Persow y Medow: gdźie
iuż też przedtym żydowie mießkáli. Przetoż też Cyrusá kro
lá zowie Ezdraß Assyryiskim krolem/ Ezd. 6. ỽ 22. Iż też
on Assyryánom roskázował. Skąd káżdy bácżny á iásney
prawdźie nieodporny poznáć może: iż gdy Cyrus krol Per-
ski roskazał we wßytkich páństwách swych wywołáć wol-
ność/ Ezd. 1. ỽ 1. w ty słowá. Roku pierwßego Cyrusá kro

lá

lá Perskiego/ gdy sie spełniało słowo/(powiedźiáne) przez vstá Jeremiaßowe/ (rozumieć maß o 70. lat y o onym comći wyżßey pokazał/ że zá zburzeniu Bábilońskim wespołek Izráel z Juda/ mieli być z niewoley oswobodzeni/ bo tho oboie Jeremiaß prorokował.) wzbudźił Jehowáh duchá Koreßá ábo Cyrusá krolá Perskiego/ y wypuścił głos po wßytkim krolestwie swym/ y ná pismie też (toż wydał) mowiąc: Ták mowi Koreß krol Páras (Perski) wßytki krolestwá ziemie/ dał mi Jehowáh Bog miebieski (pátrz że iż mowi wßytkie krolestwá ziemie/ tedyć pewnie y Bábilońskie/ y Assyryiskie/ y Egiptskie/ gdźie przedtym byli Izráelczycy.) á on mi roskazał zbudować sobie dom w Jeruzálem/ ktore iest w Judźie. Kto (tedy) iest miedzy wámi ze wßytkiego ludu iego/ (obácz też co mowi/ ze wßytkie° ludu/ á nie z sámego krolestwá Judźine°: chybábyś chćiał rzec/ iż Izráel nie był ludem Bożym)/ niech będźie Bog iego z nim/ y niech wstąpi do Jeruzálem/ ktore iest w Judźie/ á niech buduie dom Jehowy Bogá Izráelskiego. On (iest) Bog ktory iest w Jeruzálem. Vważay też pilnie y to wßytko co támże dáley nápisano: á doznaß że sie tá rzecz ießcze lepiey obiáśnia. Ale y w 2. Kron. 36. ỳ 23. też rzecz opisána tákże naydźieß: gdźie sie káżdemu wolność pozwolilá/ wrocić sie y budować miásto y kośćioł: ále y tho dobrowolnie: Bo nikogo do tego nie przymußano. Wolno było iść/ ábo niechodząc/ domá/ ábo ondźie/ gdźie kto mießkał/ zostáć. Jákoż ich wiele zostáło: o czym sie niżey nieco powie. Lecz teraz pierwey rzecz záczętą skończe. To iest/ iż iáko nie w sámym miesćie Bábilońskim żydowie mießkáli/ áni w sámym Bábilońskim páństwie/ będąc zniewoleni/ trwáli: ále mießkáli v Persow/ Medow/ Assyryanow y gdźie indźie: á mießkáli nie tylko ći co byli z krolestwá Judskiego/ ále y oni co byli z Izráelskiego: Ták że też nie z iednego tylko miástá/ áni z iednego páństwá/ ále ze wßech narodow y páństw ná wolność (ktora byłá wßędy wywo-

Dekret Cyrusow.

tána y pismem obwárowána) wypuszczeni bedac wyszli. A-
by sie słowu Bożemu dosyć stáło. Kthory iáko Jude / ták
y Jzráelá / obiecał do źiemie ich przywroćić / zburzywszy
Bábilon. Ku ktorey rzeczy dostátecznieyszemu ieszcze wyro
zumieniu/historya Tobiaszowá iest też pożyteczna. Bo sie z
niey to pokázuie káp. 1. iż nie byli wszyscy zá iákie piasczyste
ábo niespokoyne morze zágnáni: gdźieby iáko w iedney klo
źie śiedźieli: zkadby przedśie y ták / taż droga wroćić sie
byli mogli/ktora tám zágnáni byli: ále mieli wolność mie-
szkáć w mieśćiech krolá Assyriyskiego/w ktorychby chćieli:
y z nich sie do drugich przechádzáć. Dla czego też y w Nini
we niektorzy mieszkáli: iako sam o sobie świádczy Tobiasz:
ktory był z pokolenia Neftálim/á z źiemie Gálileyskiey. A
nie tylko im to wolno było przechodźić sie y przenászáć pod
pánem swym krolem Assyriyskim/ z miástá do miástá: ábo
z kráiny do kráiny: ále też y do inszey sie źiemie przenieść ku
mieszkaniu: byle nie do swey własney. Jáko y on do Med-
skiey źiemie chadzał: y tám potym syná swego do Gábáelá
po srebro posyłał. kap. 4. Co też ieszcze poznáć możesz/z kápi
tuły ostátney/tegoż Tobiászá: gdźie sie synowi swemu każe
do Medskiey źiemie/po swey śmierći przeprowádźić: opo-
wiedáiąc zburzenie Niniwskie: gdźie też iuż przedtym ży-
dowie drudzy mieszkáli: áczkolwiek nigdy ile ia z pismá ś.
wiedźieć moge od Medskich krolow w niewolą poimáni
nie byli. Ktora historya ieslićby nie dosyć czyniłá/ iż iey w
sámey Bibliey wászey niemász: wiec sie przypátrz historyey
Hester: o ktorey niemász watpliwośći żadney. Pátrzże w
to/ktory to był krol Asuerus. Wiem że to wászych stárszych
pospolite mniemánie/że był oćiec Dáryuszow / ktorego mu
Hesterá porodźiłá. Pátrzayże przytym / iáko do Persow y
Medow zászli byli/nie tylko Jzráelczycy z onego dźiśiećior
gá pokolenia: Ale też y z Judźinego krolestwá ludźie. Co
z Márdocheiá ktory był Beniámitczyk poznasz káp. 2. ℣ 5.
Ktory przy Jechoniaszu krolu Judskim wźiety był z Jeru-
zálem

Pátrz w Seder Olam, iż syn Dáryuszow był Asswerus ktoremu záś Hester syná vrodźiłá imienim Daryus. Ktorego też

zálē w niewolą. Nád to pátrzay / gdy iuż Bábilońskie páń
stwo przeniesione było do Persow y Medow/że iuż tám po
tym ták tego iáko y drugiego krolestwá żydowie spolnie y
w tych y w owych páństwách mieszkáli. Gdy oto wolność
budowánia do° Boże° y Jeruzálem wszytkim daná byłá / á
nie sámemu Judźie/ ktorey dostáli byli przez Cyrusá/ kto-
ry ich naprzod tą wolnośćią dárował był. Ktora gdy prze
kázona byłá przez Artáxerxesá / tedy zás przywrocona im
byłá przez tego Dáryuszá/ Aswerowego syná. Jákoż tedy
tám nie miáło być wolno káżdemu żydowinowi z ktore°by
kolwiek był pokolenia/wroćić sie do swey źiemie / kiedyby
iedno był chćiał? ponieważ tá wolność we wszytkich páń-
stwách / ktore pod tą iego wtorą Monárchią były/wszem
wobec wywołána byłá. Czego ácz nie do końcá znácznie do
kłádáią Hystorykowie / á to w tym iż nie liczą káżdego po-
kolenia ludźi zosobná: wszákże iednak wspomináią iż Jzrá-
el mieszkał w miástách swych 1. Ezdr. 3. ℣ 1. Bo iáko pisze
Iozeph. Antiqui. Iudai. lib. II. cap. 4. Roskazał był Dáryus J
dumeyczykom / Sámárytanom y obywátelom Syryey/á-
by role ktore przedtym były żydowskie onym wroćili. Dru-
gą / że dokończywszy kośćiołá/oddawáli ofiáry/wedle licz
by dwoygánaśćie pokolenia Jzráelskiego / ná oczyśćienie
wszytkie° Jzráelá/ ktory sie z niewoley wroćił : 3. Ezdr. 6.
℣ 17. Gdźie iesliby sie iedno dwoie pokolenie miáło było
wroćić : ktore zwrocenie było znákiem odpuszczenia grze-
chow ich : zá ktore też one niewolą ćierpieli : A ná cożby
dáremnie zá dwoienaśćie pokolenie ofiáry ná odpuszczenie
grzechow dźiáłano/gdyby ono dźiesiećioro pokolenie grze-
chow odpuszczenia nie wźieło ? A pewnaby to ztad byłá/ iż
nie wźieło / ponieważ ieszcze one niewolą ćierpiáło. Ateżby
tho dźiwna / żeby ono dźiesiećioro pokolenie ktore mniey
grzeszyło / miáło być ták srodze karáne:(iákomći to przed-
tym wspominał w Przedmowie twey pod liczbą 5.) á Ju-
dźine żeby miáło być głaskáne? Mnie sie ták widźi/iż ktoby

*Arthábsátą zwá-
no zá ktorego pá-
nowánia roku wto
rego záczęte budo
wánie kośćiołá po
częto kończyć: toż
też pisze y Aben
Ezrá.*

to dumał/że ten Bogu iest niepraw: Bo mu nie tylko nie miłość/ále y niesprawiedliwość z nieprawdą przyczyta: ktory Judę po lat 70. z Bábilonu wywiodł ktory wiecey grzeßył/iáko świádczy Ezech. 16. ỽ 51. á 23. ỽ 11. A nád Izráelem/obiecżawßy y onego wybáwić/ſrożyćby ſie miał/ mniey grzeßącym: Już ſie y ták doſyć nád nim przez Aſſyryáninà náſrożywßy/ Ezá. 52. ỽ 4. (ácż to wiem że wáßy żydowie o Nábuchodonozorze to rozumieią/ ktorego tu Aſſyryáninem zowie prorok/iż to był Aſſyryą powoiował.) A nie tylko przez Aſſyryánina/ále też potym przez Nábuchodonozorá/ iáko piße Jere. 50. ỽ 17. mowiąc. Jáko bydło rozproßony iest Izráel: Lwowie (to iest krolowie ſrodzy) wygnáli iy. Pierwßy krol Aſſurſki pożarł go/á ten oſtáteczny Nábuchodonozor krol Bábilońſki koſtki iego potárł ić. Co ſie ſtáło/gdy Bog przez Nábuchodonozorá/ y Aſſyryány/ y Egipcyány powoiował. Jáko ſie pokázuie z ỽ 18. gdźie záraz obiecuie tákże náwiedźić krolá Bábilońſkiego/iáko iuż náwiedźił był przedtym proroctwem Jeremiaßowym Aſſyryánina. A obiecuiąc náwiedźić Nábuchodonozorá/ záraz też ludowi ſwemu wolność obiecuie: iáko támże prorok wſpomina: y iáko ſie troche wyżßey pokazało. Co też káżdy nieſporny poznáć może z káp. 37. Ezechielowey/ w ktorey mowi mianowićie o Izráelu onym/ ktory przed Judą y przed niewolą Bábilońſką/ iuż był lat 133. w niewoley: y ták ſobie tußył/że iuż nigdy z niey wyniść nie miał. Przetoż iákoby ná tákowe ie° mnimánie/ Bog to obiecuie/wźiąwßy podobieńſtwo od kośći vſchłych. Iż chociąż to trudnieyßa kośći vſchłe y rozproßone zgromádzić/ ćiáłem przyodźiáć y obżywić/á wżdy ſie to gdy Bog záchce ſtáć muſi: á cożby ſie to nie miało wypełnić/cobył obiecał: to iest ze záraz z Judą Izráelá/ ſkáźiwßy Bábilon/ zgromádźić miał. O ktorym zgromádzeniu ćieleſnym z niewoley też oney ćieleſney/ tenże Ezechiel prorokował/ vkázuiąc/że to oboie krolеſtwo/ Izráelſkie mowie z Judźinym/

miáło

miáło być pierwey społu złaczone (iákoż ie naprzod oná społ
na niewola złaczyłá.) á ták zá iednego człowieká do ziemie
swey wrocić sie mieli: á to postánowiwßy nád soba iedne
głowe/ ábo przełożonego: iáko im to Ezechiel onymi dwie
má drewny społu złaczonemi pokázował: Ezech 37. ℣ 16.
Co też y wyżßey słowy inßemi powiedźiał/ káp. 16. ℣ 51. 52.
53. 54. 55. A to też on mowił wedle Jeremiaßowey powie
ści káp. 30. ℣ 1. 2. 2ć. á 33. ℣ 7. Co też potym pokázuie y Zá
charyaß podobieństwem one° Efá/ (ile sie mnie zda: wßák
że w rzeczy trudney sporu trzymáć vpornie niechce: przy-
pátrzże sie ty sam te°.) w ktorym wprzod iedná niewiástá
była: á ießcze breła ołowu przyćisniona. Jż onego Jzráel-
skiego krolestwá/ ćießka y długa niewola była/ poki sámo/
w niewolą záprowádzone/ było. Ale gdy potym dwie nie-
wieśćie wespołek były: tho iest/ gdy też y Judźine krole-
stwo w niewolą záßło: áż ći wnet obiedwie ony niewiásty/
miásto ołowu ćießkiego skrzydeł dostáły. Co było znákiem
rychłego y snádnego z oney niewoley wyśćia: Zách. 5. ℣ 5.
A ták iuż thego rzec nie możeß żeby ony słowá Ezáiaßowe
śćiągáć sie właśnie wedle litery nie mogły do onych cżá-
sow/ że to mowia o wßytkiego Jzráelá zgromádzeniu: á iż
mnimaß że w Bábilonie nie było iedno dwoie pokolenie:
gdyż ći sie to iuż pokazało/ że tám nie dwoie tylko/ ále dwo
ienaśćie pokolenie było. Bo y oni ktorzy przedtym byli w
Assyryey y w Egiptćie/ Bábilończykowi sie dostáli: á po-
tym záś Persom: nád to/ że iednáko wßytkim wolność o-
biecáná była: á nie sámemu Judźie. Bo ieśliby Bog Jzráe-
lowi nie miał słowá trzymáć: tedyby áni Judźie strzymał.
Ale ieśli Jude wybáwił: tedy też y Jzráelá: Bo to obiemá
obiecował. A to też podobno wieß/ iż Gálilea/ nie Judźi-
ná áni Beniáminowá była/ ále Aßerowá/ Newtalimowá
y Zábulonowá. Jáko maß Jos. 13. ℣ 2. á 20. ℣ 7. á 1. Kol.
9. ℣ 11. á 2. Kol. 15. ℣ 29. á 1. Kronik. 6. ℣ 76. A w Gálile-
iey po niewoli Bábilonskiey/ izali tákże nie mießkáli Jzrá-

*Wykład słow Zá-
char. 5. ℣ 5. o Efá
y dwu niewiá-
stách.*

elczycy / iáko y w Judźie / inſzy żydowie: Niewieſzli / czytay że 1. Mách. 5. ỽ 14. á 10. ỽ 30. á 11. ỽ 63. á 12. ỽ 47. 49. Ale y to podobno wieſz / że Apoſtołowie ſtąd tám byli: á kte° że też y Jezus Meſyaſz náſz / tám napoſpolićiey mieſzkał: y dla te° ná wzgárde Gálileyczykiem od przodkow wáſzych názwány był. Ku czemuć ieſzcze te° dokłádam: że po oney Bábilońſkiey niewoley / procz Jeruzálem / w miáſtách onych żydowſkich przedtym weſpoł z pogány żydowie mieſzkáli: máiąc tylko ſwe przełożone nád ſobą: będąc ſpolnie pogańſkich krolow zwierzchnośći / poddáni / 1. Nehe. 9. ỽ 36. 37. Co ſie iáko ią bacze ſtáło wedle proroctwá Jere. 12. ỽ 17. Ktore ábys tym lepiey mogł wyrozumieć / poczni że ie czytáć od ỽ 14. áż do końcá: á zdá mi ſie iż to y ſám obáczyſz. A ieſliby ćie to zátrzymáwáć miáło / iż to nie wſzyſcy ná on czás wyſzli / ktorzy byli z krolestwá Jzráelſkiego: tedy też to weźmi przedſie / iż też te° pokázáć nie możeſz / że by też tákże wſzyſcy z Judźine° wymiść mieli. Abowiem / ácz kolwiek iáko niektorzy wáſzy twierdzą z Ezech. 39. ỽ 28. że do iednego mieli być zgromádzeni: tedy ſie temu tám mieyſcu przypátrz / żeć tám nie o tym prorok mowi. Owſzem te° Jerem. 3. ỽ 14. znáczńie dokłáda / że miał Bog wźiąć iednego z miáſtá też iednego / á dwu z pokolenia iednego. A káp. 30. ỽ 21. tego ieſzcze dokłáda: iż ći wſzyſcy przyſtąpić mieli do Bogá / ktorzykolwiek ſerce ſwe mieli ſlubem záwiązáć / że do Páná przyſtáć mieli. Przetoż też / gdy iuż do tego przyſzło / że wolnośćią byli dárowáni / tedy ták o tym piſze / 1. Ezdr. 1. ỽ 5. A powſtáli ראשי האבות *Raſſe haawoth*, to ieſt / głowy ábo przełożeni oycow Judowych y Beniáminowych / y ofiárownicy y Lewitowie / y wſzyſcy (pátrzay iż nád Jude Beniáminá y Lewity inſze ieſzcze wſzytki wſpomina / przez ktore nie ko° inſzego iedno Jzráelczyki rozumie) ktorych duchá Bog wzbudźił / żeby wſtąpili y budowáli dom Jehowin / ktory był w Jeruzálem. Otoż ácz kolwiek ſie nie wſzyſcy do iednego z oboygá krolestwá wroćili /

Nie wſzyſcy Izráelczycy ſie wroćili, y nie wſzyſcy też Iudskiego krolestwá ludzie,

wrocili/ wßákże sie iednák wßyscy ći wrocili / ktorych Pan ſerce ku temu zápalił: á ktorzy ſie też Pánu służyć posłubili. Bo iż wolność wßytkim była daná: y wßytkim obwołána: wedle tego iáko Bog wßytkim wolność spráwić obiecował: tedy im Bog winien nie został: Bo słowu swemu dośyć vczynił. Ale oni sobie winnymi zostáli: gdy ona iego wolnością pogárdziwßy / do ziemie swey polubiwßy katy cudze wrocić ſie niechćieli. A podobno dla tego niechćieli/ że też y ondźie w obcych stronách iuż po onym wywołániu wolności / wolnieyßymi niż przedtym byli. Jákoż y przedtym nie wkłoźieć iákiey śiedźzieli: iákoć ſie z Tobiaßá y z Heſtery pokazało. Wßákoż y ná to pámiętać maß: że ć nie ieden raz po wywołániu oney wolności / w wielkim poczćie wychodźili. Bo ktory z Sesbásárem / to iest z Zorobabelem nie wyßli byli / ći potym z inßymi wychodźili: Bo też do te° y przez inße nápominání bywáli. Ale áby ſie iuż rzecz tá wßytká krotko zámknełá: toć powtarzáiąc mowie: że ſie ostáć nie może to / cos ty powiedźiał: żeby ſie do onych cżásow ściągáć nie miáło: ále żeby ſie áż do tych teráźnieyßych ściągáć miáło: á to dla tego / że ich w Bábilonie nie wiele było: gdyż ſie iuż to pokazało / że wßyscy byli. Bo nie idźie o sámo iedno miásto Bábilońskie / choć ták niewola te pismo názywa / ále o wßytko ono páństwo po ktorym ná roznych mieyscách żydowie mießkáli / iáko przedtym w Egiptcie. Bo ieśliby ſie tho tám wedle litery pierwey nie miáło wypełnić/ cokolwiek o oney niewoli y o wybáwieniu z niey w pismie nápisano: tedybyś ty trudno miał co o cżásiech tych dumáć: o tey teráźnieyßey niewoli Rzymskiey. Gdyż tego iáśnym textem nigdźiey nie pokażeß / áby kedy Rzym/ y ta niewola Rzymska y záśie wybáwienie z niey/ słowy ták iáśnymi y otworzystemi / wspominano / y opisowano: Jáko wspominano / y opisano było to wßytko / co ſie do Bábilońskiey niewoley / y do wyścia z niey ściągáło. Czego iż nie pokażeß: tedy to cos nápisał / wagi żadney w

sobie

sobie nie ma. Boć sie iuż y to pokazało / iż nie z sámego Bábilonu wyniść wolno było káżdemu żydowinowi/ktory chćiał: ále y z inßych miast / kráin / państw / y źiemic. O czym sie thez po czesći w Dyálogách / y tu iuż wyżßey nieco/ku temuż końcowi / wspominało. Ale iuż tu te° koniec vczyniwßy: choćias mie nád ma wola ku temu wyćiągnał/ żem nieco przydłużßym około thego pisáć musiał: dálßeć słowá twoie niektore / przypominác bede / y ná nie odpowiedác. Gdys iuż thák / iákos mniemiał / to wystawił / żeby to cżásom tym á nie onym służyło: tedy nád to ty słowá przydáieß: że sie tho ściąga ná ostátecżne zebránie. A wnet to ku temu przydáieß: A przedsie tu nie roskazał/ábo wyráził żadne° roskazánia inßego/temu obcemu/ábo nierodnemu synowi/ iedno ßábátu strzedz. Ná co tákać odpowiedź dáie. Jesli sie tho według ćiebie do ostátecznego ze wßytkich cżterech kątow źiemie zgromádzenia Jzráelczyków do Jeruzálem ściąga: á to sie ießcze według ćiebie nie stało: tedy tez temu żaden z was teraz nie podległ: áby to cżynić miał/ zá co żadney nagrody w rozproßeniu tey terázmieyßey niewoli niemáß. Przytym to bacże/z tych slow twoich/ że ty podobno trzymác o tym musiß / iż zakon Moyżeßow znißczał /ábo iż zgołá znißczeć ma: gdyż pißeß iż tych ostátecżnych cżásow nie roskazał Bog cżynić nierodnym/ y obcym / iedno ßábátu przystrzegác. Toć iuż y po obrzesce nic/ y po wßytkim zakonie. Ale sie w tym y z inßymi/y sam z soba nie zgadzaß. A co wietßa / z pismem s. Ktore iáko obcym wßytkim coby do zakonu przystác chćieli / ták y sámym wam/ naprzod obrzeske wystáwia: á bez niey żadne° do społecznośći me przypußcza. Przetoż y dźiatki dniá osmego obrzezáwác roskazano było: á do ßábátu ich/ání inßego roskazánia / nie niewolono/ dokadby lat nie dorosli. Co ty tu iáko ia bacże nießaß: ßábát nád rzeczy przednieyße przekládáiąc. Co iż nie wedle właśnego textu pismá s. cżyniß/ nád obietnice swoie/ tedyć nie tylko wiáry w tym nie dáie/

áleć

áleć też oto y tho pokázuie/ że to co przydáieß o pierwßym ſtopniu/przez ktoryby mieli ludźie przychodźić do te°/żeby wierzyli iż ieden ieſt ſtworzyćiel/vpáść iáko rzecz niepewna muſi.gdyż tego z głowy ſwey/á nie z ſłowá Bożego dowodźiß. Co iż ći ſie iuż też wyżßey pokazáło/teraz opußczam.A to twierdze/ że ſie ná tym myliß/ nmiemáiąc żeby wiádomość Bogá/ z ßábátu komu przychodźić miáłá. Gdyż ſie Bog onym ſámym przodkom wáßym/ nie z ßábátu oznáymował/ ále z wywiedźienia ich z źiemie Egiptſkiey/ z ćießkiey niewoley. Przeto thęż nie mowił: dáiąc dźieśięćioro przykázánie: Słuchay Jzráelu iam ieſt Pan Bog twoy/ ktory ſtworzywßy wßytko przez ßeść dni/ſiodmegom odpoczynał: ále mowił/ ktorym ćie wywiodł z źiemie Egiptſkiey ćć. Támże też nie naprzodći ßábátu záleca ábo roſkázuie: o ktorym nicz Noem /nicz Abráhámem/ nic z Jzáákiem / y Jákobem nie mowił: ále wprod o ſobie mowi / y to áby oprocz niego Bogá inßego nie mieli / ále przed nim chodźili/ zá ieden fundáment wßytkiego/záleca: co ty zaś opákuieß y wywracaß. Co ieſliby vprzedzáć w cłowieku nie miáło / tedyby mu y ßábátnie prożnowánie nic nie pomogło. Jákom ći iuż y to pokazał. A ták ſie y to nie oſtoi/ co mowiß: A cżemużby ten znák vſtáć miał: gdyż oto iuż koniecznie iákoć pokázuie vſtał.Abowiem ieſli przed Noy żeßem niewiedzac nic o ßábácie/Bogá przodkowie wáßy/ y náßy też ználi: gdy ſie ießcze nie ták znácznie Bog oznaymić był raczył: á coż teraz dáleko wiecey: gdy iuż nápełnio ná ieſt wßytká źiemiá znáiomośći Bożey.A gdy iuż ſławne ieſt imie Boże/ od wſchodu áż do zachodu ſłońcá. Że niemáß tego narodu gdźieby ludźie nie mieli tego Bogá wyznawáć: iż on ſam ieſt Bogiem prawdźiwym: ktory Jzráelá wywiodł z Egiptu / ácżkolwiek ći wßyſcy ßábátu tego wáßego nie przyſtrzegáią.

Obiecuieß mi potym ná to odpowiedźieć / com w Dyálogách nápiſał: iż to do Chriſtuſá trwáć miáło: y chceß mi

to z Ewánieliey pokázáć: otoż też tu ná to nic mowić nie bede: áż tám gdy mi to pokázowáć bedźieß. A iż chceß pierwey z prorokow mowić / przeto sie też temu przypátrze / y ná toć też odpowiem. Przywodźiß záraz Ezá. 50. ℣ 1. o liśćie rozwodnym / od ßábátnich dowodow odstąpiwßy / á tym tego dowieść chceß / że to tym cżásom służy: á ktemu żebyśćie przedśie tych cżásow zakonu wolni nie mieli być. Ná co odpowiádáiąc / toć naprzod mowie: żebyś ty słowá te twoie pierwey pogodźił / ktoreś wprzod wspominał / że tych cżásow synowi nierodnemu nie roskázuie Bog / iedno ßábátu przystrzegáć / iákoś to y wyżßey o sobie / y inßych mowił / ná coć sie iuż też odpowiedźiáło. Bo sie to niezgodźi / ßábátu tylko pilnowáć nierodnym y obcym: á inßym wßytkim przedśie nie być wolnym: ále iáko żoná pod cáłą zwierzchnośćią meżową bez listu rozwodnego trwáć. Potym to mowie żebyś y ty słowá prorockie / sam do sercá dobrze przypuśćił: ktore rzkomo / zá sobą ku podpárćiu rzecży swey przywodźiß: to iest / żeby was nie miał Bog y teraz opuśćić. Niechby to ták było / że to tym á nie onym cżásom służy: á coż to przedśie tobie y bráćiey twey pomoże? by nanmiey / ia to dobrze widze. A ty sam / nieboże / zeznáć to muśiß. Toć też y ia to Bogu ku chwale iego przyznawam / że sie on z wámi nigdy rozwodźić niechćiał: áni was opußcżáć: dla cżego też do was cżesto á gesto proroki posyłał: y ná was przez nie nárzekáiąc ábyśćie sie vpámietáli / y do niego náwroćili wołał. Ale gdy to wßytko nic nie pomogło / wiec oto wáßych przodkow zá to przedtym niewolą karał. Ale gdy sie y ták po oney niewoley nie polepßyli: owßem przedśie vpornie z Bogiem swym y małżonkiem dobrotliwym kopieniczyli: y swowolnie od niego / iáko zła żoná od meżá dobrego / á długo ćierpliwego / do swych cudzołoznikow odbiegáli: tedy on náwet y was / iáko nie kárnych y niepo słußnych / opuśćić muśiał. Aleć przedśie nie on was opuśćił / áleśćie wy od niego odbiegli: y onegośćie opuśćili. Zá

cżym

czym też y to przyszło ná was / co Zách. 7. ℣ 13. mowi. Iż iáko on wołał á oni niesłucháli: ták wołáć beda á on ich też nie wysłucha mowi Jehowá szábáoth. A przydáie ieszcze dáley mowiąc/ A wypchnąłem ie do wszech narodow ktorych nie ználi/ y opustoszáłá ziemiá po nich/ od przechodzącego y wrácáiącego sie: (to iest / że niemáß ktoby sie z nich tám y sám po niey iáko po swey własney przechadzał) y vczynili roskoßną ziemie pustkámi. A mowi to iuż po niewoli Bábilońskiey. Czemu gdy sie ia przypátruie/ widze to czyśćie iż sie ták teraz z wámi dzieie iáko z Adámem y Ewą. Iż gdy po wzietey łásce Bożey ray vtráćili / tedy sie do niego wiecey potym wroćić nie mogli: ták sie y wy po długim folgowániu y oycowskim łáskáwym kárániu/ do ziemie swey wroćić nie możećie: boście ciężey y wiecey mżli Adam z Ewą zgrzeszyli. A przedsie sie y thák vsprawiedliwiáćie: y vporem swym/ nie pokorą ábo pokáániem (bo żadnego práwego y szczyrze po sobie nie pokázuiąc) zniewolić sobie práwie Bogá chcećie. Aleć was tá nádzieiá omyli: trzebáby co inszego przedsie wziąć; á they stárey swey dumy y mysli wysokiey / poniechać; Tożby mogło być co lepszego: Ale ták / ámi pomyslaycie. Bo tego thámże prorok Ezáiaß káp. 59. ℣ 1. znáczńie dokłáda / żeście sie sámi zá grzechy swe ábo dla grzechow swych záprzedáli/ y dla złości odesłáná iest mátká wáßá. A ponieważ tám żadne° rozwodu nie trzebá/ gdźie żoná swowolnie mężá opuściwßy / zá cudzołożnikámi bieżga/ y gdy ią máż dla tego precz wypchnie: iáko sie to z słow prorockich znáczńie pokázuie/ iż sie ták z wámi dzieie.

Jákob 10.

10. Tákże v Ezechielá proroká káp. 20. ℣ 32. A to co ná mysl weszło wáße ábo w duch wáß być nie bedzie / iż wy mowićie/ Niech bedziem iák inße narody inszych ziem/ ktorzy służą drzewu y kámieniu / Żywy iestem mowi Pan Bog: y iesli nie ręką możną y łokćiem wysmuknionym/ y gniewem rozlanym chcę krolować nád wámi/ y wywiodę was od na

rodu/y zbiore was z źiem gdźieśćie sá rozproßeni ręka moźna. Tu też prorok mowi o cżásu po rozproßeniu dźiśieyßym Jzráelá/ gdy mowi/ iż was zbiore z wiela źiem/ á nie od niewoley Bábilońskiey/ bo tám w iedney źiemi byli. A przedśie iż im niechce dopuśćić áby inße° krolá mieli mieć/ ábo inßym Bogom służyć mieli/choć y przedtym służyli bałwánom/ á przedśie mowi/ że ia nád wámi chce krolowáć/ á chce ich zebráć z wiela źiem niewoley. A mowi tám dáley prorok/ y bede sie sądźił z nimi/ y bede was karał/ y przyprowádze was do związki onego przymierza. To sie tu znáczy/ iż y w niewoley niechce ich wypuśćić z onego przymierza. Choć Jzráelowie bárzo rádźi by byli wolni/od przymierza: iáko tám prorok mowi. To sie też ztąd znáczy/ iż sie z námi nie rozwodźił/ iedno chce iżbysmy záwße w przymierzu stali. Jáko y Jeremiaß pißę káp. 31. ták mowi P. Bog/ Jesli moga zmierzyć niebo ktore wysokie iest/ á moga być bádáne fundámenty źiemie/ ktore sá ná dole/ tedy ia też wzgárdze wßytkim nasieniem Jzráelá/ nád to wßytko cokolwiek cżynili/ mowi Pan Bog zć. Gdyby to było iák ty powiedaß/iż skoro zgrzeßyli y byli wygnáni z źiemie swey tedy wypádli z łáski Bożey/y od iego zakonu/y wolni byli od przymierza Bożego/á cżemu tedy tu prorok obiecuie/iż niechce sie Bog wßytkim Jzráelem brzydźić/ nád to wßytko cokolwiek cżynili? A ták słußniey wierzyć prorokowi/ niżli twym wykładom: iżebychmy mieli być wolni od ßábátu y inßego roskazánia Bożego.

Marcin.

Tubyś też chćiał dowieść tego/ że tho proroctwo tym cżásom á nie onym przeßłym służy: áleby nammiey temu dosyć nie cżyniß. Gdyż sie to o oney niewoli mowiło/ ktorey koniec był po zburzeniu páństwá y miástá Bábilońskiego. Bo iż wspomina wiele źiem/ z ktorych ie zgromádźić obiecuie/ á nie sam Bábilon/ co ty przedśie bierzeß: to tobie nic nie pomaga. Boć sie iuż to pokazało/ że nie w sámym

Bábilonie

Bábilonie żydowie byli/ áni z sámego Bábilonu wyßli: ále y z inßych wielu páństw y narodow. A ták iż ći ſie iuż ná to w przeßłym rozdźiale pod liczbą 9. odpowiedźiáło/tu rzeczy okázáney y dowiedźioney okázować y dowodźić znowu nie trzebá. Tegoć tylko dotkne/ iż ty świádectwá te° vżywaß rzkomo przećiw mnie/áno mi ie iáko rozgę iedne/ábym ćie nią/ gdybym chćiał chluſtał/ ſam do reku podáieß. Gdyś ſie ku te° ſćiągá/ ku czemu ſie też ſćiągáło ono/o kośćiach ná polu rozproßonych: nád ktorymi áby ſie zebrały iedny do drugich/ prorokować mu kázano: iákom wyżßey wſpominał. To ieſt/ iż gdy iuż z deſperácyey ták ſobie tußyli dla długiey niewoli/oni ktorzy przez Aſſyryánińá poimáni y w niewolą zápędzeni byli: że iuż nigdy z niey wymiść nie mieli: dla czego też iuż chćieli po pogáńſku żyć/áby ich pogáni miłowáli: przeto im tu ná te dume ich odpowiáda/ że im te° dopuśćić niechce: Owßem ie obiecuie zgromádźić/y przed ſię pod zákonem ſwym y przymierzem chować: iákoż to po tym czynił: poki záś złośćią ſwą zábiwßy Meſyaßá/do tey teráźnieyßey niewoli nie przyßli. O ktorey niewoli długośći y wybáwieniu z niey/ iáſnego nic nigdy z tych proroctw nie pokażeß: chociaż ſie/iáko ná ſłońce z motyką tárgáiąc/ oto kuſiß.

A co przydáieß z Jere. káp. 31. tedyćiem ia iuż też tobie te kápitułe wyżßey pokázował/ że w niey naprzod miánowićie mowi/o oney niewoli/ w ktorey ná ten czás Izráelczycy dźieśiećiorgá pokolenia byli/gdy to Jeremiaß mowił y piſał: iáko z ᵛ 23. poznáć możeß. Z ktorey obiecuie im wybáwienie: iákoż im też to vczynił. A tám dopiero nowe przymierze obiecuie/ y nowe práwá/ z ktorych ſie my w Meſyaßu weſelimy. Ktorymi iżeśćie wy pogárdźili/tedy to ſobie prożno przywłaßczaćie/co wam nie ſłuży: dokádbyśćie ſie do Meſyaßá nie náwrocili. O ktorym nowym przymierzu/ iżem w Dyálogach piſał/ thu ſie tym nie zábáwie: tám ćie odſyłam ieſli chceß. Bo ſie prożno z tego poćiechy ſpodźie-

wáć maß: czego sie pálcem dotknąc nie chceß. A co mi zá-
dáieß/ żebym pisáć miał/ iż skoro zgrzeßyli/tedy z łáski Bo
żey wypádli/ y od iego zakonu: ták to przedsie biorąc iá-
kobych to zle mowić miał. Azaż niewieß co Ezechiel nápi-
sał/że y naſprawiedliwßy/gdyby zgrzeßył śmiercią vmiera:
á Bog ſprawiedliwości wßytkich iego przeßłych zápomi-
na. Ezech. 18. ℣ 24. A gdyć vmiera/ y Bog iego dobrych
ſpraw przeßłych zápomina: izali też od zakonu nie odpa-
da? A chociażby ſie nim cießyć chciał/ coż mu tho pomoże:
ieſli pierwey przez pokáiánie w łáſke od Bogá przyiet nie
będźie? Aprzetoż co przywodźiß/iż ſie Bog z ludem w nie-
woli będącym nie chce brzydźić: tedy ią to naprzod rozu-
miem o oney niewoli/ ktora iáko pewne opowiedzenie miż
przyßłá/ miáłá: ták też y obietnicámi obwárowána byłá/
że nie wiecznie trwáć miáłá/iákoż też y nie trwáłá: Ale te°/
teráźnieyßey niewoli przyczytáć nie możeß. Potym to rozu-
miem/iż Bog y teraz niechce nikim gárdźić/chociażby był
w nawietßym więźieniu: ále to o tym rozumiem/ ktoryby
ſie ſczyrze grzechow ſwych káiał: á przyiawßy Meſyaßá
od niego dánego do niego ſie cále náwrocił. Ale tego teraz
inßym grzeßnikom przyczytáć niechce/ áni moge. Owßem
to mowie/ iż to wßytko dáremnie czynićie/ cokolwiek za-
konem ſie zákładaiąc czynićie.

Jákob II.

II. V Ezáiaßá káp. 66. ná oſtatku/ A bedźie vſtáwnie
księżyc/według księżycá/y vſtáwny ßábát według ßábátu
przyidźie wßelákie ſtworzenie kłániáiący ſie przedemna/
mowi Pan Bog. Tám prorok o oſtátnich czáſiech po ze-
brániu Izráelá do ziemie obiecáney/ iáko tám wßytek káp.
o tym mowi/ iáko y ſam pozwáláć muſiß/ á przedsie tám
prorok wyráża/ iż ßábát bedźie odłączon od inßych dni. A
zowie ßábátem/ to ieſt odpoczynieniem/ wiecey go wſpomi
náiąc niż inße świeto: ſtąd możeß rozumieć/ co zá zacność
ßábátu/ iákom wyżßey opiſał/ iż wielkie świádectwo przy
dáie ludźiom o ſtworzycielu.

Marcin.

Choćiabymći też y tego pozwolił/Jákobie miły: żeby to prorok mowić miał o ßábácie ceremoniálnym Moyżeßowßkim od inßych dni odłaczonym: iákoż iednák o tym nie mowi: tedy y ták /to zá tym nie idźie/ żebyś ty świádectwem tym/ teráźnieyßego swoiego wymißlnego ßábátowánia obronić miał. Gdyż oto miásto obrony własney /ſámegoś siebie mieczem swym poráził / mowiąc: Jż tám prorok mowi o ostátnich czásiech / po zebrániu Jzráelá do ich źiemie obiecáney. A ponieważ według słow tych twoich mowi o czásiech ostátecznych: to iest / gdy będźie Jzráel do źiemie obiecáney zgromádzony: A ná coż ſie thy teraz przed tym czáſem ßábátu domagaß: gdyż ießcze Jzráel nie iest zgromádzony / iáko ty ſam nie czuiąc ſie twierdźiß. Ale to nic/czytay Midras Tehilim: to iest/wykład Pſálmow/ná Pſalm 90. ỳ 15. ná ty słowá. Rozweſel nas według dni / ktorych vtrapiłeś nas/á naydźieß tám wykład/ twoiemu przedśiewźięciu bárzo przećiwny. Przy ktorego skończeniu/przywodźi też ty Ezáiáßowe słowá/ mowiąc ták: Y będźie od czásu miesiácá do miesiácá iego/ á od czásu ßábátu do ßábátu iego. (to iest od miesiácá do miesiácá/ á od ßábátu do ßábátu/ to iest/vſtáwiczńie / á nie ták iáko przedtym raz w tydźień/ábo trzy rázy do roku.) że przyidźie wßelkie ćiało żeby ſie kłániało przed obliczym moim/mowi Jehowá. Szábát ten iest ći wiek przyßły/ktory wßytek iest ßábátem: to iest/ odpoczynieniem. Z ktorego wykładu wáßych stárych Rábbinow/to obaczyć możeß/kto z nas to mieyſce Ezáiaßowe rozumie / tyli iáli. Ale o tym doſyć ná ten czás.

Jákob. 12.

12. V Jeremiaßá káp. 17. ỳ 22. Ták mowi Pan Bog/ Bądźćie ostrożni/ ná ćiele wáßym/ iżbyśćie nie nośili ćiężaru w dźień ßábátu: iżbyśćie mieli przyniesć do miástá Jeruzálem. Támże potym y ỳ 2. wßytko ßábátu przyſtrzega/ áż do ỳ 25. y 26. mowi ták. Jeſli będźiećie ſłuchać ſłuchaiąc

mie

mie / mowi Pan Bog / iż nie bedźiećie przynośić ćiężaru do brany miástá thego / w dźień ßábátu : y świećić bedźiećie dźień ßábátu / iż nie bedźiećie weń robić wßeláákiey roboty: Tedy przyida do brany miástá tego Krolowie y Książetá ktorzy beda siedźieć ná stolicy Dawidowey. Ktorzy beda iezdźić w Kolebkách y nákoniech / oni y Książetá ich : mężowie od Jehudá / y osiádłych w Jeruzálem : y bedźie siedźiało miásto to ná wieki. w ỹ 28. támże / á ieśli nie bedźiećie słuchać mnie świećić dniá ßábátu / y nie nośić wßeláákiego ćiężaru / do brany Jerozolimskiey w dźień ßábátu / tedy zámiece ogień we wßytki brány iego / y spala sie mury Jerozolimskie / y nie zágásnie. Pytamćie tedy gdy ták sobie lekce ważyß ßábát / cżemuż tedy Bog tám ták wielka kárność kładźie ná nie / ieśliby ßábátu nie strzegli / iż chce wßytko miásto spalić / iż nie beda go mogli gásić. A zás obiecuie wielkie poćiechy / gdyby strzegli ßábátu státecżnie / y w cále go trzymáć / iáko mowi : iż beda krolowie ná stolicy Dawidowey siedźieć áż ná wieki. Ale ztąd sie znáczy / iż dla teº ták srogo grozi káráć ieśliby ßábát zgwałćili. Azásie wielkie poćiechy obiecuie / gdyby go trzymáli w cále / iákom wyż ßey opisał : iż ßábát iest pierwßy stopień / do świádectwá / iż Pan Bog prawdźiwy stworzyćiel iest świátá tego / á nie ták iáko Epikurusowie wierzą.

Z tego káp. iest przećiwko tobie bárzo / ỹ 24. mowi / á nie słuchali ámi przychylili vßu swoich y zátwárdźili krzcżyce swoie / niechcąc słuchać iáko im Bog roskazał / o ßábát ktorego tám wspomina. A ty mowiß / iż kiedy sie kolwiek záwiesili ná ßábáćie / tedy vpádli. A tu Bog nárzeka / iż nie byli posłußni przed tym cżásem w trzymániu ßábátu.

Tákże v Nehe. káp. 13. Nárzeka iż nie przestrzegli Jeruzálem trzymáć ßábátu / ále záwżdy go burzyli / y wßeláákie roboty robili w ßábát. A iákże tedy mowić możeß / iżby sie ná nim záwiesić mieli: A v Ezech. káp. 20. ỹ 12. Nárzeka Pan Bog mowiąc ták / y dałem im vstáwy y sądy

sive

swe/náuczyłem ich/przez ktorych człowiek będźie żyw ktore czyni/ A też ßábáty moie dałem im/ áby był znák miedzy mną á miedzy nimi/daiąc wiádomość iżem ia Bog ich poświećićiel. Támże dáley prorok nárzeka/iż przećiwni byli przećiwko vstáwam y prawam Bożym y ßábát burzyli. Tákże tám dáley ßeśćkroć o ßábát nárzeka/ wyrážáiąc go więcey niż inße roskazánia Boże. Tákżeć w thym proroku káp. 44. ℣ 23. gdźie tám mowi/náuki moie/vstáwy moie/ przestrzedz máią/ y ßábáty moie poświęcáć máią. Tu wßędy zosobná wyraża ßábáty: á o inßych roskazániach Bożych zgołá mowi: Náuki moie/ vstáwy moie/á ßábát zosobná wspomina/ztąd sie znáczy/iż to dla tego powáżnieyßy ßábát/ iż ták iákom wyżßey opisał/iż ktokolwiek w ßábát odpoczywa/dáie świádectwo iż Pan Bog stworzyć raczył wßytek świát/ przez ßeść dni/á śiodmego odpoczynąć raczył/ y z tey przyczyny ták zácny iest ßábát/ nád inße roskazánia: y dla te° zosobná wyraża záwżdy/ y ták często przestrzega oń/ áby był w cále trzyman y w nim świecon.

Marćin.

Niewiem áby tu co było/w tych wßytkich słowách twoich/ ná cobymći iuż nie miał wyżßey odpowiedźieć. Wßákżeć y tu nákrotce to pokaże/ że tym wßytkim namniey nie burzyß przedśiewźięćia mego: á tego też nie dowodźiß o co miedzy námi nawięcey idźie. To podobno wieß z przeßłych odpowiedźi moich/ że ia tego nie prze ánim przał/ żeby ßábát nie miał być zacnym roskazánim Bożym: choćiaż nád inße roskazánia y vstáwy Boże/ zacnieyßy nie był/ iáko ty mniemaß: ná coćiem iuż też nie raz odpowiedał. Ktemu y tegom nie przał/ bo to y teraz wyznawam: że go Bog z pilnośćią przystrzegáć roskázował: zákázuiąc nośić brzemion od brany do brany. Poniewaź przedtym/y tego co w ßábát drewká zbierał/ kámionowáć był roskazał. A to też wyznawam/ żeby to wßytko vczynił był ludowi onemu/co mu przez proroki slubował: gdyby ták iáko on chćiał mieć

ßábátu byli przystrzegáli. A temu też wierze / y wyznawaniu / że ie dla tego ona sroga niewola karał / iż oni roskazánim iego pogárdzili. Ale nie oto teraz idźie: ánis ty mnie tego dowodźić miał / o czym sporu żadnego / iam nigdy z żadnym nie trzymał. Ale tho potrzebá było iásnym textem słowá Bożego pokázać / że theraz pod niewolą Rzymską (przed tym tám wáßym zgromádzeniem / o ktorym sobie dumaß wedle ciáłá) roskazał wam to Bog / ábyście ták miedzy narody ßábátowáli po swemu / iáko sie wam widźi: á nie ták iáko Moyżeß był roskazał w oney tylko źiemi y przy ofiárách: iáko przodkowie wáßy czynili: Abo / żeby tákowy wáß ßábát / ábo ná koniec y on Moyżeßowski / miał trwáć pod Mesyaßem: ábo pod thą wáßą teráźnieyßą niewolą Rzymską. A iż to przedsie znowu bierzeß / że ták często y ták pilnie ten ßábát nád inße roskazánia przez Proroká powtárza y on záleca y przystrzegáć go każe: tedyć ießcze ku onym przeßłym / ktoremći iuż wyżßey wspominał / te przyczyne tego powiádam. Iż on lud swowolny zá Jeremiaßá y inßych prorokow opuścił był zakon Boży / y vdał sie był ná swą wolą: káżdy swego ciáłá y pożytku pilnuiąc: przeto ich do ßábátniego odpoczynku nápomina. Aby ták w onym odpoczywániu ßábátnim zakonu od drugich słuchác mogli: o nim z soba rozmáwiáć: y on sobie z pilnością czytáć. Skądby potym ku poznániu obłędliwości swych przyßli: á tákby sie nie z sámego przez sie ßábátu / ále z rozczytawánia zakonu Moyżeßowe° / vznawáli: á tákby sie do Bogá náwrocili / grzechow sie swych káiáli. A tákby im thež Bog odpuściwßy grzechy / łáskę był pokazał: Bo ich sam wßędy do tego náponinał. Ale iż oni ná to wßytko nic nie dbáli: przeto ich też to wßytko potkáło / co im obiecował: A to miedzy inßymi rzeczámi / co y teraz ießcze trwa / że y ßábáty y świetá vroczyste y ofiáry vstáć miały / Oze. 2 ℣ 11. Wßákże ieśli ießcze maß co ku obronie rzeczy swey / á coby służyło ku memu przedsiewźięciu / rad sie y themu przypátrować będę.

13. V Ezechielá w kápitule 20. ỽ 32. Mowi /y to co weßło w myśli wáße / być nie być / á iżeście mowili niech bedźiem iáko inße narody źiemie ktore służą drzewu y kámieniu/ iákom żywy mowi Pan Bog/ ieśli nie ręką mocną y rámieniem / to iest ręki wyćiągnieniem / y gniewem rozlanym: bede krolował nád wámi / y wywiode was z niewoli od pogan / y zbiore was ze wßytkich źiem / gdźieśćiekolwiek śá rozproßeni / y bede śie z wámi sądźił oczywiśćie / y wybrákuie tych ktorzy byli przećiwni mnie ć. Tu mowi o tym cżásie/ kiedy w niewoli beda/ á przedśie ie chce káráć/ ktorzy mu przećiwni beda/ wybáwiwßy ich z niewoley. A gdy by to prawdá/ iáko ty wykłádaß/ v Ezáiaßá mowiąc iż Bog od onego cżáśu iuż nie nayźrzał ich ßábátu/ y práwie iuż odpychał ich. Tákże v Oze. káp. 2. Co mowi zburze rádość y weśołośći świat ich ßábátnich. A chceß to wykłádáć/ iż Pan Bog zburzył przymierze ßábátnie/ y iuż wolnymi mieli być od ßábátu y od inßych vſtaw od cżáśu rozproßenia ich z źiemie obiecáney. A cżemuż tedy tu Ezechiel mowi / iż tych Pan Bog chce káráć ktorzy wyſtępnymi byli/ wybáwiwßy ich z niewoley. A wßákoż wolmby od ßábátu mieli być/ y od inßych vſtaw według wykłádu twego. Ale to śie ztąd znáczy/ iż y Ezáiaß mowił/ iżby Pan Bog miał wßytkim gárdźić/ iedno ku tym mowił / co grzeßni y przećiwni byli. A dla te° mowi Prorok: Wáße ßábáty/ to ieſt/ tych ludźi ßábatu ktorzy byli przećiwni Pánu Bogu / y nie poſłußni. Ale Pan Bog záwżdy przyiął ßábát zá wdźięczne od tych ktorzy Pánu Bogu wiernie służyli/ chocż byli w niewoli/ tedy nie byli wolni od nie°/ y od inßych vſtaw/ y dla tego ich Pan Bog modlitwy wyſłuchać rácżył / y iákoć to pokaże v Nehemiaßá káp. 10. ỽ 25. Gdźie śie przechwala/ iż wßelákie kupno/ w dźień ßábátni nie bedźiem kupowáć. Chocći Nehemiaß był po rozproßeniu / á przedśie niechćiał dozwaláć áby w ßábát mieli kupowáć. To śie ztąd znáczy/

czy / iż nie wolni byli od ßábátu. Chocći y Ezáiaß y Ozeaß mowili dáleko przed zburzenim y przed Nehemiaßem / iż Bog ich ßábáty nie náyźrzał. A przedsie sie Nehemiaß przechwalał / wiecey ßábát trzymáć niźli inße vstáwy Boże. Ztąd sie znáczy / iż ßábát iest świádectwo wielkie / o iednym ſtworzyćielu. A przeto poki potomek Abrahámow trwáć będźie / poty ßábát nie vstánie.

Marćin.

Zámknienie to / ktore czyniß z świádectwá Ezech. 20. káp. ℣ 32. y z one° po wysćiu z niewoley Bábilońſkiey przy ſtrzegánia ßábátu / tu tobie / do czásow teráźnießey niewoli y roſproßenia te° wáßego / by namniey nie służy. Abowiem ná on czás / nie wyßedł był ießcze czás ſtárego przymierza: chociaż pod niewolą Aſſyryiſka y Bábilońſka lud był. Dla czego też ießcze przedsie y naczynie kośćielne záchowáne było: wodzowie pewni ludu y ofiárownicy záchowáni byli: y Proroki Bog wzbudzał: ktorzy złośniki / ku chowániu zakonu ſtárego przymierza / nápominali: vkázuiąc im to / że ich ßábátow y ofiar(iákom ia ku temu końcowi Ezáiaßá y Ozeaßá / przywodźił) niechćiał przyimowáć / dokądby ſie nie zlepßyli / á zakonu / y praw / y vſtaw / przymierza onego / nie wykonywáli. Ale tho do teráźnieyßych czásow nic nie ma: gdźie wßytko vſtáło. Bo iuż thego nic nie maćie / co ná on czás było. Ani tego pokażećie / áby od zburzenia (á nád to y przed zburzeniem) Jerozolimſkie° przez Tytá / poſyłáni byli / do was od Bogá iácy Prorocy / ktorzyby was do zakonu Moyżeßowſkiego / do obrzeſki / do ßábátu ć. imieniem Bożym pobudzáć mieli. Ale wy ſámi vporem ſwym / co ſie wam zda czynićie: nie máiąc ná to żadnego świádectwá / żeby ſie to Bogu podobáło: á iżby to od was zá wdźięczne przyimował. A tákem ia to tám pokázował / y wſpominał w Dyálogách / iáko y w teráźnießym piſániu / toż też czynie wyżßey: Jż ieſli ná on czás od grzeßnikow ſwowolnych / chociaż ießcze przymierze trwáło / ofiárownicy / pro

rocy

rocy/wodzowie/y źiemiá w dźierżeniu byłá/Bog dla grzechow ludzkich nie przyimował ofiar áni ßábátu ꝛć. á iákożby ie teraz bez thego wßytkiego przyimowáć miał? Vkaß czym thego dowiedźieß: ále vkaß z sámego textu pismá ś. iásne° nie wątpliwego: y bez Tálmudu zmyslonego / iákos mi był pokázowáć obiecał: rad to od ćiebie vsłyße. Boć to wielka / że ondźie y w niewoley będącym (ktorey czás pewny zámierzony był.) choćiaż sie nie zlepßáli/owßem sámo pás po pogáńsku żyć chćieli / iednák swey woley nie dopußczał: ále ie y tám przez proroki nápominał: y dla te° zgromádźić ie zás z oney niewoley obiecował: áby mu według zakonu iego służyli. A teraz żadnego nápominánia y pobudki nie czyni/ áni sie wam / choćiaż rzkomo do niego wołaćie/nie odzywa. Co iest wielki znák że mu sie nie podobaćie ániśćie wiecey są pod onym przymierzem iego: gdyżeśćie tym nowym lepßym pogárdźili: y od Bogáśćie iáko zła żoná od mężá dobrego odbiegli. A ták sie tymi tám czásy y proroctwy prożno teraz ćießyć maćie.

Jákob 14.

14. V Jeremiaßá káp. 31. Ták mowi Pan Bog: iesli mogą mierzyć niebo/ ktore iest wzgore / ábo mogą być bádáne fundámenty źiemie nádole/tedy też wzgárdzę wßytkim nasienim Jzráelskim nád tho wßytko cokolwiek vczynili. Tu obiecuie/ iż nie máią być wzgárdzony Jzráel. Stąd sie znáczy/ iż nie wßytkimi gárdźił. Jákże y sam Prorok mowi wßytkim nasienim Jzráelskim. Ale ztąd dowod/iż P. Bog záwżdy swych wiernych miedzy Jzráelem miał y ma / od ktorych zá wdźięczne przyimuie ßábáty y inße vstáwy swe/ choć iuż po zburzeniu Jeruzálem y w niewoli są. A tym sie pokázuie/ iż miłośnikámi Bożymi są/ iż záwżdy Pan Bog ich modlitwy wysłuchał. Jáko Dániel/y Chánáneá/Mizáel y Azáryáß widząc Pan Bog iż oni wystrzegáli sie przestąpić zákonu y w namnieyßey rzeczy / iż náostátek y chlebá niechćieli ieść / co krolowi piekli/y winá niechćieli pić ie°/

tedy dla tego modlitwá ich byłá wysłuchána v Bogá/ y ra czył ich obronić przez iáwne cudá. Thákże Márdocheus/ tákże Nehemiaß/ y Ezdraß/ ktorzy w niewoli wiernie Pánu Bogu służyli. Tedy im to dał Pan Bog/ iż cokolwiek v wielkich krolow pożądáli/ wßytko otrzymáli. A nie tylko w rownych máłych rzeczách/ ále w wielkiey zacney rzeczy/ oco prośili wßytko otrzymáli: cże° tu wspomináć nie trzebá. Tákże y zá czásu Mátátyáßá/ naywyżßego Lewitá y syny iego/ y potym wiele czásow/ iż Pan Bog miał swoich wiernych miedzy Jzráelem/ tu ich raczył Pan Bog iáwnie cudámi bronić/ vkázuiąc to iż nie odepchnął wßytkich od siebie dla wiela złych/ przedsie dobrych nie opuśćił.

Marcin.

To co tu teraz pißeß z káp. 31. Jeremiaßowey z ℣ 37. tos iuż też przedtym pod liczbą 10. wspominał: y tákżes też ku temu końcowi słow tych vżywał: ná ktoreć sie iuż też krotko odpowiedźiáło. A powiedźiáłoć sie to ku te° końcowi: Jż tám z początku tey to káp. mowi Prorok o oney niewoli Bábilońskiey/ z ktorey obiecuie wybáwienie: ktore sie też po lat 70. stáło. A wźiąwßy z niey przyczynę mowił potym o nowym przymierzu/ ktore tám ℣ 31. obiecuie dáć: vkázuiąc támże tho w czym ono záwisnąć miáło. To iest naprzod/ iż Bog zakon swoy/ iuż nie ná kámieniu/ áni ná kártách pisáć miał/ ále iy wewnątrz do sercá ludzkiego wpráwić y nápisáć chćiał. Ktemu sam chćiał vczyć znáiomośći swey/ iákoż to iáśnie obiecował. Jtem/ grzechy odpuśćić/ y onych zápámiętawßy/ więcey nie wspomináć ꝛc. Co wßytko miáło być (iákoż my tego doznawamy teraz iż ták iest) iákoby iednym z niewoley duchowney/ nád Egiptską y Bábilońską ćiężßey/ wybáwienim. Zá ktorego nowego przymierza/ miał sie Jzráel obráźić ná Mesyaßu/ ktorego Ezáiaß opoką obráżenia y skáłą zgorßenia názywa. Przeto támże Bog poćiechę czyni wybránym swym z Jzráelá/ że ich przedsie w powßechnym wßytkich opußczeniu/ opuśćić nie miał.

nie miał. Jákoż my máiąc tę rzecz od náßego Apostołá Páwłá opisáną tey wierzymy: że tych przyßłych ostátecznych czásow/ okaże sie to/ iż Bog czyniąc dosyć temu słowu swoiemu/ wiele z wáßych/ do tego nowego przymierza/ potárgnie: y do Mesyaßa: grzechy im z łáski odpuśći: práwá swe ná sercach ich nápiße: y sam ich vczyć będźie znáiomośći swey. A ták vczyć iáko y nas/ że iuż sobotniey náuki twoiey/ do tego namniey potrzebá nie będźie. Skąd y to poznáć możeß/ iż ßábát/ z tey strony ile was miał vczyć/ o stworzyćielu y o rzeczách prze zeń stworzonych/ tylko do nowego przymierza stać miał: iákom ći to iuż nie raz przypominał. Bo gdźieć iuż BOg sam obiecuie nowe práwá dáć/ támći stáre odkłáda: gdźie sam vczyć chce wewnątrz pod tym nowym przymierzem/ támże ceremoniálny zakonny sposob náuki odkłáda. Jákoż tho nie sporny káżdy wyznáć muśi. Czego ácz ty nie czuieß/ áni znaß/ ále iednák są ći ktorzy to czuią y znáią/ iż ták iest: przetoż też zá to Bogá w duchu y w prawdźie chwalą. A ták mnie tego dowodźić nie trzebá/ czey ia wierzę/ iż y teraz y nigdy potym Bog Jzráelá swego/ ktory obrał/ á ma iy y z żydow y pogánow nie zápámięta: choćiaż złośliwego Jzráelá opuśćił/ y odrzućił. Ale mi tego dowieść potrzebá: że sie w theráźnieyßym Jzráelá złego y odrzuconego/ ßábátowániu wymyslnym ćielesnym kocha. Jtem/ że też tego chce/ iżeby y zá Mesyaßá ßábát on Moyżeßowski miał być postáre chowány. Bo o tym idźie rzecz wßytká miedzy námi: iákoć to często przed oczy pokłádam ábyś sie w tym poczuł/ á rzeczą sie tą/ ku náßemu przedśięwźięćiu nie należącą/ nie báwił. Bo co tám potym przytaczaß przykłády/ y nimi to pokázuieß/ iż y pod niewolą wdźięcznie przyimował ßábáty/ y inße vstáwy zakonne/ od niektorych pobożnych y bogoboynych chwalcy swych: á coż to ma teraz do tey niewoley? Bo iesli to ma co do tego/ tedy też ma do złych y swowolnych Jzráelczykow/ ktorzy nie mogą nic tego po sobie pokázáć przed Bogiem y ludzmi/

co oni

co oni ktorych wyliczaß pokázowáli. Ale y ták nie moga ći pokázáć żádnego znáku/z ktoregoby w tym vpewniem byli/iż to od nich zá wdzięczne Bog przyimuie/iákie wżdy oni znáki mieli/ przez ktore im sam Bog znáć dawal/ że mu miłymi byli. Gdyż to pewna/ iákomći y przedtym pokázował/ że oni y z ona niewola/ pod przymierzem ießcze onym pierwßy byli: á ći y z ta teráźnieyßa iuż nie sa. A ty niewiem iáka śmiałością te teráźnieyßa z ona/ y teráźnieyße żydy z onymi/ pomießáć chceß. Gdyż zli nie moga być z dobrymi zmießáni/ áni od Bogá beda opußczeni dobrzy dla złych/ chociażby złośnicy wßyscy poginęli. A co też wspominaß/ żeby oni swieći mężowie/iáko Dániel/Chánánea/ Mizáel/ Azáryaß ić. dla tego że chlebá iesć y winá krolewskiego pić niechćieli/ ktemu iż zakonu pilnowáli/ oco iedno prosili/ wßytko od Bogá otrzymáli: tedy to mowiß Jákobie miły iáko ieden ktory z Papieskich mnichow (á nie iáko wierny Izráelczyk) vczynkom y godności ludzkiey to przypisuiąc/ co sámey ßczyrey łáśce Bożey ma być przyczytano. Ktoryko° miłuie/ tedy mu y serce ku sobie gotuie/y duchá dawa/ ktoryby go rzadził/ y ku modlitwam sposobnym czynił. Ktorego záś kto nie ma/ten sie do Bogá nie náwroći: áni go przystoynie wzywáć może: áni/choćby prosił oco/prosb swych dostáwa. Ale iż tá máterya nie iest te° przedsiewźięćia/oney zániecham. Co sie też tknie chlebá krolewskiego/ iż sie o nim mowiło pod liczbą 15. o Tálmudzie/ tedy y te° tu wspominać niechce/bo też to tu nie ku rzeczy náßey idźie; á ták dáley postapie.

Jákob 15.

15. A to pokaże z twego pisánia tych ksiąg/ná liśćie 67. pißeß mowiąc/ w tym głupie czynią żydowie/ iż nas záro-wno kłádą z inßymi krześćiány/ y vkázuieß to iż iest wielka rożność miedzy wáßym zborem y miedzy inßymi krześćiány y nie razem od ćiebie słyßał/ iż wßyscy inßy krześćiánie/ nie sa syny Christusá wáße°/iedno ći ktorzy te sekte wáße dźier-

żą.

ża. Pytam cie tedy/ gdyby to ták było/iáko ty powiádaß/ iż Pan Bog wßytkiego Izráelá porzućił/ dla wietßey cześći złych/ ktorzy miedzy nimi byli/ tedyby y wáßego tego zboru nie wielkiego/ wáß Christus też nie przyiał: ponieważ iż ty mowiß/że wßyscy inßy krześćiánie bálwochwálcy sa/ y nieprzyiemni sa wáßemu Christusowi/ tedy y was nie przyimie/ponieważ iż wy y oni ná iednym fundámencie stoicie/y tym sie Christusem ozywaćie synmi iego być zć. Ale sie tym ßczyćić możeß/ mowiąc ták/iż nas Christus przeyźrzał y obrał sobie zá wierny zbor swoy/ wyłączáiąc was z posrzodku inßych wßytkich krześćian/ y po was chce ábyśćie wy wola iego y zakon pełnili/ y zborem iego zwánym maćie być/á inßy wßyśći krześćiánie nie sa syny iego/ y nie sa policzeni zá iego lud. Ták mowić musiß zda mi sie. A gdy ták/ tedy tákże maß rozumieć/ o proroku/ gdźie mowi iż wzgárdźił ich ßábáty/ábo ich sámych odpychał/ tedy maß rozumieć/iż to onym mowił/ ktorzy odstąpili woley Bożey/ y przećiwni záwżdy byli Pánu Bogu. Ale ći ktorzy w boiáźni Bożey záwżdy mießkáli/przed zburzenim iáko y po zburzeniu/ záwżdy ich posługi y ßábáty ich nie były wzgárdzone.

Marćin.

Cokolwiek tu pod tą 15. liczbą piße ß/ tedy to iest iedna podpora tego cos powiedźiał pod liczbą 14. czego tá iest summá: Iż tych żydow/ ktorzy záwżdy w boiáźni Bożey mießkáli/ták pod niewolą/iáko y po niey: przed zburzenim/ iáko y po zburzeniu/ nie były nigdy od Bogá ßábáty wzgárdzone: Bo tych Bog nigdy od siebie nie odpychał: iáko odpychał záwżdy onych ktorzy byli ná odpor woley Bożey zć. Co sie tknie niewoley Bábilońskiey/ y czásu one° ktory był po niey/ do ostátecznego Jerozolimskiego zburzenia: y te° terázniey ßego wáßego rozproßenia: tedymći tego záwżdy pozwalał/ czego y teraz pozwalam. Bom sie też nigdy o to z żadnym nie spirał: żeby Bog ßábátu y inßych posług y odprawowánia nabożeństwá Moyżeßowskiego/ nie miał

wdźięczne od powolnych/posłußnych/y bogoboynych przyimowáć. Czego zás od złych y od spornych przyimowáć niechćiał. Ale to wßytko nie stánowi/ábo brom/nabożeństwá teráźnieyßego wáßego: iákomći to iuż kilkánaśćie rázow pokázował. Bo tám to pismem s. iásnie iest obwárowano/y okázano: A tego żadnym pismem s. (o co też miedzy námi nawiecey idźie) ty teraz pokázáć nie mogeß. Nie tylko/ mowiąc o wßytkim w obec narodźie wáßym / wßędźie rozproßonym: ále ani o iákiey gromadce/ábo zboreczku zosobná od inßego pospolstwá y błędow odłączonym/ y oczyśćionym: iáko náß odłączony od inßych widźiß: A widziß iy być w bárzo małym poczćie / wzgárdzonym od wßytkich inßych / co sie kreśćiány zowia. Co gdybys kędy pokázáć mogł/ miedzy wámi żydy: á pokázáć teraz do tych czásow (bo ia o tym nie mowie co było y potym bedźie) po rozproßeniu wáßym powßechnym: tedybys tho dopiero mowić też teraz mogł / iż Bog nie wßytkiego Izráelá odrzućił: y to/ Iż od nie° przyimuie wdźięcznie te służbe ktora go chwáli:ć. Ale tego nic nie pokazawßy / áni iákim nowym ábo proroctwem / ábo głosem z niebá nie dowiodßy / niewiem iáko to mowić y twierdźić możeß: A niewiem / ktoby ták náder głupim być miał / ktoryćby ná twa gołá powieść/ bez pismá s. y nád to/ co iásnie ná oko widźi/ co sie z wámi dźieie/ temu co mowiß wierzyć miał. Czemu/ iż ia wiáry nie dáie/ nie dźiwuy sie/ áni mi miey zá zle: bom sie nie náuczył/ wiecey ludźiam á niż Bogu / y cudzey powieści niż oczom swym wierzyć. A co sie tkne slow twych/ ktore mi przyczytaß żebych ták głupie y nikcemnie / y słowy tymi mowić miał o swym zborze y nabożeństwie/ y o inßych też zásie zborzech y nabożeństwách: ná toć krotko odpowiádam/ żes tego nigdy z vst mych nie słyßał. Boć sie ia wżdy z láski Bożey czuie w tym/ co kiedi z kim/ o rzeczách powáżnych á ku zbáwieniu należących/ mowić mam: á nie tylko mowić/ále y pisáć. A iż ksiegi moie wspominaß/ y list ná ktorymby tho miało

być

być nápisano/pokázuieß: Otoż sie iá káżdemu ná rozsądek podam/ieśliż tám sa słowá te ktore mi przyczytaß. A ieśli nie máß tedy ćie proße y nápominam/ábyś sie ná potym lepiey náuczył/ prawde mowić/niżli sie tu pokázuie: dáley nic nie rzeke. Gdyż sie my nie Christusowemi sýny zowiemy. Ale z nim wespołek (z łáski Bożey osobliwie nam w nim pokazáney) sýny Bożymi. Dla czego inßymi nie gárdźimy/chociaż sie z námi nie zgadzáia. Owßem od nich bedac wzgárdzonymi/Bogu sie zá nie modlimy/ áby ie też iáko y nas w łáske przyiać raczył.

Jákob 16.

16. A ieśli chceß ná to odpowiádáć/ iáko y tám pißeß/iż ßábát iácy do Christusá miał trwáć/á do przyścia iego ćiemiem był. A kładźieß tám druga przyczyne/iż ßábát był przywiazan do ofiar/ do skrzynie y do krolá: A gdy to wßytko vstáło/ tedy y ßabát vstać musiał ić. Tus sie iał dwu przyczyn/ktora przyczyná iedná drugiey przeßkadza. A to iest własna przypowieść/ iż ktory ptak chce ná dwoygu drzewiech pásć/ tedy oboygá chybi: á ná źiemi musi vpásć. Odpowiemći ná pirwßa/iż powiádaß/ iż ßábát był ćień do przyścia Christusá wáßego/vkaß mi to z pisma Moyżeßowego/iżby ßábát miał być figura ábo ćień/ábo duchownie rozumiány: iż ty ták śmiáło y bespieczńie wyrywaß z korzenim roskázánie Boże/y chceß postánowić ná duchowność gdy w pismie ś. náyduiemy/ iż záwżdy ćielesnie było trzymano/ á nigdźiey nie naleźiono iest/ iedno te przyczyne záwżdy przy ßabácie kładźie/ przeto ma swiećić dniá siodmego/ iż Pan Bog przez ßeść dni raczył stworzyć swiát/ á przeto błogosławił dniá siodmego y poswiećił go. Ná drugim też mieyscu mowi/ wspomni y dniá ßábátniego oswiećić/ ábowiem Pan Bog stworzyć raczył niebo y źiemie. Ná drugim mieyscu mowi v Moyżeßá w ksiegách 2. káp. 31. Miedzy mną y miedzy synmi Izráelskiemi znák ten ná wieki/ iż przez ßeść dni stworzył Pan Bog niebo y źiemie/ á dni siodme° odpoczywáiąc odpoczynął. Jákoż ći dosyć

Záda̅ie Marćinowi Iákob iż sie ná dwu drzewách bi duie, iż dwie przyczynie posłánowienia ßábátu pokázał.

wyżßey opisánych mieysc przytoczył dowodow słußnych/ á ná żadnym mieyscu nie wspomina/ áby ßábát miał być ćieniem.

Marćin.

Iákob Stucki z Dyálogow wybierał, á nie ná wßytko odpowiedał.

Zábiegaß temu/ ábymći tu ná ty słowá twoie ták nie odpowiedźiał/ iákom iuż przedtym w Dyálogách odpowiedźiał: przetoż tu iuż áż do końcá záraz ná to co sie tám powiedźiáło odpowiádaß: Ale nie ná wßytko porządkiem swym: lecż tylko ná dwie przyczynie o demnie pokázáne/ dla ktorych/ (miedzy inßymi ktore sie thez tám pokazáły) ßábát ludowi Jzráelskie^v postánowiony był. A iuż ták rzecż te ná ty dwie przyczynie/ pißąc o ßábáćie kończyß. Ktora rzecż/ áczby też mogłá być tákże ná dwie cząstce rozdźielona: wßákże iżeś: wiele świádectw názgromádzał/ á ießcże z náßego nowego Testámentu/ ktoremu sam nie wierzyß: tedy muße the wßytke odpowiedź twoie ná kilká cząstek rozdźielić/ á ná káżdąć z nich porządnie odpowiedźieć: ábyś nie mniemał iżeś iuż wygrał: gdy Mátheußem chceß zbić Páwłá: á przy Páwle mnie/ iáko mistrz vczniowi w tey ßermierskiey ßkole/ dochłośćić.

Naprzod tedy/ chcąc tego dokázáć/ ßydźiß naprzod z moich dwu przyczyn/ thym vmysłem iákoby rzeczy ktorey nie miáło sie náleść wiecey przyczyn niż iedná. Ták ztąd wywod y okazánie czyniąc: Kto sie ná dwu drzewu á nie ná iednym budowáć chce/ ten z oboygá spáda y ná źiemi zostáwa. Ty sie ná dwu drzewu buduieß/ gdy iedney rzeczy dwie przyczynie pokázuieß: przetoż ná źiemi ośieść/ to iest/ wedle vmysłu twego/ od rzeczy odpáść/ muśiß: tego zá ćoś sie wźiął nie dowiodßy. Ten ia bacże być twoy przećiwko mnie wywod. Otożći ná to ták odpowiádam: żeś ty mistrz w słowie Bożym/ wielce niedouczony: gdy ták o tym trzymaß. A iżeś sie ießcże tego z sámego Tálmudu nie náuczył/ że w pismie ś. nie iedná/ áni dwie (iedney rzeczy) ále wiele przyczyn może być pokazánych. Ktore/ nie tylko iż iedná drugiey nie psuie/ ábo sie drugiey sprzećiwia/ ále owßeki rzecż one

Przyczyny potrzebá báczyć dla czego sie co w pismie ś. mowi.

rzecz one tym wiecey y lepiey/ człowiekowi pokázuie y one obiásnia: iákom tego krotko z słow twych dotknął/ wyż szey o ßábáćie/ pod liczbą 4. A teraz ießcze/ iż thu tego iest pláć y mieysce/ ßyrzey dotykáć y dokládáć bede. Bo mie práwie do tego przyćiskaß. Maß tedy wiedźieć/ Jákobie miły/ iż to iest rzecz wielka/ á bárzo pismo s. czytáiącemu potrzebna y pożyteczna/ gdy sie on teº vczy/ á pilnie vczy/ y temu sie przypátruie/ dla ktorych przyczyn iest co vczyniono/ co roskazano/ co postánowiono/ co też y mowiono. Bo to wiedźieć maß: że żadna rzecz nie bez przyczyny iest. A mowie iż nie bez przyczyny/ nie iedney tylko iákiey osobliwey/ ále y dla wiela inßych. Ktore/ pod czás zá raz ná tym że mieyscu sa iáśnie wyrázone/ drugie zás ná inßych dołożone/ á drugie sie áż z sámey rzeczy báczącemu pokázuia: chociaż tám w terćie słowy źrzetelnymi wypisáne nie sa: iákoć to kilka przykładow pokaże. Z ktorych niech ten bedźie pirwßy/ to iest oná niewola Bábilońska.

Niewola Bábilońska/ pytam ćie ieślize dla iedney sámey przyczyny ná przodki wáße przyßłá/ czyli dla wiela przyczyn? Rzec tego nie możeß/ áby dla iedney: bo ich ia tobie wiele pokaże/ ktorych ty záprzeć nie bedźieß mogł. Já ko naprzod bálwochwálstwo: to ia moge bespieczńie iedna przyczyna niewoley oney powiedźieć: á ty tego záprzeć nie możeß. Bo to iáśnie prorocy świádczą/ ná wielu mieyscách ále zosobná Jere. 3. Ezech. 6. ℣ 9. á 16. ℣ 15. ić. názywáiąc bálwochwálstwo cudzołostwem y wßeteczeństwem. Dla ktoreº ona niewola pokaráni byli. A to iuż maß iedne przyczyne. Potym rzekę bespieczńie/ iż teyże niewoli byłá przyczyná/ że przodkowie wáßy Bogá opuścili/ á do Bogow sie cudzych vdáli: chociaż sie rzkomo imieniem Bożym odzywáli: co też poznaß z kap. 1. Jere. ℣ 16. á to maß wtora.

Dla ktorych przyczyn byłá niewola Bábilońska.

Trzećia powiem/ iż zápámietáli wyprowádzenia swego z pierwßey niewoley Egiptskiey. Czwarta iż splugáwili spráwámi swymi one źiemę/ ktorą im był dał w dźiedźic-

two Jere. 2. ℣ 6. 7. Gdźie támże też piata/ßosta/y siodma naydźieß w ℣ 8. 9. z ktorych káżda zosobná stać może/ á może też być y z drugimi/ dla obiáśnienia rzeczy tey złaczona. Jáko y to że ofiárownicy o Bogu sie nie dowiedowali/ áni go poznali: ktorzy iednák zakonu inßych náuczáć mieli. Jtem że Pásterze/ tho iest/ przełożeni/ (dla ktorych często Bog poddáne karze) zdrádliwie od Bogá odstapili. Jtem Prorocy imienim Báálowym prorokowáli: á iż im wiecey niż prawdźiwym prorokom przodkowie wáßy wierzyli. Co wßytko támże v Proroká naydźieß.

Osma iż sie káiác złośći swych niechćieli/ bedac często ku temu przez Proroki nápominámi. Co zás możeß z sámego iednego mieyscá poznáć/ Jere. 4. ℣ 14. á 5. ℣ 3. á 25. ℣ 3. 4. 5. owßem drogámi swymi chodźili Jere. 4. ℣ 18.

Dźiewiata/ dostátek chlebá y winá/ prożnowánie/ y nádetość ich przyczyna niewoley były Ezech 16. ℣ 49.

Dźiesiata/ iż niechćieli wyniść z miástá y poddáć sie krolowi Bábilońskiemu Jere. 27. ℣ 8. á 38. ℣ 2. 7.

Jedennastha/ iż nie słucháli słow Bożych/ kthore do nich posyłał przez sługi swe proroki/ ráno wstáiac á onych vpomináiac Jere. 29. ℣ 19.

Dwánásta/ iż w rzeczách zwierzchownych ćielesnych/ iáko w onym swoim Jerozolimskim kośćiele nádźieie pokládáli Jere. 7. ℣ 4. Ezech. 7. ℣ 20.

Trzynasta/ iż sie ná Egipcyány spußczáli Ezá. 31. ℣ 1. Jere. 17. ℣ 5. Ezech. 17. ℣ 15.

Czternasta/ iż meżoboycámi byli. Ezech. 11. ℣ 6. 7. Ale y inßych wiele/ ktoreby długo wyliczáć. Ku ktorym też moge ießcze te przydáć prawdźiwa/ choćiaż iey tám w pismie wyrázonymi słowy nie máß/ to iest te/ iż ich Bog przez one niewola ćielesna vczył y vpominał/ o niewoley duchowney grzechowey: zá ktora idźie wieczne zátrácenie/ y to doczesne karánie. A to ku temu końcowi: áby oni widzac sie być grzechámi z niewolonymi: od ktorych procz osobliwey łá-

Bábilońska niewola ćielesna, dla wystáwienia przed oczy niewoley duchowney byłá.

ski

ſki Bożey nie mogli być wolnymi/ w cżás ſie do Bogá náwraćáli: grzechow ſie ſwych káiáli/ á zátymby z ſercá vniżonego z Dawidem do Bogá wołali/mowiąc: Niewchodz w ſąd Pánie z ſłużebnikiem ſwoim: ponieważ przed oblicżnośćia twoia vſprawiedliwiony nie bedżie żaden żywiący/ Pſál 143. ℣ 2. Bo ktoby ſie ſobie ſprawiedliwym y dobrym zdał/ á tákby ſie przed Bogiemme vniżał/ ten w ſwey złośći y w grzechách/ wieczney niewoli poddány záginie: y tu karánia nie vydżie. Kto záś widząc te niewolą ſwoie/ y cżuiąc ią do ſiebie/ ná łáſke ſie Bożą/ procż ſwych vcżynkow godnośći/ y ſprawiedliwośći/ ſpuśćja: ten od Bogá odrzucony nigdy nie bedąc/ ſzczęśliwym zoſtáwá: gdy mu Bog grzechow nie poczyta: ále mu ie/ zápámietywáiąc ich łáſká wie odpuśćja/ Pſál. 32. ℣ 2. Coż ná to rzecżeſz: izali to nie może być wedle ſmuru ſłowá Bożego powiedżiano/ iż Bog y Bábilońſka y ona pierwſza Egipſka/ y ta oſtátecżna niewola Rzymſka/ dla tego żydy karał/ y karze: żeby ſie poználi być niewolnikám grzechu/ y zátrácenia wiecżnego? Potym żeby ſie do Bogá cálym ſercem náwrocili/ y grzechow ſie ſwych káiáli: á tákby ná ſumnieniu ſwym rozwiązánie/ y wolność/ zá świádectwem duchá Bożego poczuli? Coż ieſt rzecż wielka/ á z piſmem ś. zgodna/ y ku rozmnożeniu chwały Bożey potrzebna/ á iákożby kto ſmiał przeciw temu mowić: ábo to odrzucáć: chociaż to tymi ſłowy/ w piſmie ſtárego Teſtámentu/ nie ieſt wyrażono: ták iáko nam to Chriſtus Pan Joan. 8. ℣ 34. á potym Piotr z Páwłem okázáli/ 2. Petr. 2. ℣ 19. Rzym. 6. ℣ 16. 20. 22. 23. Co też tákże y o ſzabáćie może być rzecżono: iż on nie tylko dla odpocżynku ćieleſnego/ áni dla przypominánia ſtworzenia świátá/ poſtánowiony był/ wedle litery: ále też dla tego/ że był ćieniem przyſzłego ná potym ſzabátu duchownego. Ktore odpocżynienie záwiſło w prożnowániu od grzechow wſzelákich/ y od ćieleſnych poſtępkow Bogu obmierzłych. Ktory to ſzabát teraz pod nowym przymierzem

ieſt

ieſt nam zálecony y roſkazány: ábyſmy w nowości żywotá/ w swiętobliwości y ſprawiedliwości/ vſtáwicznie przed obliczności Bożą chodźili. Máiąc też ſercá obrzezáne obrzezaniem Bożym: á nie onym ceremoniálnym cieleſnym: iáko ſie to potym pokázowáć będźie / rzeczy tey záczętey dokończywßy. Ku ktorey obiáśnieniu/ otoć ießcze drugi przykład ná krotce przed oczy wyſtáwiam. Goliatá z Dawidem. A pytam cie/ kto był przyczyna zwyćieſtwá onego nád Goliatem/ y inßymi Filiſtyny/ z ktorych woyſká był Goliat? Tu ieslibys chćiał iedne tylko wyſtáwić/ tedybys drugim krzywde vczynił: á gdy iedne wyſtáwiwßy y drugich nie zániechaß/ áżći one/ ktora wprzod położyß/ tym wiecey obiáśniß y záleciß. A iáko to rzeczeß? á toli ták. Powiedz iż ſam Bog był przyczyna zwyćieſtwá onego: álić y dobrze rzeczeß / y prawde powieß: wßákże nie iuż wßytko od ćiebie powiedźiáno bedźie. Trzebá ießcze te rzeczi cále/ ku wietßey łáſki Bożey wyſtáwieniu/ z inßych poſlednich przyczyn oznaymić. A to ták: przyczyna tego zwyćieſtwá był / Jzai oćiec Dawidow/ kory oderwawßy ſyná ſwego Dawida od owiec/ poſłał go do bráćiey do woyſká/ áby im żywnoſći domioſł: á iż by ſie też co ſie w woyſcze dźiało dowiedźiał. Druga przyczyná poſłußeńſtwo Dawidowe przećiw oycu: y ono Dawidowe meſtwo. Trzećia/ pychá Goliatowá y bluźnierſtwo/ ktorym vragał Bogu y Jzráelowi. Cżwarta / złość wßech Filiſtynow/ ktora tám w nich byłá pokáráná. Piąta odrzucenie Sáulá / áby nie krolował. Szoſtá / áby Dawid podły y nieznáiomy przedtym/ á nád to od bráćiey własney wzgárdzony / był znáczńie wßemu Jzráelowi záleceny: żeby nie mniemáli onego niegodnym być kroleſtwá/ ná ktore przedtym potáiemnie przez Proroká był pomázány. Tyć ſą przyczyny własne/ ktore one pierwßa/ to ieſt/ Bogá zálecáią/ iż on ieſt dobrotliwy y ſprawiedliwy/ iż nie pátrzy ná vrode/ ále ná ſerce: iż oſobámi nie brákuie: iż ſam kogo chce wedle woley ſwey wywyższa/ á kogo też chce zniżáć.

Dla ktorey przyczyny Bog dał Dawidowi nád Goliatem zwyćieſtwo.

Skad

Skąd obaczyć możeß / iż te° iednego zwyćieſtwá nie iedná ále wiele przyczyn może być pokázano. A przedśie nie możeß rzec / żeby ſie ten ná dwu drzewách budował / coby z nich dwie ábo trzy wſpomionał / y ony okázał. A cżemużeś to nieopátrznie mnie dla ßabátu zádał / żem dwie przyczyny poſtánowienia iego / ktore ty miánuieß pokázał: gdyżći ich potym wiecey niż dwie pokaże / á ty ich zgámić nie będźieß mogł. Moy miły Jákobie / żal mi cie / iż ták o rzeczách Bożych nierozmyſlnie mowiß: to ſam cżyniąc / co w inßym gániß. Azáż ia tego z twe° włáſnego piſánia nie mogę tobie pokázać / że ty wiecey przyczyn poſtánowienia ßabátu pokázuieß niż iedne? A byś ſie iedno poczuł / coś przy ktorym świádectwie piſmá ś. od ćiebież przywiedźionym mowił: tedybyś nigdy przykładem dwu drzew przyczyn odemnie námienionych nie zbijał. Ale to opuſzczam: á támći to ießcze / gdźie tego będźie mieyſce okaże: áby ſie dwá ábo trzykroć rzecż iedná mowić nie muſiáłá. Mogłćibych ießcze wiecey przykładow pokázać / od rzeczy znáczných / iáko od Pezácha ábo Páſchy: ná ktory báráná rzezano / y całkiem pieczono: tákże o płowey iálowicy: o przedániu Jozefá do Egiptu / y innych: ále folguiąc temu / żeby ſie rzecż tá nie przedłużyłá / to wßytko imo ſie puſzczam.

A iż mi ná pierwßa z moich dwu przyczyn odpowiedaß przez pytánie / chcąc tego po mnie / ábymći to pokázał z Moyżeßá / że ßábát miał być figurą ábo ćieniem: tedyć ná tho táka odpowiedź dáie: Jż tho rad vczynie / chociażem wzgledem ćiebie ieſt vczniem: gdy mi ty pierwey to pokażeß / dla ktorey przyczyny poſtánowiono było świeto Trąbek: o ktorym maß 3. Moy. 23. ℣ 24. á 4. Moy. 29. ℣ 1. y dla cżego w rog báráni trąbiono. Bo ia też tego w Moyżeßu / ſłowy iáſnymi dołożonego nie widzę / co wáßy twierdzą: żeby ſie to dźiać miało ná pámiątkę ofiárowánia Izáká: ábo rádßey ná pámiątkę wybáwienia iego od śmierći przez báráná: ktory potym miáſto niego był ofiárowan. A-

Dla cżego świeto trąbek poſtánowiono y w rog trąbiono.

ni tego co drudzy twierdzą / żeby to było przygotowánim ná przyszłe swięto kuczek. Abo / y to też pokaż mi z pismá Moyżeszowego / o ktore rzeczy modlił sie przednieyszy ofiárownik Bogu / gdy wchodźił ná mieysce swięte: ná on czás gdy kozłá żywego ofiárował / á drugiego ná puszczą / ábo gore Azáel wypuszczał: o czym masz 3. Moy. 16. káp. Bo ia też te° nie widzę w pismie Moyżeszowskim / áby to prawdá byłá co w Tálmudźie iest o tym nápisano: że o czterzy rzeczy prosił ták mowiąc. יהי רצון מלפניך יהוה אלהינו *Ihie radzon miliphnecha Iehowah ehohænu &c.* to iest / niech vpodobánie / ábo dobra wola przed tobą ábo przed obliczym twoim / będźie Jehowo Boże nász ꝛc. gdźie záraz naprzod prosił / áby rok był ćiepły y dżdżywy: potym / áby nie było odięte sceptrum od Judy. Trzećia / áby żaden z ludu nędze nie ćierpiał. Czwarta / áby BOG głupich ludźi prosb nie słuchał ꝛc. Owszem to vpátruię z tegoż tám rozdźiału káp. 16. że sie te 4. rzeczy z słowy Moyżeszowymi nie zgadzáią. Bo tám nie oco inszego więcey szło / iedno o zgłádzenie grzechow / y iego włásnych / y ludu wszytkie°. A wżdy wászy Tálmudźiánie / imo to twirdźili / żeby o ty czterzy rzeczy prosić miał. Abo y tho gdźie w szczyrym słowie ksiąg Moyżeszowych nápisano המבזה את המועדות אין לו חלון לעולם הבא *Hamiwza eth hamoadoth en lo chalon le olam hawa*, to iest / kto gárdźi vroczystemi swięty / ten nie ma cząstki w przyszłym wieku. A wżdy to v wászych iest w wielkiey wadze. A máło bych nie rzekł / że sie tego wszytkiego więcey trzymaćie / niż słowá Bożego. Ano gdybys dla tego miał co odrzucáć / coćby w iásnym texćie słowy otworzystemi nie było pokazano / iáko tu tym duchem moie pierwszą przyczynę odrzućić bys chćiał: tedyćby pierwey odrzućić przyszło / nie tylko to comći tu námienił / ále też y z tym wszytek wász Tálmud / o ktorym sie wprzod mowiło: ponieważ go słowy Moyżeszowymi pokázáć nie możesz. A ták gdy też

Oczy sie ofiárownik modlił.

ty tego

ey tego nie pokażeß/bo to pewnie wiem iż nie pokażeß: te-
dybym ia też tobie tego nie powinien był pokázować: tego
mowie/o co mie pytaß. Wßákże imo to/ czego obymći nie
był powinien pokázować/ otoć przedsie pokázować chce:
iż ták iest iákom przedtym powiedźiał: to iest/iż ßábát imo
inße przyczyny/ dla ktorych był postánowiony/ był też cie-
niem ábo figura ßábátu przyßłego duchownego. Przyczy-
nyć inße potym dla obálenia ábo wyćiećia twoich dwu
drzew wystáwie/ á teraz to o co mie pytaß pokázować be-
de. Aczkolwiek to bacze/ że potężnie rzeczy swey bromß/
domagáiac sie iásnych y otworzystych slow ktorymiby to
samże Moyżeß wyráził/ iż ßábát był cieniem ábo figura/ á-
bo żeby duchownie miał być chowány. Ták tedy mowie/ y
to wyznawam ßczyrze/ iż tego Moyżeß slowy iásnymy y o-
tworzystymi nigdźiey nie opisał: A nie opisał ták iáko y in-
ßych wiele rzeczy: ktore áż potym po nim inßy prorocy opi-
sáli/ y one dostáteczniey wyrázili. Jáko ná przykład o Me
syaßu: o kthorym coby miał zacz być/ y coby miał czynić/
Moyżeß sam bárzo málo co/ y to przytrudnieyßym nápisał.
Ale gdy poydźieß do inßych po nim/ ktorzy imienim Bo-
żym prorokowáli/ álisći wiele známienitych y osobliwych
náuk nam ná pismie zostáwili. Tákże też o ofiárách żeby du-
chownego co w sobie miały/ Moyżeß nic nie pisał: á wżdy
to potym inßy oznaymili. Toż też y o ßábácie okázuiac w
czymby on należał/ vczynili. A miedzy inßymi Ezáiaß káp.
58. ℣ 13. ták mowiac: Jeśli w ßábát odwroćiß noge twoie
od czynienia woley twey w dźień moy swiety/ y názowieß
ßábát roskoßy/ poswiecenim Jehowy chwálebnym/ y vcz
ćiß go w tym że nie bedźieß pilnował drog swoich/ áni sie
naydźie(w tobie) wola twoiá:(ktorabys pełnił) áni w mo
wieniu slowá twoie: tedy roskoßować sie bedźieß w Jeho-
wie ꝛc. Wspominác tu y powtarzác thego nie bede co sie
przedtym mowiło pod liczba 9. ná slowá twoie ktores przy
wiodł/ z Ezá. 56. kápituły: Ná tych tu tylko słowách prze

Iż ßábát cielesny był znákiem duchownego odpoczywánia.

ſtáné / ktoremći z káp. 58. przed oczy wyſtáwił. Gdyż ty ſámy dośyć znáczńie to pokázuią / iż ono Mojżeßowſkie roſkázánie o ßábáćie / (ktore ty ćieleſnym być rozumieß / y ták o nim trzymaß / iákoby ono żadnego duchownego znáczenia w ſobie nie miáło) nie ná ſámym ćieleſnym odpoczynku y prożnowániu záwiſło: bo to y bydło / y niewolnicy / ktorych Jzráel vżywał / wedle proſtego Moyżeßowſkiego roſkázánia mogli wykonywáć: ále wiecey ná duchowney ſłużbie Bożey y ná duchownym odpoczynieniu: ktorego / ono ćieleſne / ćieniem tylko ábo figurą było. Czego iż ćieleſny Jzráel nie vpátrował / áni wedle duchá ßábátował: chociaż ten vmyſł był y w ſámych Moyżeßowych ſłowách / gdźie robotę Bożą (ktory Bog ieſt duch.) przyponniawßy / ktora nie byłáć podobna ręcznym náßym robotam: bo ſie to wßytko ná iedno roſkázánie y wolą ie° záraz ſtáło / co ktorego dniá mieć chćiał: ażći też wnetże y odpoczynienie / po dokończeniu wßytkiego w dźień ſiodmy / przypomina: y iáko by przykładem Bogá odpoczywáiącego / onym też odpoczywáć káże. A ty moy miły Jákobie / rzecz tego nie możeß / áby ták Bog odpoczywał / ábo ßábátował / iáko wy ßábátuiećie y odpoczywaćie? Czego iż przodkowie wáßy iáko y wy w thym ßábátowániu nie vważáli: przetoż im tho Bog przez Proroká Ezáiaßá w tych tu ſłowiech wykłáda: y ſłowy tákimi ßábát opiſuie / iákich przedtym Moyżeß nigdy nie vżywał / piſąc o ßábáćie. Bo naprzod tego chce / áby ći ktorzyby chćieli przyſtoynie y Bogu przyiemnie ßábátować / nie oglądáli ſie ná ony ofiáry / ktore Moyżeß przepiſał był: ábo ktorymi ßábát ozdobił: áni ná ony płácki ktore w ßábát z kádźidłem ná ſtole czyſtym przed obliczym Jehowinym / iáko czytamy z. Moy. 24. v 6. 7. 8. á 4. Moy. 28. v 9. 10. kłádźiono (Boby iuż tym ſpoſobem ßábát ßábátem ceremoniálnym nie był / iáko teraz v was nie ieſt.) Ani ná ſwoie zwierzchowne y ćieleſne / ozdobne w oczách ludzkich / nabożeńſtwo y vbránie koßtowne: czego wy y teraz

przyſtrzegáćie

przyſtrzegáćie/ nic rękomá nie robiąc: ále więcey y napierwey/ áby ſię byli ſámych śiebie záprzeli: z odſtąpieniem drog ſwych/ y pożądliwośći ſwych: tákżeby ſię też nákoniec nic ſwoiego włáſnego nie mowiło/ áni myśliło/ wedle woley y zdánia ſercá nieobrzezánego: ále áby ſię człowiek práwie wſzytek ná Bogá y ná wolą iego ſpuśćił: á ſercem ſię v przeymym o chwałę iego duchowną/ w ktorey ſię on/ duchem będąc/ kocha/ ſtarał/ y one iemu wyrządźił. A to przed nim ſię vpokorzywſzy/ y ſwe złośći przed nim wyznawſzy: á cále ſię ná łáſkę iego/ procz włáſney ſwey godnośći/ ſpuśćiwſzy. Aby on ſam ná potym záwżdy człowiekiem rządźił/ y ſam ſobie z niego/ wedle vpodobánia ſwego/ chwałę wywodźił. Toć ia widzę być iednym przedśięwźięćim w tych ſłowiech Prorockich. Czego ty z Moyżeſzowych ſłow źrzetelnie/ nigdy nie pokażeſz. A dla tego to twierdzę/ iákom y przedtym twierdźił: iż tym ſpoſobem ſzábát on Moyżeſzowſki ceremonyálny ćieleſny y zwierzchowny/ był iednym ćieniem ábo figurą/ ſzábátu duchownego wnętrznego: w ktorym też duchowna ſłużbá y chwałá Boża záwiſłá: ktorey tu oto Ezáiaſz dotyka: á náſz ią dopiero nowy Teſtáment doſtátecżniey opiſuie y záleca. Nie przywięzuiąc iey więcey do dniá iednego w tydźień/ iáko było poki pierwſze przymierze trwáło: ále ią ná káżdy dźień zálecáiąc/ y vſtáwiczny ſzábát po ſzábáćie/ iáko y now po nowiu roſkázuiąc. Jáko tenże Ezáiaſz káp. 66. ℣ 23. znáć ſwych czáſow dawał: (iákom y przedtym wſpominał pod liczbą 11.) pátrząc iuż więcey ná czáſy nowego przymierza/ niż ná czáſy zakonu Moyżeſzowe° Co ábyć ſię dźiwną rzeczą y niepodobną nie widźiáło: otoć ieſzcze rzecz tę drugim przykłádem/ ktoregom trochę wyżſzey zmienkę vczynił/ pokażę/ y toć obiáśnię: á zwłaſzczá ofiárámi. Ktore wedle Moyżeſzá zdáły ſię też nie mieć nic w ſobie duchownego/ iż były rzeczą ćieleſną/ y dotkliwą. A wżdy ia to wybornie widzę/ z inſzych piſm ſtárego Teſtámentu: nie wſpomináiąc piſm nowego przymierza: iż ony

Nowy teſtáment nie przywięzuie ſzábátu do dniá iednego.

Ofiáry Moyżeſzowſkie ofiar duchownych były figurą.

ćielesne ofiáry Moyżewskie/ były figurą ábo ćieniem ofiar duchownych/lepszych/doskonálszych y Bogu przyiemnieyszych. A gdybyś mie tákże pytał/gdźieby to było w słowiech Moyżeszowskich? tedyć tákże rzekę iż ták zgołá nie máß. Ale gdy będźieß chćiał inszym pismom wierzyć/ iáko y Moyżeszowym/ áż ći to z nich pokazano będźie. Jáko naprzod z onych słow Dawidowich Psal. 51. ℣ 18. Abowiem niechceß ofiáry/ á dałći bym ią: עולה *holah*, to iest/ cáłopalenia nie przyimuieß. A gdyby kto przyczyny tego pytał/czemuby Bog ofiáry y cáłopálenia nie przyimował áni chćiał? áżći wnetże w ℣ 19. te° dokłáda mowiąc. Ofiáry Boże są duch skruszony/ sercá skruszonego y złomionego Boże nie wzgárdźiß. A w przeszłym Psal. 50. począwszy od ℣ 7. áż do końcá Psál° práwie słowy iásnymi odrzućiwszy ony zwierzchowne zakonne Moyżeszowskie ofiáry (ták iáko y przez Jeremiaszá proroká/toż też Bog tenże czyni Jer. 7. ℣ 22.) w ktorych oni nádźieie wielką pokłádáli: lepsze y wdźięcznieysze/ ktorych ony pierwsze ćieniem tylko były/pokázuie/mowiąc ℣ 14. Ofiáruy Bogu chwałę / ábo wyznánie / á odday nawyższemu sluby twoie: A ℣ 23. Kto mi ofiáruie chwałę/ábo wyznánie ten mnie vczći; á kto (przed sobą pokłáda drogę (moię) okaże mu zbáwienie Boże. A Ozeaß zás káp. 14. ℣ 2. 3. Náwroć sie Jzráelu áż do Jehowy Bogá twoiego: bos vpadł w niepráwośći twoiey. Weźmićieß z sobą słowá (to iest wyznánie ßczyre z sercá pochodzące.) á náwroććie sie do Jehowy: Mowćieß do niego: Odeym wszythkę niepráwość/(násze od nas) á przyimi dobre (to iest słowo ábo wyznánie vst wászych) a oddamyć ćielce warg nászych. To ieden sposob ofiar duchownych widziß tu iásnie wyrázony: A coż gdy być dał Bog nád to ieszcze co lepszego widźieć/ ábo wżdy tylko ony sámy słowá Ez. 53. ℣ 7. 10. / właśnie co w sobie zámykáią/ábo kogo pokazuią/rozumieć: á rozumieć wedle wypełnienia skutecnego rzeczy tey: y wedle opisania nászego nowego Testámentu: dopirobyś poznał iáko ony ćiele-

ony cielesne ofiáry/ofiáry náßey duchowney cieniem ábo figura tilko były. Słowá Ezáiaßowe o tym/ty ſą: ℣ 7. Przyćiśniony ieſt / y tenże vtrapiony: á nie otworzy vſt ſwych. Jáko báran ná zábićie (ábo ná ofiáre gdyż też טבח *Tawach*, ofiáre znáczy.) poprowádzony bedzie: á iáko owcá przed ſtrzyżącymi ią záśmiał/y nie otworzył vſt ſwych. á ℣ 10. á Jehowie ſie vpodobáło ſtłuc go (y) nie mocnym ábo chorym go vczynić: ieſli położy grzechem (to ieſt zá grzech ofiára) duße ſwoie: (to ieſt zdrowie ſwe ábo ſámego ſiebie) vyźrzy naſienie: przedłuży dni/á vpodobánie/ábo wola Jehowiná/ poßcześći ſie w ręku iego ꝛc. W ktorych ſłowách widziß iednego wyſtáwia: ktory w ćichośći y ſkromnośći iáko owcá ábo báran miał być ná ofiáre zábity: á miánowićie zábity zá grzech. á przedſie po ſmierći/ktora położenim duße názywa/ miał oględáć naſienie/ y dni przedłużyc. A iż to wßytko miáło być wedle woli Bożey/ przeto ſie w nim ſprawá tá poßcześćić miáłá. ꝛc. A gdybyś ßedł do Moyżeßá/ á onego byś ſie oto rádzić chciał: w nim porády w tey mierze/y wykładu tego nie naydzieß. Ale gdyćby Bog raczył dáć ſerce toy duchá/ żebyś ſie o wykład rzeczy they dawnego náßego przymierza vćiekł: wierz mi/żebyś iy náłazł: y bez oſobliwey bys poćiechy ſercá twoiego nie odßedł. Ani bys potym tego miał ſobie zá rzecz nieſłußną y niepodobną: że vſtáwy ony y ceremonie zakonne ćieniem były/ rzeczy ná potym przyßłych duchownych.

Ale ieſlibyś tego moiego ták iáſnego/ ßczyrego/ y prawdźiwie z chwałą Bożą złączone° wykładu do ſercá przypuśćić nechćiał: (iákoż trudnobyś miał chćieć/ ieſlić tego Bog ſam ná ſercu nie nápiße) wiec wżdy przypátrz ſie temu: czemu wżdy ono wáßy Rábbinowie/ iáko Rábbi Jehozuą ſyn Lewiow/bráli przedśie ſłowko ono dźiśia: היום *haiom*, wykłádáiąc ty ſłowá 5. Moy. 7. ℣ 11. Choway ty roſkazánia/práwá y vſtáwy/ktore ia wam dźiśia chować roſkázuie. Gdźie znáczńie tego dokłáda/ iż tho Dźiśia/ znáczyło

czyło czás on pokiby Meſyaß nie przyßedł. Zá ktore° przyśćiem/Ceremonie one ábo ćienie zakonne vſtáć miały: ále predśie duchowna ſłużbá y chwałá Boża vſtáć nie miáłá: owßem miáłá ſie rozrość zć. y zákwitnać w duchu y w prawdźie; iáko iuż nam to Pan Bog dał widźieć.

Rábbinow ſsábát duchowny może być pokazan.

Nád to przypátrz ſie y te°/ Jż ieſli by on Moyżeßowſki Ceremoniálny ćieleſny ßábát/nie miał być ćieniem ßábátu duchownego: á czemuż wáß Tálmud/ábo Rábálá/ to pokázuie: iż podług ßeśći dni przez ktore Bog ſtworzył niebo y ziemie/ßeść też tyśiecy/ lat świát ma ſtać: á iáko BOG dokończywßy dniá śiodmego roboty ſwey odpoczynął: ták też w śiodmym tyśiącu máią wierni ſynowie Boży/ z Bogiem wieczným ßábátem ßábátować/ábo odpoczywáć. Já ko ono w מדרש תהלים *midras thelim*, to ieſt/ w wykłádźie Pſálmow/ ná Pſálmu 90. ℣ 15. ſłowá piſa wáßy שמחנו כימות עניתנו *Sammechenu kimoth hinnithanu* to ieſt/ roz weſel nas wedle dni ktoryches nas vtrapił. Ktorych lat widźieliſmy złe. Gdźie potym po wykłádźie ſłow tych w 4. przypomináią ták piſąc: Dźień ieden Bogá świętego/ y błogoſłáwionego/ ieſt tyśiąć lat/ wedle ſłow tegoż Pſálmu. Abowiem tyśiąc lat przed oczymá twymi/ iáko dźień wczoráyßy gdy przeminie. Nád to powiedźieli Rábbinowie wáßy: iż wedle tego co przyść ma/ dźień Meſyaßow bedźie ieden. Abowiem Bog świety y błogoſłáwiony ná potym/ vczyni mu dźień ieden/ o ktorym powiedźiał Zácháryaß 14. káp. y bedźie dźień ieden/ á ten Bogu tylko znáiomy ieſt. Nie dźień áni noc: to ieſt/ y bedźie/ czáſu wieczornego bedźie świátło. Ten dźień/ ieſt wiek przyßły y obżywienie vmárłych. A tá ieſt świátłość ktora Bog święty y błogoſłáwiony záchował ſprawiedliwym ná poczathku świátá: tho ieſt/ ono o ktorym powiedźiano w Bereßyt bárá 1. Moy. 1. y vyźrzał Bog ono świátło iż było dobre: A potym o nim powiedźiano ieſt. Pſál. 36. ℣ 10. Abowiemći y ćiebie מקור *makor*, źrzodło żywotá/ á w świetle twoim

oglądamy

ogladamy swiátło. Nád to ießcze Ezáiaß w oſtáteczney káp. mowi ý 23. והיה *wehaia*, y bedźie od czásu miesiacá w miesiacu iego/ y od czásu ßábátu/w ßábát iego. On ßábát ieſtći przyßły wiek: ktory wßytek ieſt ßábátem: to ieſt odpoczynieniim. To widźiß/moy miły Jákobie/ iż nie ia tylko w swych Dyálogách te° ſie wáżył/żem z one° ßábátu/Moy żeßowskiego cieleſne°/iáko z cieniá y figury/duchowny ßábát vpátrował: ále to y Ezáiaß znáć dał/y wáßy własni Rábinowie toż też twierdźili. A ták mnimá/żemći iuż doſyć ſłußna odpowiedź ná pytánie twoie/ y ná podpory ktoremis go podpierał/vczynił. A przetoż iuż to opuściwßy/ to przed ſie wezme co dáley mowiß: á ná comći też ießcze nie dał odpowiedźi.

Jákob 17.

17. A cos przytoczył Ozeaßá káp. 2. Zburze wßytki weſołości ich swiat/ y miesiace/ y ßábáty. Skądby ſie miało znáczyć/ iż ßábát miał vſtáć. Tu mi ſie widźi/ iż ſie bárzo myliß. Abowiem nie wſpomina Prorok áby vſtáwy ßábátnie miał zburzyć/ iedno wſpomina weſołości ßábátnie/ ktore oni ſtroili wielkie wesela y ſchadzki/w dźień ßábátni/ y inßych swiat/ dla roſkoßy swych vżywáiąc zbytkow/náſycáiąc ciáłá swe swey woley do tych prorok mowi/ iż wolność ich zburzyć chce/ iákoći y wyżßey piſał/ iż od grzeßnych y przećiwnych Bożych/Pan Bog nie przyimie ich ßábátu/y ofiar y modlitw ich/ále od bogoboynych wdźięcznie przyimuie.

Marćin.

Tákći ſie widźi moy miły Jákobie/ iákobych ſie mylić miał ná tych ſłowách/ktorem z Ozeaßá przywiodł w Dyálogách/o zburzeniu swiat zakonnych y ßábátow: Mnie ſie záś nie widzi tylko/ álem tego pewien/ że ſie ty ſam iáko ná rzeczách inßych/ ták też y ná tym bárźiey myliß. Acż te° niewiē ieſli zgołá z nieumieietności/ czyli też z nieopátrznoſći: czyli ießcze z iákiey chytroſći: ábys wżdy ná piſánie moie nieco odpowiedźiał: gdyć wątku/ (iáko mowią) ábo rádßey prawdy/ ktorabys mie przekonał/ nie ſtáie. Jać ſie te°/

moy miły Jákobie wielce dźiwuie: iż ty śmieß słowá ták iá-
sne prorockie nicowáć: ábo rádßey wykrecáć/ z ich własne°
wyrozumienia: ábyś tylko mogł obronić vmysłu y vczynku
swego / Bogu iuż namniey nieprzyiemnego. Czegobyś sie
nigdy nie ważył / gdybyś / nie tą ludzką wiárą iáko Bożą
żył. Ale iż nie máiąc w sobie wiáry Bożey / ktoraby on to-
bie zosobná przez duchá swoie° ś. dárował: pospolitą zwy-
czáyną/ od rodźicow y náuczyćielow wźiętą żywieß: przeto
sie ták rządźić / y ták wiáry y nabożeństwá swego bronić
muśiß. Ale pátrz/ co to wżdy zá obroná/ y co zá odpowiedź
twoiá? ábo co zá zbićie moiego przedśiewźięćia/ ktoregom
tym Ozeaßowym świádectwem dowiodł? Jam to okazał
z świádectwem tym / iż y ßábáty / y inße świętá vroczyste
miáły vstáć: bo ták Bog/ przez Proroká tego/ obiecáć ra-
czył. Ty zás mowiß / iż sie ia ná tym myle: powiedáiąc / iż
nie świętá y ßábáty/ ále tylko wesołośći: to iest/ bieśiády/
kolácye/ tańce/ stroie/ y inße roskoßy vstáć miáły. Komuż tu
więcey wierzyć? twoimli vstam / moimli oczom / á z nimi
słowam Prorockim? Gdyby ták był Prorok/ iáko ty twier-
dźiß/ nápisał: á iabym to oczymá swemi w pismie iego wi-
dźiał: tedybym temu wiáre dał. Ale iż co ine° widzę/ niż od
ćiebie słyßę: tedy muße oczom swym więcey y Prorokowi
niż vstam twoim wierzyć. Słowá Prorockie thy są v̄ 11.

Wykład słow Ozeaßowych o zniszczeniu ßábátow

והשבתי כל משושה חגה חדשה ושבתה וכל מועדה

Wehißbbatti kal me sosah chagach: chadßah, weßabbatta: wekol mo hadah, to iest / y vczynię że vstánie wßytko wesele iego / ꝛć.
Tu iest rozdźiał. Bo nád ש w słowie tym משושה *mesosah*,
stoią dwie kresce/ ktore wáßy zowią זקף קטון *zakeph katon*.
A tám dopiero wylicza y inße rzeczy: ktore tákże iáko y we-
sele (ktore° przodkowie wáßy zá iedno błogosłáwieństwo
Boże vżywali.) vstáć miáły: ták ie wyliczáiąc: Wßytko
wesele iego: świeto iego/ now mieśiącá iego y ßabát iego/
tu zás iest אתנח *athnach*, kreska táka ktora pdspolićie káż-
dy wierß w Bibliey dźielą: á dopiero przydáie: y káżde vro-
czyste

czyste swieto iego. Dla ktorego tak porzadnego wyliczenia rzeczy/y dla tak pilne° rozdziału/ iedney rzeczy od drugiey/ żadnym sposobem to stać nie może/ do czego ty rzeczswa prowádziß. Bos sie y sam w tychże słowiech podknął. Naprzod w tym/ żes początku ich nie dobrze przełożył: á potym żes tego zábacżywßy/ w dalßych słowách prawde wyznáć musiał. Bo tak mowiß: zburze wßytki weselości ich swiat/ y miesiace/ y ßábáty: nie czyniąc rozdziału od swiat iáko Prorok czyni. Co/ chociażby tak było/ żeby Prorok rzekł/ zburze wßytkie weselości ich swiat/ á nie tak iáko mowi w iedney liczbie/ á ießcze rozdzielnie/ zburze/ ábo vczynie że vstánie wßythko wesele/ ábo weselość iego/ tedybys przedsie tym swoim przekładem tego o coć idzie/ obronić nie mogł. Gdyż tak dálße słowá przekładaß: y miesiace/ y ßábáty/ á nie tak miesiacow y ßábátow. Bo tu iásnie weselości swiat wprzod kładżieß że miały być zburzone: á potym też zburzenie miesiecy y ßábátow pokázuieß: á tak sie zemna w czesći wedle thego przekładu zgadzaß/ (chociaż tho zás w drugiey czesći opák rozumieß y wykładaß) to iest/ w tym/ iż nie tylko zburzone miało być odswietne wesele: ale też y miesiace/ y ßábáty. Jákoż to rzecz sámá pokázuie/ że to iest zburzono wedle słowá Bożego/ co sie tknie vroczystych swiat/ ktorych iedno trzy były/ Pesách/ Swiatki/ Kuczki: ktorych wy teraz tylko máßkáre stroicie: á tego nic co trzebá było czynić w ty swietá/ nie dziáłacie. Zborzone też sa ßábáty/ ktorych wy prożnowánie tylko záchowywacie: á rzeczy ku ßábátowi Moyżeßowskie mu należacych nie czynicie. Zburzone nowie księżycá/ y inße swietá zwyczáyne: ktore też tylko ßátámi/ á świeczkámi po papießku odprawuiecie: cieniá sie tylko trzymáiąc/ ciáłá nic nie maćie. A tak prożno bronić maß rzeczy iuż vtrácony ch. Bo y z tych słow twych ktorych vżywaß/ gotowem iest pokázać tobie wielką niebaczność twoie y nieopátrzność: á to gdy mowiß żeby Prorok nie miał wspominać/

żeby vſtáwy ßábátnie miał Bog zburzyć/ále tylko weſołośći ßábátnie. Mowiß iżby vſtáwy ßábátnie nie miáły być ze zepſowáne: áno vſtaw tych teraz y ßládu nie pokażeß/ co ſie tknie ofiáry porannieyßey y odwieczorney/ áni pokłádánia pláckow ná ſtole czyſtym z kádźidłem ꝛc. Ktore ia widze być vſtáwą ßábátnią. Otoż zgołá iuż te° niemáß/ o czym ty mowiß/ żeby nie miáło być zgłádzono. A co zás powiedaß być zepſowánego y odietego/ to ia widze iż to tylko ſámo zoſtáło y tego ſie wy teraz trzymaćie. Gdyż wáß teráźnieyßy ßábát/ ná niczym wiecey nie záwiſł/ iedno ná prożnowániu/ ná ochedożeniu ſie w ßáty iáko kto może mieć nalepße/ ná potráwách nád inße dni obfitßych/ ná bieśiádách y ná tańcach. Otoż tego o czym mowiß/ żeby miáło być zburzono iáko weſołośći tho tylko zoſtáło: á o czym twierdźiß żeby nie miáło być zborzono/ áleby zoſtáć miáło/ to tego áni ſłycháć/ áni ßládu żadnego znáć. Przypátrzże ſie ſam ſobie/ wießli co twierdźiß/ á czego też zás przyß?

Nád to ták ießcze mowie/ ále iuż nie według tych twoich ſłow ále podług Prorockich: Jż choćiaby ták był Prorok rzekł: iż weſołośći świat y ßábátow miáły być zborzone: á nie ſámy świetá: ázażby záraz przy zburzeniu weſołośći świat/ y ſámy świetá zburzone nie były? y owßem to twierdze/ żeby zborzone były. Rzeczeß dla czego? A to dla tego: że weſołośći zakonne obiecáne były przodkom wáßym zá oſobliwe błogoſłáwieńſtwo Boże: kthore gdy od nich odiete było/ á coż im świeto pomogło? Jáko ná przykład/ gdy Bog od Krolá Sáulá odiał był błogoſłáwieńſtwo ſwe/ dla iego nieposłußeńſtwá: á coż mu pomogło iż on ßábátował/ y ofiáry oddawał? Muśiß zeznáć/ iż nic. Bo to iáśnie w kśiegách Sámuelowych czytamy/ iż Bog od niego y ofiar nie przyimował/ y odpowiedźi nie dawał. Ze też nieborak z roſpaczy Czárownice ſie rádźił: y tákże w roſpáczy ſwey zginał. Ale y to co potym przydáieß/ mnie idźie ná reke: to ieſt/ iż od grzeßnych Bog nie przyimuie ßábátu/

y ofiar

y ofiar: ále tylko od bogoboynych. To prawdá/iákoć sie z Sáulá pokazáło: á ieszcze gdźie to tym iáśniey pokázuie z Ezáiaszá káp. 1. ℣ 13. 14. gdźie znácznie nie wesołośćiámi iákimi Bog gárdźi: ále szábátem / y inszymi świety/y ofiárámi. A ták pytam ćie/ iesli teraz twoi źiemkowie/ wolni są grzechu/á zá grzech gniewu Bożego/czyli nie wolni? Jesli rzeceß iżeśćie grzechu wolni: tedyć to trzebá iáśnie pokázáć / iż od was Bog przyimuie szábát y ofiáry / ktorych od Sáulá/ y od inszych grzesznikow przyimowáć niechćiał. Ale y to trudna ná ćie / bo tego żadna miára pokázáć nie możesz. Jesli też rzeczesz á prawde wyznasz / iżeśćie grzeszni y pod gniewem Bożym iesteśćie: á coż wam po wászym szábáćie/gdy go Bog od was iáko y od Sáulá nie przyimuie? Nátymćiby iuż było dosyć / co sie tknie tych słow twoich: ále żemći to obiecał / iżemći miał wiecey przyczyn postánowienia szábátu pokázáć / niż ony dwie: ktorym sie dźiwuiąc przyrownałeś ie budowániu ná dwu drzewách: tedyć ie iuż tu wiliczyć musze: á zwłaszczá żeś mi do tego sam podał przyczyne: dźieląc też szábát ná dwie częśći to iest ná vstáwy szábátnie/ to iest/ iáko ia rozumiem ná one rzeczy/ktore w szábát czynić miano z strony chwały Bożey / y nabożeństwá: á ná wesołośći szábátnie. Z ktorych dwu częśći/dwie też przyczynie postánowienia szábátu vpátruie.

Pierwsza iest służbá Boża szábátnia / wtora wesołość ludu Jzráelskiego: ktory bedąc pod łáską Bożą / y błogosłáwieństwem: miał sie wszytek weselić. Trzećia masz / odpoczywánie ich z sługámi y z bydłem od prac wszelákich. Czwarta/Jż szábát był iednym znákiem miedzy Bogiem á Jzráelem/2. Moy 31. ℣ 13. 16. Ku te^v końcowi áby wiedzieli że sam Bog iest ten / ktory ie poświącał / ábo świetymi czynił / Ezech. 20. ℣ 12. ták iáko też znákiem było obrzezánie Abráhámowe miedzy nim á Bogiem 1. Moy. 17. ℣ 11. Bo iednákiego słowá (אות *oth*, to iest znák) tám y tu vżywa pismo. Piąta przyczyná / áby prożnuiąc od robot nie

wolniczych/Bogu zá dobrodźieystwá iego dziekowáli: y o iego sie woley bádáli. Szosta/ áby sobie niewolą Egipską przypomináli: iáko Moyżesz nápisał/5. Moy. 5. ℣ 15. Siodma áby stworzenia świátá pámiatkę obchodźili 2. Moy. 2. ℣ 8. Osma ieszcze/ aby też o wiecznym odpoczynieniu w przyszłym wieku rozmyslali: iákoć sie to z twoichże Rábbinow pokazáło ꝛć. Toć tu wiecey masz przyczyn niż dwie/ á niewiem iáko ie zgánić masz: bo są prawdźiwe. A gdy ie kto vpátruie/y ony przedśie bierze/ izali sie iuż dla tego ná wielu drzewách buduie: ábo izali z ktorego z nich spadszy/ ná źiemi vśieść muśi: nie tusze/moy miły Jákobie/ gdy sie ty przyczyny z tychże świádectw/ ktoryches sam vżywał/ zebráły/á nie z rozumu ludzkiego ktory iest przećiwny słowu Bożeᵛ. Otoż tedy iuż to masz pokazano/ czegoś podobno przedtym nie baczył: á ták iuż też przestań z tego szydźić/czegoś nie doznał być rzeczą złą y słowu Bożemu przećiwną: á niechćiey sie vpornie prawdźie sprzećiwiáć: ále iey day v śiebie mieysce. A potym ćie tá prawdá od błedow twych o swobodźi: Czegoć wiernie życzę: á iuż też dalsze słowá twe przedśie biorę.

Jákob 18.

18. A ták niewiem czym Páwłá chcesz obronić/á zwłaszczá ná iedney wászey Ewánieliey/ v Máttheuszá káp. 12. Gdy vczniowie iego wyrwáli w szábát iego kłosy żytne/y pytáli Fáryzeuszowie wászego Christusá/ czemu twoi vczniowie gwałcą szábát: Christus wász odpowiedźiał im ták. A zaśćie nie czytáli co czynił Dawid krol/ że iadł chleb z domu Bożego. Pytam ćie/czemuż Christus nie odpowiedźiał im ták zgołá/ iż iuż szábát vstał/ y do ieᵒ przyśćia ćieniem był/ á dáley go świećić nie trzebá. A zwłaszczá iż wiele rzeczy vczył vczniow swych/ y ludźi ktorzy sie do nieᵒ zgromádzáli. Czemuż tę náukę też nie pisze/áni iey mogę náleść v Máttheuszá y inszych Ewánielistow/ áby ich vczył/ áby szábátu nie mieli strzedz ábo świećić/ ále go Christus nie kazał burzyć

Iákob z Ewánieliey Christusowey dowodźi szábátu.

rzyć. A niewiem komu wiecey wierzyć / ieśli Máttheußowi ktorego Christus wáß vstnie vczył/ábo ieśli pismu Páwłowemu/ ktory sie dopiero po śmierći Christusá wáßego do náuki náwroćił. Támże v Mattheußá káp.12. Gdy przyßedł mąż ieden ktoremu reká byłá vschła/y zleczył go Christus wáß w ßábát. Tákież go pytáli Fáryzeußowie/czemu gwałćiß ßábát? Odpowiedźiał im ták. Gdy z was ktore° wpadł w studnią woł/ ábo iákie bydle w dźień ßábátni / á zabyśćie go nie wyieli/ y nie obronili w dźień sobotni/á czemuż ia tego nie mam bronić tego ktory iest zacnieyßy niżli bydło? ꝛć. A tu pytam ćie/ czemu tu Christus nie odpowiedźiał zgołá / iż iuż ßábát vstał / á iácy do iego przyśćia iest ćieniem / á teraz iuż ma być duchownie rozumian? A ieślibyś mi ná to chćiał odpowiedáć/iż ießcze ßábát miał trwáć do śmierći iego/ á potym duchownie rozumian. A toć stać nie może/ czytay v Mát. káp.24. Gdy Christus wáß powiedźiał Izráelowi/ iż przyida stráchy wielkie ná Jeruzálem po śmierći iego/ ktore przedtym nie bywáły / y mowi ták do nich/modlćie sie Pánu Bogu iżby nie był ten strách y przeleknienie w dźień ßábátni / ábowiem vćieczká ich do gor y do lásow miáłá być. A gdyby ßábát po iego śmierći miał vstáć/ á dla czegoż sie im kazał modlić/ aby vćieczká ich nie byłá w ßábát/gdyby iuż po śmierći iego ßábát miał by być duchownie rozumian á nie ćieleśnie? ꝛć.

Marćin.

Iż ty moy miły IAKOBIE niewieß czymby ia obmowić miał Páwłá náßego/sługi y Apostołá Christusowego/ to v mnie nie nowiná: bo y inßych wiecey rzeczy niewieß: nie tylko ku własnemu onemu stárożytnemu nabożeństwu prawdźiwych Izráelczykow/ále też y ku temu wáßemu teráźnieyßemu nowemu od niektorych ludźi narodu wáßego wymyslonemu / należacych. Chybábys ty sam ieden chćiał miedzy wßytkimi národu wáße° być przednieyßym / y nád ony kśiegi wáße biegleyßym ktore Nidzáchonem zowiećie

y nád

y nád inſze náuczeńſzym Rábbinem. Ale ieſli ſie zá tákiego mieć niechceſz/tedy nie dźiw/ iż wiele niewieſz ſwoiego właſnego: á pogotowiu ſie dźiwowáć nie trzebá/iż wiecey muśiſz niewiedźieć cudzego. A ieſliżes do tych czáſow tego nie wiedźiał/ czymbym ia Páwłá obmowić miał: tedy teraz/ ták tuſze/ z pryzſzłych moich ná to piſanie twe opowiedźi/ gdyż w tych wſzytkich przy obronie prawdy / broni ſie y obmawia Páweł: y tákże ieſzcze áż do końcá/obmawiáć ſie y obrániáć będźie: tego ſie dowieſz y náuczyſz. A iż iuż teraz przywodząc świádectwá náſzego nowe° Teſtámentu/ktoremu ſam niewierzyſz/zwieść chceſz Máttheuſzá/ábo ráczey Chriſtuſá z Páwłem: ku temu końcowi/ábyś okazał że miedzy nimi ieſt niezgodá około ſzábátu: á to w tym że go Chriſtus nie tárgał / áni tárgáć roſkázował: A Páweł y tárgał y tárgáć roſkazał: tedyć iuż tu ná to odpowiedáć muſze: ábyś nie mnimáł / żeby dla tego Chriſtus vtwierdźić miał wáſz ſzábát: ábo żeby dla tego y teraz ieſzcze trwáć miał ſzábát: iż go to znácznie Chriſtus nie zákázował świećić: ták iáko Páweł nie rychło potym vczynił. Abowiem/ choć kto rzeczy ktorey do czáſu pewnego ſam przez ſie nie vczyni/ále ią przedśie potym przez kogo inſzego ſpráwi: tedy przedśie to nie onemu właſnie przyſtoi/ktory ią vczynił y wykonał/ ále te^v/ z czyiey woley y roſkazánia vczynił y wykonał. Jáko ná przykład / mogł był Dawid zábić záraz Semeiego y Joábá dla ich złośći: bo to obádwá wedle praw Bożych záſłużyli byli: á wżdy choćiaż tego záraz y zgołá nie vczynił/ owſzem ieſzcze pod przyśiegą Semeiowi obiecał/iż vmrzeć nie miał/ 2. Sámu. 19. (co ieſt rzecz wielka ku vważeniu) iednák go przedśie zábił gdy go potym zábić Sálomonowi roſkazał. 1. Krol. 2. Czego ácz też záraz y Sálomon nie vczynił/nád Semeim zwłaſzczá/ iednák on przedśie nie iuż był wolen od śmierći: gdyż potym gdy mu czás od Bogá zámierzony przyſzedł / gárdło Dawidowi dał. Bo dał nie właſnie dla Sálomoná/áni mu go właśnie Sálomon odiął/

Nie temu ſie to przyczyta zgołá ktory co czyni, ále też onemu z czyiego roskazánia czyni.

tał/ále Dawid oćiec iego ktory mu to zlećił. Boby o tym Sálomon áni był pomyslał/gdyby te° roskazánia ná Testá mencie od oycá nie wźiął. Tákże tu o ßábácie rozumieć maß iż chociaż sie tobie zda/żeby Christus Pan y zbáwićiel náß/ ßábátu wáßego nie zgwałcżył/ áni go zákázował/ owßem ty iáko ty mnimaß zálecał y vtwierdzał: áleby sie tego po nim nie rychło Páweł y z inßymy Apostoły (iáko sam niżey z Dźieiow Apostolskich wspominaß) ważyć miał: tedy to zá thym nie idźie/ áby dla thego ßábát wáß ćielesny trwáć miał. Ani to iść może/ żeby to Apostołowie sámi z siebie/ y to nieslußnie/ vczynić mieli. Gdyż cokolwiek w tey mierze vczynili/ nie z siebie vczynili/ ále z Christusá Mistrzá swoiego/ á z pobudki duchá Bożego ś. Z ktorego pobudki y sam Christus wßytko czynił/cokolwiek czynił: iáko sie sam w tym częstokroć oświádczał/mowiąc: że woley swey nie czynił/ áni ná koniec mowił/ iedno co iemu Bog oćiec iego roskazał: y ktory mu duchá bez miáry dał Joan. 3. ℣ 34. 5. ℣ 19. 30. á 6. ℣ 38. á 7. ℣ 16. á 8. ℣ 26. 28. 42. á 9. ℣ 4. á 10. ℣ 37. 38. á 12. ℣ 49. 50. á 14. ℣ 10. Ktoremu wolno kiedy chce y przez kogo chce to odmienić w co lepßego co przedtym postánowić był raczył do czásu. W co gdy ty pilno weyźrzyß/ bedźieß iuż mogł to wiedźieć czym ia moge y vmiem Páwłá obmowić. Co ácżkolwiek by iuż mogło być zá dostáteczna odpowiedź ná twoie żądánie: ále iż wiele inßych rzeczy przywodźiß/y z nich swe wywody prowádźiß tedyć y ná słowá twe niektore przedmieyße odpowiedáć porządkiem swym bede.

Gdźieć naprzod ná to cos przywiodł z Mát. 12. o rwá- *O rwániu kłosow w ßábát.*
niu kłosow w ßábát/ ták odpowiedam/ á zwłaßcżá gdźie pytaß czemu Christus nie odpowiedźiał zgołá/ iż iuż ßábát vstał: á iż do iego przyścia ćieniem był ić. Ná co ták mowie. Iż to dla te° vczynił/że mu nie ták iáko sie zda tobie/ Bog oćiec odpowiedáć Fáryzeußom roskazał: ále ták iáko im wedle woley y roskázánia iego odpowiedźiał. Nie á-

by przed czásem mogli przeciw niemu przyczyne oskárżenia go/ ná ktora záwżdy czyhali nalesć / ale áby do czásu geby záwárte mieli: nie máiac mu co ná to odpowiedżieć. To iedná. Drugá á to im ták odpowiedżiał/ iáko támże Mátthe uß opisał / że przedsie ceremoniey ßábátniey / y cielesnego prożnowánia ich nie zálecił/ áni vtwierdżił. Owßem ie gdy sie kto pilnie odpowiedżi ie° wßytkiey przypátrzy: zgámi.

1. *W czym Christus ßábát zgánił.*

Naprzod w tym/ gdy przywiodł Dawidá ná przykład/ vkázuiac to / iż chocia sie rzecz oná zdáłá być przeciwna slowu Bożemu/ á Dawidowi nieprzystoyna/ iednák iż ia z potrzeby vczynił/ dla záchowánia zdrowia swoiego/ nammiey Bogu y slowu ie° przeciwna nie byłá. Ták że chocia sie Fáryzeußom spráwá oná Apostolska/ zdáłá być przeciwna postánowieniu ßábátniemu/ iednák to Christus pokazał / iż przeciwna nie byłá. Ponieważ vczniowie ie°/ nie z zuchwálstwá tego czynili/ ále ták że iáko y Dawid z potrzeby. Przeciw ktorey odpowiedźi/ chociaby chcieli byli co mowić/ nie mogli. Abowiem przeciw ich nie miłości z ktorey im tho wßytko pochodżiło/ wnet przywiodł świádectwo z Ozeá ßá Proroká káp. 6. ℣ 6. gdżie Bog mowi/ iż woli miłosierdżie niż ofiáry. W czym to pokazał/ iż Bog nie ták zmiewolił człowieká zwierzchownymi ceremoniámi / żeby w nich nie mogł mieć żadney nigdy folgi/ gdyby tego potrzebá słuszna byłá: owßem że mu tego dopußczał/ byle tego nie czynił człowiek z zuchwálstwá/ ábo z iákiey wzgárdy roskázánia Bożego: iáko ono vczynił on/ co w ßábát bez wlásney potrzeby swowolnie drewká zbierał 4. Moy. 15.

2. Potym gdy vkazał ná Ofiárowniki / ktorzy w ßábáty ciesko robili bijąc bydło/ y ono ofiáruiac: á wżdy grzechu zá to nie mieli. A czemu? że to ku chwale Bożey / á nie ku swemu wlásnemu pożytkowi czynili. Ták że ná inßym mieyscu Joan. 7. ℣ 23. o obrzezániu w ßábbáty powiedźiał. Ktora odpowiedźia naprzod to Christus Pan pokazał / że żadna ták robotá nie gwałciła ßábátu / ktorą człowiek

przedsię

przedsie brał ku chwale Bożey. Zá czym zás to idźie / iż y
prożnowánie ćielesne / ktore nie iest złączone z chwałą Bo
żą: owßem sie ku rospuśćie y ćielesnym pożądliwośćiam
śćiąga (iákowe sá wáße stroie / tańce y biesiády) wielce ßá
bat gwałći. Boby lepiey co robić rękomá / z chwałą Bo-
żą / niż robić nogámi y wßytkim sobą skácząc / á w pożądli
wośćiách sie zápaláiąc. Potym też y to znáć dał / że on ßá-
bát nie dla prożnowánia ćielesne° postánowiony był: boby
sie y ofiárownikom nie godźiło było w on dźień nic zgołá
robić: ále dla odpoczynku duchownego / ktory należy w
chwale Bożey: (chociáżby tho było z wielkim obćiążenim
ćiáłá.) to iest / gdy ludźie od grzechow wßelákich przestá-
wßy / Bogu k woli żywą: á o rozmnożenie sie chwały iego
stáráią. Jákoż to Christus czynił lecząc niemocne w ßábá-
ty / y łożá im ná ktorych długo leżeli odnosić w ßábát roská
zuiąc. Joan. 5. ℣ 9.

Trzecia / gdy tego dołożył / iż ßábátu Pánem iest syn czło
wieczy: o sobie to rozumieiąc / y to tymi słowy oznáymuiąc / 3.
że on to miał w mocy swey / że ßábát wedle woley bożey od-
mienić mogł / iákoż potym przez vczynie swe odmienił: iákoć
sie iuż pokazało. Ponieważ też iáko ná drugim mieyscu mo-
wi Már. 2. ℣ 27. nie człowiek stworzony iest dla ßábátu / á-
le ßábát dla człowieká. Co gdy ty wßytko cále przed sie we
źmieß / y ták iáko ia tobie pokázuie do sercá przypuśćiß / te-
dy sie y te° náuczyß / iż ták Máttheußowi iáko y Páwłowi
wierzyć powinien będźieß. Z ktorych ieden pisał to co sie
działo y co mowiono było: á drugi czynił / pisał / y náuczał /
ták iáko sam od mistrzá swego iedynego Christusá Jezusá
wyuczony był: będąc ná to od niego wezwány / po onym ie-
go vporze y długim prześládowániu / tych wßytkich ktorzy
imieniá iego wzywáli.

A co też wspominaß vzdrowienie ręki vschley / y pytánie
Fáryzáyskie / czemuby Jezus w ßábát leczył / y to co im ná
to odpowiedźiał: toć wßytko tobie nie idźie ná rękę / ow-

ßem przeciwko tobie iest. Abowiem Christus Pan odpowiedźiá swa to pokazał / że ßábát nie dla prożnowánia iákiego cielesnego postánowiony był: w iákim sie wy teraz kochaćie: ále też y dla robot tákich/ przez ktoreby (iáko sie wprzod pokazało) Bogu chwałá rostá: á bliźnby vpádły porátowan mogł być. A nie tylko bliźni/ále y bydle nedzne gdyby w dół wpádło. Cżeᵛ/ gdy to od Christusá vsłyßeli/ y oni Fáryzeußowie stárzy / ná odpor nie byli / á wy teraz y człowieká gdyby w wychod wpadł rátować niechcećie: iáko ć sie to pod liczbá 2. o ßábáćie pokazało. Skad káżdy bácżny poznáć może/ y to/ iáka iest w was odmiáná w nabożeństwie/ y to iáka iest miłość przeciw vpádłym: ktorych/ dla zmyślonego nabożeństwá wáßego nowego / rátować niechcećie.

Co sie też tknie pytánia twego ktore w tyż słowá powtarzaß / ná tos iuż przy pierwßym pytániu wźiał odpowiedź: ktorey ia znowu powtarzáć niechce. Ná toć tylko krotko powiem/ co ku vtwierdzeniu rzeczy swey z tegoż Mát. 24. kápituły przywodźiß / o modlitwie / áby nie byłá vćieczká wáßá w ßábát zć. Ták máß wiedźieć/ iż Christus Pan náß/ był ták miłosiernym/ćierpliwym y łáskáwym/ że niechciał nigdy żadnego napodleyßego od siebie odepchnąć / ábo iáka ostrością odstrychnąć: áleby rad był wßytkich do siebie przygárnął/ á Bogu ich pozyskał. A ták pátrzac ná to/ że ich y w sámym Jeruzálem wiele było / ktorzy nie ze złości/ále z prostości y z záwiedzienia Fáryzáyskiego do náuki iego przystáć niechćieli / ázby iákimi znáczynymi cudámi przywiedźieni do tego byli: przeto iż iuż pospolitym onym cudom iego wierzyć niechćieli: przeto zá ieden cud y znák ostáteczny powiedáiac im to. Iż Jeruzálem y kościoł zburzony miał być/ wiedzac to że ich wiele z stárego swego nałogu / ßábátu ießcze przystrzegáć mieli: pokiby Bog vstaw ßábátnich to iest ofiar y inßych ceremoniy nie odiął: przeto mowie folguiac im w tym tho/ do vcżniow swych mowił/

áby

áby y oni vmieli też inßym folgowáć/y do tego/przywiezu iacych sie do ßábátu/ pobudzáć/żebysie Bogu modlili/áby onego zburzenia dla nich żimie y w ßábát nie przepußczał. Zimie dla trudney y niebespieczney vćieczki. A w ßábát dla tego że sie nie ważyli nic nosić/y dáley ná 2000. krokow nie chodźić. Bo to przedtym z podánia Rábbinow/ Bárách iby/Symoná/ Helle° (iáko ieden náß Jeronim stáry pisarz nápisał.) zá iedne pewna vstáwe mieli. Bo to wieß/ iż te° Moyżeß nigdźiey nie opisał. Ale to wietßa/ iż Christus P. ná to pátrzac / co przedtym Bog przez Dániela Proroká powiedźieć był raczył / Dan. 9. v. 26. 27. o tym zburzeniu ták miástá iáko y kościołá/y o odieciu ofiar vstáwicznych/ y o gruntownym spustoßeniu wßytkie° onego stárego przy mierza y nabożeństwá: niechćiał nic o tym otworzyśćie mo wić: áni przed cżásem tego burzyć / co iuż wedle rády y po stánowienia Bożego cżás swoy náznáczony / ku zburzeniu miało. Owßem oto temu folguiac/ rády tylko dodawał/ przez vcżnie siwe inßym / iákoby sie pod onym cżásem spra wować mieli.

Jákob 19.

19. Zás v Mát. káp. 23. Gdy roskazał Christus wáß v cżniom swym: A to Fáryzeußowie y Rábbinowie zásiedli ná stolicy Moyżeßowey / á cokolwiek roskaza wam cżyń ćie / ále nie cżyńćie vcżynkow ktore oni cżynia: Abowiem dobrze roskázuia / ále sámi ták nie cżynia. A gdy Christus wáß roskazał posłußnymi być Fáryzeußom y náucżonym / á oni Fáryzeußowie y náucżeni Doktorowie nam roskazáli/ ábysmy ßábát swiećili / tedy sie ztąd pokázuie / iż ßábát zá wáßego Christusá nie miał vstáć. A ták niewiem skąd po kázáć chceß / áby był ßábát cieniem do przyśćia Christusá wáßego/ponieważ iż tu ze cżterech mieysc Mátheußowe° pismá/pokazałemći iż sam Christus/ áni zá żywotá iego/á ni po śmierći iego/burzyć go kazał. A zwłaßcżá iż Mátthe uß wáßym Ewánelistą iest y własna náukę od Christusá

miał / według wiáry wáßey. Leczbys iákimi dźiwnymi glo
zámi wybrnąć chćiał / ábo wietßa wiáre dáć Páwłowi / áni
żeli Mátthеußowi / áleby mi to bárzo dźiwno / iżby to miá-
ło być / gdy pißе Mátthеuß káp. 24. iż Christus ták roſká-
zał / gdyby wam kto powiedźiał po śmierći Christuſowey /
támem widźiał Christuſá / ábo tám / tedy mu nie wierzćie.
Abowiem wiele Christuſow fałßywych y fałßywych Proro
kow powſtáną / ktore znáki y czýnić cudá beda: iżby záwie
dli lud / ieſliby mogło być. A ták wy obráni moi / pátrzćie
iżem wam to powiedźiał. Aprzeto gdy do was mowić be-
da. A to tu ieſt Christus ná pußczy / nie chodźćie tám: ábo
oto thu ieſt w komorze / nie wierzćie ić. A gdy po śmierći
Christuſowey powiedźiał / iżby ſie mu obiáwił wáß Chri-
ſtus: Pytam ſłußnali to / iżby iego piſmu według wiáry wá
ßey wietßaby mu wiáre miáno dáć / niż Mátthеußowi / á
przypußczay to do gruntu ſercá twego / á rozſądzay: Bo
to nie mnieyße pytánie miedzy inßemi. A dla te° mnimam /
iż ty mieyſcá / gdźiem vkazał v Mátthеußá / że z nich znáczy ſie że wáß Christus nie roſkazał áby ßábát miał vſtáć po przyśćiu ábo po śmierći iego.

Marćin.

Ná toć ſie iuż o Fáryzeußách odpowiedźiáło / o Tálmu
dźie pod liczbą 17. Wßákże imo to dźiwuie ſie temu / iż tym
iednym mieyſcem chćiałeś wprzod Tálmudu dowieść / á
teraz záś tymże ßábátu / o ktorym tu żadney nie máß zmien
ki / dowodźić chceß. Te° bárzo nápiawßy / bárzo ſłábo ſtrze
łaß. Ale też tym ſwoim poſtępkiem / to czyśćie znáć dawaß /
że przeßłym wßytkim dowodom nie dokońcá dufaß. Bo
gdybys dufáć miał / y ták o nich trzymáć / żebys nimi mogł
przedśiewźięćia ſwego doſtáteczńie dowieść / á coż potrze-
bá było zá rzecz ſie niepewną bráć? Abo to musi być że v ćie
bie ważnieyße ſą Fáryzáyſkie / ktorzy thеż byli Rábbinámi
wáßymi / vſtáwy: niż roſkazánie Boże. Azażby nie rádßey
ták był Christus rzekł / gdyby o przyſtrzegánie ßábátu ßło

ná cżáſy

ná czásy potomne/cokolwiek wam Moyżeß y Prorocy o ßábácie nápiſali / tho chowáć pámietayćie/ á niż ták/tho co wam czynić Fáryzeußowie y vczeni w piśmie roſkaza. Bo by wżdy to ważnieyßa była: niż to co ty mowiß. Skąd ſie pokázuie/iż to roſkázowánie Fáryzáyſkie/do czegoś ſie inßego ściągało á nie do tego. Jákoć ſie przedtym pokázowało ná Tálmud. A iż to iuż dwákroć tymi ſłowy Chriſtuſowemi ßturmuieß/tedyć iuż ták muße krotko ná nie odpowiedźieć/ ábyś ich ná potym zámiechał/y nimi wiecey Tálmudu ſwego y ßábátu nie dowodźił: Jż ieſli Fáryzeußowie Tálmud y ßábát czynili ábo chowáli: á Chriſtus nie kazał ſwym czynić vczynkow ich/ábo ſie wedle vczynkow ich rządźić: ále tylko náuki pilnowáć:tedy im y ßábátu y Tálmudu ktorego Fáryzeußowie przyſtrzegáli / przyſtrzegáć zákazał.A ku temu dopiero to przydáie/iż ták nigdźiey Chriſtus vczniom ſwym nie mowił/ßábátu poſtáremu wedle piſánia Moyżeßowe° pilnowáć bedźiećie: áni też ná zárzutkę Fáryzáyſka / gdy mu mowili czemu to vczniowie twoi czynią w ßábát co nie przyſtoi/ábo cze° w ßábát vzdrawiaß/y vzdrowionym łożá nośić każeß/ iż ták nie powiedźiał: że ſie ia ná ßábát nie targam/ áni chce áby tárgan był / owßem żeby go y vczniowie moi y inßy żydowie záwżdy przyſtrzegáli: ále ták odpowiedźiał/iákoć ſie wyłożyło: Tedy mowie/ iż to ieſt pewnym znákiem/iż ßábát ceremoniálny záraz z inßymi ceremoniámi przy zburzeniu miáſtá y kośćiołá vſtáć miał. Skąd ſie to záś znowu pokázuie / iż ßábát on zwierzchowny ćieleſny y ceremoniálny ćieniem był do Chriſtuſá: bo ſie iuż też przy nim w cos lepßego odmieniáć począł: iákoć ſie wprzod pokazało: A potym po iego od vmárłych wzbudzeniu/y do niebá wźieciu/przy zburzeniu Jerozolimſtim w wiernych Chriſtuſowych/ile był ćieniem do końcá ieſt znißczon. Ná co oto iáko baczyß dźiwnych żadnych glos nie potrzebá: áni tego żeby iedne° z tych dwu/to ieſt/Matheußowi y Páwłowi/ wiecey wieryć trzebá, Bo obá wá

iednego

iednego mistrzá vczniámi byli: y zgodnie potym ná synodźie Jerozolimskim z inßymi wßytkimi/wßytkich ceremoniy zakonnych/ y vstaw y zwyczáiow odstąpili. A ták y to tu mieyscá w Páwle niema co przywodźiß z Máttheußá 24. iż Christus nie dał wierzyć inßym/ ktorzyby sie Christu sámi czynili: bo sie nim nigdy Páweł nie czynił. Owßem sie záwżdy potym/gdy z niebá od Christusá wezwány był/ sługą y Apostołem/to iest/posłańcem Christusowym być wyznawał. Okázuiąc to/iż tego inßych náuczał/czego sie sam od Christusá náuczył. Nie o Páwle to tedy ma być rozumiano/co o fałßywych christusách iest rzeczono y nápisano: ále o onych wáßych zwodźićielách dwu miedzy inßymi znácznych: ktorzy sie Mesyaßmi czynili: y od wáßych stárßych zá prawdźiwe mesyaße przyięći byli. Z ktorych ieden był przed zburzeniem Jerozolimskim/y trwał áż do obłężenia miástá: ktorego mieli zá krolá / ále go potym / poznawßy go być zwodnikiem sámiß zábili. Dáiąc mu przedtȳ świádectwo/ y pismo mu Prorockie przyczytáiąc. A czynili tho nie iácy prostacy/ ále Rábbinowie zacni: ktorzy y dźiś są v was w powadze. Jáko był Rábbi Akibá: ktory tego fałßywego Mesyaßá Benkozbá/inßym zá Mesyaßá prawdźiwe° zálecał. Jáko o tȳ maß w swym Tálmudźie/w księgách Sánhedrym káp. Helek. Gdźie tego dokłáda / iż lat 30. y pułroká krolował. O ktorym też támże piße Rábbi Szlome w głoźie/ Tákże Rábbi Moyżeß syn Máimonow/w sentencyách krolewskich ꝛc. A drugi zás Mesyaß fałßywy był po zburzeniu Jerozolimskim w lat 48. y w pułroká: ktorego tákże żydowie w mieśćie Biter (ktorego sobie głownym y przednieyßym miástem/miásto Jerozolimy vczynili byli.) Krolem nád sobą posthánowili / y zá Meßyáßá przyieli: ktorego tákże wedle Káldeyskie° iezyka/ Barkozbá/á wedle Zydowskiego Beńkozbá zwáli. Co właśnie znáczy syn klamstwá/iáko to ty liepiey wież niż ia. O ktorym też iáko był y od kogo zálecon zá Meßyaßá/ maß nápisano w Tálmudźie

Mesias Benkoska

mudźie Jerozolimſkim w kſiegách תענית *Taanith*, to ieſt/ w kſiegách Poſtu / w káp. בשלשה פרקים *Biſloſa perakim*, to ieſt / we trzech kápitułách. Ku czemu ſie y ono ściaga/ co o tymże nápiſano w איכה רבתי *Echa rabbethi*, gdźie ſie lament Jeremiaßow wykłáda w káp. 2. ℣ 2. בלע אדני *Balla Adonay*, pożárł/ábo zátráćił Pan/á nie przepuśćił ić. Nád to o tymże naydźieß / w בראשית רבא *Bereſſyt rabba*, ná kápituły 27. ℣ 22. w ty ſłowá : ten głos/ głos ieſt Jákobow ić. Ktory potym fałßywy Meſyaß / y z tymi ktorych wiele bárzo przy nim było ludźi rycerſkich/ przez Hádryaná Ceſárzá po oblężeniu miáſtá w pułczwártá látá zginął. Abowiem iáwnie/iáko támże wáßyß pißa/ vfáiąc ſiłam ſwym y meſtwu ſwemu : bluźnił ić. Otychći tedy to/ y o tym podobnych Meſyaßách/ prawdźiwy náß Meſyaß Chriſtus Pan powiedźiał : á nie o Páwle ſłudze ſwym wiernym. Ale wy iáko y przodkowie wáßy wolićie lá dá mátáczá Benkozbe przyiáć zá Meſyaßá/ niż tego ktory prawde mowił : y o chwale ſie Bożą ſtárał : y ießcze ſtára. Ktorego my z Páwłem náśláduiemy: y do Bogá ſámego przezeń przychodźimy: ále to ná ſtrone. Wroce ſie ku temu/ com ći począł powiádáć/ to ieſt/ iż ßábát wáß nie był przez Chriſtuſá vtwierdzony / co ſie tknie ćieleſnego proznowánia y zwierzchnich ceremoniy/ owßem był zwatlon : á potym przez Páwłá y inße Apoſtoły od wßech chriſtyan/ktorzy byli z pogánow odſtrychnion. A po zburzeniu Jerozolimſkim przez Tytá żydom wßytkim odiet. A iż Páweł napierwey y napotężniey nád inße po Chriſtuſowym do niebá wſtąpieniu/twierdźić to począł/ wedle tego iáko mu Pan oznáymić był raczył/y tego go przez duchá ś. wyuczył : chociáż ſie to tobie rzecz dźiwna y niepodobna widźi/my temu tákże iáko y inßym piſmom Prorockim wierzymy. Bo ieſli by dla te° Páwłowe piſmo y náuká miáłá przyść w podeyźrzenie/że to ſam o ſobie/iż mu ſie Pan vkázał nápiſał/y to

iż od niego wyuczony był/w tym czego inszych vczył: Tedy by też málo nie wszyscy Prorocy musieli być odrzuceni/ktorzy też to o sobie pisáli/ iż Páná widzieli: á iż ono co mowili y pisáli z obiáwienia iego mieli. Gdyż ná ten czás/gdy sie to z Páwłem działo/ przy nim ludzie byli: y ciż go gdy oslnał do miástá Dámászku wprowádzili: y znáczną z pretká w nim odmiáne w przedsiewzięciu iego poználi: á przy Prorokách gdy im co opowiedał duch Pánski/ czestokroć nikt nie bywał: y nie záwzdy też rzeczy swych cudámi podpieráli. Dla czego też nimi niewierni zydowie/przodkowie wászy/gárdzili: y ony mordowáli. Jáko y Páwłowi nie raz vczynić chcieli. Ale przedsie byli ći co im iáko y Páwłowi wiáre dawáli. Bo potym skutku onych powieśći ich doználi: ktorego y sámi niewiernicy nád soba doznawáć nie raz musieli: iáko my teraz powieśći Páwłowych y nád niewiernymi/ y nád soba skutkiem doznawamy. Zá czym sie ieszcze tym wiecey w tym vtwierdzamy/iż był prawdziwy chwalca Bożym/ á sługa y Apostołem Christusowym. Ale ieslibys Páwłá winowáć miał: tedybys także y Máttheuszá winowáć musiał/ gdyż sie wszyscy ná to zgodzili/ áby zakonu Moyżeszowe nie chowáli. Ale wole co sam o tym mowisz y piszesz/ pierwey swym porzadkiem wypisáć/ á potym ná to odpowiedáć.

Jákob 20.

Mowi przeciw synodowi Ierozolimskiemu.

20. Ku temuż w Dźieiach Apostol. káp. 15. mowi ták/ iż posláli Páwłá y Bárnábasza do Antyochyey/ Syryey/ y Cylicyey/ mowiacy ták/gdysmy słuchali/iż my gdysmy od nászych przyszli tu do was/ vczac was/ábyście sie obrzezáli y insze vstáwy Moyżeszowe dzierżeli trapiac dusze wásze/wioda was w błąd/á ták my wam powiádámy iżesmy im tego nie roskazáli A ták wiecćie iż sie ták vpodobało duchowi swietemu y nam też/ nie kłáść ná was żadnego ciężaru/iedno strzeszćie sie od bałwochwálstwá y morderstwá y od rzeczy záduszoney/y od cudzołostwá &c. Stąd sie znáczy

iż sábátu

iż ßábáthu nie kazáli Apoſtołowie áby go miano świecić. Ale tu widze ich náuke dźiwną/że mowią ty ſłowá/ták ſie wpodobáło duchowi świetemu y nám też/tedyćby oni zárowno z tym duchem świethym mieli o thym rádźić/iżby Moyżeßowego roſkazánia iuż nie mieli ſłuchać. A tháka mowe nie náyduie we wßytkim piſmie/iżby Moyżeß bedac wiernym ſługa v P. Bogá/ábo to y inßy Prorocy kiedykolwiek przynieſli iákie roſkazánie od Páná Bogá iżby mieli mowić ták/podobáło ſie Pánu Bogu/y nam też/iáko oni tu mowią/á zwłaßczá roſkázuiąc przećiwko piſmu ś. ku ktoremu ſie wáß Chriſtus znał/iżby mieli wßytko wypełnić/ mowiąc ták v Mátthеußá káp. 5. ktoryby nammieyßey litery roſkazánia Moyżeßowe° nie wypełnił/ten bedzie nammieyßym w páńſtwie niebieſkim. A kto ie wypełni ten bedźie wielki w niebieſkim páńſtwie. A oni Apoſtołowie vczyli w Antyochyey/áby mieli być wolni od roſkazánia Moyżeßowego. Tedy tu niewiem/ ieſli tu przyſtoi mowić ták/ iż ſie duchowi świetemu podobáło/y nam. Gdy pewnie Pan BOG nie rádźił ſie tych Apoſtołow/ kiedy przez Moyżeßá ſwoie roſkazánie dał/ á czemu by ſie miał ich rádźić y ich ráde rowno kłáść z Bożą rádą/kiedy roſkazano iż by miáno burzyć Moyżeßowo roſkazánie. A ták mi ſie widźi/iżby miano wiecey Mátthеußowemu piſmu wierzyć z ktorego ſie pokázuie/iż ßábát ma być w ſwey mocy/ á niż Páwłowi.

Gániąc to iż ták mowili Ták ſie duchowi ś. podobáło y nam.

Marcin.

Już tu záś ſam to z Páwłá zeymuieß/á ná wßytki zárowno cos nań był pierwey włożył/ wkłádaß: á nád tho go też z Mátheußem práwie rownaß y zgadzaß/ktoremus go pierwey cżynił przećiwnym: tedy thez mnie iuż wiecey Páwłá obmawiáć nie trzebá: bo go iuż tu y ſam tymi ſłowy obmawiaß. Przetoż wßytko tho imo ſie puśćiwßy: ná toć tylko odpowiem/ co vćiebie ieſt rzecżą y nieſłußną/ y dźiwną/ y nieprzyſtoyną: To ieſt/ iż ták odrzucáiąc zakon Moyżeßow

ſow/ Apoſtołowie mowili: Ták ſie vpodobało duchowi ſwietemu y nam. W ktorych ſłowiech dwie rzeczy gániß: Naprzod iż ſie/ wedle wyrozumienia twego/ duchow ś. rownaia: potym iż rzecz przećiwna pismu ſwietemu ſtáremu/ y Chriſtuſowi nákoniec ſámemu/ſtánowia. Ná pierwße mnimánie twoie/ták ći odpowiádam: iż ſie moy miły Jákobie ná tym myliß/ żeby ſie Apoſthołowie z duchem ś. rownáli: abo iżby to co mowia z hárdośći y nádetośći ſercá czynili: to ſobie przywłaßczáiąc/ czego by w ſobie nie mieli: to ieſt/ żeby w rádźie z duchem ś. ábo z Bogiem byli. Gdyż nie tho ieſt wyrozumienie ſłow tych; ále to ktore ia pokaże tobie. To ieſt/ iż oni/ á zwłaßczá Piotr y Jakub brát Chryſtuſow/ (iáko mu to y Jozef wáß przyznawa/ w kśięgach 20. káp. 8. ſtárych Dźieiow żydowſkych.) po długych poſwarkach/ ktore były o they rzeczy miedzy poſpolſtwem wierzacych/ przećiw Páwłowi y Bárnábaßowi: kthorzy przyßli byli z ta rzecza z Antyochiey do Jeruzálem/ bedąc przez duchá ś. pobudzeni/ rzecz te ſkończyli/ y ony poſwarki vſkromili. A ták znacznie vſkromili/ że też y om ktorzy te^y ná odpor byli/ vmilknąć ná rzecz ich/ y náznácznie okazana moc Boża/ musieli. Przetoż rzecz te zgodnie zámykáiąc/ naprzod duchowi Bożemu to świádectwo dáią/ że to iego ſprawá y zdánie było: á potym ſie y ſámi pod to poddáią: gdy też zezwolenie ſwe ná rádę ducha ś opowiedáią. A czynią to dla tego: áby nie byli zá tákie poczytáni/ ktorzyby ſie duchowi Bożemu ſprzećiwiáć mieli. Jáko ono vczynił był Jonaß: ktory wiedziałći to dobrze/ iż thá wola Boża była/ áby ßedł do Niniwe/ y tám wola Boża opowiedał: á wżdy ſie to iemu ſámemu nie zdáło/ co ſie Bogu zdáło. Bo to po ſobie vciekánim ſwym pokazał/ y przed żeglarzmi to potym wyznał iż on ná zdániu Bożym nie przeſtawał. Bo y nád to wybáwiony bedąc z wielorybá nie prá wie rad zdánie Boże/ y to przedśie procz zdánia ſwego/ Niniwczykom opowiedał. Ale ći/ poznawßy te być wola Bożą/

Iáko to rozumieć, Podobáło ſie duchowi ś. y nam.

Boża / żeby Chrystyánie zakonem Moyżeßowym nie byli niewoleni: procz niektorych rzeczy potrzebnych / iáko tám-że stoi: nie tylko to wyználi / że sie to Bogu podobáło: ále też y tego ktemu dołożyli iż y oni sámi themu sie uż ná potym sprzećiwiáć niechcieli: ále z powolnego serca tego pilnowáć y przestrzegáć mieli. Thoć iest moy mily Jákobie słow tych wyrozumienie własne / y wßem wiernym ku náuce potrzebne: áby też y oni nigdy sie woley Bożey nie sprzećiwiáli: ále áby sie o niey dowiedziawßy / ná mię też zezwalali / y wedle niey wßytko czynili. A to maß ná rzecz pierwßa / krotka odpowiedź.

Ná wtora rzecz tákći też krotko odpowiedam: że tu nie iest żadne sprzećiwieństwo / áni z pismem stárym / áni z powieśćia Christusowa / ktora z káp. 5. Mátheußá przywodziß. Abowiem ktorym duchem stáre pismo przez proroki podáne było: tymże Christus mowił / y tym terzecz Apostołowie mowili y sthánowili. A duch Boży ś. nigdy sobie przećiwny nie iest / gdy sie mu kto dobrze pzypátrzy: chociaż sie ták ludźiom ćielesnym / á duchá tegoż nie máiącym / zda. Jákobymći to mogł pokazáć z sámego stháregó Testámentu pism: á ná koniec z sámych iednych Moyżeßowych. Ale żem wspámietał / że es to y sam z przodku o talmu dźie pißąc wspominał / tedy sie tym báwić nie trzebá. Nie trzebá też tu teº teraz wykłádáć cos przywiodł z Mátheußá / że z zakonu iedná literá zginąć nie miałá / ázby sie wßytko wypełniło / gdyż sie też to w tychże Dyálogách ná ktores mi odpisał / wyłożyło: w rozmowie 6. list 90. B. Tylko to ießcze tu ku zámknieniu tey rzeczy przydam: ná co też tobie mieć báczność potrzebá. Naprzod / iż wolno Bogu czynić co chce / á z tego sie cjemuby ták czynił nie powinien nikomu sprawiáć. A toli mu sie podobáło było przedtym / dáć Moyżeßowi duchá hoynego y obfitego / dáć mu też vmieietność y wyrozumienie / iáko miał vczyć y rządźić onym ludem wßytkim / y iáko im zakon ná pismie zostáwić. A wżdy

Nie iest sobie pismo ś. przećiwne.

Wolno Bogu obiáwiáć wolą swą komu chce, y wolno odmienić co chce.

mu żaden tego zádáć nie mogł/ (chybá z swoim złym) cże° tákim był przećiw Moyżeßowi/ á nie przećiw komu inße°. Nád to podobáło mu sie to potym/że onegoż duchá cześć od Moyżeßá odiawßy/dał 70. stárßym: á wżdy mu tego/ áni sam Moyżeß/ áni kto inßy zádáć nie mogł / żeby to zle vczynił: áni mogł pytáć przeczby ták vczynił. Tákże też y tu/moy miły Jákobie rzecz te vważáć maß. Że Chriſtuſowi dał tenże Bog á nie inßy duchá swego ś. bez miáry/áby to wßytko co iedno czynić y mowić miał / ku chwale iego mowił y czynił. A wźiawßy Jezuſá Chriſtuſá po śmierći ie° y zmartwych wzbudzeniu do niebá: ázći też choć pod miárka/ ále wżdy hoynie / ná vczinie y Apoſtoły iego onegoż to duchá/przez Chriſtuſá wylał. Aby y oni tymże duchem á nie inßym/ono co Jezus záczął/wykonywáli. A iż ták rzeczy te/ według vpodobánia duchá Bożego / z dobrowolnym ná to zezwolenim/ſtánowili: á ktoż ieſt ze wßytkich boiacych ſie Bogá/ktoryby ſie te° ſprzeczáć miał: ábo przećiw temu mowić śmiał. Możeć ſie kto bezbożny náleść/co przećiw temu mowić może: ále tego potym z swoim złym przypłáći. Bo pewnie karánia Bożego / czásu swego / nie vydźie. W czym ſie y ty moy miły Jákobie w czás obaczay. Potym ießcze y ná toć też báczność mieć potrzebá / y tego ſie tu vczyć/Iż ſie nic przez Chriſtuſá y Apoſtoły/w tey mierze/nie dźiało: coby przedtym przez proroki dotkniono y náznáczono nie było. Azaż nie pámietaß/ iż to przedtý Prorok Jere. 31. káp. powiedźiał/Iż Bog miał w oſtátnie dni nowe przymierze vczynić: ktore nie miało być według przymierza pierwßego. A iż przymierze ono ſtáre ßabátu ceremoniálnego vczyło: ábo rádßey ßábátem też iáko pewna pieczećia ábo znákiem zápieczętowáne było: tedy wespołek y z ona pieczećia do przyśćia tylko nowego przymierza ſtać miało. Ale gdyby iuż cále przymierze ono ſtáre koniec swoy wźieło: (iáko pewnie po zburzeniu Jerozolimy ſkutecznie wźieło) á iáko to mogło/ábo iáko może być/áby pieczęć ie°/ ábo znák

ießcze

ießcże y teraz zostáć miał: Abo iákoby sie stáre pieczęci z nowym przymierzem zgodzić miały: To weźmi przedsie moy miły Jákobie / á pros Bogá żebyć to ná sercu twym pisał: ábys to wyrozumiawßy / woley sie iego ná potym niesprzeciwiał. A ták iuż ná pierwßą przyczyne / ktorąś mi zgánić chćiał / ná tą miech będzie dosyć / bo coby sie tu nie dołożyło tedy z przeßłych / y z tych ktore sie ießcże przyłożą odpowiedźi może być dołożono.

Jákob 21.

21. A co kładźieß druga przyczyne / iż ßábát ma vstáć / iż przywiazan iest do ofiar / y do skrzynie y do Efotu y do krolá zć. te° vkazáć nie możeß / áby gdźie przy przykazániu ßábátnim / miało s. pismo wspominaiąc ofiar / ábo skrzynie / á bo Efod / ábo krolá / iedno kładźie przyczyne te / iżby byłá pámiątká thá / iż Pan Bog raczył stworzyć przez ßeść dni wßytek swiát / á siodmego raczył odpocżynąć.

O przywiązániu ßábátu do ofiar.

Marcin.

Żądaieß mi to tymi slowy iżbym ták mowić miał y pisáć w tych ksiegách ná ktore mi odpisuieß / iżby ßábát przywiązány miał być do ofiar y do skrzynie y do Efodu y do krolá zć. y mowiß iż tego vkazáć nie mogę: To prawdá moy miły Jákobie / iż nie mogę / co sie tknie skrzynie / Efodu / y krolá / procż iednych ofiar. Ale ia też to záś przeciw tobie mowie / iż mi też ty tego w ksiegách moich nie pokażeß / żebyś ná pisał / iż ßábát przywiązány był do krolá / do skrzynie / do Efodu: á nákoniec / niewiem ábys mi y ty slowá / przywiązan był / pokazáć mogł: przypátrz sie iedno pisániu moiemu ießcże lepiey / niżeś sie do czásu tego przypátrzył.

O ofiárachem ia tám mowił / iż ßábát nie należał w sámym prożnowániu: ále też w onych ofiárách (bez ktorych nie ważny był) ktore ná ten dźień czynić było roskázano: Já ko sie tám mieyscá ty ábo swiádectwá o thym pismá s. náznáczyły. Ktoreć tu teraz nie tylko náznáczyć / ále też y slowy własnymy wypisáć muße; ábys y ty / y kto inßy / mogł to potym

Iż ßábát nie w sámym prożnowániu záwisł.

tho potym snádniey rozsadźić. Pisze ták Moyżesz 4. księgách káp. 28. ℣ 9. A w dźień szábátni dwá bárány ofiárowáć bedźiesz (bo tám przedtym o powszedniey ofierze mowił.) roczne doskonáłe / (tho iest zdrowe nienáruszone) y dwie dźiesiate częśći (miáry ktorą Efá zwano) mąki zámieszáney z oliwą / zá ofiárę (ábo iáko inszy zowią obiátę ábo podárze) y zákrapiánie iey. A ℣ 10. עלה *olah*. To cáłopalenie sobotnie / (ma być) ná (káżdą) sobotę iego / nád cáłopalenie vstáwiczne / y zákrapiánie iego. To iest nád powszechne ofiáry / ktore záwżdy inszych dni odpráwowano / w szábát po odpráwieniu ich / tę osobliwą ofiárę / ktorą tu opisuie / przydáć miano. Aby ták dźień ten sobotni ofiárámi tymi był vczćiony y zálecony: A iżby iy one ofiáry poświecáły. Co iuż teraz wszytko vstáło. Athák niewiem áby sámo proznowánie ćielesne / y vbrawszy sie chedogo / przed domámi siedzenie / szábát czynić y on poświecáć miáło. A radbym / áby mi to iásnym textem pokazano było. Potym w 3. Moy. 24. ℣ 6. 7. 8. Roskazawszy vpiec pláckow dwánaśćie z czystey mąki / każe ie kłáść ná czystym stole / dwiemá rzedámi / w káżdym rzedźie po sześći pláckách: á ná nich każe położyć kádźidłá czystego: áby ony chleby były ná pámiątkę / ognistą ofiárą Jehowie. A támże ℣ 8. przydáie mowiąc: w dźień sobotni / w dźień sobotni / to iest / ná káżdą sobotę / kłáść ie bedźiećie porządkiem swym / przed obliczym Páńskim záwżdy / od synow Jzráelskich przymierzem wiecznym ꝛć. Tu iuż z tych słow báczyć możesz / co zá vstáwy były szábátnie: á czym szábát Moyżeszowski ozdobiony był. Nád to y toć też trzebá obaczyć / co mowi / iż tho porządne kłádźienie pláckow tych z kádźidłem / w dźień káżdy szábátni miáło być odpráwowáne przez ofiárowniká / od synow Jzráelskich / przymierzem wiecznym. Bo ták / á nie ináczey / szábát swoy / vtwierdzáiąc przymierze swe z Bogiem / odpráwowáć mieli: iesli przystoynie on świećić chćieli. Jákoż tego pilnowáli potym przodkowie wászy y tę wieczną vstáwę przypomináli

náli sobie/iáko maß 1. Kronik. 23. ỷ 31. á 2. Kronik. 2. ỷ 4. á 8. ỷ 13. á 31. ỷ 3. przetoż y po wyśćiu z Bábilonu/nie tylko ná prożnowánu/ iáko teraz wy/przestawáli: ále sie też ná to składáli/ áby y ofiáry y chleby pokładne ná káżdy ßábát czynili. Nehem. 10. ỷ 32. 33. A ponieważ pokładánie to vstáwiczne sobotnie chlebow onych / w ktorych przymierze záwisło było vstáło: á coż teraz gołe prożnowánie wáße pomoże: ábo á czymże sie teraz ßábát poświeći: ábo ießcze przez co sie przymierze vtwierdźi: Bładći to moy miły Jákobie: vtráćiwßy to wßytko sámego sie prożnowánia ßábátniego trzymáć: á tego v siebie nie mieć / co ßábát zdobiło/zálecáło/ poświącáło/y przymierze vtwierdzáło. Co sie też tknie tego/ iż ty nie chceß wiecey mieć przyczyn/ dla ktorychby był ßábát postánowion/ nád te iedne: ktora y tu wspominaß: tedyć sie iuż ná to przedtym odpowiedźiáło. A ná toć sie iuż też y inße przyczyny postánowienia ßábátu okázały y wyliczáły/pod liczbą 17. á ták/to opuściwßy/ temu sie też/co dáley pißeß/ przypátrze.

Jákob 22.

22. Druga pytam ći e/gdy Filistynowie skrzynie byli wźieli/czemuż Jzráel przedsie ßábát świećił: ábo po pierwßym zborzeniu/tedy iuż potym skrzynie nie mieli/áni Efotá/áni Krola / áni ofiáry / to naydźieß v Jozefá kap. 3. rozdźiał pirwßy/á przedsie ßábát świećili iákomći vkazał z Ezdraßá y z Nehemiaßá. A ieśli chceß ná tho odpowiedáć / iż przedsie ofiáry mieli: ále przedtym niż Ezdraß do Jeruzálem wßedł/ tedy nie mieli ofiáry/ á też brzydliwe były ich ofiáry/z przyczyny tey/iż sie posw átáli y pomießáli z Chánáneyczyki y z inßymi wßytkimi narody pogáńskimi/ iż od tych pogan corki záżony sobie bráli / y corki swoie dawáli zá sýny pogáńskie / iáko tho naydźieß v Ezdraßá ná początku kápituły 9. Druga musiałbys pirwey pokázać z ßczyrego textu pismá s. iż ßábát miał być przywiązan do ofiáry / iż go ták łátwie chceß wykorzenić.

O skrzyni przymierza iż bez niey ßábátowáli.

Pytaß mie oto Jákobie miły / czego mi sam pismem ś. pokazáć nie możeß: á ták iż mie oto pytaß czego w pismie ś. niemaß/przetomći ná to nie powinien odpowiedáć. Boby pierwey potrzebá było pokazáć / iż ßábát świećili ná ten czás/gdy Filistynowie wźieli byli skrzynie:á dopiro pytáć/ czemu bez skrzynie ßábátowáli: Alećiem ia y tego (ieśli sie dobrze pámietam) nigdźiey nie pisał/áby bez skrzynie ßábát być nie mogł: Bo bez niey mogły być ofiáry y chleby pokłádne: álem to tylko o ofiárach mowił/y o chlebiech pokłádnych: iákoć sie dopiro pokázowało. A co wspominaß Ezdraßá/iż zá niego bez skrzynie y Efodu y krolá ßábát świecono: tedy to mego przedsiewźięcia nie psuie. Abowiem Ezdraß ná to posłány był od Bogá/ áby znowu przezeń náprawione było upádłe nabożeństwo Jzráelskie: ofiáry/ kośćioł/ ołtarz: tákże y ßabáty. Przed ktorym/ iáko sam wyznawaß tego nie było: Bo Jzráelczycy splugáwieni byli &c. A ieśli splugáwieni byli: á od splugáwionych BOg ofiar nie przyimuie: á iákożby ßábáty przyiąć miał / chociażby ie obchodźili: Wßák wieß co o tym Bog v Ezá. káp. 1. powiedźiał. A co mowiß iżbym ći to musiał pierwey pokázáć/ iż ßábát był przywiązan do ofiar / tedyćiem iuż tho w przeßłey odpowiedźi/pod liczbą 21. pokazał: á ták ty tego powtarzáć nie trzebá. Wiec tez y to imo sie puściwßy / słucham co dáley mowiß. O skrzyni to prawdá iż pißę wáß Jozef/ nie tám kedy ty pokazuieß/ále w ksiegach 1. káp. 17 o czym tez maß 2. Máchab. 2. Ale teraz mie o tym rzecz idźie

Jákob 23.

Ozeaßá dowodzi iż nie miał ßábát vstáć.

23. Co tez vkázuieß sobie zá pomocz z Prorokow Ozeaßá káp. 3. mowi ták Prorok. Jż wiele będą dni siedźieć synowie Jzráelscy przez Efotá/y przez ofiáry y bez Xsiążęcia/y bez krolá/ y ztąd chceß pokazáć / iż ßábát vstáć miał. A ia ták powiedam/iż ztąd powod moge mieć iż ßábát nie miał pstáć/choćby ty rzeczy vstały/ponieważ iż ty rzeczy nie były nigdy

nigdy przywiazáne do ßábátu. Ponieważ iż ná on czás kiedy Pan Bog roſkazał ßábát świećić / tedy ießcze nie mieli roſkazánia o vſthάwnych ofiar / áni o Krolá/y Efotá nie mieli/y ſkrzynie ießcze nie mieli/ iáko naydźieß w kśiegach 2. Moy. káp. 16. ỳ 24. dniá ſiodmego po wyśćiu z Egiptu/ mowi ták do nich / to ieſt co Pan Bog mowił / odpoczywáiąć odpoczywánie świete Pánu Bogu iutro. A tám ofiar/ábo ſkrzynie/ábo Efotu ießcze nie wſpomina. A czemuż tedy nie wſpomina Ozeaß Prorok iż wiele dni Jzráel bedźie ſiedźiał bez ßábátu / iáko y tych wſpomina Efotá / y ofiáry/y krolá. Ale ſie ſtąd znáczy/ iż ßábát nigdy nie miał vſtáć/ áni przywiazan ieſt do ofiar ábo do Krolá ić.

Marćin.

Aczkolwiekći ſie iuż/pod liczbą 21. o ßábáćie/teᵒ ſpráwá dáłá: co tu ießcze znowu wſpominaß: wßákże/ iż widze/że nowy iákiś wywod przećiw mnie z ſłow ozeaßowych/przez mie przywiedźionych/toczyß: tedyć y ná ten odpowiedźieć muße. Naprzod tedy toć powtarzam/że ia tám do ßábátu ofiáry/ábo rádßey do ofiar ßábát przyłożył: á nie do krolá ábo ſkrzynie. Bo przy wyliczániu rzeczy od Ozeaßá námienionych / bez ktorych czás długi ſiedźieć mieli Jzráelczycy / gdy przyßło do ofiáry/tedym ia tám rzecz przerwawßy/w okreſleniu ſłowá ty włożył/(bez ktorey/to ieſt ofiáry/nie ważny ieſt ßábát) á tegom tám nie nápiſał/ żeby bez wßytkich rzeczy od Ozeaßá námienionych / ważny być ßábát nie miał. Bo chociam ták rzekł troche wyżßey/iż Bog odiąć miał to wßytko/co ku nábożeńſtwu ßábátniemu nalezało / y wnetem wyliczáć począł to co odiąć miał: wßákżem przedsie był iedne rzecz z tych tám odiął/to ieſt ofiáre/ o ktoretem tho mianowićie rozumiał. Gdyż ſie przedtym mieyſce inße z tegoż Proroká pokazało/o odieciu ßábátu / káp. 2. y o odieciu inßych wßytkich świąt. Przy ktorych/iákos to y ſam wſpominał y weſołości włożone były: ktore/ iáko ßábát/ták y inße proczyſte świetá zdobiły. Bo y ty ie-

dnym znákiem łáski Bożey przeciw Izráelowi były. (áczći bym y to pokazáć mogł żebyśćie trudno mieli własnie ßábátować / bez Krolá / ábo bez zwierzchnośći y przełożeństwá własnego / ktoreby praw Moyżeßowskich przystrzegało / ále to opußczam.) Tákżem też ießcże ku ßábátniemu swieceniu / przydał potym pokłádánie chlebow / ábo pláckow 12. z kádzidłem czystym / ná stole czystym przed Jehowa. O ktorychem to rozumiał y rozumiem: iż gdy ie wam Bog odiąć chciał / tedy sie y ßábát ostáć nie mogł. Rzecżeßcże: Iż ty rzeczy / odiete być wáßym przodkom nie mogły / iedno z zágniewánia Bożeo / dla złośći y grzechow przodkow wáßych. Otoż chociabyśćie wy chćieli ßábátem sie B. przylubić / ktory inße rzeczy od was odiął / ktore ku ßábátowi należały: á ták należały / że znákiem łáski iego były / poki ich nie odeymował: á gniewu zás znákiem / gdy ie od nich odiął: przylubić sie nie możećie: gdyż to iuż iáśna rzecż iest / iż sie Bog ná was gniewa. A gniewa nie dla czego inßego / iedno dla grzechow / ktore miedzy Bogiem á ludem przegrodzenie czynią. Ezá. 1. Ales tho y ty sam przedtym przyznał / iż Bog grzeßnych / złych á niepoßłußnych ludźi / prosb / ofiar / y swiąt nie przyimuie. Ale chociażbys ty tego nie przyznał / tedy to iáśnie Bog sam przez Ezáiaßá mowi káp. 1. ℣ 13. Nie przynośćie mi wiecey prożney obiáty / kádzenie y to mi iest obrzydłośćia / nowie księżycá / y ßábátu / y zwołánia ś. nie mogę (cierpieć ábo znosić) &c. O toż co ty przeciw mnie mowiß / że ßábát nie miał áni mogł vstáć / choćby ty rzeczy vstáły: y dowodźiß tego / że ßábát był bez ofiar: bo pierwey był postánowion niż ofiáry / y przedtym niż była skrzyniá / y Efod: Jeßcze dowodźiß / iż nie mowił Ozeaß wyliczáiąc ty rzeczy / Krolá / Efod / skrzynie &c. iż też y bez ßábátu siedzieć beda / iáko bez thych rzeczy siedzieć mieli: tedy ten twoy wywod / nammiey nie iest ważny. Naprzod z tey strony to pokázuie / że tu tego przy wyliczániu rzeczy tych kłáść było nie trzebá / że sie iuż przedtym káp.

2. ty

2. ty rzeczy/ iáko wesela/ ßábáty/ y inße vroczyßte swietá/ że odiete miały być/ przypominály/ y wyliczały. Aták gdy ßie to z inßey kápituły pokázáć może/ co w tey nie włożono: tedy ßie com ia rzekł ostáć musi. Potym też z tey ßtrony/ co mowiß/ żeby ßábát miał być pierwey odpráwowan niżli by lá ßkrzyniá y miż były ofiáry zć. Jż chociaby to ták było/ iáko ty mniemaß: tedybys y tym tego nie dowiodł. Bo iáko nie mogł záraz dniá iednego/ wßytkiego Moyżeß roßkázáć/ co ießt w zakonie iego opißano: thák też nie mogł wßytkiego rozrzadżić/ vczynić/ y ßkończyć: ále też przez one 40. lat czynił y roßprawiał y pißał/ co potym czynić mieli: gdyby iuż w ziemi swoiey (do ktorey ich zakon z ceremoniámi przywiazan był/) vßiedli. Nie áby iuż tám ná pußczy práwá ony/ vßtáwy/ y ceremonie czynili: á czynili wßytko cále we wßytkim: ále iż ßie ich tylko vczyli: áby ták potym/ iáko im tám okázano/ y iáko ich vczono/ czynić mogli. Jákoć ßie to pod liczbą 2. z wáßychże Rábbinow pokázowáło/ że ofiar tám nie czynili/ áni Páschy iedno raz/ áni ßábátu. Jákoż to y z káp. 20. Ezech. poznáć możeß: iż oni y tego co iuż tám mogli byli czynić/ y coby byli powinni czynić/ nie czynili. Chociażby tedy niektore rzeczy czynili/ iáko to/ iż w ßábát Mánny nie zbieráli/ ábo ogniá nie niećili/ tedy nie ießt ießcze właßny ßábát/ o iáki ia mowie: bo ießcze nie cáły: áż gdyby y to wßytko było/ co ku niemu należało. Jáko/ chociaż iuż ßćiány kośćielne przez Sálomoná były wywiedżione/ á nákoniec/ chociaż iuż był cále zbudowány/ iednák nie iuż dla tego záraz był przybytkiem y mießkánim Bożym: áż dopiero gdy pothym cále był Bogu oddan y poswiecon. Tákże y ßábát on/ iáki był ná pußczy od Jzráelá dniá ßiodmego chowány/ ießcze nie był cálym ßabátem: iáko był potym gdy w ziemi swey vßiedli: y gdy iuż wßytko co im roßkazano było około ßábátu czynili. Bo gdyby to było/ tedyby ßie im w ßábát nie godziło było walczyć: A oni wedle wáßychże Rábbinow Jerychá w ßábát dobywáli y dobyli.

A co mowiß/áby dniá siodmego po wyściu z Egiptu to było postánowiono/około ßábátu/tego ia tám náleść nie mogę w káp. 16. ℣ 24. ksiąg 2. Moy. Owßem to widzę/ że tám Moyżeß opisuie to co sie dźiało wtorego miesiącá/ po wyściu ich z Egiptu: iáko to z początku teyże kápituły mowi. Iż rußywßy sie z Elim/przyßli do pußczy Syn/dniá pietnastego miesiącá wtorego. Ták práwie/ iáko sie też dniá pietnastego/názáiutrz po spráwowániu Páschy/rußyli byli z Egiptu. A w przeßley káp. 15. ℣ 22. 25. to pokázuie iż rußywßy sie od morzá Zuf: ktore pospolićie czerwonym zowią/ßli trzy dni áż do Márá/ gdźie ich vczył Bog przez Moyżeßá vstaw y sądow: y támże ich kusił/ábo doswiádczał. A podobna rzecz/że tám ná tym mieyscu/ musiał im ná krotce tego wßytkiego dotknąć y zmienke wßytkiego nie iáka vczynić/iáko sie potym rządźić y spráwować mieli Abowiem/rychło potym/ gdy ich Mánna karmić począł/ gdy też y dniá siodmego zbieráć iey zákazał/ to w káp. 16. ℣ 32.33.34. powiáda/że iey kazał nákłáść wiedno naczynie/ ktore tám zowie צנצנת *dzindzeneth*, to iest/wiádro/y postáwić przed Pánem. A dokłáda tego záraz/iż ták vczynił Aaron. A postáwił przed הערת *haçduth*, przed swiádectwem/to iest przed skrzynią swiádectwá ku strzeżeniu/ábo dla chowánia. Ná co ieślibys rzekł/ że ießcze ná then czás skrzynie nie było. Jáko y Rábbinowie wáżny twierdzą/iż nie było: iákom pod liczbą 2. o ßábáćie wspominał. Thedy dobrze powieß: rad to od ćiebie vsłyßę: ábowiem tym sámym rzecz moią obronioną będźie. Bo iáko sie tu to miánuie wprzod/cżeº ießcze ná ten czás w rzeczy nie było: ták że sie y ßábát wspomina y opisuie/ ktorego też ießcze właśnie/ iáko miáło być/ ze wßemi okolicznościámi/nie było. Bo gdyby było/ á ná cożby Moyżeß roku 40. po wyściu z Egiptu/ po powtorzeniu dźiesięćiorgá przykázánia/ y inßych praw y vstaw/ ktore przedtym y potym wspomina/ gdźie też y miedzy inßymi iest ßábát/teº dokłádał 5. Moy. 5. ℣ 31.

5. ℣ 31. Aby to czynili w źiemi ktora im dáie w ośiádłość? Jedno że práwie skutecznie wszech ceremoniy zakonnych/ przystrzegáć nie mieli/ áż vsiadszy w swey źiemi. Dla czego ono sam Bog y postu ktory będąc w niewoli Bábilońskiey przez lat 70. czynili / choćiaż on też iednym szábátem był/ y swietem wielkim vroczystym / od przodkow wászych nie przyimował/ Zách. 7. ℣ 5. A nie dla czego inszego nie przyimował/iedno iż tego wszytkiego tám będąc/czynić nie mogli co ku nie^v należáło: Ktemu/ że byli pod gniewem Bożym / dla grzechow swych. Czego ten był znák pewny że z źiemie wyrzuceni byli. A ták y to/cobyśćie też y wy czynili/ y co czynićie/nie iest Bogu od was przyiemno: bośćie pod gniewem iego: Ktorego też znákiem iest / tá teráźnieysza wászá niewola. Trzebáby sie tedy pierwey cále do Bogá náwroćić / y z nim sie poiednáć: á dopiero szábáty iego ktorych on teraz chce odpráwowáć. A szábáty nie insze iedno duchowne / o ktorych sie iuż nie raz w tym pisániu wspominało: y o ktorych sie w Dyálogach mowiło. Bo áczkolwiek by sie tobie rzecz tá máła zdáłá/ iednák v mnie wielka iest. Iż iesli Bog y skrzynie/y kośćioł/y ołtarz/y krolá/y Efod/ á náwet y źiemie one przysiegámi vprzywileiowáną odiął: á odiął to w czym przodkowie wászy iákas osobliwą nádźieie imo Bogá sámego pokłádáli: á odiął ieszcze to wszytko przez ludźi: á coż sie ták bárzo oto zástáwiasz? ábo iáko te^o obronić chcesz / áby y szábátu według obietnice swey odiąć nie miał? Ale tym sie teraz nie báwiąc / okażeć tho potym gdy przyidźiem do obrzeski/ żeć y obrzeskę y szábát przez Tytá Cesárzá odiął. A iż/ choćia wy tego teraz przystrzegaćie/ tego przedśie od Bogá nie maćie / ále od kogos inszego. Co iest pewnym znákiem przećiw mniemániu twemu/iż iuż szábát dawno vstał: ták iáko to o nim powiedźiano było że miał vstáć ábo że miał być odiety. Ozee 2. ℣ 11.

Jákob 24.

24. A iżem wspomionął / iż ty dwie przyczynie twoie są

sobie

zeby sie przyczyny odiećia ßábátu z sobą nie zgadzáły.

sobie przećiwne/ to iest/ iż ßábát był ćień do przyśćia Christusá wáßego. Druga przyczyná / iż był ßábát przywiązan do ofiar y do Efodu y do krolá/y dla tego mowiß/iż ßábát miał vstáć/tedy w tym są przećiwne sobie. Abowiem gdyby ßábát miał być przywiązan do ofiar ábo do krolá/tedyby musiał ßábát vstáć skoro Nábuchodonozor zburzył Jeruzálem. Bo y krol y ofiáry wßytko vpádło y skrzyniá. A ieśli też tá druga przyczyná iest prawdźiwa co mowiß/ iż ßábát był ćie ń/do przyśćia Christusá wáße°/ á to był czás od zburzenia Nábuchodonozorowego Jeruzálem lat 460. A toż ty dwie przyczynie przećiwko sobie/ktorych ty kłádźieß. A iżes chćiał ná dwoygu drewách páść / musiß ná źiemi vpáść.

Marćin.

Możeß iáko chceß wspomináć/y wedle głowy swey przećiwieństwo w tych dwu przyczynách vpátrowáć: ále iáko to dobrze czyniß możeß samże z przeßłych odpowiedźi y z okazánia wiecey inßych przyczyn to poznáć / iesli sie sobie ty przyczyny sprzećiwiáią/á nie rádßey obiáśniáią. A zwłáßczá żeć sie iuż też to pokazáło/żes sie ná tym omylił/ábym ia do krolá/y Efodu/y skrzynie / miał ßábát przywiezowáć : ták iáko do ofiar y chlebow pokłádnych y kádźidłá : co ná ten dźień roskazano było vstáwicznie czynić : y iáko potym w oney źiemi obiecáney czyniono / thák przed niewolą Bábilońską iáko y po niey. Bo też y mnie to ná pámiec przyßło/ iż pod niewolą Bábilońską nie ßábátowano (choć sie podobno tego niektorzy ważyli/ ále przedśie tego Bog od nich nie przyimował iákomći wyżßey z Zachariaßá kap. 7. ℣ 5. pokazał.) A mowie iż nie ßábátowano iáko wy teraz czynićie. Abowiem gdyby miano było ßábátowáć/tedyby z one° vstáwicznego ßábátowánia / nie przysłoby było do thego niektorym/żeby ßábátu nie mieli byli przystrzegać/wroćiwßy sie z niewoley : iáko go namniey nie przystrzegáli wedle Nehemiaß á káp. 13. ℣ 15. á; zá przymußenim wielkim. Co

im

im nie ſkad inad przychodźiło/ iedno ſtad/ że tego pod niewola nie czynili. Skad ſie to pokázuie/ że był vſtał ná on czás gdy Nábuchodonozor zburzył był Jeruzálem: áż do onego czáſu gdy ſie zás ná ſwe puſtki wroćili/ á dokad ołtarzá nie zbudowáli: y dokad ſie od Ezdraßa tego z zakonu/ ktorego ich náuczał/ niektorzy nie dowiedźieli: á dokad ſie ná to nie zezwolili y ſkłádu nie vczynili/ zá coby ßábátnie ofiáry y chleby pokłádne kupili. Jákoć ſie pod liczba 21. pokazáło. A chociaż ná on czás pod niewola Bábilońſka z inßemi wßytkimi rzeczámi ku nabożeńſtwu náleżacymi vſtał był ßábát: iednák iż ießcze nie przyßedł był czás dokończenia ſtárego/ á przyśćia nowego przymierza: tedy zás po czáśie zámierzonym w lat 70. muśiał być nápráwion/ áż do przyśćia Meſyaßá/ y do oſtátniego zborzenia przez Rzymiány. Co ßło máło nie tymże porzadkiem/ iáko ßło gdy był ná puſzczy poſtánowian. Bo nie záraz wßytek był czyniony/ y ták iáko przyſtało ná oney puſzczy obchodzony/ (iákomći też to z Ezech. 20. kap. pod liczba 23. przypomionał o ßábátowániu niektorych Bogu nie przyiemnym przes lat 70. w Bábilonie) áż gdy w źiemi po onych 40. lat vśiedli: do ktorey właſnie y z inßymi ofiárámi przywiazány był. Thákże gdy przyßło do Chriſtuſá/ nie záraz wßytek y przez Apoſtoły był znißczony. Bo go ießcze niektorzy z vczniow Chriſtuſowych po cześći przyſtrzegáli: dla cze° też ná nie Páweł wołał: ále gdy iuż przyßedł koniec powßechnym ofiáram/ y wßemu zakonowi/ przez zburzenie Jerozolimy: áżći dopiro doſtátecznie znißczał. Co gdy ty ták vważáć bedźieß/ áliśći przećiwieńſtwá tego nie poznaß.

Jákob 25.

25. Przyczytaß ſobie ná pomoc Pſalm 95. y ſtámtad chceß pokázáć iż ßábát miał vſtáć/ ták pißac: Abo czemu ießcze do ßábátu prawdźiwego odpoczynienia ſwoie° niechćiał Bog przypuśćić niewiernikow odpornych y nieposłußnych/ Pſalm 95. ná oſtátku/ iżem przyśiagł w popedliwo

Zádáie złe przywiedzienie świádectwá z Pſal. 95.

ści swey/iesli maćie przyść do odpoczynienia mego/ ty sło-
wá sa prawdźiwe/ A iż Dawid mowił/ iż nie máia przyść
do odpoczynienia/y ſtad chceß dowodźić/ iż ßábát miał v-
ſtáć. Ponieważ iż dawno przed Dawidem ßábát swiećili/
á on to dopiero mowi/iż nie máia przyść do odpoczynienia.
Stad ſie bárzo pokázuie/niedoſkonále wyrozumienie twe
w piſmie/cjemu ſie ia bárzo dźiwuie/á zleby to twemu vcz-
niowi/ z ktorymes mowił niebáczným być ták bárzo/ iżby
te° nie miał obaczyć iż tám Dawid nie mowi ſłowo ſwoie/
iedno powtarza/ iáko Bog z Jzráelem mowił/v 4. przed
oſtátniem wierßem/wtymże káp. mowi ták. Nie zátwár-
dzayćie ſerc wáßych/ iáko w poſwarkách w dźień náſlado-
wánia mnie ná pußczy/ iześćie mie kuſili y oycowie wáßy
mnie probowáli/ áczkolwiek widźieli ſprawy moie. Cjter-
dźieſći lat ſwárzyłem ſie z narodem y mowiłem/ lud then
błędliwego ſercá ieſt/ iż oni niechcą báczyć drogi moiey/á-
żem przyſiągł w popędliwoſći ſwey/ poty Pſalm 95. mo-
wi. Tuć Dawid mowi/ták Pan Bog przeſtrzega Jzráelá/
iżby nie zátwárdźili ſercá ſwoie y nie kuſili Bogiem/ iż 40.
lat z nim poſwarki miał/iż przyſiągł ná on cjás ná pußczy/
iż nie máia przyść do odpoczynienia Bożego: to ieſt do źie
mie obiecáney/ iáko to naydźieß v Moy. w kſiegach 4.
przez wßytek káp. 14. iż wßyſcy ktorzy iuż mieli ná dedwu-
dźieſtu lat/ przyſiągł Pan Bog iż nie mieli przyść do źie-
mie obiecáney/ y támże ná pußczy pomárli/ procz Jozue y
Káleb/ktorzy wiernie ſpráwowáli poſelſtwo/ gdy ſpiego
wáli źiemię Chánáneyſką/ á wßákem ći to vkazał/ tego
roku w domu v was. A gdyś ſie tu ták ná ßczyrym piſmie
nie mogł obaczyć/ iżbyś go miał ſłußnie wyrozumieć y wy-
kładáć/ á coż tedy ná inßych mieyſcách/ gdźie nie ták iá-
śnie piſmo mowi/ á przez glozy/ możeß ſie omylić.

Marćin.

Jżes mi to przedtym dał znáć/ z początku rychło w przed
mowie pod liczbą 3. że mię maß zá niedoucżonego miſtrzá:

bos

bos mie y Tokárzowi y Szyrmierzowi niedoucżone^v przyrownał/y dla tegoś sam iáko mistrz/w tym wßytkim wyucżeńßy y doskonálßy/przećiwko mnie wystąpił: ábyś mi/nie tylko nieumieietność moie pokazał/względem swey vmieietności: ále mie też cżego lepßego náucżył: Przeto moy miły Jákobie/iáko sie tobie temu dźiwować nie trzebá/żebym sie kedy w cżym omylił: tákby sie też y mnie nie ták bárzo tego wstydáć trzebá/gdyby mie mystrz práwy/á nád mie vcżeńßy/z cżego strofował:y vragáiąc mi/moie mi omyłke ná oczy wyrzucał. Byle tho słußnie cżynył: á sam sie w tym/z cżego vcżniá strofuie/nie mylił.

Marcin nie wstydzi się vczyć v mistrza prawego

Jáć moy miły Jákobie/to znam/żem też y tego świádectwá ku podpárćiu rzeczy swey/z Psal. 95. vżył. A vżyłem nie zgołá ku temu końcowi/ábym sprostá tym to pokazáć chciał/iáko ty mnimáiąc pißeß/iż ßábát miał vstáć: Bo sie to inßemi świádectwy pokázowało: ále rádßey/iż on ßábát cielesny/ábo ono zwierzchnie y ziemskie/y doczesne/odpoczywánie Izráelskie w oney ich ziemi/znáczyło iákies inße ná potym przyßłe ßábátowánie/ábo odpoczywánie duchowne wieczne. Otoż moy miły Jákobie/oto miedzy námi idźie/ieślizem ia to dobrze przywiodł ábo nie/y ieśli mie ty z tego słußnie strofuieß ábo nie. Żądáiąc mi to/że w ták máley/á ktemu iásney rzeczy/tákem sie prostákiem wielkim/nieukiem grubym/y nieumieietnym/pokazał. Co ieśliby sie pokázało/iuż bys tu miał nieco (choć ießcze nie rzecz cáłą. Ponieważ też y niektorzy Prorocy ktorym rzeczy wielkie obiáwione bywały/o máłych niewiedźieli: iáko z Elizeußá/y Nátáná obacżyć możeß.) przećiwko mnie w tym co mowiß: A gdyś sie tu ták ná ßcżyrym pismie nie mogł obacżyć/á coż ná inßych mieyscách/gdźie nie ták iásnie pismo mowi: A to też: żeby to złe vcżniowi moie^v z ktorymem mowił/ták być niebacżnym &c. Prawdáby to byłá/moy miły Jákobie/gdybym ia to nápisáć miał nieopátrznie/nierozmyślnie/nieważnie: á co wietßa/z swey własney głowy.

Ale ieślibyć to pokaże/ żem nie z swey własney głowy pisał: áni lekkomyślnie: ále ſkad inąd: á ktemu z dobrym vważenim: y z dobrym przypátrowánim ſie/ dźiwnym táiemnicam/ ktore ſie w ktorych ſłowách pisná s. zámykáią: tedy mnimam/ iż v ćiebie bede mogł mieć/ ináksze ná potym o ſobie mnimánie. Przetoć tego táka ſpráwe dáie.

Naprzod co ſie tknie Pſál. tego 95. tákći mi ſie zda/ żeć y dobrze rozumiem: ták wedle litery: iáko też wedle zmyſłu duchownego: wedle ktorego vżywałem świádectwá w Dyálogach ſwych. Wſżákże wolno bedźie káżdemu bogoboynemu chwalcy Bożemu rozeznáć/ y wolno mu bedźie mnie potym błąd/ ieślibym ſie omylił/ pokazáć y zá to ſtrofowáć. Co ſie tedy tkmie wyrozumienia literálnego: to ieſt/ proſtego wedle ſłow iáko brzmia: tedy ia to widze być. Że Dawid bedąc ſam vprzeymym y chętliwym chwalcą Bożym/ ochotnie też/ pilnie/ y goraco wſżech inſżych Izráelczyków/ do tego nápominał/ y potężnie pobudzał: Aby oni zſżedſży ſie przed oblicżność Páńſką (to ieſt do onych przybytkow/ gdźie była ſkrzyniá przymierza Bożego) z wielką rádośćią vpadáiąc/ wychwaláli y wyśpiewáli chwałe Páńſką: to iedná. Druga/ áby to cżynili wſżyſcy z więtſżą pilnośćią y ochotą: przycżyny tego nie ktore dáie. To ieſt: Iż Jehowá ieſt Bogiem wielkim/ y krolem wielkim/ nád wſżytki Bogi: Item. Iż w ręku iego ſą fundámentá głębokie źiemie/ y mocy gor iego też ſą. Item. Iż iego ieſt morze/ bo ie też on vcżynił: tákże y źiemie on też rękomá ſwymi wykſżtałtował. Item/ iż on był Bogiem ich/ á oni ludem páſtwiſká iego/ á owce ręki iego. A to ieſzcże pod tym oblikiem: ieślibyś głoſu iego ſłuchali: to druga. A iż tenże co Pſalm ten ſkładał/ vpátrował z poſtępkow niektorych ludu onego/ ſpráwy nie dobre/ y lekkie poważánie nápominánia poſpolitego y łágodnego: ieśliby ſrogim iákim nápominánim y poważnym/ od złego odtárgnieni nie byli/ á ku dobremu przywiedźieni: przetoż rzecż trzecią w Pſálmie tym kładźie. To ieſt/

przykład

przykład on stáry/ludu Jzráelskiego/Bogu y Moyżeßowi odporne°/sercá twárdego/y kárku otretwiáłego. A z drugiey strony kładźie im przed oczy co sie im też zá tho stáło. To iest/iż Bog przysiągł/że do ziemie obiecáney(to iest do odpoczywánia.) dla ktorego odźiedźiczenia wyprowádzeni byli z Egiptu/wnisć nie mieli. To ia widze być właśne wyrozumienie Psálmu tego/ktore niewiem áby sie y tobie miało zdáć niesłußne.

Ale czyli to iuż ná tym dosyć/to wiedźieć/á dáley w rzecz te nie wgledáć: Nie dosyć moy miły Jákobie/trzebá ießcze lepiey rzecz te rozebráć:á to y słowká niektore/ktorych tu nie bez przyczyny duch s. vżywa/vważáiąc. Ták iáko ie vważał náß pisarz listu do Hebreyczykow káp.3.y 4.z ktore° też y ia to mam/czegom krotka zmienke w Dyálogach vczynił. Ktory iż ták rzecz Psal° tego/iuż nie wedle litery tylko o ćielesnym odpoczynieniu/rozbierał: ále w niey duchowne lepße y trwálße odpoczynienie vpátrował/y inßym ie przed oczy wystáwiał: niemaß sie czemu dźiwować. Gdyż to y wáßy właśni Rábbinowie/á zwłaßcza w Kábáli/czynili. Podáiąc rozmáite wyrozumienie niektorych mieysc y słow pisma s. A nie ćielesne tylko/ábo literalne/ále też y duchowne. O czym ty żydem bedąc/á nád tho imo mie mistrzem/lepiey wieß miż ia.

Otoż moy miły Jákobie/z nápominánia tego ktore iest w tym 95. Psál. bierze przedsie nie tylko rzecz sáme/przywodząc ná przykład/ono co sie ze złymi Jzráelczyki ná puśczy działo/y dla czego działo: ále też y słowká niektore/ktorych duch Boży w Psálmie tym vżywał. Jáko to naprzod iedno/Dźis:á drugie/Do odpoczynienia mego. Aczkolwiek też y inßych nie zániechał. Z ktorych pierwßego/to bierze: że tego słowká Dźis: nie bez przyczyny Dawid/ábo radßey duch s. vżywał: ále vżywał ku temu końcowi/áby oni do ktorych czynił to nápominánie/nie mniemáli/że to o nym tylko należało/co z ksiąg Moyżeßowych o zátwár-

dźiałośći ludu / y o rozgniewániu Bożym przećiw niemu przywodźił/ ktorzy też támże ná puśczy polegli. Ale y owßem żeby to nápominánie y ten przykład ták do sercá przypuśczáli: y o tym dniu/ábo Dźisia/ ták rozumieli: iż też to Dźisia do nich też y do nas należy: żesmy my też dźisia sa o nymi Jzráelczykámi/ y iesteśmy też iákoby ná puśczy/ z ktorey ieśćie iáko y onym do odpoczynienia iść nam potrzebá. Czemu: Abowiem iáko Oycowie wáśy ná puśczy/ niechćieli pilnowáć dniá tego kiedy Bog do nich mowił: áni słuchać głosu iego: owßem sercá zátwárdźili. Otoż też do teº Bogá przywiedli/ onym vporny niepoślußeństwem swym/ że przysiąc musiał/ iż nie mieli wnisć: do źiemie obiecáney. Jáko pisze Moyżeß 4. Moy. 14. ℣ 20. 21. á 5. Moy. 1. ℣ 35. Ale iż nie ták mowi Dawid/ iáko mowił Moyżeß/ iż nie vyźrzą oney źiemie dobrey / ktoram im obiecał dáć pod przysięgą: Lecz mowi / ieśli wnidą Do odpoczynienia mego: przeto zás y ty słowká rozbiera. Cześ to wżdy potym nie rychło/ do ludu oneº ktory iuż był w źiemi obiecáney/ ktorą też Moyżeß názwał był odpoczynienim 5. Moy. 12. ℣ 9. mowi/ Jż nie wnidą do odpoczynienia mego: A ták to rozbiera/ Jeśli idźie o odpoczynienie Boże/ tedy Bog raz tylko stworzywßy świát dniá śiodmego odpoczynął: á ták to oneº od poczynieniu Bożemu zgołá co Dawid mowi nie służy. Jeśli by zás ßło o źiemie obiecáną / iż też oná odpoczynieniem ieśt názwáná/ tedy y to słowom Dawidowym tákże też ludowi onemu nie służy zgołá. A nie służy dla thego / iż iuż dawno przedtym do źiemie tey z innymi wprowádzony był / przez Jozuego: y w niey iuż ná ten czás mießkał/ gdy Psalm ten Dawid czynił. A ták iż iuż byli w źiemi / ábo w odpoczywániu swym/ á on im przedśie grozi żeby do odpoczynienia iego/ to ieśt/ Do odpoczyniemia Bożego/ wnisć nie mieli/ ieśliby tákże głosu Bożego Dźisia/ to ieśt czásu onego / gdy ich do tego Dawid vpominał nie słuchali: (iáko oni ktorzy go przedtym ná puśczy słuchać niechćieli / dla czego też do

źiemie

źiemie obiecáney nie weßli.) tedy to ſtad koniecznie iść mu ſi: że tu Dawid vpátrował/iákieś ießcze ná potym przyßłe trzećie odpoczynienie: ktore° ći tylko mieli być vczeſtniki/ coby głoſu Bożego. Dźiśia to ieſt/ ná káżdy czás/ gdyby do nich mowił/ ſłucháli. Otoż z tákiego przedśiewźięćia piſárzá tego/ktory liſt do Zydow/w náßym nowym Teſtámenćie/nápiſał: iam też z Pſálmu tego świádectwá tymże vmyſłem vżywał: iż nie tylko on ßábát/to ieſt dniá śiodmego odpoczywánie ćieleſne/ ále nákoniec y oná źiemiá obiecána/ ponieważ ia też piſmo świete odpoczynienim názywa/byłá figura odpoczynienia prawdźiwego duchowne°. A odpoczynienia iśćie Bożego/nie ludzkiego: w ktorymby ludźie od grzechow/ iáko od iednych niewolniczych vczynkow prożnuiac/ bez zátwárdzenia ſercá/ y zátkánia vßu/ Bogá ſłucháiac/w tȳ co do nich mowi: tákże mu też w duchu y w prawdźie chwałe oddawáli. Wiec niewiem cobyś ty tu gánić miał? ábo ſie czemu dźiwowáć? ponieważći ſie tu tego ſłußna ſpráwá dáłá. Z ktorey obaczyć możeß/ żem w Dyálogách nie lekkomyſlne ſłowká niektore z Pſálmu tego przywiodł y nimem duchownego ßábátu dowodźił.

Wßákże imo to/ coć ſie z podánia liſtu do Hebreow piſánego podáło/gotowem ieſt ießcze doſtátecznie y rzecz te/ wedle dáru mnie od Bogá vżyczonego/ tobie pokázáć: owa ſie da Pan Bog obaczyß: á thák ſie rzeczy iáſney/świetey y prawdźiwey wiecey ſprzeczáć nie bedźieß.

Ták ſobie tuße o tobie Jákobie miły/ iż to baczyß y rozumieß/ że ten Pſalm zda ſie być nie dokońcá cáły. Bo przywiodßy przykład onego ludu vpornego ná pußczy/y zmienke przyśiegi Bożey vczyniwßy/że nie miał wniść lud on do odpoczynienia iego: tu rzecz ſwa ſkończył: przykłádu one° nie przywiodßy do tych do ktorych to mowił. Bo ták było potrzebá rzecz zámknać. Jeſliżeć Bog przyśiege te ſwoie ziśćił/ przećiwko onym co go ſłucháć niechćieli: że im nie dał wniść do odpoczynienia ſwego: tedy y wy tego pewni

badźćie:

bodźćie: iż ieśli też zátwárdźiwszy sercá swe/ nie bedźiećie słuchác głosu iego: tákże do odpoczynienia iego nie wnidźiećie. Jeśliż zás słuchác bedźiećie/ tedy do odpoczynienia iego wnidźiećie &c.

Co gdyby ták było przydano/iákoż ták/y bez przydatku/ ma być rozumiano: áżćiby dopiero rzecz była cała/ ktoraby prostakowi trudności y watpliwości nie czyniłá: ktora sie y w tobie náyduie. Bo gdyby tá w tobie nie była: tedybyś ty ták mowić nie mogł/ iáko mowiß. Przeto/ niż rzecz te zámkne/ toć opowiádam/ iż mow tákowych/ nie do końcá skończonych/ á zwłaßczá gdy sie podobieństwo iákie przytacza/ iest wiele w pismie ś. ktore zás z przeßley rzeczy/skończyć y dopełnić trzebá: á ták dopiro całe bedźie ich rozumienie. Z ktorych iednoć tylko ná pámieć przywiode/ á ty sam potym naydźieß inßych wiele. Piße ták Ezá. káp.5. Záspiewam teraz vmiłowánemu moiemu/piosnke mego miłego/ o winnicy iego. Miał winnice miły moy ná rogu synà oliwy/ to iest ná págorku tłustym/ ábo buynym y vrodzáynym: y okopał ią/y kámienie z niey wyzbierał/ y násádźił ią cudnemi látoroślámi winnymi: y zbudował w posrod niey wieże: y wyćiosał też w niey práse: y czekał áby vczyniłá/to iest zrodźiłá/ iágody: á oná zrodźiłá ágrest. A ták teraz obywatelu Jerozolimski/á mężu Judski/rozsądźćie proße miedzy mną/ á winnica moia. Cożwiecey czynić było winnicy moiey/ á nie vczynilbym w niey. Przeczżem czekał/żeby wydáłá iágody/á oná wydáłá ágrest. A ták teraz vczynie wam wiádomo co ia vczynić mam winnicy moiey. Odeyme płot iey/ á bedźie ku spaleniu/ przełomie ściáne iey/ á bedźie podeptána: y położe ią/ áby była spustoßona. Nie bedźie obrzynána/ áni okopywána/ y wzniđźie ná niey ciernie y oset/á obłokom z wierzchu roskaże/áby ná nie dżdżu nie spußczały. Tu koniec przykładu od podobieństwá winnice wźietego. Pátrzayże komu to przystosuie. Abowiem winnicá Páná zástepow/ dom Izráelski/ á mąż Judski

ſki ßczepienie roſkoßy iego. Y oczekawałem ná ſąd / áliśći ráná/ ſpráwiedliwośći áżći wołánie. Pátrzayże moy miły Jákobie / ieſliż też tu ieſt cáłe rzeczy przypodobánie / ábo tego krotkiego przypodobánia ludu Jzráelſkiego/ku winnicy/ cáłe okazánie y wyłożenie. Muśiß zeznáć że nie cále. Boby ták potrzebá było przyſtoſowáć Jzráelá z winnicą/ iáko rzecz właſną z podobieńſtwem. Ponieważem ia tedy doſyć vczynił powinowáctwu moiemu / ſtáráiąc ſię o then lud/ iáko ieden winarz o winnicę/ á przedśiem ſię pożytku nie doczekał: otoż iáko winnicę nieużyteczną rozgradzáią/ y depcą/y puſtoßą: ták lud moy o demnie z moiey ſtrażey y obrony opußczony przyidźie w ſpuſtoßenie y podeptánie ꝛc. Aliśćiby dopiero rzecz cáłą y iáſną vczynił. Wßákże y ták człowiek biegły w piſmie ś. bez tákiego dołożenia Prorockiego / tego ſię ſnádno domyſli: y rzecz z rzeczą ſtoſuiąc/ iedne z drugiey vpátrowáć y wykłádáć będźie.

Jáko tedy thu ſłußnie tákie przyſtoſowánie rozumiano ma być / choćiaż go Prorok zámilczał: tákże też y ondźie/ gdźie Dawid mowi o nieposłußeńſtwie Jzráelſkim ná pußczy/y nie weśćiu do odpoczynienia Bożego/przyſtoſowáć do onych trzebá do ktorych to czáſu ſwego Dawid mowił. A gdy to przyſtoſowánie będźie / iákom ie ia okazał: y iákoby właſnie być miáło: áliśći y to zátym będzie muśiáło iść: iż ponieważ to mowił duch Boży przez Dawidá do ludu czáſow ſwych / że im ießcze iákieś inße odpoczynienie przed oczy wyſtáwiał/nád ono ktorym źiemiá oná názwaná byłá / y nád ono też ktore w oneyże źiemi káżdego dniá śiodmego obchodźili. Tedy y to iść też zá tym muśi / iż to odpoczynienie ktore Dawid wſpominał nie będźie mogło być ktore inße/iedno duchowne: ktore ia tobie wßędźie pokázuie. Ktore tu początek máiąc/áż w onym przyßłym żywoćie będźie miáło ſwe cáłe y zupełne ſkończenie. Ku ktorey rzeczy więtßemu ießcze obiáśnieniu/przypátrz ſię temu/ iż ták nie rzekł duch ś. Jeſli wnidą / ábo iż nie wnidą / do

odpoczýnienia swego/ ále do odpoczýnienia mego: żeć tu znáczńie/ nie ich odpoczýnienie/ktorego zdawná vżywáli/ onym záleca/ábo przed oczy wystáwia: ále Boże: ktore też posłußnym tylko záleca/ á vpornych od niego odstrycha. A to odpoczýnienie Boże/ktoreby było/y to też trzebá dobrze vważyć: áby sie y thu iáka omyłká nie stáłá. Jábym rzekł/ iż nie inße iedno to ktore ná potym Bog obiecował spráwić tym/ ktorzyby sie go bali: ktorzyby go miłowáli: y ktorzyby głosu iego słuchali. Ktore iest on duch s. hoyny/ ktorego iáko wode ná ziemie sucha wylać obiecował: pokoy on ktory przez Proroki swe ná potym spráwić słubował. A nie pokoy iáki cielesny zwierzchowny/ále wnetrzny dußny: vspokoienie sumnienia. Ktore záś zá tym idźie/ gdy komu grzechy odpußczone bywáia: ktore Bog odpuścić obiecował/ przy dániu nowego przymierza: Jáko maß Jere. 31. v 31. zć. Bo iesliby duch on Boży ktorym Dawid mowił nie miał był ná to pátrzáć/ ázaby mu ták trzebá było mowić/ do odpoczýnienia mego: to iest do odpoczýnienia Bożego/ a nie do odpoczýnienia ich: ábo rádßey iáko Moyżeß mowił do ziemie wyborney y roskoßney/ ábo miodem y mlekiem oplywáiacey/ ábo ktorym inßym sposobem nád ten:

Bo iesliby oná ziemiá sámá przez sie/ iáko w swych gránicách byłá/ miáłá być odpoczýnieniim/ á czemuż potym w oney ziemi Dawid Bogu mießkánia ßukał: y nálazßy ie ták ku niemu mowił/ psál. 132. v 8. Wstháń Jehowo למנוחתך *limnuchateha*, to iest/ do odpoczýnienia twego: ty y skrzyniá mocy twoiey. A w 14. przywodźi Bogá sámego/ ták mowiacego: Toć odpoczýnienie moie áż ná wieki/ tuć mießkáć bede/ gdyżem go pożadał. zć. Thoć tu iáśna rzecz że oná ziemiá sámá przez sie odpoczýnieniim własnym nie byłá. Boby w niey mieyscá iednego osobliwego Bogu ßukáć nammiey potrzebá nie było: gdyby wßytká odpoczýnieniim byłá. A co sie też tknie y mieyscá onego miedzy inßymi osobliwßego/ żeby też odpoczýnieniim Bożym własnym

było/

było/niewiem ábys y ták rozumieć miał: gdyż sie Bog do mieyscá żadnego nie przywiezował: áni do niego opuściwßy niebo ſtępował. Pátrz co mowi Sálomon przy oddawániu kośćiołá zbudowánego Bogu. Naprzod 1. Krol. 8. ℣ 12. Zbudowałem dom ku mießkániu tobie/mieyſce zgotowáne/ ábys w nim śiedźiał wiecznie. Ażći zás ℣ 27. Ale (mowi) ázaż prawdźiwie mießkáć bedźie Bog ná źiemi: oto niebo/á niebieſkie niebá ſtrzymáć cie nie mogą/á coż dom ten ktorym zbudował: A ℣ 30. y w inßych tego dokłáda/wyſłuchaß Pánie modlitwę tych ktorzyby ſie modlili ná mieyſcu tym/ wyſłuchaß z niebá z mieyſcá mießkánia twego: Bácźże iż z niebá/á nie z kośćiołá onego. Pátrzayże też ießcze/ co Bog ſam przez Ezáiaßá káp. 66. ℣ 1. mowi. Ták mowi Jehowáh: Niebioſá ſą ſtolicą moią/á źiemiá podnoßkiem nog moich: gdźież ten dom ktory mi zbudujecie/á gdźie to mieyſce מנוחתי *menuchathi*, to ieſt/ odpocźynienia mego: Rekáć to moią wßytko vczyniłá rć. Nád to niewiem możeli być co iáśnieyßego/iáko to ieſt: że Bog w kośćiołách rękomá vrobionych nie mießka: áni ſie do żadnego mieyſcá/ tu ná źiemi/dla odpocźynku ſwego/przywiezuie: Ale żeby kto nie mnimał/że ſie piſmo z ſobą nie zgadza/ tedy to trzebá vważáć/że dla oney chwały Bożey wielkiey/ ktora ſie przez obłok (y inßе wielkie á zacne ſprawy Bożе) ná onym mieyſcu pokázowałá/ tedy to ieſt o odpocźynieniu Bożym rzeczono/ y nápiſano. A iż zás iákoby to onemu mieyſcu mowa przećiwna odeymuia w tymże piſmie/tedy ſie to dla tego dźieie/żeby ludźie właſnego odpocźynienia oney źiemi nie przyczytáli: áleżeby ſie z wietßą ochotą o odpocźynienie niebieſkie ſtáráli. Ktorego niebieſkiego odpocźynienia wzorem nieiákim byłá źiemiá oná/y one ßábáty. Ale nie ſámy przez ſie/ wedle ćieleſne° rozumienia/ y wedle ceremoniy/ nabożeńſtwá do oney źiemie przywiązánego: Ale wedle te° ktore ná potym przyść miáło. Miáło ſie też pokazáć y w tych ktorzyby grzechow byli wolni:

ktorzyby nowego przymierza vczestnikámi zostáli: á ná to by duchem s. zdawná przedtym obiecánym/przez Messyaßá zápieczętowámi byli. A tákby to prawdźiwie y skuteczńie ná sercach swych poczuli iáko z iednego pewnego znáku/że oni żadney/ sámi z siebie/ swietobliwości nie mieli/ále tylko z Bogá. A rzeczy tey/ izali ßábát on zakonny znákiem nie był: y bárzo był: chociaż tego nie każdy żyd bacżył. Bo ták o tym iáśnie nápisáno 2. Moy. 31. ℣ 12. 13. Rzekł Jehowá do Moyżeßá mowiąc: A ty mow do synow Izráelskich mowiąc: wßákże ßábátow moich strzedz będźiećie/ bo ty znákiem sa miedzy mną/ á miedzy wámi w narodźiech wáßych: ábyśćie wiedźieli/ żem ia iest Jehowá ktory was poswiacam. Patrzayże co mowi/ ábyśćie wiedźieli: nie tylko to żem przez ßeść dni stworzywßy niebo y źiemie/ siodmeº odpoczynął: áni to tylko żebyśćie wiedźieli że y wy dniá siodmeº odpoczynać maćie (iáko to ty nawiecey przedsie bierzeß) ále iżem ia iest/ ktory was poswiacam. Tákżeć y przez Ezechielá mowi káp. 20. ℣ 12. 2ć. Ale tego żaden nie pozna/ iż Bog iest ktory poswiaca/ ktoryby sie ná ßábátnim ćiele snym prożnowániu zásádzał/ ieślizby pierwey od grzechow swych przez prawdźiwe pokáiánie nie ßábátował. Co wßytko ku temuż sie końcowi ściąga: że on zwierzchni ceremoniálny Moyżeßowski ßábát/ figura był ßábátu duchownego/ ktory przysc miał z vstánim onego pierwßego: Przetoż też do źiemie oney przywiązány był. Czegoć ießcże y tym dowodze. V Izráelczykow stárych/ nie tylko był ßábát káżdego dniá siodmego/ ále też był y káżdego roku siodmego: á ießcże ten wietßy y potężnieyßy był/ niż on pirwßy. Bo weń znáczna Bog łáske wßem pokázował gdy bez ich prac vżytkow im dostátek przysparzał 2ć. y niewolniki ná wolność wypußczáć roskázał 2ć. A wżdy y ten/ iż do źiemie oney przywiązány był/ 3. Moy. 25. ℣ 2. 3. będąc iednym ćieniem/ vżytkow lepßych duchownych/ y duchownego też z niewoley ná wolność wypußczenia/ vstał: á iákożby ten pospolity vstáć

ty vstáć nie miał: Przeto iuż też teraz ziemiá oná sámá/miá sto synow Izráelskich ßábátuie: á oni bedac rozproßeni/ á z przymierza Bożego wypußczeni/ ßábátu tego wolni są: chociaż sie vpornie w ßábátowánie ludzkie wtrácáią. A ie ślićby sie to dziwna zdáłá/ żeby teraz ziemiá ßábátować miáłá/ tedy sie dziwować przestánieß gdy w obietnice one Boże z. Moy. 26. 34. 43. weyźrzyß/ ktore sie teraz pełnią. A nád to też y tho sobie przypommiß/ iż też y pod niewolą Bábilońską/ ßábátowáli: iáko maß 2. Kronik. 36. ỳ 21. Zá ktorym/rzeczy tey pilnym vwáżeniem/życzeć tego/ábys ty tym czásem/poki oná ziemiá miásto ćiebie y bráćiey twey ßábátu swego y odpoczynku ćielesnego vżywa/ktorego ty bedac z niey wygnáńcem/ vżywáć iuż słußnie y przystoynie nie możeß/ o tym ßábáćie duchownym/ ktory ią tobie zálecam ochotnie pomyślił. A poznawßy to z łáski Bożey w czym on należy/ żebys sie sámego siebie/ spráwiedliwości własney/ nabożeństwá swego zwierzchownego/ y stárych onych vstaw oycowskich záprzał: á cále sie do Bogá y do Mesyaßá iego náwrocił: á thák sie y odpoczynienia thego vczestnikiem stał: ßábátuiąc Bogu/á nie sobie/od wßech złości y nieprawości: y chodzac przed nim w ßczyrości/ w swietobliwości y spráwiedliwości: nie dniá iednego w tydzień/ále po wßytki dni żywotá twego. Coć rácz dáć Boże: boć tego vprzeymie życze. Amen.

Czwarta cześć pisánia Jákobá Zydá przećiw Marćinowi o Obrzesce.

Jákob 1.

1. Ná obrzezánieć odpowiem/y bedeć dowodził pismem. Wspominaß tám z vczniem swym ná liśćie 72. iżby mu żydowie to zádáli/mowiąc/ dla tego iż Christus wáß odmienił vstáwy y roskazánie Boże. Dla tego taż miára Bog

mu to oddał/ iż Papież też odmienił náukę Christusowę/ y vstáwy iego.

Miły Marćinie / tu ia nie widzę / áby miáłá tu mieysce tá rozmowá o Papieżu przy disputácyey około Obrzezánia y káżdy rozumny ná to pozwaláć musi / á zwłaszczá iżem iáko żyw nie słyszał/ áby ktory żyd to miał zádáć/ ábo pytáć Krześćiániná disputácyey/ chybá iżbyś ty to słyszał od iákiego żydá głupiego y nieuczonego. Abowiem to pytánie łatwie káżdy może obaczyć/ nie tylko ty będąc vczonym/ ále ile ia obaczyć mogę / tedyś nie dla czego inszego / tu tego wspomináłeś/ iedno chcąc ná nas zwaśnić y zburzyć Papieżniki ꝛć. Ale my dufáiąc Pánu Bogu teraz iáko y przedtym záwżdy w cále/ iż nas raczy obronić/ od tych ktorzy nam zle myślą / ábo pod námi doły kopáią / iáko y do tych czásow záwżdy od tákich nas bronić raczył. Ale záprawdę záprawdę iż káżdy rozumny y bogoboyny tobieć tego chwalić nie będźie/ á zwłaszczá iż śię ty popisáć chcesz być bogoboynym/ y vczyćielem wielom ludźiom/ náwodząc ich ná drogę spráwiedliwą/ tedybyś też nie miał być przyczyńcą do niepokoiá ꝛć.

Marćin.

Jeslizem ia ná swym mieyscu włożył ábo nie / to com o Papieżu z wászych niektorych żydow powieśći nápisał / inszy niech sądzą. Ale y ná tym máło / iákoby tho kto sądźić chćiał: gdyż nie wszyscy iednáko o rzeczach sądźić mogą. Bo ich wiele to wiedźieć może/ cze° ieden nie baczy. A czásem też ieden to sam vpátruie/ cze° inszych wiele nie widzą. Nie oto tedy idźie/ ále więcey oto: ieślim ia to sobie zmyślił/ czylim też od ktorego z wászych słyszał. A nád to/ ieślim to dla te° tu włożył / ábych was w nienawiść do Papieżnikow przywiodł. Krotkoć ná to odpowiádam: Jż to nie k rzeczy (co śię tknie ostátniego) áby ten ktory ma ná śię nie przyiaćielá srogie° / onemuż to nieprzyiaćielowi swoiemu/ miał w nieprzyiaźń wpráwowáć drugiego / o ktorym tho trzyma/ że mu ták szkodźić iáko pierwszy nie może: áni mu

nákoniec

nákoniec tákim iest nieprzyiaćielem iáko pierwßy. A nád to/gdy on sam o łáske onego nieprzyiaćielá swego/iákoby mu w czym vstępuiąc/ namniey nie stoi. To ná tym dosyć. Druga co sie tknie tego żebym to sobie zmyślić miał/ z te° mi sie spráwiáć iuż nie trzebá/ z czego mie sámże wyimnieß/ y wolnym czyniß. A to mowiąc/chybá izbys to słyßał od iá kiego żydá głupiego: tu też wiecey mowić niechce. A iż te° przeć nie możeß/żebym tego od wáßych słyßeć nie miał: te= dy mi przedsie tym to zbijaß/ że to głupi był żyd ktory tho mowił. A tożći ná to ták odpowiádam/ że sie nie do końcá ná głupich znaß: gdy tego sobie zá prostaká/ktory ták mo wił/poczytaß. Gdyż to nie z głupiey prostey głowy vrosło/ ále z iákies záwiley y okrągley: ktora to naprzod wáßym inßym prostakom / ku wzgárdzie y ohydzie náßego Páná Jezusá Christusá/ podáłá. Co iesli też do vßu twych / ábo do wiádomośći doßło ábo nie/ná tym nic: bo to napewniey ßa/że ty ieden á sam bedąc/o wßytkim też wiedzieć nie mo żeß. A choćiażbys też o tym wiedział/(iáko ia bacze iż wieß: Bo to y sam choćiaż słowy inßymi niżey pod liczbą 7. mo= wiß.) może to być/ żebys ty ták po prostu krześćiáninowi/ medrßym bedąc / nie odpowiedał: iáko mnie inßy wedle ćiebie głupimi bedąc po prostu odpowiedáli. Aleć thež ták dudki zá wiecha łowia. A od kogo sie thy rychley rzeczy tá= iemnych y zákrytych dowiedzieć maß iedno/ábo od dźiećie ćia / ábo od pijánego / ábo od głupiego: iesli co kiedy o ktorych táiemnicach słychái/ábo ie widáli. Mnie tedy mo żeß nie mieć zá zle/ ktory sie często od głupich tego dowiá= dnie/czego sie od mądrych dopytáć y dowiedzieć nie mogę Ale gdybys wiedział duchá mego ktorymem to vczynił / żem te mowe żydow wáßych ná pismie wydał / mniemam żebys mi nie ták zá zle miał. Boć ia gániąc wáße / Papie= skiego nie chwale/y dla tego ták piße. Ale ná thym dosyć: pátrzam co dáley pißeß.

Jákob

Obrzeski niechce mieć Iákob znákiem obiecánego Izááká y ziemie Chánáneyskiey.

2. Pißeß ták iż obrzezánie nie było nic inßego iedno znák P. Bog dał Abráhámowi iż miał z Sárą mieć potomká. A też / iż temu potomkowi miał dáć źiemie Chánáneyską / á iżby Abráhám pewien był / á nie wątpił w tym / tedy roskazał P. B. / áby sie Abráhám obrzezał / to są twoie słowá.

Pierwßy dowod / przypußcże to do káżdego rozumnego człowieká / kiedy kto komu co obiecuie / á chce iżby ten ktoremu obiecał / áby był pewien tey obietnice / ieśli każe áby ten ktoremu obiecano miał iáki znák vczynić. A owßem ia tobie vkaże z świetego pismá / iż kiedykolwiek Pan Bog co komu obiecał / á chćiał iżby on komu to obiecał był pewien tey obietnice / tedy Pan Bog dał mu znák ábo vczynił cudá. Napierwey w kśiegách 1. Moy. káp. 15. ℣ 13. mowi ták / y mowił Pan Bog / to iest znák przymierza ktore ia dam miedzy mną á miedzy wámi y miedzy wßytkimi duszámi żywiącemi / ktore zwámi są do narodow wiecznych. Oto tecże dam w obłokách / y będźie ná znák przymierza miedzy mną y miedzy wßytkiem świátem. Tu nie widze áby Pan Bog roskazał Noemu y z syny iego / iżby oni mieli iáki znák ná ćiele swoim / ábo ná czym inßym vczynić dla tego / áby był Noe pewien iżby iuż Pan Bog nie skarał drugi raz potopem. Ale widze iż iemu Pan Bog dał znák / iż tecżá ma być widźiána w obłokách.

Tákże 2. Moy. káp. 4. ℣ 3. mowi ták / Porzuć laskę ná źiemie / y porzućił ná źiemie / y stáłá sie wezem. Mowi potym w ℣ 6. Wźnieś rękę twoie do łoná twego / y wźniosł rękę swą do łoná swego y otrędowáćiáłá. Támże mowi ℣ 8. A ieślićby niechćieli wierzyć y słucháć do cudá pierwßeº / tedy będą wierzyć znákowi wtoremu. Tu też widze / iż nie kazał P. Bog iáki znák vczynić Izráelowi ná ćiele swym / ábo ná czym inßym / iedno widze iż Pan im znák ábo cudá vczynić raczył / áby byli pewni thego poselstwá / ktore im Moyżeß przyniosł / iż ich Pan Bog miał wybáwić z niewo

ley

ley Egiptskiey/y pewność mieli w obietnicy Bożey. Tákże w księgach Sedźiow káp. 6. ℣ 37. mowił Gedeon do Bogá: Jesli pomożesz Jzráelowi przez mie/ iákos mowił/ o toż ia postáwie runo wełny w stodole: iesli będźie rosá ná tey wełnie/ á źiemiá sucha będźie/ tedy będę wiedźiał/ iż pomożesz przez mie Jzráelowi iákos mowił ꝛc. Tu też nie widzę áby Pan Bog raczył do Gedeoná mowić: iżby miał ná swym ćiele/ábo ná czym inszym znák vczynić/á dla tego áby miał mieć pewność iż mu Pan Bog do tego pomoże/iż Jzráelá obroni. Ale widzę iż Pan Bog znák iemu vczynił/ dáiąc mu pewność do obietnice swey/ áby sie bespiecznie ná to spuśćić miał.

Tákże v Ezáiaszá káp. 7. ℣ 14. A przeto da Pan Bog wam znák/ á to młoda páni brzemienna/ y vrodźi syná/ y zowie imie iego z námi Bog. Tu też nie widzę áby Pan B. kazał domu Dawidowe^v/ áby iáki znák ná ćiele swym czynili/ábo ná czym inszym/ áby mieli być pewni/ áby ich Pan Bog miał obronić/od tych dwu krolow/ále widzę iż iemu dał Pan Bog znák. Y ieszcze ták mowi ℣ 11. Zaday sobie znáku od Páná Bogá/iżby miał być pewien tego/iżby go miał obronić od tych dwu Krolow/ iáko do nie^o roskazał przez Proroká Ezáiaszá. W księgách Krolewskich 2. káp. 20. ℣ 8. mowi ták/ y mowił Krol Ezechiách do Ezáiaszá/co zá znák iż Pan Bog mnie vzdrowi/iż wnidę do domu Boże^o? Mowił Ezáiasz. A toć ten znák od Páná Bogá/iż Pan B. vczyni te rzecz ktorąć mowił/iż ćień słoneczny przestąpi 10. słopniow/ábo sie wroći 10. słopniow. Tu też nie widzę/iżby Pan Bog Ezechiaszowi roskazał iáki znák ná ćiele swym czynić/iżby pewność miał mieć/ iż go Pan Bog vzdrowić miał/ ále widzę iż Pan Bog iemu cud ábo znák vczynił/ áby mu vtwierdźił serce/ iżby tym nie był wątpliwy iżby go pewnie vzdrowić miał. Gdymći iuż kilká mieysc vkazał z pismá ś. iż kiedykolwiek Pan Bog raczył/ obiecáć komu/ tedy Pan Bog temu komu obiecał/vczynił znák ábo cudá/

dla tego áby był pewien tey obietnice od Páná Bogá. A czemuż tedy tu v Abráhámá/ kiedy mu Pan Bog roskazał/ áby sie obrzezał/ y wßytek potomek iego/ wykładaß ták/ iż sie roskazał Abráhámowi dla tego obrzezáć/ áby był pewien obietnice Bożey: to iest/ iż mu Bog obiecał potomká dáć z Sárą/ y temu potomkowi dáć ziemie Chánáneyska. Ponieważ iż mi nie vkażeß tákiego mieyscá w pismie s. iżby temu kazał Pan Bog. Ktore[v] co obiecał/ áby miał znák ná ciele swym vczynić ábo ná czym inßym. A thy thu wspák chceß obrocić sprawy Boże/ y náostátek iż to przeciw rozumowi iest/ iżby ten miał znák vczynić komu co obiecuia/ iákom to ná początku ßyrzey wypisał. A tez then znák nie może sie ściągáć ná to/ iżby Abráhámowi miało vtwierdzić serce iego/ iż mu miał potomká z Sárą dáć/ y temu pokomkowi dáć ziemie Chánáneyska. Gdy 1. Moy. 15. ỳ 2. mowi ták. A mowił Abráhám. Pánie Boże/ coż po tym iż mi daß wiele/ á zeyde z swiátá bez potomká/ á sługá domu mego będzie mi dziedziczył. Támże ỳ 4. mowi. Ták słowo Boże do niego mowiąc. Nie będzie dziedziczył ten/ iedno ten ktory z biodr twoich wynidzie/ tenći będzie dziedziczył ỳ 6. y vwierzył Pánu Bogu/ y było mu poczytano zá sprawiedliwość. ỳ 8. mowi. Panie Boże/ záczym mam to pewnie wiedzieć/ iż iey mam dziedziczyć? A mowił do niego weźmi ćielice trećioletnią y koze trzećioletnią y bárá trzećioletniego y sinogárlice y golabie ić. A kazał mu to wßytko rozsiekáć ná ßtuki. Thámże mu sie dosyć stáło znáku ábo cudu według żądánia iego/ iż prosił Páná Bogá/ iżby mu dał iáki znák/ zá ktorym znákiem miał być pewien/ iż iego potomek ktory z Sárą miał mieć/ miał dziedziczyć w ziemi Chánáneyskiey. A coż tedy możeß mowić/ iż obrzezánie ktore mu dopiero w káp. 17. roskazał/ á wßytká historya z Hággárá miedzy tymi iáko on znáku żądał od Páná Bogá/ y Pan Bog mu kazał ćieliće wźiąć ić. A miedzy tym iáko mu sie Pan Bog kazał obrzezáć/ ktory dopiero o tym

ro o tym pisse w kap. 17. Druga cożby mu iuż było po znáku wtorym/gdy mu záraz znák dał/y vczynił cud: Zá ktorym znákiem y cudem Abrám był pewien iż iuż y náthym przestał/iż potomek iego od Sary miał odźiedźiczyć źiemie Chánáneyska. A dopiero po vrodzeniu Hágár Izmáelá w w 13. lat/ dopiero mu sie kazał obrzezáć/ nie rychło by mu tedy ten znák obrzezánia dał/ potym czásie iáko Abrahám od niego znáku żądał. Abowiem kiedy Abrám znáku prosił od Páná Bogá tedy ieszcze Izmáel nie vrodźił sie był/ iáko tám mowił/iż sługá domu mego dźiedźiczyć nie ma ć. A ták niewiem czemus tego nie obaczył/y ieszcze bespiecznie każeś swemu vczniowi historya czytáć o obrzezániu. A pewnie kiedyby vczeń był rozumny/tedyby to obaczył/y stámtadby cie vsidlić mogł. Ale iż ten vczeń táki był/iáko pisse ná początku przedmowy. Aprzeto to roskázánie Boże do Abrahámá/ áby sie obrzezáć miał/ nie był znák vpewnić Abrahámá/ iż potomká miał mieć z Sará/ á iżby temu potomkowi źiemie Chánáneyska miał dáć/ iedno znák przymierza/ iżby miał być sługa Bożym doskonálym y wszytki ie° potomki ktorzykolwiek nie odstępuią od wiáry Bożey/ tedy to pieczęć y znák iest/iż oni przyieli ná sie P. B. wszechmogace° zá Páná/ y cokolwiek im Pan Bog raczył roskázáć/áby mu byli posłuszni/iáko y Abrám był/ktory naprzod te pieczęć przymierza ná ciele swym przyiął nosic. A iest to początek wiáry przyięcia y iárzmo roskázánia Bożego ná sobie nosić. Ale ktoby sie obrzezał/ á inssze roskázánie Boże odstępuie/ pewnie mu obrzezánie sámo zbáwiennosći nie da. Jákoby też/ kiedyby kto wypełnił pierwsze roskázánie Boże/ tho iest/ áby bálwánom nie służył á wyznał Páná Bogá zá iednego/ á inssze roskázánie przestąpił/tedyby mu też ono iedno nie przynioslo zbáwiennosći/ iáko y obrzezánie/ále trzebá Pánu Bogu być we wszytkim posłusznym. A ták dármo wspominasz áby iedno ktokolwiek będźie obrzezan miał być zbáwion/ przez iedno obrzezánie/ iesli Pánu

Iákob wygnawa iż obrzeskánic nie waźna bez inssego roskazánia.

Bogu w wietßych rzeczách nie bedźie posłußen ꝛc.

Marcin.

Wßytko moie o obrzezániu nápisánie / ile obaczyć mogę/ dwiemá dowodámi przednieyßymi zbijaß: ktorych zás y przykłády y wywody inßymi swoimi / rozbieráiąc słowá moie/ podpieraß. A czyniß to przestępuiąc przednieyße niektore rzeczy / z moiego pisánia: zá ty sie sámy chwytáiąc ktoreć sie snádnieyße zdáły. Aleć to bacze iżes nie do końcá celu vpátrzył / do ktorego ia strzelam. Jáko sie to z tych słow twoich pokázuie/ ktorych w thym pierwßego dowodu zámknieniu vżywaß / mowiąc: A ták dármo wspominaß áby iedno ktokolwiek bedźie obrzezan / miał być zbáwion/ przez iedno obrzezánie/ ieśli pánu Bogu w wietßych rzeczách posłußen nie bedźie ꝛc. Gdyż ia nie tego mowie: áby obrzeská kogo sámá zbáwić miáłá: ále rzecz tey przećiwna pokázuie. To iest/ iż nie tylko nie zbáwiłá/ ále też áni do zbáwienia wiecznego pieczętowáłá. Gdyż y Abráhámowi spráwiedliwość nie z obrzeski poczytána byłá / ále z wiáry. Co dobrze przedtym było / niż mu sie Bog obrzezáć roskazał. Ale ábyś nie mniemał/ żebymći to/ vchodząc odpowiedźi wtrącáć miał: tedyć iednák ná then twoy pierwßy dowod ile bedźie mogło być nakrocey odpowiem: w ktorym trzy rzeczy przednieyße vpátruie.

Obrzeská nie pieczętowáłá zbáwienia.

Pierwßa iest/ gdy tháki przećiw mnie wywod toczyß/ chcąc mie nim zbić. Nie ten ktore^v drugi co obiecuie/ sam czynić ma znáku/ iż mu one obietnice spełnić ma: ále on ktory obietnice vczynił: tenże ią też sam znákiem iákim powinien vtwierdźić. Tu w tym przymierzu ktore czynił Bog z Abráhámem / czyniąc mu obietnice / sam nie czyni znáku/ ále Abráhám: A przetoż ten znák Abráhámow nie mogł vtwierdźić tych Bożych obietnic o potomku y o źiemi ktorą mu Bog miał dáć. Boby to było przećiw rozumowi/ y rzeczy wspák wywrocenie ꝛc. Ten iest twoy wywod: ktorego dowodźiß piąćią przykłádow. 1. Od tęcze / ktorą Bog

Ná pierwßy dowod Iákobow odpowiedź, iż tenże co obiecuie znák obietnice dáie.

sam

sam zá znák dał Noemu. 2. Laska y reka Moyżeßowa. 3. Runem wełny. 4. Pánna. 5. Znákiem ktory był Ezechiaßowi vczyniony w niemocy iego. O ktorych wßytkich to mowiß: iż nie oni sámi známieniá sobie czynili/ ále Bog: ktory im też sam to co czynić mieli roskázował: á to iest summá rzeczy pierwßey / ktoraś w pierwßym dowodzie swym położył. Ná ktora/ thák a przyimi odemnie odpowiedź. Aczkolwiek to nie iest słowo Boże / ále twoy rozum/ że nie ten czyni známieniá komu co obiecuia/ále ten ktory obiecuie: wßákże/ iż ten rozum swoy z pospolite° zwyczáiu ludzkiego bierzeß / á w nim vmieietność swą y dowćip pokázuieß / tedyć też tákże nań odpowiádam. Jżby tá rzecz ktora ty mowiß nie przystoyna była/ áni poważna/ áni vżyteczna/ gdyby sobie kto obietnice czyie sam spisawßy/ sam też bez wiádomośći y zezwolenia one° ktory mu obietnice vczynił/ pieczętować miał: ále gdyby to z zezwolenia y roskázánia onegoż co mu obietnice vczynił vdziałał: y ie°/ á nie swą pieczęćia/ onęż obietnice/ zápieczętował: tedyby nie tylko nie opák / áni przećiw rozumowi to vczynił: ále wedle porzadku własnego y zwyczáiu pospolitego. Bo y krolowie y inßy pánowie/ nie sámi tego pißą co komu obiecuią ábo dáruią/ále ábo komu inßemu/ ábo y onemu sámemu komu co obiecuią pisáć każą: y nie sámi też záwżdy pieczęći przykládáią/ále ią ábo onemuż ábo komu inße° przykłożyć każą. A wżdy iuż / y nápisánie oney obietnice/ y zápieczętowánie ták vczynione / nie bywa onemu przyczytáne/ ktory pisał y pieczętował: ále onemu co obietnice vczyniwßy/ nápisáć y zápieczętować kazał. Tákże rozumieć maß o Abrahámie. Ktory nie czynił nic podług woley swey/ ále podług woley Bożey: przetoż też Bog onego przymierza z Abrahámem vczynionego/ y oney pieczęći/ to iest/ obrzeßki/ mie zowie Abrahámowa / ále swoią 1. Moy 17. v. 2. 4. 7. 9. 10. 13. Przymierzem też y one obrzeßke znácznie názywáiąc iá názywáiąc ią swoim/ á nie Abrahámowym. Co ſię

y z tych niemal wßytkich (procz iedney tecze Noego) przykładow/ ktores przywiodł pokázuie. Jáko z laski Moyżeßowey/ktora nie sam Bog ná ziemie porzucał/ áni iey zás sam podnosił/ále Moyżeß: nie Bog thej w zánádrá reki kładł/y zás ią wyimował/ále Moyżeß: á wżdy to nie Moyżeßowe było/ále Boże zć. Ale oprocz tych twoich przykłádow/ oto ia tobie pokaże inße: Jáko maß ono gdy ná znák Egiptu y Etyopiey/ktore miały iść w niewolą nágo do Aßyryánow/każe Ezáiaßowi Bog nágo y boso chodźić/Ezá. 20. ỳ 2. 3. chociaż ia ták rozumiem/ że to było w widzeniu. Tákże Jeremiaß ná znák niewoli Bábilońskiey/nosił ná ßyi iárzmo Jere. 28. ỳ 10. A Ezechiel sie ogolił y włosy swe ważył ná znák tego/ że Jeruzálem miáło być zburzono á żydowie iedni pod miecz drudzy w niewolą iść mieli Ezech. 5. ỳ 1.

Ale iesliżby ty przykłády dosyć nie czyniły/pátrzayże też w ono co czynili Izráelczycy z ową krwią báránią Páschy/ gdy podwoie nią mázáli/áby była znákiem w domách ich. Gdzie tego tám nie Bog sam czynił/ále oni 2. Moy. 12. ỳ 13. co też y o práśnych chlebách maß powiedżiano támże káp. 13. ỳ 9. Ale y o ßábáćie onym ceremoniálnym/ktory ná káżdy tydzień obchodźili Izráelczycy/ toż może być rzeczono: gdyż thej on znákiem był miedzy Bogiem á nimi. 2. Moy. 31. ỳ 13. 17. A ten też znák nie Bog czynił/ále Izráelczycy. Nád to/Izráel sobie wiązał przykázánie Boże ná znák/á nie Bog: ktory z Izráelem vmowe czynił/iż chćiał być Bogiem iego: gdyby sie wedle woley iego rządził. 5. Moy. 6. ỳ 8. Ale y nád ty świádectwá y przykłády/ wiele ich ießcze iest/ gdzie nie Bog sam/ktory obietnice czynił/y co roskázował/sam znáku dawał y czynił/ále ten komu obietnice czynił: to iest/lud ie°. Jáko y tu nie Bog czyni znáku/ále Abráhám: á wßákże iáko we wßythkich przykłádźiech tych/nie czynił żaden znáku sam z siebie/ále z woley y roskázánia Bożego/tákże go y Abráhám sam z siebie nie

czynił/

czynił / ále z Bogá: máiąc to od niego rostązánie: ále ná tym mądremu dosyć.

Wtora rzecz iest/ ktorą przedsie bierzeß w thym pierwßym dowodzie swoim: Iż ponieważ iuż przedtym 1. Moy. 15. ℣ 2. Obiecał był Bog Abráhámowi sýná y ziemie: y vtwierdził to przez on znák ktory sie pokazał przy oney ofierze ktorą Bogu czynił/ z bydłá y z ptakow: tedy iuż znáku wtorego ku vtwierdzeniu teyże rzeczy namniey potrzebá nie było cć. Co ku temu końcowi wiedzieß/ żebys mi to zbił/ cō ia o obrzesce powiedział: á iżbys przewiodł iżby oná dla czego inßego miáłá być daná niż dla tych przyczyn ktorem w Dyálogach swych wyráził. Jesli idzie o obietnice/ Jákobie miły/ tedy sie temu dziwuie/ żes sie temu pilnie nie przypátrzył/ iż Bog iedne ktorą rzecz nie raz tylko ále czásto obiecuie: á tákes sie y ty nie miał tu czemu dziwować/ sprzeczáć y przeciw temu być. Jesli też idzie o znák/ ktorym to co obiecał vtwierdzał/ tedy y tego są iasne przykłády w pismie s. iż też ku vtwierdzeniu rzeczy iedney/ ktorą Bog obiecał/ wiele znákow czynił. Azaż nie pámietaß cos sam o Moyżeßu posłány do Fáráoná y do stárßych Izráelczykow powiedział: Izali on iednym znákiem to pokázował/ iż od Bogá do nich posłány był: ábo/ izali raz tylko obietnice vczynił: Nuż ießcze co sie tknie obietnice Abráhámowi vczynioney/ o ziemi Chánáneyskiey/ izali raz tylko byłá/ iáko ty wspominaß 1. Moy. 15. ℣ 2. vczynioną: Azaż mu iey nie obiecał był iuż y przedtym/ y potomstwu iego/ choć go ießcze nie miał: támże káp. 12. ℣ 7. Potym też rzecz powtore wspomina/ káp. 13. ℣ 15. 16. 17. y ná znák te° káże mu sie po oney ziemi przechadzáć/ áby w tym nie wątpił/ że mu to spełnić miał co raz y drugi obiecał. Ták dopiro iuż to trzeci raz/ tak iákos ty wspominał/ też rzecz potwierdza: (á to było gdy ießcze y Izmáelá nie miał.) A nádto támże czwarty raz obietnice thęż powtarzáiąc/ y ziemie ktorą potomstwu iego oddáć miał miánuie ℣ 18. 19. 20. 21. y ná to z nim przymierze

Ná wtory, że Bog nie raz iedne rzecz obiecuie.

przymierze stánowi. Znácznie to pokázuiąc / że one pierwsze obietnice / ktore przed vrodzenim Jzmáelowym czynił / nie ściągáły sie tylko do Jzááká: gdyż w ziemi obiecáney nic nie dał Jzmáelowi. Przetoż nád to wszytko po vrodzeniu Jzmáelá y po odchowániu iego nie rychło potym / też obietnice powtarza / y ná znák tego obrzezáć mu sie każe: y to ieszcze nie miánuiąc Jzááká: áni te° żeby Sará rodźić miáłá: áż dopiero przy szostym obietnice tey ponowieniu. Potym gdy iuż Abráhám chćiał ná Jzmáelu przestáć / co iuż masz w káp. 17. wyrázono: z ktorey wźiete były świádectwá ty / ktorych ia w swych Dyálogach vżywam / á ty przećiw nim niesłusznie szturmuiesz: toż tám dopiero miánowićie tego dokłáda / iż sie nie ściągáły do Jzmáelá one pierwsze obietnice / ále do thego syná ktorego Sará porodźić miáłá: ktorego ácz iuż tu znácznie Abráhámowi obiecał: á wżdy ieszcze y potym zás káp. 18. ℣ 10. Sarze tegoż syná Jzááká obiecuie. Ale tho wszytko wedle mnimánia twego nic: gdyż iuż tho pierwey obiecano było: ále zás v Bogá / y v wiernych nie nic: choćiażby to y tyśiąc rázow powtorzono było. Jáko Mesyaszá / izali raz tylko Bog obiecował? izali częstokroć inszymi á inszymi sposoby obietnic swych o nim nie powtarzał? A wżdy to nie nic potym było: gdyż sie to ku vtwierdzeniu vczynioney obietnice ściągáło. Alećby y po onym nic nie było / iż nie raz nád runem wełny pokázował Bog znák Gedeonowi / gdyż mu iy iuż raz pokázáć był raczył. Widźisz moy miły Jákobie / iáko nie ważne iest mnimánie twey głowy / przećiw iásney prawdźie słowá Bożego.

Obrzeská nie sáme go przymierza znákiem ále y obietnic inszych.

Trzećia rzecz iest tá / ktora też podpieraß dowodu swe° pierwszego / gdy ták mowisz: Jż obrzezánie tylko było znákiem przymierza tego / ktore Bog z nim czynił / że Abráhám miał być sługą Bożym. Dobrze / moy miły Jákobie / dobrze: zezwalam ná to. Ale pytam ćie / izali y ty ná to zezwolić nie musisz / iż też w tymże przymierzu dokłáda tego

Bog /

Bog/iż gdyby chodźił przed nim Abráhám/á byłby doskonałym/ábo ßczyrym/że mu chćiał y potomstwo y one wßytkie źiemie w osiádłość dárować? Azaż teº nie bacżyß iż gdy zá niewoley Babilońskiey potomstwo Abráhámowe nieposłußeństwem swym przymierze Boże gwałćiło/że mu y źiemiá oná w przymierzu zámknionа odietá byłá? Abo y teraz ázaż nie dla tey przyczyny przodkowie wáßy z źiemie oney po wßem swiećie rozproßeni tułáć sie mußą? Dźiwuie sie temu/że rzeczy tey ták iáßney/y prostey bárzo ku wyrozumieniu rozumieć/ábo nie możeß/ábo niechceß: ktoraby prosty rybałd v Fáry w Bełżycách mogł zrozumieć y rozsądźić. Ale y ná tym dosyć.

Przydáieß ießcze ku they trzećiey rzeczy y to. Iż obrzeská ieſt początek wiáry przyięćia/y iárzmo noßenia ná sobie rosłkazánia Bożego. Gdyż ktoby wßytkiego rosłkazánia Bożego nie czynił/temu nic obrzeská nie pomoże. Toć iuż moy miły Jákobie/ieſt druga przyczyná/dla ktorey obrzeſke mieniß być postánowiona. Ktora dla teº ku pierwßey przydáieß/abyś tylko przyczyny o demnie okázáne zbić mogł. Ale iáko temu dosyć czyniß/niechby tho brát twoy własny/chociaż sie ty nádeń maß zá vczeńßego/rozsądźił/y zeznał. Aleć y ia ná to krotko odpowiedáiąc/ony dwie drzewie/ná ktorych sie tu sam budźieß wspominam: ábyś to poznał iesli ty z spráwym rozsądkiem czyniß to coś przedśie wźiał. Abowiem y tá wtora przyczyná twoiá/iáko ważna ieſt/y iákoś ia z rozsądkiem wymálował wnetći pokaże. Jesliby obrzeská miáłá być początkiem wiáry/iáko ty mowiß: tedyby to zá tym ßło/iż skoroby sie kto obrzezał/tedyby iuż zá onym obrzezánim wiernym/á nie przedtym/zostawał. A musiáłoby to iść/przećiw iáßnemu pißmu ś. ktore to twierdźi/że iuż przedtym Abráhám gdy Bog z nim rozmawiał/Bogu był vwierzył: y byłá mu wiárá teº ku spráwiedliwości poczytána 1. Moy. 15. v 6. że Abráhám wiáry nie miał/áż gdy sie pierwey obrzezał: y to ießcze/żeby dźiatki wáße

Iesli obrzeská była początkiem wiáry.

záraz po obrzezániu dniá osmego wiernymi zostawały: cho
ciaż Bog z nimi przedtym nie mowił/iáko z Abráhámem
wielekroć przed obrzeską mowił. A iużby záraz ná sobie iárz
mo roskazánia Bożego nosiły/o ktorym nic niewiedzą. A
Abráhámby go przedtym nie nosił/ chociaż iuż wiedźiał o
Bogu/y iuż go znał. A zás/toby ieszcze zá tym szło/ iż ponie
waż dźiatki wáße mále/wźiawszy ná sie obrzeske/ żadnego
roskazánia Bożego nie pełnią/ tedy im też áni ich obrzeská
nic nie iest pożyteczna:y dármo ie obrzezuiećie. Gdyż obrze
ská bez wykonánia inszego roskazánia Bożego wedle tego
wyznánia twoiego/ nic nie iest pożyteczna. A tu sie poczuy
y sam moy miły Jákobie/ iákoś sie tu swym własnym mie
czem poráził/ ktory chcesz obrzeske zátrzymáć/ dźiesiatey
czesći roskazánia Bożego nie czyniąc:ktore Bog czynić był
roskazał: á od niego sie áni ná lewo áni ná práwo odchy
láć nie dał. Osądz sie sam sprawiedliwie: czynisz li ty z brá
cią swą to wszytko roskazánie Boże/ktore on przez Moy
żeszá roskazáć był raczył: A dopiero y w to weyźrzy/ coć po
tey obrzesce/gdy Bogu/iáko sludze wiernemu przystoi/cá
le nie służysz: Ale czyniss to co sie tobie podoba: á nie to co
ten ktorego sie obreská/iáko pewna pieczećia chlubisz/ to
bie czynić roskazał. Tos tu moy miły Jákobie/wpádł w ten
dol ktorys dla nnie kopał: y musiałes oto/nie czuiąc sie/
to wyznáć/ co ia nawiecey twierdze/y tobie y inszym poká
zuie: to iest/ iż nic po obrzesce/ gdy kto roskazánia Boże
inszego nie chowa: (iáko y po onym wászym szábáćie o kto
rym sie przedtym mowiło/bez wykonywánia inszych vstaw
zakonnych.) A iż go chowáć chociaby chćiał nie może/ źie
mie obiecána vtráciwszy:á czemusz iákoby szydząc z Bogá/
ná to sie pieczętować chcećie/iż maćie Boże roskazánie peł
nić/gdyż go nie pełnićie: Obacz to co y sam mowisz/ bo ia
o tym wiecey mowić niechce. A to ieszcze przypátrze sie y te
mu/ iesli nád to co lepszego/ y pewnieyszego pokażesz. Boć
ia moy miły Jákobie w to pilno wgladáiąc/ y to pilnie vá
żáiąc/

ważáiąc/bespieczniem sie ná historya w káp. 17. ksiąg 1. Moyżeßowych opisána spuszczał / y dla tegom ia śmiele y y bespieczńie vczniowi swoiemu czytáć kazał / z czego ty żydźiß / y mnie iák obym to glupie czynić miał / śmiele y bespieczńie vragaß: żem sie to / wedle mnimánia twego / ná rzeczy ták prostey y ták iásney omylił. Aleć sie ia wżdy z łáski Bożey czuie / y wiem iáko sie ná tych tám słowách záwießáć potrzebá. A pewnies mie swymi wywodámi niedołężnymi / z tego nie zbił: ábych to com przedsie wźiął / y com vczniowi czytáć kazał porzućić miał. Owßem tho wiedz że tho v mnie / przećiw tobie y bráćiey twey / iest báßtá niedobyta / z ktorey mie nikt nigdy nie zbije. Gdyż iásne sa słowá Boże ktorymi BOG przymierze z Abráhámem stánowił: co zá znák przymierza przyiąć ná ćiáło roskazał: y co mu gdyby trwał w onym przymierzu obiecał: y co też obiecał po nim potomstwu iego. Ale rzeczy iásney nie trzebá tu teraz znowu powtarzáć / słucham co dáley mowiß.

Jákob 3.

3. Dowod wtory. Gdyby obrzezánie roskazano było Abráhámowi / dla tego áby był vtwierdzon w tych dwu obietnicách / to iest / iż mu Pan Bog miał dáć potomká z żoną iego Sará / á iż ten potomek ma dźiedźiczyć wßytkę źiemię Chánáneyską / Pytam ćie tedy / Kiedy sie ty dwie obietnice wypełniły / to iest / iż iuż Abrám potomká miał z Sarą / y ten potomek wßedł w źiemię Chánáneyską / y posiedli ią / czemuż tedy Pan Bog nie roskazał Izráelowi / iżby iuż przestáli sie obrzezowáć / ponieważ iż mu sie iuż Pan Bog vściół w tych dwu obietnicách? A iż wspominaß ná liśćie 79. iż nie vstáło obrzezánie po pierwßym zburzeniu z przyczyny tey iż ná on czás nie byłá obietnicá Boża o nasieniu błogosłáwionym Abráhámowi zßczona / tu widzę iż zás ná dwoygu drzewách chceß pásć / á pewnie ná żadnym sie nie ostoiß. Abowiem / iedná iż tám przy roskazániu obrzezánia / nie záwiesił / ámi roskazał obrzesći / do onego nasienia błogosłáwionego /

1. *Pyta Iákob czemu obrzeská nie vstáłá po wypełnieniu obietnice, o ziemi Chánáneyskiey?*

wionego/iáko też nie przywiązał do onych dwu obietnic/o ktorych ty piſzeſz iżeby miáły być przyczyną obrzeſki. Druga gdyby nie miáłá obrzeſká trwáć iedno do przyśćia Chriſtuſá wáſzego/ czemuż tedy Chriſtus wáſz nie vczył Jzráelá/ w zborze ſwym/ iáko inſzych mnieyſzych vſthaw przepowiedźiał/ v Máttheuſzá 5. káp. 5. y v inſzych Ewánieliſtow doſyć tego/ gdyż obrzeſká napierwſze roſkazánie Boże było/do wielkiego miłośniká Bożego/naſłuſznieyby te° miał wáſz Chriſtus vczyć niż czego inſzego. A zwłaſzczá iż to mieli Jzráelity zá napotężnieyſze roſkazánie obrzeſkę. Tedy wielka potrzebá tego byłá/ iżby ich od tego odwiodł/ od pierwſzego zwyczáiu/ nim ich inſzych rzeczy vczył/ktore dáleko były do obrzeſki nierowne y nie ták poważne. A iż ſie ſzczyćiſz Páwłem/tego ia niewiem/ſkąd to Páweł miał. Ale tho wiem gdy piſze w Dźieiách Apoſtolſkich káp. 15. broniąc obrzeſki/ tedy ták wiele ſobie przypiſuią/iáko wáſzemu Chriſtuſowi mowiąc ták: Ták ſie vpodobáło duchowi ś. y nam też/ iżby was nie obćiążano zakonem ćieſzkim ábo obrzezánim/iedno cztery rzeczy im roſkázuiąc ꝛć. Tu niechay káżdy obaczy/ ieśli Páweł mogł to roſkazánie Boże napierwſze Pátryárchowe wykopáć zgołá/ gdy nie náyduiem/áni to ieſt/áby Páweł miał być z Pánem Bogiem w rádźie/ kiedy Pan Bog Abráhámowi obrzeſkę roſkazał. A zwłaſzczá iż nie náyduiem tego v żadnego Proroká kiedykolwiek byli przyſłáni od Páná Bogá do Jzráelá/iżby miał mowić Prorok/ták ſie vpodobáło Pánu Bogu y nam też. Dáleko thu wiecey nieſłuſzna y nierowna/ poniewaź iż tho przećiwko roſkazániu Bożemu mowi/to ieſt/ iż ſam Pan Bog roſkazał obrzeſkę: á Páweł ſie ma ſpoſpolitowáć w iedne ráde/y ták wiele ná ſwą głowę wźiąć/bronić y zápowiedáć obrzezáć ſie. Niechay to káżdy zezna komu P. B. rozum raczył dáć. Co drugie° widzę w Páwle w Dźieiach Apoſtol. káp. 16. ná początku mowi ták. Jż Páweł przyiechawſzy do Derby y Liſtry/y vyźrzał iedne° młodźieńca kto

rego

2.
Czemu Chriſtus obrzeski nie zákazał.

Przećiw Apoſtołom á nawiecey Páwłowi mowi.

rego zwano Tymotheuß/ktory był z żydowki/ á oćiec iego był Grek/y wźiął go/y obrzezał go/ nád wolą tych żydow ktorzy tám byli ꝛć. Tu nie mogę wiedźieć/cżeᵛ Páweł tego młodźieńcá obrzezał/ponieważ iż káp. 15. piße/iż nie trzebá śię tym obrzezáć / ktorzy do Christusá przystępuią y wiárę iego przymuią? A tu záśię sam obrzezał tego młodźieńcá/ tho iest przećiwko tobie sámemu y vcżniowi twemu. Abowiem ty broniß obrzeski / v żydow y pogan / á vcżeń twoy pozwaláć począł iż pogáni wolni są od obrzeski / iedno żydom tego potrzebá: thedy Páweł przećiwko wam obiemá cżynił/ gdy pogániná obrzezał/to iest syná Greckiego.

Cżemu Páweł zgá niwßy obrzeske Tymotheußá obrzezał.

Marćin.

To napierwßa y naprzednieyßa iest rzecż w tym twoim dowodźie wtorym / gdy przez pytánie przycżyny postánowienia obrzeski/o demnie okazáne/zbić chceß/mowiąc ták Jesli śię Bog Abráhámowi obrzezáć roskazał/żeby pewien był potomstwá z Sarą / y źiemię ktorą mu był obiecał / á cżemuż záraz skoro po dániu źiemie w dźiedźictwo onemu potomstwu/obrzezowáć śię nie przestáli? Niż dáley postąpię/ ná toć ták nákrotce odpowiedam. Jż ponieważ obrzeská/ iáko y sam wyznáć muśiß/byłá iákoby przywiley y pieczęc/ábo znák przymierza y vmowy/ktorą Bog z Abráhámem vcżynił / że go wźiął zá swego / á iemu śię też być zá Bogá/y hoyną zápłátę obiecał: slubuiąc mu y potomstwo y źiemię onę : tedy to iść zá tym nie może/ áby po przywileiu y pieczęći nic/ gdyby ono wźiął w vżywánie / co w przywileiu wyrážono było. Jáko ná przykład/gdy kto koᵛ wieś da/ y vprzywileiuie ią: tedy on ktory wieś wźiął w dźierżenie / nie porzuca onego przywileiu / áni od niego pieczęći odrywa/ dla tego iż iuż wieś dźierży/ále rádßey z pilnośćią ono oboie chowa. Bo gdyby to oboie vtráćił / ábo porzućił / snadnoby zá tym y onę wieś ládá do kogo mogł vtráćić : gdyby tego nie pokazał / zá iákimby ią práwem trzymał. Tákże Abráhámoweᵛ potomstwu/tego było potrze-

Ná pierwße pytánie odpowiedź, cżemu nie vstáłá obrzeská po wypełnieniu obietnice.

bá/ áby ten przywiley/ y z ta pieczęćia/ ták długo chowáli/ poki oney źiemie vżywáli. Ale iáko onemu málo po przywileiu y pieczęći ktoremuby słuſznie wies odieta byłá: á zwłaſzczá ieſzcze od onego co mu ia był dał: á tho dla tego że ſie przećiw niemu ták iáko przyſtało nie záchował: ták iuż teraz y wam málo po tym / że przywiley ten y z pieczęćia chowaćie/ gdyż iuż wam to zdawná/ y nád wſzytki práwne dawnośći odieto/ co wam wedle przywileiu tego dárowano y zápieczętowano było. A odieto / nie iáko nieporzadnie/ ábo nieſłuſznie/ ále y porzadnie / y ſłuſznie / y práwnie: Bo ście ſie wedle praw wam od Bogá dánych / od ktorego ście to mieli/ nie rzadźili: owſzemeśćie ie nie tylko zgwałćili złośćiámi ſwoimi/ áleśćie ie też y potárgáli/ y od ſiebie precz odrzućili: á ták wam nic po they goley pieczęći ktorą ſie ieſzcze ćieſzyćie.

To podobieńſtwo áczkolwiek ieſt ważne y prawdźiwe/ wſzákżeć nád to tego ieſzcze dokłádam ná twe pytánie/ to ieſt / czemu ſie obrzezować nie przeſtáli ſkoro w osiádłość źiemie oney weſzli? Iż moy miły Jákobie/ tenże Bog ktory potomſtwo Abrahámowi y źiemie obiecáć był raczył/ miż onemu potomſtwu źiemie te oddał/ ták w tey źiemi czynić im y rzadźić ſie roſkázował. Że thez ieſzcze żadnemu báránká Páſchi / (ktorego vżywánie do oney źiemie przywiazał 2. Moy. 12. ℣ 25.) ieść ſie nie godźiło/ ktoryby obrzezány nie był/ támże 2. Moy. 12. ℣ 44. 48. Ale gdy te źiemie vtráćili/ á Bog też drugą obietnicę ziśćił/ o błogoſławionym nasieniu: tedy iuż wiecey nikogo do obrzeſki ręczney ćieleſney przynucáć niechce. To maſz ná pierwſze pytánie odpowiedź.

Nito, że iedney rzeczy bywa wiele przyczyn.

Bierzeſz potthym przedśie ſłowá moie w Dyálogach ná kárćie 79. nápiſáne/ ále nie cále wſzytki: lecz tylko iedne te rzecz o nasieniu błogoſławionym: y tho też okeſzona. Nie bacząc ná to co ſie o tymże y ná kárćie 74. b. powiedźiało. A chceſz mi to iákoś zwykł dwiemá drzewy ſwoimi zburzyć ná ktoreśćiem iuż przedtym o Szábáćie odpowiedźiał / pod

liczbą

liczba 16. áleć ieszcze y tu odpowiem. A iuż musze z wászych własnych Rábbinow / á nie skąd inąd: ábys sie wżdy obaczył: á ták ná potym tych dwu drzew zániechał: á zá co sie gruntownieyszego potym chwytał. Rozumnieß to moy drogi Jákobie/żeby sie nie mogły/áni miały/pokázować wiele przyczyn/dla ktorychby iedná ktora osobliwa rzecz dziać sie miáłá. A czemuż ono wáßy Rábbinowie/pißąc o zginienu Nádábá y Abihu / synow Aaronowych 3. Moy. 10. ỳ 12. wiele przyczyn zginienia ich zmysláią/ktorych tám Moyżeß nie dokłáda/ áni wspomina: Bo pißą iż dla tego zginęli/że inßego kádzenia do kádzielnic swych nákłádli/nád ono ktore Moyżeß opisał 2. Moy. 30. ỳ 35. Druga przyczyná/że sie od picia wiela winá niestrzegli: ktorego zákázał Moyżeß pić tym/ktorzy mieli do przybytkow ná służbe Bożą wchodzić. 3. Moy. 10. ỳ 9. áleć y to dziwna v mnie/skąd ná puszczy táki dostátek winá wzięli/ktorym y wody przedtym nie stawało. Ale co mowie skąd táki dostátek winá: gdyż sam Moyżeß swiádczy iż y chlebá nie iedli y winá nie pili przez lat 40. ná puszczy 5. Moy. 29. ỳ 6. Trzecia przyczyne kłáda/iż sobie reku y nog nie vmyli pierwey niż ßli służyć Bogu: iáko im to roskázano było czynić 2. Moy. 30. ỳ 18. Czwarta iż nie oblekli wßytkich ßat swietych/ iedno ty sámy ktore כתנות *ketanoth*, zowią. Piata że sie ożenić nie chćieli. Czego zás skąd dochodzą/iż żon nie mieli/á nie mieli/ iż pismo dziatek ich nie wspomina. Szosta ieszcze/iż przybytności Moyżeßowey ważyli sie náuczáć zakonu. Ale teo wßytkiego niemáß w pismie Moyżeßowym/ná mieyscu náznáczonym / oprocz tylko ogniá obcego. Bo co sie tknie/ żeby im Moyżeß zayrzeć miał náuczánia zakonu / á czemuż przedtym żądał tego áby wßyscy prorokowáli: A ták iesli sie wáßym przedtym godziło zmysláć przyczyny / á ieszcze nie prawdziwie: A mnie czemu sie nie ma godzić pokázować prawdziwych/ wedle słowá Bożego: Obacz to y rozeznay Jákobie miły: á ták ná potym tego coć nie pomaga przypominać

Przyczyny dla ktorych Nádáb y Abihu zgineli wedle Rábbinow.

ga przypominać miechćiey. Abo thy mnimaß żebym ia nie wiedźiał co zá przyczyny wáßy Rábbinowie kłádą obrzezá nia/ nád przyczyny ty ktorem ia z właſne° textu słowá Bożego pokazał: y nád ty też ktores ty wſpomionał: otoć iedne ábo dwie z nich wſpomione/ á inßych zámilcze. Na-

Przyczyny obrzeſki według Rábbinow.

przod tho/ że Bog roſkazał obrzezánie להחליש אותו אבר ולהחליש כוח הסמצת של נחש *lehahaliß otho ewer, velehahaliß choach, etc.* to ieſt/ áby zemdlony był członek rodzenia/ y áby zemdloná byłá oná moc wężowa ꝛc. A przez wężá rozumieia ßátaná. To tu iuż widźiß dwie przyczynie/ w krotkich słowách włożone. Trzećia ieſt/ iż then ktory bywa obrzezan wchodźi w przymierze Abrahámowe. A tá ſie zámyka w oney krotkiey modlitewce/ ktora mowi przy obrzezániu dźiećinnym oćiec ברוך אתה יהוה אלהינו וגו *Baruch ata Iehowa Elohenu, &c.* to ieſt/ Błogoſławiony ſy Jehowo Boże náß/ krolu wieczny: ktory nas poswiacaß przykázánim twoim/ y roſkázuieß nam ábyſmy dźiećie to wprowádźili w przymierze Abrahámá oycá nászego. Czwarta że przez obrzeſke/ then ktorego obrzezuia/ wchodźi w zakon/ w małżeńſtwo y w dobre vczynki. Co ſie z ſłow tych pokázuie/ ktore odpowiádáia ná przeßłą modlitwe/ ći co przy obrzeſce bywáią mowiac. Jákoś mu dał wnisć w przymierze/ tákże mu day wnisć w zakon/ w małżeńſtwo y w dobre vczynki. Piata/ iż ten ktoryby był obrzezan ma cząſtke w przyßłym żywoćie/ mowiac ták o thym: Kto gwałći ábo w niwecz obráca przymierze Abrahámowe/ niemáß iemu cząſtki w przyßłym wieku. A toć moy mily Jákobie ieſt/ przećiw czemu ia nawiecey mowie/ coś y ſam zárowno zemna wyznał/ ále podobno ták rzkomo. Bo nie tuße/ ábyś ſie w tym obaczył. Bo tho coś ty nápiſał/ z tym ſie tu zgodźić nie moge. A ták ſie y thu w tym dobrze obráchuy/ á ná tym miey doſyć.

A co mowiß iżdo nástenia Abrahámowego błogoſłáwionego/ to ieſt/ do Meſyaßá obrzezánie záwießone nie

było przećiw temu com ia napisał / że do niego pokiby on nie był dan trwáć miało (ále tylko iákom dołożył/w wiernych. Bo tho pewnie w niewiernych do skończenia świátá trwáć będźie: ná liśćie 73. b) á nie dłużey: thedy moy miły Jákobie/ iżes tego przyiąć niechćiał/ com ia o tym w Dyálogách napisał / wedle dáru y duchá mnie od Bogá vżyczonego: iżem ćie tym nie zbudował/ tedyć iuż y tego wászymiś Rábbiny dowieść muße/á za ćie ći rychley zbuduią/ ále trudno bez Bogá. Czytayże tedy מדרש שיר השירים w *Midras ßyr haßyrim*, ná káp. 2. ℣ 10. עכה דודי ואמר לי *anah dodi weamar li*, to iest/ odpowiedźiał miły moy / y rzekł mi ić. gdźie po inßych słowách nie krotkich / to przydáie / przyßedł czás/ áby odćietá byłá nieobrzeská/ o ktorey powiedźiano 5. Moy. 30. ℣ 6. Obrzeże Jehowáh Bog twoy serce twoie / y serce nasienia twego/ ábyś miłował Jehowe Bogá twego. A zakon obroći sie ku nowośći/ á Jzráel sie odnowi iáko powiedźiano Jere. 31. A vczynie z domem Jzráelskim y z domem Judźinym przymierze nowe ić. gdźie oto znácznie okázuie iż nie obrzezáne serca zá Meßyaßá obrzezáne być miały/ to iest/ obrzeská duchowna miálá nástáć: á ktemu sie zakon odnowić miał. Co y my teraz wßyscy wyznawamy / á ku tey rzeczy vważeniu / was Zydow nawiecey pobudzamy: chcąc ábyście tho do serca przypuścili: co iest lepßego/ byćli iuż w nowym przymierzu: czyli thym pogárdźiwßy stárego sie vporem trzymáć / przećiw woley Bożey? Item/ co lepßego miećli od Bogá obrzezánie serca/ wedle obietnice iego: czyli sie ná swe ćieleśne spußczáć/ y zá nie sie vpornie chwytáć/ y onego sie trzymáć/ á Bożym duchownym pogárdźić? Ale máłoćli ná tym / wiec ießcze czytáć możeß Rábbi Báchay słowá / ktore piße ná ty słowá 5. Moy. 30. ℣ 11. כי המצוה הואת *ki hammidgwah hazzoth*, to iest/ Abowiem przykazánie ktore ia dźis przykázuie tobie ić. gdźie to zgołá mowi: Jż zá krolá Meßyaßá obrzeská serdeczna/ przyidźie ná ty ktorzyby należeli do przymierza.

Iż wedle Rábbinow do Meßyaßá obrzeská trwáć miálá.

Czego dowodźi onym hoynym wylanim duchá / o ktorym piße Joel. 2. Skad sie to znácznie pokázuie / wedle wáßych- że Rábbinow stárych náuki / iż obrzeská ćielesna do Mesy- aßá trwáć / á potym ná iey mieysce serdeczna / duchowna / wnetrzna nástapić miáłá. A ták gdym tho w Dyálogach wedle wáßych Rábbinow mnimánia / y wedle náßego no- wego Testámentu nápisáł / tedy to báczyć możeß / iż sie nie mnie tylko y nowemu Testámentowi sprzeczaß / ále swym Rábbinom włásnym / y swemu Tálmudowi.

A co potym przydáieß mowiac: Iż iesli nie miáłá trwáć obrzeská tylko do przyśćia Christusá wáße° / á czemuż Chri stus / vczac mnieyßych rzeczy / o tym nie vczył / gdyż obrze- ská napierwße było roskazánie ꝛć. Ná co ia tobie odpowie dáiac mowie iż vczył choćiaż nie tymi słowy iákobys chćiał ty. Abowiem / máło nie przez wßytko káp. 5. Mát. y 6. y 7. gdźie sie nie każe / ná zwierzchowne wedle ćiáłá nabożeń- stwo y ná zwierzchnie wyrozumienie y czynienie przykazá- nia Bożego spußczáć / ále chce áby z sercá ná duchu pełnio- ne było: gdźie znácznie zwierzchnie ono nabożeństwo od- kłáda: á wnetrzne duchowne záleca. W czym też pewnie y obrzeská ćielesna może być zámknioná. Abowiem nie tylko sámego ćielesnego vczynku / ktory iest przez sie przed Bo- giem obmierzły nie dopußcza / ále náwet y poyźrzenia po- żadliwego cudzey żony zákázuie: názywáiac to serdecznym cudzołostwem. A czyni tho tám wßytko wedle onych pism stárego Testámentu / w ktorych Bog on lud ćielesny / kto- remu też podał był ćielesne vstáwy / przywodźi do tego / áby sie ná sáme zwierzchnie y ćielesne rzeczy nie spußczáli: ále sie z nich záraz y duchownych vczyli. A tho gdy mowi: O- brzezuyćie nie obrzeske sercá wáßego / á kárku wáßego wie cey nie zátwárdziayćie 5. Moy. 10. ℣ 16. Jere. 4. ℣ 4. Ták że ono Joel 2. ℣ 13. Rześćie sercá wáße á nie ßáty wáße. Já ko tedy tám Bog przez swe Proroki to co było ćielesnego / á ná czym sie on lud gruby y odporny zásádzał / odrzuca: á

Iż Christus ćielesną obrzeske odłożył.

ná to

ná to mieysce cos lepßego pokázuie y záleca: Ták tez Chri
ſtus y tu dźiáła. A iáko ty tego rzec nie możeß / áby tám w
ſtárym piſmie/ gdy ſie ſámego thylko obrzezánia zmienká
dźiele/procz wyliczánia inßych rzeczy/żeby tez to y ku inßym
rzeczam onego ż nabożeńſtwa / do ktorego wſtepem byłá/
wedlug twego własnego rozumienia/ obrzeſká oná/ ściá-
gáć ſie nie miáło: tákże y tu w ſłowách Chriſtuſowych ná
to pozwolić muſiß. Jż choć nie wßytkich rzeczy miánuie/
iednák we wßytkich cieleſnych rzeczách duchowney napra
wy vczy/y one záleca. A iż miánowićie nie wſpomina obrze
ſki: tedy to czyni dla złośći ludu onego / ktoryby tego nie
przyimował był od niego záraz/nie bedac pierwey w rzeczy
inße ſnádnieyße/ktore ſie ku pokáániu ściągały wprawio
ny. Atoli choć tego iáko y ßábátu vſtnie ſam nie wſpomi-
nał/ przedśie to potym przez ſwe vczńie pokazał: y tho ná
ſtrone/ iáko rzecz wiecey niepotrzebna odrzućił. Ale ieſlić
ſie to máła być zda/iżby nie odrzućił ani zgánił obrzeſki/ v-
kaßże mi to kedy ia ſłowkiem iednym zálećił: ábo gdźie to
żeby y ná potym trwáć miáłá powiedźiał:

Przytym / co mowiß iż obrzeſká byłá napierwßym Bo-
żym roſkazánim/to ieſt iáko ſam mowiß napotężnieyßym/
z ktorą inße rzeczy zrownáne / nie były iey rowne: ani były
ták powáżne. To ták ty o obrzeſce teraz mowiß: ále ſie w
tym nie pámietaß. Bo cos przedtym ßábátowi przyczytał
pod liczbą 9. y indźiey: to tu záś zdárßy z ßábátu ná obrze-
ſke wkładaß. A tym ono cos wprzod o ßábáćie powiedźiał
watliß: á ták ćiby ſie wprzod ſáme[y] z ſobą zgodźić potrzebá:
dopiero ſie zá rzecz iedne z tych dwu ſtáteczńie wźiáć: y ſtá-
teczńie iedney ná drugą zacność wyſtáwić: ábo wiec obie-
dwie pod iedną wagą y cena przedáć. Bo ia ták o tym trzy
mam iż to oboie przykázánie w iedney wadze było: á ták tez/
iáko ono ták y to/záraz one pierwßa ſwa powage/zá náſta
pieniem ná ich mieysce rzeczy lepßych duchownych vtráći-
ło. A ieſli ty ná to nie zezwoliß/ábo ieſli obrzeſke (iákos tu

*Iákob raz obrze-
ske, á drugi ßábát
nád wßytko wy-
ſtáwia.*

vczynił.) nád ßábát wystáwić bedźieß chćiał: á iákoż ſie y ſam z ſobą y z inßymi źiemkámi ſwoimi zgodźiß: ktorzy ono Dániełá nowego żydá/ y z wielą inßych vczniow bez obrzeſki do ſiebie przyimowáli/ nie nucąc ich y z nim do obrzeſki/byle tylko ßábátu przyſtrzegáli: niechby ſie z tą rzeczą mową twoią zgodźiłá: ábo niech ßábát według twey pierwßey mowy przednieyßym y zacnieyßym bedźie Bożym przykazánim: ábo obrzeſką wedle Bożego ſłowá/y teraźnieyßego piſánia twego.

A co záś znowu wſpominaß Páwłá/ iákoś go wſpominał/ y przećiw niemuś y inßym Apoſtołom mowił/piſąc o ßábáćie pod liczbą 19. y 20. tedy ácż ći ſie iuż y ná to odpowiedźiało/ iż ſie nigdy Apoſthołowie z Bogiem nie zrownywáli: wßákżeć ießcże thu tego dokłádam/ że choć nie oni ſámi przez ſie/ ále piſmo ſwiete częſtokroć thák o nich mowi/ iáko też mowiło o Prorokách pod ſtárym Teſtámentem/iákoby oni niektorym ſpoſobem z Bogiem zrownáni mieli być. Jáko o Moyżeßu mamy/ iż vwierzył lud w Jehowe/y w Moyżeßá ſługę iego: ábo Jehowie y Moyżeßowi 2. Moy. 14. ℣ 31. á 19. ℣ 9. toż o inßych rozumieć maß/ktorzy gdy co imieniem Bożym mowili/tedy wiec nie mowili iáko ludźie/ále iákoby ſam Bog mowić miał przez nie. Dla czeº ießcże o wßytkich/ ktorzy ná ſobie iáki vrzad Boży nosili/mowi piſmo: Jam rzekł/ Bogowie ieſteśćie ześ. Pſal. 82. ℣ 6. A tego przedśie pokazáć nie możeß/ áby pierwey w rádźie z Bogiem zásiádáć mieli/mż to wymowili. Ale co mowić możeß: Atoli to/co też y ia o Páwle y o inßych mowie: iż im to BOg przez duchá ś. obiáwiał: y do mowienia/do piſánia/ do ſtánowienia rzeczy thych pobudzał. Tákże Dawid czáſu ſwego tho poſtánowił w ſłużbie Bożey/ około nabożeńſtwá/ około ſpiewakow y ſpiewánia ześ. co przed nim nigdy poſtánowiono nie było. Skáźił Ezechiaß wężá miedźianego/ktorego był Moyżeß z roſkazánia Bożego odlał/ nie chodząc z Bogiem w rádę czego

inßy

inßy nie czynili. ꝛc. A wiele inßych rzeczy ieſt / ktore ſie potym ſtánowiły: choć przedtym przez Moyżeßá poſtánowione nie były. A tego też pokazáć nie możeß / áby ći przedtym z Bogiem w rádźie bywáli / ktorzy co potym ſtánowili: co y o Ezdraßu powiedźiano być może. A wßákże ieſlićby ſie ießcze to zá rzecz nie ſłußna widźiáło: iż thák Páweł wedle woley Bożey y wedle piſm też ſtháryсh niektorych Rábbinow wáßych / obrzeſke ćieleſna / ktora byłá z Bożego roſkazánia przez Abráhámá wprowádzona / odrzućił: áby wiernych Páńſkich ku lepßey pobudźił: ták o nim trzymáiąc / żeby ſie to ie^v nie godźiło / iż w rádę z Bogiem nie wchodźił: A coż ná ono rzeczeß / co ieſt nápiſano w kśięgách Sánhedrim káp. אלו הנהנקים *Ellu hannehanakim*, w thy słowá: Rzekł Rábbi Johánán / we wßythkim w czymćiby iedno rzekł Prorok / przeſtąp zakon / vſłuchay go / oprocz ſáme^o báłwochwálſtwá ꝛć. Skąd obaczyć możeß: iż o wßytkich roſkazániach Bożych / procz báłwochwálſtwá iedne^o / ták wáßy Rábbinowie trzymáli / że nie tylko Prorok iáki wielki / ále y Rábbin vczony / mogł pozwolić odmiány y przeſtąpienia: á przedśie nie był zá ſkáſce zakonu Bożego poczytan: choćiażby to z głowy ſwey vczynił: á czemużby nád Rábbiny wáße zacnieyßy náß Páweł: bo wierny ſługá Boży / odmienić nie miał z obiáwienia Bożego / przez Chriſtuſá / obrzeſki ćieleſney w ſerdeczną: Vkázuiąc tho / iż nie to ieſt obrzeſká ktora ná iáwiu y ná ćiele bywa / ále ktora w ſkrytośći ná duchu / obrzeſká ſerdeczna. A iżćiby ſie w tym nie zdał być Bog ſobie przećiwny / odmieniáiąc to co roſkazał y poſtánowił wprzod / iż to ták Páweł wedle woley iego vczynił: wiec ſie przypátrz piſmu ś. pilno / á poznaß iż to v niego nie ieſt nowiná. Bo roſkazawßy Abráhámowi ofiárowáć Jzááká / áżći mu go zás zábijáć nie da / báráná miáſto niego pokázuiąc. Roſkazał Sáulá ná kroleſtwo pomázáć y dał mu duchá / áliśći go zás odrzuca y duchá od niego odeymuie: á Dawidá miáſto niego pomázáć roſká-

zuie. Kazał też Ezechiaßowi rosprawić dom swoy / opowiádáiąc iż miał vmrzeć: ájći zás wnet sle do niego / zdrowie mu przywracáiąc / y lat 15. ku żywotowi przydáiąc cż. A czemuż ták czyni? Jż mu to wolno. Tákże też y o obrzesce rozumieć maß / y o inßych zakonnych vstáwách: ktore iáko sam był postánowił przez kogo / y iáko chćiał: ták ie też zás w co lepßego kiedy y przez kogo chćiał odmienił. A w tym ktoż go strofować może? A ten przedsie przez kogo to Bog czyni / z Bogiem sie nie rowna: ále tylko wola ie° wykonywa. A iż niewieß czymbyś wiecey Páwłá miał zelżyć / gdy mu prawdą y słowem Bożym porządnie przywiedżionym odporu dáć nie możeß: żądáieß mu to / iákoby był y lekkomyślny / y niestáteczny / y odmienny / około tey obrzeski: że co z inßymi Apostoły zgodnie ná Synodżie Jerozolimskim postánowił: to potym sam Tymotheußá obrzezał wßy zgwałćił. Tedyć też y ná to krociuchno odpowiádam:

Czemu Páweł Tymotheußá obrzezał.

iż tego Páweł nie czynił / iákoby ießcze co o godności obrzezowánia trzymáiąc: ktore iuż przedtym znáczńie był odrzućił: ále wiecey dla tego / áby przez ten srzodek mógł był niektorych z żydow pozyskáć Chriſtuſowi. Jż widżiał młodżieńcá dobrego / y ku náuczániu drugich spośobnego / áby sie żydowie nim nie brzydżili / przeto go obrzezáć dał. Ale przedsie obrzezawßy go nie wprowádżił go w żydoſtwo / iáko inßy żydowie czynili / ktorzy kogo z pogánow ná obrzeſke námowili: ále go w náuce Chriſtyáńſkiey ćwiczył: według ktoreyby potym y sam żył / y inßych do niey przywodżił. Lecz gdy potym niektorzy ießcze sie twárdo obrzeſki trzymáli / tedy tákiego ież drugie° máiąc Tytuſá / obrzezáć kwoli nikomu niechćiał. Skąd obáczyć możeß / że nie był lekkomyślnym ábo niestáteczńym / ále mądrym y opátrznym: gdy oto y mdłym do czásu folgowáć / á vpornym sie mężnie zástáwiáć vmiał: áby prawdá Chriſtuſowá ná iáśnią wychodżiłá: á iżby ćienie wßytki wygłádzone były. Co gdy zrozumieß / tedy y to poznaß czemu pczeń moy w Dyálogách po

zwaláć

zwaláć począł żydom obrzeski/pogány z niey wypuſczáiąc/ ktorey ia tym obiemá z Páwłem/nie pozwalam. Abowiem ten moy vczeń / nie ſwe właſne tám zdánie prowádźi: ále niektorych nowych żydow / ktorzy ná ten cżás poczęli byli plużyć / mnimánie y mowy przedśie bierze: kthore ſie zás ſłowem Bożym/prawdą y ſámym rozſądkiem zbijáią. Ale w ſámey rzeczy nic ſie tám przećiw prawdźie nie pozwala: iákomći y z przodku znáć dawał: okázuiąc ći przedśiewźię ćie vmyſłu moie° / w tákim ſpoſobie wydánia kśiążek mo= ich. Ale y te° niech tu będźie koniec. Powiáday ty co maſz wiecey nád to.

Jákob 4.

Borgy wywod od gniſczenia niebá y ziemie w Dyálogách położony.

4. Wſpominaſz ná liśćie 73. to ſobie zá dowod mieć/ po= niewáż iż niebo y źiemiá nie ieſt wieczna/y zniſczeć muſza/á cożby obrzeſká nie miáłá vſtáć. V mnie to ieſt dziwny do= wod/ niewiem iáko v kogo inſzego. A thák wieleby rzeczy nálazł / ktorymi ten dowod twoy mogł zborzyć / ále dla krotſzey odpráwy/tedyć iedno dwie rzeczy okaże. Pierwſza/ Gdy nie widzę áby iáśnie Pan BOg racżył roſkázáć / áby ktora vſtáwá z iego roſkazánia miałáby vſtáć/y iuż nie po= trzebá iey wypełnić/ iáko mowi Pan Bog y niebo y źiemiá zniſczeć máią/tedy w ſwey mocy być ma áż do cżáſu/iż ſam Pan Bog nas rozwiąże z niego / iáko niebo y źiemiá ſtoią/ y vrzad im ich odeymuie/tákże káżda vſtáwá z roſkazánia Boże°. Jákoś y ty przykład brał od niebá y od źiemie iáko y tego podeprzeć mogę/z Proroká Jeremiaſzá káp 31. ℣ 35. mowi ták/Ták mowi P. Bog ktory dał ſłońce ku świátło ści nocney ꝛć. Jeſli vrzad odiet im będźie prze demną mo= wi P. Bog/ tedy też nasienie Jzráelowe zborzone będźie/ áby nie było ludem moim ꝛć. Tu widzę iż poki ſłońce y mie= ſiąc y gwiázdy vrzad ſwoy będą mieć / tedy też lud Jzráel= ſki będźie zwány lud Boży. A gdyby nie wypełnili roſkazá= nia iego/ nie byliby ludem iego.

Druga/Gdyby zá tym przykładem twoim iż niebo y źie= miá w niweczż ſie obroćić máią/ dla te° y vſtáwy vſtáć mu= ſzą/

ßa/ktorych P. Bog roskazał sam wypełnić. Pytam cie tedy/ po onym Synodźie Jerozolimskim w Dźiełach Apost. káp. 15. Kiedy Páwłá z Bárnábaßem do Antyochyiey posłáli/ nie roskazáli iedno cztery rzeczy przestregáć/ to iest/ bálwochwálstwá/ cudzołostwá y ode krwie y od trupow: Pytam cie czemuby to miało mniey vstáć/ á nizli obrzeská: gdy też moge mowić/ iáko niebo y ziemiá zniszczeie: Tákże y ty cztery vstáwy zniszczeć y vstáć máią/ á zwłaszczá iż zábronili krwie/ ábo záduszoney rzeczy nie iesć. A Christhus wáß vczył sam v Mát. káp. 15. Iż cokolwiek w vstá wnidźie nie iest to grzech iesć/ iedno to co z vst wychodźi. A iesli chcesz to mieysce tym bronić/ y mowić ták/ dla tego Páwel y Bárnábaß do Antyochyiey przyßedwßy nie kazáli sie obrzezáć/ iż im ták Christus wáß roskazał/ á tych 4. rzeczy przystrzegáli áby nie przestąpili/ y to maß zá pewna wiárę tedyć iuż nie było nic po thym przykładźie/ ktorys brał od niebá y od ziemie. Jedno zgołá było mowić/ iż Páwel roská zuie/ iżby sie iuż nie mieli obrzezować po Christusie wáßym. A wßák to słáby dowod przedsie iest z Páwłowego pismá Zydá zwyćiężyć. A ktoż to iáko żyw słychał:

Marćin.

Iákob nie wyrozumiał wywodu M.

A tuś moy miły Jákobie/ wywodu moie° nie zrozumiał/ ániś przedsiewzięcia mego vważył: y znáć żes tego tám námi pisánia mego nie pilno czytał: ktore iest bárzo proste/ á ku wyrozumieniu łácne. A ná to nawiecey násádzone/ żeby sie to pokazało przez nie/ iż ony pospolite słowá y mowy pismá s. ktorymi sie niektorym rzeczam wieczność przyczyta/ nie ták máią być rozumiáne/ żeby nigdy końcá żadnego vznáć nie miały/ iákogo Bog nigdy y z tymi ktorych/ w przyßłym żywoćie nieśmiertelnośćia dáruie/ vznáć nie może. Ale iż wßytki koniec swoy choćiaż nierychły máia. A nie tylko rzeczy czásu pewnego od Bogá postánowione/ ktore on záś kiedy chce odmienia: ale y to niebo/ ktore przed inßymi rzeczámi od Bogá potym nie rychło postánowionymi y roská

zánymi

zánymi było/ y to przedśie koniec swoy weźmie/ á wiekom wiecznie iáko Bog y z synmi swoimi trwáć nie będzie. A ieśliż niebo ktore przedtý było/ y ták iednostáynie od początku stało/ przedśie wieczne nie iest/ále też ma koniec swoy/ á iákożby obrzeská y z inßymi rzeczámi wiekom wiecznie bez końcá trwáć miáłá? Chybábys tego dowieść mogł/ iż y w niebie w przyßłym onym żywoćie záwżdy śie thez obrzezowáć ná wiek wiekow beda. Azażem tám y tego niedołożył/ że podobno áż do skończenia świátá niewierni/ y Żydowie/ y Turcy y Tátárowie obrzezowáć śie beda. Ale coż ná tym gdy nie wedle Bogá: Boby to trzebá pokázáć iáśnie y znácznie/ iż śie w tym teraz Bog kocha/ y chce to mieć: á tym śie nie ßczyćić/ iż ták był zdawná czynić roskázał. Gdyż śie thego nie raz dokładáło/ iż wiecey inßych rzeczy przedtym roskázował/ á wżdy ie zásie odmieniał/ y koniec im czynił. Co śie y z obrzeská w wybránym iego ludźie ták z żydow iáko y z pogánow zgromádzonym stáło. A co mowiß/ że to łácniey mowić o niebie y źiemi/ iż to o nich w pismie iest wyrázono/ y czás zámierzono: ále o obrzesce tego nie ták snádno mowić y o niey tego trzymáć może: Tedyć ia moy miły Jákobie to pokázuie/ iż nie tylko o sámey obrzesce/ ále o wßytkich zakonnych vstáwach/ iest tho włożono według wáßych właßnych Rábbinow wykłádu/ że vstáwy wßytki zakonne do Messyaßá tylko trwáć miały: dla czego im tho powiedziano było 5. Moy. 7. ℣ 11. Choway ty roskázánia/ práwá y vstáwy/ ktore ia wam dźiśia/ chowáć ábo trzymáć roskázuie. Ná ktore pisße Rábbi Jozua Ben Lewi/ wykłádáiąc słowko to dźiśia/ to iest/ dokądby nie przyßedł Messyaß. Dániel zás pewnieyßy nád Rábbiny czás pewny opisał/ iż tho wßytko vstáć/ á spustoßenie wieczne nástąpić miało/ Dán. 9. ℣ 27. Jeremiaß też/ izali nie znácznie tego pokázuie/ nowe przymierze opisuiąc y obiecuiąc/ ktore nie miało być wedle przymierza pierwßego káp. 31. ℣ 31. Gdźie ieśliżby miało było trwáć záwżdy ono stáre z swoimi vstáwámi y

To żydom pokázáć potrzebá chcą li śie obrzezowáć iż śie teraz w obrzesce ich Bog kocha.

ceremoniámi: A ná cożby nowe obiecował Bog? Ale iż sie o tym y w Dyálogách y w terázńieyßym pisániu mowiło/to teraz opuſczam.

A iż przywodźiß ku podpárćiu rzeczy ſwey ſłowá Jeremiaßowe káp. 31. ℣ 35. Tedyć ná te krotko odpowiádam / że tám niemáß nic o obrzeſce: ále tylko o tym że Bog obiecował/iż potomſtwo Izráelowe miáło być záwżdy ludem ie°. A inßa to ieſt być ludem Bożym/á inßa obrzeſce trwáć ná wieki: gdyż przed obrzeſką / y teraz po ſkończeniu iey ma Bog lud ſwoy / chociaż ſie lud ten nie obrzezuie. A wierzemu/ że ten lud iego ieſt / nie tylko z pogánow / ále y z żydow zebrány. Jáko było y ná onych początkách wiáry chriſtyánſkiey: gdźie ſie żydowie z pogány w iedno ciáło przez wiárę złączyli. Ale ieſlibyś tego chćiał dla tych ſłow / żeby tho záwżdy oprocż iákiey przemiány być miáło / á miáłoby być wedle litery/ znáczńie/ okázále y dotkliwie / iáko było zá Jeremiaßá/ y przed nim: tedy mi tego nie pokażeß. Bo to wáße terázńieyße roſproßenie / coś inßego pokázuie/ niż ty tám ſłowá proſtym torem znácza. Ktorych ieſlibyś ſie ießcze vpornie trzymáć chćiał / tedy mi thez znáczńie okázáć musiß (á mowie iż tákże okázále y dotkliwe) potomká Dawidowego ná ſtolicy iego ſiedzącego/ y ofiárownikáz Lewiego pokolenia ofiáry Bogu oddáiącego. Gdyż tenże Jeremiaß káp. 33. ℣ 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. thákże mowi: Jż ieſli to ſkázono być może/ áby dźień y noc záwżdy porzadkiem ſwym bywáć nie miały/ tedy też to vſtáć może/ że Dawidow potomek ná ſtolicy krolewſkiey ſiedźieć nie będźie: y ofiárownik z Lewiego ofiar Pánu oddawáć nie będźie. A wżdy oto ieſli ſie ná litere y cieleſne rozumienie oględáć będźieß / chociaż dźień dniem á noc nocą záwżdy bywa / Potomká kroluiącego z Dawidá/ áni ofiárownikáz Lewiego nie pokażeß. A nád to ießcze niewiem iáko mi ná to mieyſce odpowieß? Bo to rad od ćiebie bede ſłyßał. A co przydáieß rzecż te pierwßa zámykáiąc / iżby Izráel nie był ludem

Twárdy węzeł ná żydy.

Bożym/

Bożym/gdyby wypełnić nie miał roſkazánia Boże°/tedy ſie tu záś mieczem ſwym rániß. Bo choć ty to do ſámey obrzeſki ciągnieß/ iednák ty tym tego/ żebyśćie wy teraz byli oſobliwym ludem Bożym/ iáko byli przodkowie wáßy/ nie dowiedźieß. Bo Bog ludowi onemu ſwoiemu nie ſáme obrzeſke chować roſkazał/ále to wßytko co im iedno przez Moyżeßá podał: (iákoć ſie to nie raz wſpominálo) czego iż wy teraz nie czynićie/ tedy tym ſámym to iáśnie ná ſie lice pokázuiećie/ że ludem Bożym miłym y wdźięcznym/ iáko było przedtym/ nie ieſteśćie. *Sam ſie Iákob oſądza.*

Nád tho/ rzecz druga/ ábo wywod/ przećiwko piſánіu memu prowádźiß/ ktorego ten ieſt cel. Jż ieſliby dla tego vſtáć miáłá obrzeſká/ iż y niebo y źiemiá vſtáną/ tedyby też tákże y vſtáwy Synodu Jerozolimſkiego vſtáć muſiały ść. Jeſli o ty tám ſámy trzy ábo cztery rzeczy idźie ktore ná zebrániu Jerozolimſkim Apoſtołowie pogánom chować roſkazáli/ tedy nie máß o co mowić: gdyż tho iáko y inßych wiele rzeczy Antychriſt odrzućił: áby ná to mieyſce co ſwe° wſtáwić mogł. Wßákże iednák ſą ći/ ktorzy ſie wiecey Bogá y Chriſtuſá boiąc mż Antychriſtá/ wiecey thež wolą vſtaw Apoſtolſkich/ niżeli Antychriſtowſkich pilnować. Jeſliby też ßło o wßytki nowe° Teſtámentu ábo przymierza vſtáwy/ tedy ty tákie ſą/ ktore záwżdy trwáć mußą/ (Bo iuż niemáß żadney obietnice/ o trzećim nowßym przymierzu. Bo też iuż to krolestwo ſynowi człowieczemu przez ſtá rodawnego oddáne/ nie może być od niego odiete y do inßego narodu przeniesione/ iáko v Dániełá czytaß.) chociaż by ie niektorzy ludźie zli/ ſwoimi vſtáwámi y złymi ſpráwámi tárgáli. Ktore nie należą w wielkośći tych coby ie trzymáli/ (bo to nie ieſt tákie krolestwo iáko byłá rzecz poſpolitá Jzráelſka.) ále w wiecznym poſthánowieniu Bożym/ ktore może być od dwu ábo od trzech chowáne. Gdyż tákowe ieſt nowego przymierza obwárowánie/ że ſie obiecał P. być ze dwiemá ábo trzemá w imie iego zgromádzonymi ść. *O vſtáwách Synodu Ierozolimſkiego.*

Ná słowá Christusowe, iż to co w vstá wchodzi człowieká nie pokala.

A co przywodźiß/ słowá Christusowe/ ku podpárćiu rzeczy swey / tho iest / że vstáwy Apostolskie z strony iedzenia krwie vstáć miáły/ iż Christus rzekł/ iż nie pokala człowieká co w vstá wchodźi ꝛc. tedy tho co Christus rzekł maß o tych wßytkich rzeczách rozumieć ktoreby gdźie indźiey znácznie zákazáne nie były. Bo wchodźić też wino/miod/piwo w vstá / á wżdy choć Christus rzekł / iż co w vstá wchodźi człowieká nie pokala /iednák to wiemy/iż ty troiákie napoie bárzo plugáwią człowieká/ gdy ich człowiek nie miernie y nieprzystoynie vżywa. A te° zás stąd dochodźimy/iż sámże Christus pijáństwá y obżerstwá zákazał. Tákże/iż krwie y z inßymi rzeczámi znácznie zákazano / przeto ią zá nieczystą mamy : choćia sie w niey Antychrist kocha. Nie tylko ią niesłußnie wylewáiąc/ále ią też y iedząc/ y pijąc.

Náwet co pißeß/ czemum nie rádniey ták rzekł/ábo ná pisał / iż Páweł zákazał obrzezowáć sie / przeto sie nie mamy obrzezowáć : niż ták / iż ieśli niebo y źiemiá vstáć máią ábo nie wieczne są/ tedy pogotowiu y obrzeská wieczną być nie mogłá ꝛc. Tedyć ná to kroćiuśienieczko odpowiedam: żebych ták á nie ináczey po prostu mowił/ypisał/ gdyby do tych/y dla tych sámych kśiąski moie spisáne były/ ktorzyby pisániu Páwłowe^v iáko ia wierzyli. Ale iż sie to dla niewiernych żydow Bogu Oycu / Christusowi Pánu / y Páwłowi odpornych pisáło: przeto sie ták nápisáć muśiáło: á nie ták iáko ty będąc Páwłowi nieprzyiaćielem mowiß y pißeß.

Jákob 5.

Ná to odpowieda czemu Bog bez obrzeski Pátryárchy miłował.

5. Wspominaß też to tám sobie mieć zá dowod/iż obrzezánie miáło vstáć. Poniewaź iż widzę / że Pan Bog miłował Ablá/ y Enochá/ y Noego/ y Melchisedeká/choć nie byli obrzezáni / á gdyby byłá obrzeská ták zacna / y miła v Páná Bogá/ á czemu sie tym wyżßey miánowánym nie kazał sie obrzezowáć ꝛc. Ná toć odpowiem. Gdy ći wyżßey miánowáni byli miłośnikámi Bożymi/iáko ich miánuieß/ A czemuż Pan Bog zá czásu ich zakon swoy / ktory przes

Moyże-

Moyżeßá dał ze wßytkim roſkazánim y vſtáwámi / á według wáßey wiáry / iż Chriſtus wáß był zacnieyßy niż zakon Moyżeßow / czemuż wáße° Chriſtuſá nie przyſłał ná świát / zá czáſu tych miánowánych wyżßey / ktorzy byli miłośnikámi Bożymi. Ale iż my niechcemy bádáć ſpráwy Bożey / y woley iego nie możem wiedźieć / tedy v nas żaden tego nie pyta / co zá przyczyná ieſt / iż Pan Bog zá innych / niektore roſkazánie ábo vſtáwy ſwe raczył roſkazał / á záś potym zá inßych ludźi wieku drugiego / roſkazánie przyczynił. Ale iż ty dáleko y głeboko chceß ſwym rozumem śiegáć / y náſládowáć woley Bożey / y ſpráwy iego nád rozum ludzki / to tobie wolno / ále ſie ia tobie w tym ſprzećiwić niechę.

Marćin.

Cokolwiek tu mowiß / ſam ſie nie czuiac mowiß: Bo co ſie tknie tego / czemuby też záraz Bog nie dał zakonu / á nád to y Meſyaßá onym chwalcom ſwoim / ktorzy byli od początku: chcac tym rzkomo zbić to com ia nápiſał / o obrzeſce / o ßábáćie / y inßych vſtáwách zakonnych / bez ktorych ſie Bogu Pátryárchowie pierwßy podobáli ꝛć. tedy to mowiß ku vtwierdzeniu rzeczy mey / á ku znißczeniu ſwey. Abowiem gdyby obrzeſká / ßábát y zakon wßytek / miał Bogu ludźi zálecáć ꝛć. tedyby iy záraz ſkoro od początku dał był Bog: y tákby iy też áż do do końcá świátá chował. Ale iż nie to Bogu ludźi záleca / przeto nie rychło Bog tego roſkazał / y vſtáwił / okázuiac to / iż on wybránych ſwych bez tego wßytkiego miłuie / vſpráwiedliwia / y z łáſki ſwey zbáwia. Ale nie ták áby bez Chriſtuſá: Bo choć tego nie záraz dał / iednák go przedśie záraz ná onym początku / gdy groźił wężowi obiecał: (cże° o zakonie nigdy nie czynił) o nim iuż záraz támże tho powiedáiac / iż wężowi głowę zetrzeć miał / ktore° y potym częſto pod rozmáitymi figurámi okázował / y rozmáitymi ſpoſoby ſlubował: áby ták wßytkich wybránych ſwoich ſercá / záwżdy ku oczekawániu Chriſtuſá onego błogoſłáwionego obiecáne° naśienia zápalał y ſpo-

Iż Iákob odpowiedźiąc ſwą rzecz Marćinowe vtwierdza.

sobnymi czynił. Dáiąc im to znáć/że przez tego sámego/á nie przez co inßego/syny swe y corki chćiał z sobą poiednáć: żywotem wiecznym dárowáć: á to z mocy wężowey y przeklectwá onych oswobodźiwßy/á wiecznym swym błogosłáwieństwem ná niebiosách vbogáćiwßy. O czym sie bádáć iest rzecz y potrzebna y pożyteczna ku zbáwieniu: ponieważ to w pismie ś. iest wyrážono. A pewnie káżdy ten/kto sie Bogá boi/o tym sie pyta: czemu to nie záraz ßábátu/obrzeski y wßego zakonu/dał Bog po stworzeniu świátá/áni go záraz obiecał/ ále sie ták z onymi Pátryárchy bez tego obchodźił/ y onym łáskę pokázował/ zakonu im żadnego nie dáiąc/áni go slubuiąc: áż gdy mu sie potym ták vczynić vpodobáło: y to dla pohámowánia wielkich złośći/ktore sie były rozmnożyły. A Mesyaßá ábo christusá/naśienie niewieśćie/cze^v záraz ná początku/gdy ießcze nie było iedno dwoie ludźi ná świećie/ obiecał: A iż pewny iest w obietnicy/ tedy swym wiernym kochánkom tą obietnicą táką rádość spráwił/że sie ná nie bespiecznie spußczáli/ y nią sie nawiecey ćießyli. Co y ty poznáć możeß z Ewy pierwßey mátki nas wßytkich (tákżeteż potym y z Lámechá) ktora pámiętáiąc ná słowá Boże/y nimi sie ćießąc: gdy sie im pirworodny syn vrodźił/wnet go názwáłá Kainem: mowiąc o nim z oney wiáry/ktorą sie ná obietnicę Bożą spußczáłá/קניתי *kanithi*, otrzymáłám mężá Jehowę/ rozumieiąc to o nim/ że sie iuż w onym synu spełnić miáłá oná BOża obietnicá. Przetoż go też záraz thym vmysłem Jehową názwáłá/ 1. Moy. 4. ℣ 1. że on/choćiaż iey synem ábo naśienim był/ iednák iey miał być zá Bogá: przeto/ iż one^v wężowi/ktory ią zwiodł/ráiu pozbáwił/y w przeklectwo z wygnáństwem od Bogá stworzyćielá wpráwił/miał głowę zetrzeć/ y z ie^o mocy y zwierzchnośći oswobodźić. Choćiaż sie niebogá w swym mnimániu/ná Kainie bárzo omyliłá. Ale choćiaż Kain nie był onym obiecánym naśienim Christusem/ przedśie nádźieiá o obietnicy Bożey w niey y w mężu iey nie vstáłá:

owßem

owßem sie nią przedśie ćießąc y oney oczekawáiąc/ swe^v ią potomstwu zálecáli. Co znáć z Lámechá / ktory będąc nie rychło potym / gdy mu sie też syn vrodźił / ktorego Noim názwał tußąc też ták sobie że on miał być błogosłáwionym nasienim/ iáko y Ewá przedtym/ mowił o nim 1. Moy. 5. ℣ 29. Ten poćießy nas od roboty náßey y od boleśći rąk náßych z strony źiemie ktorą przekłał Jehowáh. Co gdy sie w tych náydowáło/ podobna rzecz/ choćiaż pismo wßytkich nie wylica / iż też to y w inßych pobożnych á Bogu miłych chwalcách było. Ktorzy o zakonie y iego vstáwách niewiedząc / áni o nich pomysłáwáiąc (bo też ießcze o nich nic od Bogá nie słycháli.) oną sie sámą obietnicą Bożą / y onym obiecánym nasienim ćießyli: y w nádźieie też pewnego obiecánia Bożego/ Bogu służyli : y onego sie boiąc/ nań sie bez obrzeski y zakonnego ßábátu spußczáli. A toć iest dla czego nie záraz Bog dał zakonu/ ßábátu y obrzeski/ z inßymi vstáwámi: áni go záraz obiecał : á Mesyaßá choć nie záraz dał/ iednák záraz obiecał.

A iż samże wspominaß / przyczyniánie vsthaw Bożych/ ktory wßytko kiedy y iáko chce postánowia : bo tho iemu sámemu wolno czynić/ co sie iemu podobá : tedy y to mnie ná pomoc. Abowiem iáko mu to wolno było/ ná początku sámą oną obietnicą o nasieniu niewieśćim vczynioną/ ćießyć swe wybráne / nie obćiążáiąc ich żadnymi vstháwámi zakonnemi : Tákże mu y teraz toż wolno było/ podáć niektore vstáwy y roskazánia/ á potym ich też wiecey przyczynić: Tákże / mu też zás to wolno onyß vstáwy odiąć / ábo w co lepßego omienić : á ná wolnośći duchowney chwałę swą chowáć: Jákoż to widźimy iż chowa: y ták sie z nimi iáko raczy obchodźi/ żakon przez Christusá znißczywßy: á syny swe y corki ná wolność/ poiednawßy ie z sobą przez śmierć iego/ wypuśćiwßy. A toć iest moie o woley Bożey vprzeyme wywiádowánie: potrzebne y zbáwienne mnie / y z innymi ná to od Bogá wezwánymi : ktore sie tobie zda głębokie

ktie y ſubtelne: iákoż ták ieſt: iesli idźie o rozum ludzki. Abowiem(iáko ſam dokładaß/ iż nád rozum ludzki.)człowiek z przyrodzenia ſwego rozumem ſwym tego nie ogárnie. Ale gdy ſie inßym człowiekiem/ przez odrodzenie duchá Bożego/ z łáſki Bożey/ ſtánie: ſnádno to wßytko zrozumie/ y ná tym z pociecha dußna preſtánie. Jákoż ia też tego tobie Jákobie miły wiernie od Bogá życze.

Jákob. 6.

Czemu ná puſczy nie obrzegowano Iákob okáguie.

6. Przyczytaß też to ſobie zá dowod/ mowiac ták/ Iż ponieważ iż obrzeſká vſtáłá/ iż chodzac ná puſczy przez czterdźieſći lat nie obrzezáli dźieci ſwych: á mowiß ták ná liſćie ſo. Bo to co ná czás vſtawa/ tedy tym ſámym tytuł wieczności tráci. A ponieważ iż tego Pan Bog zániedbał/ y zániechał przez wßytek czás/ kiedy byli ná puſczy/ tedy ſie ſtad znáczy iż obrzeſká nie ważna y vſtáć miáłá. Pytam cie/ á za nie byłá przyczyná ſłußna/ przeco Pan Bog dozwolił áby ſie nie mieli obrzezáć? Jeſliż niewieß czytayże v Jozue. káp. 5. v 2. áż do v 10. tamże naydźieß przyczyne iż dla tego nie mogli obrzezáć dźieci ſwych/ iż wielki niewczás mieli idąc przez puſczą/ iáko y tám text czeſto wſpomina/ iż ná drodze byli przeto ſie nie obrzezáli. Ale y owßem to ieſt dowod/ iż Pan BOg zá powáżne roſkazánie miał obrzeſke y ſkoro też odpoczynawßy ſobie Jozue z Izráelem/ záraz roſkazał Jozuowi áby wßytkich obrzezał: miechcąc odwlec długo.

Marcin.

Nie idźie mnie ná tym mieyſcu o przyczyne żadna/ dla ktoreyby co było/ ábo też nie było: ále tylko oto/ coby ſłußnie rzeczą wieczną názwano być mogło. Otoż iż mi ty ná co inßego niż ná rzecz moie odpowiedaß/ ktorey ſkázić nie możeß: tedy przedśie com ia o obrzeſce/ iż niebyłá wieczna powiedźiał/ oſtáć ſie ná plácu muſi. Bo chociaż zacne tho było roſkazánie obrzeſká/ iáko y inße roſkazánia Boże/ oko ło Páſchy/ y inßych ofiar &c. Jednák to zátym iść nie może/ áby dla te° wieczným być miały. Gdyż ie iuż Bog ſam zdawną

wną z pośrzodká odiął/ony zmiższywßy: á ná mieysce ich lepße/ y doskonálße rzeczy podawßy: ná ktorych my też z chęćia przestawamy. Ale iż thá wymowká ktorey vżywaß tu tobie iść nie może / áby dla thego obrzezować nie mieli ná pußczy/ iż wielki mieli niewczás: Boby też y Moyżeßowi táż wymowká ważna byłá/ gdy sie z żoną y z dźiećmi do Egiptu wlokł / z ziemie Moábskiey: Ale iż niewczás nikogo wymowić nie może / gdy co Bog kiedy mieć chce / przeto Moyżeß y w drodze synà swego obrzezać musiał. Aleć y Jozue ná mieyscu od ćiebie námienionym / thego co ty śmieß twierdźić nie mowi: tylkoż przyczyne oney obrzeski kładźie/ że ich przez lat one 40. nie obrzezowano. Druga / iż oni/ ktorzy obrzezámi byli w Egiptćie / ná pußczy pomárli.

Trudność od roskazánia Bożego wolnym nikogo nie czyni.

Jákob 7.

7. Trzećia gdyby káżda rzecz kora iest przerwána / ábo vstánie przez przyczyny iákiey miáłáby iuż swoy tytuł y moc stráćić/ iáko ty to powiedaß: tedyby y nurzánie wáße w leciech vstáć też miało. Gdy iam to nie raz słyßał od ćiebie/ iż tá sektá wáßá ze wßytkimi ceremoniámi/ przez Papieżá zborzona y zátłumiona byłá czás długi/ y ná świátłość nie mogłá przyść/ áż czás nie dawny zásie sie wynurzyłá y rozßyrzyłá: tedyćby też to mogł zádáć/ kto inßy mowiąc ták/ iáko ty mowiß / Ponieważ tákie nurzánie w leciech / á nie dźiećmi bedąc/ iuż swoy tytuł y mocy nie może mieć / ponieważ iż czás nie máły vstáło było y przerwáne było .ać.

Od przerwánego dorosłych ponurzenia wieczności obrzeski dowodzi.

Marćin.

A to też moy miły Jákobie/ inßa rzecz iest/ gdy człowiek ktory / ábo thez y ludźi záraz wiele / spráwy Boże ná czás ktory opußczáia/ ábo vstáwámi swoimi záślániáia y gwałca: á inßa gdy iuż to sam Bog vczyni. Prawda to/ iż v Papieżá / y to / y wiecey inßych rzeczy Bośkich / vstáło: iáko v głownego nieprzyiaćielá / prawdy y spráwiedliwośći w Chriſtuſie Jezuſie od Bogá pokazáney: Ale to przedśie zá tym nie idźie / áby iuż też zgołá v Bogá to vstáć miáło. A

vstáć ták / iáko v was: żeby sie iuż Bog tym brzydźić miał: A tegoby iuż od dźiatek swych nie przyimował. Gdyż tego są pewne znáki / y świádectwá v wiela Pisárzow zacnych / ktorzy to pokázuią: iáko záwżdy czásow swych / wzbudzał Bog niektore chwalce swe / ktorzy też záwżdy ná Papieża / iáko ná Christusowego sprzećiwnká / á Bożego nieprzyiaćielá / wołali: vstaw Bożych y Christusowych broniąc. Byli też y ći ktorzy zwierzchnośći iego nigdy podlec niechćieli: Dźiećinnym sie też krztem inszy brzydźili: ták / że to nigdy nie vstawáło ná wielu mieyscach / áby doroslych nurzáć nie miano: á nie tylko v Rusi / ale y we Włoszech / ná niektorych mieyscách tho było: Ják *Ludouicus Viues* świádczy. *In lib. 1. de Ciuitate Dei Augusti. cap. 27.* á coż ná inszych mieyscách: iáko tedy káżdeº czásu bywáli / ći ktorzy sie prawdy trzymáiąc Pápieżowi zástáwiáli / Bogá sie boiąc: ták że o to y v nas sie też to nie dawnych czásow pokazało: że sie też prostacy o prawde Bożą Antychristowi zástáwili. Czego nie czynią z ciáłá: boby też temu sprostáć / przećiw thák możnemu Tyránnowi nie mogli: ále czynią z Bogá: ktory sam y vmieietności y siły przez duchá ś. dodawa: á práwie sam przez mdłe y słábe naczynie / one moc wielką Antychristá Pápieżá Rzymskiego tłumi. Czego ty o rzecżách swych żadną miárą mowić nie możeß. Abowiem chociaż ßábátuie ćie / y dźiatki swe obrzezuiećie: iednák tego nie z Bogá teraz czynićie / ále ze Dyablá Bentámálioná / iáko wáße własne ksiegi świádczą. Abowiem ták o thym sámiß przodkowie wáßy nápisáli w ksiegách מגילה *Megila, cap.* קדש המזבח *kodeß hamiczbeach.* Iż gdy raz vrádźiło złosliwe krolestwo Rzymskie / żeby żydowie nie chowáli ßábátu y synow swych nie obrzezowáli: á kteºy z żonámi choruiącemi obcowáli ꝛc, tám po onym fortylu (ktorego nád Rzymiány vżył Rábbi Ruben; że zás tego pozwolono było żydom) gdy sie obaczyli Rzymiánie / że to żyd był ktory ich onym fortylem (ktory támże opisuie.) podßedł: znowu zás zákázáli im tychże rzeczy

Ponurzánie doroslych nie vstawáło.

Od kogo teraz żydowie obrzeske y ßábát máią.

czy trzech Rzymiánie. A thák oni námowiwßy sie posłáli posły/ Rábbi Symeoná ktory vmiał cudá czynić: á z nim Rabbi Eleázárá, kthorzy gdy szli / wyßedł przećiwko nim בנתמליון *Bentamalion*, to iest/cárt ták názwány/y rzekł ku nim: Jeśli sie wam zda poyde zwámi? A Rábbi Symeon płacząc mowił: Służebnicy domu oycá náße° trzykroć sie vkazał Aniołá nam ni rázu: niechże tedy przyidźie cud zkad kolwiek. Vprzedźił ich tedy Bentámálion / y wßedł (ábo począł gábáć) w corke Cesárzską. A ták oni przyßedßy rzekli Bentámálionowi áby wyßedł od niey: ktory zátym wnet wyßedł od niey. Rzekł tedy żydom Cesárz. Zadaycie co rozumiećie oczbyśćie mie prosić mieli. A gdy byli doskárbu wprowádzeni/ áby wźieli coby chćieli/ tedy oni nálazßy kárte/ná ktorey on státut nápisány był/zdárli ią zć. Skąd sie o to znáczy/moy miły Jákobie / ze teraz obrzeski / ßábátu zć. nie od Bogá maćie / ále od ßátáná Bentámálioná. Gdyż wam Bog wßytko przez Rzymiány odiął. A gdy by wam to odieli byli Rzymiánie bez Bogá/tedyby wam tho zásie przywroćił był Bog ábo przez Proroká ktore°: Ábo przez Aniołá dobrego. Ale iż to wiedźieli y ći Rábbinowie / ktorzy w tym do Cesárzá posłáni byli iż Bog nie był z nimi: tedy rádźi y ná czártá Bentámálioná zezwolili/ y przez tego zás od Cesárzá (pámietayże iż od Cesárzá nie od Bogá / y to przez czártá / nie Proroká ani Aniołá) tego dostáli. A gdy tego y wy teraz nie z obiáwienia/ áni roskázánia Bożego vżywaćie/ále z mátáctwá Dyabelskiego: á iákoż sie z tego chlubić możećie/ ábo sie tego vpornie thrzymáć/ y iáko by sie to Bogu podobáło twierdźić? Jeśtli co / ábo możeli być co przez ßátáná wniesionego/ coby sie Bogu podobáć miáło? Ábo możeli kiedy co dobrego y prawdźiwego/ zły y kłamliwy ßátan spráwić y postánowić? obácz sie w tym proßećie: A ona dawna y pierwßa Boża vstáwa/ wßythkich tych rzeczy / y z drugimi teráznieyßе° obrzezowánia dźieći y ßábátowánia bronić przesthań: przestań y vżywáć y drugim

gim zálecáć. Gdyż iuż to/ co teraz czymćie nie ieſt ono roſkazáne poſtánowienie Bożeále ieſt omamienie ſátáńſkie: ktory was tym vpornieyßymi y hárdßymi vczynił: żebyśćie ſie Bogu nie vpokorzyli/ y v niego łáſki nie żadáli: ále iżbyśćie ták ſpußczáiąc ſie ná ty rzeczy zwierzchowne w gniewie Bożym zágineli. V nas tedy co ieſt/ chociaż ſie ná tho Antychriſt tárga/ y nam to wydrzeć chce/ z Bogá ieſt: ktory nas też ſam przećiw niemu broni. A wy co maćie ze Dyablá/ wedle wáßey wlaſney hiſtoriyey/ máćie. Przeto wam też tego żaden Papież y z ſwoimi/ á ná koniec y Turek z Tátáry/ nie zayßrzy ámi odeymuie: iż wßyſcy vſtáwy iedne° Hetmáná trzymaćie/ á Bożymi vſtáwámi/ przez Meſyaßá podánemi/ gárdźićie. Ale y oprocz tego toć też tu trzebá mieć ná báczność: iż wielka ieſt roznicá miedzy ſtháryms onym zakonem Moyżeßowym: á miedzy przymierzym nowym: ktore było przez Jeremiaßá Proroká obiecáne. z ktorego ſie my weſelimy. Abowiem on zakon przywiązány był/ y do narodu pewnego/ y do ziemie/ y do cżáſu: ktory ſie ſkończyć miał/ gdyby ná mieyſce ſtárego nowy náſtąpił. Ale nowe przymierze nie ták: gdyż wedle Dániełá Proroká/ przymierze to/ ktore on kroleſtwem názywa/ wßem narodom/ pokoleniom/ y iezykom ſłuży. Ktremu wßytki inße kroleſtwá potrzeć ma: (iákoż ich iuż wiele potárło/ tákże y drugie będźie trzeć.) á ſámo ná wieki ſkázone być nie może. Chociaż ie (iákoć ſie iuż znáć dáło) Antychriſt chciał we wßytkich wykorzenić: iáko ie ſam v ſiebie wykorzenił. Ale przedſietemu doſyć vczynić cále nie mogł. A owßem ſie moy miły Jákobie/ iuż co rok to bárźiey á bárźiey kroleſtwo tho iego wáli: áż do końcá znißczeie: á dali Pan Bog/ znißczeie wrychle. Amen.

Rozność ſtárego y nowego przymierzá.

A cos mi ná początku przymowił o obrzeſce pod liczbą 1. żem to z żydow wáßych w Dyálogi nápiſał. Iż Bog Jezuſá w ie° vſtáwách przez Pápieżá/ ktory ie odmienił ná ſwe/ pokarał że. iákobym to nieſłußnie y nie ná ſwym mieyſcu

nápiſáć

nápiſáć miał/iż ſłowy iáſnymi y otworzyſtymi/żydowie nie-
ktorzy głupi to mowili: á ty ázaż też ſam tu tegoż/ mędr-
ßym będąc nie mowiß/choć ſłowy okrągleyßymi/ á nie ták
otworzyſtymi: wßytkoć to zá iedno v mnie/ y v ćiebie ták
trzymam/ gdybyś ty bez boiáźni co rozumieß otworzyśćie
mowić śmiał: ábo chćiał: A ták niewiem/ieśli ćię tho do
mnie ſłußnie obráźić miáło. A toli prawdę po proſtu/ bo
też to ieſt iey kochánie/ rád mowię. Bo oná tego chce/ á-
by o niey po proſtu mowiono: onę wyznawano y czyniono.
Ktorą gdyby y tobie Bog też cále y właśnie poznáć dał/
tedybyś ſię namniey ná boiazń nawiethßych mocarzow
świátá te° nie oglądał. Coć pánie Boże day w rychle Am̃.

Jákob 8.

8. Wſpominaß też ná liśćie 80. to ſobie mieć zá dowod/
mowiąc ták: Gdyby Bog obrał obrzeſkę zá vſtáwę wie-
czną/czemuż tedy obiecał częſto inßą obrzeſkę Jzráelowi?
to ieſt/ obrzezáć ſerce ich/iáko v Moyżeßá y w Prorokách.
Já nie rozumiem co zá dowod z tego możeß mieć/iż dla te-
go/ iż Pan BOg obiecał ſercá ich obrzezáć/ iżby dla tego
miáłá obrzeſká ktorą Abráhámowi przykazał y wßythkie-
mu potomſtwu iego miáłá vſtáć. Abowiem thá obrzeſká
ktora Abráhámowi przykazána byłá/ nie było nic inßego/
iedno znák przyięćia wiáry y pieczęći/iż Páná Bogá wßech
mogącego przyięli y wyznawáli zá Páná/y ſłudzy iego mie
li być/ktorzyby thę pieczęć ná ſwym ćiele mieli. Ale mogą
być wiele miedzy Jzráelem/ ktorzy tę pieczęć ná ſwym ćie-
le mieli/á przedśię ſerce ich zátwárdzone było/ y odſtąpili
od wiela roſkazánia Bożego. Otoż Pan Bog do tych mo
wi/iż chce ſerce ich obrzezáć/iáko ſię to znáczy v Jeremia-
ßá káp. 9. ná oſtátku mowi ták. Abowiem wßyſcy pogáni
ſą nieobrzezáni/ á wßytek dom Jzráelſki nieobrzezánych
ſerc/tu nie wſpomina Prorok: iżby dom Jzráelſki mieli być
wolni nieobrzezánymi ręcznie ꝛc. Nowßem mogęć vkázáć/
że obrzeſká naprzednieyßy znák y poważny do wiáry/ kto-

Historya tá iest w żydowskim Iozefie lib.3. cap.12.

rzy Pánu Bogu chca wierzyć/ y iego iárzmo ná sie włożyć ácz nie z swietego pisma/ ále z Jozefusá/ ktoremu wy też wiáre dáiecie/ w rozdźiale 4. y 20. gdy Antyochus vpokorzył sie przed Pánem Bogiem/ mowiac ták. A to obiecuie Pánu Bogu/ ieśli mie wyleczy z choroby tey/ tedy przyide do Jeruzálem y nápełnie srebrá y złotá y drogich rzeczy/ y wszytki skárby oycow moich/ do domu Bożego wielkiego s. y obrzezáć dam sie zć. Tu nie wspomina Antyochus/ iżby chćiał przyiąć ktore roskázánie Boże/ ze wszytkiego roskázánia Bożego/ iedno obrzeske. Stad sie znáczy/ iż nie ták lekka y nie zacna iest obrzeská/ iáko ty powiádaß. Choć to było iuż po zburzeniu czás nie máły.

Zás w rozdźiale 28. kiedy Hirkanus poráził Edomczyki/ zwiazawßy ich Krol Hirkanus y w pećiech ich przywiodł do Jeruzálem y dał wßytkich obrzezáć y przyieli wßytkie vstáwy Boże. Skad też dowod/ iż obrzeská napierwßy fundáment/ y pieczeć do wiáry. A dla tego ich dał napierwey obrzezać/ ábowiem to iest początek iárzmá wßytkiego zakonu/ iáko sie to y v Abráhámá pokázuie Amen.

A przytym niechayći Pan Bog da duchá swego/ ábys wola iego prawdźiwie vczył/ y wyznawał.

Marćin.

Iż z słow moich w Dyálogach nápisánych/ przychodźiß ku tey watpliwości/ że niewieß/ ábo nie rozumieß/ cobym ia stad zá dowod mogł mieć: iż ponieważ Bog dawßy ábo roskazawßy dawno przedtym obrzeske ćielesna/ ktora bywa rękomá czynioná/ potym zás w kilku set lat obiecuie inßa obrzeske sercá/ ktora rękomá ludzkimi odprawiona być nie może/ dla czego ia też Bog sámemu sobie zostáwił/ obiecuiąc to iż sam sercá ludu swego obrzezáć miał: tedy ia to tobie krotko pokaże/ co stad mam zá dowod: á pokażeć od podobieństwá tákże z pismá s. wźietego tym sposobem. Iż iáko tho rzecz iest iásna/ gdy BOg po dánym zakonie przez Moyżeßá/ ktory był ná kártách pisány y ná kámiennych

nych tablicach wyrázony/ y przymierzym pewnym vtwierdzony/ obiecuie inße przymierze/á przymierze nowe/ ktore też sam ná sercách piſáć obiecał/że ona obietnica nowego/ ſtáre w podeyźrzenie przywodźił/tákże też po ćieleſney obrzeſce/obiecuiąc ſerdeczną/pierwßą one w podeyźrzenie przywodźi/ vkázuiąc ią być zá niedoſkonáłą/ áprzetoż też y nie wieczną. A iáko wypełnieniem obietnice ſwey o onym przymierzu/ ktore przez Meſyaßá znáczńie pokazał/ wylawßy duchá ſwe° ś. ná ſercá ſług y ſłużebnic ſwych/ ono ſtáre znißczył: chociaż ty te° wierzyć niechceß: bo też y nie możeß: ták że też gdy przez tegoż ſercá obrzezowáć/ wedle ſłowá ſwe° począł/ koniec też y znißczenie oney obrzeſce ćieleſney vczynił. Bo gdyby obrzeſká oná ćieleſna/ z zakonem też ćieleſnym/ byłá dobra/ doſkonáłą/ y wieczńieby trwáć miáłá: á cożby zá potrzebá te° byłá Bogu/ obiecowáć inßą: o ktorey przez kilká ſet lat/ zmienki żadney przedtym nie czynił/ áni o niey pierwßy Pátryárchowie ſłycháli: Lecz gdy to czynił/ (iákom iuż rzekł) tedy oney pierwßey znáczne znißczenie cżáſu ſwego pokázował. Skąd iuż (ták tuße) łácno poznáć możeß/ ktory y iáki ia ſtąd mam dowod/ iż oná ćieleſna obrzeſká vſtáć miáłá. A vſtáć miáłá nie z chcenia człowieczego: boby temu nigdy żaden nie mogł był doſyć vczynić; ále z woley Bożey. Ktory iáko ia ſam/ kiedy chćiał/ Abrahámowi naprzod/ roſkazał: tákże ia też ſam kiedy chćiał y w ktorych chćiał/ przez Meſyaßa swego odiął. A wedle wáßych Rábbin. wam ćieleśnikom/ przez Rzymiány. Ktoraśćie wy im záś przez chytrość ßátáną Bentámálioną wydárli. Przeto też iuż teraz nie może być Bożą názwaną: ále rádßey ßátáńſką. A ponieważći ſie vkázało/ co ia ſtąd mam zá dowod: tedy ſie iuż thej zátym łácno obáli/ przyczyną tá/ ktorey ku podpárćiu rzeczy ſwey vżywaß/ mowiąc: Iż obrzeſká nie byłá nic inßego/ iedno znák przyięćia wiáry y pieczęći/ iż Páná Bogá wßechmogącego przyieli ć. Abowiem ią kos thy przećiw mnie mowił pod liczbą 2. o obrzeſce w ty

ſłowá

słowá á cożby było Abráhámowi po znáku wtorym / gdy mu iuż przedtym znák dał y vczynił ić. Thedy ia tákże / á właśney/ mowić to mogę: Naprzod iesli dobre było ono pierwsze ćielesne obrzezánie: á coż zá potrzebá byłá nie rychło potym wtore obiecowáć: Potym ponieważ Abráhám iuż przedtym dobrze przyiął był wiáre/ niż co o obrzesce słyszał / tákże mu iuż wiárá iego poczytána byłá ku spráwiedliwości: był thež iuż dawno sługa Bożym / gdy sie nań spuściwszy / z oyczyzny swey / do ziemie obcey wyszedł: á coż mu było po obrzesce? Jesliby dla tych przyczyn obrzezáć sie miał/ ktore ty tu wspominasz (procz własnego textu słowá Bożego / nád swą pierwszą obietnicę.) á nie rádszey dla onych / kthorem ia w Dyálogách z własnego thextu słowá Bożego z káp. 17. ksiąg pierwszych Moyżeszowych pokazał: ktore áczkolwiekes zbić chćiał/ y ze mnies naprzod szydził/ pod liczbą 2. ná końcu/ żem thy słowá kazał vczniowi w Dyálogách czytáć / ále iákos temu dosyć vczynił / niech twoiż ziemkowie / vmieiali / sądzą: ieslibys sam prawdy zeznáć niechćiał. Bo to niesłuszna skąd inąd sie ná przyczyny zdobywáć/ dla ktorychby obrzeská postánowiona byłá/ á przyczyn własnych / támże przy postánowieniu iey wyrázonych/ á iáśnie y źrzetelnie wyrázonych odbiezeć. Aleć ták pospolićie bywa/ iż gdy kto raz toru własnego vstąpi/ tedy iuż nie może iedno bładzić: chociaż mu sie zda áby droga dobrą iść miał. A iáko baczysz iż tu przyczyná/ ktoras mi sie wysliznąć ábo wynisć chćiał / nie ma w sobie wagi / ku zbiciu tego com ia w Dyálogách nápisał/ áni ku podporze duny twey: ták też bedzieś mogł obaczyć/ że y to bárzo słábą co przywodzisz z Proroká / żeby obrzeská serdeczna / ktorą potym nie rychło obrzezować sam Bog sercá ludu swego obiecał dla tych byłá/ ktorzyby z ludu onego/ ná ćiele iuż obrzezánego / sercá byli zátwárdziáłego. Jákoby to wszyscy z przyrodzenia swego przedtym niż to Bog czynić obiecał/ nie byli sercá zátwárdziáłego: ále tylko niektorzy: O czy-

sty dowodzie/o wyborne wyrozumienie/o gruntowny wykładzie pisma s. Azaż nie pámietaß że serce człowiecze z młodości swey skłonne iest ku złemu? 1. Moy. 6. ℣ 5. Azaż nie każdy człowiek kłamcá? Azaż nie wßyscy odchylili sie od Bogá y nieużytecznymi stali? A wżdy ty mowiß: Iż ich może wiele być miedzy Izráelem/ić. Nie tegoć/nie tego/moy miły Jákobie/obiecuie Bog przez Jeremiaßá/żeby on Izráelczykom onym/o ktorych y zá ktorych to czásow mowił Prorok/miał sercá zátwárdzone obrzezáć/chociaż iuż przed tym ná ćiele swym obrzeske nosili: ále iż ich dla tego káráć miał/wespołek z Egipczyány/z Idumeyczyki/z Amonity/y Moábity/y z inßymi nieobrzezáńcámi ná ostátecznych kończynach ziemie mießkáiacymi/że oni máiąc ná ćiele obrzeske/ná sercu obrzezánymi nie byli: to iest/że sie nie polepßyli nád inße pogány: ále sie tákże we złościách pomnazáli/y onych pełnymi byli. Boć ták iásnie Jeremiaß káp. 9. ℣ 25.26. pißе w ty słowá: Oto dni przyidą/mowi Jehowá/że náwiedze káżdego obrzezáńcá/ná nieobrzesce/to iest/ná ćiele/y Egipczyániná y Zydowiná/Idumeyczyká/Amonitczyká/y wßelkiego mießkáiącego ná puszczy/w ostátecznych kończynách. Abowiem wßyscy narodowie nie obrzezáni sa: (to iest ná ćiele) á wßytek dom Izráelski/ma serce nieobrzezáne. Tu widżiß iż náwiedzić chce/to iest káráć/ták Izráelczyki iáko y pogány dla ich złości: á nie ták iáko ty mowiß/żeby tych Izráelczykow ktorzy zli byli y sercá nieobrzezánego/serce obrzezáć obiecał. Przetoż to co ztąd zámykaß tu mieyscá nie ma/(mowiąc iż tu nie broni żeby recznie dom Izráelski nie miał być obrzezány.) gdyż tu nie idzie o obrzeske/ták ćielesną/ktora rekomá bywa: iáko y o serdeczną/ktora bywa bez reku: ále zgołá idzie o káznń/ták obrzezánych żydow ná ćiele złośćiwych/iáko y inßych pogánow nieobrzezánych niezbożnych: ktorych wßythkich zárowno náwiedzić y pokáráć przez ich złości obiecuie. A co znowu wtrącaß o obrzesce iáko o przedmieyßym y zacnym znáku

do wiáry/tedyć sie iuż wyżßey ná to odpowiedźiáło. Ale iż zacnośći iey Antyochem złosliwym dowodźiß: czegoś przedtym nie czynił: tedyć ná to muße kilká słow odpowiedźieć/ ábys sie w tym co czyniß obaczył.

1 Naprzod tedy wspomni sobie/coś ná początku obiecał/ żeś nic nie miał dowodźić/iedno ßczyrym pismem s. thym sie obwiezuiac/ ábym ći nie wierzył/ gdybys czym inßym rzeczy ktorey dowodźić chćiał: á ták mie y tu z tego wolno wypuść że temu niewierze.

2 Potym co mowiß iż Antyochus nie wspomina/ żeby miał ábo chćiał przyiać ktore roskazánie Boże iedno obrzeske ꝛc. skad znowu zacnośći obrzeski dowodźiß. Thu sie też moy drogi Jákobie obacz y poczuy: naprzod w tym/godźili sie rzeczy od samego Bogá postánowioney człowiekiem dowodźić/á ießcze pogáninem złosliwym?

Ktemu poczuy sie też y w tym/coś troche wyżßey w tym że rozdźiale powiedźiał/ twierdzac to/ iż obrzeská byłá nie co inße° iedno pieczeć przyiećia wiáry. A gdy Antyoch wiáry w sobie nie miał/bo też iáko tu mowiß nie wspomina Jozef áby co wiecey roskazánia przyiac miał nád obrzeske/ co iest iednym znákiem niewiáry: á iákoż obrzeská miáłá być tym/ czymeś ia pierwey być powiedźiał? to iest/ znákiem ábo pieczećia wiáry. Ale oto sam z soba ná iednym mieyscu záraz bárzo sie nie zgadzaß: w tym opisániu przyczyn/dla ktorychby obrzeská miáłá być postánowiona: (w czymbym ći ia tobie mogł ony dwie drzewie przyczytáć/ bo ty w rzeczach przećiwnych przypisowáne być moga/ á nie w thych ktore sie z soba zgadzáia.) Bo raz mowiß/ iż obrzeská nie byłá nic inßego iedno znákiem przyiećia wiáry y pieczeći/że ći ktorzy sie obrzezowáli/ona obrzeska to świádectwo o sobie czynili/że Bogá przyimowáli sobie zá Páná/ á iemu sie zá sługi oddawáli: co iest wielka rzecz. Tu zás opák mowiß iż naprzednieyßym y zacnym byłá znákiem do wiáry. Tho iest/ iáko z przykłádu Antyochowego/ y z thego drugiego

ktorego

ktorego po nim vżywaß y nimi rzecż swą zámykaß/znáć dawaß/iż kto ią przyiął/ byłá o nim dobra otuchá y znák/ że też potym y wßytkę wiáre przyiąć miał. A to iest rzecż rozna y daleka od pierwßego. Bos ońdżie przedtym/ znákiem y pieczęćią wiáry iuż bedacey y vprzedzáiacey obrzeßke názwał: á tu ią záś znákiem przystąpienia do wiáry pokázuieß. A co gorßa że tho y o tych rozumieß ktorzyby ią poniewolnie przyiąć musieli/ iáko o Hirkánie Jozef piße *Antiqu. Iud. lib.* 13. *cap.* 17. ktory Jdumeyczyki do obrzeßki przyniewolił/ á ták was z nimi pomießał/ czym sie ty sam borzyß mnimáiąc ábys mnie zborzyć miał. A czymß tho mowiąc o tym rownie iáko y Papiescy Doktorowie (ále máło nie kądzielmi) iż też żydá y inßego pogánina moga gwałtem okrzćić y do wiáry przyniewolić. Ale ießliż y dobrowolna wiárá/ gdy ießt zła á z sercá y z Bogá nie pochodźi Bogu nie iest przyiemna/ y temu ktoby ią miał námniey niepożyteczna: á coż dáleko wiecey tá ktora z muß pochodźi: Gdyż sie Bog nie zna iedno do swego. Przetoż też táwiárá iemu iest namilßa/ ktora z niego sámego pochodźi/ y do tey sie tylko zna/ y temu kto ią ma błogosławi/ y thego miłuie. Ktora záś z ludźi ma początek/ y wedle ludzkiey náuki idźie tá iest v niego iedna obrzydłośćia. Skąd poznáć mojeß/ iż y tá obrzeßká ktora ty tu wystáwiaß y zálecaß: nie tylko teraz gdy ią on iuż odrzućił: ále y ná on czás smrodem v nie° byłá: nierzkąc żeby sie w niey kochać miał. A náwet tegoć dokładam/ iż gdyby obrzeßká wáßá cielesna/ ktora ty ták bárzo náder wystáwiaß/ y podczás ią pieczęćia wiáry przyiećia/ podczás przednieyßym znákiem y pierwßym/ názywaß/ dokładáiąc te° żeby sie to w Abrahámie naprzod pokázáć miało: tedy sie ná thym/ odpuść mi/ grubie myliß. Gdyż iuż przedtym co sie tknie wiáry/ wierny był/ y zá sprawiedliwego poczytány niż przyiął obrzeßke: iákoć sie przedtym wspominálo: przeto też tego znowu powtárzáć niechce. Co sie też tknie zakonu/ ten też ná ten czás nie był/ y áż

w kilká set lat po nim nástał: dla czego thež iemu początkiem iárzmá wßytkiego zakonu nie mogł być. Nád to mowie/ iż gdyby tákiey zacnośći sámá przez sie cielesna oná obrzeská byłá: á cożby zá potrzebá byłá co wiecey rozmáitych vstaw y zakonnych ceremonij przyczyniáć: gdyż oná sámá/ chociaż bez wßego zakonu/ zacna pieczećia byłá wiáry/ y przyiećia Bogá zá Páná. Niewiem záprawdę. Y dźiwno mi to/ czemuby bez wßego inßego roskazánia Bożego Antyoch mogł był przestáć ná sámey obrzesce: (iákos wspomiał) gdyż wy chlubiąc sie z niey/ sámi ná niey sámey nie przestawaćie: Abo záś wywroćiwßy to/ czemuśćie wiele nowych żydow przypuścili byli do siebie/ nie nucąc ich do obrzesći/ iedno tylko do ßábátu/ iákos y sam dawał to znáć/ pißąc o ßábáćie pod liczbą 9. o sýnie nierodnym: Trzebáćby sie/ moy miły Jákobie/ w tym wßytkim dobrze pierwey obaczyć y porádzić/ nizbys kogo do siebie chćiał námawiáć/ ábo nizbys drugiego z wiáry iego y pisánia strofował Gdyćby też moy miły Jákobie/ ták doskonáłą y dostátecżna byłá obrzeská cielesna/ iáko ty o niey trzymaß/ tedyćby nádáremnie Bog obiecał był sam ludowi swemu obrzezáć sercá. Ale iż oná tey ták wielkiey zacności w sobie nie miáłá/ (bo żadna rzecż zwierzchowna sámá przez sie człowieká Bogu nie záleca) iáka iey ty przypisuieß/ owßem do czásu dla pewnych przyczyn/ postánowiona byłá: iákoć sie y thu y w Dyálogách pokázowało: przetoż BOg y obiecał inßą lepßą y doskonálßą/ y wedle obietnice swoiey/ iáko prawdźiwy w swych obietnicách/ dał: y taż sobie po dźiś dźień syny swe y corki swe pieczętuie. Czego też ia tobie wiernie życzę/ áby ćie to miedzy wielą inßych potkáło/ żebys od Bogá sámego ná sercu twym ták był obrzezány/ żebys iuż wiecey ná potym/ o tey obrzesce/ ktora bywa rękomá ludzkimi ná skorze/ nie dumał/ ámi sie ná nie ogladał: Boć pewnie nic ku otrzymániu łáski Bożey nie pomoże. Y owßem/ ieślibys sie ták bárzo (iáko y was zwyczay iest) do niey przywiezo-

wał/

wał/y oney to przyczytał/ co sámey łásce Bożey w Jezusie Mesyaßu pokázáney /ma być przyczytano: tedy to sámo/ będźie zámknieniem drogi do łáski Bożey y do zbáwienia. Bo ty nie będźieß mogł mieć/nie tylko sercá obrzezánego/ bez czego sie żaden Bogu podobáć nie może: ále áni vßu będźieß miał obrzezánych z inßymi odpornymi niewierniki. Záczym y słowá Bożego / iáko przystoi / nie będźieß mogł słuchać. A ták też ná cie poydźie skárgá od Páná/iáko przed tym ßłá ná stáre á złe Jzráelczyki / w ty słowá: Do kogoż mowić będę: przedkimże sie oświádcze/iżby słuchali: Oto vcho ich iest nieobrzezáne/ że słuchać nie mogą: oto słowo Bożeiest v nich obrzydłośćia/nie kochaią sie w nim. Jere. 6. ℣ 10. O vstách też y pomyślać nie trzebá / żeby y ony miáły być obrzezáne ku mowieniu o Bogu/y rzeczách zbáwiennych/z pożytkiem: gdyż to wßytko z obrzeski serdeczney płynie. Czego zás nigdy obrzeská cielesna ná skorze nie spráwi: Owßem kto w niey nádźieie pokłáda / dálekim sie ten od Bogá stawa. Boć moy miły Jákobie nie then iest Jzráelczykiem / ktory sie wedle ciáłá z Jzráelá vrodźił: boby ták práwymi też Jzráelczykámi byli/oni fałßywi Jzráelscy Prorocy/y inßy niezbożnicy/o ktorych Dawid Psál. 14. ℣ 1. powiedźiał/Jż rzekł ßalony w sercu swoim/że niemáß Bogá: ále ktory sie báwi spráwámi/y wiáry też pilnie/onego miłego/á Bogu przyiemnego Jzráelá Jákobá: ktory sie bez zakonu y inßych ceremonij Bogu podobał. Nie to też práwie właśne y prawdźiwe obrzezánie/ktore zwierzchu ná skorze bywa: Boć też ták obrzezány był Saul/Achább/y inßych wiele/thák Krolow Jzráelskich/iáko y Prorokow fałßywych/y inßych wiele Jzráelczykow niezbożnych. Ale obrzezánie prawdźiwe iest to/ktore w skrytości sercá y ná duchu vmysłu człowieczego bywa: ktore też sámo y Bogu sie podoba/y od niego zálecenie swe ma. Przetoż też ia tho vpátruiąc z łáski Bożey/mnie nedznemu y nikcemnemu z przyrodzenia/pokázáney / to sámo tobie zálecam: o tym piße:

temu świádectwo wydawam: y ćiebie thez do niego pobudzam y nápominam. Ale iż nie moiá rzecz iest / tego tobie dáć: y tobie to ná sercu twym nápisáć: przetoż tego/ ktory to sámemu sobie záchował/ proße/ ábyś nie tylko ty/ ále wy wßyscy/ do tego przyść mogli / iákobyśćie porzućiwßy ná strone/ rzeczy iuż dawno od Bogá sámego odrzucone/ zá tho sie sámo wźieli/ przez cobyśćie nowym Jzráelem zostáli / y do nowego też niebieskiego Jeruzálem przyłączeni byli. Gdźiebyśćie z inßymi wybránymi syny y corkámi Bożymi / w duchu y w prawdźie Bogá oycá / przez iedynego Mesyaßá krolá y ofiárowniká náßego/ nam od Bogá dárowánego/ vstáwicznie chwalić mogli. Amen.

Acz sie podobno/ y nád wola moie/ y nád vmysł moy/ nie co przedłużyło: wßákże iż ći to z miłośći y z życzliwośći sercá ku pożyskániu ćiebie Bogu y Christusowi piße / przyimi zá wdźięczne. Mnieć sie zda/ że trzebá było nie ktore rzeczy ßyrzey rozbieráć: ále áby ksiegi wielkie nie były/ moie z twymi złożone/ rzecz sie często musiáłá skracáć. Wßákże co sie kedy nie dołożyło / bedźießli iedno chćiał vstnie sie dołoży: ábo wieć potym w drugim pisániu bedźieli tego potrzebá. Boś mi tho powiedźiał nie dawno / iż maß rzecz gotowa przećiw mnie/ około Almy / ábo dźiewice ktora poczełá y porodźiłá syná: á to wedle Proroctwá Ezáiaßowego kap. 7. v 14. ktora rzecz gdy mi oddaß/ tedy tám tego dołoże/ co by sie tu kedy opuśćiło y nie dołożyło. Ale moie iest zdanie/ ábyś ty to pierwey pilno raz y drugi przeczytał / á z nie mnieyßa pilnośćia vstáwicznie Páná Bogá ßczyrze wzywał / ábyć on sam oczy vmysłu twe° otworzył/ y sámćie prawdy náuczył. Pan Bog niech bedźie stoba Amen.

Lietuvos TSR Centr. Biblioteka Mokslų Akademija